Dialog sądowy w sferze praw człowieka

Prawa Człowieka i Prawo Międzynarodowe (nr 13)

redakcja naukowa
**Bartłomiej Oręziak**

# Dialog sądowy w sferze praw człowieka

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Katedra Ochrony Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego Humanitarnego
Warszawa 2022

Prawa Człowieka i Prawo Międzynarodowe (nr 13)

REDAKTOR NAUKOWY SERII: dr hab. Elżbieta Karska, prof. UKSW

RECENZENCI: dr hab. Karolina Wierczyńska, prof. INP PAN
dr hab. Marek Bielecki, prof. ASZWOJ

KOREKTA: Ewa Łupina WYDAWNICTWOEPISTEME.PL
SKŁAD: Wiaczesław Kryschtal STUDIOFORMAT.PL

ISBN 978-83-64298-12-7
ISSN 2300-3472

© Copyright by the Authors, Warszawa 2022

Katedra Ochrony Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego Humanitarnego
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
ul. Wóycickiego 1/3, bl. 17, 01-938 Warszawa
http://wpia.uksw.edu.pl/node/231

# Spis treści

BARTŁOMIEJ ORĘZIAK
Dialog sądowy w sferze praw człowieka – zakres merytoryczny prac analitycznych / 9

BARTŁOMIEJ ORĘZIAK
Europejski dialog sądowy pomiędzy Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej a Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w świetle zastosowania nowych technologii / 15

KAROLINA LIBRONT
Prawo do prywatności w dobie nowych technologii. Przełomowy wyrok TSUE w sprawie Schrems II / 33

KATARZYNA GRZELAK-BACH
Media masowe a komunikacja wymiaru sprawiedliwości ze społeczeństwem – kilka uwag / 55

ALEKSANDRA IGIELSKA
Wielki Brat patrzy. Sztuczna inteligencja w obliczu ochrony praw człowieka / 67

MARIA SKWARCAN
Europejski dialog sądowy w sferze ochrony danych osobowych – dotychczasowe doświadczenia / 91

MALWINA MAGDALENA ROSŁONEK
Wniosek o powrót dziecka w trybie konwencji haskiej jako narzędzie ochrony praw człowieka i współpracy sądowej w wymiarze transgranicznym / 119

DOMINIKA SKOCZYLAS
O wolności sumienia i wyznania oraz ich aspektach w ustawodawstwie krajowym i w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka / 139

PAULINA AREND
JAN SOLARSKI
Wolność wyrażania opinii w dialogu sądowym / 153

KAROLINA LASOTA
Pytania prejudycjalne w obszarze praw człowieka / 177

TOMASZ BOJANOWSKI
KLAUDIA ŁUNIEWSKA
JOANNA REPEĆ
Instytucja pytania prejudycjalnego w kontekście prawa do rzetelnego procesu / 189

KRZYSZTOF MASŁO
Niewydawanie własnych obywateli w postępowaniu ekstradycyjnym z perspektywy zasady niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową / 205

WERONIKA STAWIŃSKA
Dialog sądowy w kontekście zasady niedyskryminacji ze względu na pochodzenie / 233

JAKUB DOROSZ-KRUCZYŃSKI
Sprawy cudzoziemców jako przedmiot wypowiedzi TSUE. Między prawami człowieka i sprawami ustrojowymi państw członkowskich / 249

JUSTYNA TYBURSKA
Rola instytucji międzynarodowych w dialogu prawnym w świetle praw podstawowych człowieka / 267

KRZYSZTOF DZIADOSZ
Wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na orzecznictwo sądów polskich. Wyroki ETPC a prawo polskie / 277

PAULINA SAWA
Prawne i praktyczne aspekty realizacji prawa do obrony w procesie karnym złożonym pod względem podmiotowym / 297

Bibliografia / 315

Bartłomiej Oręziak*

# Dialog sądowy w sferze praw człowieka – zakres merytoryczny prac analitycznych

Zagadnienie dialogu sądowego w sferze praw człowieka ma doniosłe znaczenie nie tylko teoretyczne, ale także praktyczne. Dzieje się tak dlatego, że z jednej strony mowa tutaj m.in. o teoretycznej wymianie poglądów, zasad argumentacji prawnej czy technik interpretacyjnych odnoszących się do normatywnie zdekodowanego systemu ochrony praw człowieka. Z drugiej jednak strony dialog sądowy dotyczy także, a może przede wszystkim, stosowania ochrony praw człowieka na sali sądowej, gdzie częstokroć decyduje się o rzeczywistym zakresie praw i wolności konkretnej jednostki. Nie powinien zatem dziwić fakt, że problematyka ta była już przedmiotem wypowiedzi przedstawicieli doktryny. Wydaje się jednak, że nadal istnieje potrzeba, a nawet konieczność podjęcia analizy tytułowego zagadnienia. Powodem takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim fakt, że potencjalny przedmiot rozważań naukowych w zakresie dialogu sądowego w sferze praw człowieka stanowi całość relewantnego, nastawionego na wybraną tematykę, dorobku orzeczniczego w ujęciu globalnym. Ponadto nie można tracić z pola widzenia faktu, że z dnia na dzień materiału do tej analizy jest coraz więcej. Wydaje się zatem, że tworzenie kolejnych opracowań naukowych dotyczących dialogu sądowego w sferze praw człowieka jest celowe. W związku z powyższym ukazanie przykładów działalności orzeczniczej

* Mgr Bartłomiej Oręziak – doktorant Katedry Ochrony Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego Humanitarnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID 0000-0001-8705-6880.

tworzącej swoisty pomost przepływu doświadczenia i wiedzy to cel, jaki przyświecał autorom niniejszego opracowania.

Zakres przedmiotowy poddawany analizie w kolejnych rozdziałach monografii został oparty na wybranych przez Autorów segmentach badawczych. Mowa tutaj o takich zagadnieniach związanych z dialogiem sądowym jak: prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego czy prawo do prywatności w świetle stosowania nowych technologii; media masowe a komunikacja wymiaru sprawiedliwości ze społeczeństwem; sztuczna inteligencja w obliczu ochrony praw człowieka; ochrona danych osobowych; wniosek o powrót dziecka w trybie konwencji haskiej; wolność sumienia i wyznania w ustawodawstwie krajowym oraz orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka; instytucja pytania prejudycjalnego, w tym w kontekście prawa do rzetelnego procesu; postępowanie ekstradycyjne z perspektywy zasady niedyskryminacji; zasada niedyskryminacji ze względu na pochodzenie; prawo cudzoziemców; rola instytucji międzynarodowych na kanwie praw podstawowych człowieka; skarga międzypaństwowa do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu; wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na orzecznictwo sądów polskich; prawo do obrony w procesie karnym złożonym pod względem podmiotowym; wolność wyrażania opinii. Sprecyzowanie powyższych zagadnień umożliwia określenie struktury rozdziałów niniejszej monografii naukowej, które systematyzują przedmiot rozważań na konkretne obszary tematyczne.

W rozdziale autorstwa Bartłomieja Oręziaka *Europejski dialog sądowy pomiędzy Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej a Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w świetle zastosowania nowych technologii* przedstawiono wyniki badania związanego z korelacją prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego oraz praktycznego stosowania nowoczesnych technologii w świetle dialogu sądowego. Rozdział ten dowodzi, że różnice, jakie występują między wybranymi systemami prawnymi, mogą ustąpić miejsca dialogowi, prowadzonemu w imię solidarności sądowej.

W rozdziale autorstwa Karoliny Libront pt. *Prawo do prywatności w dobie nowych technologii. Przełomowy wyrok TSUE w sprawie Schrems II* także zawarto spostrzeżenia związane z zastosowaniem nowoczesnych technologii. Interesujące jest jednak odniesienie tego zagadnienia do prawa do prywatności poprzez twórczą analizę wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie

Schrems II. Autorka podejmuje próbę udowodnienia, że istotą przedmiotowego orzeczenia jest relacja prawa do prywatności i ochrony danych osobowych do uregulowań dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa publicznego w dobie współczesnego wysokotechnologicznego społeczeństwa.

W opracowaniu Katarzyny Grzelak-Bach *Media masowe a komunikacja wymiaru sprawiedliwości ze społeczeństwem – kilka uwag* dokonano interesującej analizy związanej z dialogiem wymiaru sprawiedliwości ze społeczeństwem w czasach mediów masowych. Zgodzić się trzeba z Autorką, że czasy, w których obecnie funkcjonujemy, są trudne, gdyż prawo do prawdy czy ogólnie realizacja wartości autotelicznej prawdy staje się dobrem niemal unikalnym. Rozdział ten to ciekawe opracowanie, z którego możemy się dowiedzieć m.in. o proponowanych rozwiązaniach przyczyniających się do poprawy wizerunku sądu i ogólnie pojętego wymiaru sprawiedliwości w mediach oraz o korzyściach płynących z wzajemnej edukacji obu stron.

W rozdziale autorstwa Aleksandry Igielskiej pt. *Wielki Brat patrzy. Sztuczna inteligencja w obliczu ochrony praw człowieka* skupiono się na niezwykle aktualnej tematyce sztucznej inteligencji w kontekście ochrony praw człowieka, a w szczególności prawa do prywatności i niedyskryminacji. W opracowaniu postawiono tezę, że dialog sądowy w kontekście systemów sztucznej inteligencji jest konieczny, gdyż zjawisko to jest zasadniczo nieuregulowane oraz nieprzewidywalne. Autorka zwraca uwagę na konieczność zapewnienia zgodności rozwiązań sztucznej inteligencji z zasadami etyki i równości.

W rozdziale autorstwa Marii Skwarcan pt. *Europejski dialog sądowy w sferze ochrony danych osobowych – dotychczasowe doświadczenia* przeanalizowano zagadnienie prawa do ochrony danych osobowych. Analiza uwzględnia nie tylko tzw. dyrektywy retencyjne oraz prawo do bycia zapomnianym, ale także znaczenie pytań prejudycjalnych kierowanych przez sądy krajowe do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Autorka ocenia znaczenie dialogu sądowego dla rozwoju systemów praw podstawowych w Europie, w szczególności rozwoju tytułowego prawa do ochrony danych osobowych.

W rozdziale autorstwa Malwiny Magdaleny Rosłonek pt. *Wniosek o powrót dziecka w trybie konwencji haskiej jako narzędzie ochrony praw człowieka i współpracy sądowej o wymiarze transgranicznym* skupiono się na omówieniu instrumentu prawnego w formie wniosku o powrót dziecka, przewidzianego na gruncie konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka

za granicę sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 roku. Zdaniem Autorki, przedmiotowy akt prawny jest kluczowy, gdyż określa mechanizm współpracy i swoistego dialogu między sądami.

W rozdziale autorstwa Dominiki Skoczylas pt. *O wolności sumienia i wyznania oraz ich aspektach w ustawodawstwie krajowym oraz w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* za cel postawiono określenie znaczenia orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kontekście wolności sumienia i wyznania na płaszczyźnie międzynarodowej. Autorka określiła przedmiot rozważań jako przedstawienie wybranych spraw prowadzonych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka odnoszących się do kwestii wolności sumienia i wyznania. Z opracowania można się dowiedzieć, jaką rolę współcześnie może odgrywać orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w odniesieniu do prawa krajowego.

W rozdziale autorstwa Pauliny Arend i Jana Solarskiego pt. *Wolność wyrażania opinii w dialogu sądowym* przeanalizowano kształtowanie granic wolności wyrażania opinii na gruncie orzecznictwa sądów polskich i międzynarodowych. Podejście do prezentowanej w artykule problematyki może skłonić czytelnika do refleksji nad zagadnieniem, jaki wpływ na orzecznictwo sądów polskich w sprawie swobody wyrażania poglądów ma działalność orzecznicza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

W rozdziale autorstwa Karoliny Lasoty pt. *Pytania prejudycjalne w obszarze praw człowieka* została przedstawiona tematyka związana z instytucją pytań prejudycjalnych jako formy dialogu między sądami państw członkowskich a Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Autorka w interesujący sposób przedstawia podstawy prawne i faktyczne oraz proces kierowania do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytań prejudycjalnych przez polski wymiar sprawiedliwości.

W rozdziale autorstwa Tomasza Bojanowskiego, Klaudii Łuniewskiej oraz Joanny Repeć pt. *Instytucja pytania prejudycjalnego w kontekście prawa do rzetelnego procesu* dokonano analizy instytucji pytania prejudycjalnego jako narzędzia pozwalającego na realizację prawa do rzetelnego procesu. Autorzy doszli w swoim dyskursie naukowym do wniosku, że konieczna jest dalsza praca w zakresie rozwoju dialogu sądowego, a jedną z dróg, która może się przysłużyć poprawie ochrony praw człowieka, jest właśnie instytucja pytania prejudycjalnego jako gwaranta prawa do rzetelnego procesu oraz innych praw i wolności.

W rozdziale pt. *Niewydawanie własnych obywateli w postępowaniu ekstradycyjnym z perspektywy zasady niedyskryminacji zewzględuna przynależność państwową* Krzysztof Masło stwierdził, że niewydawanie własnych obywateli państwu obcemu należy do tradycyjnych zasad postępowania ekstradycyjnego i jest znane większości systemów prawnych państw na świecie. Autor dokonał analizy związanej z wyznaczonymi przez siebie desygnatami.

W rozdziale autorstwa Weroniki Stawińskiej pt. *Dialog sądowy w kontekście zasady niedyskryminacji ze względu na pochodzenie* stwierdzono, że prawo do równego traktowania i niedyskryminacji jest z jednej strony prawem podstawowym, a z drugiej – ogólną zasadą prawa Unii Europejskiej. Autorka jest zdania, że odpowiednie wykorzystanie form dialogu sądowego pozwala na uzupełnianie orzeczeń krajowych orzeczeniami międzynarodowymi i przyczynia się do pewności prawa.

W rozdziale pt. *Sprawy cudzoziemców jako przedmiot wypowiedzi TSUE. Między prawami człowieka i sprawami ustrojowymi państw członkowskich* Jakub Dorosz-Kruczyński przedstawił wpływ orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na kształt polskiego „prawa o cudzoziemcach". Co istotne, Autor wychodzi z założenia, że „prawo o cudzoziemcach" jest tradycyjnie prawem zawierającym wiele instytucji opartych na dyskrecjonalnej władzy państwa i mającym tendencję do ograniczania zakresu procesowych praw obcokrajowców w stosunku do zakresu uprawnień przysługujących obywatelom państwa przyjmującego.

W rozdziale autorstwa Justyny Tyburskiej pt. *Rola instytucji międzynarodowych w dialogu prawnym w świetle praw podstawowych człowieka* zauważono, że podział kompetencji prawodawczych pomiędzy Unią Europejską a państwami członkowskimi w dziedzinie ochrony praw człowieka określa autonomia proceduralna i instytucjonalna państw członkowskich UE. Autorka podkreśla, że państwa członkowskie UE mają prawo do kształtowania procedur oraz wskazania organów odpowiedzialnych za egzekwowanie praw przyznanych jednostkom przez normy unijne.

W rozdziale autorstwa Krzysztofa Dziadosza pt. *Wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na orzecznictwo sądów polskich. Wyroki ETPC a prawo polskie* m.in. zdefiniowano dialog sadowy jako werbalną komunikację między sądami, mogącą mieć charakter wertykalny lub horyzontalny. Co ważne, Autor skupia się na dialogu sadowym pomiędzy Europejskim Trybunałem

Praw Człowieka a najważniejszymi polskimi sądami i trybunałami, takimi jak Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny i Naczelny Sąd Administracyjny. W rozdziale dokonano oceny wpływu autonomicznej wykładni Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz multicentrycznej teorii prawa na dialog sądowy.

W rozdziale autorstwa Pauliny Sawy pt. *Prawne i praktyczne aspekty realizacji prawa do obrony w procesie karnym złożonym pod względem podmiotowym* stwierdzono, że proces karny można postrzegać jako drogę zmierzającą do celu, którym jest ustalenie sprawcy określonego przestępstwa, a następnie wymierzenie mu stosownej kary. Autorka zauważa, że w tym kontekście, zwłaszcza na etapie postępowania sądowego, bez dialogu opartego na komunikacji pomiędzy bezstronnym sądem a stronami – oskarżycielem i oskarżonym – zmierzającego do wykazania racji jednej z nich, nie można tego celu osiągnąć. W rozdziale omówiono regulacje dotyczące prawa do obrony, obowiązujące na gruncie polskiego prawa karnego procesowego, a następnie zestawiono je z praktycznymi problemami pojawiającymi się przy okazji procesu złożonego pod względem podmiotowym.

Zaprezentowana powyżej problematyka monografii jednoznacznie wskazuje, że poruszane w niej zagadnienia cechują się z jednej strony różnorodnością, a z drugiej koncentrują się na dialogu sądowym w sferze praw człowieka, stanowiącym główny punkt odniesienia przedstawionych rozważań. Dzieje się tak dlatego, że analizie z perspektywy tytułowego zagadnienia poddano wiele rozmaitych problemów. Z tego względu niniejsze opracowanie naukowe może być przydatne nie tylko dla teoretyków prawa, ale także dla praktyków – sędziów, prokuratorów, radców prawnych czy adwokatów.

Bartłomiej Oręziak*

# Europejski dialog sądowy pomiędzy Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej a Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w świetle zastosowania nowych technologii

Dyskusja, debata, rozmowa czy dialog to podstawowe elementy ludzkiej egzystencji, które są nierozerwalnie związane z potrzebami kontaktu, więzi lub wymiany doświadczeń. Sam dialog, w sensie filozoficznym, definiowany jest jako wymiana wartości w kontekście dobra, piękna i prawdy[1], a słownikowo – jako

* Mgr Bartłomiej Oręziak – doktorant w Katedrze Ochrony Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego Humanitarnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID 0000-0001-8705-6880.

[1]/ F. Rosenzweig, *Gwiazda zbawienia*, Kraków 1998, s. 162–163; K. Święcicka, *Relacja dialogiczna w ujęciu Martina Bubera*, [w:] *Transcendentalizm Husserla a filozofia dialogu*, red. *eadem*, Wrocław 1993, s. 78; E. Levinas, *Całość i Nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, Warszawa 2002, s. 262, 305; B. Milerski, *Pedagogika dialogu: filozoficzne inspiracje i perspektywy*, [w:] *Pedagogika dialogu. Dialog warunkiem rozwoju osobowego i społecznego*, red. E. Dąbrowa, D. Jankowska, Warszawa 2008, s. 29–33; B. Baran, *Przedmowa*, [w:] *Filozofia dialogu*, red. *idem*, Kraków 1991, s. 11; T. Styczeń, *Problematyka etyczna a życie*, [w:] *Wprowadzenie do etyki*, red. *idem*, Lublin 1993, s. 22–28; M. Drożdż, *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów 2005, s. 61; W. Brzezinka, *Chrześcijańskie cele współczesnego wychowania*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. T. Ożóg, Lublin 2000, s. 49–50; J. Szczepański, *Człowiek w strukturach zła*, „Ethos", 1992, nr 1, s. 66–76; A. Lepa, *Manipulowanie człowiekiem jako korupcja antropologiczna*, „Ethos", 1992, nr 1, s. 77–86; J. Wal, *Kultura dialogu*, Kraków 2012, s. 148; T. Brzozowski, *Kryzys dialogu w społeczeństwie postindustrialnym*, Poznań 2008, s. 132; S. Kruszyńska, *Analiza religijnej niewiary – ku niemożliwościom dialogu*, [w:] *Rzeczywistość dialogu. Dialog w filozofii. Filozofia dialogu*, red. I. Grudziński, Gdańsk 2010, s. 12; K. Rosner, *Dialog jako temat filozofii współczesnej: Buber, Gadamer, Habermas*, [w:] *Dialog. Idea i doświadczenie*, red. S. Kruszyńska, K. Bembennek, I. Krupiecka, Gdańsk 2011, s. 15; W. Tyburski, *Idea dialogu w dziejach filozofii*, [w:] *Filozofia dialogu*, red. M. Kallas, Toruń

„rozmowa dwóch osób, zwłaszcza bohaterów powieści, sztuki lub filmu”[2] czy „szereg rozmów, negocjacji i innych działań mających doprowadzić do porozumienia między stronami konfliktu”[3]. Niezależnie od przywołanych powyżej definicji Jan Paweł II podczas XVI Światowego Dnia Pokoju wygłosił orędzie pt. *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*. Zasadne wydaje się przytoczenie słów, które wtedy powiedział:

> Uważam więc, że pożyteczne będzie przypomnieć tu cechy prawdziwego dialogu. Odnoszą się one najpierw do dialogu pomiędzy osobami; myślę jednak także i przede wszystkim o dialogu pomiędzy grupami społecznymi, pomiędzy siłami politycznymi w łonie narodu, o dialogu pomiędzy państwami w obrębie wspólnoty międzynarodowej […]. Dialog stanowi centralny i niezbędny element każdej etycznej myśli ludzkiej, kimkolwiek by ci ludzie nie byli. Widziany jako wymiana, jako możliwe – dzięki istnieniu mowy – porozumiewanie się pomiędzy sobą istot ludzkich, jest on w rzeczywistości wspólnym poszukiwaniem. Podstawowym założeniem dialogu jest poszukiwanie tego, co prawdziwe, dobre i sprawiedliwe dla każdego człowieka, dla każdej grupy i każdej społeczności, zarówno dla tej jej części, do której się przynależy, jak i tej, która jawi się jako przeciwnik. Dialog wymaga więc na wstępie otwartości i gotowości przyjęcia: wymaga, ażeby każda ze stron przedstawiła własne stanowisko, ale także, by wysłuchała opisu sytuacji przedstawionego przez drugą stronę, by szczerze go przyjęła, wczuwając się w realne problemy drugiej strony, w jej prawa, poczucie doznanych niesprawiedliwości, proponowane przez nią rozumne rozwiązania […]. Prowadzenie dialogu zakłada więc, że każdy uzna różnice i swoisty charakter drugiego […]. Prawdziwy dialog jest w końcu poszukiwaniem dobra przy pomocy środków pokojowych […]. Chcąc dokładniej określić przedmiot międzynarodowego dialogu, trzeba powiedzieć, że dialog ten musi dotyczyć

2000, s. 15–39; S. Judycki, *Fenomenologia i filozofia dialogu – aspekty historiozoficzne*, [w:] *Filozofować dziś. Z badań nad filozofią najnowszą*, red. A. Bronk, Lublin, s. 245–261.

[2]/ https://sjp.pwn.pl/sjp/;2555065 [dostęp: 18.05.2018 r.].

[3]/ *Ibidem*.

w sposób szczególny praw człowieka, sprawiedliwości pomiędzy narodami, ekonomii, rozbrojenia, wspólnego dobra międzynarodowego[4].

Papież Jan Paweł II wskazał na podstawowe atrybuty, sens, istotę oraz przedmiot dialogu jako takiego. W związku z tym, niezależnie od konkretnych rodzajów dialogu, powyższe uwagi pozostają zawsze aktualne. Spostrzeżenie to ma kluczowe znaczenie w zakresie poruszanej problematyki, ponieważ wyznacza jej cel, zakres i zasady.

Dialog sądowy[5] stanowi specyficznie określony rodzaj dialogu, mający źródło w zinstytucjonalizowanych formach państwowych bądź międzynarodowych.

---

[4]/ Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, 6, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_19821208_xvi-world-day-for-peace.html [dostęp: 18.05.2018 r.].

[5]/ Warto w tym miejscu przywołać wybrane pozycje z literatury odnoszące się do zagadnienia dialogu sądowego:

E. Lazega, *Mapping Judicial Dialogue across National Borders: An Exploratory Network Study of Learning from Lobbying among European Intellectual Property Judges*, "Utrecht L. Rev.", 8 (2012), s. 115; J. Olans Brown, S.N. Subrin, Ph. Tropper Baumann, *Some Thoughts about Social Perception and Employment Discrimination Law: A Modest Proposal for Reopening the Judicial Dialogue*, "Emory LJ.", 46 (1997), s. 1487; C. Baudenbacher, *The EFTA Court: An Actor in the European Judicial Dialogue*, "Fordham Int. LJ" 28 (2004), s. 353; E. Kassoti, *Fragmentation and Inter-Judicial Dialogue: the CJEU and the ICJ at the Interface*, "Eur. J. Legal Stud.", 8 (2015), s. 21; B. Gronowska, *Judicial Dialogue in the Human Rights Domain: Thoughts and Selected Dilemmas*, "International Community Law Review", 21(2019), iss. 5, s. 400–408; A. Podolska, *Between Informal Dialogue and Official Criticism: The Bundesverfassungsgericht, the Court of Justice of the European Union, and the European Court of Human Rights concerning the Protection of Human Rights and Mutual Recognition of Judgments*, "International Community Law Review", 21(2019), iss. 5, s. 409–420; K. Trzpis-Szysz, *Judicial Dialogue after the Genocide in Rwanda: The Example of Cooperation between the International Criminal Tribunal for Rwanda and Gacaca Courts*, "International Community Law Review", 21(2019), iss. 5, s. 421–431; B. Oręziak, *Judicial Dialogue between the European Court of Human Rights and the Court of Justice of the European Union in the Field of Legal Liability for Posting Hyperlinks*, "International Community Law Review", 21(2019), iss. 5, s. 432–448; Ming-Sung Kuo, *Discovering Sovereignty in Dialogue: Is Judicial Dialogue the Answer to Constitutional Conflict in the Pluralist Legal Landscape*, "Can. JL & Jurisprudence", 26 (2013), s. 341; P. Lobba, M. Triestino (eds.), *Judicial Dialogue on Human Rights: the Practice of International Criminal Tribunals*, Leiden 2017; F. Javier Ansuátegui Roig, *Human Rights and Judicial Dialogue between America and Europe: Toward a New Model of Law?*, "The Age of Human Rights Journal", 6 (2016), s. 24–41; M. Bonelli, *The Taricco Saga and the Consolidation of Judicial Dialogue in the European Union: CJEU, C-105/14, Ivo Taricco and others, ECLI: EU: C: 2015: 555; and C-42/17 MAS., MB, ECLI: EU: C: 2017: 936 Italian Constitutional Court,*

Polega on na wymianie argumentów między sędziami należącymi do tej samej grupy[6] bądź między sędziami z różnych grup. W ten sposób można wyróżnić dialog sądowy wewnętrzny oraz zewnętrzny. Oczywiste jest, że w tak zarysowanym podziale może występować kolejny podpodział: można bowiem mówić o dialogu wewnętrznym *sensu stricto* (między sędziami tej samej narodowości należącymi do tego samego sądu) oraz *sensu largo* (między sędziami tej samej narodowości należącymi do różnych sądów), o dialogu zewnętrznym międzynarodowym bądź kontynentalnym, tj. europejskim, amerykańskim czy afrykańskim (podstawowym kryterium jest tutaj terytorialne zastosowanie wypracowywanych standardów, np. dialog pomiędzy sądem krajowym państwa członkowskiego Unii Europejskiej a Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) będzie europejskim dialogiem sądowym, podczas gdy dialog tego ostatniego z Międzyamerykańskim Trybunałem Praw Człowieka (MTPCz) będzie już miał charakter międzykontynentalny). Ponadto wspominany dialog można nakierunkować, co oznacza, że będzie to dialog dotyczący ściśle określonego zagadnienia, np. w zakresie praw człowieka, prawa karnego procesowego, prawa prywatnego międzynarodowego, lub dążący do urzeczywistnienia wartości prawdy[7].

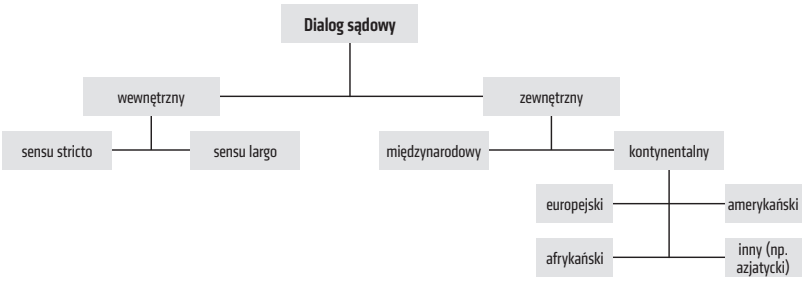
---

*Order no. 24/2017*, "Maastricht Journal of European and Comparative Law" 25(2018), no. 3, s. 357–373; C.M. Zoethout, *The European Court of Human Rights and Transnational Judicial Dialogue*, "ICL Journal", 9(2015), no. 3, s. 398–416; W. Sandholtz, *Human Rights Courts and Global Constitutionalism: Coordination through Judicial Dialogue,* "Global Constitutionalism", 2019, s. 1–26; J. Rinceanu, *Judicial Dialogue between the European Court of Human Rights and National Supreme Courts*, [w:] *Europe in Crisis: Crime, Criminal Justice, and the Way Forward. Essays in Honour of Nestor Courakis*, vol. 2, Athens 2017, s. 1029–1041.

[6]/ Np. sędziowie jednego sądu czy sądu tej samej instancji.

[7]/ M. Wielec, *Wartości – analiza z perspektywy osobliwości postępowania karnego,* Lublin 2017, s. 149–277; J. Zajadło, *Teoretyczne i filozoficzno-prawne pojęcie prawdy*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 20–32; S. Waltoś, *Zasada prawdy materialnej*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 273–281; J. Jodłowski, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie funkcji prawa karnego*, Warszawa 2015, s. 54–71; J. Dębowski, *O klasycznej koncepcji prawdy i jej filozoficznych podstawach. Czy w Matrixie możliwa jest prawda?*, [w:] *Oblicza prawdy w filozofii, kulturze, języku*, red. A. Kiklewicz, E. Starzyńska-Kościuszko, Olsztyn 2014, s. 12–15; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 131; J. Jabłońska-Bonca, *O prawie, prawdzie i przekonywaniu*, Koszalin 1999, s. 80.

Diagram 1. Systematyzacja dialogu sądowego




Źródło: opracowanie własne.

W tak zarysowanym przedmiocie i zakresie dialogu, w tym w szczególności dialogu sądowego, niniejsza praca dotyczyć będzie europejskiego dialogu sądowego pomiędzy TSUE a Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (ETPC) w sferze praw człowieka w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego na przykładzie konkretnej sprawy sądowej, tj. wyroku TSUE z dnia 8 kwietnia 2014 roku w sprawach połączonych C-293/12 i C-594/12 w postępowaniach Digital Rights Ireland Ltd (C-293/12) v. Minister for Communications, Marine and Natural Resources, Minister for Justice, Equality and Law Reform, Commissioner of the Garda Síochána, Irlandii, The Attorney General, przy udziale: Irish Human Rights Commission; Kärntner Landesregierung (C-594/12), Michael Seitlinger, Christof Tschohl i inni[8].

## Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego – Unia Europejska a Rada Europy

Ze względu na ograniczone ramy niniejszego rozdziału niemożliwe jest przybliżenie pełnego znaczenia oraz zakresu prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego w systemach prawnych Unii Europejskiej (UE) oraz Rady Europy (RE). Z tego powodu w tej tematyce należy się odwołać do literatury

[8]/ Dz.U. UE C z 2014 r., nr 175, s. 6/2.

przedmiotu[9]. Zasadne jednak jest pytanie o relacje i różnice pomiędzy unormowaniami przyjętymi na forum UE i RE, gdyż pokaże to, czy dialog sądowy pomiędzy organami jurysdykcyjnymi tych organizacji międzynarodowych, tj. TSUE oraz ETPC, jest uzasadniony, oczekiwany i konstruktywny oraz czy powinien on być uważany za naturalny.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (EKPC)[10]: „Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji", a zgodnie z art. 7 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP)[11]: „Każdy ma prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się". Już *prima facie* można dostrzec, że przywołane regulacje mają podobną postać, gdyż co do zasady różnią się dwoma użytymi wyrażeniami.

Po pierwsze, w art. 8 EKPC użyto sformułowania, zgodnie z którym każdy ma prawo do poszanowania swojego „mieszkania", podczas gdy w art. 7 KPP użyto sformułowania „dom". Różnica ta jednak jest pozorna, gdyż wynika z polskiego tłumaczenia przywołanych aktów prawa międzynarodowego. Okazuje się bowiem, że w angielskiej wersji językowej przepisy te mają następujące brzmienie: 1) art. 8 EKPC – "Everyone has the right to respect for his private and family life, his home and his correspondence"; 2) art. 7 KPP – "Everyone has the right to respect for his or her private and family life, home and communications".

---

[9]/ R. Wieruszewski, *Provisions of the Charter of Fundamental Rights in the Light of the 1997 Constitution of RP and International Agreements which are Binding upon Poland*, [w:] *Fundamental Rights Protection in the European Union*, red. J. Barcz, Warszawa 2009, s. 120–121; R. Mazur, *Karta Praw Podstawowych UE*, [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, red. A. Florczak, Warszawa 2009, s. 40–55; J. Justyńska, *Zasada poszanowania praw człowieka w europejskim prawie wspólnotowym*, Toruń 2009, s. 221–269; M. Nowicki, *Nowy europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Zakamycze 2005, s. 765–922; T. Jasudowicz, S. Oźóg, *Artykuł 8. Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego*, [w:] *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich*, red. B. Gronowska, Olsztyn 2012, s. 421–552; M. Nowicki, *Wokół konwencji europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2013, s. 664–740; J. Sobczak, *Komentarz do art. 7*, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 217–258; L. Garlicki, *Art. 8. Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego*, [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1-18*, red. *idem*, Warszawa 2010, s. 479–550.

[10]/ Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.

[11]/ Dz.U. z 2009 r. Nr 203, poz. 1569.

Z powyższego jasno wynika, że w obydwu przepisach użyto tego samego słowa *home*, które może być tłumaczone na język polski jako „dom, mieszkanie, dom opieki, kolebka, miejsce, krajowy oraz domowy”[12], w zależności od kontekstu, w którym wyrażenie to ma być użyte. Wydaje się, że w świetle prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego właściwym tłumaczeniem powinno być słowo „mieszkanie” albo „dom”. W związku z tym, oceniając z osobna tłumaczenia przyjęte w polskich wersjach art. 8 EKPC i art. 7 KPP, należy uznać, że są one prawidłowe. Jednakże ze względu na fakt, że komentowane przepisy dotyczą kwestii bardzo podobnej oraz zostały przyjęte na forum europejskiego systemu ochrony praw człowieka i stanowią równorzędne źródło prawa w wielu krajach (np. w Polsce)[13], ich niezależna ocena jest niewłaściwa. Wart odnotowania jest także fakt, że język polski zaliczany jest do języków oficjalnych UE[14], podczas gdy nie stanowi on języka autentycznego EKPC[15]. Powyższe spostrzeżenie przesądza o tym, że zestawiając ze sobą art. 8 EKPC oraz art. 7 KPP, można dojść do wniosku, iż polska treść pierwszego przepisu *de lege ferenda* powinna zostać dostosowana do treści drugiego. Niemniej jednak wyjaśnieniem dostrzegalnej dysharmonii może być fakt, że tłumaczenie EKPC było dokonywane na długo przed przyjęciem i przetłumaczeniem KPP. W związku z powyższym zasadne jest twierdzenie, że różnica polegająca na użyciu odmiennych, powyżej wskazanych wyrażeń w art. 8 EKPC oraz art. 7 KPP jest w rzeczywistości pozorna.

Po drugie, w art. 8 EKPC użyto sformułowania „korespondencja” (*correspondence*), podczas gdy w art. 7 KPP zawarto wyrażenie „komunikowanie się” (*communications*). W oficjalnych wyjaśnieniach dotyczących KPP (WD KPP)[16], przygotowanych przez Prezydium Konwentu odpowiedzialne za aktualne brzmienie KPP, można przeczytać, że uzasadnieniem powyższej różnicy jest wzgląd na rozwój technologiczny. Z powyższego można wysnuć wniosek,

[12]/ https://pl.pons.com/tłumaczenie?q=home&l=enpl&in=&lf=en [dostęp: 29.05.2018 r.].

[13]/ Zarówno EKPC, jak i KPP stanowią źródło prawa w postaci umowy międzynarodowej ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w formie ustawy.

[14]/ https://edoc.coe.int/en/index.php?controller=get-file&freeid=6616 [dostęp: 30.05.2018 r.].

[15]/ Wynika to *expressis verbis* z oryginalnej treści EKPC: „Only the English and French versions of the Convention are authentic”; https://www.echr.coe.int/Documents/Convention_ENG.pdf [dostęp: 24.05.2018 r.].

[16]/ https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A32007X1214%2801%29 [dostęp: 30.05.2018 r.].

zgodnie z którym komentowana dysharmonia nie ma znaczącej treści merytorycznej, lecz jedynie wpisuje się w dzisiejszy postęp techniczny, technologiczny i cywilizacyjny. Powyższe znajduje potwierdzenie w WD KPP, które *expressis verbis* zauważają: „Prawa zagwarantowane w artykule 7 odpowiadają prawom zagwarantowanym na mocy artykułu 8 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności".

Warta spostrzeżenia jest także okoliczność, że w art. 7 KPP nie przewidziano wyjątku uzasadniającego ingerencję w gwarantowane w tym przepisie prawo, który to wyjątek znalazł miejsce w art. 8 ust. 2 EKPC. Zgodnie z tym ostatnim przepisem:

> Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.

Niemniej jednak niewłaściwe byłoby spostrzeżenie, że wyjątek przewidziany w EKPC nie ma zastosowania w unijnym systemie ochrony praw podstawowych. Dzieje się tak dlatego, że zgodnie z art. 52 ust. 3 KPP:

> W zakresie, w jakim niniejsza Karta zawiera prawa, które odpowiadają prawom zagwarantowanym w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, ich znaczenie i zakres są takie same jak praw przyznanych przez tę konwencję. Niniejsze postanowienie nie stanowi przeszkody, aby prawo Unii przyznawało szerszą ochronę.

Ze względu na fakt – co dodatkowo potwierdzają WD KPP – że prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego przewidziane w art. 7 KPP ma takie samo znaczenie i zakres jak jego odpowiednik zawarty w EKPC, prawnie dozwolone ograniczenia tego prawa są identyczne jak ograniczenia uznawane przez art. 8 EKPC.

Dodatkowym argumentem uzasadniającym zestawianie regulacji przyjętych w EKPC oraz KPP jest treść preambuły tego ostatniego aktu prawa międzynarodowego. Zgodnie z nią:

> Niniejsza Karta potwierdza, przy poszanowaniu kompetencji i zadań Unii oraz zasady pomocniczości, prawa wynikające zwłaszcza z tradycji konstytucyjnych i zobowiązań międzynarodowych wspólnych Państwom Członkowskim, europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Kart Społecznych przyjętych przez Unię i Radę Europy oraz z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Z powyższego *expressis verbis* wynika, że UE, przyjmując KPP, postawiła sobie za cel wypełnienie i kontynuację praw i wolności przewidzianych przez EKPC. Wskazana zależność nie może być uznana za osobliwą, gdyż wszystkie państwa członkowskie UE są zarazem członkami RE oraz ratyfikowały EKPC[17]. Nie bez znaczenia jest tutaj także treść art. 6 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE)[18], który stwierdza w ust. 2, że „Unia przystępuje do europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Przystąpienie do Konwencji nie narusza kompetencji Unii określonych w Traktatach", a w ust. 3, że „Prawa podstawowe, zagwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Członkowskim, stanowią część prawa Unii jako zasady ogólne prawa". Niestety, dnia 18 grudnia 2014 roku TSUE wydał opinię 2/13, zgodnie z którą sporządzone porozumienie w sprawie przystąpienia UE do EKPC jest niezgodne z art. 6 ust. 2 TUE oraz Protokołem nr 8 dotyczącym artykułu 6 ust. 2 TUE w sprawie przystąpienia UE do EKPC[19]. Niemniej jednak nie powinno to wpływać negatywnie na możliwość prowadzenia dialogu sądowego pomiędzy ETPC a TSUE, co wydaje się potwierdzać orzeczenie TSUE w sprawach połączonych C-293/12 i C-594/12 wydane w czasie sporządzania opinii 2/13.

---

[17]/ A. Florczak, *Repetytorium*, Wrocław 2014, s. 10–11.

[18]/ Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.

[19]/ http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?docid=160882&doclang=PL [dostęp: 24.05.2018 r.].

W związku ze wszystkimi powyższymi uwagami uzasadnione wydaje się twierdzenie, iż dialog sądowy pomiędzy ETPC a TSUE w zakresie ochrony praw i wolności człowieka, w szczególności w ramach tytułowego prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, jest uzasadniony, oczekiwany i konstruktywny oraz powinien być uważany za naturalny.

## Dialog sądowy w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 8 kwietnia 2014 roku w sprawach połączonych C-293/12 i C-594/12

### Sprawa C-293/12[20]

W dniu 11 sierpnia 2006 roku Digital Rights Ireland Ltd (DR) wystąpiła do Irlandzkiego Wysokiego Trybunału (IWT) ze skargą, w której zakwestionowała, ze względu na fakt, że jest ona właścicielem zarejestrowanego w dniu 3 czerwca 2006 roku telefonu komórkowego, zgodność krajowego porządku prawnego w zakresie przepisów ustawodawczych i administracyjnych dotyczących zatrzymywania danych związanych z łącznością elektroniczną. W związku z tym DR żądała stwierdzenia nieważności dyrektywy 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności oraz zmieniającej dyrektywę 2002/58/WE (dyrektywa 2006/24)[21]i części siódmej irlandzkiej ustawy karnej (przestępstwa o charakterze terrorystycznym) z 2005 roku[22]. To ostatnie źródło prawa nakładało na dostawców usług telekomunikacyjnych obowiązek zatrzymywania związanych z tymi usługami danych o ruchu i lokalizacji przez okres określony ustawą w celu zapobiegania przestępstwom i ich wykrywania, prowadzenia czynności dochodzeniowo-śledczych oraz zapewnienia bezpieczeństwa państwa. Ze względu na to, że rozpatrzenie spornej kwestii związanej z prawem krajowym jest niemożliwe

[20]/ Motywy 17-18 wyroku TSUE w sprawach połączonych C-293/12 i C-594/12.
[21]/ Dz. Urz. UE L z 2006 r., nr 105, s. 54.
[22]/ http://www.irishstatutebook.ie/eli/2005/act/2/enacted/en/html [dostęp: 30.05.2018 r.].

bez rozstrzygnięcia o ważności dyrektywy 2006/24, IWT postanowił zawiesić postępowanie na podstawie art. 167 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE)[23] i zadać następujące pytania prejudycjalne TSUE (przedstawione w zakresie wyznaczonym tytułowym zagadnieniem): „Czy dyrektywa 2006/24/WE jest zgodna z prawem do poszanowania życia prywatnego określonym w art. 7 [Karty praw podstawowych Unii Europejskiej (zwanej dalej «kartą»)] i art. 8 [EKPC]?" oraz „W jakim zakresie traktaty – a zwłaszcza zasada lojalnej współpracy określona w art. 4 ust. 3 TUE – zobowiązują sąd krajowy do badania i oceny zgodności krajowych przepisów wdrażających dyrektywę 2006/24/WE z gwarancjami określonymi w karcie, w tym w jej art. 7 (powtórzonym za art. 8 EKPC)?".

### Sprawa C-594/12[24]

Genezą wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w sprawie C-594/12 były liczne skargi wniesione do Austriackiego Trybunału Konstytucyjnego (ATK) przez rząd kraju związkowego Karyntii (org. *Kärntner Landesregierung*) oraz 11 130 innych skarżących w sprawie stwierdzenia nieważności krajowych przepisów implementujących dyrektywę 2006/24, które pozwalały na masowe gromadzenie przez długi czas różnych rodzajów danych dotyczących nieograniczonej liczby osób. Co istotne, przedmiotowe działania dotyczyły prawie wyłącznie osób, których zachowanie w ogóle nie uzasadniało konieczności zatrzymywania dotyczących ich danych. W tym świetle podmioty poddane masowemu gromadzeniu danych, ze względu na nieograniczoną liczbę osób uprawnionych do zapoznania się ze zgromadzonymi informacjami przez okres co najmniej 6 miesięcy, narażone były na zwiększone ryzyko, że ich dane staną się przedmiotem zainteresowania władz. Za pomocą przedstawionego mechanizmu możliwe było zapoznawanie się przez pozwanego w postępowaniu głównym z treściami oraz faktami z życia prywatnego i rodzinnego analizowanych osób, a także wykorzystywanie ich w różnych celach. W związku z powyższym ATK postanowił zawiesić postępowanie na podstawie art. 167 TFUE i zwrócić

[23]/ Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.
[24]/ Motywy 19-22 Wyroku TSUE w sprawach połączonych C-293/12 i C-594/12.

się do TSUE z następującymi pytaniami prejudycjalnymi (przedstawionymi w zakresie wyznaczonym tytułowym zagadnieniem): „Czy art. 3–9 dyrektywy 2006/24 są zgodne z art. 7, 8 i 11 [karty]?" oraz „Czy w świetle art. 52 ust. 3 karty, motywu piątego preambuły oraz wyjaśnień odnoszących się do [jej] art. 7, zgodnie z którymi zagwarantowane w niej prawa odpowiadają prawom określonym w art. 8 EKPC, z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczącego art. 8 EKPC mogą wynikać wskazówki dla wykładni art. 8 karty, które mają wpływ na wykładnię tego ostatniego artykułu?".

## Inicjacja dialogu sądowego w opinii Rzecznika Generalnego Pedra Cruza Villalóna[25]

Jeszcze przed zbadaniem przez skład orzekający TSUE istoty sprawy swoje stanowisko zaprezentował Rzecznik Generalny (RG) Trybunału Pedro Cruz Villalón, który w przedstawionej opinii zwrócił uwagę na możliwość nawiązania dialogu sądowego z ETPC w zakresie wypracowanej wykładni art. 8 EKPC i jego korelacji z art. 7 KPP.

W tym zakresie zauważył on, że choć samo pojęcie życia prywatnego nie doczekało się w orzecznictwie ETPC wyczerpującej definicji[26], to rozumiane jest w sposób szeroki[27]. RG odnotował także fakt, na podstawie orzeczenia ETPC w sprawie *Rotaru przeciwko Rumunii*[28], że zbieranie, a przede wszystkim samo przechowywanie w gigantycznych bazach danych wielu różnych danych generowanych lub przetwarzanych w ramach większości zwykłych połączeń

[25]/ http://curia.europa.eu/juris/document/document.jsf?text=&docid=145562&pageIndex=0&doclang=pl&mode= lst&dir=&occ=first&part=1&cid=704187 [dostęp: 31.05.2018 r.].

[26]/ Wyrok ETPC 16.12.1992 r. w sprawie *Niemietz przeciwko Niemcom*, skarga nr 13710/88.

[27]/ Wyrok ETPC z 19.04.2002 r. w sprawie *Pretty przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 2346/02; P. Wachsmann, *Le droit au secret de la vie privée*, [w:] *Le droit au respect de la vie privée au sens de la Convention européenne des droits de l'homme*, éd. F. Sudre, Bruylant 2005, s. 119; F. Rigaux, *La protection de la vie privée en Europe*, [w:] *Le droit commun de l'Europe et l'avenir de l'enseignement juridique*, éd. B. Witte, C. Forder, Deventer 1992, s. 185.

[28]/ Wyrok ETPC z 4.05.2000 r. w sprawie *Rotaru przeciwko Rumunii*, skarga nr 28341/95.

elektronicznych obywateli UE stanowi daleko posuniętą ingerencję w ich życie prywatne, nawet jeśli jest to tylko stworzenie warunków do zapewnienia możliwości wstecznej kontroli ich aktywności zarówno osobistej, jak i zawodowej. Ponadto zwrócił on uwagę na fakt, że gromadzenie tych danych tworzy warunki dla monitorowania, które chociaż odbywa się jedynie wstecznie, przy okazji wykorzystywania danych, zagraża jednak przez cały okres ich przechowywania prawu obywateli UE do tajemnicy życia prywatnego. Wszystkie powyższe spostrzeżenia, zdaniem RG, uzasadniają odwołanie się do tzw. doktryny *Schilling effect*, znajdującej wytłumaczenie w orzeczeniu ETPC w sprawie *Altuğ Taner Akçam przeciwko Turcji*[29]. Następnie, powołując się na dorobek orzeczniczy ETPC, RG stwierdził, że rejestrowanie przez organ władzy publicznej danych związanych z życiem prywatnym jednostki stanowi ingerencję w prawo do poszanowania jej życia prywatnego zagwarantowane przez art. 8 ust. 1 EKPC (odpowiednio art. 7 KPP)[30], przy czym sposób ich następczego wykorzystania nie ma większego znaczenia[31]. Kontynuując ten wywód, odnotował on, na podstawie orzeczeń ETPC w sprawie *Mouvement Raëlien Suisse przeciwko Szwajcarii*[32], *Willem przeciwko Francji*[33] oraz *Akdaş przeciwko Turcji*[34], że w badanej sprawie należy również wziąć pod uwagę okoliczność, iż skutki spornej ingerencji są zwielokrotnione przez znaczenie, jakiego nabrały środki łączności elektronicznej w nowoczesnych społeczeństwach, zarówno cyfrowe sieci komórkowe, jak i internet, oraz ich masowe i intensywne wykorzystywanie przez bardzo dużą część obywateli UE na wszelkich polach ich aktywności prywatnej i zawodowej.

Reasumując, należy zauważyć, że w omawianej sprawie już na etapie wydawania przez RG opinii zwrócono uwagę na możliwość i potencjał podjęcia przez TSUE dialogu sądowego z ETPC w zakresie poprawnej wykładni art. 7 KPP,

[29]/ Wyrok ETPC z 25.10.2011 r. w sprawie *Altuğ Taner Akçam przeciwko Turcji*, skarga nr 27520/07.

[30]/ Wyrok ETPC z 26.03.1987 r. w sprawie *Leander przeciwko Szwecji*, skarga nr 9248/81.

[31]/ Wyrok ETPC z 16.02.2000 r. w sprawie *Amann przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 27798/95.

[32]/ Wyrok ETPC 13.01.2011 r. w sprawie *Mouvement Raëlien Suisse przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 16354/06.

[33]/ Wyrok ETPC z 16.07.2009 r. w sprawie *Willem przeciwko Francji*, skarga nr 10883/05.

[34]/ Wyrok ETPC z 16.02.2010 r. w sprawie *Akdaş przeciwko Turcji*, skarga nr 41056/04.

który stanowiąc lustrzane odbicie art. 8 EKPC, stanowił asumpt do wymiany argumentów przez te dwa organy sądowe. Choć stan faktyczny i prawny sprawy sprzyjał takiemu zachowaniu, należy je ocenić pozytywnie, gdyż do wyobrażenia jest sytuacja, w której mogłoby tutaj nie być inicjatywy podjęcia dialogu. Dzieje się tak dlatego, że dialog sądowy w istocie stanowi jedynie alternatywę dla sędziowskiego monologu oraz dobrą wolę jednego sądu wobec drugiego i nawzajem. Ponadto opinia RG w tej sprawie uwidoczniła znaczenie i zasadność badania europejskiego dialogu sądowego pomiędzy TSUE a ETPC.

## Dialog sądowy w opinii Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Należy zauważyć, że opinia RG sama w sobie nie stanowiła jeszcze dialogu sądowego, lecz jedynie wskazówkę dla składu orzekającego TSUE do skorzystania z dorobku orzeczniczego ETPC w zakresie interpretacji art. 8 EKPC w celu poprawnej wykładni art. 7 KPP. W związku z tym najistotniejsze jest to, czy TSUE w treści orzeczenia skorzystał z sugerowanej przez RG drogi dialogu sądowego, czy też nie. Otóż okazuje się, że TSUE w sprawach połączonych C-293/12 i C-594/12 nie widział przeszkód dla skorzystania z wypracowanych na forum RE standardów w zakresie prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, co wydaje się naturalne ze względu na podobną postać art. 7 KPP i art. 8 EKPC oraz dyrektywę interpretacyjną zawartą w preambule do KPP[35].

TSUE, dokonując analizy możliwości naruszenia standardów art. 7 KPP, dość szybko uznał, że przepisy dyrektywy 2006/24 stanowią daleko idącą ingerencję, zwłaszcza ze względu na fakt, że abonenci nigdy nie byli informowani o przetwarzaniu ich danych. Co ciekawe, już na tym etapie orzeczenia TSUE nawiązał do dorobku ETPC, uznając, na podstawie wyroków ETPC w sprawach: *Leander przeciwko Szwecji*, *Rotaru przeciwko Rumunii* oraz *Weber i Saravia przeciwko Niemcom*[36], że za dodatkową ingerencję w te prawa podstawowe należy także uznać możliwość uzyskania dostępu do tych danych przez właściwe organy krajowe. Niemniej jednak samo stwierdzenie, że w okolicznościach będących

[35]/ Vide cytowany powyżej fragment preambuły do KPP.

[36]/ Wyrok ETPC z 29.06.2006 r. w sprawie *Weber i Saravia przeciwko Niemcom*, skarga nr 54934/00.

przedmiotem sporu doszło do ograniczenia praw przewidzianych w KPP, nie implikuje tezy o ich prawnej niedopuszczalności. Dzieje się tak dlatego, że zgodnie z art. 52 ust. 1 KPP:

> Wszelkie ograniczenia w korzystaniu z praw i wolności uznanych w niniejszej Karcie muszą być przewidziane ustawą i szanować istotę tych praw i wolności. Z zastrzeżeniem zasady proporcjonalności, ograniczenia mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście odpowiadają celom interesu ogólnego uznawanym przez Unię lub potrzebom ochrony praw i wolności innych osób.

W związku z powyższym TSUE zmuszony był do zbadania, czy ograniczenia prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, przewidziane normami dyrektywy 2006/24, są zgodne z przepisem art. 52 ust. 1 KPP, innymi słowy, czy przedmiotowe ograniczenia są prawnie uzasadnione. W tej kwestii należy zauważyć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem TSUE zasada proporcjonalności wymaga, by akty prawne instytucji UE były odpowiednie do realizacji uzasadnionych celów, którym akty te służą, i nie wykraczały poza to, co jest konieczne do ich osiągnięcia[37]. Podczas dokonywania powyższego testu TSUE zauważył, na podstawie orzeczenia ETPC w sprawie *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*[38], że w sferze sądowej kontroli przestrzegania wymogów art. 52 ust. 1 KPP zakres uprawnień dyskrecjonalnych prawodawcy UE może okazać się ograniczony w zależności od kilku czynników, w tym m.in. obszaru, którego kontrola ta dotyczy, natury prawa gwarantowanego przez kartę, charakteru i wagi tej ingerencji oraz jej celu. Kontynuując swój wywód, TSUE dostrzega, na podstawie wyroków ETPC w sprawach: *Liberty i in. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*[39], *Rotaru przeciwko Rumunii* oraz *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, że rozpatrywane uregulowania UE muszą

---

[37]/ Wyrok TSUE z 8.07.2010 r., sygn. C-343/09; Wyrok TSUE z 9.11.2010 r., sygn. C-92/09 i C-93/09; Wyrok TSUE z 23.10.2012 r., sygn. C-581/10 i C/629/10; Wyrok TSUE z 22.01.2013 r., sygn. C-283/11; Wyrok TSUE z 17.10.2013 r., sygn. C-101/12.

[38]/ Wyrok ETPC z 4.12.2008 r., w sprawie *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skargi nr 30562/04 i 30566/04.

[39]/ Wyrok ETPC z 1.07.2008 r. w sprawie *Liberty i in. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 58243/00.

zawierać jasne i dokładne reguły dotyczące zakresu i sposobu stosowania środków prawnych, a także ustanawiać minimalne zabezpieczenia służące zapewnieniu, by osoby, których dane zostały zatrzymane, miały wystarczające gwarancje rzeczywistej ochrony swych danych osobowych przed ryzykiem nadużyć oraz ich bezprawnym udostępnianiem i wykorzystywaniem. TSUE, kończąc dialog sądowy z ETPC, odnotował również, na podstawie orzeczeń ETPC w sprawach: *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* oraz *M.K. przeciwko Francji*[40], że konieczność zapewnienia powyższych gwarancji ma znaczenie tym większe, iż zgodnie z dyrektywą 2006/24 dane osobowe przetwarzane są automatycznie, z czym wiąże się ryzyko bezprawnego uzyskania dostępu do tych danych.

Zaprezentowana wyżej analiza orzecznictwa ETPC dokonana przez TSUE i następcze wykorzystanie znajdujących się tym orzecznictwie argumentów razem stanowiły europejski dialog sądowy pomiędzy TSUE a ETPC, który to dialog, będąc częścią wywodu argumentacyjnego TSUE w zakresie sporu, skłonił skład orzekający do wydania wyroku o następującej konkluzji:

> Stwierdza się nieważność dyrektywy 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 r. w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności oraz zmieniającej dyrektywę 2002/58/WE.

Ponadto zauważyć należy, że zależność polegająca na derogowaniu aktu prawa UE, choćby częściowo, na podstawie argumentów zaczerpniętych z dorobku orzeczniczego ETPC może być poczytywana jako kwintesencja dialogu sądowego.

## Podsumowanie

Powyższa analiza pokazała, że dialog, będąc kluczowym instrumentem wykorzystywanym przez ludzi do porozumiewania się, może jednocześnie służyć temu samemu celowi w zakresie sądowej wymiany argumentów. Ta ostatnia

[40]/ Wyrok ETPC z 18.04.2013 r. w sprawie *M.K. przeciwko Francji*, skarga nr 19522/09.

odmiana dialogu, określana jako dialog sądowy, stanowi istotny mechanizm wspierający działalność sądów krajowych i międzynarodowych oraz wzmacniający tworzenie jednolitych standardów i linii orzeczniczych. Potencjał i walor dialogu sądowego, stanowiącego alternatywę dla monologu bądź wojny sędziów, jest wieloaspektowy i zauważalny coraz częściej w konkretnych rozstrzygnięciach sądowych.

Jedną z płaszczyzn, na których dialog sądowy jest dostrzegalny i zaczyna odgrywać coraz bardziej znaczącą rolę, jest ochrona praw i wolności człowieka. To właśnie temu obszarowi badawczemu poświęcony został niniejszy rozdział, z tym że dotyczy on jego konkretnie sprecyzowanej części, tj. prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Aktorzy zaprezentowanego dialogu sądowego również nie są przypadkowi, gdyż są nimi dwa europejskie trybunały, posiadające w swojej kognicji tożsame normy prawne, tj. art. 7 KPP i art. 8 EKPC. W związku z tym nawiązywanie dialogu sądowego pomiędzy ETPC i TSUE należy uznać za naturalne i pożądane, gdyż w jego toku może się narodzić wiele konstruktywnych spostrzeżeń i zaleceń. Niemniej wypada odnotować, że największą zaletą podejmowania europejskiego dialogu sądowego w zakresie ochrony praw i wolności człowieka jest dążenie do ustalenia i przyjęcia tożsamych standardów interpretacyjnych, które wpływają na jednolite stosowanie praw przewidzianych w KPP i ETPC. Zaprezentowane orzeczenie TSUE w sprawach połączonych C-293/12 i C-594/12 stanowi dowód, że różnice pomiędzy odmiennymi porządkami prawnymi mogą ustąpić dialogowi, prowadzonemu w imię sędziowskiej solidarności.

Konkludując, zauważyć należy, że występowanie przejawów dialogu sądowego, nie tylko europejskiego, w zakresie ochrony praw i wolności człowieka wypada ocenić pozytywnie. Okazuje się bowiem, że tylko dzięki wzajemnej współpracy, szacunkowi i wspieraniu się organów jurysdykcyjnych możliwe stanie się skuteczne, właściwe oraz sprawiedliwe egzekwowanie przepisów prawnych. To ostatnie zaś powinno doprowadzić do urzeczywistnienia wartości autotelicznych w prawie, tj. godności, praworządności, sprawiedliwości i prawdy[41].

[41]/ M. Wielec, *Wartości*, s. 6.

**Summary** European judicial dialogue between the Court of Justice of the European Union and the European Court of Human Rights regarding the right to respect for private and family life in the light of the use of new technologies

This paper, as part of the introductory remarks, defines the concept of dialogue as such, its meaning, substance and subject. These comments gave rise to further observations and comments. Firstly, a specific type of dialogue was distinguished, i.e. a judicial dialogue, which presupposes the exchange of arguments between different courts in a given field. As a part of these considerations, the systematisation of the judicial dialogue was also made, which showed its content and spectrum. Secondly, the legal norms defining the right to respect for private and family life were approximated, which have been adopted by the European Union (Article 7 of the Charter of Fundamental Rights of the European Union) and the Council of Europe (Article 8 of the Convention for the Protection of Human Rightsand Fundamental Freedoms). Their similar form and content justified the thesis that judicial dialogue between the Court of Justice of the European Union and the European Court of Human Rights is expected, constructive and natural. Thirdly, the ruling of the CJEU was presented, in which judicial dialogue with ECHR is visible. This judgment proves that the differences between the different legal systems may give way to dialogue, dialogue being conducted in the name of judicial solidarity. The paper ends with a concise summary containing the author's observations and the assessment of the judicial dialogue presented.

Karolina Libront*

# Prawo do prywatności w dobie nowych technologii. Przełomowy wyrok TSUE w sprawie Schrems II

Prawo do prywatności jest ugruntowanym prawem człowieka, gwarantowanym w takich aktach prawnych jak konstytucje krajowe czy konwencje międzynarodowe. Przez dekady było postrzegane raczej w kontekście ochrony miru domowego i życia rodzinnego, a także ochrony jednostki przed nadużyciami instytucji publicznych[1], jednakże w ostatnim czasie jego wymiar istotnie się zmienił. Wiele współczesnych technologii niesie ze sobą zagrożenia dla dóbr osobistych ich użytkowników, w tym zwłaszcza dla ochrony prywatności. Technologie śledzenia zdolne są pozyskiwać bardzo szczegółowe informacje o zainteresowaniach, upodobaniach, trybie życia czy stanie zdrowia jednostek na masową skalę. Rozwiązania chmurowe przetwarzają coraz więcej naszych danych osobowych. Wraz z rozwojem pracy zdalnej, szczególnie w kontekście pandemii COVID-19, powstają nowe możliwości nadzoru nad pracownikami, również poza miejscem pracy. Równocześnie z doskonaleniem algorytmów rośnie niebezpieczeństwo naruszeń prywatności dokonywanych z czysto finansowych pobudek. Ponadto większość gigantów technologicznych (tzw. wielka piątka: Google, Apple, Amazon, Microsoft i Facebook) ma swoje siedziby poza Unią Europejską – głównie w USA. Obywatele UE mają w związku z tym ograniczone możliwości egzekwowania swoich praw, w tym tych wynikających

* Dr Karolina Libront – prawnik i politolog, ORCID: 0000-0002-8899-6687.

1/ M. Safjan, *Prawo do ochrony życia prywatnego*, [w:] *Szkoła praw człowieka – teksty wykładów*, t. 4, Warszawa 2006, s. 211 i n.

z Rozporządzenia UE 2016/679[2] (RODO). W nowoczesnym świecie jednostka w coraz większym stopniu traci kontrolę nad swoimi danymi osobowymi, co sprawia, że tym bardziej konieczne staje się wyznaczenie nieprzekraczalnych granic istoty prawa do prywatności.

Dyskusja na temat tej sfery praw człowieka trwa już od jakiegoś czasu również w formie dialogu sądowego. 16 lipca 2020 roku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) wydał wyrok w sprawie tzw. *Schrems II (C-311/18)*[3], który w praktyce przekreślił dotychczasowe zasady transferu danych osobowych do USA. Zwrócił on także uwagę na niepodważalne składniki prawa do prywatności i ochrony danych, które nie mogą być dowolnie ograniczane w imię interesów handlowych czy nawet zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. TSUE unieważnił m.in. decyzję Komisji Europejskiej (KE) w sprawie adekwatności ochrony przewidzianej przez Tarczę Prywatności (*Privacy Shield*) pomiędzy Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi. W wyroku podkreśla się, iż prawo USA daje służbom wywiadowczym tego państwa zbyt duży dostęp do danych osobowych osób niebędących obywatelami USA, jednocześnie nie zapewniając im odpowiedniej ochrony prawnej, w tym prawa do sądu. Komentarze i reakcje po omawianym wyroku ujawniły z całą mocą sferę konfliktu prawa do prywatności z innymi wartościami, takimi jak interes publiczny, bezpieczeństwo publiczne, prawo do informacji czy też bezpieczeństwo obrotu gospodarczego i swobody handlowe.

W artykule poddane zostaną analizie przesłanki i konsekwencje wyroku TSUE ws. *Schrems II* dla realizacji prawa do prywatności i ochrony danych osobowych obywateli UE. Treść wyroku wzbudziła ogromne kontrowersje: z jednej strony entuzjazm wśród organizacji pozarządowych, z drugiej – krytykę administracji USA oraz międzynarodowego biznesu, który w swoich codziennych działaniach polega na masowym przesyłaniu danych poza obszar UE. Artykuł przybliży ramy historyczne i prawne, główne tezy orzeczenia *Schrems II*,

[2]/ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE ogólne rozporządzenie o ochronie danych, Dz. Urz. UE L 119/1 4.5.2016 r.

[3]/ Case C-311/18: Reference for a preliminary ruling from the High Court (Ireland) made on 9 May 2018 –*Data Protection Commissioner v Facebook Ireland Limited, Maximillian Schrems*, Identyfikator ECLI: ECLI:EU:C:2020:559, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A62018CN0311 [dostęp: 2.04.2021 r.].

a następnie przedstawi analizę relacji między takimi wartościami jak bezpieczeństwo publiczne czy swoboda obrotu handlowego a prawami do prywatności i ochrony danych osobowych. W artykule pominięte zostaną pewne oczywiste elementy, np. szczegółowe omówienie uprawnień przyznanych obywatelom UE przez Konstytucję RP, konwencje międzynarodowe dotyczące praw człowieka czy RODO, gdyż w doktrynie funkcjonuje już wiele podobnych i kompleksowych opracowań tej tematyki.

## Wątpliwości co do transferu danych spoza obszaru UE

Wątpliwości co do adekwatnej ochrony obywateli w kontekście transferu danych osobowych poza terytorium UE, w tym do USA, pojawiały się już na wiele lat przed wejściem w życie RODO. Aktywiści zwracali uwagę na ogromny wzrost możliwości śledzenia, zbierania, a następnie wykorzystywania danych osobowych zarówno przez podmioty prywatne, w tym gigantów technologicznych, jak i przez instytucje państwowe, np. w celach wywiadowczych. Dyskusje dotyczące zwiększonych uprawnień służb w związku z tzw. wojną z terroryzmem toczą się w zasadzie od ataku na World Trade Center w 2001 roku. Wątpliwości opinii publicznej wzbudziła też seria informacji ujawnionych przez sygnalistów, np. o rozległych uprawnieniach i działaniach Narodowej Agencji Bezpieczeństwa w USA (National Security Agency – NSA). W głośnym wyroku TSUE chodziło jednak o działalność podmiotu niepublicznego – Facebooka.

### Sprawa Schrems I i program Bezpieczna Przystań

Pierwszy wyrok w sprawie wniesionej przez austriackiego prawnika i aktywistę Maximiliana Schremsa (sprawa *Schrems I*, C-362/14[4]), który wydano 6 października 2015 roku, dotyczył stwierdzenia nieważności decyzji KE nr 2000/520 w sprawie tzw. Bezpiecznej Przystani (*Safe Harbor*). Program

[4]/ Case C-362/14: Judgment of the Court (Grand Chamber) of 6 October 2015. *Maximillian Schrems v Data Protection Commissioner*. Request for a preliminary ruling from the High Court (Ireland), Identyfikator ECLI: ECLI:EU:C:2015:650, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A62014CJ0362 [dostęp: 11.03.2021 r.].

stanowił mechanizm mający zapewnić tzw. adekwatność ochrony danych osobowych po ich transferze z terytorium UE do Stanów Zjednoczonych i obowiązywał w latach 2013–2015. W jego ramach amerykańskie podmioty deklarowały, że będą przestrzegały zasad UE dotyczących przetwarzania danych. W ówczesnym stanie prawnym (przed wejściem w życie RODO) w UE dane osobowe były przetwarzane na podstawie krajowych przepisów, opartych na nieaktualnej już dyrektywie 95/46/WE[5]. M. Schrems stał na stanowisku, że powyższy mechanizm nie zapewnia odpowiedniej ochrony europejskim obywatelom, a zobowiązania amerykańskich spółek nie były faktycznie realizowane, gdyż nie było odpowiedniego instrumentu prawnego przymuszenia do przestrzegania prawa. Z tego powodu wniósł on skargę do irlandzkiego komisarza ds. ochrony danych (*Data Protection Commissioner*)[6] na przekazywanie przez Facebook Ireland Ltd do USA danych osobowych użytkowników i przechowywanie ich na serwerach znajdujących się w tym państwie. Komisarz nie rozpatrzył skargi pozytywnie, więc M. Schrems odwołał się od tej decyzji do irlandzkiego sądu, który następnie zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej[7].

Pomijając interesujące, acz nie tak ważne dla tematyki artykułu, kwestie proceduralne i rozstrzygnięcia dotyczące kompetencji organów na różnym szczeblu, Trybunał co do zasady podzielił obawy co do skuteczności Bezpiecznej Przystani i stwierdził jej nieważność, ponieważ uczestnictwo w programie polegało na mechanizmie autocertyfikacji; władze USA jednak nie miały nałożonych żadnych obowiązków weryfikacyjnych w tym zakresie. Po drugie, Bezpieczna Przystań nie nakładała żadnych ograniczeń na władze USA dotyczących możliwości żądania dostępu do danych, np. w celu zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Innymi słowy: *Safe Harbour* miał zastosowanie jedynie do przedsiębiorców działających w Stanach Zjednoczonych, natomiast nie miał zastosowania do

[5]/ Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A31995L0046 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[6]/ Równolegle rozgrywały się istotne wydarzenia dotyczące zagadnienia prawa do prywatności: Edward Snowden ujawnił informacje dotyczące działalności NSA w Stanach, m.in. w zakresie programu PRISM, który polegał na masowym śledzeniu obywateli. Kwestia ta została zresztą podniesiona przez M. Schremsa w skardze do Trybunału.

[7]/ Pierwotnie komisarz irlandzki uznał, że skoro KE wydała pozytywną decyzję w sprawie Bezpiecznej Przystani, to decyzja ta wiąże organ krajowy, dlatego skarga M. Schremsa została oddalona.

władz publicznych tego kraju. Wreszcie obywatele UE nie mieli uprawnienia do złożenia jakiejkolwiek skargi na postępowanie niezgodne ze standardami ochrony danych w UE. Już więc w pierwszym wyroku w sprawie *Schrems I* Trybunał przesądził, że cel, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, nie przeważa z góry nad prawami jednostki do ochrony prywatności. Mechanizm transferu danych musiał zakładać stworzenie odpowiednich zabezpieczeń systemowych oraz zapewnienie większej ochrony obywateli w całym procesie.

### Tarcza Prywatności

Po wyroku *Schrems I* zmieniły się ogólne ramy prawne ochrony danych osobowych: w UE zaczęło obowiązywać RODO, które jeszcze wzmocniło ochronę prawną obywateli w kontekście prawa do prywatności. Pojawiły się także inne mechanizmy transferu danych poza obszar UE. Po pierwsze, władze UE i USA bardzo szybko zastąpiły mechanizm Bezpiecznej Przystani nowym programem – Tarczą Prywatności (*Privacy Shield).* Zgodnie z decyzją KE nr 2016/1250 transfer danych do podmiotów dobrowolnie stosujących zasady ochrony danych osobowych określone w Tarczy Prywatności miał być traktowany jako spełniający wymóg adekwatności ochrony w rozumieniu art. 45 ust. 1 RODO. Po drugie, wiele podmiotów międzynarodowych zdecydowało się na przyjęcie strategii podpisywania umów zawierających tzw. standardowe klauzule umowne. Jest to zespół postanowień zawartych w załączniku do decyzji KE nr 2010/87, zmienionej następnie decyzją KE nr 2016/2297. Stanowią one dopuszczalny mechanizm transferowy na podstawie art. 46 ust. 2 lit. c RODO.

## Sprawa Schrems II

### Tło wyroku

Znany już M. Schrems podał w wątpliwość legalność opisanych wyżej mechanizmów transferowych: programu Tarczy Prywatności oraz standardowych klauzul umownych. Z obu tych rozwiązań korzystał Facebook. Aktywista sugerował, że oba opierają się na adekwatności ochrony prawnej w państwie

trzecim – tak jak w pierwszej sprawie przed Trybunałem – jednakże w USA nie doszło do zasadniczej zmiany prawa do ochrony danych osobowych, nie można więc uznać, że nieprawidłowości wskazane przez TSUE zostały usunięte. M. Schrems – jako użytkownik Facebooka – w nowej skardze podniósł w szczególności, że prawo amerykańskie nakłada na Facebook Inc. obowiązek udostępnienia przekazanych tej spółce danych osobowych agencjom bezpieczeństwa narodowego, takim jak NSA i FBI. Aktywista twierdził, że ponieważ dane te były wykorzystywane w ramach różnych programów nadzoru w sposób niezgodny z art. 7, 8 oraz 47 Karty Praw Podstawowych (KPP)[8], zatem wzmiankowane wyżej decyzje KE w sprawie nowych mechanizmów transferowych nie mogą uzasadniać przekazywania danych osobowych do USA. Sąd odsyłający powziął wątpliwości w tym zakresie i zadał TSUE w sumie 11 szczegółowych pytań prejudycjalnych.

Strona amerykańska, reprezentowana przez Departament Handlu, brała aktywny udział w postępowaniu przed TSUE, przybliżając zarówno ustawodawstwo, jak i praktykę udostępniania danych osobowych agencjom bezpieczeństwa narodowego. Celem przedstawicieli administracji USA było wykazanie, że krajowe środki ochrony dla podmiotów, których dane dotyczą, są jak najbardziej adekwatne; środki te miały nie tylko dorównywać tym przysługującym jednostkom w innych jurysdykcjach, lecz także na niektórych płaszczyznach je przewyższać.

## Treść wyroku

Zasadnicza treść wyroku w sprawie *Schrems II* sprowadza się do oceny dopuszczalności przekazywania danych osobowych do Stanów Zjednoczonych na podstawie dwóch mechanizmów określonych w RODO: umowy międzynarodowej pomiędzy USA a UE oraz decyzji KE nr 2016/1250 ustanawiającej program Tarcza Prywatności (art. 45 ust. 1 RODO), a także standardowych klauzul umownych (art. 46 ust. 2 lit. c RODO). W odniesieniu do pierwszego z nich TSUE stwierdził nieważność decyzji KE, jednocześnie wskazując,

[8]/ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 1 grudnia 2009 r., Dz. Urz. UE z 2016 r., C 202/2.

że dokonywanie transferów na tej podstawie jest niedopuszczalne od daty wydania orzeczenia. Nawiązując do standardowych klauzul umownych, TSUE potwierdził ich ważność, choć nie bez zastrzeżeń: mechanizm ten może się okazać niewystarczający, jeśli ustawodawstwo państwa, do którego dane są przekazywane, nie zapewnia poziomu ochrony równoważnego poziomowi wyznaczonemu przez RODO. Trybunał oceniał adekwatność rozwiązań pod kątem ich zgodności z art. 7, 8 oraz 47 KPP. Stanowią one odpowiednio o prawie do poszanowania życia prywatnego, prawie do ochrony danych osobowych oraz prawie do skutecznego środka ochrony przed sądem, jeśli prawa te (wolności) zostały naruszone. Zdaniem TSUE, przepisy obowiązujące w USA, stanowiące podstawę funkcjonowania polityki wywiadowczej i bezpieczeństwa narodowego, ograniczają te prawa.

Jeśli chodzi o Tarczę Prywatności, to w odniesieniu do dwóch pierwszych aspektów (prawa do poszanowania życia prywatnego oraz prawa do ochrony danych osobowych) Trybunał zbadał takie akty jak *Foreign Intelligence Surveillance Act* z 1978 roku (FISA)[9], *Executive Order no. 12333* z 1981 roku[10], a także *Presidential Policy Directive no. 28* z 2014 roku (PPD-28)[11]. W orzeczeniu podnoszono, że nie zawierają one precyzyjnych przepisów regulujących zakres

[9]/ Jeśli chodzi o FISA, akt ten upoważnia prokuratora generalnego (*Attorney General*) i dyrektora państwowych służb wywiadu (*Director of National Intelligence*), działających łącznie i po uzyskaniu zgody FISC (*Foreign Intelligence Surveillance Court*, sąd ds. wywiadu zagranicznego), do wydania, w celu pozyskiwania „zagranicznych informacji wywiadowczych", zezwolenia na prowadzenie czynności nadzorczych wobec znajdujących się poza terytorium USA osób niebędących obywatelami amerykańskimi; akt ten stanowi w szczególności podstawę prawną programów nadzoru PRISM i UPSTREAM. W ramach programu PRISM dostawcy usług internetowych są zobowiązani dostarczać NSA wszystkie komunikaty wychodzące z lub przychodzące do tzw. selektora; część tych komunikatów jest również przekazywana FBI i CIA.

[10]/ Rozporządzenie to umożliwia NSA uzyskanie dostępu do danych, które są „w tranzycie", w kierunku terytorium USA, poprzez dostęp do podwodnych kabli spoczywających na dnie Oceanu Atlantyckiego, a także gromadzenie i zatrzymywanie tych danych, zanim jeszcze dotrą one do USA i będą tam podlegać przepisom FISA. Co więcej, czynności prowadzone na podstawie Executive Order no. 12333 nie zostały uregulowane ustawowo. Finalnie czynności prowadzone przez NSA na podstawie Executive Order no. 12333 nie podlegają kontroli sądowej i zaskarżeniu.

[11]/ Osobom niebędącym obywatelami USA przysługują wyłącznie gwarancje przewidziane w PPD-28; akt ten ogranicza się do wskazania, że działalność rozpoznawcza w ramach działalności wywiadowczej powinna być „w jak największym stopniu dostosowana do indywidualnych potrzeb" (*as tailored as feasible*).

stosowania ustanowionych ograniczeń praw jednostki, której dane dotyczą, w szczególności nie wskazują zakresu tego ograniczenia. Wymienione akty pomijają także kwestię, w jakich okolicznościach i na jakich warunkach można przetwarzać dane w celach wywiadowczych. Nie można więc przesądzić, że ograniczenie praw obywateli UE stosuje się wyłącznie do sytuacji absolutnie koniecznych. Wprost przeciwnie, na podstawie wyżej wymienionych aktów można stwierdzić, że Stany Zjednoczone przetwarzają dane osobowe na skalę masową i bez rozróżnienia, nie zapewniając ochrony merytorycznie równoważnej tej zagwarantowanej w art. 7 i 8 KPP. W związku z powyższym decyzja KE nr 2016/1250, zdaniem TSUE, narusza prawa wyrażone w ww. artykułach KPP, gdyż nie czyni zadość art. 52 ust. 2 KPP, zgodnie z którym ograniczenia praw podstawowych „mogą być wprowadzone wyłącznie wtedy, gdy są konieczne i rzeczywiście odpowiadają celom interesu ogólnego uznawanym przez Unię Europejską lub potrzebom ochrony praw i wolności innych osób". Podobne ograniczenia zawiera chociażby polska Konstytucja, która w art. 31 zastrzega, że ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie, m.in. dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, jednakże ograniczenia te nie mogą naruszać istoty praw i wolności[12].

Również w zakresie prawa do skutecznego środka ochrony przed sądem prawa regulujące politykę wywiadowczą USA nie zostały uznane za wystarczające. W niektórych sytuacjach obywatel nie będzie miał możliwości skorzystania z odpowiedniego uprawnienia. W szczególności korzystanie ze środków prawnych, które pozostają do dyspozycji osób niebędących obywatelami USA, wiąże się z istotnymi utrudnieniami, np. koniecznością wykazania przysługującej im legitymacji czynnej. Sytuację tę miało zrekompensować utworzenie stanowiska Rzecznika ds. Tarczy Prywatności (*Privacy Shield Ombudsperson*), niemniej TSUE stwierdził, że po pierwsze, organ ten nie jest w odpowiednim stopniu niezależny, a po drugie, wydawane przez niego decyzje nie wiążą agencji bezpieczeństwa narodowego. Rzecznik ds. Tarczy Prywatności nie stanowi sądu w rozumieniu art. 47 KPP. Tymczasem RODO gwarantuje dwa rodzaje środków ochrony indywidualnej: po pierwsze, prawo do uzyskania od administratora lub

[12]/ Art. 31 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483, tekst ujednolicony z 2009 r., nr 114, poz. 946.

podmiotu przetwarzającego odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku naruszenia przepisów rozporządzenia (co więcej – RODO dosyć ogólnie definiuje pojęcie szkody[13] i naruszenia[14]); po drugie, prawo do skutecznego środka prawnego polegające na domaganiu się określonego zachowania.

Jeśli chodzi o standardowe klauzule umowne, w pytaniu prejudycjalnym irlandzki komisarz ds. ochrony danych osobowych wyraził wątpliwość co do charakteru tego mechanizmu – jako umowa wiąże on bowiem tylko jej strony, a nie organy publiczne w państwach trzecich:

> […] choć klauzule te są wiążące dla administratora danych mającego siedzibę w Unii i odbierającego przekazywane dane podmiotu mającego siedzibę w państwie trzecim, w przypadku gdy zawarli oni umowę zawierającą odesłanie do tych klauzul, bezsporne jest, że wspomniane klauzule nie mogą wiązać organów tego państwa trzeciego, ponieważ nie są one stronami zawartej umowy[15].

TSUE stwierdził jednak, że sam fakt ograniczonego zasięgu tego rozwiązania nie przesądza jeszcze o tym, że jest ono niedopuszczalne i niezgodne z prawem UE. Ważność mechanizmu zależy od tego, czy zawiera on efektywne sposoby zapewnienia zgodności przetwarzania danych w państwie trzecim z poziomem ochrony wymaganym przez prawo UE, a także od tego, czy możliwe jest wstrzymanie przekazywania danych osobowych w razie stwierdzenia naruszenia warunków określonych w standardowych klauzulach lub niemożności ich przestrzegania w państwie trzecim. TSUE wskazał, że omawiany mechanizm opiera się przede wszystkim na odpowiedzialności eksportera danych w ww. zakresie – we współpracy z importerem danych musi on ocenić i na bieżąco monitorować, czy prawo państwa trzeciego zapewnia odpowiednią ochronę:

---

[13]/ Żądanie może obejmować zarówno szkodę majątkową (rzeczywista strata albo utracone korzyści), jak i niemajątkową (zadośćuczynienie za krzywdę). Co więcej, przepis art. 82 ust. 3 RODO wprowadza domniemanie winy administratora i podmiotu przetwarzającego za zaistnienie zdarzenia, które doprowadziło do powstania szkody.

[14]/ Naruszeniem będzie każde działanie lub zaniechanie niezgodne z przepisami RODO i aktami wykonawczymi. Rozporządzenie w żaden sposób nie ogranicza odpowiedzialności administratora.

[15]/ Motyw 125 wyroku ws. *Schrems II*.

> […] w tym względzie […] mechanizm kontraktowy opiera się na nałożeniu odpowiedzialności na mających siedzibę w Unii administratora danych lub podmiot przetwarzający, a także, pomocniczo, na właściwy organ nadzorczy. W związku z tym to do tego administratora danych lub podmiotu przetwarzającego należy sprawdzenie w każdym konkretnym przypadku i – gdy ma to zastosowanie – we współpracy z podmiotem odbierającym te dane, czy prawo państwa trzeciego przeznaczenia zapewnia właściwą, w świetle prawa Unii, ochronę danych osobowych przekazywanych na podstawie standardowych klauzul ochrony danych, udzielając w razie potrzeby zabezpieczeń dodatkowych w stosunku do tych zapewnianych w tych klauzulach[16].

W razie negatywnej oceny to eksporter jest zobowiązany do zawieszenia transferu oraz ewentualnego zakończenia umowy:

> […] w przypadku braku możliwości podjęcia przez mających siedzibę w Unii administratora danych lub podmiot przetwarzający dodatkowych środków odpowiednich dla zagwarantowania takiej ochrony, podmioty te lub, pomocniczo, właściwy organ nadzorczy są zobowiązane do zawieszenia lub zakończenia przekazywania danych osobowych do danego państwa trzeciego. Jest tak w szczególności w przypadku, gdy prawo tego państwa trzeciego nakłada na podmiot odbierający te pochodzące z Unii dane osobowe zobowiązania, które pozostają w sprzeczności z tymi klauzulami i, co za tym idzie, mogą mieć negatywny wpływ na udzielone umownie zabezpieczenie odpowiedniego stopnia ochrony przed dostępem do tych danych ze strony organów władz publicznych tego państwa trzeciego[17].

Ponieważ przyczyną unieważnienia programu Tarcza Prywatności było m.in. wskazanie, że amerykańskie ustawodawstwo dotyczące udostępniania danych agencjom bezpieczeństwa narodowego, w tym art. 702 FISA i *Executive Order No. 12333*, nie odpowiada minimalnym wymogom UE zgodnie z zasadą proporcjonalności, w praktyce od razu pojawia się wątpliwość, czy standardowe klauzule umowne są prawidłowym mechanizmem transferu danych osobowych

[16]/ Motyw 134 wyroku ws. *Schrems II*.
[17]/ Motyw 135 wyroku ws. *Schrems II*.

konkretnie do Stanów Zjednoczonych. Jako że wyrok Trybunału nie jest jednoznaczny w tym zakresie, spowodował on stan niepewności co do legalności omawianego mechanizmu, co nie pozostało bez komentarza aktorów biznesowych, jak również organizacji broniących prawa do prywatności. Jak można zgadnąć, doszli oni do zupełnie odmiennych wniosków. Sprawa została podjęta przez Europejską Radę Ochrony Danych Osobowych (EROD)[18], wytyczne jednak również nie rozwiały wszelkich wątpliwości, ponieważ według EROD każdy transfer danych osobowych powinien być analizowany indywidualnie. Odpowiedzialność wciąż spoczywa więc na podmiotach dokonujących transferu danych.

## Prawo do prywatności w konflikcie z innymi wartościami

Wyrok TSUE w sprawie *Schrems II* podjął trudny temat relacji między prawami przysługującymi obywatelom a obowiązkami państw i tzw. interesem społecznym bądź interesem ogółu. Doktryna wykształciła kilka koncepcji relacji interesu ogółu do interesu jednostki[19]. Pierwsza z nich postuluje prymat interesu społecznego w każdej sytuacji, co w społeczeństwie Zachodu jest dosyć zgodnie odrzucane. Druga zakłada istnienie „wspólnego interesu", będącego sumą interesów indywidualnych, z poszanowaniem praw mniejszości – według założeń ochrona jednostki jest warunkiem dobra ogółu. Najnowsza z koncepcji, tzw. unitarna, przyjmuje, że interes publiczny wyłania się w wyniku rywalizacji konkurencyjnych roszczeń jednostek, które się opierają na pewnych wspólnych wartościach, potrzebach i celach uznawanych w społeczeństwie i wyrażonych w najważniejszych aktach prawnych (np. w Konstytucji lub konwencjach). Jednocześnie koncepcja unitarna wymaga określania granic

[18]/ *Frequently Asked Questions on the Judgment of the Court of Justice of the European Union in Case C-311/18 – Data Protection Commissioner v. Facebook Ireland Ltd and Maximillian Schrems*, 23 lipca 2020 r., https://edpb.europa.eu/sites/edpb/files/files/file1/20200724_edpb_faqoncjeuc31118.pdf [dostęp: 2.04.2021 r.].

[19]/ A. Żurawik, *„Interes publiczny", „interes społeczny" i „interes społecznie uzasadniony" – próba doprecyzowania pojęć*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny", 75(2013), z. 2, s. 57.

interesów publicznego i prywatnych w każdej indywidualnej sprawie[20]. Najbardziej ogólna dyrektywa wyznacza godność człowieka jako granicę ingerencji w dobro osobiste jednostki.

Nawiązując do powyższych koncepcji, należy zaznaczyć, że główna oś krytyki wobec orzeczenia TSUE dotyczyła konfliktu prawa do prywatności z wartościami politycznymi (dopuszczalność oceny programu wywiadowczego obcego państwa przez Trybunał, konflikt z potrzebą zapewnienia bezpieczeństwa publicznego), gospodarczymi (ograniczenia dla działalności międzynarodowych koncernów, ograniczenia w handlu i usługach) oraz kwestiami technicznymi (trudności z oceną adekwatności prawodawstwa innych krajów przez pojedyncze podmioty gospodarcze). Przedstawiciele biznesu wskazywali ponadto, że Trybunał nie określił żadnego terminu na dostosowanie się do wyroku – skoro decyzja KE została uznana za nieważną, oznacza to, że przedsiębiorcy polegający na mechanizmie Tarczy Prywatności w zasadzie z dnia na dzień utracili możliwość wykonania legalnego transferu danych[21]. Sytuacja ta oznacza coś więcej niż jedynie niedogodność administracyjną; podmioty, które naruszają unijne przepisy dotyczące ochrony danych, podlegają karom w wysokości do 20 mln euro lub 4% rocznych światowych przychodów. Krytycy jednak marginalizowali kwestię praw człowieka, nie zastanawiając się nad konsekwencjami dla osobistej wolności obywateli UE. To Trybunał stał się płaszczyzną, na której aspekty te wybrzmiały najmocniej. Głosy krytyczne wydawały się także nie zauważać, że przecież ochrona danych jednostek leży w interesie firm przetwarzających dane – postępowanie niezgodne z prawem może być źródłem poważnego kryzysu wizerunkowego lub ogólnie powodować spadek zaufania odbiorców do nowych technologii.

---

[20]/ Na marginesie ww. rozważań warto dodać, że w polskiej doktrynie od dekad trwa spór o granice koncepcji „interesu społecznie uzasadnionego", który miałby być okolicznością wyłączającą bezprawność naruszenia praw jednostki. Zob. S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych w przepisach ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957; A. Pązik, *Obrona interesu społecznego jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego*, „Prace z Prawa Własności Intelektualnej", 2010, z. 109, s. 117 i n.

[21]/ K. Propp, P. Swire, *Geopolitical Implications of the European Court's Schrems II Decision*, Lawwfare, 17.07.2020 r., https://www.lawfareblog.com/geopolitical-implications-european-courts-schrems-ii-decision [dostęp: 3.04.2021 r.].

## Kwestia poszanowania suwerenności innych państw

Jedna z osi krytyki punktowała Unię Europejską za brak poszanowania suwerenności Stanów Zjednoczonych. Trybunał miał nadużyć swoich kompetencji, wkraczając w obszar bezpieczeństwa publicznego, który powinien pozostać w sferze całkowitej suwerenności państwa – Trybunał ocenił wszakże amerykańskie akty dotyczące działalności wywiadowczej. Orzeczenie TSUE można postrzegać jako próbę ich ograniczenia, tymczasem nawet pod kątem traktatów unijnych kwestie bezpieczeństwa publicznego pozostają w gestii państw członkowskich. Jakkolwiek kwestie „komercyjnego" transferu podlegają przepisom RODO, to sfera bezpieczeństwa publicznego jako takiego nie wchodzi w zakres prawa unijnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że „pierwotne" przyczyny transferu w omawianej sprawie były czysto gospodarcze: operacje transferowe pomiędzy Facebook Ireland a Facebook, Inc. mają charakter komercyjny. Następnie dane te mogły być wykorzystywane w USA przez agencje wywiadowcze w celach związanych z bezpieczeństwem narodowym. TSUE wszakże przesądził, że takie przekazanie danych nie jest wyłączone z zakresu stosowania RODO[22].

## Prawo do prywatności a bezpieczeństwo publiczne

W programie Tarczy Prywatności zawarto zastrzeżenie, zgodnie z którym agencje rządowe USA mogły przetwarzać dane osobowe w zakresie niezbędnym do zapewnienia bezpieczeństwa narodowego, interesu publicznego albo przestrzegania prawa – wówczas wyłączone były uprawnienia związane z ochroną danych osobowych[23]. Jednocześnie amerykańskie agencje wywiadowcze mają rozległe kompetencje inwigilacyjne, np. mogą masowo przechwytywać i gromadzić dane,

[22]/ Motywy 86-89 wyroku ws. *Schrems II*.

[23]/ W pkt. I.5 załącznika II do decyzji KE w sprawie Tarczy Prywatności, zatytułowanym „Ramowe zasady Tarczy Prywatności [Unia Europejska] – USA", wyjaśniono, że przestrzeganie zasad może być ograniczone m.in. „w zakresie niezbędnym do spełnienia wymagań bezpieczeństwa narodowego, interesu publicznego albo przestrzegania prawa".

które są przekazywane z UE do USA, nawet jeśli nie dotyczą one konkretnej, zidentyfikowanej osoby, wobec której toczy się jakieś postępowanie[24].

Zgodnie z brzmieniem RODO, prawo do prywatności i ochrony danych osobowych nie jest prawem absolutnym i może ulec ograniczeniom nienaruszającym istoty tego prawa, o ile mają one odpowiednie podstawy, np. konieczność zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Trybunał wskazał jednakowoż, że podstawy te nie mogą być jedynie wytrychem i muszą być każdorazowo ograniczone do przypadków bezwzględnie koniecznych, jeśli są to „przewidziane w przepisach krajowych nadrzędne wymogi niewykraczające poza to, co konieczne w demokratycznym społeczeństwie w celu zabezpieczenia, w szczególności, bezpieczeństwa narodowego, obronności i bezpieczeństwa publicznego"[25]. W rozstrzygnięciu poddano więc badaniu, czy ograniczenie praw obywateli UE w kontekście transferu danych do USA spełnia wyżej wymienione przesłanki.

TSUE rozpoczął od przypomnienia, że art. 7 KPP gwarantuje każdej osobie prawo do poszanowania jej życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się, a art. 8 ust. 1 KPP przyznaje każdemu prawo do ochrony jego danych osobowych. Samo już udostępnianie danych osobowych podmiotowi trzeciemu, takiemu jak organ władzy publicznej, stanowi ingerencję w prawa podstawowe, niezależnie od tego, w jaki sposób te dane zostaną później wykorzystane, czy informacje dotyczące życia prywatnego mają charakter wrażliwy, i bez względu na to, czy z powodu tej ingerencji zainteresowane osoby doświadczyły ewentualnych niedogodności[26].

Prawa wyrażone w art. 7 i 8 KPP nie mają jednak charakteru absolutnego, lecz powinny być oceniane – zdaniem TSUE – w świetle swej funkcji społecznej, która w pewnych okolicznościach dopuszcza ich ograniczenie. Ograniczenie to musi być proporcjonalne – przede wszystkim powinno być stosowane jedynie wtedy, gdy jest to absolutnie konieczne. Prawo stanowiące podstawę wprowadzenia mechanizmu inwigilacyjnego powinno zawierać jasne i precyzyjne reguły jego stosowania. Po drugie, powinno ustanawiać minimalne wymagania

[24]/ M. Nosowski, *Wszystkie sprawy Maxa Schremsa, czyli jeden człowiek i RODO*, 02.08.2020 r., wsroddanych.pl/post/wszystkie-sprawy-maxa-schremsa-czyli-jeden-człowiek-i-rodo [dostęp: 2.04.2021 r.].

[25]/ Motyw 141 wyroku ws. *Schrems II*.

[26]/ Motywy 170-171 wyroku ws. *Schrems II*.

służące temu, aby osoby, których dane osobowe zostały przekazane, były zaopatrzone w zabezpieczenia umożliwiające rzeczywistą ochronę swych danych przed ryzykiem nadużyć. W tym względzie programy wywiadowcze USA nie zawierały, zdaniem TSUE,odpowiednich mechanizmów ochronnych, a prawa jednostki nie były uwzględniane w dostatecznym stopniu.

Sekretarz ds. handlu Wilbur Ross wyraził ogromne rozczarowanie unieważnieniem Tarczy Prywatności i oceną TSUE w tym zakresie[27]. Strona amerykańska wymieniła liczne inicjatywy podejmowane w ostatnich latach, aby system ochrony danych osobowych w USA uczynić odpowiednim. Wskazano m.in. na powołanie w Departamencie Stanu specjalnej funkcji rzecznika ds. Tarczy Prywatności. Inne działania objęły ułatwienia dotyczące składania wniosków o dostęp do danych osobowych na terytorium USA, przyznanie uprawnienia do składania wniosków na podstawie *Freedom of Information Act*, a także uprawnienia do dochodzenia roszczeń wynikających z ochrony prywatności przed amerykańskimi sądami, przyznane na mocy *Judicial Redress Act*[28]. Środki te jednak uznano za niewystarczające, co ujawniło – zdaniem autorki – różnice w podejściu do regulacji ochrony danych przyjętym w UE i w USA, a także ogólnie do relacji między obywatelem i jego prawami a państwem i jego zadaniami.

Różnice te mają w znacznej mierze charakter filozoficznoprawny. Ich źródłem jest m.in. odmienne umiejscowienie jednostki w systemie prawnym, różnice w pojmowaniu roli organów administracji, różne spojrzenia na tworzenie i kształt przepisów. Odmienność podejścia do omawianych kwestii jest oczywista dla osób zajmujących się tą tematyką; np. Brittany Kaiser w swojej głośnej, demaskatorskiej książce dotyczącej skandalu Cambridge Analytica oceniła, że „najlepszym miejscem do założenia takiej firmy były Stany Zjednoczone. Nie istniały tam bowiem podstawowe przepisy dotyczące ochrony danych osobowych; zbierano je automatycznie i nie wymagało to żadnej zgody […], a handel informacjami mógł się odbywać właściwie bez nadzoru rządowego.

---

[27]/ *U.S. Secretary of Commerce Wilbur Ross Statement on Schrems II Ruling and the Importance of EU–U.S. Data Flows*, https://lu.usembassy.gov/u-s-secretary-of-commerce--wilbur-ross-statement-on-schrems-ii-ruling-and-the-importance-of-eu-u-s-data-flows/ [dostęp: 8.03.2021 r.].

[28]/ S. Baker, *How Can the U.S. Respond to Schrems II?*, Lawfare, 21.07.2020, https://www.lawfareblog.com/how-can-us-respond-schrems-ii [dostęp: 21.03.2021 r.].

W USA dane były wszędzie”[29]. Trybunał również to zauważył, pisząc, że przywoływane wyżej amerykańskie ustawy umożliwiają „«hurtowe» gromadzenie […] względnie dużego wolumenu informacji lub danych gromadzonych w wyniku rozpoznania radioelektronicznego, w sytuacji gdy Wspólnota Wywiadowcza nie może stosować identyfikatora związanego z namierzaną osobą […], by skupić gromadzenie danych na konkretnych celach”[30]. Według TSUE opisywane różnice w podejściu organów amerykańskich do zapewnienia bezpieczeństwa publicznego osłabiają ochronę jednostki i jej danych osobowych[31]. Należy wszakże zauważyć, że kwestia ta nie dotyczy bynajmniej wyłącznie transferów do USA – wyrok Trybunału podważa tym bardziej przekazywanie danych osobowych do państw autorytarnych, takich jak Chiny czy Rosja. Na ten temat wypowiedział się m.in. Wojciech Wiewiórkowski, Europejski Inspektor Ochrony Danych, twierdząc, że USA są o wiele bliżej UE niż Chiny, jeśli chodzi o wspólne zasady ochrony prywatności i skłaniając się ku temu, aby „dane były przetwarzane przez podmioty, które podzielają europejskie wartości”[32].

Krytyczne komentarze do wyroku TSUE pojawiły się także ze strony przedstawicieli doktryny, którzy słusznie wskazywali na brak jakiegokolwiek odniesienia Trybunału do wieloletniego dorobku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) w zakresie równoważenia prawa do prywatności i ochrony danych z innymi wartościami, w tym przede wszystkim z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. Na różnice w podejściu obu trybunałów zwracali uwagę m.in. Peter Swire[33] czy w przeszłości Théodore Christakis[34]. Podejście ETPC w większym stopniu jest skłonne uwzględniać

[29]/ B. Kaiser, *Dyktatura danych,* Warszawa 2020, s. 116. Cambridge Analytica to firma amerykańska zajmująca się analizą big data. Po tym, jak przyczyniła się do wycieku i bezprawnego użycia danych użytkowników Facebooka, musiała złożyć wniosek o upadłość.

[30]/ Motyw 183 wyroku ws. *Schrems II*.

[31]/ B. Marcinkowski, *Wyrok TSUE zmienia praktykę przekazywania danych m.in. do USA*, 28.07.2020 r., serwis prawo.pl, https://www.prawo.pl/biznes/przekazywanie-danych-do-usa-po-wyroku-tsue-w-sprawie-schrems-ii,501962.html [dostęp: 17.03.2021 r.].

[32]/ P. Swire, *'Schrems II' Backs the European Legal Regime into a Corner – How Can it Get out?*, IAPP, 16.07.2020 r., https://iapp.org/news/a/schrems-ii-backs-the-european-legal-regime-into-a-corner-how-can-it-get-out/ [dostęp: 17.03.2021 r.].

[33]/ *Ibidem*.

[34]/ T. Christiakis, *A Fragmentation of EU/ECHR Law on Mass Surveillance: Initial Thoughts on the Big Brother Watch Judgment*, European Law Blog, 20.08.2018 r., https://europeanlawblog.eu/2018/09/20/a-fragmentation-of-eu-echr-law-on-mass-surveillance-initial-thoughts-on-the-big-brother-watch-judgment/ [dostęp: 17.03.2021 r.].

interesy bezpieczeństwa publicznego; z drugiej strony TSUE skupił się w tym bardziej na kwestiach technicznych i wskazywał na brak odpowiednich środków ochrony interesów jednostek, nie przesądzając o jednoznacznym i bezwzględnym prymacie prawa do prywatności.

## Prawo do prywatności a aspekty gospodarcze

Finalnie warto podkreślić to, czego Trybunał w ogóle w swoim orzeczeniu nie podnosił – wielkim nieobecnym były kwestie gospodarcze. Wydaje się, że można to interpretować w ten sposób, że swoboda w handlu międzynarodowym nie powinna ingerować w prawa jednostki, w tym prawo do prywatności – te są nadrzędne nad interesami gospodarczymi. Tymczasem wśród przedstawicieli biznesu wciąż przeważa obawa przed negatywnymi implikacjami wyroku dla ich międzynarodowej działalności. Z mechanizmu Tarczy Prywatności korzystały topowe koncerny oferujące wysokotechnologiczne rozwiązania, w tym tacy giganci jak Microsoft, Google, Amazon, Facebook, LinkedIn, Cisco Webex, Zoom, Slack, wiele firm medycznych i farmaceutycznych itp. – w sumie około 5300 firm[35]. Oceniano, że wyrok sprawi, iż UE stanie się „wyspą informacyjną" i nie będzie mogła korzystać z licznych nowoczesnych rozwiązań informatycznych, które ze swojej natury są raczej amorficzne i nie trzymają się ściśle państwowych granic[36]. Inną istotną wątpliwością podnoszoną przez sektor biznesowy jest obowiązek nałożony przez Trybunał na każdy podmiot, który pragnie przekazywać dane osobowe do państw trzecich – każdorazowej całościowej oceny systemu prawnego państwa, w którym znajduje się importer danych, pod kątem proporcjonalności nadzoru i monitorowania jednostki ze strony organów władzy publicznej. Podnoszono, że rolą biznesu nie jest ocena systemu prawnego państw, w szczególności nie wiadomo, w jaki sposób mogłyby to zrobić mniejsze podmioty, które nie dysponują odpowiednimi środkami ani umiejętnościami.

---

[35]/ K. Propp, P. Swire, *Geopolitical Implications*.

[36]/ R. Litt, M. Wugmeister, A. van der Wolk, *Will the EU Become an Information Island?*, IAPP, 22.07.2020 r., https://iapp.org/news/a/will-the-eu-become-an-information-island/ [dostęp: 21.03.2021 r.].

Wyrok TSUE w omawianej sprawie niewątpliwie wywołał niepewność, a krytycznie ocenić należy brak jakiegokolwiek okresu przejściowego i konkretnych wytycznych, które umożliwiłyby podmiotom prywatnym odpowiednią reakcję. Niemal rok po wyroku (stan na kwiecień 2021 roku) większość firm wydaje się wciąż nie podejmować żadnych konkretnych działań poza rezygnacją z certyfikacji w programie Tarczy Prywatności – transfer danych do USA, w tym wykorzystywanie cyfrowych narzędzi oferowanych przez amerykańskich gigantów technologicznych, nie został wstrzymany. Już teraz jednak pojawiają się decyzje europejskich organów ochrony danych osobowych stwierdzające nieważność podstaw takiego transferu i nakazujące jego zaprzestanie. Przykładem może być sprawa z marca 2021 roku prowadzona przez bawarski organ ds. ochrony danych osobowych. W decyzji, która zapadła, organ zakazał używania serwisu MailChimp, który jest bardzo popularnym narzędziem do masowego wysyłania emaili, mimo że eksporter i importer danych podpisali umowę powierzenia przetwarzania danych osobowych zawierającą standardowe klauzule umowne. Bawarski organ wprost wskazał, iż MailChimp mógłby zostać zakwalifikowany jako „dostawca usług łączności elektronicznej" zgodnie z FISA, a zatem przekazanie danych „mogłoby być dopuszczalne jedynie poprzez podjęcie dodatkowych środków". Organ nie sprecyzował jednak, o jakie środki konkretnie chodzi[37]. MailChimp jest bardzo popularną usługą – w USA ma ok. 60% udziału w rynku mailingu marketingowego[38]. Przytoczona decyzja w zasadzie przekreśla możliwość korzystania z MailChimpa przez europejskie podmioty na podstawie uznanego mechanizmu prawnego – wspomnianych standardowych klauzul umownych. Warto dodać, że z rozwiązania korzystały przede wszystkim mniejsze podmioty (MailChimp to usługa bezpłatna i łatwo konfigurowalna), które raczej nie będą miały zasobów ani możliwości wykonania pogłębionej analizy prawnej i wdrożenia specjalnych środków ochrony danych (czy też wymuszenia ich wdrożenia na amerykańskim usługodawcy).

Co do zasady należy się zgodzić z orzeczeniem TSUE w omawianej sprawie, ale pewne jego aspekty niewątpliwie wywołują niedogodności biznesowe,

[37]/ *Bavarian DPA (BayLDA) Calls for German Company to Cease the Use of 'Mailchimp' Tool*, 30.03.2021 r., https://edpb.europa.eu/news/national-news/2021/bavarian-dpa-bayl-da-calls-german-company-cease-use-mailchimp-tool_en [dostęp: 21.03.2021 r.].

[38]/ *What Companies are Using MailChimp for Email Marketing?*, https://www.quora.com/What-companies-are-using-MailChimp-for-email-marketing [dostęp: 21.03.2021 r.].

w których obliczu większość podmiotów zdaje się przyjmować bierną postawę. Sytuacja taka nie służy w żadnym stopniu wzmocnieniu prawa do prywatności obywateli UE.

## Podsumowanie

Sprawa *Schrems II* uwypukliła problem, który ma wymiar zarówno teoretyczny, jak i praktyczny: jak rozwiązać konflikt wartości oraz wyznaczyć prawidłowo relacje i granice między bezpieczeństwem publicznym, swobodą obrotu handlowego a prawem jednostki do ochrony prywatności? Jeśli patrzeć na treść wyroku wąsko, Trybunał przesądził, że standardy ochrony prywatności i danych osobowych, wynikające z treści przepisów RODO i KPP, są dalej idące niż to, co zapewnia obywatelom UE Tarcza Prywatności; w odniesieniu do standardowych klauzul umownych Trybunał wskazał, że podmioty transferujące dane muszą każdorazowo badać, czy wymogi adekwatności zostały spełnione. Jednakże błędem byłoby ograniczenie wyroku w sprawie *Schrems II* jedynie do kwestii technicznych, takich jak przesądzenie o ważności pewnych mechanizmów.

Warto na każdym kroku przypominać, że Trybunał opierał swoje rozważania nie tylko na RODO, ale także na KPP, a sensem orzeczenia była relacja prawa do prywatności i ochrony danych osobowych do uregulowań dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa publicznego. TSUE przesądził, że wzmiankowane prawa nie są „gorszej" kategorii, wręcz przeciwnie – zajmują istotne miejsce we współczesnym wysokotechnologicznym społeczeństwie i zasługują na ochronę nawet w relacji z sojuszniczym państwem. Wszelkie ograniczenia tego prawa muszą mieć solidne podstawy wyrażone w ustawie, być adekwatne do konkretnej sytuacji i uzasadnione. Innymi słowy, w stosunkach publicznoprawnych należy się opowiedzieć za dominacją prawa do prywatności w razie braku wyraźnego przepisu ustawy dopuszczającego ingerencję władzy publicznej.

Konsekwencją dwóch wyroków w sprawach *Schrems* jest niewątpliwie wzrost świadomości społecznej prawa do prywatności. Na gruncie tego zjawiska powstało wiele organizacji koncentrujących się na tym zagadnieniu, w tym paneuropejska organizacja pozarządowa założona przez samego M. Schremsa – My Privacy Is None Of Your Business – która zajmuje się nie tylko opiniowaniem rozwiązań prawnych, ale także prowadzi postępowania zbiorowe

w imieniu podmiotów danych tzw. *class actions* oraz inicjuje tzw. strategiczne sprawy sądowe (*strategic litigation)* w celu wprowadzenia powszechnych zmian i standardów ochrony praw wszystkich obywateli UE. Bezpośrednio po wyroku w sprawie *Schrems II* złożono ponad sto skarg do organów ochrony danych przeciwko przedsiębiorstwom w 30 państwach członkowskich Europejskiego Obszaru Gospodarczego, które to firmy nadal przekazują dane do firm zlokalizowanych w USA[39]. Krajowe organy ds. ochrony danych już wydają decyzje na podstawie wyroku. Jednocześnie władze UE i USA intensyfikują negocjacje w sprawie powołania do życia programu będącego nową wersją Safe Harbor i Privacy Shield[40]. Sprawa na pewno będzie miała dalszy ciąg. Warto ją śledzić, gdyż zasady ustanawiania granic i relacji między prawami jednostki a zadaniami państw i interesami gospodarczymi właśnie są kształtowane.

**Summary** The right to privacy in the age of new technologies. Breakthrough judgment of the CJEU in Schrems II case

The right to privacy is a well-established human right, guaranteed in legal acts such as national constitutions or international treaties. However, in the modern world, the individual is increasingly losing control of their personal data, making it necessary to define the essence of the right to privacy.

The discussion about privacy has been going on for some time, also in the form of judicial dialogue. On July 16th, 2020, the Court of Justice of the European Union (CJEU) issued a decision in the so-called *Schrems II case (C-311/18)*, which in practice crossed out the existing rules for transfer of personal data to the US and drew attention to the indispensable components of the right to privacy and data protection. The comments and reactions after the decision under discussion have revealed the existence of conflict between privacy and other values, such as public interest, public safety, the freedom of information or the economic and commercial freedoms. The article analyzes the premises and consequences of the CJEU judgment in the case of *Schrems II* in this area. Additionally, the article discusses criticism from various

[39]/ *101 Complaints on EU-US Transfers Filed*, 17.08.2020 r., https://noyb.eu/en/101-complaints-eu-us-transfers-filed [dostęp: 21.03.2021 r.].

[40]/ *Intensifying Negotiations on Transatlantic Data Privacy Flows: A Joint Press Statement by European Commissioner for Justice Didier Reynders and U.S. Secretary of Commerce Gina Raimondo*, 29.03.2021 r., https://ec.europa.eu/commission/presscorner/api/files/document/print/en/statement_21_1443/STATEMENT_21_1443_EN.pdf [dostęp: 21.03.2021 r.].

sources – the US administration, the business as well as the representatives of the doctrine, who pointed out the divergence of the judgments of CJEU and European Court of Human Rights.

It would be a mistake to limit the *Schrems II* decision to mostly technical issues, such as assessing the validity of certain mechanisms. The sense of the ruling lies in the relation between the right to privacy and the protection of personal data on one hand, and public safety on the other hand. CJEU ruled that the above-mentioned rights do not belong to an "inferior" category; on the contrary, they occupy an important place in today's high-tech society and deserve protection.

Katarzyna Grzelak-Bach*

# Media masowe a komunikacja wymiaru sprawiedliwości ze społeczeństwem – kilka uwag

Prawo do sprawiedliwego i publicznego procesu sądowego[1] zajmuje szczególne miejsce w europejskim systemie ochrony praw człowieka[2].

Jawność rozprawy jest ponadto gwarancją bezstronności sądu, gdyż otwarcie dla społeczeństwa najważniejszego etapu postępowania, prowadzącego bezpośrednio do wydania końcowego rozstrzygnięcia, zapewnia w istotny sposób obiektywność sądu, redukując możliwość wystąpienia ewentualnych działań o charakterze dyskryminacyjnym wobec którejkolwiek ze stron procesowych. Z punktu widzenia niezawisłości sędziowskiej jawność rozpoznania sprawy stanowi środek gwarancyjny, mający się przyczynić do wyeliminowania jakichkolwiek wpływów na sędziego podczas orzekania. Stanowi również ważny element jawności życia publicznego, a także kontroli społeczeństwa nad prawidłowym funkcjonowaniem wymiaru sprawiedliwości[3].

---

* Dr Katarzyna Grzelak-Bach – adiunkt Katedry Ochrony Praw Człowieka i Prawa Międzynarodowego Humanitarnego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ORCID: 0000-0002-8598-0591.

1/ Doktryna posługuje się również pojęciem „słusznego procesu" – cf. T. Jasudowicz, *Orzecznictwo strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990–1997*, t. 1, Toruń 1998, s. 149–525; *idem*, *Administracja wobec praw człowieka*, Toruń 1997, s. 48–49, M. Balcerzak, B. Gronowska, *Prawo do słusznego procesu*, [w:] B. Gronowska *et al.*, *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2010, s. 325–338.

2/ Cf. orzeczenie ETPC *De Cubber p. Belgii* z 26 października 1984 r., nr 9186/80, p. 30, http://hudoc.echr.coe.int/ [dostęp: 10.04.2020 r.].

3/ Vide M. Delmas-Marty, *The European Convention for the Protection of Human Rights: International Protection versus National Restrictions*, Dordrecht 1992, s. 77;

Jawność postępowania należy odnosić do dwóch płaszczyzn – jawności postępowania przed organami sądowymi[4] oraz jawnego ogłoszenia wyroku, czyli finalnego elementu rozpatrzenia sprawy[5]. Poprzez transparentny wymiar sprawiedliwości możliwe się staje osiągnięcie podstawowego celu artykułu 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[6] (EKPC, Konwencja) – rzetelnego procesu, który jest jednym z fundamentów demokratycznego społeczeństwa[7].

Warto zatem dokonać swego rodzaju analizy kwestii, czy łącznikiem pomiędzy obywatelami a wymiarem sprawiedliwości mogą być media. Czy dialog prowadzony ze społeczeństwem jest dopasowany do pewnej grupy odbiorców i ukierunkowany na określony odbiór, czy wręcz przeciwnie – media prowadzą otwartą dyskusję, dając różnorodnym odbiorcom możliwość czerpania informacji poprzez stały strumień, z którego można wybiórczo dozować przekaz?

## Komunikacja medialna a świadomość prawna

Obywatele oczekują jasnego prawa[8], a poprzez prawidłowo poprowadzony przekaz medialny może być ono dla nich bardziej zrozumiałe. Odbiór społeczny danego zjawiska często zależy od tego, jak zostało ono zaprezentowane w mediach[9]. Dziennikarze, posługując się różnorodnymi instrumentami

orzeczenia ETPC: *Welke i Białek p. Polsce* z 1 marca 2011 r., nr 15924/05, p. 83; *Fazliyski p. Bułgarii* z 16 kwietnia 2013 r., nr 40908/05, pp. 64–66, http://hudoc.echr.coe.int/ [dostęp: 4.04.2020 r.].

[4]/ Wyłączenie jawności postępowania w pierwszej instancji mogą uzasadniać jedynie wyjątkowe okoliczności – cf. orzeczenie ETPC *Stallinger i Kuso p. Austrii* z 23 kwietnia 1997 r., nr 14696/89, p. 51, http://hudoc.echr.coe.int/ [dostęp: 19.03.2020 r.].

[5]/ Cf. orzeczenia ETPC: *Raza p. Bułgarii* z 11 lutego 2010 r., nr 31465/08, p. 53; *Ohneberg p. Austrii* z 18 września 2012 r., nr 10781/08, p. 32; http://hudoc.echr.coe.int/ [dostęp: 28.04.2020 r.].

[6]/ Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm.

[7]/ Cf. orzeczenie ETPC *Sutter p. Szwajcarii* z 22 lutego 1984 r., nr 8209/78, p. 26, http://hudoc.echr.coe.int/ [dostęp: 6.05.2020 r.].

[8]/ Cf. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawniczy – dostęp do wiedzy tajemnej?,* [w:] *Wartości a sukces zawodowy prawników – granice kompromisu?*, red. E. Łojko, M. Dziurnikowska-Stefańska, Warszawa 2011, s. 111–116.

[9]/ Cf. M. Borucka-Arctowa, *Komunikacja między sądami a społeczeństwem*, [w:] *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. M. Borucka-Arctowa, K. Pałecki, Kraków 2003, s. 85.

przekazu, w tym mediami społecznościowymi, pośredniczą w komunikowaniu, niekiedy zawiłych, zagadnień prawnych. To nie dziennik promulgacyjny staje się bezpośrednim źródłem wiedzy o aktualnych przepisach[10], lecz codzienna prasa, doniesienia radiowo-telewizyjne oraz serwisy internetowe. W badaniach jakościowych i ilościowych często potwierdza się teza, że społeczeństwo czerpie informacje o prawie z audycji radiowych i telewizyjnych oraz z prasy[11]. Publicystyka prawna ma zatem niebagatelny wpływ na kształtowanie opinii na temat wymiaru sprawiedliwości, zwłaszcza wśród odbiorców mających jedynie pośredni kontakt z sądownictwem[12].

Media tworzą ramy interpretacji przekazywanych treści oraz organizują przestrzeń, dzięki której ukazują własne wyjaśnienie komunikatu[13]. Dochodzi wówczas do sytuacji, że te same zdarzenia procesowe są różnie komentowane w mediach, tylko po to, aby trafiać do określonego typu odbiorców[14]. Dochodzi wówczas do podkręcania przekazu, poprzez wprowadzanie elementów niepokoju[15]. Ukazywanie jedynie zjawisk negatywnych daje szansę zainteresowania odbiorcy, który w obawie przed doświadczeniem przyszłych zdarzeń, np. zetknięciem się z wymiarem sprawiedliwości, chętnie dokona zakupu treści osobiście go dotyczących[16]. Atrakcyjność materiału staje się finansowym priorytetem, dochodzi wówczas do manipulacji faktami procesowymi i wybiórczego przedstawiania okoliczności sprawy[17]. Niestety, przekaz medialny zdaje się funk-

[10]/ Obywatel nie jest w stanie zapoznać się z około 16 tysiącami stron Dziennika Ustaw rocznie – por. A. Niewiadomski, *Prawo, język, media we współczesnym świecie – wybrane zagadnienia wzajemnych relacji,* [w:] *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2011, s. 215–216.

[11]/ Cf. G. Wierczyński, *Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawotwórczej*, Gdańsk 2015, s. 259–260.

[12]/ Cf. E. Łojko, *Dziennikarze publicyści prawni a kształtowanie wizji prawa w społeczeństwie*, [w:] *Społeczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?*, red. A. Turska *et al.*, Warszawa 1999, s. 62.

[13]/ Cf. A. Gryniuk, *Świadomość prawna (studium teoretyczne)*, Toruń 1979, s. 52.

[14]/ Vide E. Łojko, *Prawnicy i dziennikarze – współpraca, rywalizacja, manipulacja*, Warszawa 2013, s. 17.

[15]/ Vide E. Nowińska, *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007, s. 87–108.

[16]/ Cf. A. Schopenhauer, *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, Warszawa 2003, s. 10.

[17]/ Vide L.K. Jaskuła, *Prawo do dobrego imienia a wolność prasy*, Warszawa 2008, s. 91–168; S. Waldoś, *Konstytucyjna zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi*

cjonować poza wymiarem moralnym[18], a zasada domniemania niewinności pozostaje pustym hasłem z korzeniami w prawie rzymskim. Powszechna praktyka dziennikarska jest taka, że zbierane są informacje, często plotki i pomówienia, by na tej podstawie kreować potencjalnych sprawców. Tego rodzaju zachowania prowadzą do podważania autorytetu wymiaru sprawiedliwości, sygnalizując społeczeństwu, że media są skuteczniejsze niż organy ścigania. Nie wystarczy przecież wskazanie prasy na osobę i stwierdzenie, że „z pewnego źródła wiadomo" lub „nasz informator twierdzi", lecz należy podejrzanemu przedstawić zarzut na podstawie konkretnych dowodów oraz materiałów, by w ramach postępowania przygotowawczego i sądowego, respektując prawa procesowe stron, w tym domniemanie niewinności, doprowadzić do wydania wyroku skazującego, adekwatnego do stopnia zawinienia sprawcy i społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił[19].

## Prawo do prawdy elementem prawidłowej komunikacji mediów z odbiorcą

Społeczeństwo ma prawo do informacji na temat nieprawidłowości w funkcjonowaniu judykatury, jednakże nie zwalnia to dziennikarzy od odpowiedzialności za naruszanie granic etycznych i moralnych[20]. Krytyka mediów jest publiczną oceną opartą na konfrontacji jakiegoś stanu rzeczywistego z przyjętymi założeniami. Jej zadaniem jest wzbogacanie wiedzy i świadomości, a nie wymierzanie

*Edwardowi Skrętowiczowi*, Lublin 2007; http://www.pan.poznan.pl/nauki/N_109_01_Waltos.pdf [dostęp: 4.06.2020 r.].

[18]/ „27 lipca 1996 r., 24 lata po zamachu terrorystycznym w Monachium, igrzyska olimpijskie po raz kolejny zostały splamione krwią niewinnych ludzi. W parku olimpijskim w Atlancie wybuchła bomba, która doprowadziła do śmierci dwóch osób, 111 zostało rannych. I tylko dzięki jednemu ochroniarzowi nie doszło do jeszcze większej tragedii. Richard Jewell uratował wiele ludzkich istnień, jednak jego życie na wiele miesięcy zamieniło się w koszmar. – Oni zniszczyli moje życie – przekonywał. I miał rację. Ochroniarz Richard Jewell uratował dziesiątki osób podczas wybuchu bomby w parku olimpijskim na igrzyskach w Atlancie. W «nagrodę» amerykańskie media okrzyknęły go mordercą". https://sportowefakty.wp.pl/tokio-2020-2021/948918/bohater-ktory-stal-sie-winnym--25-lat-od-wybuchu-bomby-w-parku-olimpijskim [dostęp: 30.07.2021 r.].

[19]/ Vide M. Bransztetel, *Zasada domniemania niewinności a media*, „Prokuratura i Prawo", 2006, nr 9, s. 46–54.

[20]/ Cf. *Orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2003 r., sygn. akt V KK 195/03*, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa", 2004, nr 3, poz. 25.

sprawiedliwości[21]. W pogoni za sensacją media relacjonują jednostkowe sprawy w taki sposób, jakby stanowiły one codzienność, pomijając sprostowania czy polemikę z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości[22]. Ponadto fragmentaryczność przekazu, ukazująca jedynie mankamenty polskiego sądownictwa, prowadzi do instrumentalizacji prawa i kryzysu zaufania społecznego[23].

Nieprawidłowości w komunikacji trudno zniwelować, gdyż wraz ze wzrostem zasięgu zrozumienia przekazu sformułowanego w języku potocznym zmniejsza się jego precyzja, a co za tym idzie – walor edukacyjno-prewencyjny ulega obniżeniu[24]. Troska o rzetelne dziennikarskie słowo zależeć będzie od uczciwości w posługiwaniu się językiem w komunikacji społecznej[25]. Wina w nieprecyzyjnym relacjonowaniu przebiegu spraw sądowych leży jednak po obu stronach – zarówno sędziów, jak i dziennikarzy. Sędziowie, unikając kontaktów z mediami, dystansują się, z góry zakładając nierzetelność dziennikarzy, media zaś w swych przekazach często pomijają żmudną, ciężką drogę sędziego do finalnego zakończenia procesu, koncentrując się jedynie na jego potknięciach i ogólnych dysfunkcjach wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo sędziowie często zarzucają dziennikarzom, że ci wydobywają z procesu mało istotne elementy, akcentujące jedynie walor sensacyjności przekazu, a grając na emocjach, doprowadzają do tego, że opinia publiczna wydaje wyrok jeszcze przed zakończeniem postępowania sądowego[26].

---

[21]/ Cf. M. Szulczewski, *Prasa a społeczeństwo*, Warszawa 1964, s. 85–86.

[22]/ Cf. M. Milczyńska-Kowalska, *Media w komunikacji społecznej. Informacja czy celowa manipulacja?*, [w:] *Media w Polsce. Pierwsza władza IV RP?,* red. M. Sokołowski, Warszawa 2007, s. 205.

[23]/ Cf. G. Skąpska, *Społeczne aspekty skutecznej komunikacji o prawie i jego stosowaniu,* [w:] *Media i sądy pro bono et malo. Wzajemne relacje w służbie demokratycznego państwa prawa. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2008, s. 11–14.

[24]/ B. Kittel, *Dziennikarstwo śledcze*, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków 2010.

[25]/ I. Dobosz, *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza,* Warszawa 2008, s. 56–59; M.T. Lizisowa, *Retoryka prawnicza w dyskursie medialnym*, [w:] *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2011, s. 81; T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i internetu*, Warszawa 2009.

[26]/ E. Łojko, *Prawnicy i dziennikarze,* s. 16–17.

## Rola uzasadnienia i motywów ustnych rozstrzygnięcia a rzetelność dziennikarska

Kluczowym zagadnieniem jest możliwość pozyskiwania informacji bezpośrednio u źródła, czyli podczas transmisji lub osobistego uczestnictwa w posiedzeniach sądu. Trudno jednak o prawidłowy przekaz, jeśli sędzia sprawozdawca, w języku tylko sobie znanym, przekazuje motywy rozstrzygnięcia, nie dostrzegając często, że traci tym samym doskonałą okazję do uświadomienia odbiorcom istotnych zagadnień prawnych stanowiących rdzeń konkretnego postępowania. Ponadto gdy działa jedynie jako formalista, jest postrzegany jako zarządzający sprawiedliwością, a nie sprawiedliwie rozstrzygający[27]. Brak dostosowania formy ustnych motywów decyzji do osób obecnych na sali prowadzi niejednokrotnie do nieporozumień i wątpliwości[28]. Prawidłowo zakomunikowane orzeczenie kształtuje bowiem późniejszą praktykę i wyznacza rzeczywiste standardy prawne[29], pozwala je łatwiej akceptować, budując tym samym zaufanie społeczne do władzy, nie tylko sądowniczej[30].

Jednocześnie należy podkreślić, że zdarzają się sytuacje, kiedy mimo prostego języka przekazu sądowego, dziennikarze posługują się własną, błędną aparaturą pojęciową[31]. Nadmiernie upraszczając, poprzez stosowanie zwrotów

---

[27]/ Cf. J. Bralczyk, J. Wasilewski, *Wizerunek sądu i sędziów – stan obecny, perspektywy*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo*, s. 57.

[28]/ Komunikaty sędziego odgrywają bowiem rolę edukacyjną i wychowawczą – cf. G. Skąpska, *Zawód prawnika czy społeczne role?*, [w:] *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, red. G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, Kraków 1989, s. 7.

[29]/ Sąd Najwyższy podkreślił, że „uzasadnienie ma za cel nie tylko przekonać o trafności zaskarżonego orzeczenia sąd odwoławczy lub sąd kasacyjny, ale także strony (w tym – co szczególnie ważne – oskarżonych) oraz środki społecznego przekazu, które na podstawie uzasadnienia przede wszystkim tę trafność oceniają, a w każdym razie wyrabiają sobie przekonanie o rzetelności wyrokowania. Dlatego uzasadnienie pełni nie tylko funkcję procesową, ale buduje także autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia". Orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2003 r., sygn. akt V KK 74/03, niepublikowane.

[30]/ Na temat roli uzasadnienia – Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05, http://otk.trybunal.gov.pl/orzeczenia/otk.html [dostęp: 18.07.2020 r.].

[31]/ Brak podstawowej wiedzy prawniczej wśród dziennikarzy prowadzi do tego, że zamiast przyczyniać się do szerzenia kultury i świadomości prawnej wprowadzają dodatkowy chaos terminologiczny – vide J. Bralczyk, *Manipulacja językowa*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2004, s. 245–246.

potocznych, doprowadzają do pomyłek wypaczających sens komunikatu[32]. Powszechnie wiadomo, że informacje, które społeczeństwo otrzymuje dzięki środkom masowego przekazu, dziś głównie online, warto „filtrować" przez pryzmat własnej wiedzy i obserwacji. Takie inicjatywy jak monitoringi rozpraw sądowych, prowadzone pod auspicjami organizacji pozarządowych i społecznych, pozwalają wzbogacić posiadane informacje o wiedzę praktyczną[33]. Monitoring obywatelski daje szansę bezpośredniego, neutralnego udziału w sprawowanym wymiarze sprawiedliwości[34]. Istotnym aspektem udziału publiczności w procesie jest także pewnego rodzaju kontrola sędziów i osób w nim uczestniczących, którzy niejednokrotnie będąc na tzw. cenzurowanym, zachowują większy profesjonalizm działania[35].

Media i sądy są ze sobą nierozłącznie związane – jest to fakt niepodważalny. Bez sprawozdawczości sądowej informacja o działalności wymiaru sprawiedliwości docierałaby jedynie do wąskiego grona obserwatorów rozpraw sądowych, co znacząco ograniczałoby jej zasięg terytorialny, a tym samym personalny. Jednocześnie dziennikarze, pozbawieni możliwości przekazywania nośnych tematów, w znaczący sposób odczuliby ten brak w dialogu publicznym[36]. Świadomość tego rodzaju zależności powinna zostać wykorzystana do osiągania obustronnych korzyści[37]. Obecnie środowisko sędziowskie dostrzega rolę mediów w kreowaniu wizerunku wymiaru sprawiedliwości, często uznając,

---

[32]/ P. Rochowicz, *Opinie o trudnościach wykonywania zawodu sprawozdawcy sądowego*, [w:] *Prawnicy i dziennikarze – współpraca, rywalizacja, manipulacja*, red. E. Łojko, Warszawa 2013, s. 155.

[33]/ Monitoringiem poszczególnych elementów składających się na wymiar sprawiedliwości w Polsce zajmowały się dotychczas Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Forum Obywatelskiego Rozwoju. Ważną inicjatywą jest monitoring społeczny prowadzony przez Fundację Court Watch Polska. Obserwacje obywatelskie to ważny początek zmian świadomości prawnej naszego społeczeństwa.

[34]/ K. Pawlicka, *Półka informacyjna w sądzie: wiedza z ulotek i poradników*, [w:] *Sprawny sąd. Zbiór dobrych praktyk,* red. Ł. Bojarski, Warszawa 2004, s. 20–23.

[35]/ B. Pilitowski, B. Kociołowicz-Wiśniewska, *Obywatelski monitoring sądów 2019*, Toruń 2019, https://courtwatch.pl/wp-content/uploads/FCWP2019_raport.pdf [dostęp: 18.04.2020 r.].

[36]/ Cf. J. Sobczak, *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000, s. 81.

[37]/ M. Tabernacka, *Podmioty biorące udział w kształtowaniu wizerunku organów i instytucji sfery publicznej*, [w:] *Public relations w sferze publicznej. Wizerunek i komunikacja*, red. M. Tabernacka, A. Szadok-Bratuń, Warszawa 2012, s. 186–193.

że kontrolująca obecność dziennikarza dyscyplinuje działania, jednocześnie dając sposobność ukazania trudu sądzenia[38]. Stąd wielokrotnie powracają w dyskusji postulaty stworzenia szeroko zakrojonej polityki medialnej i prowadzenia zintegrowanych działań lokalnych na rzecz poprawy wizerunku sądownictwa[39].

Polski wymiar sprawiedliwości nie cieszy się dobrą sławą, ale nadeszły takie czasy[40], w których niezwykle trudno zadowolić społeczeństwo, atakowane nadmierną tabloidyzacją życia publicznego[41]. Zjawisko to polega głównie na przedstawianiu w mediach świata w wersji najprostszej, tej lekko przyswajalnej[42]. Odbiorca przekazu często musi umieć odróżnić informacje prawdziwe od tych zmanipulowanych, co nierzadko bywa trudnym zadaniem, tym bardziej w dobie mediów społecznościowych, kiedy to komunikat często zaczyna ewaluować bez kontroli jego autora. Media pomijają misję społeczną, nie dając informacji autentycznej, lecz jedynie taką, która odwołując się do emocji, nierzadko wręcz przekraczając normy etyczne, wpływa głównie na popularność przekazu i jego klikalność, a tym samym na wyniki sprzedaży[43]. Sądy stają się zatem źródłem tylko takiego newsa, który przyciągnie opinię publiczną[44]. Afery, korupcja i nieudolność – to jest najczęściej temat dla dziennikarzy, gdyż dobra wiadomość to żadna wiadomość[45]. Społeczeństwo, a szczególnie ta część, która z wymiarem

[38]/ E. Łojko, *Medialne wizerunki działalności zawodowej prawników*, [w:] *Prawnicy i dziennikarze*, s. 133.

[39]/ A. Raczkowska, *Wpływ sprawozdawczości sądowej na świadomość prawną*, [w:] *Prawnicy i dziennikarze*.

[40]/ M. Janicki, *Tabloidyzacja: głupi na własne życzenie,* https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1531071,1,tabloidyzacja-glupi-na-wlasne-zyczenie.read [dostęp: 15.07.2021].

[41]/ CBOS – Centrum Badania Opinii Społecznej, *Komunikat z badań. O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce, BS/5/2013*, oprac. R. Boguszewski, Warszawa 2013.

[42]/ M. Lisowska-Magdziarz, *Media powszednie*, Kraków 2009, s. 199.

[43]/ E. Łojko, *Dziennikarze publicyści*, s. 69.

[44]/ K. Grzelak-Bach, *Sądownictwo administracyjne – odbiór społeczny realizacji prawa do sądu,* „Kwartalnik KSSiP", 2014, nr 2, s. 25–29.

[45]/ A. Kalwas*, Prawo do sądu w polskim wymiarze sprawiedliwości*, „Monitor Prawniczy", 2002, nr 13, s. 600–603.

sprawiedliwości nie miała nigdy do czynienia[46], często kreuje własne opinie na podstawie doniesień medialnych, te zaś podtrzymują zastane stereotypy[47].

Odnosząc się do przekonania, że głównym problemem polskiego sądownictwa jest złe prawo[48], należy podkreślić, iż zmiana prawa lub nowelizacja ustawy jest tylko instrumentem, a nie celem działań naprawczych, i to środkiem nie zawsze koniecznym, w wielu wypadkach bowiem należałoby rozpocząć od zmiany praktyki[49].

## Komunikacja sądów ze społeczeństwem

Komunikacja medialna to nie tylko pozyskany przekaz, ale również wysłany komunikat, dlatego sądy powinny zwrócić również szczególną uwagę na komunikacyjny aspekt swojej działalności orzeczniczej. Specyficzny „monolog" ze społeczeństwem mogą prowadzić poprzez prowadzone strony internetowe, których forma i jakość nie zawsze realizują formułę jasnego komunikatu. Weryfikacja komponentów stron internetowych sądów apelacyjnych pozwoliła przyjąć tezę, że co do zasady, spełniają one przypisaną im funkcję informacyjną. Analiza modułów stron internetowych sądów okręgowych potwierdziła brak jednolitego schematu oraz przedstawiła zróżnicowaną formułę komunikacji. Mimo znacznych odrębności form, co do zasady realizowały one podstawową misję komunikacji z obywatelem.

Zaznaczenia również wymaga fakt, że poszczególne sądy często prowadzą własną, lokalną politykę wizerunkową, która poprzez brak spójnych wytycznych, nie daje środowisku sędziowskiemu szansy ukazania wspólnego obrazu polskiej judykatury.

---

[46]/ B. Pilitowski, *Kierunek: obywatel*, „Na Wokandzie", 2014, nr 20, s. 51.

[47]/ Odmiennie L. Błystak, która uważa m.in., że medialny szum nie służy sędziom i wymiarowi sprawiedliwości, podważając ich autorytet. Jest to jednak niezbędne, aby ukazać istniejący stan rzeczy, domagając się reakcji na niski poziom orzekania czy poziom moralny sędziów, co należy czynić w interesie samych sędziów i sądownictwa w ogóle. L. Błystak, *Etyka sędziowska w praktyce*, „Monitor Prawniczy", 2010, nr 3, dodatek specjalny: *Perspektywy wymiaru sprawiedliwości*, red. J. Ignaczewski, s. 54–59.

[48]/ E. Łojko, *Co prawnicy sądzą o prawie?*, [w:] *Państwo, prawo, polityka w przestrzeni konstytucyjnej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 2007, s. 131–144.

[49]/ E. Łętowska, *Niedomagająca legitymizacja trzeciej władzy,* „Monitor Prawniczy", 2010, nr 3, dodatek specjalny: *Perspektywy wymiaru sprawiedliwości*, s. 30–34.

## Podsumowanie

Komunikaty przekazywane przez media niekiedy stanowią punkt wyjścia poglądów formułowanych przez opinię publiczną, która funkcjonuje w mylnym przeświadczeniu, że oceny danego zjawiska dokonała samodzielnie[50].

Informacje, które mają potencjał medialny, często muszą spełniać kryteria dramatyczności. Czynnikiem, który określa wartość informacyjną newsa z punktu widzenia narracji, jest konflikt – często budowany na ukazaniu bezdusznej bądź nieudolnej machiny wymiaru sprawiedliwości w relacji z ofiarą systemu[51]. Łącząc informację z odpowiednim komentarzem, podnosi się stopień dramaturgii treści. Z punktu widzenia mediów, które w tym zakresie realizują oczekiwania odbiorcy, interesujące są głównie tematy trudne i kontrowersyjne, a codzienna praca sądów, szczegółowe uregulowania dotyczące procedur sądowych czy też prawa materialnego, nie budzą szczególnego zainteresowania, co w istocie jest całkowicie naturalne[52].

Jednocześnie należy zaznaczyć, że środowisko sędziowskie powinno rozważyć zmianę częstokroć niechętnego nastawienia do pracy dziennikarzy i jeśli to możliwe, udzielać wyjaśnień co do przyczyn podjęcia decyzji określonej treści, nawet bowiem sucha, merytoryczna informacja jest lepszym rozwiązaniem niż milczenie w kwestiach budzących duże zainteresowanie mediów[53]. Media masowe stanowią współcześnie jeden z podstawowych przekaźników informacji, w powszechnym odczuciu niezaprzeczalnie stanowiąc wiarygodne źródło wiedzy o świecie[54]. Dostarczają swoim odbiorcom podstawowych informacji, schematów poznawczych, wzorców, zespołów norm i wartości, kształtując wyobrażenie o rzeczywistości zgodnie z potrzebami rynku. Kreowanie jednak

[50]/ E. Modrzejewska, *Spór polityczny jako strategia retoryczna*, rozprawa doktorska UW, Warszawa 2013, s. 52.

[51]/ J. Wasilewski, *Dramaturgia języka mediów*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, t. II, red. M. Rutkowski, K. Zawilska, Olsztyn 2008, s. 219–220.

[52]/ J. Misztal-Konecka, *Szacunek dla sądów – należny czy zasłużony? Rozważania nad obowiązkiem poszanowania władzy sądowniczej w dwóch orzeczeniach ETPCz w sprawach polskich*, „Kwartalnik KSSiP", 2013, nr 3, s. 47–56.

[53]/ M. Bartnik, *Rola rzecznika prasowego w kreowaniu wizerunku sądu*, „Kwartalnik KSSiP", 2013, nr 3, s. 36–47.

[54]/ K. Szczepaniak, *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne,* „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica", 42(2012), s. 83.

określonego kierunku postrzegania określonych zjawisk często podyktowane jest intencjami dalekimi od moralności i etyki.

**Summary** Mass media and justice communication with society – some comments

The times in which we operate today are extremely difficult, because the right to truth becomes an almost unique good. Today, anyone can be a journalist by releasing invented or modified information onto the web. There is no longer any institutional censorship that would control the published content, and the development of social networking sites and the daily mass of information make it impossible for recipients to verify it properly. We live in a time when information published by the media must be easy to read and translate into the finances of a newspaper, radio station or TV station. At the same time, the society has the right to be informed about irregularities, including those in the functioning of the judicature, but this does not mainly absolve journalists from responsibility for violating ethical and moral boundaries. Creating a negative image of the judiciary is more widely read, it is a kind of sensational news that fulfills the main role of the media – generating profit. The truth is not attractive, journalists often overlook the judge's tedious and difficult path to the final conclusion of the trial, focusing only on his mistakes and general dysfunctions of the judiciary. The right to truth and reliable information will be fully realized when both judges and journalists notice that they can owe a lot to each other. The journalist will receive reliable material, strengthen the credibility of the message, and the judge has a chance to show that he is not only a "judge's outfit stuffed with paragraphs", but a man who carries out his daily work with passion and great dedication. For both sides, the issue of the objectivity of the media message and the mechanisms governing the formation of public opinion, as well as the responsibility of persons representing the judiciary, is so important that it is worth showing it in such a way that these activities are readable and understandable for the society. While looking for solutions that could contribute to the improvement of the image of the court and the wider judiciary in the media, the benefits of mutual education on both sides, as well as the necessary degree of kindness, are emphasized many times. Reporting processes also means educating the society and responsibility for the content provided, with particular emphasis on the protection of the legally guaranteed interests of the parties to the proceedings and the good of the judiciary.

Aleksandra Igielska*

# Wielki Brat patrzy. Sztuczna inteligencja w obliczu ochrony praw człowieka

Dialog sądowy w powszechnym rozumieniu oznacza współpracę sądową, która w swej istocie staje się jednym z najbardziej istotnych elementów zapewniających jednolitą przestrzeń prawną w ramach Unii Europejskiej (UE)[1]. Porządek prawny UE zakłada wzajemne uzupełnianie działań sędziów krajowych i tych działających w ramach struktur prawnych UE, co więcej – poszanowanie dla wspólnie wypracowanych mechanizmów prawnych nie wyklucza pewnego rodzaju rozwarstwienia i rozbieżności w systemach państw będących członkami UE. Brak dialogu, tj. brak współpracy, może istotnie wpłynąć na pewność prawa stosowanego w obszarze UE, ale też być przeszkodą w utrzymaniu ugruntowanej wykładni przepisów i stosowania prawa europejskiego, a w rezultacie zamiast burzyć mury między państwami, zacznie je umacniać. Słusznie zauważa Marek Safjan: „współpraca między sądami krajowymi i europejskimi nie jest więc gestem dobrej woli, ale koniecznością"[2]. Szczególnie należy o tym pamiętać, gdy w grę wchodzą, fundamentalne dla systemu europejskiego, prawa człowieka.

Dialog sądowy w sferze praw człowieka do tej pory opisywany był w głównej mierze w kontekście pytań prejudycjalnych, które po pierwsze, mają wymiar praktyczny, a po drugie, w celu zapewnienia skuteczności tego rozwiązania,

* Mgr Aleksandra Igielska – absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, ORCID: 0000-0001-8588-8704.

1/ M. Safjan, *Dlaczego dialog pomiędzy sądami bywa trudny? O barierach pytań prejudycjalnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne", 20(2014), s. 7.

2/ *Ibidem*.

przewidziana jest cała procedura prawna. Jednakże na potrzeby niniejszego rozdziału przyjęto nieco inne rozumienie pojęcia dialogu sądowego. Po pierwsze, będzie ono oznaczało obserwację działań innych podmiotów z prawem ściśle związanych, w tym w szczególności sądów, po drugie, będzie oznaczało dbałość o jednolitą linię interpretacyjną w kontekście rozwiązań sztucznej inteligencji. Należy zauważyć, co z uwagi na specyfikę zagadnienia systemów sztucznej inteligencji jest szczególnie istotne, że dialog sądowy w przyjętym w niniejszej pracy rozumieniu utracił nieco wymiar praktyczny (w zestawieniu z wypracowaną procedurą zadawania pytań prejudycjalnych), a także został rozszerzony o inne podmioty działające w obszarze prawa aniżeli same sądy. Jest to jednak konieczne ze względu na to, że zjawisko sztucznej inteligencji jest nieuregulowane, nieprzewidywalne i co więcej – prawo za nim nie nadąża[3]. Podmioty międzynarodowe – zarówno europejskie, jak i będące częścią innych systemów prawnych, począwszy od państw, poprzez organizacje międzynarodowe, organy europejskie i międzynarodowe, po osoby fizyczne i prawne – powinny dołożyć wszelkiej staranności, żeby o dialog sądowy, w szczególności w kontekście praw człowieka i ich ochrony przed sztuczną inteligencją, wyjątkowo uważnie zadbać, aby nie doszło do dysproporcji, która zachwiałaby fundamentami systemów prawnych.

## Historia i pojęcie sztucznej inteligencji

Sztuczna inteligencja to rozwiązanie na skalę rewolucyjną i jako takie zostało wymyślone przez człowieka. Ludzie zawsze dążyli do dogonienia ideału, upodobnienia się do jakiejś większej od nas istoty, chcieli mieć moc sprawczą pozwalającą na tworzenie. Pierwsze tego sygnały odnotowano już w mitologii,

[3]/ D. Lubasz, M. Namysłowska, *Zasady dotyczące przetwarzania danych osobowych a sztuczna inteligencja w kontekście europejskim*, [w:] *Sztuczna inteligencja, blockchain, cyberbezpieczeństwo oraz dane osobowe. Zagadnienia wybrane*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, J. Gołaczyński, D. Szostek, Warszawa 2019, s. 57; M. Rojszczak, *Prawne aspekty systemów sztucznej inteligencji*, [w:] *ibidem*, s. 3; M. Uliasz, *Sztuczna inteligencja jako sztuczna osoba prawna*, [w:] *ibidem*, s. 23.

w której koncepcja tworzenia została zapoczątkowana. Od tamtej pory nie odstąpiła nas na krok, towarzysząc nam w wędrówce i tworząc historię[4].

Wiek XX był wyjątkowy pod tym względem, nastąpił bowiem ogromny rozwój technologiczny, a rozległość zmian dotychczasowej rzeczywistości pozwoliła nam stworzyć bardzo wiele wynalazków i w konsekwencji doprowadzić do ogromnych zmian nie tylko gospodarczych, ale też społecznych. Wówczas bardzo duży nacisk kładziono na zrealizowanie pomysłu o stworzeniu robota, który wyglądem i zachowaniem przypominałby człowieka. Nieocenioną rolę odegrał w latach pięćdziesiątych XX wieku Alan Turing[5] – brytyjski matematyk i jeden z twórców informatyki, uznawany za ojca sztucznej inteligencji – który dokonał przełomu w tworzeniu koncepcji systemów sztucznej inteligencji. Turing opracował test, którego celem było zbadanie inteligencji maszyny i w którym udział brały maszyna i dwie osoby. Jedna z nich odgrywała rolę sędziego, który zadawał pytania na czacie rozmówcy A (maszynie) i rozmówcy B (człowiekowi). Jeśli sędzia był w stanie rozpoznać na podstawie udzielonych odpowiedzi, że maszyna nie jest człowiekiem, ta nie zaliczała testu.

Sztuczna inteligencja doczekała się swoich „złotych czasów" m.in. dzięki programowi *Logic Theorist*[6], który napisali Allen Newels, Herbert Simon oraz Cliff Shaw. Twórcy sprawdzali, czy można stworzyć system, który kierowałby się w swoim działaniu mechanizmem podobnym do ludzkiego myślenia. Okazało się, że program stosował takie rozwiązania, których nie przewidzieli jego twórcy, zatem dostrzeżono ogromny potencjał, jaki drzemie w tych systemach, i uświadomiono sobie, że możliwe jest zrealizowanie pierwotnego planu. Program *Logic Theorist* został tym samym uznany za pierwszą sztuczną inteligencję stworzoną przez człowieka[7].

---

[4]/ Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej „Zastosowanie sztucznej inteligencji w wymiarze sprawiedliwości" pisanej w Zakładzie Prawa Cywilnego Wydziału Prawa Uniwersytetu w Białymstoku pod kierunkiem dra hab. Adama Doliwy, prof. UwB, Białystok 2021.

[5]/ *Biografia Alana Turinga*, https://www.britannica.com/biography/Alan-Turing [dostęp: 1.03.2021 r.].

[6]/ Historia powstania programu, http://shelf1.library.cmu.edu/IMLS/MindModels/problemsolving.html [dostęp: 1.03.2021 r.].

[7]/ R. Borzym, *Sztuczna inteligencja powstanie w następnej dekadzie – najczęściej rzucane na wiatr słowa w historii badań nad AI*, https://marketingibiznes.pl/it/historii-badan-nad-ai/ [dostęp: 1.03.2021 r.].

Samego jednak określenia „sztuczna inteligencja" użyto po raz pierwszy dopiero podczas Konferencji w Dartmouth[8], która odbyła się w 1956 roku i w której uczestniczyli najbardziej znaczący naukowcy zajmujący się tworzeniem oraz rozwijaniem systemów AI. Wszystkim tam obecnym towarzyszyła świadomość, że tworzone przez nich systemy sztucznej inteligencji i ludzki mózg działają w podobny sposób. Sieć neuronowa, która jest budulcem tego narządu, działa, ponieważ wysyła sygnały elektryczne. Doszukiwano się też cech, które łączyłyby się z kodem binarnym. Wówczas założono, że w związku z takim stanem zaawansowania prac nad sztuczną inteligencją stworzenie sztucznego mózgu, który w pełni będzie naśladował odpowiednik ludzki, jest tylko kwestią czasu[9].

Od tamtej pory nastąpił ogromny przełom i drastyczny wręcz wzrost poziomu zaawansowania technologii sztucznej inteligencji. Wprowadzono ją w niemal każdy sektor życia ludzkiego – rozrywkę, transport, medycynę, prawo itd. Jest ona jednak w pewnym sensie problematyczna, a to ze względu na brak jej jednej, powszechnie obowiązującej definicji. Ciężko przecież panować nad czymś, czego nie możemy ubrać w ramy słowne. Bardzo często rozmowy, konferencje i spotkania, które dotyczą zakresu działania sztucznej inteligencji, toczone są w oderwaniu od jej definicji. Dyskusje te mają raczej na celu wyszukiwanie i doskonalenie obszarów, w których można ją wykorzystać, oraz skupianie się na aspekcie jej przydatności. Warto wobec tego się zastanowić, czy wszyscy dyskutanci rozumieją pojęcie sztucznej inteligencji w taki sam sposób. Okazuje się, że nie. Za sztuczną inteligencję często mylnie się uznaje, znane od wielu lat, typowe rozwiązania oparte na działaniach algorytmów, z bardzo prostego powodu – ich działania podobne są do działań podejmowanych przez ludzi[10]. Inną kwestią jest to, że za sztuczną inteligencję uznaje się to, co jeszcze nie istnieje i być może nigdy nie powstanie, a co zgodne jest z naszymi wyobrażeniami, czyli robota uzbrojonego w samoświadomość[11].

[8]/ Powstanie pojęcia sztucznej inteligencji, https://250.dartmouth.edu/highlights/artificial-intelligence-ai-coined-dartmouth [dostęp: 2.03.2021 r.].

[9]/ Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej; cf. R. Borzym, *Sztuczna inteligencja*.

[10]/ *Ibidem*.

[11]/ J. Searle, *Minds, Brains, and Programs*, "Behavioral and Brain Sciences", 1980, vol. 3, s. 422.

Celem tej pracy nie jest oczywiście prezentowanie wszystkich powstałych do tej pory definicji sztucznej inteligencji, ale prezentowana materia będzie łatwiejsza do zrozumienia po wyjaśnieniu najważniejszych dla tego rozdziału pojęć.

Warto wobec tego wskazać kilka definicji, które powstały w trakcie prac nad sztuczną inteligencją. Naturalnie najbardziej znaną i sięgającą do korzeni jest ta, której początków szukać należy w koncepcjach wspomnianego wcześniej Alana Turinga[12]. Brytyjski matematyk uważał, że za sztuczną inteligencję należy uznać zdolność maszyny do naśladowania lub imitowania ludzkiej inteligencji[13]. W *Słowniku języka polskiego PWN* znaleźć można bardzo zbliżoną definicję, zgodnie z którą sztuczna inteligencja jest „działem informatyki badającym reguły rządzące zachowaniami umysłowymi człowieka i tworzącym programy lub systemy komputerowe symulujące ludzkie myślenie"[14].

Nie można jednak definiować sztucznej inteligencji w oderwaniu od informatyki, która zajmuje się nią od dziesięcioleci. W informatyce mówi się o sztucznej inteligencji w opisywaniu systemów komputerowych, które najpierw otrzymują zbiory danych, później analizują je w szczególności pod kątem znalezienia powtarzalności, podobieństw, a następnie na ich podstawie podejmują określone decyzje. Proces ten zbliżony jest do tego, w jaki sposób uczy się dziecko – odbiera bodźce, analizuje je i zapamiętuje, a następnie optymalizuje podejmowane przez siebie działania. Baza danych, czyli to źródło wiedzy, jest w ten sposób ciągle powiększana[15].

Wszystko to, o czym mowa była wcześniej, jest tzw. słabą sztuczną inteligencją, czyli jedynie imitującą, naśladującą, mniej lub bardziej doskonale, ludzkie działania. Według Aleksandra Chłopeckiego za słabą sztuczną inteligencję uznać należy taką, „która w interakcjach w obrocie gospodarczym działa w sposób samodzielny w tym rozumieniu, że posiada wbudowane algorytmy samouczące się, powodujące, że jej faktyczna pozycja i działanie stają się autonomiczne i nie podlegają lub podlegają ograniczonej (i z reguły następczej)

---

[12]/ T. Zalewski, *Definicja sztucznej inteligencji*, [w:] *Prawo sztucznej inteligencji*, red. L. Lai, M. Świerczyński, Warszawa 2020, s. 2.

[13]/ D. Flisak, *Sztuczna inteligencja – jak chronić prawa autorskie twórczości robotów*, „Rzeczpospolita", https://www.rp.pl/Opinie/305229984-Sztuczna-inteligencja--jak-chronic-prawa-autorskie-tworczosci-robotow.html [dostęp: 12.02.2021 r.].

[14]/ *Słownik języka polskiego PWN*, https://sjp.pwn.pl/szukaj/sztuczna%20inteligencja.html [dostęp:12.03.2021 r.].

[15]/ Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej.

kontroli osób fizycznych"[16]. Z kolei silna sztuczna inteligencja to ta, którą w naszych głowach wykreował świat kultury i mediów, a która nie istnieje i w najbliższej perspektywie nie zostanie stworzona. Według wielu naukowców możemy na nią czekać jeszcze całe dekady[17]. Niemniej próbuje się stworzyć taką silną sztuczną inteligencję, aby była ona w stanie samodzielnie, w sposób niekontrolowany przez człowieka, myśleć i podejmować decyzje. Wiąże się to także z tym, że taka sztuczna inteligencja byłaby świadoma swego istnienia[18]. Miałaby zatem zdolności samopoznawcze[19].

Wracając jednak do tego, co istnieje, warto zauważyć, że wśród osób, które sztuczną inteligencją zajmują się na co dzień, powszechne jest przekonanie na temat elementu kluczowego w badaniach nad jej rozwojem. Chodzi mianowicie o jej zdolność uczenia się i samodzielnego znajdowania rozwiązań problemów jej poleconych. „Inteligencję" systemów sztucznej inteligencji można mierzyć na podstawie wspomnianej wyżej zdolności uczenia się w zakresie dostarczonych i przeanalizowanych danych[20].

Sztuczna inteligencja, ucząc się, wykorzystuje proces tzw. uczenia maszynowego (*machine learning*), czyli mechanizm polegający na przetwarzaniu zbioru danych lub ewentualnie analizowaniu w czasie rzeczywistym strumienia danych wcześniej dostarczonych[21]. Są to procesy skomplikowane, które wymagają ciągłego doskonalenia poprzez trenowanie. Wszystko po to, żeby uniknąć sytuacji, w której mogłoby dojść do zakodowania błędu i powtarzania go oraz budowania na jego podstawie kolejnych rozwiązań.

Technologia uczenia maszynowego ma ogromny potencjał, a jej ciągłe rozwijanie może przynieść wiele korzyści społeczności ludzkiej, nie należy jednak zapominać o tym, że ma ona swoje ograniczenia. Tym, co rodzi największe problemy, jest brak programu do kreatywnego myślenia i niemożliwość

---

[16]/ A. Chłopecki, *Sztuczna inteligencja – szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2018, s. 5.

[17]/ B.J. Copeland, *Is Strong AI Possible?*, https://www.britannica.com/technology/artificial-intelligence/Is-strong-AI-possible [dostęp: 27.02.2021 r.].

[18]/ T. Zalewski, *Definicja sztucznej inteligencji*, s. 4.

[19]/ A. Chłopecki, *Sztuczna inteligencja*.

[20]/ Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej.

[21]/ *IEC White Paper Artificial Intelligence across Industries XI*, https://basecamp.iec.ch/downloadiec-white-paper-artificial-intelligence-across-industries-en-jp/ [dostęp: 14.02.2021 r.].

przedstawienia przez niego spontanicznej hipotezy bez odpowiednich danych. Ponadto program nie może odbierać nowych, nieznanych mu wcześniej bodźców bez pomocy człowieka. Z drugiej strony każda ingerencja człowieka w działanie systemu może doprowadzić do zmiany w interpretacji przez system dotychczasowych danych, co prowadzi do zmodyfikowania wcześniejszego schematu. W rezultacie istnieje możliwość manipulowania danymi, które wprowadzane są do systemu, a tym samym wpływania na kształt zaprezentowanych przez maszynę wyników. Jest to szczególnie niebezpieczne w zakresie ochrony praw człowieka przed działaniami sztucznej inteligencji.

Po analizie przedstawionego wyżej podstawowego rozumienia pojęcia sztucznej inteligencji należy dojść do wniosku, że jest kilka elementów, bez których zaistnienia w ogóle nie można mówić o sztucznej inteligencji. Sztuczna inteligencja musi mieć zdolność uczenia się, co oznacza, że powinna być zdolna do analizy i interpretacji danych w ten sposób, że jej działania są samodoskonalące. Należy jednak pamiętać o odróżnianiu systemów sztucznej inteligencji od tych, które tylko takie udają, a więc tych, których zawartość stanowi jedynie ciąg zaprogramowanych wcześniej komend, a system nie może dokonać „autorefleksji", tj. dostosowania się do wcześniejszych skutków swoich działań, ani nie potrafi uwzględniać nowych zmiennych[22]. Taki system nazywany jest algorytmem i nie ma nic wspólnego ze sztuczną inteligencją. Z tego wynika, że aby można było mówić o sztucznej inteligencji, musi wystąpić element autonomiczności tego systemu.

Podsumowując, należy uznać, że definicja legalna sztucznej inteligencji powinna koncentrować się na umiejętności uczenia się, autonomiczności i związanej z nią odpowiedzialności za działanie systemu, zamiast kłaść nacisk na opis jej właściwości i cech działania czy też możliwości zastosowania systemu w takiej czy innej sferze życia.

## Sztuczna inteligencja zagrożeniem dla praw człowieka

W obliczu tak dynamicznego tempa rozwoju sztucznej inteligencji nie sposób pominąć sfery praw człowieka, która – jak się okazuje – może być naruszana przez sztuczną inteligencję. Dialog sądowy, w rozumieniu przedstawionym

[22]/ T. Zalewski, *Definicja sztucznej inteligencji*, s. 6.

w pierwszej części rozdziału, powinien być prężny i systematyczny, a także całościowy, aby chronić prawa człowieka w największym możliwym zakresie.

W kontekście charakteru praw człowieka zastanawiającym zjawiskiem jest tak odmienne podejście do tej materii w różnych częściach świata. Zagadnienie to było przedmiotem wielu badań i rozważań teoretycznych, zajmował się tym m.in. Feliks Koneczny – polski historyk i historiozof, twórca oryginalnej koncepcji cywilizacji, której poświęcił ogromną część swojej pracy, a która pomaga zrozumieć tak różnorodne podejście grup cywilizacyjnych do kluczowych kwestii, w tym pojęcia i ochrony praw człowieka. Zasadniczym pojęciem oryginalnej koncepcji cywilizacji F. Konecznego jest quincunx, czyli pięć kategorii bytu, podzielonych na sferę duchową i cielesną. Quincunx obrazuje relacje między dobrem, prawdą, zdrowiem, pięknem i dobrobytem[23]. Jest to tzw. pięciomian bytu lub czynnik cywilizacyjny. Feliks Koneczny podkreślał wielokrotnie, że nie istnieje i nie może istnieć jedna cywilizacja ogólnoludzka[24]. Cywilizacjami rządzą prawa cywilizacyjne. Według F. Konecznego tym, co odróżnia od siebie cywilizacje, jest przede wszystkim trójprawo, tj. prawo majątkowe, spadkowe i rodzinne. Kolejnym czynnikiem, który pozwala na rozróżnienie cywilizacji, jest pojmowanie przez społeczności abstraktów należących do quincunxa – relacji łączących takie wartości jak zdrowie, dobrobyt, dobro, prawda oraz piękno. Jednakże to sfera etyki budziła u F. Konecznego największe emocje, tam bowiem dopatrywał się on najbardziej znaczących elementów różnicujących cywilizacje. Dowodził on, że istnieje wiele etyk, dla których wspólne są pewne takie kwestie jak obowiązek, odpowiedzialność, sprawiedliwość, sumienie, stosunek do czasu i pracy, bezinteresowność, ale są przez te etyki różnie pojmowane. Według F. Konecznego niemożliwa jest synteza cywilizacji, ponieważ występujące między nimi różnice są nie do pogodzenia, a wszelkie próby ich obejścia kończą się fiaskiem, gdyż albo dochodzi do zdominowania jednej cywilizacji przez inną (przy czym najczęściej dominującą jest ta, która kładzie mniejszy nacisk na obowiązki moralne), albo powstaje acywilizacyjny zlepek, w swej naturze niezdolny do rozwoju, a często także po prostu przetrwania[25].

[23]/ P. Bezat, *Teoria cywilizacji Feliksa Konecznego*, Krzeszowice 2002, s. 15–16.

[24]/ R. Polak, *Koneczny Feliks Karol*, [w:] *Encyklopedia Białych Plam*, t. 9, Radom 2002, s. 299.

[25]/ F. Koneczny, *Polska między Wschodem a Zachodem*, Krzeszowice 2006, s. 10.

Pięciomian Feliksa Konecznego pomaga nam zrozumieć, dlaczego cywilizacje światowe mają tak różne podejście do technologii i jej rozwoju, a także konsekwencji, które ten rozwój ze sobą niesie. Niewątpliwie rozwój i wykorzystanie mechanizmów sztucznej inteligencji stwarzają nowe wyzwania w zakresie ochrony praw człowieka, dlatego tak ważne jest prowadzenie dialogu sądowego między podmiotami ściśle związanymi z prawem w skali globalnej. Stałość i ciągłość tego dialogu pozwolą uniknąć wielu naruszeń praw człowieka, z którymi spotykamy się teraz lub spotkamy w przyszłości. Szczególnie widoczne są zagrożenia związane z naruszeniem prywatności czy możliwością dyskryminacji.

Z wykorzystaniem sztucznej inteligencji zwłaszcza w wymiarze sprawiedliwości, który ma ogromny wpływ na kształtowanie linii interpretacyjnej dotyczącej praw człowieka, ale który może też być wyposażony w „sędziego awatara", wiąże się wiele problemów natury etycznej, które mają wpływ na przestrzeganie praw człowieka. Są to m.in.:

1. Brak przejrzystości procesu operacyjnego oprogramowania stworzonego dla wymiaru sprawiedliwości – nie da się uzasadnić osądu maszyny, jeśli nie wiemy, co ona myśli. Jak zauważa Francesco Contini, włoski prawnik i jeden z autorów unijnej Karty Etycznego Zastosowania Sztucznej Inteligencji w Sądownictwie[26], ludzie koncentrują się na obsłudze i wydajności systemów sztucznej inteligencji, a nie na zasadach jej działania. Skoro nie znamy tych zasad, nie można wprowadzić tego rozwiązania do wymiaru sprawiedliwości, gdyż niesie to zbyt duże ryzyko naruszeń praw człowieka. Problemem jest to, że działanie systemów jest tak skomplikowane, że nigdy nie jest stałe. Dostarczenie im nowych danych może powodować zmianę w sposobie interpretacji dotychczasowych działań[27].
2. „Zainfekowanie" systemu uprzedzeniami[28] – systemy sztucznej inteligencji, ucząc się interpretacji prawa, opierają się na orzeczeniach wydanych

[26]/ *European Ethical Charter on the Use of Artificial Intelligence in Judicial System and Their Environment*, https://www.unodc.org/res/ji/import/regional_standards/ethical_charter/ethical_charter.pdf [dostęp: 18.03.2021 r.].

[27]/ F. Contini, *Artificial Intelligence and the Transformation of Humans, Law and Technology Interactions in Judicial Proceedings*, "Law, Technology and Humans", 2020, vol. 2, s. 5.

[28]/ M. Chojnowski, *Czas zlustrować algorytmy. Sądy potrzebują przejrzystej SI*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/czas-zlustrowac-algorytmy-sady-potrzebuja-przejrzystej-si/ [dostęp: 16.02.2021 r.].

przez ludzi. Wiadome jest, że te nie zawsze są doskonałe i wolne od wad, stąd może dojść do zapętlenia błędu. W rezultacie system, który miał usprawnić procesy sądowe i orzekanie oraz uczynić je bardziej sprawiedliwymi, sam będzie te uprzedzenia pielęgnował. W dodatku będzie to robił w sposób pozbawiony skrupułów, nie jest bowiem wyposażony w myślenie abstrakcyjne i inteligencję emocjonalną.

Ryzyko nierównego traktowania, szczególnie w ramach wymiaru sprawiedliwości, wynika właśnie przede wszystkim z nieodpowiedniego doboru historycznych danych wykorzystywanych w procesie uczenia (tzw. trenowania) algorytmów sztucznej inteligencji oraz niekiedy z braku pełnej wiedzy o schemacie podejmowania decyzji przez algorytm (tj. braku pełnej wiedzy, w jaki sposób działa algorytm, dlaczego algorytm podjął określoną decyzję – tzw. problem czarnej skrzynki).

Zdaniem Sundara Pichaiego – dyrektora generalnego Alphabet Inc. i jej spółki zależnej Google LLC – „rozwój sztucznej inteligencji musi podlegać regulacjom, a jedyną kwestią jest, jak powinny one być zbudowane”[29] oraz „każda regulacja musi uwzględniać konieczność zachowania równowagi pomiędzy zwalczaniem potencjalnych zagrożeń a realizacją nowych możliwości, stwarzanych przez sztuczną inteligencję”[30]. W tekście Pichaiego w „Financial Times” czytamy: „firmy takie jak nasza [Google – przyp. A.I.] nie mogą jedynie rozwijać nowych obiecujących technologii i pozwalać siłom rynkowym decydować o tym, jak będą one wykorzystywane. Również naszą odpowiedzialnością jest zapewnienie, że technologie są wykorzystywane dla dobra i dostępne dla wszystkich”[31]. Szef Google podkreślił, że współpraca na poziomie międzynarodowym (czyli szeroko rozumiany dialog sądowy) jest absolutnie konieczna, gdyż tylko dzięki temu w kwestii regulacji sztucznej inteligencji globalne standardy będą mogły działać[32]. S. Pichai zaznaczył także, że obowiązujące wewnątrz firmy zasady zabraniają takiego wykorzystania tworzonych przez nią systemów sztucznej inteligencji, które naruszałyby prawa człowieka.

[29]/ S. Pichai, *Why Google Thinks we Need to Regulate AI*, https://www.ft.com/content/3467659a-386d-11ea-ac3c-f68c10993b04 [dostęp: 24.03.2021 r.].
[30]/ *Ibidem*.
[31]/ *Ibidem*.
[32]/ *Ibidem*.

Nie wszystkie podmioty międzynarodowe kierują się myśleniem prezentowanym przez prezesa Google, co ze względu na odmienne kształtowanie się kręgów cywilizacyjnych i kultur, z których te podmioty się wywodzą, powinno być zrozumiałe, choć dla nas, Europejczyków, może być trudne do zaakceptowania. Przykładem takiego podmiotu może być Chińska Republika Ludowa, która na fali „cudu gospodarczego" z końca lat siedemdziesiątych XX wieku stała się gigantem technologicznym. Polityka otwarcia, którą wprowadził wówczas Deng Xiaoping, pozwoliła na wzrost znaczenia relacji Chin z innymi częściami świata oraz na intensywny napływ kapitału zagranicznego[33]. Rząd chiński wykorzystał okazję i zbudował dzięki temu ogromne zaplecze gospodarcze do rozpoczęcia w późniejszym czasie prac nad rozwojem wysoce zaawansowanych cyfrowych technologii. Chińska Republika Ludowa wypracowała przez ostatnie lata, za pomocą technologii cyfrowej, taki model kontroli państwowej nad społeczeństwem, że ciężko jest powstrzymać jego rozrost. W Państwie Środka zamontowanych jest ponad 600 mln kamer, które mają wbudowany wysoce zaawansowany program, oparty na działaniu sztucznej inteligencji, pozwalający na rozpoznawanie twarzy przemieszczających się osób[34]. Co dla Europejczyków może być zastanawiające, wspomniany system inwigilacji ludności chińskiej nie wzbudził w niej buntu ani chęci przeciwstawienia się metodom stosowanym przez tamtejsze władze. Chińskie metody inwigilacji rozpatrywać można w kategoriach inżynierii behawioralnej, czyli takiego połączenia koncepcji psychologicznych i technologii, aby nakłonić ludzi do określonego zachowania. W przypadku Chińskiej Republiki Ludowej chodzi raczej o sterowanie zachowaniami społecznymi i odpowiednie ich kontrolowanie. Według Kaia Strittmattera, autora książki *Chiny 5.0* i wieloletniego korespondenta „Süddeutsche Zeitung" w Pekinie, chińska dyktatura ma pierwiastek cyfrowy. Narzędzia, którymi dysponują władze, umożliwiają łatwiejsze kierowanie społeczeństwem. Jeszcze żaden naród w historii nie był śledzony na taką skalę. Jak zauważa K. Strittmatter

[33]/ T. Białowąs, *Postęp technologiczny jako czynnik wzrostu znaczenia Chin w gospodarce światowej*, „Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego", 2012, nr 31, s. 173.

[34]/ A. Zagórna, *Chiny są tutaj*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/chiny-sa-tutaj/ [dostęp: 19.02.2021 r.].

w wywiadzie dla „Newsweek Polska": „w Chinach propaganda została połączona z praniem mózgów"[35].

Chiński autorytaryzm zaczyna wyprzedzać inne dlatego, że wykorzystuje nowoczesne technologie, w tym systemy sztucznej inteligencji, do manifestowania swojej siły. Rządzący Chinami czynią wszelkie starania, aby stworzyć „najbardziej zaawansowany na świecie system podglądania wszystkich i wszystkiego"[36]. Chiński system inwigilacji obywateli nasuwa skojarzenie z popularnym niegdyś programem *reality show* „Big Brother", w którym Wielki Brat kontrolował wszystkie aspekty życia mieszkańców. Chiński Wielki Brat wyposażony jest w wiele różnorodnych nowoczesnych narzędzi, które umożliwiają mu w jakimś sensie sterowanie ludźmi. Każde zachowanie, które odbiega od normy definiowanej przez chińskie władze, spotyka się z napiętnowaniem osoby, która je przejawiła. Zaczyna się niewinnie – od umieszczenia na wielkich billboardach wizerunku osoby, która np. przekroczyła ulicę, łamiąc zasady ruchu drogowego, lub weszła do sklepu spożywczego ubrana w piżamę. Kończy się zaś na wyłapywaniu wśród 7 mln zarejestrowanych dziennie obrazów osób będących przedstawicielami mniejszości muzułmańskiej, tj. Ujgurów[37], których się aresztuje i siłowo przerzuca do największego masowego więzienia w południowym Sinkiangu. O ile to pierwsze zachowanie obywatela uznać można za faktycznie stwarzające zagrożenie dla bezpieczeństwa i zasługujące na jakąś formę kary, o tyle karanie tego drugiego, a z całą pewnością zsyłanie mniejszości muzułmańskiej do więzienia, jest przerażające i nadmiernie ingerujące w prywatność ludzką. Analogiczne jest to zresztą do rewolucji kulturalnej Mao, w której trakcie „wrogowie ludu" zmuszani byli do wkładania na głowy spiczastych „czapek hańby" i wielogodzinnego wysłuchiwania wyzwisk rzucanych w ich stronę przez rozwścieczony tłum[38].

---

[35]/ R. Kim, *Nawet za czasów Mao Chińczycy mieli więcej wolności niż teraz. Nigdy nie byli tak śledzeni,* https://www.newsweek.pl/swiat/spoleczenstwo/chiny-50-nawet-za-czasow-mao-chinczycy-mieli-wiecej-wolnosci-niz-teraz/nflvowb [dostęp: 24.03.2021 r.]. Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej.

[36]/ A. Zagórna, *Chiny są tutaj*.

[37]/ M. Potocki, *Prowincja Sinciang stała się obozem koncentracyjnym. Prezydent Chin: Musimy być brutalni,* https://forsal.pl/swiat/chiny/artykuly/8094142,prowincja-sinciang-stala-sie-obozem-koncentracyjnym-prezydent-chin-musimy-byc-brutalni.html [dostęp: 14.02.2021 r.].

[38]/ Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej.

Chińczycy są chyba jedynym narodem, który wprowadził ranking obywateli, tj. przypisywanie punktów za zachowania dobre i odejmowanie punktów za zachowania złe. Ludność chińska żyje w innej rzeczywistości niż ta, w której funkcjonują Europejczycy – od 2008 roku nie ma dostępu do popularnej na całym świecie platformy Facebook, istnieją odgórnie nałożone limity spędzania czasu na grach online, kontrolowane są przez władze komentarze, które obywatele zamieszczają w sieci – za wpisanie niewłaściwego, z punktu widzenia władzy, otrzymuje się zakaz podróżowania.

Chińska Republika Ludowa nie jest oczywiście jedynym podmiotem międzynarodowym, w którym dochodzi do naruszania praw człowieka w związku z wykorzystaniem systemów sztucznej inteligencji. Problem z inteligentnym systemem pojawił się także w jednym z najbardziej popularnych amerykańskich przedsiębiorstw Amazon, które w procesie rekrutacji pracowników stosowało system sztucznej inteligencji w celu szybszego i lepszego doboru pracowników. Okazało się, że dane, które zostały dostarczone sztucznej inteligencji, nie były obiektywne, w związku z czym system nauczył się dyskryminować kobiety i odrzucać ich kandydatury[39].

Problem z inteligentnymi systemami rozpoznającymi wizerunki ludzi jest coraz bardziej powszechny, systemy te bowiem obecne są też w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Rosji, a nawet w Europie. Naruszenia prawa dopuściła się amerykańska korporacja Clearview AI, która od kilku lat gromadziła w swoich bazach miliardy zdjęć dostępnych w sieci z pominięciem uzyskania zgody właścicieli. Następnie sprzedawała dostęp do baz organom ścigania, począwszy od USA i Kanady, a kończąc na Wielkiej Brytanii. Okazało się również, że jednym z klientów Clearview AI jest amerykańska sieć sklepów Macy's[40]. W sprawę zaangażowali się amerykańscy senatorowie i organizacje broniące praw człowieka, wytoczono także kilka spraw przeciwko Clearview AI w USA czy Kanadzie.

Tymczasem w Europie zapadł pierwszy wyrok dotyczący rozwiązań sztucznej inteligencji w kontekście ochrony praw człowieka w przyznawaniu świadczeń

---

[39]/ J. Dastin, *Amazon Scraps Secret AI Recruiting Tool that Showed Bias against Woman*, https://www.reuters.com/article/us-amazon-com-jobs-automation-insight-idUSKCN1MK08G [dostęp: 8.03.2021 r.].

[40]/ A. Zagórna, *Europejskie kłopoty Amerykanów z danymi (i odwrotnie)*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/europejskie-klopoty-amerykanow-z-danymi-i-odwrotnie/ [dostęp: 8.03.2021 r.].

społecznych. Holenderski sąd uznał, że systemy sztucznej inteligencji wykorzystywane w procesie przyznawania świadczeń społecznych naruszają prawa człowieka i w związku z tym zakazał dalszego funkcjonowania zautomatyzowanego systemu. Decyzję sądu pozytywnie ocenił Philip Alston – sprawozdawca ONZ ds. skrajnego ubóstwa i praw człowieka – który w wywiadzie dla „Guardiana" powiedział:

> To oczywiste zwycięstwo tych wszystkich, którzy słusznie obawiają się poważnych zagrożeń praw człowieka, które niesie ze sobą cyfryzacja pomocy społecznej […] to pierwszy raz, kiedy jakikolwiek sąd zatrzymał wykorzystanie technologii i obfitych danych cyfrowych przez system pomocy społecznej na podstawie praw człowieka[41].

Sąd orzekł, że prawo, na podstawie którego działa SyRI (*System Risk Indication*), nie zabezpiecza w sposób wystarczający prywatności, i skrytykował „poważny brak przejrzystości" sposobu, w jaki działa system sztucznej inteligencji. W uzasadnieniu sąd wskazał, że użycie systemu może prowadzić do dyskryminacji ze względu na status majątkowy i społeczny. Narzędzie nie przeszło wymaganego przez Europejską Konwencję Praw Człowieka testu „sprawiedliwej równowagi" pomiędzy celem jego użycia, tj. ochroną przed nadużyciami, a prawem do prywatności, które *de facto* zostało naruszone[42]. Co ważne w dalszym kontekście stosowania systemów sztucznej inteligencji przez jakikolwiek podmiot, sąd zwrócił uwagę, że jednorazowy audyt, na którego przeprowadzenie powoływały się holenderskie władze, jest niewystarczający i nie zapewnia należytej ochrony. Uznał, że „inteligentne" systemy wykorzystujące sztuczną inteligencję powinny być kontrolowane w każdym miejscu wdrożenia systemu, regularnie podczas całego cyklu ich stosowania, co zresztą zgodne jest

[41]/ J. Henley, R. Booth, *Welfare Surveillance System Violates Human Rights, Dutch Court Rules,* https://www.theguardian.com/technology/2020/feb/05/welfare-surveillance-system-violates-human-rights-dutch-court-rules [dostęp: 13.02.2021 r.].

[42]/ Wyrok Sądu Holenderskiego NJCM c.s./De Staat der Nederlanden (SyRI), http://deeplink.rechtspraak.nl/uitspraak?id=ECLI:NL:RBDHA:2020:1878 [dostęp: 30.07.2021 r.].

z rekomendacjami ekspertów z dziedziny etyki i sztucznej inteligencji (np. zaleceniami raportu AINow oraz europejskiej grupy AI HLEG)[43].

W Europie zapadł także inny wyrok dotyczący naruszeń praw człowieka przez systemy sztucznej inteligencji, tym razem jednak dotyczący omawianych wcześniej systemów rozpoznawania twarzy. Sąd Apelacyjny Wielkiej Brytanii uznał, że wykorzystywane przez walijską policję systemy rozpoznawania twarzy są niezgodne z prawem do prywatności, o ochronie danych osobowych i antydyskryminacyjnym. W 2019 roku 37-letni Ed Bridges wytoczył przeciwko walijskiej policji powództwo o naruszenie jego praw obywatelskich. Twarz pana Bridgesa została zeskanowana podczas świątecznych zakupów w Cardiff w 2017 roku oraz podczas pokojowego protestu przeciwko broni przed miejską Motorpoint Arena w 2018 roku.

Powód twierdził, że doszło do naruszenia jego praw obywatelskich, ponieważ analizowano jego dane biometryczne bez jego wiedzy i zgody. Prawniczka Liberty, Megan Goulding, określiła wyrok Sądu Apelacyjnego Wielkiej Brytanii jako „wielkie zwycięstwo w walce z dyskryminującym i uciążliwym rozpoznawaniem twarzy"[44]. Technologia ta odwzorowuje twarze w tłumie, mierząc odległość między obiektami, a następnie porównuje wyniki z „listą obserwacyjną" obrazów, która może obejmować podejrzanych, zaginionych i interesujące policję osoby. Policja w Południowej Walii testuje tę formę AFR od 2017 roku, głównie na dużych imprezach sportowych, koncertach i innych masowych wydarzeniach na całym obszarze działania sił zbrojnych. Co więcej – organy ścigania potwierdziły, że pan Bridges nie był osobą, którą interesowały się służby, i nigdy nie figurował na liście obserwacyjnej[45].

To pierwszy na świecie wygrany proces w sprawie wykorzystania przez policję technologii rozpoznawania twarzy. W orzeczeniu sąd stwierdził, że nie

---

[43]/ M. Rolecki, *Automat nadzorujący zasiłki narusza prawa człowieka*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/automat-nadzorujacy-zasilki-narusza-prawa-czlowieka/ [dostęp: 13.02.2021 r.]; Brief by the United Special Rapporteur on extreme poverty and human rights as Amicus Curiae in the case of NJCM c.s./De Staat der Nederlanden (SyRI) before the District Court of The Hague (case number: C/09/550982/HA ZA 18/388), https://www.ohchr.org/Documents/Issues/Poverty/Amicusfinalversionsigned.pdf [dostęp: 24.03.2021 r.].

[44]/ J. Rees, *Facial Recognition Use by South Wales Police Ruled Unlawful*, https://www.bbc.com/news/uk-wales-53734716 [dostęp: 12.02.2021 r.].

[45]/ *Ibidem*.

ma jasności co do tego, kogo można umieścić na liście do obserwacji, a kryteria określające, gdzie można rozmieścić kamery systemu, nie są wystarczająco precyzyjne, co daje zbyt dużą swobodę policjantom. Na dodatek system, którym posługiwała się policja (*AFR Locate*), nie został przebadany pod kątem uprzedzeń rasowych czy ze względu na płeć[46].

Wspomniane wyżej wyroki powinny być inspiracją dla innych państw i podmiotów międzynarodowych, które w ramach szeroko rozumianego dialogu sądowego, zwłaszcza w kontekście praw człowieka, powinny wzajemnie korzystać ze swego dorobku, wiedzy i zdobytych doświadczeń. Wyroki w sprawie systemów rozpoznawania twarzy, podobnie jak wyrok dotyczący przyznania przez system sztucznej inteligencji świadczeń społecznych, mogą mieć ogromny wpływ na stosowanie tych technologii przez inne państwa czy regulowanie zakresu ich działania przez podmioty dopuszczające je do obrotu. Według Karoliny Iwańskiej, prawniczki z Fundacji Panoptykon,

> Kluczowe jest to, że sąd nie ograniczył się do stwierdzenia, że technologie automatycznego rozpoznawania twarzy naruszają wyłącznie prawo do prywatności, ale podkreślił, że naruszone jest także prawo do równego traktowania. Nie od dziś wiadomo, że algorytmy wykorzystywane przez „inteligentne" kamery, trenowane przede wszystkim na zdjęciach białych mężczyzn, o wiele częściej mylą się w przypadku kobiet czy osób o innym niż biały kolorze skóry, prowadząc do dyskryminacji[47].

W przedstawionych wyżej przypadkach niewątpliwie doszło do naruszeń praw człowieka przez systemy sztucznej inteligencji, które albo zostały do tego celu specjalnie przystosowane, albo w procesie ich „uczenia" doszło do zakodowania błędu, którego źródła należy upatrywać w błędach ludzkich. Można byłoby ograniczyć takie sytuacje, jeśli nie całkowicie je wykluczyć, właśnie

[46]/ *Judgement of the High Court of Justice Queen's Bench Division Divisional Court Sitting at Cardiff Civil Justice Centre*, https://www.judiciary.uk/wp-content/uploads/2019/09/bridges-swp-judgment-Final03-09-19-1.pdf [dostęp: 17.03.2021 r.]; M. Rolecki, *Czy algorytmy są uprzedzone? Jeszcze jak!*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/czy-algorytmy-sa-uprzedzone-jeszcze-jak/ [dostęp: 7.03.2021 r.]; A. Zagórna, *Sąd: rozpoznawanie twarzy nielegalne*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/sad-rozpoznawanie-twarzy-nielegalne/ [dostęp: 16.02.2021 r.].

[47]/ A. Zagórna, *Sąd: rozpoznawanie twarzy*.

poprzez systematyczne stosowanie dialogu sądowego. Oczywiście trudno liczyć na to, że sąd chiński i którykolwiek europejski będą miały przynajmniej podobne stanowisko w orzekaniu o naruszenia praw człowieka. Warto jednak, po pierwsze, obserwować to, co dzieje się na świecie, a po drugie – dbać o jednolitą linię interpretacyjną w kontekście rozwiązań sztucznej inteligencji. Stosowanie tak rozumianego dialogu sądowego pozwoli wyznaczyć kierunki rozwoju sztucznej inteligencji w taki sposób, aby uniknąć niepotrzebnych błędów.

## Ochrona praw człowieka przed sztuczną inteligencją

Rozwój technologiczny rządzi się swoimi prawami, jest nieco oderwany od warunków, w których funkcjonujemy na co dzień. Świat realny i technologiczny jednak pozostają i pozostaną na zawsze w bardzo ścisłej korelacji, gdyż jeden bez drugiego istnieć nie może i jeden ma gigantyczny wpływ na drugi[48]. Słusznie czynione są zatem starania, w ramach szeroko rozumianego dialogu sądowego, aby znaleźć takie rozwiązanie na poziomie globalnym, które pozwalałoby ująć sztuczną inteligencję w ramy prawne w taki sposób, żeby mogła ona działać dla dobra i korzyści człowieka.

W poprzedniej części rozdziału wskazano, że sztuczna inteligencja jest w pewnym sensie zagrożeniem dla ludzi, ściślej rzecz ujmując, dla praw człowieka, a wszystko dlatego, że pozbawiona jest inteligencji emocjonalnej. Pozbawiona jest zatem uczuć i emocji, nie kieruje się empatią, nie potrafi się postawić na miejscu innego podmiotu, nie myśli i nie odczuwa. Ona jedynie gromadzi dane, które otrzyma od ludzi, następnie je przetwarza i w niewyobrażalnie szybki sposób znajduje odpowiedź na dany problem[49].

Sztuczna inteligencja ma wobec tego ogromny wpływ na sferę praw człowieka, w tym prawo do prywatności, ochronę danych osobowych czy konstytucyjne prawo do sądu i sprawiedliwego procesu. Wcześniej wskazane przykłady ujawniły, że systemy rozpoznawania twarzy i systemy rekrutujące czy udzielające świadczeń społecznych oparte na sztucznej inteligencji naruszają prawa człowieka. Sztuczną inteligencję można wykorzystywać również

[48]/ Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej.
[49]/ *Ibidem*.

do tzw. deepfaków[50], czyli bardzo realistycznych, specjalnie spreparowanych nagrań audiowizualnych, nagrań audio lub obrazów, których głównym zadaniem jest manipulowanie prawdziwymi informacjami, mataczenie w prowadzonych postepowaniach i wprowadzanie w błąd często zaangażowanego w daną sprawę ogólnie pojmowanego wymiaru sprawiedliwości.

Sztuczna inteligencja jest zdecydowanie rozwiązaniem rewolucyjnym, jednakże cechą charakterystyczną jej działań jest brak transparentności i jawności, co z punktu widzenia etyki stanowi nie lada wyzwanie. Czynniki, które uzasadniać mogą wątpliwości moralne co do zastosowania sztucznej inteligencji, zwłaszcza w wymiarze sprawiedliwości, to przede wszystkim:

- niepewność co do tego, czy systemy sztucznej inteligencji poradziłyby sobie ze sprawami precedensowymi, rozstrzyganiem konfliktów wartości oraz stosowaniem tak istotnych w polskim systemie prawnym klauzul generalnych;
- brak „czynnika ludzkiego" i „doświadczenia życiowego" w systemach sztucznej inteligencji;
- brak przejrzystości procesu operacyjnego oprogramowania stworzonego dla wymiaru sprawiedliwości;
- „zainfekowanie" systemu uprzedzeniami[51];
- odmienna opinia sędziego niż zalecenie sztucznej inteligencji[52].

W odpowiedzi na te wątpliwości podjęto wiele prac na szczeblu międzynarodowym, w ramach szeroko rozumianego dialogu sądowego oraz w celu ochrony praw człowieka, które to działania pozwoliły odpowiedzieć na pytanie, jaka powinna być sztuczna inteligencja, aby nie naruszała fundamentalnych ludzkich praw i wartości.

Po wielu próbach samodzielnego działania zwołano grupę niezależnych ekspertów i w ramach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) i struktur Unii Europejskiej (UE) podjęto próby uporządkowania i wypracowania wspólnych ram globalnych bądź globalizujących systemy sztucznej

[50]/ I. Dąbrowska, *Deepfake – nowy wymiar internetowej manipulacji*, „Zarządzanie Mediami", 8(2020), nr 2, s. 90.

[51]/ M. Chojnowski, *Czas zlustrować algorytmy*.

[52]/ Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej.

inteligencji przez kraje członkowskie organizacji, które chciałyby działać według podobnych reguł[53].

Jedna z grup, tj. High-Level Expert Group on Artificial Intelligence, wypracowała wytyczne w zakresie godnej zaufania sztucznej inteligencji (*trustworthy AI*). Grupa ekspertów AIGO, zorganizowana w ramach OECD, równolegle prowadziła prace w zakreślonym aspekcie, z tą różnicą, że w jej pracach brało udział więcej państw. Warto mieć na względzie, że koncepcja godnej zaufania sztucznej inteligencji nie ma jedynie wymiaru etycznego, ale także ekonomiczny. Uznano bowiem, że „zaufanie" może stanowić coś na kształt znaku towarowego, który „wsparty oprzyrządowaniem i techniczną implementacją zasad etycznych mógłby stanowić reprezentację w modelach sztucznej inteligencji do dobrego produktu, który mógłby konkurować z produktami, szczególnie tymi, które pochodzą spoza UE i spoza miejsc, które wyznają takie same zasady"[54].

Wypracowaną koncepcję *trustworthy AI* w dalszym ciągu adaptuje się do regulacji europejskich. Także państwa działające w ramach OECD prowadzą obecnie prace regulacyjne bądź samoregulacyjne i promują zasady, które wypracowano, zanim jeszcze nadano bieg projektowi. Wśród zasad tych znalazły się następujące:

1. Sztuczna inteligencja powinna przynosić korzyści ludziom i planecie.
2. Powinna istnieć przejrzystość i odpowiedzialne ujawnianie informacji na temat systemów sztucznej inteligencji, aby ludzie rozumieli wyniki oparte na sztucznej inteligencji i mogli je kwestionować.
3. Systemy sztucznej inteligencji powinny być projektowane z poszanowaniem praw człowieka, praworządności, wartości demokratycznych i różnorodności, a także winny mieć odpowiednie zabezpieczenia – np. takie, które pozwoliłyby na interwencję człowieka – w celu zapewnienia uczciwego i sprawiedliwego społeczeństwa.
4. Systemy sztucznej inteligencji powinny działać solidnie, pewnie i bezpiecznie przez cały cykl ich działania, a potencjalne zagrożenia powinny być stale monitorowane i oceniane.

[53]/ Wypowiedź mec. R. Kroplewskiego z dnia 26.11.2021 r. podczas webinarium „Autonomia kontra automatyzacja – etyka sztucznej inteligencji", będącego częścią GovTech Festival.

[54]/ *Ibidem*.

5. Organizacje i osoby opracowujące, wdrażające i obsługujące systemy sztucznej inteligencji powinny być pociągane do odpowiedzialności w razie niewłaściwego funkcjonowania tych systemów[55].

UNESCO i Rada Europejska pochyliły się następnie nad zasadą trzecią, co uznać można za przejaw szeroko rozumianego dialogu sądowego, podmioty te bowiem działały wspólnie w określonym celu, jakim jest ostatecznie ochrona praw człowieka[56]. Zasada druga zaś ma o tyle istotne znaczenie, o ile jej ostatni element, tj. „kwestionowanie" wyników sztucznej inteligencji, daje nam gwarancję prawa do rzetelnej informacji, a także pozwala na krytyczne definiowanie naszych potrzeb[57].

W odniesieniu do zasady piątej należy zauważyć, że jej celem jest nie tyle faktyczne pociągnięcie kogokolwiek do odpowiedzialności, ile raczej określenie relacji, zasad, etapów i różnic w ramach typów odpowiedzialności aktorów sztucznej inteligencji, do których zaliczamy przecież nie tylko jej twórców i operatorów, ale też osoby, które sztuczną inteligencją posługują się w ramach swojej pracy (np. sędziowie czy lekarze)[58].

Andrus Ansip, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej oraz komisarz ds. jednolitego rynku cyfrowego, zwrócił szczególną uwagę na to, że etyka sztucznej inteligencji nie jest „luksusem" ani „dodatkiem". „Nasze społeczeństwo będzie mogło w pełni korzystać z technologii jedynie wtedy, gdy będzie miało do nich zaufanie. Etyczna sztuczna inteligencja jest korzystna dla wszystkich" – ocenił. Zwrócił też uwagę, że „rozwój sztucznej inteligencji musi być szybki, zdecydowany, ale również uczciwy i bezpieczny dla ludzi. To ma Europę odróżniać od niektórych państw azjatyckich, które prą naprzód"[59].

---

[55]/ *Wytyczne w zakresie etyki dotyczącej godnej zaufania sztucznej inteligencji*, https://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2014_2019/plmrep/COMMITTEES/JURI/DV/2019/11-06/Ethics-guidelines-AI_PL.pdf [dostęp: 24.03.2021 r.]; wypowiedź mec. R. Kroplewskiego. Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej.

[56]/ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20.10.2020 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie ram aspektów etycznych sztucznej inteligencji, robotyki i powiązanych z nimi technologii, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2020-0275_PL.html#title1 [dostęp: 30.07.2021 r.]; wypowiedź mec. R. Kroplewskiego.

[57]/ *Ibidem*.

[58]/ *Ibidem*. Więcej na ten temat w przygotowanej przeze mnie pracy magisterskiej.

[59]/ *Etyczna sztuczna inteligencja*, https://ec.europa.eu/poland/news/190409_AI_pl [dostęp: 27.02.2021 r.].

Dialog sądowy, w którego ramach pracowały różnego rodzaju podmioty międzynarodowe, pozwolił na wypracowanie przynajmniej kilku „kodeksów etycznych" systemów sztucznej inteligencji. Kodeksy powstały m.in. w wyniku prac podjętych przez OECD, Komisję Europejską czy Komisję Rady Europy na rzecz Skutecznego Wymiaru Sprawiedliwości (CEPEJ).

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju główny nacisk położyła na uznanie sztucznej inteligencji za technologię, która powinna być wykorzystywana dla dobra ludzkości, a także wspierać rządy prawa, wartości demokratyczne oraz prawa człowieka i różnorodność. Zgodnie z tymi zasadami systemy sztucznej inteligencji powinny być „sprawiedliwe, przejrzyste i odpowiedzialne"[60].

Komisja Rady Europy na rzecz Skutecznego Wymiaru Sprawiedliwości, działając w obszarze, dla którego została powołana, stworzyła z kolei kodeks stosowania systemów sztucznej inteligencji *stricte* w wymiarze sprawiedliwości, tj. Europejską Kartę Etyczną dotyczącą zastosowania sztucznej inteligencji w sądownictwie. Dokument stanowi zbiór zasad istotnych z punktu widzenia stosowania rozwiązań informatycznych w wymiarze sprawiedliwości. Wśród tych zasad znalazły się: zasady dotyczące poszanowania praw podstawowych (wynikające z EKPC oraz Konwencji RE nt. ochrony danych osobowych), zasady niedyskryminacji, bezstronności i sprawiedliwości, zasady przejrzystości, zasada równości i bezpieczeństwa oraz zasada kontroli nad procesem przetwarzania danych przez użytkowników oraz inne osoby zainteresowane.

Z kolei Komisja Europejska opublikowała Wytyczne w Zakresie Etyki Dotyczące Godnej Zaufania Sztucznej Inteligencji[61], które zostały opracowane w ramach prac High-Level Expert Group on Artificial Intelligence (HLEG AI), oraz Białą Księgę w Sprawie Sztucznej Inteligencji (*White Paper on Artificial Intelligence – A European Approach to Excellence and Trust*)[62], będącą zbiorem propozycji działań, które wyznaczają przyszły kierunek unijnych regulacji i inicjatyw w zakresie sztucznej inteligencji. W obu tych dokumentach kładzie się główny nacisk na takie wartości jak:

---

[60]/ *Wytyczne w zakresie etyki*.

[61]/ *Ibidem*.

[62]/ *White Paper on Artificial Intelligence – A European Approach to Excellence and Trust*, https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/commission-white-paper-artificial-intelligence-feb2020_en.pdf [dostęp: 24.03.2021 r.].

1. Przewodnia i nadzorcza rola człowieka – systemy sztucznej inteligencji powinny wspierać rozwój sprawiedliwego społeczeństwa poprzez wzmacnianie przewodniej roli człowieka i praw podstawowych, a nie zmniejszać, ograniczać czy wypaczać ludzką autonomię.
2. Stabilność i bezpieczeństwo – algorytmy stosowane w ramach wiarygodnej sztucznej inteligencji muszą być bezpieczne, niezawodne i wystarczająco solidne, by poradzić sobie z błędami lub niespójnościami na wszystkich etapach cyklu życia systemu sztucznej inteligencji.
3. Ochrona prywatności i danych – obywatele powinni mieć pełną kontrolę nad własnymi danymi, a dane ich dotyczące nie będą wykorzystywane do szkodzenia im ani dyskryminowania.
4. Przejrzystość – należy zapewnić identyfikowalność systemów SI.
5. Różnorodność, niedyskryminacja i sprawiedliwość – systemy SI powinny uwzględniać cały zakres ludzkich zdolności, umiejętności i wymogów oraz zapewniać powszechną dostępność.
6. Dobrostan społeczny i środowiskowy – systemy sztucznej inteligencji powinny wzmacniać pozytywne zmiany społeczne, wspierać zrównoważony rozwój i odpowiedzialność ekologiczną.
7. Odpowiedzialność – należy wprowadzić mechanizmy zapewniające odpowiedzialność za systemy SI oraz ich wyniki[63].

## Podsumowanie

Opracowane w ramach dialogu sądowego dokumenty ukazują, że ich twórcy kierują się głównie trzema zasadami, które ująć można w sposób następujący:

1. Po pierwsze: nie szkodzić.
2. Po drugie: troska o interes człowieka, autonomię i sprawiedliwość.
3. Po trzecie: ochrona praw człowieka.

Okazuje się, że na rozwój SI możemy patrzeć dwojako: jak na zagrożenie i jak na szansę. Żeby scenariusz drugi był możliwy, konieczny jest wzrost świadomości społeczeństw, mądrze kierowany rozwój technologii i rozważne zagospodarowanie jej przestrzeni w porządkach prawnych państw. Nie będzie

[63] / *Etyczna sztuczna inteligencja*.

o tym mowy, jeśli zapomnimy o wzięciu pod uwagę takich wartości jak przejrzystość, różnorodność, równość, ochrona praw człowieka i sprawiedliwość, a więc zadbanie o jej wysoce etyczny wymiar.

W przygotowanych przez różne podmioty międzynarodowe dokumentach powtarza się jak mantrę, że konieczne jest zapewnienie zgodności rozwiązań SI z zasadami etyki na wszystkich etapach – od samego projektowania technologii, poprzez jej tworzenie, aż po późniejszą eksploatację.

**Summary** Big Brother is watching. Artificial intelligence in the face of human rights protection

In this chapter, the author focuses on the topic of artificial intelligence in the context of human rights protection, in particular the right to privacy and right to non-discrimination. The first part of the chapter is an attempt to find a definition of artificial intelligence and to indicate the close correlation between the use of artificial intelligence and human rights. The author emphasizes that artificial intelligence has now and will continue to have a huge impact on shaping the boundaries of human rights violations. Thus, the author indicates that it is necessary to introduce a judicial dialogue in this field in order to protect human rights from the actions of artificial intelligence. The author introduces an expanded concept of judicial dialogue, meaning the observation of the actions of other entities closely related to the law, including in particular the courts, and taking care of a uniform line of interpretation in the context of artificial intelligence solutions. According to the author's thesis the judicial dialogue in the context of artificial intelligence systems is necessary due to the fact that the phenomenon of artificial intelligence is unregulated, unpredictable, and what is more, the law cannot simply keep up with it. In the next part, the Author discusses the previous experience with artificial intelligence activities, which show that its solutions can violate human rights and be discriminatory. In this section of the chapter, the Author presents examples of human rights violations by artificial intelligence, with particular emphasis on facial recognition systems, and discusses the first court judgments in the world on this issue. The author points out that international actors, both European and those who are part of other legal systems, should exercise due diligence in relation to judicial dialogue, especially in the context of human rights and their protection against artificial intelligence, so that there is no disproportion that would shake the foundations of legal systems, which to a great extent constitute human rights. The final part of the chapter contains the conclusions that the author draws from the functioning of artificial intelligence in the justice system and other areas so far, and points out the need to ensure that artificial intelligence solutions comply with the principles of ethics and equality at all stages – from the very design of the technology, through its creation, to its subsequent exploitation so that human rights are no longer violated.

Maria Skwarcan*

# Europejski dialog sądowy w sferze ochrony danych osobowych – dotychczasowe doświadczenia

Prawo do ochrony danych osobowych nie należy do najbardziej oczywistych praw człowieka. Wątpliwości i kontrowersje wzbudza w szczególności jego relacja i powiązanie z prawem do prywatności[1]. System ochrony praw podstawowych Unii Europejskiej (UE) jest w tym względzie szczególny, wyraźnie bowiem odróżnia prawo do ochrony danych osobowych od prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego. Artykuł 8 ust. 1 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KPP)[2] przewiduje: „Każdy ma prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą", a w poprzedzającej go jednostce redakcyjnej wskazuje: „Każdy ma prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się" (art. 7 KPP). Uwzględnienie samodzielnego prawa do ochrony danych w KPP odróżnia ją od innych kluczowych aktów dotyczących praw człowieka[3], w których ochronę danych osobowych traktuje się

* Mgr Maria Skwarcan – absolwentka WPiA Uniwersytetu Warszawskiego, studentka francuskiego i europejskiego prawa biznesowego na Uniwersytecie w Poitiers (Master II), ORCID: 0000-0003-1924-0402.

1/ Y. McDermott, *Conceptualising the Right to Data Protection in an Era of Big Data*, "Big Data & Society", 2017, no. 4, s. 1.

2/ Dz. Urz. C 326 z dnia 26.10.2012, s. 391.

3/ Odrębnego prawa do ochrony danych osobowych nie przewiduje m.in. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Europejska Konwencja Praw Człowieka.

zazwyczaj jako element prawa do prywatności[4]. Podejście to reprezentowane jest również w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który w wielu sprawach, opierając się na art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka[5] (EKPC) gwarantującym prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego, podkreślał potrzebę poszanowania prawa do ochrony danych osobowych, w tym rozwinął zasadę, że dane osobowe powinny być wykorzystywane jedynie w ograniczonym celu, dla którego zostały zgromadzone[6]. Wątpliwości co do potrzeby odgraniczenia prawa do ochrony danych osobowych od prawa do prywatności w systemie ochrony praw człowieka Unii Europejskiej były spowodowane także faktem, że choć Karta Praw Podstawowych została podpisana i ogłoszona jako uroczysta deklaracja polityczna w 2000 roku, to dopiero osiem lat później Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) pierwszy raz uznał istnienie prawa do ochrony danych osobowych w porządku prawnym Unii Europejskiej[7].

Interesujące jest również to, że Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych[8] nie odwołuje się ani razu do prawa do ochrony danych osobowych, lecz wskazuje prawo do prywatności[9]. Tymczasem przyjęte dwadzieścia jeden lat później ogólne rozporządzenie o ochronie danych[10] dokonuje symbolicznego

---

[4]/ O. Lynskey, *Deconstructing Data Protection: The 'Added-Value' of a Right to Data Protection in the EU Legal Order*, "International and Comparative Law Quarterly", 2014, vol. 63, no. 3. s. 570.

[5]/ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie z dnia 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

[6]/ Wyrok ETPC z dnia 28.01.2003 r. w sprawie *Peck przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 44647/98, ECLI:CE:ECHR:2003:0128JUD004464798, Zbiór wyroków i decyzji 2003-I, § 57.

[7]/ Stało się to przy okazji wydania przez TSUE wyroku z dnia 29.01.2008 r. w sprawie C-275/06 *Productores de Música de España (Promusicae) przeciwko Telefónica de España*, pkt 63, ECLI:EU:C:2008:54, Zb. Orz. 2008, s. I-00271.

[8]/ Dz. Urz. UE L 281 z dnia 23.11.1995 r.

[9]/ Motyw 2 dyrektywy: „Systemy przetwarzania danych są tworzone po to, aby służyły człowiekowi; muszą one, niezależnie od obywatelstwa czy miejsca stałego zamieszkania osób fizycznych, szanować ich podstawowe prawa i wolności, szczególnie prawo do prywatności […]".

[10]/ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych

przesunięcia i zamiast prawa do prywatności akcentuje prawo do ochrony danych osobowych jako to, które chroni w sposób szczególny[11].

Zestawienie tych dwóch aktów prawnych pokazuje ewolucję, jaką przeszedł unijny system ochrony praw podstawowych w zakresie prawa do ochrony danych osobowych oraz stopniowego budowania jego autonomicznego i niebagatelnego znaczenia w sferze praw i wolności osób fizycznych. Szczególną rolę w tej ewolucji odgrywały i odgrywają sądy państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, które niejednokrotnie za pomocą narzędzi dialogu sądowego wyznaczały poziom gwarancji ochrony, tworzyły i rozbudowywały wykładnię istniejących przepisów i zasad oraz kreowały nowe zasady, dostosowując ochronę danych osobowych do zmieniających się okoliczności i wyzwań postępującej cyfryzacji i globalizacji. Należy w tym miejscu także zwrócić uwagę, że TSUE stworzył konkretne ramy współpracy sądowej w ramach ochrony praw podstawowych – z jednej strony zwiększył możliwości stosowania krajowych standardów ochrony praw podstawowych, z drugiej zaś określił warunki i granice stosowania tych standardów, wskazując, że nie mogą one naruszać poziomu ochrony wynikającego z KPP[12] .

Europejski dialog w sferze prawa do ochrony danych osobowych nie ogranicza się wyłącznie do wzajemnej relacji sądów państw członkowskich UE i TSUE. Analiza przebiegu tego dialogu i jego skutków jest interesująca z kilku dodatkowych względów. Przede wszystkim charakterystyka kontynentu europejskiego pozwala na wielopłaszczyznowy i wielokierunkowy dialog. Wśród regionalnych systemów ochrony praw człowieka system europejski bez wątpienia jest najbardziej złożony. W jego ramach działają podsystemy Unii Europejskiej, Rady Europy oraz Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE)[13], z tym że znaczenie tej ostatniej, w kontekście dialogu sądowego, jest

osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. L 119, 4.05.2016, s. 1–88 (RODO).

[11]/ RODO, Art. 1 ust. 2: „Niniejsze rozporządzenie chroni podstawowe prawa i wolności osób fizycznych, w szczególności ich prawo do ochrony danych osobowych".

[12]/ Wyrok TSUE z dnia 26.02.2013 r. w sprawie C-399/11, *Stefano Melloni przeciwko Ministerio Fiscal*, ECLI:EU:C:2013:107, Elektroniczny Zb. Orz., https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62011CJ0399.

[13]/ J. Symonides, *Ewolucja systemu ochrony praw człowieka w Europie*, [w:] *Rada Europy a przemiany demokratyczne w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989–2009*, red. J. Jaskiernia, Toruń 2010, s. 141.

ograniczone. Naturalnym zjawiskiem jest przenikanie się aktywności poszczególnych organizacji, które tworzy formalną i nieformalną płaszczyznę dyskursu związanego z wykładnią prawa oraz procesem orzekania[14]. Wspomniana wielokierunkowość dialogu sądowego w Europie wynika także, jak zostało wskazane, ze specyfiki Unii Europejskiej, której istotnym celem jest zapewnienie jednolitej przestrzeni prawnej. W dążeniu do urzeczywistnienia tego celu wypracowano wspólne mechanizmy prawne, przy jednoczesnym utrzymaniu pluralizmu systemów krajowych[15]. Taki mechanizm, będący jednocześnie sformalizowaną formą dialogu sądowego, stanowi procedura pytań prejudycjalnych sądów krajowych kierowanych do TSUE. Istotą pytań prejudycjalnych jest zapewnienie w skali UE jednolitego oraz spójnego stosowania prawa europejskiego, pozostawienie zaś tego zadania wyłącznej kompetencji sądów reprezentujących 27 różnych systemów krajowych nie byłoby możliwe[16].

W europejskim dialogu sądowym kluczowe znaczenie ma także wzajemne oddziaływanie na siebie dwóch organów sądownictwa z ogromnym dorobkiem orzeczniczym – Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Dialog między nimi, w kontekście prawa do ochrony danych osobowych, jest o tyle interesujący, że – jak zostało wyżej wskazane – stosunek trybunałów do samego prawa do ochrony danych osobowych i jego źródła jest zgoła odmienny. Spostrzeżenie to może prowadzić do hipotezy, że dialog prowadzi w tym wypadku do wielogłosu, przyczyniającego się do powiększania barier prawnych i niepewności prawa.

Przedmiotem rozważań jest ocena słuszności tej hipotezy, zbadanie znaczenia i skuteczności mechanizmów współpracy europejskich sądów krajowych oraz TSUE w rozwoju prawa do ochrony danych osobowych. Ocenie zostanie poddany dialog sądowy zarówno na poziomie horyzontalnym: między TSUE i ETPC oraz między poszczególnymi sądami krajowymi, jak i na poziomie wertykalnym: między sądami krajowymi a TSUE, przy zastosowaniu procedury pytań prejudycjalnych. Analiza orzecznictwa i dialogu sądowego dotyczyć będzie dwóch przypadków spraw bezpośrednio związanych z poszanowaniem

[14]/ A. Wyrozumska, *Transnational Judicial Dialogue on International Law in Central and Eastern Europe*, Łódź 2017, s. 503.

[15]/ M. Safjan, *Dlaczego dialog pomiędzy sądami bywa trudny? O barierach pytań prejudycjalnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne", 20(2014), s. 7.

[16]/ *Ibidem*.

prawa do ochrony danych osobowych, a dotyczących retencji danych telekomunikacyjnych oraz tzw. prawa do bycia zapomnianym.

## Dyrektywa 2006/24/WE w sprawie retencji danych telekomunikacyjnych – dialog sądowy jako przyczynek do refleksji nad unijnym systemem wielopoziomowej ochrony praw

### Przebieg wydarzeń

Potrzeba interwencji legislacyjnej w postaci przyjęcia dyrektywy 2006/24/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 marca 2006 roku w sprawie zatrzymywania generowanych lub przetwarzanych danych w związku ze świadczeniem ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub udostępnianiem publicznych sieci łączności, która to dyrektywa zastąpiła dotychczasową dyrektywę 2002/58/WE (dyrektywa retencyjna)[17], wynikała bezpośrednio z nasilających się w Europie ataków terrorystycznych[18]. Dyrektywa miała w istocie na celu zwiększenie bezpieczeństwa państw członkowskich poprzez wzmocnienie uprawnień agencji bezpieczeństwa i sił policyjnych w zakresie ścigania aktów terroryzmu i zapobiegania im.

Jej przyjęcie jednak wywołało ożywioną debatę wokół potencjalnej kolizji treści aktu z niektórymi prawami chronionymi zarówno Kartą Praw Podstawowych, jak i Europejską Konwencją Praw Człowieka. W związku z tymi obawami, począwszy od 2008 roku, kilka sądów krajowych państw członkowskich UE zaczęło uznawać przepisy wewnętrzne transponujące dyrektywę za niezgodne z konstytucją[19]. Punkt zwrotny nastąpił ostatecznie w 2012 roku, kiedy irlandzki Sąd Najwyższy (*High Court*), a następnie austriacki Trybunał Konstytucyjny

[17]/ Dz. Urz. UE L 105 z dnia 13.04.2006 r., s. 54.

[18]/ Istotnym czynnikiem wpływającym na wprowadzenie powszechnego obowiązku retencji były zamachy terrorystyczne w Madrycie (11.03.2004 r.) i w Londynie (7.07.2005 r.) W preambule dyrektywy retencyjnej stwierdzono: „W deklaracji z dnia 13 lipca 2005 r., potępiającej ataki terrorystyczne w Londynie, Rada podkreśla potrzebę możliwie szybkiego przyjęcia wspólnych środków w sprawie zatrzymywania danych dotyczących połączeń".

[19]/ Orzeczenia w tej sprawie zapadały kolejno w Bułgarii, Rumunii, Republice Federalnej Niemiec oraz Republice Czeskiej i na Cyprze, o czym więcej dalej.

(*Verfassungsgerichtshof*) wyraziły wątpliwości co do zgodności przepisów transponujących dyrektywę z unijnymi normami w zakresie praw podstawowych i postanowiły zwrócić się do TSUE z wnioskiem o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym. Kilka miesięcy później, we wrześniu 2013 roku, na podobną kwestię zwrócił uwagę słoweński Trybunał Konstytucyjny (*Ustavnosodišče Republike Slovenije)*, który wobec wniesionych wcześniej, przez sąd irlandzki i austriacki, pytań prejudycjalnych, postanowił zawiesić postępowanie w oczekiwaniu na orzeczenie TSUE w sprawie. Orzeczenie TSUE zostało ostatecznie wydane w dniu 8 kwietnia 2014 roku[20]. Był to wyrok przełomowy, stwierdzający nieważność całej dyrektywy z powodu jej niezgodności z prawami podstawowymi chronionymi Kartą Praw Podstawowych UE, w tym art. 7 i 8 KPP.

## Treść dyrektywy 2006/24/WE – kontrowersje

Pomimo zapewnienia ze strony instytucji UE, agencji bezpieczeństwa i sił policyjnych, że zatrzymywanie danych o ruchu i lokalizacji pozostaje kluczowym narzędziem w walce z terroryzmem, dyrektywa 2006/24/EC spotkała się z ogromną krytyką i została uznana za jeden z najbardziej ingerujących w prywatność instrumentów, jakie kiedykolwiek przyjęto w ramach UE[21].

Celem dyrektywy było nałożenie na dostawców ogólnie dostępnych usług łączności elektronicznej lub publicznych sieci łączności powszechnego obowiązku zatrzymywania pewnych danych przez nie generowanych lub przetwarzanych, aby zapewnić dostępność tych danych do dochodzenia, wykrywania i ścigania poważnych przestępstw[22]. Informacje poddane retencji obejmowały dane o ruchu i lokalizacji zarówno osób fizycznych, jak i prawnych oraz powiązane z nimi dane niezbędne do identyfikacji abonenta lub zarejestrowanego użytkownika. Dyrektywa jednak nie wskazywała obowiązku zatrzymywania

[20]/ Wyrok TSUE z dnia 8.04.2014 r. w połączonych sprawach C-293/12 *Digital Rights Ireland Ltd.* oraz *C-594/12 Kärntner Landesregierung i inni*, ECLI:EU:C:2014:238, Europejski Zb. Orz., https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62012CJ0293.

[21]/ L. Benedizione, E. Paris, *Preliminary Reference and Dialogue between Courts as Tools for Reflection on the EU System of Multilevel Protection of Rights*: *The Case of the Data Retention Directive*, "German Law Journal", 2015, vol. 16, no. 6, s. 1730.

[22]/ Dyrektywa retencyjna, art. 1.

treści komunikatów elektronicznych, w tym informacji uzyskiwanych przy użyciu sieci łączności elektronicznej[23]. Dane miały być zatrzymywane na okresy nie krótsze niż 6 miesięcy oraz nie dłuższe niż dwa lata – rolą ustawodawców krajowych transponujących przepisy dyrektywy było określenie konkretnych ram czasowych retencji. Warunki dostępu do danych nie zostały określone w dyrektywie, lecz ponownie pozostawione do doprecyzowania przez ustawodawstwo państw członkowskich UE.

Wskazane wyżej elementy dyrektywy wywołały poważne obawy co do konieczności i proporcjonalności ingerencji instrumentu w prawa podstawowe zagwarantowane w art. 7 (prawo do prywatności) i 8 KPP (prawo do ochrony danych osobowych), a także art. 11 KPP (wolność słowa i wypowiedzi), które zostały wyrażone zarówno przez Europejskiego Inspektora Ochrony Danych, jak i Grupę Roboczą Art. 29[24] oraz różne organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną praw podstawowych.

Poza wątpliwościami obejmującymi kwestie ochrony praw podstawowych pojawiły się kontrowersje związane z wyborem podstawy prawnej. W 2006 roku Irlandia, wspierana przez Słowację, zwróciła się do TSUE o unieważnienie dyrektywy ze względu na brak właściwej podstawy prawnej[25]. Irlandia argumentowała, że właściwej podstawy prawnej do zatrzymywania danych należy szukać w „postanowieniach Traktatu Unii Europejskiej dotyczących współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych", a nie w przepisach dotyczących rynku wewnętrznego. Mimo to w lutym 2009 roku TSUE nie przychylił się do skargi, stwierdzając, że dyrektywa retencyjna nie reguluje aktywności związanej ze współpracą policyjną i sądową w sprawach karnych, nie harmonizuje ani

[23]/ *Ibidem*, art. 2.

[24]/ Europejski Inspektor Ochrony Danych (EIOD), Opinia z dnia 29.11.2005 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zatrzymywania danych przetwarzanych w związku ze świadczeniem publicznych usług łączności elektronicznej i zmieniającej dyrektywę 2002/58/WE (COM(2005) 438, wersja ostateczna); Grupa Robocza art. 29, Opinia 4/2005 z dnia 21.09.2005 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zatrzymywania danych przetwarzanych w związku ze świadczeniem publicznych usług łączności elektronicznej oraz zmieniającej dyrektywę 2002/58/WE (COM(2005)438, wersja ostateczna).

[25]/ Wyrok TSUE w sprawie C-301/06 z dnia 10.02.2009, *Irlandia przeciwko Parlamentowi Europejskiemu i Radzie UE*, ECLI:EU:C:2009:68, Zb. Orz., 2009, s. I-00593.

kwestii dostępu do danych przez właściwe krajowe organy ścigania, ani kwestii związanych z wykorzystaniem i wymianą tych danych między organami[26].

## Orzeczenia sądów krajowych – stwierdzenie niezgodności z Konstytucją

Wyrok TSUE jednak nie rozwiał wątpliwości związanych z naruszeniem praw podstawowych, w szczególności prawa do ochrony danych osobowych i prawa do prywatności, w związku z zatrzymywaniem danych osób, które były całkowicie nieświadome przechowywania informacji ich dotyczących, a także skalą zjawiska oraz kryteriów i celów umożliwiających dostęp do danych, co ograniczało ich swobodę korespondencji i wypowiedzi. W związku z tym sądy krajowe postanowiły reagować samodzielnie. Wyrok bułgarskiego Naczelnego Sądu Administracyjnego w 2008 roku, stwierdzający niekonstytucyjność części przepisów ustawy krajowej transponującej dyrektywę retencyjną z powodu naruszenia wskazanych wyżej praw, rozpoczął falę kolejnych, podobnych w treści i wydźwięku, orzeczeń wydanych w innych państwach europejskich[27].

Mimo podobieństw poszczególne wyroki różniły się stopniem szczegółowości, zakresem stwierdzenia niekonstytucyjności (części przepisów lub całego aktu), a także uzasadnieniem. Tym zaś, co łączyło wszystkie wymienione wyżej wyroki, był fakt, że żaden z sądów nie zdecydował się zaangażować w sprawę TSUE w drodze pytania prejudycjalnego dotyczącego zgodności samej dyrektywy z prawem Unii Europejskiej, w tym z Kartą Praw Podstawowych, która

[26]/ *Ibidem*, pkt. 83–85.

[27]/ Decyzja rumuńskiego Sądu Konstytucyjnego nr 1258 z dnia 8.10.2009 r., https://www.legi-internet.ro/en/jurisprudenta-it-romania/decizii-it/romanian-constitutional-court-decision-regarding-data-retention.html; Wyrok niemieckiego Sądu Konstytucyjnego z dnia 2.03.2010 r., 1 BvR 256/08, https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Entscheidungen/EN/2010/03/rs20100302_1bvr025608en.html; Decyzja czeskiego Sądu Konstytucyjnego z dnia 22.03.2011 r., PL US 24/10, https://www.usoud.cz/fileadmin/user_upload/ustavni_soud_www/Decisions/pdf/Pl%20US%2024-10.pdf; Wyrok cypryjskiego Sądu Najwyższego z dnia 1.02.2011 r. w sprawach cywilnych 65/2009, 78/2009, 82/2009, 15/2010, 22/2010, http://www.supremecourt.gov.cy/Judicial/SC.nsf/All/5B67A764B86AA78EC225782F004F6D28/$file/65-09.pdf.

wraz z wejściem w życie Traktatu Lizbońskiego w dniu 1 grudnia 2009 roku stała się jednym ze źródeł prawa UE[28].

Bez wątpienia wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2014 roku mógł zapaść nawet kilka lat wcześniej, gdyby dialog między sądami krajowymi a Trybunałem Sprawiedliwości lepiej funkcjonował. Z tej racji rozstrzygnięcia najpierw irlandzkiego Sądu Najwyższego, a następnie austriackiego Trybunału Konstytucyjnego, które uznały prewencyjną współpracę z TSUE za krok niezbędny do rozstrzygnięcia procedowanych spraw, zostały przyjęte z ulgą, gdyż dały one TSUE szansę na ponowne rozpatrzenie kwestii praw podstawowych, które pozostały otwarte po wydaniu pierwszego wyroku w sprawie podstawy prawnej dyrektywy retencyjnej[29].

## Pytania prejudycjalne krokiem milowym w procesie dialogu

Wydarzenia, które skutkowały ostatecznie wniesieniem pytań prejudycjalnych przez sąd irlandzki do TSUE, miały swój początek w 2006 roku, kiedy to Digital Rights Ireland – irlandzka spółka zaangażowana w promowanie i ochronę praw cyfrowych – wniosła skargę do irlandzkiego sądu w związku z niezgodnością z prawem krajowych środków ustawodawczych i administracyjnych dotyczących zatrzymywania danych związanych z łącznością elektroniczną. Co istotne, w skardze zwrócono uwagę także na niezgodność samej dyrektywy z KPP i EKPC oraz wniesiono o skierowanie kilku pytań prejudycjalnych w trybie art. 267 TFUE do TSUE. Uznając, że rozpatrzenie kwestii związanych z prawem krajowym nie jest możliwe bez rozstrzygnięcia o ważności dyrektywy retencyjnej, High Court postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z serią pytań prejudycjalnych.

W tym samym czasie, w okresie od kwietnia do czerwca 2012 roku, austriacki Trybunał Konstytucyjny otrzymał wiele skarg w sprawie stwierdzenia nieważności art. 102a *Telekommunikationsgesetz* (ustawy o prawie telekomunikacyjnym

[28]/ TUE, art. 6 ust. 1: „Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku w Strasburgu, która ma taką samą moc prawną jak Traktaty".

[29]/ F. Boehm, M.D. Cole, *Data Retention after the Judgment of the Court of Justice of the European Union*, Luxembourg 2014, s. 19.

z 2003 roku), dodanego do aktu w związku z implementacją dyrektywy 2006/24 do prawa austriackiego. Zdaniem skarżących, art. 102a przedmiotowej ustawy naruszał w szczególności prawo jednostek do ochrony ich danych. Verfassungsgerichtshof, kierując do Trybunału Sprawiedliwości wniosek o wydanie wyroku w trybie prejudycjalnym, zwrócił uwagę na wątpliwości dotyczące zgodności dyrektywy 2006/24 z Kartą Praw Podstawowych w zakresie, w jakim pozwala na masowe gromadzenie przez długi czas różnych kategorii danych dotyczących nieograniczonej liczby osób, których zachowanie nie uzasadnia konieczności zatrzymywania dotyczących ich danych.

Przed podobną decyzją o skierowaniu pytań prejudycjalnych w sprawie dyrektywy retencyjnej stanął również słoweński Trybunał Konstytucyjny. Mimo to jednak postanowił podjąć inne działanie. Nie wyłączając swojej kompetencji do orzekania o konstytucyjności ustaw implementujących źródła unijne, w postanowieniu z 26 września 2013 roku Trybunał stwierdził, że kwestia konstytucyjności słoweńskiej ustawy zależy bezpośrednio od zgodności dyrektywy z art. 7 i 8 KPP, w związku z czym, biorąc pod uwagę fakt, że wnioski o wydanie wyroku w trybie prejudycjalnym zostały już wcześniej wniesione przez sąd irlandzki i austriacki, Trybunał słoweński postanowił zawiesić postępowanie i oczekiwać na decyzję TSUE[30].

Decyzja słoweńskiego Trybunału miała szczególne znaczenie dla rozwoju dialogu sądowego, zarówno na płaszczyźnie wertykalnej, jak i horyzontalnej. Była wyrazem bacznego śledzenia decyzji sądów pozostałych państw członkowskich oraz świadomego nieobciążania TSUE podobnymi wnioskami. Rola pozostałych dwóch sądów krajowych (irlandzkiego i austriackiego) nie była mniej znacząca. Poza wnioskami o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym w celu uzyskania pewności co do zgodności dyrektywy z europejskim systemem ochrony praw człowieka, co pozwoliło zamknąć dyskusję na temat dyrektywy retencyjnej w Europie, sądy te wyraziły potrzebę uzyskania wskazówek dotyczących wykładni traktatów, w zakresie, w jakim mogłoby to pomóc we właściwym rozstrzyganiu spraw, które są im przedstawiane. Niestety, TSUE pozostawił wiele sformułowanych pytań bez odpowiedzi, co ujawniło drugą, mniej pozytywną stronę wzajemnego dialogu.

[30]/ L. Benedizione, E. Paris, *Preliminary Reference*, s. 1747.

## Orzeczenie TSUE i jego konsekwencje dla dialogu sądowego w Europie

TSUE po prawie dwu latach wydał ostatecznie wyrok, który został uznany za przełomowy. Poprzedziła go opublikowana w grudniu 2013 roku opinia rzecznika generalnego TSUE. Niezależnie od zasadności ostatecznego celu dyrektywy, jakim było udostępnienie określonych danych na potrzeby działań związanych z przeciwdziałaniem poważnej przestępczości, rzecznik generalny potwierdził, że dyrektywę 2006/24 w całości należy uznać za niezgodną z określonymi w art. 52 ust. 1 KPP warunkami ograniczenia wykonywania praw i wolności uznanych w Karcie Praw Podstawowych. Wyrok TSUE w pełni odzwierciedlił tę opinię.

Trybunał Sprawiedliwości UE zauważył, że samo nałożenie na dostawców usług obowiązku zatrzymywania danych niezbędnych do ustalenia źródła połączenia (m.in. adresu i nazwiska abonenta, numeru nadawcy połączenia) oraz umożliwienie dostępu do nich właściwym organom krajowym skutkuje uznaniem, że dyrektywa w sprawie zatrzymywania danych stanowi szeroko zakrojoną i szczególnie poważną ingerencję w życie prywatne i ochronę danych osobowych[31]. Zdaniem Trybunału, dla uznania takiej ingerencji bez znaczenia pozostaje zakres przetwarzanych danych (m.in. objęcie przetwarzaniem danych wrażliwych) oraz to, czy ze względu na tę ingerencję zainteresowane osoby doświadczyły ewentualnych niedogodności[32]. Istotne jest natomiast zbadanie, czy spełnione zostały kryteria uznania ingerencji za uzasadnioną, a więc czy regulacja pozostaje w zgodzie z zasadą proporcjonalności, wymagającą, by akty prawne instytucji Unii były odpowiednie do realizacji uzasadnionych celów, którym służą, i nie wykraczały poza to, co jest konieczne do ich osiągnięcia.

Ostatecznie Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że ingerencja w prawa podstawowe przewidziana dyrektywą o zatrzymywaniu danych telekomunikacyjnych, choć odpowiada celowi interesu ogólnego UE, wykracza jednak poza to, co absolutnie konieczne. Po pierwsze, zakres przedmiotowy dyrektywy w sprawie zatrzymywania danych obejmował ogół jednostek, środków łączności elektronicznej, jak również danych o ruchu, bez jakiegokolwiek rozróżnienia, ograniczenia lub wyjątku, który można było wprowadzić przez

[31]/ Wyrok w sprawie *Digital Rights Ireland*, pkt 37.
[32]/ *Ibidem*, pkt 33.

wzgląd na cel jej uchwalenia, jakim jest zwalczanie poważnej przestępczości. Po drugie, dyrektywa nie określała żadnych obiektywnych kryteriów, na których podstawie można by określić granice możliwości dostępu organów krajowych do danych zatrzymywanych przez przedsiębiorstwa prywatne, a także nie określała warunków uzasadniających wykorzystanie tych danych do celów egzekwowania prawa. Artykuł 4 dyrektywy, regulujący kwestię dostępu organów państwowych do zatrzymanych danych, nie stanowił wyraźnie, że możliwość dostępu do tych danych i ich późniejszego wykorzystania powinna być ściśle ograniczona celami zapobiegania dokładnie określonym poważnym przestępstwom oraz ich wykrywania lub ścigania, lecz jedynie wskazywał, że każde państwo członkowskie ma określić procedury i warunki uzyskiwania dostępu do zatrzymanych danych, mając na względzie wymogi konieczności i proporcjonalności[33]. Po trzecie, dyrektywa w sprawie zatrzymywania danych nie określała wystarczająco restrykcyjnych ram czasowych dla zatrzymywania danych[34]. Ponadto dyrektywa ta nie zawierała wystarczających zabezpieczeń związanych z bezpieczeństwem i ochroną danych zatrzymywanych przez prywatnych dostawców usług łączności elektronicznej. Wreszcie Trybunał poddał krytyce to, że dyrektywa nie wymaga zatrzymywania danych na terytorium UE, a zatem nie zapewnia pełnej kontroli zgodności z wymogami ochrony i bezpieczeństwa przez niezależny organ. TSUE stwierdził tym samym niezbicie, że znaczne naruszenie zasady proporcjonalności, w świetle art. 7, 8 i 52 ust. 1 KPP, skutkuje uznaniem nieważności dyrektywy 2006/24/WE *ab initio*.

Formułując powyższe zarzuty, TSUE kilkakrotnie odnosił się bezpośrednio do orzeczeń ETPC[35] dotyczących art. 8 EKPC, w tym przywołał przełomową sprawę *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, w której po raz pierwszy stwierdzono potrzebę bardziej kategorycznych standardów kontroli sądowej w razie konieczności ochrony prawa do prywatności przed ingerencją przewidzianą w ustawodawstwie dotyczącym zatrzymywania danych. Posiłkując

[33]/ *Ibidem*, pkt. 60–61.

[34]/ *Ibidem*, pkt. 63–64.

[35]/ M.in. wskazał wyrok ETPC z dnia 1.07.2008 r. w sprawie *Liberty i in. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 58243/00, [w:] *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008*, oprac. M.A. Nowicki, Warszawa 2009, s. 173; wyrok z dnia 4.05.2000 r. w sprawie *Rotaru przeciwko Rumunii*, skarga nr 28341/95, [w:] *ibidem*, s. 793; wyrok z dnia 4.12.2008 r. w sprawie *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 30562/04 i 30566/04, [w:] *ibidem*, s. 189.

się odwołaniami do orzecznictwa ETPC, Trybunał Sprawiedliwości rozważał znaczenie prawa do prywatności i prawa do ochrony danych osobowych zagwarantowanych kolejno w art. 7 i 8 KPP, podkreślając tym samym istotną analogię i łącząc wykładnię Karty Praw Podstawowych UE z wykładnią Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Bezpośrednią reakcją na wyrok TSUE były działania sądów konstytucyjnych państw członkowskich polegające na zawieszeniu[36] lub uznaniu za nieważne krajowych instrumentów implementujących dyrektywę. W gronie tym znalazł się także polski Trybunał Konstytucyjny, który uznał za nieważne przepisy wielu ustaw regulujących dostęp i przetwarzanie zatrzymanych danych przez policję i inne organy[37]. Natychmiastowa reakcja świadczy o dużym posłuchu i autorytecie Trybunału Sprawiedliwości wśród sądów krajowych państw członkowskich[38] oraz znacznej aprobacie dla decyzji akcentujących wysoki poziom ochrony praw podstawowych.

Ponadto, z perspektywy sądów krajowych, osiągnięto duży postęp w zakresie formułowania pytań prejudycjalnych kierowanych do Trybunału Sprawiedliwości UE. Postawa sądów w Irlandii i Austrii uświadomiła wagę obowiązku wstępnego skierowania sprawy do TSUE w razie wątpliwości co do ważności przepisów odzwierciedlających treść aktu prawnego UE. Co również istotne, słoweński sąd konstytucyjny wykazał się odpowiedzialnością i uważnością w stosunku do działań sądów w innych państwach członkowskich, nie kierując kolejnego podobnego wniosku do TSUE w tej samej sprawie, ale w zamian decydując się na zawieszenie sprawy i oczekiwanie na wyrok Trybunału. Działanie to podkreśliło potrzebę i skuteczność także pasywnego dialogu między sądami krajowymi państw Unii Europejskiej.

Nie sposób się też nie odnieść do dialogu na poziomie horyzontalnym między Trybunałem Sprawiedliwości a Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, który został zaakcentowany w treści orzeczenia TSUE w sprawie *Digital*

---

[36]/ M. Husovec, *First European Constitutional Court Suspends Data Retention after the Decision of the Court of Justice of EU*, https://cyberlaw.stanford.edu/blog/2014/04/first-european-constitutional-courtsuspends-data-retention-after-decision-court [dostęp: 1.04.2020 r.].

[37]/ Wyrok TK z dnia 30.07.2014 r., sygn. K 23/11, OTK-A 2014/7/80.

[38]/ Należy jednak zaznaczyć, że niektóre państwa europejskie, w tym m.in. Dania i Wielka Brytania, zaprezentowały odmienną postawę, potwierdzając zgodność z prawem przyjętych instrumentów prawnych dotyczących retencji danych.

*Rights Ireland*. Odesłania TSUE można traktować jako komunikat, w którego ramach TSUE podkreśla, jak istotnym punktem odniesienia w procesie orzekania w sprawach dotyczących ochrony praw podstawowych pozostaje dorobek ETPC, i to pomimo nieprzystąpienia do tej pory Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Mimo to niezaprzeczalna spójność treści KPP i EKPC tworzy relację pewnej zależności między trybunałami w Strasburgu i Luksemburgu, która wymaga odpowiedzi w postaci wzajemnej współpracy sądowej.

## Dialog sądowy i jego prawotwórcza rola na przykładzie ewolucji „prawa do bycia zapomnianym"

### Źródła koncepcji „prawa do bycia zapomnianym"

Współpraca sądów w dziedzinie prawa do ochrony danych osobowych, poza eliminacją przepisów niezgodnych z treścią praw człowieka, ma niekiedy także charakter prawotwórczy. Dotyczy to sytuacji wypracowania w ramach dialogu sądowego nowych konstrukcji prawnych, które stanowią bezpośredni impuls dla ustawodawcy zarówno unijnego, jak i krajowego do uregulowania danej kwestii w tekście aktu prawnego. Przykładem tego jest ewolucja „prawa do bycia zapomnianym", pojęcia, które po raz pierwszy pojawiło się w europejskiej przestrzeni prawnej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości C-131/12 w sprawie *Google Spain*[39]. W tym precedensowym orzeczeniu wydanym w trybie prejudycjalnym Trybunał Sprawiedliwości stworzył wytyczne dotyczące praw i obowiązków wyszukiwarek internetowych wobec ich użytkowników, a także przyczynił się do dalszych prac nad zwiększeniem poziomu ochrony danych osobowych w internecie. Rozstrzygnięcie miało kolosalny wpływ na trwające wówczas prace nad tekstem rozporządzenia ogólnego o ochronie danych osobowych, które zastąpiło, nieprzystającą do współczesnych wyzwań dla ochrony danych osobowych, dyrektywę 95/46/WE. Jedną z największych

[39]/ Wyrok TSUE z dnia 13.05.2014 r., C-131/12, *Google Spain SL, Google Inc. przeciwko AEPD i Mariowi Costesze Gonzálezowi*, ECLI:EU:C:2014:317, Europejski Zb. Orz., https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62012CJ0131.

zmian obecnych w rozporządzeniu była konsolidacja różnych praw i zasad z istniejącej dyrektywy, które dotyczyły nieaktualnych lub błędnych danych, oraz połączenie ich w nowe prawo – „prawo do usunięcia danych"[40]. Artykuł 17 RODO przewiduje katalog okoliczności (m.in. wycofanie zgody), które uprawniają do żądania od administratora niezwłocznego usunięcia danych osobowych i generują jego obowiązek usunięcia ich bez zbędnej zwłoki. Dodatkowo, w celu wzmocnienia prawa do bycia zapomnianym w internecie, rozszerzono prawo do usunięcia danych poprzez zobowiązanie administratora, który upublicznił te dane osobowe, do poinformowania innych administratorów, którzy przetwarzają takie dane osobowe, o usunięciu wszelkich łączy do tych danych, ich kopii lub replikacji. Prawo do bycia zapomnianym opiera się zatem na założeniu, że osoba fizyczna ma prawo do usunięcia informacji o sobie, „które są dostępne online i które potencjalnie niekorzystnie wpływają na korzystanie z życia prywatnego, lub dokładniej, do usunięcia ich z listy wyników wyszukiwarek"[41].

Historia prawa do bycia zapomnianym nie jest jednak tak krótka i prosta. Wyrok TSUE w sprawie *Google Spain* był początkiem jego ewolucji wynikającej z wielokierunkowego dialogu prowadzonego na poziomie sądów krajowych i sądów międzynarodowych, z Europejskim Trybunałem Praw Człowieka na czele. Dialog ten, co istotne, ukazał po raz kolejny różne spojrzenia na granice prawa do ochrony danych osobowych, uwypuklił braki rozstrzygnięcia TSUE i pozwolił na doprecyzowanie treści prawa do bycia zapomnianym.

### Wyrok TSUE w sprawie C-131/12 a rola hiszpańskiego sądu krajowego

Przykład wyroku w sprawie *Google Spain* kolejny raz udowodnił ogromne znaczenie procedury pytań prejudycjalnych kierowanych przez sądy krajowe do Trybunału Sprawiedliwości. Orzeczenie to bowiem stanowiło odpowiedź na pytania hiszpańskiego sądu krajowego. Spór dotyczył żądania skierowanego przez M. Costeja Gonzaleza do firmy Google dotyczącego usunięcia z listy wyników wyszukiwania odesłań do dwóch ogłoszeń dziennika "La Vanguardia"

[40]/ A. Guadamuz, *Developing a Right to Be Forgotten*, [w:] *EU Internet Law: Internet Law Regulation and Enforcement*, ed. by T. Synodinou *et al.*, Springer 2017, s. 72.
[41]/ *Ibidem*, s. 60.

dotyczących licytacji nieruchomości wynikającej z niespłaconych przez Gonzaleza należności na rzecz zakładu ubezpieczeń społecznych, co miało miejsce szesnaście lat wcześniej. Zanim sprawa została skierowana do sądu, w spór zaangażował się hiszpański organ ochrony danych osobowych (Agencia Espanola de Protección de Datos – AEPD), który przyznał Gonzalezowi prawo do żądania usunięcia danych go dotyczących i zakazania operatorom wyszukiwarek internetowych dostępu do niektórych z nich[42].

Google odwołał się od tego rozstrzygnięcia organu nadzorczego do sądu, a ten w toku postępowania skierował pytania prejudycjalne do TSUE. Trybunał musiał rozstrzygnąć, czy dyrektywa 95/46/WE ma zastosowanie do Google w świetle faktu, że przetwarzanie danych było dokonywane poza państwem, w którym złożono skargę. TSUE stwierdził, że dyrektywa może mieć zastosowanie w tym przypadku, ponieważ firma Google Spain została założona przez Google Inc. i jej działalność była adresowana do mieszkańców Hiszpanii. Wreszcie Trybunał nie przychylił się do stanowiska odwołującego, lecz potwierdził stanowisko hiszpańskiego organu ochrony danych, orzekając, że operator wyszukiwarki internetowej „jest zobowiązany do usunięcia z wyświetlanej listy wyników wyszukiwania […] linków do publikowanych przez osoby trzecie stron internetowych zawierających dotyczące tej osoby informacje", i to także w przypadku, gdy imię, nazwisko czy inne informacje nie zostały jednocześnie usunięte z tych stron internetowych, „nawet jeśli ich publikacja na tych stronach jest zgodna z prawem".

Ze względu na powyższe konkluzje Trybunału samo pojęcie „prawa do bycia zapomnianym" wydaje się, w kontekście orzeczenia TSUE, wprowadzać w błąd. TSUE bowiem wskazał na obowiązek usunięcia linków do stron zawierających dane osobowe, nie zaś na obowiązek usunięcia treści pierwotnych, które pojawiają się na liście wyników wyszukiwania. Takie działanie powoduje, że „informacja o danej osobie nie jest zapomniana, ale usunięta z aktywnej pamięci internetu"[43]. Ponadto prawo żądania usunięcia konkretnych treści zawierających dane osobowe nie ma charakteru absolutnego, na co również zwrócił uwagę Trybunał. W orzeczeniu wyjaśniono, że realizacja tego prawa

[42]/ Wyrok w sprawie *Google Spain*, pkt 17.

[43]/ W. Wątor, *Prawo do bycia zapomnianym a swoboda wypowiedzi. Glosa do wyroku ETPC z dnia 28 czerwca 2018 r., 60798/10 i 65599/10*, „Europejski Przegląd Sądowy", 2019, nr 5, s. 49.

musi być wyważona w stosunku do innych podstawowych praw człowieka zgodnie z zasadą proporcjonalności. Krytycznie jednak ocenić należy postawę TSUE, który nie zdecydował się na przedstawienie wskazówek dotyczących wyważenia prawa do bycia zapomnianym z wolnością wypowiedzi. Pozostawił tę niezwykle delikatną kwestię do oceny poszczególnych wyszukiwarek internetowych w konkretnych okolicznościach, co z pewnością nie sprzyja harmonizacji i pewności prawa.

## Wpływ wyroku TSUE w sprawie Google Spain na orzecznictwo sądów państw członkowskich UE

Precedensowe orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości w zakresie prawa do bycia zapomnianym stało się w wielu przypadkach jedynym punktem odniesienia dla sądów krajowych, które po głośnym wyroku musiały rozstrzygać podobne sprawy. W takiej sytuacji znalazły się m.in. sądy kasacyjne francuski i belgijski. W dniu 12 maja 2016 roku francuski sąd wydał orzeczenie w sprawie dotyczącej „prawa do bycia zapomnianym"[44], podczas gdy kilka dni wcześniej podobną sprawę rozstrzygnął sąd belgijski[45]. Zbieg dat wydania orzeczeń oraz stan faktyczny okazał się jednak jedynym wspólnym mianownikiem wobec zupełnie odmiennych rozstrzygnięć sądów. Istotne wydaje się pochylenie nad treścią obu orzeczeń, aby ukazać różnice i rzucić nowe światło na sam wyrok TSUE i jego ewentualne braki.

Sprawa tocząca się przed francuskim sądem dotyczyła artykułu prasowego opublikowanego w internecie w 2006 roku, opisującego nałożenie przez komisję dyscyplinarną Conseil des Marchés Financiers kary odebrania legitymacji zawodowych dwu mężczyznom i jednocześnie braciom, która to kara następnie została zredukowana do nagany. Kiedy mężczyźni po latach wpisywali swoje nazwiska w wyszukiwarce strony internetowej gazety „Les Echos", odkryli, że pierwszym wynikiem wyszukiwania był właśnie wskazany wyżej artykuł

[44]/ Wyrok Sądu Kasacyjnego (Cour de cassation) z dnia 12.05.2016 r., sygn. 15-17.729, https://www.legifrance.gouv.fr/juri/id/JURITEXT000032532166/.

[45]/ Wyrok Sądu Kasacyjnego (Cour de Cassation de Belgique) z dnia 29.04.2016 r., sygn.C.15.0052.F, https://www.rejus.eu/db/cases/belgium-court-cassation-29-april-2016-c150052f.

prasowy, który jednocześnie stanowił pierwszy wynik w wyszukiwarce Google. Uważając, że fakt ten narusza ich dobre imię, mężczyźni zwrócili się do „Les Echos" z wnioskiem o usunięcie ich danych osobowych z tytułu i tekstu spornego artykułu, co w konsekwencji skutkowałoby usunięciem z pierwszej strony wyników wyszukiwania w Google nieprzychylnej informacji.

Podobnie w sprawie przed sądem belgijskim powód również żądał usunięcia lub zanonimizowania jego danych osobowych zawartych w artykule źródłowym, ale nie wnosił o samo usunięcie odesłania ze strony z wynikami wyszukiwania. Różnica tkwiła jednak w podstawie prawnej, na jaką się powołał. Powód wskazał w tej sprawie na swoje „prawo do bycia zapomnianym" wynikające z prawa do poszanowania życia prywatnego zawartego w art. 22 Konstytucji Belgii oraz art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Tymczasem w sprawie toczącej się przed francuskim sądem powodowie powołali się na art. 38 ustawy *Informatique et Libertés,* który pozwala każdej osobie fizycznej na sprzeciwienie się, z uzasadnionych powodów, przetwarzaniu jej danych osobowych. Ich zdaniem, trwałość publikacji w internecie i łatwość dostępu do niej poprzez wyszukiwarkę Google zaszkodziła ich reputacji oraz wpłynęła na szanse znalezienia pracy w sektorze finansowym.

Francuski sąd kasacyjny uznał, że przywołana podstawa żądania, wynikająca z francuskiej ustawy implementującej dyrektywę 95/46/WE, nie pozwala na pozytywne rozpatrzenie wniosku powodów. Sąd stwierdził m.in., że powołanie się na prawo do bycia zapomnianym w danych okolicznościach stanowi ingerencję w swobodę wypowiedzi wydawcy prasowego[46].

Przeciwnego zdania był belgijski sąd kasacyjny, bezpośrednio powołujący się na orzeczenie TSUE w sprawie *Google Spain*. Sąd orzekł, że spór należy w istocie analizować jako konflikt między dwoma prawami podstawowymi (prawem do wolności wypowiedzi i prawem do ochrony prywatności), co wymaga od sądu

[46]/ « […]que, s'agissant de l'argumentation fondée sur le fait que la puissance et la généralisation des moteurs de recherche modernes font obstacle à l'effacement naturel dans la mémoire humaine de cette affaire ancienne qui, sans aucune limitation de durée, se retrouve au premier plan du premier moyen de communication, soit le moteur de recherche Google, que le tribunal considère que cet argument est, en lui-même, insuffisant pour que soit ordonnée la suppression de l'article en cause ou même de son référencement à partir des nom et prénom des demandeurs, sur le moteur de recherche du site « leséchos.fr », de telles mesures portant atteinte à la liberté d'expression ainsi qu'à une de ses composantes, celle de recevoir des informations ».

ich wyważenia[47]. Zwrócono uwagę na to, że ingerencja w wolność wypowiedzi w celu ochrony prawa do prywatności będzie uzasadniona, po pierwsze, jeśli zezwala na nią obowiązujące prawo. Po drugie, ograniczenie wolności wypowiedzi musi mieć uzasadniony cel: w tym wypadku ochronę prawa do bycia zapomnianym. Po trzecie, ingerencja musi być „konieczna w społeczeństwie demokratycznym", co wymaga sprawdzenia proporcjonalności środka. Sąd uznał, że zwykła anonimizacja wydaje się odpowiednim rozwiązaniem, zapewniającym, że informacje pozostaną w sieci, a jednocześnie chroniącym tożsamość powoda[48].

Charakter precedensowy wyroku TSUE, odwołujący się do instytucji prawa do bycia zapomnianym, która nie była wówczas uregulowana na poziomie unijnym, oraz rezygnacja Trybunału Sprawiedliwości z opracowania jasnych wskazówek dla oceny granic zastosowania prawa do bycia zapomnianym w kontekście wolności słowa i wypowiedzi okazały się źródłem rozbieżności stanowisk sądów krajowych, orzekających w niemal identycznych sprawach.

Chaos, który panował po wyroku TSUE w sprawie *Google Spain* i ujawniał się w orzecznictwie sądów krajowych, został częściowo zniwelowany wraz z uregulowaniem prawa do bycia zapomnianym w art. 17 RODO. W listopadzie 2019 roku niemiecki Federalny Trybunał Konstytucyjny (Bundesverfassungsgericht) wydał wyrok potwierdzający zastosowanie prawa unijnego w zakresie prawa do bycia zapomnianym w sporze pomiędzy obywatelem niemieckim a korporacją nadawczą w sprawie żądania usunięcia linków do treści opublikowanych w internecie dotyczących skarżącego[49]. Jak wskazał sąd, ponieważ

[47]/ « L'arrêt attaqué considère que « les parties […] bénéficient chacune de droits fondamentaux, étant pour [le demandeur] le droit à la liberté d'expression et pour [le défendeur] le droit au respect de la vie privée et familiale » ; que « ces deux droits […] ne sont ni absolus ni hiérarchisés ».

[48]/ « En refusant, dans le contexte propre à la cause et sans motif raisonnable, d'accéder à la demande d'anonymisation de l'article litigieux, alors que cette demande dûment motivée par la situation professionnelle et familiale [du défendeur] avait été formulée à plusieurs reprises par écrit […], qu'elle s'inscrivait dans le cadre d'une revendication légitime du droit à l'oubli, composante intrinsèque du droit au respect de la vie privée, et qu'elle ne constituait pas une ingérence disproportionnée dans la liberté d'expression de la presse […] ».

[49]/ Cf. Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6.11.2019 r., sygn. 1 BvR 276/17, https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Entscheidungen/DE/2019/11/rs20191106_1bvr027617.html.

sprawa dotyczyła przepisów w pełni zharmonizowanych z prawem UE, standardy ochrony praw podstawowych UE miały zastosowanie i mogły być badane przez sąd. Ostatecznie Federalny Trybunał Konstytucyjny odrzucił skargę konstytucyjną, orzekając, że sądy powszechne prawidłowo wyważyły konkurujące ze sobą prawa[50]. Co zaskakujące, w innym wyroku wydanym tego samego dnia[51] Bundesverfassungsgericht podkreślił istnienie również autonomicznego, krajowego standardu prawa do bycia zapomnianym, stwierdzając przy tym, że w przypadku, gdy prawo unijne „dopuszcza różne konstrukcje ustawodawcze na poziomie państw członkowskich", prawa chronione niemiecką konstytucją będą standardem stosowanym przez sąd w orzekaniu w sprawach skarg konstytucyjnych[52]. W tej konkretnej sprawie sąd, w świetle konstytucyjnego prawa do wizerunku, obejmującego prawo do bycia zapomnianym, przychylił się do żądania usunięcia ze strony internetowej gazety „Der Spiegel" artykułów dotyczących konkretnego obywatela. Decyzja sądu została poprzedzona zważeniem, w warunkach konkretnej sprawy, prawa do bycia zapomnianym oraz wolności słowa i wypowiedzi.

Mimo wszystko, jeszcze zanim ostatecznie RODO wraz ze swoim art. 17 weszło w życie, wokół niedookreślonego w orzeczeniu TSUE prawa do bycia zapomnianym narastały kolejne wątpliwości, związane także z pytaniem o zasięg terytorialny owego prawa. W związku z tym w lipcu 2017 roku francuska Rada Stanu sformułowała serię pytań do TSUE, które skutkowały aktualizacją i rozwinięciem stanowiska Trybunału.

## Wyrok ETPC w sprawie M.L. i W.W. przeciwko Niemcom i jego wpływ na aktualizację stanowiska TSUE

Zanim jednak TSUE pochylił się nad pytaniami Rady Stanu, Europejski Trybunał Praw Człowieka po raz pierwszy od głośnego wyroku TSUE w sprawie

[50]/ *Ibidem*, pkt II.2.

[51]/ Cf. Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6.11.2019 r., sygn. 1 BvR 16/13, https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Entscheidungen/EN/2019/11/rs20191106_1bvr001613en.html.

[52]/ F. Fabbrini, E. Celeste, *The Right to Be Forgotten in the Digital Age: The Challenges of Data Protection beyond Borders*, "German Law Journal", 2020, no. 21, s. 60.

*Google Spain* zabrał głos w sprawie dotyczącej konfliktu między prawem do poszanowania życia prywatnego (w postaci żądania anonimizacji danych osobowych) a swobodą wypowiedzi, jaką dysponują środki masowego przekazu (realizowaną w przedmiotowej sprawie poprzez dostęp do archiwów internetowych)[53]. ETPC orzekł, podobnie jak francuski sąd kasacyjny, w sprawie braci żądających usunięcia artykułów ze strony internetowej jednej z gazet francuskich, że prawo do bycia zapomnianym nie może mieć charakteru absolutnego, gdyż w sytuacji ingerencji w swobodę wypowiedzi mogłoby to prowadzić do zakłamywania rzeczywistości oraz uniemożliwiać mediom odgrywanie swojej roli informacyjnej[54]. Powyższa konstatacja nie pozostaje w opozycji do stanowiska TSUE, tzw. Trybunału luksemburskiego, który sam podkreślił, że prawo do bycia zapomnianym podlega ograniczeniom. Głębsza analiza argumentacji ETPC pozwala jednak dostrzec pewne odmienności i nowe, dotychczas niepodnoszone elementy.

W pierwszej kolejności należy wrócić do stanu faktycznego sprawy przed ETPC, która przypomina w znacznym stopniu szczegóły spraw toczących się przed europejskimi sądami krajowymi. Skarżący M.L. i W.W. podnieśli, że zapewnienie dostępu do archiwalnych materiałów opisujących ich proces i wyrok skazujący stanowi naruszenie art. 8 EKPC (prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego), ponieważ jest źródłem trwałego ich naznaczenia jako zabójców i przeszkodą w budowaniu nowych więzi społecznych przez informacje odnoszące się do przeszłości, ale nadal dostępne[55]. Skarżący nie żądali usunięcia nieprzychylnych artykułów w całości, lecz jedynie anonimizacji swych danych osobowych, co stanowiłoby proporcjonalną ingerencję także w wolność prasy i wypowiedzi. Rząd niemiecki, przeciw któremu była wniesiona skarga, podnosił z kolei, że archiwa cyfrowe mają kluczowe znaczenie społeczne, a usunięcie artykułów lub anonimizowanie zawartych w nich danych osobowych nie jest właściwym remedium.

---

[53]/ Wyrok ETPC z dnia 28.06.2018 r. w sprawie *M.L. i W.W. przeciwko Niemcom*, skargi nr 60798/10 i 65599/10, https://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/orzeczenia-etpc/2018/M.L._i__W.W._przeciwko_Niemcom_skargi_nr_6079810_i_6559910_wyrok_z_28.06.2018_r.pdf.

[54]/ W. Wątor, *Prawo do bycia zapomnianym*, s. 46.

[55]/ Wyrok w sprawie *M.L. i W.W. przeciwko Niemcom*, pkt 70.

Trybunał wskazał, że w omawianej sprawie konieczne jest zrównoważenie z jednej strony prawa do prywatności skarżących (art. 8 Konwencji), w którego realizowaniu ochrona danych osobowych odgrywa fundamentalną rolę, z drugiej zaś – prawa środków masowego przekazu do wolności wyrażania opinii wraz z prawem opinii publicznej do uzyskiwania informacji na ważne tematy publiczne (art. 10 Konwencji). Ważąc argumenty stron, Trybunał w całej rozciągłości przychylił się do stanowiska rządu niemieckiego, który uznając interes skarżących, wskazał jednak na ważny interes społeczny w uzyskaniu informacji na temat spraw publicznych, również w odniesieniu do zdarzeń z przeszłości[56]. Trybunał odważnie stwierdził, że jednostka nie może powoływać się na prawo do ochrony życia prywatnego w sytuacji, gdy jej dane są upublicznione na skutek jej własnych działań, mających negatywny wpływ na jej reputację, polegających np. na popełnieniu poważnego przestępstwa[57]. Europejski Trybunał Praw Człowieka także podkreślił, że ingerencja w prawo skarżących do poszanowania życia prywatnego nastąpiła już w momencie publikacji w internecie informacji ich dotyczących, nie jest jednak związana bezpośrednio z funkcjonowaniem wyszukiwarek internetowych. Orzeczenie ETPC, co niezwykle istotne, zawiera także odesłanie do zestawu okoliczności, które Trybunał uwzględnia, badając konieczność ingerencji w prawo chronione art. 8 EKPC. Są to: wkład w debatę w interesie publicznym, stopień, w jakim dana osoba jest publicznie znana, temat materiału informacyjnego, wcześniejsze zachowanie danej osoby, treść, forma i konsekwencje publikacji oraz, w razie potrzeby, okoliczności wykonania zdjęć[58].

Dla oceny tej konkretnej sprawy ważne się okazało, że publikacje na temat skarżących były prawdziwe i obiektywne oraz nie miały charakteru obraźliwego. Co zaś tyczy się zdjęć opublikowanych przez „Der Spiegel", Trybunał stwierdził, że ze względu na upływ czasu od ich wykonania istnieje niewielka możliwość rozpoznania skarżących przez przypadkowe osoby. Trybunał przyznał, że opinia publiczna powinna mieć szansę wyszukiwania informacji o wydarzeniach z przeszłości, a same archiwa cyfrowe są źródłem takich informacji

[56]/ K. Warecka, *Strasburg: „prawo do bycia zapomnianym" musi być w równowadze z prawem do informacji. M.L. i W.W. przeciwko Niemcom – wyrok ETPC z dnia 28 czerwca 2018 r., połączone skargi nr 60798/10 i 65599/10*, LEX/el. 2018, s. 1.

[57]/ Wyrok w sprawie *M.L. i W.W. przeciwko Niemcom*, pkt 89.

[58]/ *Ibidem*, pkt 95.

i przyczyniają się do zwiększenia dostępu do informacji publicznych. W odniesieniu do stopnia, w jakim skarżący byli publicznie znani, Trybunał zauważył, że rozgłos wokół nich był ściśle związany z procesem karnym, w którym zostali skazani. Po głośnym procesie stali się oni osobami znanymi ogółowi społeczeństwa. W związku z powyższym ETPC orzekł, że granica możliwej ingerencji w prawo do prywatności w tym wypadku nie została przekroczona.

W konsekwencji Trybunał strasburski znacznie precyzyjniej i wyraźniej, niżeli zrobił to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, określił granice „prawa do bycia zapomnianym" i jeszcze dosadniej wskazał na konieczność zachowania równowagi między tym prawem a innymi ważnymi interesami publicznymi, np. prawem społeczeństwa do informacji na ważne społecznie tematy oraz wolnością wyrażania opinii[59]. Mimo że odnosząc się do treści wyroku w sprawie *Google Spain*, ETPC nie negował przyjętego w nim kierunku i stanowiska, to jednak niektóre elementy, np. podkreślenie w teście proporcjonalności, że informacje zawarte w artykułach były obiektywnie prawdziwe, co miało przemawiać za możliwością ingerencji w prawo do prywatności, oceniać należy jako otwartą polemikę z TSUE, który stwierdził odmiennie, podkreślając, że prawdziwość informacji nie może być argumentem uniemożliwiającym skorzystanie z prawa do bycia zapomnianym.

Dalszy rozwój prawa do bycia zapomnianym można rozpatrywać przez pryzmat ostatnich orzeczeń TSUE, które wydają się potwierdzać wpływ orzeczenia ETPC na aktualizację stanowiska Trybunału w Luksemburgu. W 2019 roku TSUE orzekł w dwóch sprawach dotyczących prawado bycia zapomnianym – w sprawie C-136/17, *GC i inni przeciwko Commission Nationale de l'Informatique et des Libertés* (CNIL)[60] oraz w sprawie C-507/17, *Google LLC przeciwko CNIL*[61]. W pierwszej z wymienionych czterech skarżących zwróciło się do TSUE w następstwie odmowy przez CNIL skierowania do Google formalnych wezwań do usunięcia linków do stron internetowych zawierających ich wrażliwe dane osobowe. Treść informacji zawartych na stronach internetowych odnosiła się m.in. do satyrycznego fotomontażu polityka oraz toczącego się przeciwko niemu

[59]/ K. Warecka, *Strasburg*, s. 1.

[60]/ ECLI:EU:C:2019:773, Elektroniczny Zb. Orz., https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62017CJ0136.

[61]/ ECLI:EU:C:2019:772, Elektroniczny Zb. Orz., https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62017CJ0507.

śledztwa sądowego. W tej sprawie TSUE doprecyzował warunki, na jakich osoby fizyczne mogą żądać usunięcia z listy wyszukiwania odesłań do treści strony internetowej, na której opublikowane są dane wrażliwe, np. informacje dotyczące poglądów politycznych, wyroków skazujących, przekonań religijnych lub filozoficznych lub danych medycznych.

W odniesieniu do postępowania karnego TSUE podkreślił, że operatorzy wyszukiwarek internetowych, bez względu na to, że dane okoliczności nie uzasadniają usunięcia danych treści, są zobowiązani do uporządkowania wyników wyszukiwania „w taki sposób, aby wynikający z niej ogólny obraz odzwierciedlał aktualną sytuację prawną, co wymaga w szczególności, aby linki do stron internetowych zawierających informacje na ten temat znajdowały się na pierwszym miejscu na tej liście"[62]. W zakresie zaś samego ustalania, czy operator wyszukiwarki powinien usunąć linki do stron internetowych zawierających nieaktualne informacje o postępowaniu karnym przeciwko osobie, której dotyczą dane, TSUE podkreślił konieczność uwzględnienia następujących czynników: charakteru i wagi przestępstwa, które jest przedmiotem dyskusji; wyniku postępowania oraz czasu, jaki upłynął od zakończenia postępowania; pozycji osoby, której dotyczą dane, w życiu publicznym i jej zachowania w przeszłości; interesu publicznego w momencie kierowania żądania; treści i formy danej publikacji oraz skutków publikacji dla osoby, której dotyczą dane[63]. Ponadto Trybunał podkreślił, że badanie równowagi między zapewnieniem praw osobie, której dotyczą dane, a prawami potencjalnych internautów powinno się odbywać każdorazowo.

Powyższy katalog czynników istotnych z perspektywy równoważenia praw, choć częściowo spójny z tym przytoczonym przez ETPC w wyroku *M.L. i W.W. przeciwko Niemcom*, akcentuje dobitniej potrzebę zagwarantowania praw osób, których dotyczą dane. W szczególności TSUE, zwracając uwagę na konieczność uwzględnienia skutków publikacji dla takiej osoby, podkreśla jej prawo do tego, by informacje dotyczące przestępczej przeszłości nie były aktualnie wiązane z jej imieniem i nazwiskiem za pomocą wyświetlanej listy wyników wyszukiwania[64]. Tym samym wydaje się, że TSUE pośrednio

[62]/ Wyrok *GC i inni przeciwko CNIL*, pkt 78.
[63]/ *Ibidem*, pkt 77.
[64]/ *Ibidem*.

skrytykował rozstrzygnięcie ETPC z 2018 roku, które dotyczyło kryminalnej aktywności sprzed kilkunastu lat.

W drugim wyroku, *Google LLC przeciwko CNIL*, TSUE wypowiedział się na temat zakresu terytorialnego prawa do bycia zapomnianym, a więc kwestii, która pozostawała nierozstrzygnięta od wcześniejszego wyroku w sprawie *Google Spain* i wokół której piętrzyły się wątpliwości. TSUE udzielił odpowiedzi na pytanie, czy prawo do bycia zapomnianym nakłada na operatorów wyszukiwarek internetowych spoza Unii Europejskiej obowiązki wynikające z realizacji prawa do bycia zapomnianym, przy założeniu, że osoba, której dotyczą dane, mieszka w UE. Trybunał rozważył możliwość globalnego wyznaczenia geograficznej granicy prawa do bycia zapomnianym, zwłaszcza w kontekście faktu, że prawo to jest nierozerwalnie związane z pozbawionym granic internetem. Oznaczałoby to, że Google i inni operatorzy wyszukiwarek, wobec takiego żądania, byliby zobowiązani do usunięcia linków ze wszystkich domen wyszukiwarki na całym świecie. Google stał na stanowisku, że takie podejście jest błędne, gdyż wystarczające jest usunięcie odpowiednich wyników wyszukiwania w wersjach wyszukiwarki dostępnych w poszczególnych państwach członkowskich UE.

TSUE przychylił się ostatecznie do argumentów i stanowiska Google. Podkreślił, że o ile operatorzy wyszukiwarek są zobowiązani do usunięcia wszystkich linków we wszystkich domenach funkcjonujących w państwach UE, niezależnie od tego, skąd dokładnie na terenie Unii pochodzi żądanie usunięcia linków, o tyle nie muszą usuwać ich z innych wersji wyszukiwarek, dostępnych w państwach trzecich. TSUE zdawał się dostrzegać obawy, że eksterytorialny zasięg prawa do bycia zapomnianym nie byłby kompatybilny z faktem, że systemy prawne wielu państw trzecich nie przewidują takiego prawa[65]. Jednocześnie Trybunał próbował równoważyć zajęte stanowisko, stwierdzając, że choć prawo Unii nie wymaga, aby prawo do usunięcia linków, które zostanie uwzględnione, obejmowało wszystkie wersje danej wyszukiwarki, to jednak nie zakazuje ono również, aby tak było.

W związku z tym organ nadzorczy lub sądowy państwa członkowskiego pozostaje właściwy, w świetle krajowych standardów ochrony praw podstawowych, do wyważenia przysługującego osobie, której dane dotyczą, prawa do

[65]/ M. Mladenov, J. Stojsic Dabetic, *An Update on the Right to Be Forgotten as a Principle of Personal Data Protection in European Union*, "Culture of Polis", 2021, no. 44, s. 105.

poszanowania życia prywatnego i ochrony danych osobowych z prawem do wolności informacji, a po dokonaniu tego wyważenia – do nakazania w stosownym wypadku operatorowi tej wyszukiwarki usunięcia linków w odniesieniu do wszystkich wersji owej wyszukiwarki[66].

Fakt, że TSUE opowiedział się za terytorialnym ograniczeniem prawa do bycia zapomnianym, a jednocześnie pozostawił otwartą możliwość egzekwowania tego prawa w skali globalnej, sprawia, że tak naprawdę dylemat z tym związany pozostaje bez odpowiedzi, a sam wyrok w sprawie *Google Inc. przeciwko CNIL* wprowadza więcej chaosu niż jasności i pewności w stosowaniu prawa. Jest też krokiem w tył w rozwoju prawa do bycia zapomnianym, podważa bowiem jego realne znaczenie w kontekście nieograniczonego barierami internetu.

Przedmiotowe orzeczenia TSUE z 2019 roku są także pośrednią polemiką ze stanowiskiem ETPC zawartym w wyroku *M.L. i W.W. przeciwko Niemcom*. W systemie opartym na EKPC nie ukonstytuowało się prawo do bycia zapomnianym *per se,* w związku z czym ETPC z większą dozą rezerwy analizuje sprawy z nim związane, podkreślając bardzo mocno potrzebę równoważenia prawa do bycia zapomnianym z wolnością wypowiedzi i prasy. W odpowiedzi na to TSUE doprecyzował warunki stosowania prawa do bycia zapomnianym, które wydają się podkreślać konieczność wzięcia pod uwagę wielu czynników istotnych z perspektywy poszanowania prywatności osoby, których dane dotyczą. Z drugiej strony wyrok TSUE w sprawie *Google przeciwko CNIL* wydaje się wskazywać kierunek bliższy orzeczeniu ETPC. Trybunał Sprawiedliwości zdecydował się w nim opowiedzieć za ograniczonym zakresem terytorialnym prawa do bycia zapomnianym, co zaskakuje z perspektywy ogólnej aktywności orzeczniczej TSUE w ostatnich latach, która wykazuje tendencję do ścisłej ochrony danych osobowych.

## Europejski dialog sądowy w sferze ochrony danych osobowych – konkluzje

Ostatecznie, na podstawie powyższej analizy dialogu sądowego w sferze ochrony danych osobowych, na przykładzie losów dyrektywy retencyjnej i tzw. prawa do bycia zapomnianym, wysnuć można wiele konkluzji.

[66]/ Wyrok *Google przeciwko CNIL*, pkt 72.

W pierwszej kolejności trzeba podkreślić wszechstronność funkcji, jakie pełni dialog sądowy. Ograniczając się nawet do przedstawionych przykładów, dostrzec należy, że z jednej strony dialog służy wyeliminowaniu z porządku prawnego przepisów niezgodnych z zagwarantowanymi jednostkom prawami podstawowymi, z drugiej zaś – odgrywa rolę prawotwórczą poprzez kreowanie nowych praw, a następnie stopniowe ich doprecyzowanie.

Ponadto tym, co wybija się na pierwszy plan i łączy oba przykłady poddane analizie, jest procedura pytań prejudycjalnych kierowanych przez krajowe sądy państw członkowskich Unii Europejskiej do Trybunału Sprawiedliwości UE. W warunkach europejskich stanowi ona istotny instrument służący rozwojowi dialogu, z którego – do czasu zastosowania go przez sądy Irlandii i Austrii w sprawie ważności dyrektywy retencyjnej – sądy krajowe niezwykle rzadko korzystały[67]. Niemniej w warunkach obu szczegółowo opisanych przypadków dialogu sądowego w sferze ochrony danych osobowych pytania prejudycjalne okazały się kluczowym elementem inicjującym krystalizowanie się i ścieranie stanowisk sądów.

Interesująca jest też relacja horyzontalna między Europejskim Trybunałem Praw Człowieka a Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Bez wątpienia prowadzą one regularny dialog, odnosząc się we własnych rozstrzygnięciach do orzeczeń drugiego trybunału. Tym samym udowadniają nieustannie własną współzależność oraz podleganie wzajemnym wpływom, co niekoniecznie przejawia się w obraniu podobnego kierunku i akcentowaniu podobnych kwestii. Wręcz przeciwnie, powyższa analiza podkreśla mimo wszystko odrębność systemów ochrony praw człowieka, w których ramach funkcjonują trybunały.

Wreszcie podkreślenia wymaga znaczenie ożywionego dialogu sądowego w rozwoju ochrony danych osobowych na kontynencie europejskim. Na przestrzeni kilkudziesięciu ostatnich lat prawo ochrony danych osobowych niezwykle ewoluowało, jego znaczenie zostało dostrzeżone i docenione, a ogromną zasługę w tym mają sądy krajowe oraz ponadnarodowe, m.in. w kontekście działań podjętych w sprawie dyrektywy retencyjnej oraz prawa do bycia zapomnianym.

---

[67]/ M. Taborowski, *Skutki wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdzającego nieważność dyrektywy – uwagi na tle wyroku Digital Rights Ireland*, LEX/el. 2014.

**Summary** European judicial dialogue in the field of personal data protection – lessons learned so far

This paper explores the evolution of the European judicial dialogue in the sphere of personal data protection on the example of the so-called Data Retention Directive and the right to be forgotten. The choice of examples is not random, but shows different paths of the dialogue's development and the versatility of the judicial dialogue's functions, which have a real impact on the evolution of the legal system. Due to the complex system of human rights protection which distinguishes Europe from other regions of the world, and the intensive evolution of data protection law in recent decades, the judicial dialogue in this area is multifaceted and multidirectional. An intersection of activities of different organisations, which creates a formal and informal platform for discourse related to the interpretation and application of the law, remains a natural phenomenon. Therefore, the article focuses on presenting the horizontal and vertical relations between the national courts of the Member States of the European Union and two courts of international character – the European Court of Human Rights and the Court of Justice of the European Union. The analysis takes into account the instruments characteristic of the EU legal system for the development of judicial dialogue, including particular attention to the importance of preliminary questions referred by EU national courts to the Court of Justice of the European Union. The aim of the article is to assess the significance of the judicial dialogue so far for the development of fundamental rights systems in Europe, in particular the development of the right to protection of personal data. Even limiting itself to the examples indicated, the conclusions presented provide a timely and comprehensive summary of the path of mutual cooperation within the framework of the ongoing dialogue in the sphere of the personal data protection, showing both its glories and its undeniable shadows.

Malwina Magdalena Rosłonek*

# Wniosek o powrót dziecka w trybie konwencji haskiej jako narzędzie ochrony praw człowieka i współpracy sądowej w wymiarze transgranicznym

## Prawa dziecka = prawa człowieka

> Dziecko nie jest przyszłym człowiekiem, tylko człowiekiem, co świadczy o tym, że tak samo jemu jak i dorosłym przysługuje pełnia praw ludzkich[1].
>
> *Janusz Korczak*

Powyższy cytat doskonale oddaje kwintesencję sposobu traktowania dzieci przez stulecia. Dziecko jako istotę społeczną i podmiot praw zauważono bowiem stosunkowo niedawno, tj. z końcem XIX wieku. Wcześniej problem praw dziecka nie istniał w świadomości ówczesnych ludzi – był całkowicie zepchnięty na margines życia społecznego, tak samo zresztą jak same dzieci. Od czasów średniowiecza po romantyzm funkcjonowało przeświadczenie, że dziecko może stanowić dobry materiał, z którego dzięki zastosowaniu dyscypliny i właściwego sposobu wychowania, można ukształtować organizm zasługujący na miano człowieka. Początek XX wieku to zmiana sposobu myślenia – dziecko zaczęto postrzegać w kategorii podmiotu, a nie, jak dotychczas, przedmiotu. Potrzeby dziecka, jego zainteresowania i aktywność zaczęły stanowić punkt odniesienia w opracowywaniu metod wychowawczych i organizacji procesu kształcenia. Dla tego okresu charakterystyczne jest również stopniowe nadawanie dzieciom

* Malwina Magdalena Rosłonek – studentka prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, https://orcid.org/0000-0002-9483-6970.

1/ J. Korczak, *Król Maciuś Pierwszy. Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa–Kraków 1948.

oficjalnych praw oraz powstawanie organizacji mających na celu ich ochronę. W 1913 roku odbył się I Międzynarodowy Kongres Opieki nad Dzieckiem, a w 1920 powstał Międzynarodowy Związek Pomocy Dzieciom, którego głównym celem było niesienie pomocy małoletnim doświadczającym skutków wojny[2]. Pokłosiem jego działalności było przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów[3] Deklaracji Praw Dziecka z 1924 roku, zwanej również Deklaracją Genewską – pierwszego aktu prawnego traktującego o prawach dziecka[4]. W preambule tego dokumentu możemy przeczytać:

> […] mężczyźni i kobiety wszystkich narodowości uznają, że ludzkość powinna dać dziecku wszystko, co posiada najlepszego, i stwierdzają, że ciążą na nich, bez względu na rasę, narodowość i wyznanie, […] obowiązki[5].

Deklaracja przewidywała m.in. obowiązek zapewnienia dziecku normalnego rozwoju fizycznego i duchowego oraz przygotowania dziecka do podjęcia w przyszłości pracy i zabezpieczenia go przed wszelkim wyzyskiem[6]. Niniejszy katalog rozszerzał się znacznie, w miarę powstawania kolejnych aktów prawnych, tj. Deklaracji Praw Dziecka ONZ z 1959 roku[7] oraz mającej największe znaczenie z punktu widzenia omawianej materii – Konwencji o prawach

---

[2]/ http://zobaczjestem.pl/historia-praw-dziecka/ [dostęp: 27.03.2021 r.].

[3]/ Liga Narodów – pierwsza w historii organizacja międzynarodowa powołana w celu ochrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz rozwijania współpracy międzynarodowej – powstała po I wojnie światowej. Zasadniczym jej celem było wystrzeganie się wojny i pokojowe rozwiązywanie sporów. Stała się pierwowzorem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

[4]/ Genewską Deklarację Praw Dziecka Polska przyjęła w 1925 r. podczas zjazdu instytucji i organizacji społecznych oraz przedstawicieli władz państwowych. Przyjęcie Deklaracji Genewskiej było przejawem chęci realizacji standardów prawnej ochrony dziecka oraz podejmowania dalszej aktywności na rzecz rozwoju praw dziecka na polu legislacyjnym. Zob. M. Balcerek, *Prawa dziecka*, Warszawa 1986, s. 110 i n.

[5]/ Deklaracja Praw Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów w 1924 r.

[6]/ *Ibidem*.

[7]/ Deklaracja Praw Dziecka przyjęta 20 listopada 1959 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ. Strona polska wniosła istotny wkład w kształt tego dokumentu. Jednym z polskich postulatów podczas debaty nad Deklaracją było zapewnienie dziecku jak najwyższego poziomu rozwoju i ochrony prawnej nie tylko przez prawo, ale również wszystkimi innymi możliwymi narzędziami. Przedstawiciele Polski podnosili także konieczność kierowania się dobrem dziecka w procesie stanowienia prawa oraz nieodzowność objęcia szczególną

dziecka ONZ z 1989 roku (KPD/ Konwencja), wraz z późniejszymi protokołami. Na podstawie istniejących wówczas regulacji międzynarodowych i koncepcji wychowania ustaliła ona status prawny i społeczny dziecka. Zgodnie z art. 1 KPD „dziecko" oznacza każdą istotę ludzką poniżej osiemnastego roku życia, chyba że – zgodnie z przewidzianym przez prawo sposobem – uzyskało ono pełnoletność przed ukończeniem tego wieku. Dziecku, jako istocie ludzkiej, przysługują prawa człowieka, a prawa przysługujące tylko dziecku działają na takiej samej zasadzie jak prawa człowieka, ponieważ z tych praw się wywodzą i są ich naturalną konsekwencją. Nikt nie może dziecka tych praw pozbawić. Przysługują one każdemu, niezależnie od płci, rasy, wieku czy wyznawanej religii. Przepisy konwencyjne podkreślają, że dziecko jest podmiotem prawa, choć nie funkcjonuje w obrocie prawnym samodzielnie – realizacja ich praw w przeważającej części uzależniona jest od dorosłych[8]. Wymaga ono szczególnej ochrony prawnej, ze względu na swą niedojrzałość psychiczną i fizyczną. Toteż naczelną zasadą, jaką powinni kierować się zarówno rodzice, opiekunowie, jak i wszelkie organy państwa podczas podejmowania decyzji dotyczących dziecka, jest jego dobro. Zgodnie z definicją przewidzianą przez S. Kołodziejskiego, rozumiane jest ono jako „zespół wartości zarówno duchowych, jak i materialnych, jakie konieczne są do prawidłowego rozwoju fizycznego, duchowego, i to w aspekcie zarówno intelektualnym, jak i moralnym, a także należytego przygotowania go do pracy dla dobra społeczeństwa"[9]. Innymi słowy, zgodne z dobrem dziecka jest wszystko to, co służy jego szeroko rozumianemu rozwojowi w każdej sferze życia, uwzględniając jego indywidualne potrzeby i konkretną sytuacje.

troską dzieci pozbawionych rodziny lub wychowujących się w rodzinach, które nie dysponują wystarczającymi środkami utrzymania i wychowania.

[8]/ Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. nr 120, poz. 526). Rząd Rzeczypospolitej był inicjatorem prac nad Konwencją o prawach dziecka. Skierował on prośbę do Komisji Praw Człowieka ONZ o włączenie jej do omówienia podczas obrad Komisji. Inicjatywę tę strona polska popierała, podkreślając wpływ i znaczenie istniejącej już Deklaracji Praw Dziecka z 1959 r. dla przestrzegania i ochrony praw dziecka, z równoczesnym naciskiem na konieczność podejmowania nowych, bardziej konsekwentnych działań dla jeszcze większej i bardziej kompleksowej ochrony praw dzieci. Zob. A. Wedeł-Domaradzka, *Wkład Polski w rozwój ochrony praw dziecka w ramach systemu Organizacji Narodów Zjednoczonych*, [w:] *System Narodów Zjednoczonych z polskiej perspektywy,* red. E. Cała-Wacinkiewicz, J. Menkes, Warszawa 2018.

[9]/ S. Kołodziejski, *Dobro wspólnych nieletnich dzieci – jako przesłanka odmowy orzeczenia rozwodu*, „Palestra", 1965, nr 9, s. 30.

Jak wskazuje doktryna, wzgląd na dobro dziecka powinien się przejawiać na dwóch płaszczyznach:

- legislacyjnej, która oznacza obowiązek kierowania się dobrem dziecka w procesie tworzenia prawa;
- prawnej, dotyczącej uwzględniania dyrektywy dobra dziecka w procesie stosowania prawa; nawet jeśli przepisy wprost nie odwołują się do tego pojęcia, to na każdym podmiocie rozstrzygającym sprawy dotyczące dziecka ciąży obowiązek uwzględniania tej naczelnej wartości[10].

Do kwestii realizacji praw dziecka, w myśl zasady jego dobra, możemy znaleźć nawiązanie w dokumencie Komisji Europejskiej dotyczącym działań na rzecz rozwoju praw dziecka. Stwierdzono w nim jednoznacznie, że prawa dzieci są częścią składową praw człowieka. Zarówno Unia Europejska (UE), jak i państwa członkowskie przestrzegają ich w zakresie określonym w szczególności przez Konwencję o prawach dziecka i jej protokoły, a także Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 – Europejska Konwencja Praw Człowieka). Podkreślono również, że celem UE jest opracowanie i wdrożenie skutecznego sposobu propagowania i ochrony praw dziecka, we wszystkich dziedzinach polityki wewnętrznej i zewnętrznej Unii. Wskazano również na Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE 2016 C 202, s. 1); jej przepisy potwierdzają prawo dziecka do ochrony i opieki, a także prawo do wyrażania poglądów, które powinny być brane pod uwagę w sprawach dotyczących dzieci (oczywiście w zależności od ich wieku, stopnia dojrzałości i rozwoju psychicznego). Ponadto każde działanie zarówno władz publicznych, jak i podmiotów prywatnych powinno być ukierunkowane na dobro dziecka. Co więcej, każde dziecko ma także prawo utrzymywania stałego, osobistego związku i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców – chyba że jest to wbrew jego interesom[11].

Wszystkie wskazane powyżej dokumenty rangi międzynarodowej na pierwszy plan wysuwają rodzinę. Jako podstawowa komórka społeczna, stanowi ona bowiem najlepsze środowisko wychowania dziecka (przy założeniu,

[10]/ https://www.kwartalnikiustitia.pl/dobro-dziecka-w-orzecznictwie-sedziego-rodzinnego,8765 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[11]/ Komunikat Komisji w kierunku strategii UE na rzecz praw dziecka, {SEC (2006) 888} {SEC (2006) 889}, KOM (2006) 367, wersja ostateczna, Bruksela, dnia 4.07.2006, s. 4.

że funkcjonuje ona prawidłowo). Sfera życia rodzinnego stanowi jedną z najistotniejszych sfer aktywności kobiety i mężczyzny, którzy realizują się w niej poprzez rodzicielstwo, rozumiane jako rzeczywiste i aktywne realizowanie ról ojca i matki. Role te polegają zwłaszcza na opiece, ochronie, kontroli, wsparciu, tworzeniu warunków sprzyjających rozwojowi dziecka oraz jego wychowywaniu i edukacji[12]. Rodzice są dla dziecka pierwszymi obiektami naśladowania, a ich działania często znajdują odbicie w dziecięcym zachowaniu. Dzieciństwo jest okresem rzutującym na przyszłość dziecka. Od sposobu wychowania i atmosfery dorastania zależy ogólnie pojęty rozwój, a także progres emocjonalny, psychiczny i moralny[13]. Dlatego szczególnie ważne jest, aby rodzicielstwu towarzyszyło zrozumienie kreującej mocy oraz wpływu decyzji dorosłego człowieka na kształtowanie się małoletniego. Niestety, nie zawsze rodzice mają tę świadomość. Coraz częściej podejmują oni swoje wybory życiowe pod wpływem negatywnych emocji, tymczasowych problemów, kierując się wyłącznie swoimi pragnieniami i dążeniami życiowymi, w dłuższej perspektywie zapominając o dobru dziecka. Jednym z działań podejmowanych przez rodzica, które w społecznym odczuciu uchodzą za krzywdzenie dziecka, przez co godzą w jego dobro, są tzw. uprowadzenia rodzicielskie. Stają się one tym bardziej niebezpieczne, że coraz częściej mają charakter transgraniczny – jedno z rodziców bez zgody drugiego opuszcza z dzieckiem kraj. Wśród częstych przyczyn tego typu zachowań identyfikowanych w orzecznictwie są: konflikty rodziców dotyczące sposobu wychowania dziecka, nieporozumienia związane z różnicami kulturowymi w przypadku związków, w których jedno z partnerów jest obcokrajowcem, konflikty na podłożu majątkowym czy dotyczącym rozwodu[14]. Ułatwieniem dla takich poczynań, a jednocześnie utrudnieniem w skutecznym ich zapobieganiu, jest jedna ze swobód, na których zasadza się istota Unii Europejskiej, tj. wolność przemieszczania się w obrębie państw członkowskich. Konieczne stało się więc opracowanie regulacji prawnej, której celem jest stworzenie środków

[12]/ Art. 96 Ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020.0.1359 t.j.

[13]/ A. Przygoda, *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny", 2011, nr 1, s. 112–115.

[14]/ Wyrok ETPC z dnia 18 stycznia 2018 r. w sprawie *Oller Kamińska przeciwko Polsce*, skarga nr 28481/12; Wyrok TSUE z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie *Barbara Mercedi przeciwko Richardowi Chaffe,* C-497/10 PPU.

współpracy sądowej państw, minimalizujących negatywne skutki bezprawnego międzynarodowego uprowadzania dzieci.

## Uprowadzenia rodzicielskie – rozważania terminologiczne

Dla zdefiniowania pojęcia „uprowadzenie rodzicielskie" istotne znaczenie mają rozważania na temat władzy rodzicielskiej. Rozstrzygnięcie kwestii podstawowych, związanych z pojęciem władzy rodzicielskiej – jej przedmiotem i zakresem – umożliwi określenie zachowań, które można zakwalifikować do kategorii uprowadzeń rodzicielskich. Władza rodzicielska to nic innego jak szczególny rodzaj stosunku prawnego między rodzicami a dzieckiem. Mówiąc ściślej, jest to ogół obowiązków i praw rodziców wobec ich małoletniego dziecka, których celem jest strzeżenie jego interesów i zapewnienie mu należytej pieczy. Zasadniczą zatem funkcją władzy rodzicielskiej jest ochrona dziecka. Powstanie władzy rodzicielskiej następuje wraz z momentem narodzin dziecka, a jej ustanie *ex lege* – z momentem osiągniecia przez nie pełnoletności[15]. Artykuł 97 § 2 Ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964, nr 9, poz. 59) wyraża zasadę wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej przez obojga rodziców. Rozstrzygają oni wspólnie w istotnych dla dziecka sprawach, w których zakresie mieszczą się wszystkie kwestie ogólnego kierunku jego wychowania i załatwiania jego spraw, takie jak wybór szkoły i przyszłego zawodu, decyzje co do leczenia czy wyjazdu za granice. Orzecznictwo zalicza do spraw istotnych również podjęcie decyzji w sprawie złożenia wniosku o wydanie paszportu dla małoletniego dziecka[16] oraz rozstrzygnięcie o miejscu jego pobytu[17]. W razie niemożności porozumienia się rodziców co do istotnych spraw dziecka sąd może wydać zgodę zastępczą – rodzice jednak, po zapadnięciu tego rozstrzygnięcia, mogą wspólnie podjąć odmienną decyzje. Uprawnienia i obowiązki rodziców wobec dziecka mogą ulegać zmianom na skutek wyroku sądu, wydanego np. w sprawie o rozwód, separację czy unieważnienie małżeństwa. Zmiany te to w szczególności:

---

15/ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016, s. 511.
16/ Postanowienie SN z 3.02.2012 r. I CZ 153/11, Legalis.
17/ Uchwała SN z 23.05.2012 r., III CZP 21/12, Legalis.

- Powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, a tym samym ograniczenie prawa drugiego rodzica tylko do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do dziecka, co oznacza, że nie ma on pełni uprawnień i może realizować władzę rodzicielską tylko w wyznaczonym przez sąd zakresie. Ograniczenie takie może dotyczyć np. współdecydowania o miejscu zamieszkania dziecka.
- Zawieszenie władzy rodzicielskiej – prawa i obowiązki wynikające z władzy rodzicielskiej nie wygasają, ale ich wykonywanie jest czasowo niemożliwe z powodu przemijającej przeszkody.
- Pozbawienie władzy rodzicielskiej – katalog przesłanek uzasadniających pozbawienie władzy rodzicielskiej obejmuje trwałą przeszkodę w jej wykonywaniu, nadużycie władzy rodzicielskiej i rażące zaniedbywanie obowiązków wobec dziecka.
- Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom[18].

Zgoda drugiego rodzica jest niezbędna do wywiezienia dziecka do innego państwa w przypadku, gdy oboje rodzice mają pełnię praw rodzicielskich lub gdy jedno z nich ma ograniczoną władzę, ale nie pozbawiono go prawa współdecydowania o miejscu pobytu dziecka. Co więcej, zgodnie z polską judykaturą, w sytuacji gdy jedno z rodziców, któremu na mocy wyroku rozwodowego powierzono wykonywanie praw rodzicielskich, planuje zmianę miejsca pobytu małoletniego dziecka, musi uzyskać zgodę na wyjazd od rodzica, któremu powierzono nadzór nad wychowaniem. Gdyby zaś ten rodzic nie złożył oświadczenia wyrażającego zgodę, konieczne byłoby wówczas zezwolenie sądu opiekuńczego. Rodzic, który co prawda, nie ma prawa współdecydowania o miejscu zwykłego pobytu dziecka, mógłby dochodzić powrotu dziecka, gdyby nie miał możliwości realizowania swoich uprawnień w zakresie kontaktów z dzieckiem[19]. Sąd Najwyższy stwierdził ponadto, że w odniesieniu do wyjazdu dziecka za granicę w celu spędzenia tam wakacji również konieczne jest orzeczenie sądu opiekuńczego, jeśli nie ma zgody na ten wyjazd obojga rodziców wykonujących władzę rodzicielską[20]. Aby zatem można było mówić o uprowadzeniu dziecka, rodzic zabierający małoletniego spod opieki drugiego rodzica musi

[18]/ K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 6, Warszawa 2020.

[19]/ Postanowienie SN z dnia 10.11.1971 r. w sprawie III CZP 69/71.

[20]/ Postanowienie SN z 6.03.1985 r. w sprawie III CRN 19/85.

mieć co najmniej ograniczone prawa rodzicielskie, w stopniu niepozwalającym mu na decydowanie o miejscu pobytu dziecka[21].

Coraz więcej jest związków osób pochodzących z różnych krajów oraz związków obywateli tego samego kraju, ale zamieszkujących w różnych państwach, w których koncentruje się ich życie zawodowe i rodzinne. Dużym zagrożeniem są sytuacje, gdy jedno z partnerów chce wyjechać ze wspólnym dzieckiem do innego kraju lub powrócić do kraju pochodzenia. W przypadku gdy opuści z dzieckiem terytorium państwa, w którym było miejsce jego zwykłego pobytu, bez odpowiedniej zgody, lub mając zgodę na wyjazd, nie powróci w uzgodnionym terminie, stanowi to uprowadzenie rodzicielskie. Uprowadzeniem rodzicielskim będzie również zabranie dziecka spod opieki tego z rodziców, który wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie przy nim miejsca pobytu dziecka na czas postępowania rozwodowego lub o separację i któremu w postępowaniu zabezpieczającym sąd przychylił się do tego wniosku[22]. Jako uprowadzenie rodzicielskie traktowane będzie także zatrzymanie dziecka w innym kraju. Wymienione kategorie zachowań podlegają pod zakres przedmiotowy Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę (Dz.U. 1995, nr 108, poz. 528). W większości państw europejskich takie zachowanie jest też penalizowane na gruncie prawa karnego. W polskim kodeksie karnym uprowadzenie rodzicielskie wyczerpuje znamiona czynu określonego w art. 211, za którego popełnienie grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Odrębnym zagrożeniem, które jednak nie mieści się w kategorii uprowadzenia rodzicielskiego, jest tzw. porwanie rodzicielskie. Zarządzenie nr 124 Komendanta Głównego Policji definiuje je jako sytuację, w której rodzice mają równe prawa rodzicielskie bądź mogą na równi decydować o miejscu pobytu dziecka, a dziecko zostaje zabrane przez jednego z rodziców spod opieki i bez zgody drugiego z nich, uniemożliwiając tym samym kontakt z dzieckiem i realizację prawa do opieki nad nim. Polska doktryna jednak stoi na stanowisku, że rodzic wykonujący pełną władzę rodzicielską nie może być

[21]/ https://kancelaria-prawo-rodzinne.com/ustalenie-zmiana-zabezpieczenie-miejsca-zamieszkania-pobytu-dziecka-corki-syna-poznan [dostęp: 30.03.2021 r.].

[22]/ https://e-justice.europa.eu/content_lawful_removal_of_the_child-289-pl-pl.do?member=1 [dostęp: 27.03.2021 r.].

sprawcą porwania swojego dziecka. W związku z tym zachowanie takie nie jest penalizowane na gruncie polskiego prawa[23].

## Akty prawne ustanawiające mechanizmy działania w sprawach uprowadzeń rodzicielskich

Zasadniczym aktem prawnym dotykającym przedmiotowej problematyki jest sporządzona 25 października 1980 roku w Hadze Konwencja haska. Fundamentem Konwencji stała się chęć ochrony i urzeczywistniania interesu dziecka, który to interes ma podstawowe znaczenie we wszystkich sprawach dotyczących opieki nad dzieckiem. Dlatego tak istotne jest stworzenie instrumentów dialogu na płaszczyźnie międzynarodowej dla ochrony dziecka przed szkodliwymi skutkami wynikającymi z bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania. Zadaniem, przed którym stanęły państwa, było także ustalenie zasad postępowania mającego zagwarantować niezwłoczny powrót dziecka do państwa miejsca jego stałego pobytu. Dokument wszedł w życie z dniem 1 grudnia 1983 roku, a stronami są wszystkie państwa członkowskie UE[24]. Przewiduje on narzędzie prawne służące ochronie praw rodzica, którego prawo do opieki zostało naruszone bezprawnym uprowadzeniem lub zatrzymaniem dziecka. Rodzicowi, który dąży do przywrócenia stanu faktycznego i prawnego istniejącego przed uprowadzeniem dziecka, przysługuje na mocy Konwencji haskiej wniosek o powrót dziecka. Przepisy dokładnie określają wymogi formalne pisma, a także sposób jego wniesienia. Wniosek można złożyć za pośrednictwem tzw. organu centralnego, do którego wyznaczenia jest zobowiązane każde umawiające się państwo. W Polsce funkcję tego organu pełni Ministerstwo Sprawiedliwości. Konwencja haska przewiduje ścisłą współpracę organów centralnych

[23]/ http://www.itaka.org.pl/dzialalnosc/kampanie-spoleczne/porwania-rodzicielskie/ [dostęp: 1.04.2021 r.]

[24]/ Polska złożyła zastrzeżenie na etapie składania dokumentów, ratyfikacji, przyjęcia i zatwierdzenia Konwencji: „Na mocy artykułu 42 i w związku z artykułem 26 ustęp 3 powyższej Konwencji Rzeczpospolita Polska oświadcza, że ponosić ona będzie koszty związane z wykonaniem wniosków konwencyjnych i wynikłe z udziału adwokata lub doradcy prawnego albo koszty sądowe tylko w takim zakresie, w jakim koszty te mogą być pokryte przez polski system pomocy sądowej i prawnej". Ostatecznie Konwencja weszła w Polsce w życie 1 listopada 1992 r.

wyznaczonych przez państwa dla sprawnego i niezwłocznego powrotu dziecka do kraju, w którym miało miejsce zwykłego pobytu przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem. Po otrzymaniu wniosku polski organ centralny przekazuje go do organu centralnego państwa, w którym dziecko obecnie przebywa. Drugą ścieżką wniesienia wniosku jest jego bezpośrednie przekazanie do organu centralnego państwa obcego, z pominięciem organu polskiego, jest to jednak obarczone dodatkowymi trudnościami, związanymi np. z obowiązywaniem w niektórych państwach przymusu wniesienia dokumentu przez profesjonalnego pełnomocnika. Jedyne koszty, jakie ponosi wnioskujący, to koszty tłumaczeń dokumentów załączanych do wniosku, należy też pamiętać, że niektóre państwa mogą przewidywać opłaty sądowe i zastępstwa procesowego, gdyż postępowanie sądowe w każdym państwie toczy się na zasadach określonych przez jego prawo procesowe. Sąd lub władza administracyjna właściwa dla obecnego miejsca pobytu dziecka w kraju uprowadzenia/zatrzymania, po przekazaniu przez organ centralny wniosku, ma obowiązek niezwłocznego działania – na wydanie decyzji ma 6 tygodni, licząc od dnia wpłynięcia wniosku. Niezwykle istotną kwestią dla samego uruchomienia całej procedury jest wykazanie przez rodzica wnioskującego o powrót dziecka zaistnienia dwóch przesłanek. Po pierwsze, należy udowodnić, że dziecko miało w państwie, z którego zostało uprowadzone, miejsce zwykłego pobytu. Wobec braku definicji legalnej, miejsce zwykłego pobytu utożsamiane jest, w myśl stanowiska orzecznictwa, z miejscem, w którym dana osoba zazwyczaj przebywa i w którym znajduje się jej główne centrum egzystencji, tj. w którym zaspokaja ona swoje potrzeby i wykonuje codzienne zadania. Ponadto aby pobyt spełniał warunek „zwykłego", musi trwać określony czas, który wykazuje wystarczający poziom trwałości. Drugim warunkiem jest wykazanie bezprawnego charakteru uprowadzenia lub zatrzymania. Bezprawność, zgodnie z treścią art. 3 Konwencji haskiej, oznacza naruszenie skutecznie wykonywanego prawa do opieki, bez względu na to, czy podstawą jego nabycia było prawo, orzeczenie sądowe lub administracyjne, czy też ugoda zawarta przez rodziców. Zgodnie z zapisami Konwencji, jeśli rodzic, który wnioskuje o powrót dziecka, wykaże istnienie tych przesłanek oraz złoży wniosek w terminie do tego przewidzianym, tj. w ciągu roku od uprowadzenia, sąd państwa wezwanego ma obowiązek nakazać powrót dziecka, które nie ukończyło 16 lat, do państwa jego zwykłego pobytu. Artykuł 12 zd. 2 stanowi, że zarządzenie co do wydania dziecka powinno nastąpić

również nawet po upływie roku od bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania, chyba że ustalono, że dziecko przystosowało się do nowego środowiska[25].

Drugim istotnym aktem prawnym mającym zasadnicze znaczenie dla omawianej problematyki jest Rozporządzenie Rady (WE) nr 2201/2003 z dnia 27 listopada 2003 roku (z późniejszymi zmianami) dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, Dziennik Urzędowy L 338, 23/12/2003 P. 0001 – 0029, znane pod nazwą Rozporządzenie Bruksela II bis. Jest to akt prawny, który ułatwia obieg orzeczeń, dokumentów urzędowych i określonych porozumień w Unii Europejskiej, dzięki przepisom regulującym kwestie ich wzajemnego uznawania i wykonywania w poszczególnych państwach członkowskich. Tym samym Rozporządzenie ma umacniać stan pewności prawa, zwiększać elastyczność prawa, a przez to zwiększać dostęp obywateli do skutecznego postępowania sądowego. Celem rozporządzenia jest jak najsprawniejsze funkcjonowanie unijnej przestrzeni sprawiedliwości, a sposobem na osiągnięcie tego celu jest przyjmowanie środków w zakresie sądowej współpracy w sprawach o charakterze transgranicznym[26].

Rozporządzenie Bruksela II bis obowiązuje we wszystkich państwach członkowskich UE z wyjątkiem Danii, wzmacniając i uzupełniając Konwencję haską w czterech podstawowych aspektach. Przede wszystkim wprowadza element obligatoryjnego umożliwienia rodzicowi ubiegającemu się o powrót dziecka wysłuchania go przed ewentualnym odrzuceniem wniosku. Niewątpliwie jest to rozwiązanie, które przychodzi wnioskującemu z pomocą, wzmacnia jego pozycję oraz daje szanse na pełniejsze dochodzenie i obronę praw do opieki. Kolejna kwestia to wprowadzenie wymogu wysłuchania dziecka, jeśli pozwala na to jego wiek i stopień dojrzałości. Zapis ten należy ocenić jak najbardziej pozytywnie; odpowiada on zasadzie trzeciej Rekomendacji nr R/84/4 Komitetu Ministrów Rady Europy z dnia 28 lutego 1984 roku w sprawie odpowiedzialności rodzicielskiej, kierującej do organu podejmującego decyzje w sprawie obowiązków rodzicielskich postulat zapoznania się z opinią dziecka, którego

[25]/ *Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę*, sporządzona w Hadze dnia 25.10.1980 r., Dz.U. 1995.108.528.

[26]/ Rozporządzenie Bruksela II bis, Dz. Urz. L 338, 23/12/2003 P. 0001 – 0029.

stopień dojrzałości na to pozwala. Jest to też realizacja standardów wynikających m.in. z art. 12 KPD, stanowiącego, że dziecko, które jest zdolne do kształtowania swoich poglądów i którego stan psychofizyczny to umożliwia, powinno mieć możliwość swobodnego wyrażenia swojej opinii we wszystkich dotyczących go sprawach. Sąd zaś w każdym przypadku, biorąc pod uwagę całość okoliczności konkretnej sprawy, może uwzględnić niniejsze stanowisko, jeśli idzie ono w parze z dobrem małoletniego.

Trzecim uzupełnieniem w stosunku do Konwencji haskiej jest ograniczenie możliwości oddalenia wniosku na podstawie przesłanki wyrażonej w art. 13b, tj. istnienia poważnego ryzyka, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia. Warunkiem koniecznym odstąpienia od oddalenia wniosku z powodu tej przesłanki jest dokonanie odpowiednich ustaleń celem zabezpieczenia dziecka, po jego powrocie do państwa miejsca zwykłego pobytu, przed ewentualnymi trudnościami[27].

Najbardziej doniosła jednak jest ostatnia zmiana, mianowicie w przypadku, gdy sąd rozpatrujący wniosek o powrót dziecka do miejsca zwykłego pobytu oddali wniosek na podstawie art. 13 Konwencji haskiej, a następnie dopełni obowiązku wyrażonego w art. 11 ust. 6 Rozporządzenia Bruksela II bis, tzn. przekaże odpis orzeczenia sądowi właściwemu ze względu na miejsce zwykłego pobytu, nabywa on wówczas uprawnienia do rozstrzygania o opiece i może ją powierzyć rodzicowi, którego wniosek o powrót został wcześniej oddalony. Jeśli następnie sąd wyda rozstrzygnięcie o opiece, które nie pociąga za sobą powrotu dziecka, czyli nie odbierze praw rodzicielskich rodzicowi, który dopuścił się uprowadzenia rodzicielskiego lub zatrzymania dziecka, ani nie ograniczy jego praw w stopniu uniemożliwiającym mu decydowanie o miejscu zwykłego pobytu dziecka – sprawa zostanie zamknięta, a jurysdykcja w zakresie rozstrzygania sprawy co do istoty przysługuje sądom państwa członkowskiego, do którego dziecko uprowadzono lub w którym dziecko zatrzymano. Jeśli jednak scenariusz okaże się pozytywny dla rodzica wnioskującego o powrót, tzn. orzeczenie sądu będzie pociągać za sobą powrót dziecka, to orzeczenie będzie bezpośrednio uznawane i wykonalne w innym państwie członkowskim, pod warunkiem

[27]/ https://e-justice.europa.eu/fileDownload.do?id=a71de874-86c4-43b5-b62b-a71bcb98e8c8 [dostęp: 30.03.2021 r.].

dołączenia do niego zaświadczenia przewidzianego w art. 42 Rozporządzenia Bruksela II bis[28]. Przepis ten zatem jest formą swoistego *tie-breaka* przed sądem państwa miejsca zwykłego pobytu dziecka. Zwiększa on szanse rodzica, którego prawo do opieki ucierpiało, na powrót dziecka do miejsca zwykłego pobytu.

## Przesłanki odmowy powrotu dziecka

Artykuł 13 Konwencji haskiej określa okoliczności stanowiące formę obrony strony, która dokonała uprowadzenia lub zatrzymania dziecka, przed złożonym wnioskiem. Zaistnienie bowiem którejkolwiek z przesłanek stanowi podstawę do odmowy powrotu dziecka do państwa miejsca zwykłego pobytu:

› Pierwszą przesłanką uniemożliwiającą nakazanie powrotu dziecka do miejsca jego zwykłego pobytu w kraju wnioskującego jest jego zgoda na przemieszczenie się dziecka. Co do wymogów określających formę zgody, nie zostały one jednoznacznie określone. Może być ona zarówno wyraźna, jak i dorozumiana – wnioskowana ze słów lub zachowania rodzica, obejmującego również jego bierność, jeżeli tylko z okoliczności danego stanu faktycznego wynika wyraźny zamiar jej udzielenia. Dowody potwierdzające fakt wyrażenia zgody powinny być jednoznaczne, niebudzące wątpliwości i przekonujące. Stąd też wydaje się, że do celów dowodowych wskazane byłoby uzyskanie zgody w formie pisemnej. Podkreśla się również istnienie możliwości następczego udzielenia zgody, tj. udzielenia jej już po dokonaniu uprowadzenia lub zatrzymania dziecka. Udzielona zgoda może zostać również odwołana, aż do momentu opuszczenia przez dziecko miejsca jego dotychczasowego pobytu. Należy nadmienić, że w zakres tej przesłanki wchodzi również zgoda zastępcza, udzielona przez sąd, w razie braku porozumienia rodziców dziecka co do miejsca jego stałego pobytu, zmiany tego miejsca, możliwości wyjazdu w celach leczniczych lub czasowego pobytu za granicą[29].

---

[28]/ A. Patryk, *Trybunał Sprawiedliwości: Jak wykładać przepisy Brukseli II w przedmiocie właściwości sądów?*, LEX/el. 2017.

[29]/ *Komentarz do konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę,* red. J. Ignaczewski, 2019, Legalis.

- Jeśli osoba, instytucja lub organizacja opiekująca się dzieckiem faktycznie nie wykonywała prawa do opieki w czasie uprowadzenia lub zatrzymania, orzecznictwo i doktryna stoją na stanowisku, że niewykonywanie przez wnioskodawcę prawa do opieki nad dzieckiem ma miejsce wówczas, gdy je porzucił[30].
- Kolejną przesłanką uzasadniającą odmowę wydania dziecka jest istnienie poważnego ryzyka, że powrót dziecka do kraju miejsca zwykłego pobytu sprzed jego uprowadzenia lub zatrzymania naraziłby je na szkodę fizyczną i psychiczną albo też w jakikolwiek inny sposób postawiłby dziecko w sytuacji nie do zniesienia. W razie powołania się przez rodzica uprowadzającego na te przesłankę konieczne jest postępowanie, które wyjaśni sytuację dziecka w miejscu zwykłego pobytu przed zajściem zdarzenia – uprowadzenia lub zatrzymania – pod kątem istnienia poważnego ryzyka szkody fizycznej, psychicznej lub innej sytuacji nie do zniesienia w razie nakazania powrotu dziecka. Doktryna podnosi jednak, że „wykładnia przepisów Konwencji haskiej nie może przekreślać jej celów". Dwoma zasadniczymi celami tego narzędzia legislacyjnego są: przywrócenie stanu faktycznego i prawnego powstałego przez naruszenie prawa do opieki jednego z rodziców przez bezprawne uprowadzenie lub zatrzymanie za granicą dziecka przez drugiego rodzica. Można powiedzieć, że jest to regulacja służąca ochronie domicylu w wymiarze międzynarodowym[31]. W każdym razie postępowanie przewidziane na gruncie Konwencji haskiej nie jest postępowaniem opiekuńczym, w którego ramach sąd rozstrzyga o wykonywaniu władzy rodzicielskiej lub też o ustaleniu miejsca pobytu, kiedy to sąd miałby badać, dajmy na to, sytuację życiową i mieszkaniową rodziców, warunki, jakie dany rodzic może dziecku zapewnić, czy w końcu jego predyspozycje osobiste. Europejski Trybunał Praw Człowieka przestrzega również przed automatyzmem stosowania Konwencji[32], jednakże „badanie przesłanki z art. 13b

[30]/ https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-30/aktualnosci-numer-30/uprowadzenia-rodzicielskie.html [dostęp: 30.03.2021 r.].

[31]/ R. Wąworek, *Stosowanie przez sądy rodzinne konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę*, LEX/el. 2017.

[32]/ Wyrok ETPC z 26 listopada 2013 r. w sprawie *X przeciwko Łotwie*, skarga nr 27853/09.

Konwencji nie może skutkować przekształceniem procedury powrotu dziecka do kraju miejsca zwykłego pobytu w postępowanie opiekuńcze".

- Sprzeciw dziecka, którego wiek i stopień dojrzałości wymagają wzięcia pod uwagę jego opinii. Przepisy konwencji nie określają żadnej dolnej granicy wieku dziecka, której osiągnięcie nakładałoby bezwzględny obowiązek wysłuchania jego zdania na temat powrotu do miejsca zwykłego pobytu. Stanowisko doktryny i judykatury w tej sprawie wskazuje, że im bardziej wiek dziecka zbliża się do granicy lat 16 – określonej jako limit dla prowadzenia postępowania o powrót w trybie Konwencji haskiej – tym większa jest konieczność uwzględniania jego opinii. Należy mieć również na względzie, że o ile sąd powinien wziąć pod uwagę opinię dziecka, o tyle nie jest ona czynnikiem determinującym oddalenie wniosku.
- Przekroczenie rocznego terminu na wniesienie wniosku o powrót dziecka, które zdążyło się już zaadaptować do nowego środowiska. Podkreślenia wymaga fakt, że element przystosowania dziecka do nowego miejsca jest rozpatrywany tylko w razie przekroczenia terminu do wniesienia wniosku, a w przypadku dochowania terminu okoliczność zaklimatyzowania się dziecka w nowym miejscu nie powinna w ogóle podlegać ocenie[33].

## Praktyczne problemy ze stosowaniem Konwencji haskiej – przykłady

Zasadniczym celem Konwencji haskiej jest zapewnienie natychmiastowego powrotu dziecka bezprawnie uprowadzonego lub zatrzymanego przez jedno z rodziców do pierwotnego miejsca zwykłego pobytu. Postępowanie powinno trwać nie dłużej niż 6 tygodni. Sąd, rozpatrując wniosek o powrót dziecka, dokonuje przede wszystkim oceny bezprawności działania rodzica, na co składa się ustalenie, kto miał prawo do opieki nad dzieckiem w momencie jego uprowadzenia i czy prawo to było wykonywane. Odmowa wydania dziecka uzasadniona jest jedynie w razie wystąpienia jednej z konwencyjnych przesłanek.

[33]/ http://www.codozasady.pl/cywilnoprawne-aspekty-uprowadzenia-rodzicielskiego-czyli-slow-pare-o-konwencji-haskiej-z-1980-r/ [dostęp: 26.03.2021 r.].

Praktyka badania tych przesłanek w poszczególnych krajach członkowskich znacznie się różni[34].

Szczególnie zauważalne jest to podczas badania zaistnienia wyjątku z art. 13 lit.b Konwencji haskiej, tj. istnienia poważnego ryzyka szkody fizycznej, psychicznej lub postawienia dziecka w sytuacji nie do zniesienia. Sąd właściwy, czyli sąd miejsca uprowadzenia, dokonuje oceny, opierając się na materiale dowodowym wskazującym na sytuację społeczną dziecka (w miejscu zwykłego pobytu sprzed zdarzenia – uprowadzenia/zatrzymania), dostarczonym przez organ centralny lub inną właściwą do tego instytucje. W polskich realiach często dochodzi do sytuacji, w których sądy odwołują się do opinii organów pozasądowych, takich jak opiniodawcze zespoły sądowych specjalistów[35]. Wydaje się to wysoce niewłaściwe. Takie bowiem działanie sądu prowadzi do przedłużania postępowania haskiego i niweczy tak istotną koncepcję szybkiego powrotu dziecka – przeprowadzanie obszernego postępowania dowodowego zajmować może nawet kilka miesięcy, co nijak się ma do realizacji zasady dobra dziecka[36]. Co więcej, jeśli sąd po zapoznaniu się z materiałem dowodowym nie jest zdolny samodzielnie ocenić zasadności obaw przed zagrożeniem dobra dziecka, to tym bardziej wątpliwe się wydaje, że biegli, operując tym samym materiałem dowodowym, będą mogli dojść do odmiennych wniosków. Sądy innych państw, takich jak Wielka Brytania, Kanada czy Niemcy, uznają priorytet powrotu dziecka do kraju miejsca zwykłego pobytu, stwierdzając, że wszelkie zarzuty wysuwane wzajemnie przez rodziców powinny zostać zbadane w kraju, z którego dziecko zostało uprowadzone, już po jego powrocie[37], oczywiście jeśli

[34]/ *Supporting parents in cross-border family disputes and parental child abduction*, https://www.europarl.europa.eu/at-your-service/en/be-heard/coordinator-on-children-rights/for-parents [dostęp: 30.07.2021 r.].

[35]/ R. Wąworek, *Stosowanie przez sądy rodzinne konwencji haskiej*.

[36]/ „Celem konwencji haskiej dotyczącej uprowadzenia dziecka była ochrona dziecka przed zmianą otoczenia, zerwaniem więzi z rodzicem, który się nim opiekował, zmianą języka ojczystego oraz nowymi warunkami kulturowymi i krewnymi. Oznacza to, że osoba uprowadzająca nie jest rodzicem, który opiekuje się dzieckiem, natomiast kraj i krewni są dla dziecka obcy lub nieznani, a środowisko jest nowe". A. Dyer, *The Report on International Child Abduction by One Parent ('Legal Kidnapping')* [Sprawozdanie dotyczące uprowadzenia dziecka za granicę przez jednego z rodziców („legalne porwania")] (dok. nr 1, sierpień 1977 r.).

[37]/ R. Wąworek, *Stosowanie przez sądy rodzinne konwencji haskiej*.

zarzuty te nie są alarmujące, wywołujące obawę sądu i uzasadniające odmowę wydania dziecka.

Drugą kwestią problemową dotyczącą uprowadzeń rodzicielskich, ściśle związaną z kształtem Konwencji haskiej, jest brak instrumentu, który zapewniałby uznawanie i wykonywanie umów zawieranych przez rodziców w drodze mediacji. Konwencja w art. 25 nakłada, co prawda, na sądy krajowe obowiązek poinformowania stron o możliwości mediacji, jednakże nie ma w tym zakresie precyzyjnych uregulowań, co przekłada się na brak poczucia pewności rodziców, że to, co zostało ustalone, będzie zrealizowane[38]. Istnienie przepisów w tej materii dawałoby im większe poczucie bezpieczeństwa, a także jest wysoce prawdopodobne, że przyczyniłoby się do zwiększenia liczby spraw trafiających na drogę mediacji zamiast do postępowania sądowego[39].

## Podsumowanie

Uprowadzenia rodzicielskie są problemem aktualnym i wydaje się, że długo takie pozostaną. Potwierdza to ich wzrastająca liczba[40], a także ich ścisły związek z powszechnymi współcześnie zjawiskami natury społecznej, takimi jak: wzrastająca liczba rozwodów, zwiększenie liczby związków i małżeństw wielonarodowościowych oraz wynikające z nich różnice kulturowe, zmiany hierarchii wartości, masowy konsumpcjonizm, pogoń za dobrami materialnymi oraz migracje ludności. Charakter spraw związanych z uprowadzeniami rodzicielskimi jest często niezwykle złożony i trudny. Uprowadzenia rodzicielskie zakłócają realizację potrzeb i praw dziecka oraz rodzica, którego prawo do opieki zostało naruszone. Mają one negatywne następstwa w sferze psychicznej – szczególnie dolegliwe dla małoletniego dziecka, które często musi się mierzyć z osamotnieniem, brakiem kontaktu z rodzicem, ale również z rówieśnikami

[38]/ *40 lat konwencji haskiej dotyczącej uprowadzenia dziecka: prawne i społeczne zmiany w kwestii praw dziecka. Analiza na zamówienie komisji JURI* (europa.eu) [dostęp: 29.07.2021 r.].

[39]/ *Przewodnik dotyczący dobrych praktyk związanych z Konwencją haską z dnia 25 października 1980 r. dotyczącą cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Mediacja, rozdział 12*, https://assets.hcch.net/docs/d09b5e94-64b4-4afe-8ee1-ab97c98daa33.pdf [dostęp: 29.07.2021 r.].

[40]/ Statystyki – Child Abduction (childabductionblog.pl) [dostęp: 28.07.2021 r.].

ze środowiska, w którym żyło przed dokonaniem jego uprowadzenia/zatrzymania. Konwencja haska obowiązuje już od ponad 40 lat, a przez ten czas dochodziło do licznych przeobrażeń społecznych oraz pewnej ewolucji rodziny w ogóle. Aby nadążyć za wyzwaniami, jakie stawia przed współczesną rodziną i prawem zmieniająca się stale rzeczywistość społeczna, konieczne jest dalsze wypracowanie mechanizmów pomocy i wsparcia dla osób, których dotyka problem uprowadzeń rodzicielskich. Niezbędne jest także doskonalenie tych już funkcjonujących, gdyż w zakresie ich stosowania również pojawiają się liczne problemy, często potęgując negatywne skutki uprowadzeń rodzicielskich, zamiast je minimalizować.

**Summary** Request for the return of the child under the Hague Convention as a tool for the protection of human rights and judicial cooperation with a cross-border dimension

The family is the basic social unit and at the same time the oldest form of social life and the natural environment of human birth and life. It performs many functions in the front line for its members. Starting from satisfying the needs in the physical and emotional sphere, providing the family with living conditions, to handing over the principles of living in society, as well as ensuring care for dependent family members such as children, sick and elderly people. The family also plays specific roles in relation to wider communities – it is the main carrier of culture and social values which are an inherent component of public order. This social group is constantly changing along with the pace of the changing world. Nowadays we can say about the progressive crisis of the modern family. The main causes of this phenomenon can be found in the change of social systems, rapid industrial development, growing consumerism or increased mobility. Of great importance for these transformations is also the evolution of the value system which, after all, determines the preferences, goals and aspirations of the individual, as well as the manner and sequence of their implementation. There is a growing wave of divorce and conflicts between spouses, the main focus of which are issues connected with divorce and isses related to caring for their joint children or the division of property. They are also often conflicts over the way a child is brought up or misunderstandings related to cultural differences in relationships in which one of the partners is a foreigner. One of the disturbing phenomena resulting from the contemporary transformations of the sphere of family life are the so-called parental abductions. These are situations in which one of the parents is guilty of an unlawful violation of the other parent's right to care by kidnapping or detaining the child. This phenomenon is all the more dangerous

because more and more often children are "transported" abroad by one of the parents without the consent of the other. It is impossible not to notice the negative impact of this phenomenon and its far-reaching and profound effects, in particular on the minor. For a child, such an event is a breakdown of a certain order of things known to him or her, which can have a strong impact on their psyche. The nature of parental abduction is also associated with the separation of the child from one of the parents, very often the parent who abducted or retained the child significantly reduces his contacts with the other parent and even breaks them completely, which is a serious interference with the child's right to be brought up by both parents. Considering the negative consequences and the scale of this phenomenon, which is increasing every year, as evidenced by media reports and the image from statistics, it is necessary to search, develop and implement legal solutions, both procedural and in the field of counseling and support in order to minimize the negative effects of illegal international child abduction. In her work, the author will focus on the analysis and an attempt to evaluate the legal instrument in the form of a request for the return of the child, providedunder the Convention on the Civil Aspects of International Child Abduction, drafted in The Hague on October 25, 1980. This legal act is of particular importance as it defines the mechanism of cooperation and a specific dialogue between the authorities and courts of the signatory states, enabling the protection of the rights of the child and the parent.

Dominika Skoczylas*

# O wolności sumienia i wyznania oraz ich aspektach w ustawodawstwie krajowym i w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Prawidłowe funkcjonowanie demokratycznego państwa prawa nie jest możliwe bez określenia podstawowych praw i wolności człowieka. Co więcej, przestrzeganie norm prawnych dotyczących przedmiotowych kwestii jest obowiązkiem zarówno właściwych władz czy instytucji publicznych, jak i samych obywateli. Istotny aspekt stanowi przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa prawnego w różnych dziedzinach, zwłaszcza w ramach ochrony życia i zdrowia, praw ekonomicznych i gospodarczych, religijnych lub kulturowych. Należy zatem przyjąć, że „bezpieczeństwo w zakresie realizacji praw powinno być szczególnym wyrazem troski państwa i innych obywateli, gdy chodzi o prawa fundamentalne”[1]. W procesie kształtowania zasad, a ściślej norm prawnych, koniecznie jest zwrócenie uwagi na wymiar bezpieczeństwa i perspektywę jego ochrony. Jest to tym bardziej istotne ze względu na zmienność zjawisk społecznych i procesy globalizacyjne, które mogą, choć nie zawsze muszą, wpływać na zakres przedmiotowej ochrony.

Problematyka ochrony praw i wolności człowieka obejmuje personalny wymiar bezpieczeństwa. Trzeba dodać, że kluczowym aspektem w tym wypadku jest wprowadzenie jednolitych standardów ochrony prawnej. Dzięki temu

* Dr Dominika Skoczylas – adiunkt Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, ORCID: 0000-0003-1231-8078.

1/ M. Zdyb, *Aksjologiczne podstawy bezpieczeństwa wewnętrznego w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Publicznoprawne podstawy bezpieczeństwa wewnętrznego,* red. *idem,* Warszawa 2014, s. 30.

jednostka będzie mogła w nieskrępowany i nieograniczony (co do zasady) sposób korzystać z przysługujących jej uprawnień. W omawianym zakresie nie sposób nie wspomnieć o szczególnej powinności władzy publicznej w ramach zapewnienia bezpieczeństwa osobistego. Pod wpływem coraz silniejszych zmian kulturowych, związanych z procesem globalizacji i przemieszczania się ludności, na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie wolności sumienia, religii i wyznania. Pomimo globalizacji, wyznanie stanowi silny element tożsamości narodowościowo-kulturowej. Jednakże kontekst społeczny religii sprawia, że „dociera ona w dotąd niedostępne dla siebie sfery życia społecznego, […] staje się fundamentem ideologicznym wielu ruchów społecznych i obywatelskich, partii politycznych, organizacji terrorystycznych"[2]. Co do zasady, normy prawne współistnieją z normami religijnymi, tzn. jednostki posiadające określone wyznanie traktują praktykę religijną jako prywatną sferę swojego życia, a normy prawne uznają za powszechnie obowiązujące w sektorze prawa stanowionego. Niemniej jednak zagrożenia społeczne polegające na łamaniu praw człowieka i obywatela w sferze kulturowo-religijnej[3] mogą powodować pewien konflikt między przestrzeganiem norm religijnych a respektowaniem norm prawnych. W niektórych wypadkach może być zatem konieczne przeprowadzenie postępowania sądowego. Jest to szczególnie istotne, jeśli chodzi o tak ważne kwestie jak wolność sumienia i wyznania, podstawowe prawa i wolności człowieka.

Bez cienia wątpliwości, skoro istnieje rozbieżność między przestrzeganiem norm religijnych a poszanowaniem norm prawnych, należy przyjąć określone rozwiązania natury formalno-prawnej, które mogą przyczynić się do tego, aby z jednej strony zapewnić swobodę uzewnętrzniania swoich przekonań, z drugiej zaś – bezpieczeństwo w zakresie obowiązku przestrzegania norm prawnych. Jest to zadanie niezwykle trudne, tym bardziej że neutralność i bezstronność państwa w odniesieniu do wolności sumienia i wyznania nie są absolutne, gdy zagrożone jest bezpieczeństwo i porządek publiczny, pluralizm religijny czy wykonanie przyjętych rozwiązań prawnych. Nie dziwią zatem przypadki, kiedy to konflikt między normami staje się przedmiotem postępowań sądowych. Mając na względzie powyższe, należy (oprócz prawa krajowego) dokonać analizy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). W tym celu

[2]/ A. Harbatski, *Tożsamość religijna a bezpieczeństwo konfesyjne: współczesne wyzwania (na przykładzie Republiki Białoruś)*, „Pogranicze. Studia społeczne", t. XXV(2015), s. 135.

[3]/ P. Sołhaj, *Prawne podstawy bezpieczeństwa*, Kraków 2018, s. 25.

warto również pomocniczo się odwołać do regulacji prawa międzynarodowego, szczególnie do postanowień Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 roku (Konwencja)[4].

## Wolność sumienia i wyznania w polskim porządku prawnym

Wolność sumienia i wyznania pozostaje pod szczególną ochroną Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Konstytucja RP)[5]. Nieprzypadkowy jest również sposób kategoryzacji, przypisano ją bowiem do tzw. wolności i praw osobistych. Oznacza to, że państwo powinno się powstrzymać od jakiejkolwiek ingerencji oraz zapewnić swobodę korzystania z przysługujących jednostce uprawnień wynikających z wolności sumienia i wyznawania religii. Jak wskazuje Ewa Ferenc-Szydełko: „regulacje zawarte w Konstytucji RP chronią wolność sumienia jako dobro prawa naturalnego budujące istotę człowieczeństwa"[6]. Wolność sumienia jawi się zatem z jednej strony jako dobro prawne, z drugiej zaś jako subiektywna, indywidualna potrzeba jednostki, dzięki której może ona w pełni realizować swoje funkcje społeczne. Prawo do wolności sumienia i wyznania ma jednak pewne prawne granice, czyli możliwości ograniczania korzystania z nich w szczególnych okolicznościach.

Warto podkreślić, że pomiędzy poszczególnymi kategoriami praw i wolności powinna zostać zachowana równowaga. Niewłaściwe byłoby przyjęcie, że jedne z praw należy traktować wyjątkowo, pozostałe zaś objąć znikomą ochroną prawną. Wówczas mogłoby dojść do niebezpiecznej sytuacji, kiedy np. rozwój społeczno-gospodarczy państwa i ogólny dobrobyt społeczeństwa byłyby ważniejsze niż zapewnienie ochrony praw człowieka[7]. Konstytucja RP bardzo obszernie się odnosi do kwestii wolności sumienia i wyznania. Co ciekawe, w art. 53

[4]/ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4.11.1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

[5]/ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz.U., nr 78, poz. 483).

[6]/ E. Ferenc-Szydełko, *Wolność sumienia jako dobro prawne*, [w:] *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Opole 2015, s. 676.

[7]/ T. Sokołowski, *Kondycja praw człowieka w Polsce w dobie kryzysu demokracji liberalnej*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Gałecki, Poznań 2019, s. 353–354.

Konstytucji RP „wolność sumienia i wyznania" została zastąpiona wyrażeniem „wolność sumienia i religii". Marcin Olszówka stoi na stanowisku, że:

> […] pomiędzy terminem „wolność religii" a „wolność wyznania" nie zachodzi żadna różnica znaczeniowa, jak również oba nie obejmują w swych zakresach semantycznych i normatywnych wolności głoszenia poglądów o charakterze niereligijnym (niewyznaniowym), […] chyba że stanowią nieodzowny komponent danej religii (wyznania)[8].

Zasadność powyższego zdania można potwierdzić, odwołując się do treści art. 48 ust. 1 Konstytucji RP, który stanowi o wolności sumienia i wyznania dziecka, nie zaś o wolności religii.

W art. 53 Konstytucji RP wskazano, po pierwsze, że każdemu przysługuje wolność religii, która może dotyczyć: wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru, jej uzewnętrzniania przez sprawowanie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Podkreśla się również prawo do posiadania własnych świątyń, miejsc kultu oraz wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami. Oprócz potrzeb *stricte* indywidualnych zaznaczony został także aspekt instytucjonalny, czyli możliwość nauczania religii w szkołach, ale tylko w przypadku, gdy jest to religia Kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej. W Konstytucji RP, w art. 25, wyrażono wprost zasadę równouprawnienia i autonomii Kościołów i związków wyznaniowych. Stanowisko to zostało potwierdzone przez Trybunał Konstytucyjny[9], który orzekł, że „zasada równouprawnienia kościołów i związków wyznaniowych oznacza, że wszystkie kościoły i związki wyznaniowe posiadające wspólną cechę istotną powinny być traktowane równo". To, że stosunki między Rzecząpospolitą Polską a Kościołem katolickim określono wprost w art. 25 ust. 4 Konstytucji RP, nie prowadzi zatem do przyjęcia wniosku o szczególnym uprzywilejowaniu tego Kościoła (ewentualnie o pozycji

[8]/ M. Olszówka, *Komentarz do art. 53 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP*, t. I, *Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogizdkmjsha2tsmroobqxalrsgu4tcmi# [dostęp: 1.07.2021 r.].

[9]/ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2.04.2003 r., sygn. K 13/02, Legalis nr 56661.

Watykanu w prawie międzynarodowym), lecz przypuszczalnie jest konsekwencją przeważającej liczby wyznawców tej religii w Polsce.

Na kanwie rozważanych przepisów nie sposób nie odnieść się także do kwestii ustawowego ograniczania wolności uzewnętrzniania religii w przypadkach, gdy jest to konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób[10]. Powyższe zagadnienie, tak jak kwestia tzw. świeckiego państwa, są przedmiotem ożywionej dyskusji. Nierzadko bowiem może dojść do konfliktu pomiędzy normami prawnymi a normami religijnymi, szczególnie wtedy, gdy obywatel zamierza się zachować zgodnie z obiema tymi normami. W polskim porządku prawnym, oprócz Konstytucji RP, przyjęto pewne rozwiązania prawne odnoszące się w mniejszym bądź większym stopniu do zapewnienia wolności sumienia i wyznania. Podstawowym aktem prawnym jest ustawa z dnia 17 maja 1989 roku o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (ustawa o gwarancjach)[11]. Ustawa, co oczywiste, przedstawia uprawnienia obywateli w zakresie wolności sumienia i wyznania. W omawianym studium przypadku istotne jest jednak wskazanie, które z sytuacji opisanych w ustawie mogą stać się przyczyną konfliktów pomiędzy przestrzeganiem norm prawnych a wypełnianiem norm religijnych. Po pierwsze, jest to art. 3 ust. 2 ustawy o gwarancjach, który stanowi, że korzystanie z wolności sumienia i wyznania nie może prowadzić do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy. Kolejnymi z nich są: wymieniona wcześniej zasada świeckości (neutralności w sprawach religii i przekonań) państwa, wyrażona w art. 10 ustawy o gwarancjach, oraz nauczanie religii w szkołach (art. 20 ustawy o gwarancjach).

Pierwszy z problemów obejmuje sferę uzewnętrzniania przekonań religijnych, która dotyczy nie tylko sprawowania kultu czy celebrowania obrzędów liturgicznych, ale także umieszczania symboli religijnych w przestrzeni publicznej, głównie w budynkach użyteczności publicznej. Osoby wskazujące na świeckość państwa stoją na stanowisku, że w miejscach ogólnodostępnych symbole religijne, chociażby ze względu na neutralność państwa w tej kwestii, mogą stanowić, w słabszej wersji, natarczywy komunikat o wyższości danej

[10]/ Cf. art. 31 ust. 3 oraz art. 53 ust. 5 Konstytucji RP.

[11]/ Ustawa z dnia 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 2017 r., poz. 1153).

religii, w mocniejszej – przejaw dyskryminacji niewierzących. Zgodnie więc z zasadą złotego środka nikt nie może być przymuszany do uznania przekonań, z którymi się nie identyfikuje, obojętnie, czy dotyczą one konkretnego wyznania, czy światopoglądu[12]. Ponadto prawo do uzewnętrzniania swoich przekonań może w skrajnych wypadkach doprowadzić do radykalizmu religijnego. W sytuacjach ekstraordynaryjnych zagrożone może być nie tylko bezpieczeństwo religijne, ale również, w szerszym kontekście, bezpieczeństwo wewnętrzne lub zewnętrzne państwa. Przenikanie się doktryn, poglądów religijnych czy filozoficznych ma zarówno walor pozytywny, jak i negatywny: pozytywny, ponieważ generuje pluralizm religijny, negatywny – z powodu wyzwań i zagrożeń, jakie niesie ze sobą radykalizm, fanatyzm czy terroryzm religijny[13]. Zagadnienie to jest tym bardziej interesujące, że w dobie informatyzacji i dynamicznego rozwoju technologii informacyjno-komunikacyjnych dostęp do źródeł wiedzy na temat religii i tworzenie nowych ruchów religijnych jest zdecydowanie szybszy i łatwiejszy. Terroryzm religijny w XXI wieku ma zdecydowanie większą moc sprawczą, niestety, w negatywnym tego słowa znaczeniu, przyjmując także postać cyberterroryzmu[14].

Zastrzeżenia wśród wyznawców określonych religii budzi także to, że korzystanie z wolności sumienia i wyznania nie upoważnia do uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy, zwłaszcza gdy normy prawne nakazują określone zachowanie się w sposób, którzy pozostaje w sprzeczności z wyznawaną przez jednostkę religią. Posłuch dla norm religijnych może skutkować niewykonaniem normy prawnej, np. czynności związanych z wykonywaną pracą, obowiązkiem służbowym[15]. Ujemne konsekwencje tzw. klauzuli sumienia mogą dotyczyć zarówno materii obiektywnej (niewykonania obowiązku prawnego), jak i subiektywnej (postępowania

[12]/ G. Świst, *Wolność sumienia i religii w Konstytucji RP z 1997 roku w wymiarze indywidualnym i instytucjonalnym*, „Studia Gdańskie", 2018, t. XLII, s. 149–150.

[13]/ R. Fiedler, *Bezpieczeństwo religijne. Zagrożenia radykalizmem religijnym w Polsce*, [w:] *Kluczowe determinanty bezpieczeństwa Polski na początku XXI wieku*, red. S. Wojciechowski, A. Wejkszner, Warszawa 2013, s. 407–408.

[14]/ K. Bielski, *Cyberterroryzm – nowe zagrożenia bezpieczeństwa państwa w XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta politica", 2015, nr 4(34), s. 96–97.

[15]/ M. Strzała, *Gwarancje wolności religijnej w przepisach prawa pracy: zarys stanu prawnego de lege lata i postulaty de lege ferenda*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ", 2015, nr 4, s. 114–115.

wbrew własnemu sumieniu). Płaszczyzna bezpieczeństwa religijnego wymaga wnikliwej analizy w ramach oceny i wyważenia interesu jednostki, która na wolność sumienia i wyznania się powołuje, oraz wpływu, jaki niesie ze sobą skorzystanie z tego uprawnienia, na sytuację innych osób. Można również przyjąć twardą interpretację w razie kolizji norm, tj. „w przypadku zaistnienia konfliktu pomiędzy nakazem religijnym a państwowym, jednostka musi dostosować się do nakazu państwa"[16]. Zapewne znajdzie ona tylu zwolenników, ilu przeciwników, choć ze względu na zasady demokratycznego państwa prawa wydaje się ona pożądana i rozsądna.

Jednym z problemów wolności sumienia i wyznania jest obowiązkowa nauka religii w szkołach. Należy przyjąć, że tak jak nauka religii jest prawem człowieka dla wierzących, tak nauka etyki czy filozofii stanowi prawo człowieka dla niewierzących. Zgodnie z zasadą świeckości państwa, wyrażoną w art. 10 ust. 1 ustawy o gwarancjach, Rzeczpospolita Polska jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań. Nie zmienia to jednak faktu, że „związek między nauczaniem religii a ustrojem demokratycznym oraz Kościołem jest związkiem zauważalnym i z perspektywy państwa demokratycznego niezwykle istotnym"[17]. Nie oznacza to istnienia państwa wyznaniowego, albowiem sam model relacji pomiędzy państwem a Kościołem został ukształtowany na podstawie zasady równouprawnienia, w wymiarze instytucjonalnym[18]. Jednakże ze względu na wzrastający stopień laicyzacji społeczeństwa oraz pluralizm religijny warto byłoby się pochylić nad wprowadzeniem do szkół nauki o religii, co miałoby nie tylko wymiar *stricte* religijny, ale wpłynęłoby także na wzrost świadomości i tolerancji kulturowej. Współcześnie wyzwanie dla ustawodawcy stanowi wprowadzenie takich regulacji prawnych, które z jednej strony zapewniłyby swobodne „manifestowanie swoich przekonań religijnych" oraz „równouprawnienie kościołów i związków wyznaniowych w sensie materialnym i formalnym"[19], a z drugiej – zagwarantowałyby świeckość państwa.

---

[16]/ V. Serzhanova, E. Tuora-Schwierskott, *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Gdańskie Studia Prawnicze", 2018, t. XL, s. 309.

[17]/ K. Dłuska, *Nauka religii w szkole publicznej– kościelny przywilej czy służba demokracji?*, „Nurt SVD", 2017, t. 142, nr 2, s. 351.

[18]/ J. Krzywkowska, *Uregulowania prawne i praktyka w zakresie nauczania religii w szkołach publicznych w Polsce*, „Studia Prawnoustrojowe", 2017, nr 38, s. 362.

[19]/ W. Papis, K. Kijowski, *Wolność sumienia i wyznania w polskim prawie konstytucyjnym a konstytucyjna neutralność*, „Roczniki Administracji i Prawa", 2018, nr 18(2), s. 36.

Wskazane powyżej kwestie wolności sumienia i wyznania mogą spowodować problemy interpretacyjne w zakresie przestrzegania norm prawnych i religijnych. Polskiemu wymiarowi sprawiedliwości, w przypadku pojawienia się któregoś z nich, pomocne mogą się okazać orzeczenia wydane przez ETPC.

## Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w kontekście wolności sumienia i wyznania na płaszczyźnie międzynarodowej – wybrane przypadki

Regulacje prawa międzynarodowego w jednobrzmiący sposób wskazują na fundamentalne znaczenie wolności sumienia i wyznania jako jednego z podstawowych praw człowieka i obywatela. W Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności art. 9 stanowi wprost, że każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania, które to prawa obejmują wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie bądź prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. Ponadto w ust. 2 cytowanego artykułu podkreślono, że istnieje możliwość ograniczenia wolności uzewnętrzniania wyznania lub przekonań. Jest to możliwe jedynie w drodze ustawowej, ze względu na konieczność ochrony interesu bezpieczeństwa publicznego, porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochrony praw i wolności innych osób. Takie ujęcie wolności sumienia i wyznania w Konwencji pozwala na przyjęcie, że ochrona prawna dotyczy „sfery przekonań osobistych i wyznania religijnego […] praktykowania religii lub przekonań […] które są bezpośrednio i ściśle z nimi związane, będąc elementami praktyki religijnej o powszechnie uznanej formie […]”[20]. Tym samym spod ochrony wykluczono wszelkie zachowania, które chociaż mogą być motywowane religijne, to nie mają nic wspólnego z praktyką religijną. Wydaje się, że współcześnie przykładem powyższego są zachowania grup terrorystycznych, które dokonują zamachów o podłożu religijnym. Po drugie, Konwencja nie przyznaje nieograniczonego, absolutnego prawa do korzystania z wolności sumienia i wyznania. Oznacza to, że w sytuacjach

[20]/ J. Sobczak, M. Gołda-Sobczak, *Wolność sumienia i wyznania jako prawo człowieka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia”, 19(2012), nr 1, s. 60.

szczególnego rodzaju, np. gdy zagrożone jest bezpieczeństwo publiczne, ustawodawca powinien podjąć decyzję, której konsekwencją będzie ograniczenie np. prawa do uprawiania kultu religijnego. Artykuł 9 Konwencji ma ogromne znaczenie w kwestii bezpieczeństwa prawnego jednostki oraz bezpieczeństwa państwa. Elementem bowiem demokratycznego państwa prawa jest zarówno realizacja zasady zaufania obywateli do organów administracji publicznej, jak i przestrzeganie zasady praworządności[21]. Władza publiczna, przyjmując określone rozwiązania prawne, ma zatem bardzo trudne zadanie, albowiem musi rozważyć realizację interesu zarówno publicznego, jak i poszczególnych jednostek.

Założenia zawarte w Konwencji potwierdza również Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Karta UE)[22]. Przy tym w art. 10, oprócz wskazania, że każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii, w ust. 2 podkreślono prawo do odmowy działania sprzecznego z własnym sumieniem, które jest zgodne z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tego prawa. Tym samym „karta chroni prawo do sprzeciwu sumienia, w granicach przewidzianych prawem krajowym, co wynika z wykładni językowej"[23]. Mając na względzie powyższe, trudno się dziwić, że dotychczas powstawały istotne pytania o granice korzystania z prawa wolności sumienia i wyznania. Szczególnie problematyczne okazywały się sytuacje, w których występował konflikt pomiędzy przestrzeganiem norm prawnych a wypełnianiem norm religijnych. Słusznym rozwiązaniem byłoby wyważenie wartości kolidujących ze sobą norm. Zasadniczo jednak wyeksponowane są różnice, a nie podobieństwa, co zdecydowanie nie sprzyja pozytywnemu rozwiązaniu sporu. Z tych względów spór przybiera postać postępowania sądowego. Istotne znaczenie w tym zakresie ma orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Podstawowy przedmiot działania ETPC stanowi rozpoznawanie skarg indywidualnych. Procedura sądowa jest zgodna z zasadami bezstronności, rzetelności, sprawiedliwości i równości stron. Co ważne, „ich obecność odnotowuje

---

[21]/ J. Smarż, *Zasada pewności w sferze stosowania prawa na gruncie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego*, [w:] *Wzorce i zasady działania współczesnej administracji publicznej*, red. B. Jaworska-Dębska, P. Kledzik, J. Sługocki, Warszawa 2020, s. 742–743.

[22]/ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej z dnia 30.03.2010 r. (Dz. Urz. UE C Nr 83, s. 389).

[23]/ K. Orzeszyna, *Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia*, „Medyczna Wokanda", 2017, nr 9, s. 25.

się w prawie zarówno międzynarodowym, jak i krajowym"[24]. Orzeczenia ETPC w skargach indywidualnych przede wszystkim mają na celu respektowanie postawień Konwencji w odniesieniu do poszczególnych praw i wolności człowieka. Mogą zatem kreować pewne standardy w zakresie kreowania wzorca postępowania władz krajowych, w aspekcie stanowienia norm prawnych, oraz wzmocnienia przestrzegania praw jednostki. Subsydiarny charakter ETPC należy zatem rozumieć jako wsparcie władz krajowych w celu skutecznego i efektywnego zapewnienia ochrony praw również w ramach wolności sumienia i wyznania. Zresztą, zgodnie z zasadą subsydiarności (pomocniczości), ETPC podejmuje się rozstrzygnięcia sprawy, kiedy to państwo członkowskie nie może zagwarantować ochrony określonych praw czy wolności człowieka. Dzieje się tak najczęściej z tego powodu, że albo procedury prawa krajowego nie są wystarczające[25], albo strona (jednostka) nie jest zadowolona z przyjętych rozwiązań.

Sprawy dotyczące wolności sumienia i wyznania, które były przedmiotem postępowań przed ETPC, obejmowały zarówno kwestie uzewnętrzniania przekonań religijnych, jak i korzystania z wolności sumienia i wyznania jako podstawy uchylania się od wykonywania obowiązków publicznych nałożonych przez ustawy czy nauczania religii w szkołach. ETPC stanowczo wyraził swój stosunek w odniesieniu do obowiązku odbycia służby wojskowej i wolności wyznania. Uznał za niezgodne z art. 9 Konwencji skazanie obywatela na karę pozbawienia wolności za odmowę odbycia obowiązkowej służby wojskowej; ten, powołując się na swoją wiarę, domagał się odbycia służby zastępczej, mimo że prawo krajowe nie przewidywało w ogóle takiej możliwości. Tym samym podkreślił, że obowiązek ten będzie akceptowalny, jeżeli jest stosowany w równy sposób wobec wszystkich, również w ramach zwolnienia z tego obowiązku, np. ze względu na kwestię sumienia i przekonań religijnych[26].

W innej ze spraw ETPC rozpoznał sprawę braku dostępu do lekcji etyki w szkole dla osób nieuczęszczających na lekcje religii. Stwierdził, że wprowadzenie przez państwo obowiązku bezpośredniego lub pośredniego ujawnienia przez

[24]/ W. Trybka, *Postępowanie dowodowe przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (zagadnienia ogólne),* „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji", 2013, nr 93, s. 33.

[25]/ E. Socha, *Rola subsydiarności w wykonywaniu międzynarodowej jurysdykcji karnej,* „Prokuratura i Prawo", 2007, nr 7–8, s. 134.

[26]/ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7.07.2011 r., skarga nr 23459/03, sprawa *Bayatyan przeciwko Armenii*, Legalis nr 357592.

osobę faktu niewyznawania religii narusza prawo tej osoby do nieujawniania swych wierzeń. Jest to szczególnie istotne, gdy dochodzi do niego w kontekście świadczenia ważnej usługi publicznej, takiej jak edukacja. W tym kontekście ETPC uznał, że niezapewnienie możliwości nauki etyki i wynikający z tego brak oceny z „religii/etyki" na świadectwach stanowi dyskryminację. Dyskryminacja ta ma miejsce, gdy nie wynika z obiektywnych i racjonalnych przyczyn bądź nie służy uprawnionemu celowi lub jeśli nie występuje racjonalna relacja współmierności pomiędzy zastosowanymi środkami i założonym celem[27]. Z kolei w wyroku z 2009 roku ETPC wskazał, że obligatoryjne wywieszanie symbolu danego wyznania w ramach wykonywania władzy publicznej w specyficznych dziedzinach podlegających kontroli państwa, a zwłaszcza w klasach, ogranicza prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z ich przekonaniami oraz prawa uczniów do tego, by wierzyć albo nie wierzyć. Powyższa sytuacja pozostaje w sprzeczności z zasadą poszanowania neutralności w wykonywaniu funkcji publicznych w dziedzinie edukacji[28]. Niemniej jednak ETPC stoi na stanowisku, że prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania ma znaczenie pierwszorzędne i państwo nie może narzucać, w co obywatele mają wierzyć[29]. Można podać jeszcze wiele przykładów orzeczeń ETPC dotyczących np. swobody działania wspólnot wyznaniowych[30], zakazu dyskryminacji ze względu na przekonania religijne[31], ograniczenia prawa do publicznego manifestowania religii[32]. Wszystkie z nich należy rekomendować jako optymalne i racjonalne rozwiązania w ramach zapewnienia ochrony wolności sumienia i wyznania przysługującej jednostce oraz ograniczenia korzystania z tych praw, gdy jest to konieczne ze względu na interes państwa i dobro publiczne.

---

[27]/ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15.06.2010 r., skarga nr 7710/02, sprawa *Urszula Grzelak przeciwko Polsce*, Legalis nr 227037.

[28]/ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3.11.2009 r., skarga nr 30814/06, sprawa *Lautsi przeciwko Włochom*, Legalis nr 175237.

[29]/ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12.04.2007 r., skarga nr 52435/99, sprawa *Kalinka Todorova Ivanova przeciwko Bułgarii*, Legalis nr 118295.

[30]/ Cf. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26.10.2000 r., skarga nr 30985/96, sprawa *Fikri Sali Hasan i Ismail Ahmed Chaush przeciwko Bułgarii*, Legalis nr 123703.

[31]/ Cf. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 6.04.2000 r., skarga nr 34369/97, sprawa *Iakovos Thlimmenos przeciwko Grecji*, Legalis nr 123698.

[32]/ Cf. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29.06.2004 r., skarga nr 44774/98, sprawa *Leyla Sahin przeciwko Turcji*, Legalis nr 123705.

## Konkluzje

Współcześnie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ma ogromne znaczenie w kontekście kształtowania uniwersalnych zasad wolności sumienia i wyznania. Ogólnie rzecz ujmując, pomimo że orzecznictwo ETPC ma charakter subsydiarny, może wpłynąć na określenie znaczenia norm religijnych czy norm obyczajowych w krajowych porządkach prawnych. Pozytywnie należy ocenić uniwersalny charakter orzecznictwa ETPC. Pozwala on na umiędzynarodowienie wzorców postępowania w przypadku, gdy dojdzie do kolizji pomiędzy przestrzeganiem norm prawnych a normami religijnymi. Europeizacja reguł w zakresie ochrony wolności sumienia i wyznania ma jeszcze jeden istotny aspekt, którym jest zwrócenie uwagi na instytucjonalną ochronę praw człowieka. W tym znaczeniu można przyjąć, że stanowiska wyrażone przez ETPC mogą determinować zmiany w procedurze krajowej. W tej perspektywie jednak pojawiają się pytania o to, jak w czasach globalizacji, migrowania ludności, pluralizmu kulturowego, religijnego, a jednocześnie przywiązania do tradycji i obyczajów, zachować zasadę złotego środka. Na tym tle można przyjąć, że nie tyle modernizacja norm prawnych, ile podejmowanie aktów lub czynności zgodnych z istniejącymi normami (krajowymi, unijnymi i międzynarodowymi) jest kluczowe w zakresie zrównoważenia zapewnienia bezpieczeństwa indywidualnego i powszechnego. Ostatecznie jednak, gdy korzystanie z tych norm okaże się wątpliwe bądź zawodne, warto się odnieść do orzecznictwa ETPC.

W przypadku ochrony wolności sumienia i wyznania przede wszystkim należy pamiętać o fundamentalnej pozycji godności człowieka. Rację wypada przyznać Przemysławowi Wilczyńskiemu, który wskazuje, że „kluczowe znaczenie ma tu klarowność relacji, jakie zachodzić będą pomiędzy godnością a poszczególnymi wolnościami i prawami oraz instytucjami społecznymi”[33]. Orzecznictwo ETPC może być zatem pomocne w zakresie zarówno ochrony praw człowieka (i jego godności), jak i kształtowania relacji pomiędzy jednostką, społeczeństwem a państwem. Na koniec warto zaznaczyć, że orzeczenia ETPC mogą nie tylko się przyczynić do wsparcia prawa krajowego w zakresie istniejących

[33]/ P. Wilczyński, *Godność człowieka – aksjologiczny absolut prawa administracyjnego*, [w:] *Fenomen prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora Jana Zimmermanna*, red. W. Jakimowicz, M. Krawczyk, I. Niżnik-Dobosz, Warszawa 2019, s. 953.

problemów, ale również wpłynąć korzystnie na dialog sądowy między sądami krajowymi a ETPC. Innymi słowy, nie ma żadnych przeszkód co do tego, aby sądy krajowe w trakcie wydawania rozstrzygnięć powoływały się na orzecznictwo ETPC, zwłaszcza gdy przedmiotem sprawy jest ochrona praw człowieka.

**Summary** About freedom of conscience and religion and their aspects in national legislation and in the jurisprudence of the European Court of Human Rights

Many times, issues related to the freedom of conscience and religion were the subject of proceedings before the European Court of Human Rights. The processes related to globalization and, at the same time, cultural, moral and religious diversity have increased interest in the area of compliance with legal norms with simultaneous respect for religious beliefs, freedom of conscience and religion. It has been emphasized that the functioning of a democratic state ruled by law is not possible without ensuring public order and the security of citizens, also in the private sphere. However, the neutrality and impartiality of the state does not mean that there is no intervention when religious pluralism or the freedom to express one's beliefs are at stake. In some cases, conflicts between adherence to religious and legal norms require legal proceedings. This is particularly important in the context of human rights and freedoms. Therefore, in addition to domestic courts, inter alia Due to the provisions of the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms of November 4, 1950, the jurisprudence of the European Court of Human Rights is of key importance in relation to these cases. Working out a solution together can contribute to supporting national law in terms of existing problems and positively influence the judicial dialogue between national courts and the ECtHR.

The aim of the chapter is to define the meaning of the case law of the European Court of Human Rights in the context of freedom of conscience and religion at the international level. The subject of the considerations is the presentation of selected cases conducted by the ECHR relating to matters related to the perfection of conscience and religion. The paper provides an answer to the question of what is the role of the ECtHR jurisprudence in relation to domestic law (in particular Polish law), especially whether it can affect the shape of legal norms in the discussed aspect – freedom of conscience and religion.

Paulina Arend*, Jan Solarski**

# Wolność wyrażania opinii w dialogu sądowym

W niniejszym artykule autorzy podejmą rozważania nad wolnością wyrażania opinii, która niewątpliwie stanowi jedną z podstawowych wolności człowieka. Nie ulega bowiem wątpliwości, że dla większości ludzi na całym świecie jest ona immanentnie sprzężona z osobowością ludzką. Dla człowieka jest wręcz czymś tak naturalnym, że często można nie zdawać sobie sprawy z jej doniosłości. Na ten fakt zwrócił uwagę Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) w wyroku z dnia 8 lipca 1986 roku, w którym wskazał, że wolność wyrażania opinii „stanowi jeden z istotnych fundamentów społeczeństwa demokratycznego i jedną z podstawowych przesłanek jego rozwoju oraz samorealizacji każdego człowieka”[1]. Pamiętać jednak należy, że każda wolność i prawo ma swoje granice. W najprostszy sposób można stwierdzić, że granica ta rozpoczyna się tam, gdzie dochodzi do naruszenia wolności lub praw drugiego człowieka.

W niniejszym opracowaniu rozważania będą dotyczyły problematyki przedstawiania granic wolności wyrażania opinii na gruncie dialogu sądowego. W początkowej części pracy omówione zostanie samo rozumienie pojęcia

* Paulina Arend – studentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, https://orcid.org/0000-0002-2657-8172.

** Jan Solarski – student Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, https://orcid.org/0000-0003-2158-8694.

1/ Wyrok ETPC w sprawie *Lingens przeciwko Austrii* z dnia 8.07.1986 r., skarga nr 9815/82.

dialogu sądowego i jego kluczowe znaczenie dla zagadnienia praw i wolności człowieka. W dalszej części autorzy wskażą podstawy normatywne wolności wyrażania opinii oraz ogólną interpretację tego terminu, który tak naprawdę zawiera się w szerzej rozumianym pojęciu wolności wypowiedzi. Powyższe pozwoli następnie przeprowadzić analizę kształtowania się granic wyżej wspomnianej wolności na przestrzeni ostatnich czterdziestu lat. Okres ten cechował się dynamicznym rozwojem środków masowego przekazu, a zatem powszechniejszego dostępu do informacji. Okoliczność ta wpływała także bezpośrednio na zwiększenie aktywności obywateli w poruszaniu tematów społecznie doniosłych, które często odnosiły się do osób mających wysoką pozycję społeczną i piastujących funkcje publiczne. Wraz ze zwiększeniem się liczby kanałów komunikacji pozwalających na coraz powszechniejsze korzystanie z wolności do wyrażania opinii, można zauważyć, że prywatność osób wykonujących funkcje publiczne podlega ochronie w mniejszym zakresie niż prywatność innych osób, które nie są związane ze sferą publiczną. Należy jednocześnie wskazać, że granice swobody wypowiedzi w debacie publicznej są szersze aniżeli granice wypowiedzi niezwiązanej z debatą publiczną.

Badanie granic wolności wypowiedzi nie będzie się opierało tylko na analizie abstrakcyjnych pojęć, wręcz przeciwnie – zarysowany problem badawczy przedstawiony zostanie na kanwie orzecznictwa zarówno Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego (TK), jak i polskich sądów powszechnych.

## Pomiędzy wolnością a jej nadużyciem – gdzie jest granica? Zagadnienia wstępne

Co istotne i ważne podkreślenia, wolność wyrażania opinii nie jest wyizolowana, nie jest czymś samym dla siebie, lecz jest częścią innych praw i wolności, chociażby wolności zgromadzeń. Kontynuując ten wątek, z drugiej strony wskazać należy, że swobodzie wyrażania poglądów nie przysługuje pierwszeństwo przed innymi prawami i wolnościami. Powyższe zatem implikuje problem, że wyrażenie opinii na jakiś temat, poprzez swój podstawowy charakter, częstokroć będzie się znajdowało w konflikcie z innymi prawami i wolnościami człowieka, np. prawem do prywatności. Powstaje zatem kluczowe pytanie: jak ów konflikt rozstrzygnąć?

Autorzy opracowania będą starali się znaleźć odpowiedź na powyżej postawione pytanie, analizując wypowiedzi orzecznictwa sądowego w tej materii. To bowiem dialog sądowy ukazuje aktualne problemy, które kształtują się w ramach społeczeństwa zglobalizowanego, gdzie przepływ informacji i wyrażanie sądów na określone tematy są czymś naturalnym i powszechnym. Oczywiście określenie d i a l o g  s ą d o w y ma w dużej mierze wymiar metaforyczny, w istocie bowiem jest on synonimem wymiany poglądów na prawo, które wyrażane są przez sędziów właśnie w formie wydawanych przez nich orzeczeń. Ważkość tego zjawiska zauważył chociażby MarekSafjan, wskazując, że:

> Dialog sądów staje się w tej sytuacji sposobem na kreowanie nowej kultury prawnej w Europie. Następuje konwergencja pojęć i konstrukcji, metod interpretacji i stosowania prawa – jednak nie poprzez mechaniczne i czysto eklektyczne „zlepianie" nieprzystających do siebie koncepcji, ale w drodze tworzenia zupełnie nowej wartości odpowiadającej wyzwaniom czasu[2].

Wobec powyższego analiza orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, sądów polskich oraz Trybunału Konstytucyjnego pozwoli dostrzec pewną ewolucję kształtowania się i przesuwania granic wolności wyrażania opinii. Z drugiej strony stanie się impulsem do podjęcia refleksji chociażby nad zagadnieniem, jak kształtuje się ta granica w odniesieniu do wyrażania opinii dotyczących osób publicznych i osób prywatnych. Chodzi o kwestię, czy owe granice są różne chociażby ze względu na to, jaką funkcję w społeczeństwie sprawuje dana jednostka. Wobec powyższego powstaje fundamentalne pytanie dotyczące przedstawianej materii: czy można wyznaczyć spójne, a zatem standardowe granice swobody wyrażania opinii, czy może raczej granice te są płynne i kształtują się w zależności od kontekstu sytuacyjnego, na który składa się wiele takich czynników jak: status podmiotu wyrażającego opinie i podmiotu, którego dotyczy wyrażona opinia, ale również ustrój społeczno-polityczny czy sytuacja gospodarcza?

---

[2]/ M. Safjan, *Europa sędziów, Europa dialogu*, „Na Wokandzie", 2011, nr 7, https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-7/opinie-7/europa-sedziow-europa-dialogu.html [dostęp: 19.03.2021 r.].

## Normatywne podstawy wolności wyrażania opinii – wokół art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz art. 54 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

Rozpoczynając rozważania nad tym, jak w dialogu sądowym kształtowane są granice swobody wyrażania opinii, należy wskazać na podstawy normatywne tej jednej z podstawowych wolności człowieka. Regulacje prawne dotyczące swobody wyrażania opinii pochodzą z prawa międzynarodowego, europejskiego oraz prawa krajowego Rzeczypospolitej Polskiej. Są to chociażby: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (art. 19), Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (art. 19 MPPOiP)[3], Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (art. 10 EKPC), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (art. 54 Konstytucji RP). Jednakże z całą mocą podkreślić należy, że wskazane powyżej akty normatywne i ich regulacje nie negują faktu, iż wskazywana swoboda ma zdecydowanie charakter prawnonaturalny. Mianowicie to nie prawo w znaczeniu przedmiotowym daje możliwość ekspresji poglądów, ale ustanawia jedynie jego granice[4]. W opracowaniu obszerniejszej analizie poddany zostanie art. 10 EKPC oraz art. 54 Konstytucji RP, wokół których interpretacji będą się koncentrowały wypowiedzi orzecznictwa.

Artykuł 10 EKPC normuje prawo do wolności wyrażania opinii:

1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice

[3]/ MPPOiP, art. 19 „1. Każdy człowiek ma prawo do posiadania bez przeszkód własnych poglądów. 2. Każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyrażania opinii; prawo to obejmuje swobodę poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania wszelkich informacji i poglądów, bez względu na granice państwowe, ustnie, pismem lub drukiem, w postaci dzieła sztuki bądź w jakikolwiek inny sposób według własnego wyboru. 3. Realizacja praw przewidzianych w ustępie 2 niniejszego artykułu pociąga za sobą specjalne obowiązki i specjalną odpowiedzialność. Może ona w konsekwencji podlegać pewnym ograniczeniom, które powinny być jednak wyraźnie przewidziane przez ustawę i które są niezbędne w celu: a) poszanowania praw i dobrego imienia innych; b) ochrony bezpieczeństwa państwowego lub porządku publicznego albo zdrowia lub moralności publicznej".

[4]/ J. Jaskiernia, *Wprowadzenie do systemu ochrony wolności i praw jednostki*, [w:] *Problemy ochrony wolności i praw jednostki we współczesnym świecie*, red. *idem*, Kielce 2008, s. 13.

> państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych. 2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej[5].

Zacytowany przepis stanowi o prawie do wolności wyrażania opinii, jednakże jego zakres przedmiotowy jest znacznie większy, ponieważ odnosi się on do ogólnie rozumianej swobody wypowiedzi. Co do zakresu podmiotowego, wolność ta przysługuje każdej osobie. Europejski Trybunał Praw Człowieka chociażby w wyroku *Casado Coca przeciwko Hiszpanii* z dnia 24 lutego 1994 roku wskazał, że: „Prawo to przysługuje «każdej osobie», niezależnie od tego, czy jest osobą fizyczną, czy prawną, stowarzyszeniem, a nawet firmą działającą dla zysku"[6].

Dla dokonania interpretacji zacytowanego powyżej art. 10 EKPC niebagatelne znaczenie ma jego układ redakcyjny. Mianowicie z ust. 1 możemy wyinterpretować prawo do wolności wyrażania opinii, na które składają się trzy elementy: wolność posiadania poglądów, wolność otrzymywania informacji i idei oraz wolność przekazywania informacji i idei[7]. Ustęp 2 zawiera wyliczenie sytuacji, w których państwo może ingerować w korzystanie z wolności wyrażania opinii, co niewątpliwie stanowi zakreślenie jej granic. Przepis ten zatem wskazuje wyraźnie, że wolność ta nie jest wartością absolutną. Chcąc opisać swobodę wyrażania opinii, zdecydowanie należy podkreślić, że jej podstawą jest wolność posiadania poglądów, która nie doznaje ograniczeń nawet ze względu na normę zawartą w art. 10 ust. 2. Nie jest to tylko wolność

[5]/ EKPC, art. 10.

[6]/ Wyrok *Casado Coca przeciwko Hiszpanii* z dnia 24.02.1994 r., skarga nr 15450/98.

[7]/ D. Bychawska-Siniarska, *Ochrona prawa do wolności wyrażania opinii na mocy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Podręcznik dla prawników*, Warszawa 2018, s. 14.

pozytywna do wyrażania swoich sądów na zewnątrz, ale również tzw. wolność negatywna, oznaczająca, że nikt nie może być zmuszany do wyrażania swoich poglądów. Dwa dalej wskazane elementy składające się na prawo do wolności wyrażania opinii mają duże znaczenie w demokratycznym państwie prawnym, to one bowiem w głównej mierze kształtują życie społeczno-polityczne. Nie można zatem mówić o państwie demokratycznym, jeżeli nie ma tam wolności wyrażania własnej opinii. Jak wskazuje A. Łopatka: „Bez niej nie ma rzeczywistego uczestnictwa w życiu politycznym, nie ma otwartości myśli, pluralizmu, tolerancji i wzajemnego poszanowania ludzi”[8].

Kolejnym istotnym zagadnieniem, które należy rozważyć w interpretacji problematyki granic swobodnego wyrażania opinii, jest forma, w jakiej różnorakie sądy o rzeczywistości mogą być komunikowane na zewnątrz. Mianowicie z art. 10 EKPC wypływa nie tylko ochrona treści wyrażonej opinii, ale również jej postaci zewnętrznej. Poglądy bowiem są w przeważającej mierze komunikowane na zewnątrz, a może się to dziać nie tylko przez wypowiedź ustną czy pisemną. W tym kontekście można wskazać chociażby na wyrok z dnia 24 maja 1988 roku *Müller i inni przeciwko Szwajcarii*. Wskazano w nim, że dyspozycja art. 10 EKPC obejmuje niewątpliwie wypowiedzi artystyczne, w których formą uzewnętrznienia poglądu w zaprezentowanej sprawie stał się obraz. Kolejnym przykładem dobrze ukazującym wielość form i możliwości wyrażania opinii jest wyrok *Vajnai przeciwko Węgrom* z dnia 8 lipca 2008 roku. W przedmiotowej sprawie węgierski lewicowy działacz polityczny został skazany przez sąd węgierski za propagowanie ideologii komunistycznej poprzez przypiętą do marynarki czerwoną gwiazdę. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził jednak, że w ten sposób doszło do naruszenia prawa do wolności wyrażania opinii, która może być uzewnętrzniana przez różnorakie symbole graficzne. Zakresem swobody wyrażania opinii objęto także zachowania ludzkie; w tym kontekście warto zwrócić uwagę na wyrok *Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii* z dnia 23 września 1998 roku. Trybunał w przedmiotowej sprawie w sposób bezpośredni stwierdził, że udział w proteście przeciwko polowaniu na głuszca oraz przeciwstawianie się ścinaniu drzew i budowie w tym miejscu autostrady, przybierające postać przeszkadzania w wyżej wymienionych czynnościach, są sposobem wyrażenia opinii w rozumieniu art. 10 Konwencji.

[8]/ A. Łopatka, *Prawo do swobodnego wyrażania opinii*, Warszawa1993, s. 14.

Co do ochrony treści określonej wypowiedzi podkreślić należy, że swoboda wyrażania opinii z art. 10 EKPC nie obejmuje tylko i wyłącznie informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne. ETPC wyraźnie wskazał, że ochroną objęte są również wypowiedzi, które oburzają, obrażają czy wprowadzają niepokój w państwie bądź określonej grupie społecznej[9]. Na ten problem zwrócił uwagę także Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, wskazując, że:

> […] wolność wyrażania opinii ma zastosowanie nie tylko do „informacji" czy „idei", które są pozytywnie odbierane lub postrzegane jako nieobraźliwe lub neutralne, lecz także do tych, które są obraźliwe, szokujące lub poruszające, i to niezależnie od formy, w jakiej są wypowiadane[10].

Jak słusznie wskazuje Artur Biłgorajski, powołując się na wyrok TK z dnia 30 października 2006 roku[11]: „Właśnie dopuszczalność formułowania wypowiedzi pejoratywnych stanowi najbardziej obrazowe kryterium tego, czy swoboda wyrażania poglądów faktycznie jest realizowana"[12].

Przejdźmy teraz do art. 54 Konstytucji RP, który brzmi następująco:

> 1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. 2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.

Aby nie powielać poczynionych już rozważań, należy stwierdzić, za Lechem Garlickim, że różnice pomiędzy regulacjami EKPC i Konstytucji RP w materii

---

[9]/ Na powyższe zwrócił uwagę ETPC w wyroku z dnia 7.12.1976 r. w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72.

[10]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23.01.2013 r., I ACa 1023/12.

[11]/ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30.10.2006 r., P 10/06 (Dz.U. 2006, nr 202, poz. 1492).

[12]/ A. Biłgorajski, *Granice wolności wypowiedzi czy wolność wypowiedzi ponad granicami? Kilka uwag na temat zakresu wolności wypowiedzi w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Wolność wypowiedzi i jej granice. Analiza wybranych zagadnień*, red. *idem*, Katowice 2014, s. 14.

wolności wyrażania opinii mają w przeważającej mierze charakter redakcyjno-stylistyczny. Mianowicie strefa ochronna wywodzona z tych dwóch przepisów prawnych nie odznacza się zbytnią merytoryczną odmiennością[13]. To zaś przekłada się w większości na zbieżność wypowiedzi orzecznictwa co do problematyki swobody wyrażania opinii.

## Granice wolności wyrażania opinii – uwagi wstępne

Należy zauważyć, że wolność wyrażania opinii nie jest wartością absolutną, zatem może ona podlegać ograniczeniom. Jak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny, miernikiem wolności wypowiedzi nie jest samo istnienie ograniczeń, ale to, jak znaczne są owe ograniczenia[14]. Powstaje zatem w tej materii kluczowe pytanie, na które w dalszej części opracowania autorzy będą chcieli udzielić odpowiedzi: jak kształtują się granice wolności wyrażania opinii – kiedy jednostka korzysta jeszcze z tej wolności, a kiedy dochodzi już do jej nadużycia? Mogłoby się wydawać, że pytanie to jest nakreślone w sposób bardzo ogólny. Jednakże ze względu na tak duży zakres owej wolności i różny kontekst sytuacyjny, okaże się, że poszukanie satysfakcjonującej odpowiedzi nie będzie zadaniem łatwym.

Może się to wydawać nazbyt proste, ale pierwszą granicę swobody wyrażania opinii wyznacza sobie sam wygłaszający określony pogląd. Mówiąc o wygłaszaniu, ma się na myśli oczywiście każdy przejaw ekspresji bądź też jej brak, który wskazuje na chęć podzielenia się, lub też nie, swoim poglądem. Kolejnym punktem, który może zakreślać granice swobody wyrażania opinii, są ogólnie pojęte normy społeczno-obyczajowe, które możemy ujmować jako pozaprawne, lecz normatywne ograniczenia wolności wyrażania poglądów[15]. A. Biłgorajski, odnosząc się do wypowiedzi Wojciecha Brzozowskiego, wskazał, że:

---

[13]/ A. Biłgorajski wskazuje na powyższe, odnosząc się do stanowiska L. Garlickiego wygłoszonego podczas XLVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Prawa Konstytucyjnego w Serocku w dniach 1–3.06.2006 r.

[14]/ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11.10.2006 r., P 3/06, teza III, pkt 5 (Dz.U.2006.190.1409 z dnia 19.10.2006).

[15]/ A. Biłgorajski, *Granice wolności wypowiedzi*, s. 21.

> […] wyrażanie niepopularnych poglądów często bywa stygmatyzowane społecznie, i choć status prawny faszysty nie różni się niczym od statusu prawnego zwolennika liberalnej demokracji, to nie można tego samego powiedzieć o ich statusie społecznym, a to z kolei wpływa wydatnie na możliwość samorealizacji obu tych jednostek w zakresie manifestowania ich przekonań politycznych[16].

Oczywiście można wskazać także na prawne ograniczenia wolności wyrażania opinii. Wśród wielości poglądów i różnych klasyfikacji tego typu ograniczeń można się posłużyć prostym podziałem na granice swobody wypowiedzi wewnętrzne i zewnętrzne. Pierwsza ze wskazanych granic dotyczy sytuacji, w której prawodawca stwierdza, że określone przejawy ludzkiej aktywności, które prezentują określone sądy, nie będą w ogólne uznawane za wypełniające zasadę swobody wypowiedzi. W tym kontekście można chociażby wskazać na art. 13 Konstytucji RP i art. 17 EKPC. Z brzmienia przytoczonych przepisów można odczytać przesłanie, które jawi się nad wyraz dobitnie. Określone wypowiedzi zawierające w swoim przekazie treści pochwalające ustroje totalitarne lub propagujące ich politykę, jak również te przepełnione nienawiścią rasową, nie są uznawane za przejaw korzystania z wolności wypowiedzi, a zatem *a maiori ad minus* nie dochodzi w tym wypadku w ogóle do badania tego, czy doszło do naruszenia granic swobody wypowiedzi. Co do kategorii ograniczeń zewnętrznych, to ta relacja wygląda odmiennie niż przy granicach wewnętrznych. W tym wypadku określony przejaw aktywności jednostki jest uznawany za wypowiedź podlegającą ochronie. W przedmiotowej sprawie bada się wtedy, czy zasadne jest organicznie tej swobody. W odniesieniu do konkretnych podstaw normatywnych ten rodzaj granic jest statuowany chociażby przez wskazywany już art. 10 ust. 2 EKPC. Jak słusznie jednak podkreśla A. Biłgorajski, określona klauzula limitacyjna ustanowiona przez prawodawcę nie wskazuje, że wolność ta ma być niejako mechanicznie ograniczana w określonych w niej sytuacjach[17]. Wskazane rozróżnienie na granice zewnętrzne i wewnętrzne wolności wypowiedzi ma niewątpliwie charakter teoretycznoprawny. Jednakże stanowi ono swoistą

[16]/ *Ibidem*, s. 21, cyt. za: W. Brzozowski, *O pojęciu granic wolności sumienia i wyznania*, „Studia Prawnicze", 2007, nr 1(171), s. 77.

[17]/ A. Biłgorajski, *Granice wolności wypowiedzi. Studium konstytucyjne*, Warszawa 2013, s. 65.

podstawę, która pozwoli na kanwie orzecznictwa podjąć próbę określenia granic wolności wyrażania opinii.

## Osoba publiczna a osoba prywatna – podstawowe definicje

W niniejszym podrozdziale autorzy podejmą rozważania nad procesem kształtowania granic wolności wyrażania opinii, która dotyczy osób publicznych oraz osób prywatnych (niepublicznych). Niewątpliwie wskazany przymiot ma niezwykle istotne znaczenie zarówno dla sądownictwa krajowego, jak i międzynarodowego, w kontekście chociażby ochrony dóbr osobistych. Rozróżnienie tych dwóch stanów silnie oddziałuje na treść wydawanych przez sądy orzeczeń, w szczególności na najważniejszy ich fragment – tenor, który zawiera stanowisko sądu rozstrzygające o żądaniach stron. Konieczność odmiennego traktowania osób publicznych i niepublicznych wskazał m.in. Sąd Apelacyjny w Łodzi, stwierdzając:

> […] wobec osób publicznych przy ocenie ewentualnych naruszeń dóbr osobistych należy stosować inną miarę aniżeli wobec osób prywatnych. Granice dopuszczalnej krytyki w stosunku do osób publicznych oraz ich działalności są szersze aniżeli wobec osób nieprowadzących takiej działalności. W konsekwencji ich odporność na krytykę musi być podwyższona[18].

Podobną tezę sformułował również Sąd Apelacyjny w Warszawie, wskazując, że „osoba publiczna musi się liczyć z większym zainteresowaniem, a granice dopuszczalnej krytyki są wobec niej szersze”[19]. Twierdzenia te jednak nie należą do nowatorskich, z uwagi na wcześniejsze orzecznictwo ETPC, który już u początków XXI wieku w sprawie *Krone Verlag GmbH & Co. KG przeciwko Austrii* podkreślił, że:

[18]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25.08.2017 r., I ACa 1349/16, teza II, LEX nr 2369676.

[19]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29.02.2016 r., I ACa 735/15, LEX nr 2044271.

> Polityk, osoba publiczna oraz inny podmiot uczestniczący w życiu publicznym lub włączający się do dyskusji o ważnych publicznie sprawach musi akceptować towarzyszące temu wypowiedzi – również krytyczne i bolesne – ze strony swych adwersarzy oraz osób trzecich[20].

Kogo jednak możemy uznać za osobę publiczną? Jakie cechy musi mieć taki podmiot? W legislaturze próżno szukać definicji osoby publicznej. Kodeks karny (k.k.) w art. 115 § 19 stanowi o osobie pełniącej funkcje publiczne. Inna definicja wskazująca na zamknięty katalog podmiotów, które należy uznać za osoby pełniące funkcje publiczne, została zawarta w ustawie z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów[21]. Powyższe definicje jednak nie pozwalają w wyczerpujący sposób określić, kim są osoby publiczne.

Co więcej, zgodnie ze stanowiskiem wskazanym przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, opierającym się na ugruntowanym poglądzie doktryny:

> […] określenia „osoba publiczna" i „osoba wykonująca działalność publiczną" obejmują różne zbiory (chociaż nie sposób zakładać, że w niektórych sytuacjach nie mogą się one zazębiać)[22].

Ze względu na brak właściwej definicji ustawowej oraz orzeczenie sądu, wymagające różnicowania pojęć „osoba publiczna" i „osoba pełniąca funkcje publiczne", konieczne jest zwrócenie większej uwagi na definicje ukształtowane przez sądownictwo. Wyżej wspomniany Sąd Apelacyjny w Białymstoku, w tymże orzeczeniu, samodzielnie stworzył definicję osoby publicznej, uznając, że: „osobą publiczną jest osoba publicznie znana z racji różnych form swojej aktywności i rozpoznawana w szerokich kręgach społeczeństwa"[23]. Bardziej szczegółowo pojęcie to określił Sąd Apelacyjny w Warszawie:

---

[20]/ Wyrok ETPC z dnia 26.02.2002 r. w sprawie *Krone Verlag GmbH & Co. KG przeciwko Austrii*, skarga nr 34315/96.

[21]/ Ustawa z dnia 18.10.2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów, art. 4 (Dz.U. 2006, nr 218, poz. 1592).

[22]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8.04.2016 r. I ACa 1108/15, LEX nr 2031121.

[23]/ *Ibidem*.

> […] osobami publicznymi są osoby aktywnie działające na forum publicznym, których działanie wywiera wpływ na kształtowanie życia publicznego, stanowiąc podstawę usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa i związanego z nim prawa do uzyskania informacji[24].

Definicje sformułowane przez Sądy Apelacyjne uzupełnia i zarazem podsumowuje Sąd Najwyższy:

> […] pojęcie *osoba publiczna* jest szerokie i obejmuje, obok osób pełniących funkcje publiczne, także takie osoby, które nie pełniąc ich, odgrywają w życiu publicznym istotną rolę z punktu widzenia kształtowania postaw i opinii ludzi, w różnych dziedzinach życia publicznego, takich jak polityka, życie społeczne, kultura i sztuka, a pośród nich artyści aktywni w tych dziedzinach, cieszący się znacznym zainteresowaniem publiczności i mediów[25].

Powyższe orzeczenia ukazują, że do katalogu osób publicznych można zaliczyć bardzo duże grono podmiotów. Każdorazowa ocena, czy określoną osobę należy włączyć do tej grupy, powinna być dokonywana w niezależny i obiektywny sposób, tak aby nie doszło do pokrzywdzenia jednostki poprzez upublicznianie jej życia prywatnego na szerokim forum.

## Wyrażanie opinii na temat osób publicznych – dialog sądowy

Wolność wyrażania opinii jest podstawą debaty publicznej w sprawach społecznych. Pozwala ona na prawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa demokratycznego poprzez społeczną kontrolę administracji publicznej przez obywateli, a w szczególności przedstawicieli tzw. czwartej władzy. W związku z powyższym jasne jest, że osoby pełniące funkcje publiczne muszą się liczyć z kierowaną w ich stronę krytyką. Analogiczna krytyka może jednak dotyczyć również osób, które nie piastują politycznych stanowisk, lecz poprzez zajmowaną pozycję

[24]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19.09.2018 r., V ACa 700/17, LEX nr 2698135.

[25]/ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06.03.2019 r., I CSK 125/18, LEX nr 2630610.

społeczną wpływają na większe grono odbiorców. Krytyka wyrażona wobec osób publicznych musi mieć jednak pozytywny i akceptowany społecznie cel.

W doktrynie oraz orzecznictwie ukształtowało się, że krytyka podjęta w interesie społecznym może być uznana za działanie pożądane, jednakże tylko wtedy, gdy występują ściśle określone przesłanki. Jak wskazuje Sąd Apelacyjny w Białymstoku:

> […] należy odrzucić automatyzm polegający na uznaniu, że powołanie się na działanie w interesie społecznym zawsze wyłącza bezprawność naruszenia, i wymagać zbadania w każdym przypadku wszystkich okoliczności, pozwalających na staranne wyważenie kolidujących ze sobą prawdo ochrony dóbr osobistych z jednej strony oraz wolności wypowiedzi i krytyki z drugiej strony[26].

Oznacza to, że do każdej sprawy sąd powinien podejść indywidualnie, obiektywnie rozpatrując przedstawiony stan faktyczny oraz sprawdzając, czy doszło do przekroczenia granic wolności wypowiedzi. Mechaniczne uznawanie poglądów wygłaszanych przez osoby trzecie za podjęte w interesie społecznym mogłoby nas doprowadzić do przekonania, że osobom publicznym nie przysługuje żadna skuteczna ochrona dóbr osobistych. Jednakże, zgodnie ze stanowiskiem tegoż sądu:

> […] ochrona dóbr osobistych dotyczy także osób publicznych. Wolność wypowiedzi, pozwalająca na szerszą krytykę osób pełniących funkcję publiczne, podlega ochronie, gdy opiera się na faktach i nie zawiera treści znieważających. Pomimo wyraźnego zawężenia granic ochrony osób publicznych, krytyka ich zachowań nie może naruszać czci i dobrego imienia[27].

Interesującym nawiązaniem do powyższej sentencji będzie również stanowisko tegoż Sądu z grudnia 2018 roku, które stanowi wprost: „«Mowa nienawiści» nie może zastępować rzeczowej krytyki, a wolność wyrażania swoich poglądów

[26]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2.02.2018 r., I ACa 727/17, LEX nr 2453712.

[27]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16.04.2018 r., I ACa 611/17, LEX nr 2497273.

nie oznacza wolności znieważania"[28]. W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy w Gdańsku uznał A.K. za winną czynu znieważenia posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej A.P. za pomocą środków masowego komunikowania, poprzez umieszczenie pod jej zdjęciem na mównicy sejmowej na portalu społecznościowym F. wpisu o treści: „Trzeba to coś złapać i ogolić na łyso", to jest czynu kwalifikowanego z art. 216 § 2 k.k.[29] Powyższe rozwiązanie było możliwe z racji uznania internetu za przestrzeń publiczną, pomimo jego wirtualnego charakteru[30]. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16 kwietnia 2018 roku wskazuje również przesłanki, które warunkują uznanie danej wypowiedzi za zgodną z art. 54 Konstytucji RP oraz z regulacjami prawa międzynarodowego. Mowa tu o prawdziwości przytaczanych przez stronę tez oraz braku treści znieważających. Gdański sąd zwrócił uwagę na te przesłanki już kilka lat wcześniej, stwierdzając w orzeczeniu z dnia 9 października 2014 roku, że:

> […] osoby publiczne muszą liczyć się z nieprzychylnymi dla nich publikacjami, nie zawsze aprobującymi ocenami ich działalności. Nie oznacza jednak, że osobom takim można bezkarnie zarzucać czyny, których nie popełniły, że można im przypisywać choroby, na które nie cierpią, w szczególności, gdy czyny te lub choroby mają wydźwięk pejoratywny[31].

Władza sądownicza zwraca szczególną uwagę na wystąpienie tych przesłanek w sporach, w których jedną ze stron jest dziennikarz. Zgodnie bowiem z regulacjami ustawy Prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984 roku, ukształtowanym orzecznictwem oraz stanowiskiem doktryny, w stosunku do dziennikarzy, ze względu na prowadzoną przez nich działalność oraz chęć jak najlepszej ochrony wolności wypowiedzi, stosuje się dodatkowe wytyczne warunkujące uznanie wypowiedzi prasowej za naruszającą dobra osobiste. Podkreśla się, że podstawę do wyrażenia przez dziennikarza niepochlebnej opinii mogą stanowić tylko informacje, które zostały zebrane i zweryfikowane w sposób rzetelny i rzeczowy. W krytyce nie

[28]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28.12.2018 r., II AKa 218/18, LEX nr 2731196.

[29]/ *Ibidem*.

[30]/ Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.04.2018 r., IV KK 296/17, LEX nr 2481975.

[31]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9.10.2014 r., I ACa 310/14.

można również przekraczać granic niezbędnych do osiągnięcia jej celu. Zdanie to podzielił Sąd Apelacyjny w Białymstoku, który wskazał, że:

> […] krytyka cudzego postępowania lub zapatrywań nie powinna przekraczać granic potrzebnych do osiągnięcia społecznego celu krytyki, nie powinna też zawierać sformułowań obraźliwych. Wypowiadane opinie i sądy krytyczne powinny być podporządkowane celowi, jakiemu służy krytyka, nie mogą być natomiast nastawione na wywołanie ujemnych uczuć u osoby, której dotyczą[32].

Powyższe stanowiska sądów podkreślają jednocześnie, że krytyka powinna być wyrażana w sposób konstruktywny, tak aby wskazywać krytykowanemu drogę do zmiany dotychczasowego postępowania lub wykazywać popełnione błędy, jednocześnie nie wywołując u niego negatywnych uczuć.

Podczas rozpatrywania spraw wniesionych z powodu potencjalnego naruszenia dóbr osobistych osób publicznych sąd powinien rozważyć również, „czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste"[33].

Elementem ograniczającym możliwość ewentualnej krytyki bądź negatywnych komentarzy w stosunku do osób publicznych jest również posiadanie przez wszystkie osoby fizyczne prawa do prywatności. Istotę tego prawa w odniesieniu do osób publicznych podkreślił Sąd Apelacyjny w Warszawie, który w swoim orzeczeniu stwierdził:

> Osoba podejmująca działalność publiczną powinna być świadoma, że jej życie, czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego. Nie może to jednak prowadzić do usuwania wszelkich barier niedostępności, a tym samym do naruszenia samej istoty prawa do ochrony życia prywatnego. Ingerowanie w sferę prywatności może nastąpić

[32]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2.02.2018 r. I ACa 727/17, LEX nr 2453712.

[33]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16.04.2018 r., I ACa 611/17, LEX nr 2497273.

> wyjątkowo i obejmować tylko fakty, które pozostają w bezpośrednim związku z prowadzoną przez daną osobę działalnością publiczną[34].

Kwestią prywatności osób publicznych zajmował się, już wiele lat wcześniej, Europejski Trybunał Praw Człowieka. W sprawie *Tammer przeciwko Estonii* z 2001 roku powódka Vilji Laanaru (dziś Vilji Toomast) została skrytykowana przez pozwanego dziennikarza Enno Tamera, który nazwał ją wyrodną matką i stwierdził, że ukradła męża innej kobiecie. Komentarz ten został sformułowany podczas rozmowy z innym dziennikarzem, którego zadaniem miało być opisanie wspomnień pani Vilji. Wspomnienia kobiety wyrażały bardzo podobne stwierdzenia, użyto w nich mniej nacechowanego negatywnie języka oraz miały one stosowne wytłumaczenie postawy estońskiej polityczki. Ponadto nie zostały one finalnie opublikowane. Po wyczerpaniu krajowych środków odwoławczych Enno Tamer postanowił wszcząć postępowanie przed ETPC, aby dochodzić swoich racji. Trybunał, rozpatrując sprawę, uznał, że chociaż była ona drugą żoną ówczesnego premiera Estonii, a w owym czasie pełniła funkcję jego doradcy, czyli występowała aktywnie w życiu politycznym państwa, to krytyka życia prywatnego osoby publicznej nie pozwala dziennikarzowi na zasłanianie się przed odpowiedzialnością interesem publicznym. Podobną opinię, mającą na celu poszanowanie życia prywatnego osoby publicznej, wyraził również Sąd Najwyższy w wyroku z 2008 roku[35]. W rozpatrywanej sprawie sąd uznał, że materiały prasowe oraz zdjęcia zamieszczone w ogólnopolskim dzienniku ingerowały w prawo do prywatności powódki, gdyż nie występowała zależność pomiędzy daną publikacją prasową a publiczną aktywnością aktorki.

Z drugiej strony należy zwrócić uwagę na tezę wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim:

> Jakkolwiek wartość związana z transparentnością życia publicznego nie może prowadzić do całkowitego przekreślenia i zanegowania ochrony związanej z życiem prywatnym osób wykonujących funkcje publiczne, to osoby wykonujące funkcje publiczne z momentem ich podjęcia muszą zaakceptować

[34]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.09.2015 r., I ACa 41/15, teza IV, LEX nr 2719400.

[35]/ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.01.2008 r., I CSK 341/07, LEX nr 394755.

> szerszy zakres ingerencji w sferze ich prywatności niż w wypadku innych osób[36].

Większe zainteresowanie społeczne życiem prywatnym osoby publicznej, w szczególności zajmującej się działalnością polityczną, może służyć za podstawę ograniczenia prawa do prywatności, m.in. w sytuacji, gdy opinia publiczna będzie zainteresowana weryfikacją głoszonych przez osobę publiczną poglądów czy twierdzeń. Stanowisko takie zostało wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku:

> […] opinia społeczna ma prawo do weryfikacji, czy głoszone publicznie przez powoda poglądy w przedmiocie umacniania roli rodziny, tworzenia sprzyjających dla jej rozwoju warunków oraz poszanowania wartości chrześcijańskich, do których niewątpliwie należy trwałość i nierozwiązywalność zawartych związków małżeńskich, są tylko sloganami na użytek jego działalności politycznej i podnoszenia popularności wśród wyborców, czy też są jego autentycznymi przekonaniami, które realizuje także w życiu osobistym. Tym samym, czy powód jest osobą wiarygodną, głosząca poglądy rzeczywiście wyznawane i realizowane także w życiu prywatnym, czy też nie[37].

Pamiętać więc należy, że dziennikarz, wyrażając niepochlebne komentarze na temat życia prywatnego danej osoby, musi udowodnić, że życie prywatne osoby publicznej wywarło wpływ na sferę publiczną lub działanie państwa. W innym wypadku takiej osobie przysługuje ochrona analogiczna do osoby prywatnej, zapewniająca większe poszanowanie życia prywatnego.

## Wyrażanie opinii na temat osób prywatnych – dialog sądowy

Donioślejsza ochrona osób prywatnych uzasadniona jest przede wszystkim faktem, że ich wypowiedzi nie budzą tak wielkiego zainteresowania większości

[36]/ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 18.10.2018 r., II SA/Go 654/18, LEX nr 2571930.

[37]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24.06.2014 r., I ACa 206/14, LEX nr 1504361.

społeczeństwa, a w związku z powyższym nie mają wpływu na większe grono odbiorców, analogicznie jak w przypadku osób publicznych. Na ich traktowanie ma również wpływ sytuacja materialna oraz pozycja społeczna, uniemożliwiająca im skuteczną obronę swoich interesów i odparcie wytoczonych wobec nich zarzutów, jak mogłoby mieć to miejsce w przypadku zamożniejszych i wpływowych osób publicznych. Co więcej, osobom prywatnym, ze względu na wskazane powyżej dysproporcje materialne, dużo ciężej jest zmienić otoczenie czy miejsce zamieszkania, a infamia dotknie je w społeczności lokalnej, w której spędzają największą część swojego życia.

Konsekwencje, jakie może ponieść osoba prywatna w związku z naruszeniem swobody wyrażania opinii przez nieproporcjonalnie większy podmiot, zostały wskazane w wyroku wydanym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie. W swoim orzeczeniu rozpatrywał sprawę, w której ogólnopolska stacja telewizyjna skrytykowała publicznie, w reportażu telewizyjnym, działalność gospodarczą prowadzoną przez powódkę. Kilkukrotne wyemitowanie niezweryfikowanych materiałów o działalności powódki sprawiło, że doszło do eskalacji przemocy oraz wygłoszenia wielu negatywnych komentarzy, nie tylko w stosunku do powódki, ale także wszystkich członków jej rodziny. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wizerunek powódki oraz jej dane osobowe zostały nienależycie ukryte, „wskazując, że powódka została zidentyfikowana nie tylko w kręgu jej bliskich, lecz w szerokim kręgu znajomych i sąsiadów, o czym świadczą zeznania powódki oraz T.B."[38]. W związku z zaniedbaniami ze strony stacji, która nie dokonała dogłębnej analizy ani weryfikacji przedstawionego jej materiału, oraz liczbą negatywnych komentarzy w stosunku do rodziny powódki i ich wpływem na jej życie prywatne w społeczności lokalnej, Sąd Okręgowy uznał, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, jakimi są: jej cześć, wizerunek oraz dobre imię. Opublikowanie materiałów w ogólnopolskiej stacji telewizyjnej, a następnie w internecie, zdaniem Sądu Okręgowego,

> skutkowało dużą krzywdą doznaną przez powódkę, napiętnowaniem jej w lokalnym środowisku, obawą o lincz, obawą o dalsze życie, załamaniem nerwowym, myślami samobójczymi. Powódka przez wiele miesięcy unikała

[38]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30.09.2016 r., VI ACa 390/15, LEX nr 2279523.

> wychodzenia z domu, przestała również uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności, podupadła na zdrowiu, posiwiała[39].

Sąd Apelacyjny podtrzymał zaskarżony przez pozwaną wyrok oraz wskazał na wagę i istotę weryfikacji prawdziwości publikowanych przez stację telewizyjną informacji i ich wpływ na życie powódki.

Na zdecydowanie węższe pole do krytyki mogą również liczyć osoby zainteresowane życiem prywatnym małżonków czy rodziny osób publicznych. Sąd Apelacyjny w Warszawie w swoim orzeczeniu wskazał:

> W żadnym wypadku nie można bowiem zaakceptować stanowiska prezentowanego przez pełnomocnika pozwanego podczas przesłuchania powódki, że wejście przez osobę niepubliczną (anonimową dla mediów) w relację partnerską czy małżeńską z osobą publiczną (aktorem, piosenkarzem, politykiem) oznacza, że taka osoba niejako z automatu staje się także osobą publiczną i dochodzi do zniesienia wszelkich barier w niedostępności jej życia prywatnego. Oczywiście taka osoba musi liczyć się z tym, że będzie pozostawać w kręgu zainteresowania mediów (chociażby ze względu na ich zainteresowanie osobą jej partnera), jednakże, jeśli sama nie udziela się publicznie, to nie sposób przypisać jej statusu osoby publicznej i nie ma podstaw do uznania, że nieodłącznym elementem funkcjonowania w show biznesie jest dzielenie się z opinią publiczną informacjami o określonych aspektach życia prywatnego[40].

Oznacza to, że swoboda wypowiedzi w stosunku do partnerów i rodziny osób publicznych będzie ograniczona analogicznie, jak w przypadku osób prywatnych, jeżeli nie będą oni angażować się w działalność publiczną.

Podstawą do wprowadzenia powyższego ograniczenia jest prawo do prywatności zawarte w art. 47 Konstytucji RP, który stanowi, że: „Każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym". Podobne regulacje możemy również odnaleźć w MPPOiP, który w art. 17 stanowi, że: „nikt nie może być narażony na samowolną

---

[39]/ *Ibidem*.

[40]/ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7.03.2019 r., I ACa 1819/17, LEX nr 2668868.

lub bezprawną ingerencję w jego życie prywatne, rodzinne, dom czy korespondencję ani też na bezprawne zamachy na jego cześć i dobre imię". Zezwala on na ograniczenie wolności wypowiedzi ze względu na ochronę czci, dobrego imienia człowieka oraz jego życia prywatnego. Orzeczenie dotyczące prawa do prywatności wydał również Trybunał Konstytucyjny, który podkreślił, że:

> W warunkach niniejszej sprawy wystarczy przypomnieć, że stanowiąc jeden z podstawowych elementów aksjologii demokratycznego państwa prawnego, konstytucyjna ochrona prywatności to w szczególności możność samodzielnego decydowania o ujawnianiu innym podmiotom informacji dotyczących własnej osoby, a także sprawowania kontroli nad tymi informacjami, nawet jeżeli znajdują się w posiadaniu innych osób (autonomia informacyjna jednostki) oraz możność samostanowienia o swym życiu osobistym w aspekcie przedmiotowym, podmiotowym oraz czasowym (autonomia decyzyjna jednostki)[41].

Prawo do prywatności jest więc niezwykle silną barierą ograniczającą swobodę wypowiedzi. Znajduje ono zastosowanie nie tylko w stosunku do osób prywatnych, ale również – jak zostało wspomniane we wcześniej omawianej sprawie *Tammer przeciwko Estonii* – stanowi ochronę osób publicznych, z wyłączeniem sytuacji, gdy życie prywatne tej osoby wpływa na sferę publiczną. Jak wskazuje Ireneusz C. Kamiński:

> […] poza partiami politycznymi i politykami również inne organizacje i jednostki – jeśli zabierają publicznie głos – stają się uczestnikami publicznej debaty. W konsekwencji, podlegają słabszej ochronie i muszą wykazać większą tolerancję wobec krytyki. Podobnie jest, gdy angażując się we wspólne działania z partiami lub organizacjami politycznymi, dają powody do postawienia zarzutów albo sformułowania wątpliwości pod swoim adresem. Ich prawo do ochrony dobrego imienia zawsze należy zestawiać ze znaczeniem, jakie ma otwarta dyskusja polityczna[42].

---

[41]/ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20.01.2015 r., K 39/12 (Dz.U. 2015, poz. 142).

[42]/ I.C. Kamiński, *Media w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, [w:] *Prawo mediów*, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2008, s. 44–45.

Oznacza to, że osoby prywatne, chcąc zachować większą ochronę przed krytyką, muszą stronić od publicznego wygłaszania swoich opinii na społecznie doniosłe tematy, gdyż w innym wypadku będą mogły zostać potraktowane jak osoby publiczne.

## Osoba publiczna czy osoba prywatna?

W podrozdziałach dotyczących osób prywatnych oraz osób publicznych zostały wskazane przykłady, które unaoczniają problemy z klasyfikacją podmiotów do określonej grupy, z jakimi muszą się mierzyć organy władzy sądowniczej. W niniejszym podrozdziale postaramy się przytoczyć inne przykłady, których status wywoływał wątpliwości ETPC.

Podmiotami, których status nie był faktem notoryjnym, byli strażnicy miejscy. Do ich sytuacji odniósł się Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie *Janowski przeciwko Polsce* z 1999 roku. We wskazanej sprawie wnioskodawca został skazany przez Sąd Rejonowy na podstawie ówczesnego art. 236 k.k.[43] za znieważenie funkcjonariuszy publicznych. Przyczyną oskarżenia było nazwanie przez pozwanego funkcjonariuszy ignorantami, ćwokami oraz głupkami, do czego doszło w trakcie prowadzonej przez nich interwencji. Wyrok podtrzymał również Sąd Wojewódzki w Sieradzu. Wnioskodawca postanowił jednak odwołać się do organu międzynarodowego i skierował sprawę do ETPC. W omawianym orzeczeniu Komisja uznała, że funkcjonariusze publiczni działający w ramach pełnionych obowiązków byli podobnie jak politycy narażeni na większy zakres dopuszczalnej krytyki. Jeżeli działali oni bez podstawy prawnej, to powinni spodziewać się krytyki ze strony obywateli i muszą akceptować fakt, że może ona być czasami surowa i wyrażona w sposób zdecydowany[44].

Granice dopuszczalnej krytyki funkcjonariuszy publicznych są szersze niż osób prywatnych, ale nie tak szerokie jak w przypadku polityków[45].

Oznacza to, że oprócz klasycznie rozumianych osób publicznych, w szczególności polityków partii rządzącej oraz opozycji, piosenkarzy, aktorów czy

[43]/ Ustawa z dnia 19.04.1969 r. Kodeks karny (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94).

[44]/ Wyrok ETPC z dnia 21.01.1999 r. w sprawie *Janowski przeciwko Polsce*, skarga nr 25716/94.

[45]/ *Ibidem*.

celebrytów, tworzą się również podkategorie osób, w stosunku do których zakres swobody wypowiedzi jest kształtowany inaczej. W artykule *Oddziaływanie standardów strasburskich dotyczących podmiotowych granic wolności wypowiedzi na polski porządek prawny* A. Biłgorajski wyróżnia aż pięć takich kategorii, począwszy od rządu, należącego do I grupy, następnie polityków, funkcjonariuszy publicznych, pozostałych osób publicznych aż do V kategorii, w której znajdują się osoby prywatne, jako te, wobec których ograniczenia wolności do wyrażania opinii są najmniej restrykcyjne.

Innym interesującym kazusem, w którym rozważany był status osób prawnych – czy należy traktować je jako osoby publiczne, czy prywatne – była sprawa *Jerusalem przeciwko Austrii* z 27 lutego 2001 roku. W tymże orzeczeniu ETPC stwierdził, że:

> Osoby prywatne oraz stowarzyszenia wystawiają się jednak na publiczną kontrolę, jeśli stają się uczestnikami publicznej debaty. Organizacje, które wystąpiły przeciwko Jerusalem, zajmowały się polityką wobec narkomanii, a więc dziedziną budzącą ogólne zainteresowanie. Wypowiadały się publicznie i współpracowały z partią polityczną. Powinny zatem wykazywać większą tolerancję wobec krytyki, której poddawano ich cele i użyte środki[46].

Oznacza to, że nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne mogą podlegać próbie klasyfikacji i w zależności od rodzaju prowadzonej działalności, powiązań czy środowiska, w jakim działają, mogą być uznane za podmioty bardziej lub mniej podobne do osób publicznych.

## Podsumowanie i wnioski końcowe

Podsumowując rozważania dotyczące zagadnienia kształtowania granic wolności wyrażania opinii na gruncie orzecznictwa, należy wskazać, że zdecydowanie nie można wyznaczyć standardowej, czyli wspólnej dla wszystkich, granicy owej wolności. Ocena ta jest uzasadniona okolicznością tego typu, że wolność

[46]/ Wyrok ETPC z dnia 27.02.2001 r. w sprawie *Jerusalem przeciwko Austrii*, skarga nr 26958/95.

wyrażania opinii (jej treść i forma), a przy tym kształtowanie granic wyżej wymienionej, zależy w dużej mierze od kontekstu sytuacyjnego wyrażonego poglądu. Wypowiedzi orzecznictwa podkreślają, że podczas oceny, czy doszło do naruszenia wolności wyrażania opinii, powinno się mieć na względzie wiele rozmaitych czynników. W opracowaniu autorzy zwrócili uwagę przede wszystkim na to, że różnice w kształtowaniu granic swobody wyrażania poglądów mogą zależeć od tego, kogo dana opinia dotyczy – osoby publicznej czy prywatnej. Posiadanie bowiem określonego statusu przez daną osobę powoduje możliwość mniej lub bardziej restrykcyjnej oceny zakresu korzystania z wolności wyrażania opinii. Co więcej, orzecznictwo ETPC wyróżniło również określone kategorie osób, których nie da się traktować w sposób analogiczny do osób publicznych *sensu stricto*. Przede wszystkim możemy tu wyróżnić celebrytów, piosenkarzy czy aktorów, w stosunku do których wyrażona krytyka może przybierać mniejszy wymiar aniżeli w stosunku do polityków, a już w szczególności polityków wchodzących w skład rządu. Świetnym przykładem są również funkcjonariusze publiczni, którzy mają zupełnie inną pozycję w społeczeństwie niż politycy czy celebryci, jednakże ze względu na piastowaną przez siebie funkcję muszą się liczyć z większą krytyką aniżeli osoby fizyczne.

Istotny wpływ na zaistnienie tych różnic w orzecznictwie polskich sądów powszechnych ma przede wszystkim orzecznictwo ETPC, który jako pierwszy zaczął rozpatrywać sprawy dotyczące wolności wyrażania opinii, różnicując odpowiedzialność w zależności od pozycji społecznej czy statusu krytykowanego podmiotu.

Niezależnie jednak od statusu krytykowanego podmiotu, powinniśmy zachować merytoryczny dyskurs. Nasza wypowiedź musi być kulturalna i oparta na faktach, które jesteśmy w stanie udowodnić. Powinniśmy również respektować prawo każdej jednostki do poszanowania życia prywatnego.

## Summary Freedom of expression in judicial dialogue

The aim of this study is to present how the limits of freedom of expression have been formed on the grounds of judicial decisions of Polish and international courts. In the first instance of the considerations, the authors of the article would like to draw attention to the legislature that regulates freedom of expression. The authors accomplish

a comprehensive interpretation of this term. Thereafter, the reader's attention will be directed to the formation of the limits of freedom of expression, which would be legally and axiologically justified. The above mentioned will lead to detailed considerations on whether the limits of the freedom to the expression on the basis of judicial dialogue are universal, or whether their extent depends on many different factors. It is the judicial dialogue manifested in the statements of the jurisprudence that point out the variety of problems related to the freedom of expression. Freedom, due to its naturalistic capacity closely related to the human personality often collides with other rights and freedoms. This allows us to see that the infringement of the freedom of expression or exceeding of the limits of the following freedom takes place in various legal cases. In this connection, the emphasis will be situated on the problem of different perceptions of private and public figures, whether individual entities are exposed to a higher amount of unfavorable statements due to their position on the walk of life. The study indicates that possession of certain features, the performance of public functions have a direct impact on the limits of the freedom of expression. It should be pointed out that the possibility of exploring the essence of freedom of expression is mainly conditioned by the determination of its limits. The boundaries enable to define a specific framework within which an individual is entitled to freely express their opinion. The holistic approach to the issues presented in the article will also encourage the reader to reflect on the impact of the rulings of the European Court of Human Rights on the judicial decisions hold in the Polish courts on the freedom of expression.

Karolina Lasota*

# Pytania prejudycjalne w obszarze praw człowieka

Podstawowa procedura prawna trybu prejudycjalnego została uregulowana w art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który mówi:

> Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym:
> – o wykładni Traktatów;
> – o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii.
>
> W przypadku gdy pytanie z tym związane jest podniesione przed sądem jednego z Państw Członkowskich, sąd ten może, jeśli uzna, że decyzja w tej kwestii jest niezbędna do wydania wyroku, zwrócić się do Trybunału z wnioskiem o rozpatrzenie tego pytania. W przypadku gdy takie pytanie jest podniesione w sprawie zawisłej przed sądem krajowym, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, sąd ten jest zobowiązany wnieść sprawę do Trybunału. Jeżeli takie pytanie jest podniesione w sprawie zawisłej przed sądem krajowym dotyczącej osoby pozbawionej wolności, Trybunał stanowi w jak najkrótszym terminie[1].

* Karolina Lasota – studentka prawa Uniwersytetu w Białymstoku, ORCID: 0000-0003-4636-0696.

[1]/ Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012 r., p. 0001–0390.

Na podstawie powyższego przepisu z pytaniem prejudycjalnym może wystąpić każdy sąd krajowy, w sytuacji, gdy w związku z konkretnym, toczonym na jego forum sporze pojawi się zagadnienie wykładni lub ważności aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii Europejskiej[2]. Jak wskazuje literatura, dotyczy to także sądów rejonowych, z małym zastrzeżeniem, że zadanie pytania powinno być poprzedzone ustaleniem stanu faktycznego sprawy, a w skrócie – po przeprowadzeniu postępowania dowodowego[3].

Postępowanie w trybie prejudycjalnym ma głównie na celu wsparcie sądu krajowego, a zatem jest postępowaniem niespornym[4]. Nota informacyjna stworzona przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazuje, że sąd państwa członkowskiego, zadając pytanie wstępne, powinien to zrobić po przesłuchaniu stron w postępowaniu krajowym, lecz jest to fakultatywne[5]. Ponadto nie jest obligatoryjne załączenie do wniosku, przez sąd krajowy, kopii ważnych akt sprawy[6]. Istotną informacją jest, że wystosowanie pytania wiąże się z zawieszeniem postępowania sądowego w kraju, którego rozstrzygnięcie podlega zaskarżeniu zgodnie z procedurą krajową[7]. Przepisy wyszczególnione w rozdziale 9 tytułu III Regulaminu Trybunału Sprawiedliwości oraz w tytule III Statutu Trybunału stanowią, że „wyróżnia się fazę pisemną, a następnie ustną postępowania"[8].

Trybunał Sprawiedliwości UE uzyskał pełną jurysdykcję w zakresie bezpieczeństwa i sprawiedliwości oraz w ramach przestrzeni wolności właśnie na podstawie, wspomnianego już na początku, art. 267 TFUE, za pomocą którego została także uregulowana jednolita procedura postępowania prejudycjalnego[9]. Warto zaznaczyć, że za tą zmianą stał Traktat Lizboński, gdyż do czasu jego

---

[2]/ I. Skomerska-Muchowska, *Pytania prejudycjalne sądów krajowych*, [w:] A. Wyrozumska (red.), *System ochrony prawnej w Unii Europejskiej,* Warszawa 2010, s. V-304–305.

[3]/ *Ibidem.*

[4]/ K. Kukuryk, *Postępowanie w sprawach wydawania orzeczeń wstępnych w świetle przyszłego rozszerzenia Unii Europejskiej,* [w:] C. Mik (red.), *Wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej*, Toruń 2001.

[5]/ E. Krzysztofik, *System ochrony prawnej w Unii Europejskiej*, [w:] A. Kuś (red.), *Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony*, Lublin 2010, s. 293.

[6]/ *Ibidem.*

[7]/ A. Doliwa-Klepacka, Z.M. Doliwa-Klepacki, *Struktura organizacyjna (instytucjonalna) Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony*, Białystok 2009.

[8]/ *Ibidem.*

[9]/ *Ibidem.*

wejścia w życie zasadniczą procedurę regulował art. 234 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską[10].

Liczba pytań prejudycjalnych zadanych przez Sąd Najwyższy w Polsce w latach 2004–2019 wynosi zaledwie 31, co nie stanowi najlepszego wyniku, biorąc pod uwagę 15 lat członkostwa[11]. Ponadto spośród tych 31 pytań prejudycjalnych tylko jedno pochodziło z Izby Karnej[12], 6 z Izby Cywilnej[13], a 24 z Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych[14].

## Prawa człowieka i ich ochrona w Unii Europejskiej

„Prawa człowieka" to podstawowe uprawnienia i wolności, które przysługują każdej jednostce i które wynikają z samego faktu bycia istotą ludzką[15]. Literatura

[10]/ M. Pyka, B. Wojtyniak (red.), *Prawo ustrojowe Unii Europejskiej,* Warszawa 2010, s. 181.

[11]/ Np. na tle przeszło 150 pytań prejudycjalnych niemieckiego Sądu Najwyższego rozstrzygniętych w latach 2004–2019 (dane na podstawie zapytania w formularzu wyszukiwania na: <www.curia.eu>).

[12]/ Post. SN z 27 września 2010 r., V KK 179/10, OSNwSK 2010, nr 1: 1796.

[13]/ Post. SN: z 27 listopada 2014 r., V CSK 487/13, OSNC 2015, nr 5, poz. 65; z 15 maja 2015 r., V CSK 41/14, niepubl.; z 22 października 2015 r., IV CSK 664/14, Lex nr 1962542; z 27 lipca 2018 r., I CSK 543/17, Lex nr 2525426; z 28 listopada 2019 r., I CSK 435/18, niepubl. oraz post. składu 7 sędziów SN z 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, OSNC 2019, nr 10, poz. 99.

[14]/ Post. SN: z 19 grudnia 2008 r., III SK 27/08, OSNAPiUS 2012, nr 5–6, poz. 81; z 15 lipca 2009 r., III SK 2/09, Lex nr 989133; z 18 sierpnia 2009 r., I UK 344/08, Lex nr 529790; z 3 września 2009 r., III SK 16/09, OSNAPiUS 2012, nr 15–16, poz. 210; z 6 listopada 2013 r., III SK 59/12, OSNP 2015, nr 2, poz. 30; z 16 października 2013 r., III SK 66/12, niepubl.; z 15 maja 2014 r., III SK 28/13, OSNP 2015, nr 10, poz. 143; z 8 października 2014 r., III SK 53/13, Lex nr 1551433; z 16 kwietnia 2015 r., III SK 30/14, ZNSA 2015, nr 6, s. 101; z 18 lutego 2015 r., III SK 18/14, Lex nr 1731108; z 21 stycznia 2016 r., III SK 51/14, Lex nr 2343389; z 26 września 2017 r., III SK 39/16, Lex nr 2382418; z 26 września 2017 r., III SK 45/16, OSNP 2018, nr 8, poz. 115; z 1 sierpnia 2018 r, III PO 6/18, Lex nr 2531338; z 30 sierpnia 2018, III PO 7/18, Lex nr 2542293; z 19 września 2018 r., III PO 8/18, Lex nr 2549397; z 19 września 2019 r., III PO 9/18, Lex nr 2615150; z 3 października 2018 r., II PK 153/17, Lex nr 2558376; z 12 czerwca 2019, II PO 3/19, Lex nr 2684153; z 19 września 2019 r., II UK 241/18, Lex nr 2730219; z 19 września 2019 r., II UK 81/18, Lex nr 2730214 oraz post. składu 7 sędziów SN: z 19 lipca 2019 r., III UZP 3/17, Lex nr 2401823 i z 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018, nr 12, poz. 165.

[15]/ B. Walczak, *Dokumenty Unii Europejskiej podejmujące problematykę praw człowieka*, [w:] J. Wilk, B. Walczak, *Elementy aksjologii Unii Europejskiej*, red. L. Gęsiak, Kraków 2009, s. 98–99.

wymienia je w następujący sposób: prawo do życia, nienaruszalność fizyczna i psychiczna, zakaz tortur, wolność słowa, wolność zrzeszania się, a także prawo do edukacji[16]. Należy jednak podkreślić, że stanowią one katalog otwarty i charakteryzują się przede wszystkim: powszechnością, niezbywalnością, nienaruszalnością, a także określa się je jako naturalne, przyrodzone i niepodzielne[17].

Ochrona praw podstawowych w UE została uregulowana m.in. w art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), w którym wymieniono takie wartości jak: poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolność, demokracja, równość, praworządność, a także poszanowanie praw człowieka, w tym osób należących do mniejszości[18]. Parlament Europejski podkreśla, że w celu zagwarantowania przestrzegania ww. wartości ustanowiono unijny mechanizm, który zgodnie z art. 7 pozwala stwierdzić, czy dane państwo członkowskie poważnie i stale narusza unijne wartości, a jeśli tak – nałożyć na nie sankcje[19].

Ponadto w porządku prawnym Unii Europejskiej ochrona praw podstawowych została uregulowana w ogólnych zasadach prawa UE, a także w przepisach Karty (zostały w niej określone podstawowe prawa), która weszła w życie bezpośrednio po przyjęciu Traktatu z Lizbony dnia 1 grudnia 2009 roku, a zgodnie z art. 6 ust. 1 TUE stała się tym samym wiążącym źródłem prawa pierwotnego[20]. Ponadto jest dopuszczalne, aby niektóre zagadnienia były także precyzowane w aktach prawa pochodnego, głównie w dyrektywach[21].

Karta Praw Podstawowych dzieli się przede wszystkim na „prawa i wolności" oraz „zasady"[22]. Te pierwsze odnoszą się w szczególności do tych postanowień Karty, w których dopuszcza się możliwość ich bezpośredniego powoływania przed sądami oraz na których podstawie z łatwością można stworzyć skuteczną normę prawną[23]. Z kolei ten drugi element, czyli „zasady", wskazuje jedynie

---

16/ *Ibidem.*

17/ *Ibidem.*

18/ TUE, art. 2. Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012 r., p. 0001–0390.

19/ *Ibidem.*

20/ A Wróbel, *O niektórych aspektach koncepcji praw podstawowych UE jako zasad*, „Europejski Przegląd Sądowy", 2014, nr 1, s. 104 i n.

21/ D. Miąsik, *Stosowanie orzeczenia wstępnego przez sąd krajowy*, [w:] C. Mik (red.), *Pytanie prejudycjalne w orzecznictwie ETS. Funkcjonowanie procedury prejudycjalnej w Polsce*, Toruń 2006.

22/ *Ibidem.*

23/ E. Krzysztofik, *System ochrony prawnej w Unii Europejskiej*, s. 291–292.

ogólne wartości, do których przestrzegania zobowiązuje się Unia Europejska[24]. Jak wskazuje literatura:

> Nie mogą być one jednak bezpośrednio powoływane przed sądami, gdyż zasady te adresowane są raczej do ustawodawcy, który powinien im nadać treść normatywną. Postanowienia Karty mają więc różną moc normatywną. Część z nich, która może być bezpośrednio stosowana, przypomina typowe prawa i wolności spotykane w konstytucjach państw członkowskich[25].

Opisując prawa podstawowe w unijnym porządku prawnym, nie sposób nie wspomnieć o wyroku w sprawie 29/69 *Stauder v. miasto Ulm*, w którym orzeczenie wydane przez sąd niemiecki, w wyniku zadania pytania prejudycjalnego, okazało się początkiem postrzegania praw podstawowych jako części wspólnotowego systemu prawnego[26]. Jak czytamy w streszczeniu, powyższy wyrok:

> […] dotyczył identyfikacji jednostki za pomocą jej nazwiska w odniesieniu do uprawnień do zakupu masła na preferencyjnych warunkach. Erich Stauder wniósł sprawę do sądu niemieckiego, uważając, że obowiązek identyfikacji poprzez nazwisko stanowi naruszenie praw gwarantowanych przez niemiecką konstytucję. W związku z faktem, że możliwość preferencyjnego zakupu masła regulowana była przez akty prawa wspólnotowego, sąd niemiecki zdecydował się zadać w tej sprawie pytanie prejudycjalne. Trybunał stwierdził, że analizowany przepis musi być rozumiany jako niewymagający i niezakazujący identyfikacji osób dokonujących zakupu. Jednocześnie jednak w orzeczeniu stwierdzone zostało wprost, że prawa podstawowe chronione są jako ogólne zasady prawa wspólnotowego/unijnego[27].

Niektórzy uczeni wskazują, że pytania prejudycjalne mogą być niezwykle skuteczne w sytuacjach wymagających wyjaśnienia problematycznych zagadnień

---

[24]/ *Ibidem*.

[25]/ *Ibidem*.

[26]/ Wyrok TSUE z dnia 12 listopada 1969 r. w sprawie 29/69 *Erich Stauder przeciwko Stadt Ulm – Sozialamt*, Zb. Orz. 1969, s. 00419, pkt 57.

[27]/ Baza aktów prawnych Unii Europejskiej, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX%3A61969CJ0029 [dostęp: 2.04.2021 r.].

dotyczących sposobu rozumienia pojęć związanych z ochroną praw człowieka[28]. Przykładem tego może być wyrok w sprawie C-555/07 *Kücükdeveci v. Swedex GmbH & Co. KG*, w której chodziło o przepisy niemieckie, nieuwzględniające w określaniu okresu wypowiedzenia stażu pracy przed 25. rokiem życia[29]. Pytanie prejudycjalne zadane przez Landesarbeitsgericht Düsseldorf miało następującą treść:

> Czy krajowe uregulowanie ustawowe, zgodnie z którym okres wypowiedzenia obowiązujący pracodawcę ulega stopniowemu wydłużeniu stosownie do wydłużającego się okresu zatrudnienia pracownika, jednakże okresy zatrudnienia ukończone przez pracownika przed osiągnięciem przez niego wieku 25 lat nie są w tym przypadku uwzględniane, narusza wspólnotowy zakaz dyskryminacji ze względu na wiek, szczególnie wspólnotowe prawo pierwotne lub dyrektywę 2000/78 […]?[30].

Chociaż mogłoby się wydawać, że odpowiedź Trybunału na powyższe pytanie (w zakresie zakazu dyskryminacji ze względu na wiek) będzie się odnosić do osób w podeszłym wieku, to jednak wspomniane orzeczenie doprowadziło do stwierdzenia, że „regulacje, zgodnie z którymi młody wiek pracownika prowadzi do nierównego traktowania, również są niedopuszczalne w świetle unijnych regulacji"[31].

## Stosowanie pytań prejudycjalnych przez polskie sądy

Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie są instytucją zbyt powszechnie stosowaną przez polskie sądy, mimo że – jak wskazuje słusznie literatura – odgrywa ona z pewnością istotną rolę w kwestii

[28]/ I.C. Kamiński, *Unia Europejska. Podstawowe akty prawne,* Warszawa 2005.
[29]/ *Ibidem.*
[30]/ Wyrok TSUE z dnia 19 stycznia 2010 r. w sprawie *Seda Kücükdeveci przeciwko Swedex GmbH & Co. KG*, Zb. Orz. 2010, s. 303, pkt 43.
[31]/ J. Galster, Z. Witkowski, K.M. Witkowska, *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej*, Toruń 2006.

integracji europejskiej[32]. Praktyka ta bowiem wpłynęła na ukształtowanie wielu zasad wspólnotowych, przyczyniając się tym samym do rozwoju prawa UE oraz przeniesienia ciężaru związanego z urzeczywistnieniem celów unijnych na sądy krajowe, a dodatkowo w sposób poważny wpływa na krajowe regulacje prawne i praktykę sądową[33].

Liczba pytań prejudycjalnych kierowanych do Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawach karnych w roku 2006 i 2010 wynosiła łącznie 636, z czego pytania prejudycjalne kierowane przez polskie sądy w tych samych latach wyniosły zaledwie 10 itd.[34], a zatem można stwierdzić, że liczba wniosków o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym kierowanych do TSUE przez polskie sądy stanowi zaledwie ułamek ogólnej liczby pytań prejudycjalnych, które wpłynęły do Trybunału[35]. W odniesieniu jednak do ogólnych statystyk i liczby składanych uwag na piśmie przez polski wymiar sprawiedliwości sytuacja wygląda nieco lepiej, gdyż w latach 2004–2008 polskie sądy zwróciły się do Trybunału z liczbą pytań prejudycjalnych wynoszącą 136, co pozwoliło wyróżnić Polskę spośród innych nowych członków UE o największej aktywności w tym zakresie[36]. Ponadto od momentu dołączenia przez Polskę do Unii Europejskiej możemy zauważyć wyraźną tendencję wzrostową, a dodatkowo Polska została zakwalifikowana do pierwszej dziesiątki najbardziej angażujących się państw spośród wszystkich państw członkowskich, w odniesieniu do składania uwag na piśmie w procedurze prejudycjalnej[37]. Warto wspomnieć, że polskie sądy najczęściej biorą udział w sprawach dotyczących podatków pośrednich (zgodnie ze statystykami, Polska wzięła udział w 25 postępowaniach prejudycjalnych toczących się w tym zakresie, z czego wiele zostało zainicjowanych przez nią samą)[38], a także w sprawach dotyczących wymiaru sprawiedliwości, prawa

[32]/ M. Taborowski, *Polskie sądy zobowiązane do zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym do ETS w świetle wyroku Lyckeskogs*, EPS, sierpień 2008, s. 26.

[33]/ A. Kastelik-Smaza, *Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a ochrona praw jednostki*, Warszawa 2010, s. 273.

[34]/ Sprawozdanie roczne Trybunału Sprawiedliwości 2012, http://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2013-04/192685_2012_6020_cdj_ra_2012_pl_proof_01.pdf [dostęp: 25.10.2014 r.].

[35]/ K. Kukuryk, *Postępowanie w sprawach wydawania orzeczeń*.

[36]/ *Ibidem*.

[37]/ *5 lat Polski w Unii Europejskiej,* Warszawa 2009, s. 520–521.

[38]/ *Ibidem*.

farmaceutycznego, swobody świadczenia usług i swobody przedsiębiorczości, zamówień publicznych i rolnictwa[39]. Jak wskazuje literatura:

> Niską frekwencję uczestnictwa Polski w pilnym trybie prejudycjalnym należy tłumaczyć tym, że nie ma obowiązku w tym trybie tłumaczenia dokumentów na wszystkie języki urzędowe państw członkowskich Unii Europejskiej, a wnioski składane są w języku państwa wnioskującego z tłumaczeniem na język roboczy Trybunału – język francuski, co stanowi dużą przeszkodę dla polskiego wymiaru sprawiedliwości[40].

## Możliwość zaskarżenia orzeczenia prejudycjalnego i wycofanie wniosku

W doktrynie często podnosi się problematykę możliwości zaskarżenia orzeczenia prejudycjalnego[41]. Niektórzy uczeni wskazują na możliwość – występującą w prawie UE – zaskarżenia orzeczenia wydanego w trybie prejudycjalnym w postępowaniu krajowym, lecz niestety, przytacza się tu bardzo mało faktów, a sama dyskusja opiera się głównie na stawianiu tez oraz na spekulacjach[42]. Oczywiście dopuszczalność zaskarżania orzeczeń prejudycjalnych byłaby jak najbardziej zasadna, zważywszy na fakt, że takie orzeczenie może godzić w interes strony postępowania[43]. Główne pytania stawiane przez doktrynę koncentrują się jednak wokół trybu oraz tego, jak miałaby wyglądać procedura takiej czynności[44].

Warto wspomnieć, że w doktrynie prawa unijnego pojawiła się pewna kontrowersja w związku ze zwrotem „sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego" oraz wątpliwość, czy powyższe zdanie odwołuje się do ujęcia abstrakcyjnego, czy konkretnego[45]. W znaczeniu abstrakcyjnym

---

39/ I. Skomerska-Muchowska, *Pytania prejudycjalne sądów krajowych.*

40/ *Ibidem.*

41/ M. Pyka, B. Wojtyniak (red.), *Prawo ustrojowe Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.

42/ M.A. Dauses, *Das Vorabentscheidungsverfaren nach Artikel 177 EG–Vertrag*, München 1995, s. 129. Por. A. Thiele, *Europaisches Prozessrecht,* München 2014, s. 132 i n. (par. 9 i następne); A. Kastelik-Smaza, *Pytania prejudycjalne*, s. 301–303.

43/ M. Muszyński, D. Harasimiuk, M. Kozak, *Unia Europejska. Instytucje, polityki, prawo*, Warszawa 2013, s. 224 i n.

44/ A. Kastelik-Smaza, *Pytania prejudycjalne,* s. 304–305.

45/ K. Piasecki, *Zarys sądowego prawa procesowego Unii Europejskiej*, Warszawa 2009.

bowiem chodzi o stojące na szczycie hierarchii sądowej sądy najwyższe, których rozstrzygnięcia są zawsze ostateczne (w Polsce są to np. Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny)[46]. W tym drugim znaczeniu zaś chodzi o ustalenie, czy w danym przypadku stronie, dla której rozstrzygnięcie będzie niekorzystne, przysługiwać będą środki odwoławcze do sądu wyższej instancji[47].

Chociaż na podstawie art. 267 ust. 1 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej mówi, że „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest właściwy do orzekania w trybie prejudycjalnym: […] o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii […]", a następnie znajduje potwierdzenie w art. 19 ust. 3 lit. B Traktatu o Unii Europejskiej, to samo zaskarżenia orzeczenia wydanego w wyroku wstępnym jest dość ograniczone[48]. Dotyczy to zatem wszystkich aktów instytucji – tych o charakterze normatywnym, czyli zarówno wiążących, jak i niewiążących, a także nienormatywnych, aktów generalnych i indywidualnych[49]. Ponadto, jak wskazuje Maciej Górka, TSUE uznaje, co prawda, możliwość wystąpienia przez sądy krajowe o interpretację własnego, wydanego wcześniej orzeczenia[50], lecz Trybunał nie dopuszcza możliwości wystąpienia o uznanie nieważności własnego orzeczenia[51].

> W praktyce, w przypadku wątpliwości i problemów wynikających z orzeczeń prejudycjalnych raczej występuje się z ponownym wnioskiem o wydanie orzeczenia w tej samej sprawie niż o zinterpretowanie uprzednio wydanego wyroku prejudycjalnego[52].

Podsumowując, można uznać, że orzeczenia prejudycjalne mają charakter deklaratoryjny, co oznacza, że nie tworzą praw, lecz jedynie je stwierdzają[53]. Ponieważ sąd państwa członkowskiego nie ma żadnych uprawnień do

---

[46]/ *Ibidem.*
[47]/ *Ibidem.*
[48]/ M. Górka, *Kontrola przestrzegania prawa wspólnotowego przez państwa i podmioty prywatne w Unii Europejskiej*, Toruń 1999, s. 105.
[49]/ *Ibidem.*
[50]/ Cf. 135/77 *Robert Bosch v. Hauptzollamt Hildesheim*, ECR 1978, s. 859.
[51]/ 68/85 *Kwekerij Gebroeders Van der Kooy BV v. Komisja*, ECR 1986, s. 947.
[52]/ M. Górka, *Kontrola przestrzegania prawa,* s. 136–140.
[53]/ M. Wąsek-Wiaderek, E. Wojtaszek-Mik (red.), *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich,* Warszawa 2007, s. 73.

samodzielnego usunięcia z obrotu prawnego aktu uznanego przez TSUE za nieważny, jako najbardziej jednoznaczna w omawianym zakresie nasuwa się możliwość anulowania takiego wadliwego aktu przez organy ustawodawcze[54]. Niewątpliwe pozostaje również stwierdzenie, że orzeczenia prejudycjalne z pewnością mają ogromny wpływ na kształtowanie się prawa unijnego, a ponadto w literaturze się podkreśla, że ich rola urosła niemal do źródła powstawania prawa, gdyż wywierają dużo większy wpływ, niż wynika to formalnie z przepisów prawa[55].

## Zakończenie

Niewątpliwe pozostaje, że instytucja związana z pytaniami prejudycjalnymi jest z pewnością bardzo istotnym i znaczącym przedsięwzięciem, w szczególności ze względu na fakt, że jej głównym celem jest ujednolicenie wykładni prawa Unii Europejskiej oraz zapobiegnięcie stosowaniu przepisów, co do których stwierdzono nieważność[56]. Ponadto, jak już wspomniałam wcześniej, orzecznictwo wstępne niewątpliwie wpływa na regulację prawną w Polsce, a także na związaną z nią praktykę sądową, mimo że instytucja prejudycjalna nie została w naszym kraju uregulowana w wystarczającym zakresie[57]. Istotne jest także to, co podkreśla literatura, że „polscy przedstawiciele są odpowiednio wykwalifikowani do stosowania omawianej procedury, a także w stopniu wystarczającym znają prawo unijne" oraz „instytucja prejudycjalna posiada wyraźny wpływ na polskie orzecznictwo, dostosowując je do wymagań prawa unijnego"[58].

[54]/ *Ibidem.*
[55]/ A. Wróbel (red.), *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, Warszawa 2010, s. 630–633.
[56]/ *Ibidem.*
[57]/ D. Kornobis-Romanowska, *Sąd krajowy w prawie wspólnotowym,* Kraków 2007.
[58]/ *Ibidem.*

**Summary** References for a preliminary ruling in the area of human rights

As of May 1, 2004, Poland was obliged to adopt the provisions of European Union law. National courts have to apply the relevant regulations in two different legal orders. Cooperation with the European Court of Justice could prove to be the best solution to comply with obligations under the Treaties and national law. One of the most popular methods provided for in Art. 234 of the Treaty establishing the European Community is the institution of questions for a preliminary ruling. In line with European jurisdiction, Polish (administrative) courts could use this mechanism to adjudicate in many cases. There are many situations in which national courts must refer to the European Court of Justice a preliminary question regarding the interpretation of European Union law. Of course, there are cases that should only be decided by national jurisdiction, but even then the European Court of Justice would be obliged to give its opinion. The disputing party has the right to rely on the rules provided for in domestic legal proceedings in connection with which he may, for example, lodge a complaint against the suspension of the proceedings.

Due to the above, this article presents the issues related to the institution of preliminary rulings as a form of "conversation" between the courts of the Member States and the Court of Justice of the European Union under Art. 267 of the Treaty on the Functioning of the European Union (TFEU), as well as with human rights and their protection in the EU. The author tried to present the legal and factual grounds as well as the process of referring preliminary questions to the CJEU by the Polish judiciary.

Tomasz Bojanowski*, Klaudia Łuniewska**, Joanna Repeć***

# Instytucja pytania prejudycjalnego w kontekście prawa do rzetelnego procesu

Przedmiotem niniejszego rozdziału jest analiza instytucji pytania prejudycjalnego w kontekście prawa do rzetelnego procesu z punktu widzenia dialogu sądowego. Na początku należy wskazać, że dialog sądowy jest pod względem teoretycznym i praktycznym bardzo skomplikowany[1]. W związku z tym należy docenić wszelkie dążenia, których celem jest jego urzeczywistnienie. Jednym z filarów europejskiego systemu ochrony praw człowieka, czy to w ujęciu Rady Europy, czy to Unii Europejskiej, jest właśnie dialog sądowy. Wzajemna współpraca sądów zapewnia przejrzystość działań oraz jasno wyznacza zakres kompetencji poszczególnych instytucji. Omawiana kooperacja jednak nie zawsze przynosi obopólne korzyści, ponieważ wymaga chęci współpracy z obu stron, a rzeczywistość pokazuje, że czasami jedna z nich nie robi tego, do czego jest zobowiązana na gruncie powszechnie obowiązujących norm, co w efekcie negatywnie oddziałuje na pewność prawa i zaufanie do instytucji wymiaru sprawiedliwości. W obecnych realiach dialog sądowy nie jest możliwością, która pozwala zabezpieczać prawa i wolności jednostki, lecz warunkiem koniecznym

* Tomasz Bojanowski – student Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0001-8294-0968.

** Mgr Klaudia Łuniewska – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0002-3546-3414.

*** Mgr Joanna Repeć – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ORCID: 0000-0002-9091-7888.

1/ M. Safjan, *Dlaczego dialog pomiędzy sądami bywa trudny? O barierach pytań prejudycjalnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne", 20(2014).

ich zapewnienia. Jednym z praw, z którego można wywnioskować, że dialog sądowy jest powszechnie pożądany, jest prawo do rzetelnego procesu wynikające z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka[2] oraz art. 47 i 48 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej[3]. Na gruncie art. 6 Konwencji, w myśl prawa do rzetelnego procesu:

> Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.

Realizacja omawianego prawa człowieka daje wiele możliwości na polu dialogu sądowego, ale faktycznie nie jest łatwa ze względu na ciągle zachodzące zmiany społeczno-ekonomiczne. W związku z tym do jego realizacji nieodzowne jest korzystanie z wielu instytucji, bez których dialog sądowy byłby tylko pustym hasłem. Jedną z nich jest pytanie prejudycjalne, czyli możliwość zadania pytania prawnego przez sąd krajowy państwa członkowskiego Unii Europejskiej do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), jeśli sąd krajowy ma wątpliwości w zakresie stosowania prawa unijnego. Odpowiedź na pytanie prejudycjalne wiąże sąd krajowy i ma kluczowy wpływ na wyrok wydany przez ten sąd. Nie jest to instytucja bez wad, ale w obecnych realiach normatywnych pozwala na redukcję wątpliwości w zakresie prawa europejskiego oraz w nieoceniony sposób przyczynia się do współpracy na rzecz dialogu sądowego. Nie należy być bezkrytycznym zwolennikiem tej instytucji, ale ważne jest, aby stale pracować nad praktyką jej stosowania. Celem niniejszej pracy jest omówienie instytucji pytania prejudycjalnego jako narzędzia, które realnie wspiera realizację praw człowieka, w tym w szczególności prawa do rzetelnego procesu. Wspieranie to zachodzi za sprawą wymiany argumentów, jaka następuje pomiędzy sądami. Urzeczywistnienie prawa do rzetelnego procesu następuje również

[2]/ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

[3]/ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, 2012/C, 326/02, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A12012P%2FTXT [dostęp: 14.02.2021 r.].

za sprawą kontroli prawa, dzięki działalności Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który czuwa nad właściwą interpretacją prawa.

Wypada zauważyć, iż korzystanie z tej instytucji eliminuje rozbieżności w poszczególnych ustawodawstwach i przyczynia się do realizacji postulatów dialogu sądowego w praktyce. Należy jednak wskazać, że niniejszy artykuł stanowi jeden z elementów przedmiotowych badań, ponieważ nie dotyczy wszystkich czynników mających wpływ na zagadnienie dialogu sądowego.

## Zarys prawa do rzetelnego procesu

Ze względu na zwięzły charakter opracowania, jakim jest rozdział w monografii naukowej, w ramach niniejszej części nastąpi jedynie zarysowanie prawa do rzetelnego procesu. Rozważania nad wspomnianą problematyką należy rozpocząć od określenia desygnatu tego pojęcia. Prawo do rzetelnego procesu stanowi dyrektywę, zgodnie z którą organy procesowe winny prowadzić postępowanie w sposób rzetelny, ale również z poszanowaniem godności uczestników procesu, a rozstrzygnięcie powinno nastąpić w rozsądnym terminie[4]. Dyrektywa ta wyraża istotne elementy, jakie powinny zaistnieć w ramach toczącego się postępowania. Wymieniono trzy właściwości, jakimi winien cechować się proces, aby stwierdzić, że uczestnikom postępowania zostało zagwarantowane prawo do rzetelnego procesu. Tymi elementami są: samo prowadzenie postępowania w sposób rzetelny, zapewnienie poszanowania godności uczestników procesu, jak również doprowadzenie do sytuacji, w której rozstrzygnięcie następuje w rozsądnym terminie. Co jest istotne, żaden z przywołanych poniżej aktów prawnych nie definiuje, co oznacza, że postępowanie jest prowadzone w sposób rzetelny. Jest to przesłanka o charakterze ocennym, która nie ma definicji legalnej. Każdorazowo musi dojść do analizy stanu faktycznego, aby można było stwierdzić, że dane postępowanie zostało rzetelnie przeprowadzone. To, kiedy możemy uznać, że dane postępowanie spełnia ten wymóg, możemy dekodować na podstawie orzecznictwa i literatury przedmiotu, które próbują ustalić granice

[4]/ A. Doobay, *The Right to a Fair Trial in Light of the Recent ECtHR and CJEU Case-law*, „ERA Forum" 14(2013), no. 2, s. 251–262; *Wytyczne w zakresie stosowania artykułu 6. Prawo do rzetelnego procesu sądowego (aspekty cywilne)*, Rada Europy / Europejski Trybunał Praw Człowieka, Strasburg 2013, s. 39–68.

rzetelności postępowania. Z identyczną sytuacją mamy miejsce w przypadku zasady poszanowania godności uczestników, która to zasada zawiera się w prawie do rzetelnego procesu, jak również dyrektywy, że rozstrzygnięcie powinno nastąpić w rozsądnym terminie. Początki prawa do rzetelnego procesu należy upatrywać w kulturze anglosaskiej jako *due proces of law*[5], jak również *right to a fair trial*[6]. Jest ono uważane za fundamentalne prawo każdej jednostki w demokratycznym państwie, prawo, które powinno mieć zastosowanie w ramach każdej procedury, począwszy od procesu karnego, poprzez administracyjny, a skończywszy na cywilnym[7]. Prawo do rzetelnego procesu odgrywa kluczową rolę w państwach demokratycznych, co znajduje potwierdzenie w licznych wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC)[8]. Zostało ono zagwarantowane w takich aktach prawa międzynarodowego jak Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[9] (EKPC), Powszechna Deklaracja Praw Człowieka[10] (Deklaracja), Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej[11] (KPPUE), a także w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych[12] (MPPOiP). EKPC w art. 6 ust. 1 stanowi, że każdemu przysługuje prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą w rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, ale prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym,

---

[5]/ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu,* wyd. 14, Warszawa 2018, s. 335–340.

[6]/ L. Bosek, M. Safjan (red.), *Konstytucja RP*, t. I, *Komentarz do art. 1–86*, wyd. 1, Warszawa 2016, s. 924–1357.

[7]/ M. Huszcza, *Prawo do rzetelnego procesu a pomyłki sądowe*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały", 2013, nr 2, s. 145–153.

[8]/ *Wytyczne w zakresie stosowania artykułu 6*, s. 39–68.

[9]/ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

[10]/ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka podpisana w Paryżu 10 grudnia 1948 r.

[11]/ Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2007/C 303/01; Dz. Urz. UE C z 14 grudnia 2007 r.).

[12]/ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167).

gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z wykładnią celowościową zaprezentowaną w ramach art. 6 EKPC, aby móc określić sposób prowadzenia danego postępowania jako rzetelny, muszą zostać spełnione następujące wymogi, które mają zastosowanie zarówno w sprawach karnych, jak i cywilnych[13]:

- postępowanie powinno mieć charakter kontradyktoryjny, co zostało potwierdzone w wyroku *Rowe i Davis*[14];
- w ramach postępowania musi istnieć „równość broni", co udowodniono w orzeczeniu *Brandstetter v. Austria*[15];
- postępowanie charakteryzuje się obecnością stron, jak również jawnością, co zostało potwierdzone w ramach wyroków *Ekbatani v. Szwecja*[16] oraz *Riepan v. Austria*[17].

Dodatkowo należy wyróżnić specyfikę pojęcia rzetelności w ramach procedury karnej, która co do zasady jest procedurą najbardziej godzącą w wolności jednostki, a co do której powinny zostać w ramach procesu zapewnione:

- możliwość obrony przed prowokacją, co wskazano w wyroku *Ramanauskas v. Litwa*[18];
- prawo do milczenia i wolności od samooskarżenia, co potwierdzono w orzeczeniu *Saunders v. Zjednoczone Królestwo*[19];

---

[13]/ D. Vitkauskas, G. Dikov, *Ochrona prawa do rzetelnego procesu w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka*, Strasburg 2012, s. 46–47.

[14]/ *Rowe and Davis v. Wielka Brytania* – wyrok ETPC z dnia 16 lutego 2000 r., skarga nr 28901/95.

[15]/ *Brandstetter v. Austria* – wyrok ETPC z 28 sierpnia 1991 r., skarga nr 11170/84; J. Kociubiński, *Dostęp do niezawisłego i bezstronnego sądu jako element prawa do rzetelnego procesu karnego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 27, AUWr No 3325, Wrocław 2011, s. 127–149; M. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej: Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, wyd. 7, Warszawa 2017, s. 633.

[16]/ *Ekbatani v. Szwecja*, wyrok ETPC z dnia 26 maja 1988 r., seria A nr 134, ust. 27.

[17]/ *Riepan v. Austria* – wyrok ETPC z dnia 14 listopada 2000 r., skarga nr 35115/97.

[18]/ *Ramanauskas v. Litwa* – wyrok ETPC z dnia 5 lutego 2008 r., skarga nr 74420/01.

[19]/ *Saunders v. Zjednoczone Królestwo* – wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 1996 r., skarga nr 19187/91.

› wolność od deportacji lub ekstradycji do kraju, gdzie skarżącemu grozi rażące pozbawienie rzetelnego procesu, co zostało potwierdzone w wyroku *Mamatkulov i Askarov*[20].

Z kolei art. 14 MPPOiP wyraża zasadę, w myśl której wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami, a każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, w orzekaniu o zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź o jego prawach i obowiązkach w sprawach cywilnych. Prasa i publiczność mogą być wykluczone z całości lub części rozprawy sądowej ze względu na moralność, porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w demokratycznym społeczeństwie albo jeżeli interes życia prywatnego stron tego wymaga, w stopniu, w jakim sąd uzna to za bezwzględnie konieczne w szczególnych okolicznościach, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom sprawiedliwości. Każde jednak orzeczenie sądu wydane w jakiejkolwiek sprawie karnej lub cywilnej będzie publicznie ogłoszone, z wyjątkiem przypadków, gdy wymaga tego interes młodocianych lub gdy sprawa dotyczy sporów małżeńskich albo opieki nad dziećmi. Co istotne, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka w art. 10 również odnosi się do prawa do rzetelnego procesu poprzez stwierdzenie, że każdy człowiek, w rozstrzyganiu o jego prawach i zobowiązaniach lub o skierowaniu przeciwko niemu oskarżenia o przestępstwo, jest uprawniony do sprawiedliwego i publicznego wysłuchania przez bezstronny sąd. KPPUE zaś w art. 47 stanowi, że każdy, którego prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii Europejskiej zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem, jak również każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy. Ustanawia także prawo każdej jednostki do uzyskania porady prawnej, skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. Pomoc prawna jest udzielana osobom, które nie posiadają wystarczających środków, w zakresie, w jakim jest ona konieczna do zapewnienia skutecznego dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Z kolei art. 48 przewiduje, że każdego oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona zgodnie z prawem, jak również

[20]/ *Mamatkulov i Askarov v. Turcja* – wyrok ETPC z dnia 4 lutego 2005 r., skarga nr 46827/99.

każdemu oskarżonemu gwarantuje się poszanowanie prawa do obrony. Prawo do rzetelnego procesu zostało uwzględnione także w ramach ustawodawstwa krajowego i polskich regulacji prawnych. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że prawo do rzetelnego (uczciwego) procesu zostało uregulowano w Polsce dopiero w momencie wprowadzenia do polskiego porządku prawnego ustawy z dnia 19 kwietnia 1969 roku Kodeks karny[21], która wprowadzała obowiązek informowania uczestników procesu o przysługujących im prawach i obowiązkach[22]. W obecnym stanie prawnym prawo do rzetelnego procesu reguluje m.in. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku[23] (Konstytucja), która w art. 40 zakazuje stosowania tortur i okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania, a także kar cielesnych, a w art. 45 ust. 1 wprowadza dyrektywę, zgodnie z którą każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd[24]. Oprócz regulacji konstytucyjnych prawo do rzetelnego procesu wyprowadzone jest z ustaw regulujących poszczególne procedury. Należy wskazać przepisy poszczególnych procedur funkcjonujących w ramach polskiego porządku prawnego, a więc procedury karnej[25], administracyjnej oraz cywilnej[26]. Prawo do rzetelnego procesu zostało uwzględnione również w ramach polskiej procedury karnej, co wynika też z celu postępowania karnego, którym jest poznanie prawdy materialnej, a więc dokonanie zgodnych z rzeczywistością

[21]/ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 13, poz. 95).

[22]/ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny*, s. 335–340.

[23]/ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).

[24]/ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny*, s. 335–340.

[25]/ Cf. A. Błachnio-Parzych *et al.* (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009; P. Wróbel, *Istota rzetelnego procesu karnego a sprawiedliwość proceduralna*, "Progress. Journal of Young Researchers" 6(2019), http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_26881_prog_2019_6_03/c/4096-3419.pdf [dostęp: 19.02.2021 r.], s. 33–46; Council of Europe, *Guide to a Fair Trial: Criminal Limb* [„Przewodnik po rzetelnym procesie: sprawy karne"], Strasbourg 2014.

[26]/ Cf. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012; Council of Europe, *Guide to a Fair Trial: Civil Limb* [„Przewodnik po rzetelnym procesie: sprawy cywilne"], Strasbourg 2013; *Wytyczne w zakresie stosowania artykułu 6*.

ustaleń faktycznych będących podstawą wszelkich rozstrzygnięć[27] oraz osiągnięcie „sprawiedliwości proceduralnej", której towarzyszy każdorazowo ocena, czy została ona zrealizowana. Powyżej wspomniana sprawiedliwość proceduralna jest utożsamiana z uczciwością procesu, która zachodzi wtedy, gdy w trakcie trwania procesu nie dochodzi do naruszenia akceptowanego społecznie systemu wartości moralnych[28]. Adresatami prawa do rzetelnego procesu są organy procesowe, które zostają zobowiązane do przeprowadzenia procesu w sposób rzetelny, z poszanowaniem uczestników postępowania, a także bez zbędnej zwłoki. Prawo do rzetelnego procesu w procesie karnym zostało potwierdzone m.in. w art. 2 § 1 pkt 4 i art. 16 § 1 i 2, a także art. 175, 300, 366, 386 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego (k.p.k.)[29]. Polska procedura cywilna, jak również polska procedura administracyjna odnoszą się do prawa do rzetelnego procesu, jednakże ze względu na ograniczony zakres niniejszego rozdziału ich specyfika nie będzie przedmiotem dalszych rozważań.

## Instytucja pytania prejudycjalnego

Rozważania na temat instytucji pytania prejudycjalnego należy rozpocząć od tego, że omawiana formuła została wprowadzona w życie już 18 kwietnia 1951 roku na podstawie art. 41 Traktatu paryskiego ustanawiającego Europejską Wspólnotę Węgla i Stali[30]. W związku z rozwojem prawodawstwa unijnego obecnie tę kwestię reguluje art. 19 pkt 3 lit. b) Traktatu o Unii Europejskiej (TUE)[31], według którego „Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzeka zgodnie

[27]/ Cf. T. Gardocka, D. Jagiełło (red.), *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 2017, s. 34–37; P. Wiliński (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. III, *Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014, s. 269–289; K.T. Boratyńska, Ł. Chojniak, W. Jasiński, *Postępowanie karne,* wyd. 2, Warszawa 2016, s. 32–36; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny*, s. 225–228.

[28]/ S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny*, s. 335–340.

[29]/ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2020, poz. 30).

[30]/ Traktat Ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, 1951, http://www.sgipw.wlkp.pl/dokumenty/ewwis.pdf [dostęp: 15.02.2021 r.].

[31]/ Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz.U. 2009, nr 203, poz. 1569.

z Traktatami w trybie prejudycjalnym, na wniosek sądów Państw Członkowskich, w sprawie wykładni prawa Unii lub ważności aktów przyjętych przez instytucje, oraz art. 267 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE)[32], który ściśle wyznacza tryb prejudycjalny. W myśl art. 267 TFUE, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzeka w trybie prejudycjalnym o wykładni traktatów, o ważności i wykładni aktów przyjętych przez instytucje, organy lub jednostki organizacyjne Unii, a także o wykładni umów międzynarodowych zawartych przez Unię Europejską[33]. Akapit drugi tego artykułu określa podmioty uprawnione do złożenia wniosku. Są to tylko organy sądowe państw członkowskich. Pojęcie to jednak nie jest definiowane na gruncie Traktatów, a orzecznictwo TSUE nie jest w tym zakresie precyzyjne. Niemniej na jego podstawie można wskazać, że pojęcie organu sądowego należy rozumieć autonomicznie. W związku z tym zdarzają się sytuacje, w których organ sądowy na gruncie prawa krajowego nie będzie dopuszczony do zadania pytania, ponieważ nie będzie sądem w rozumieniu prawa unijnego, oraz sytuacja zupełnie odwrotna, tj. organ sądowy niebędący sądem na gruncie prawa krajowego na podstawie art. 267 będzie mógł wystąpić z pytaniem prejudycjalnym[34]. Należy wskazać, że zgodnie z akapitem drugim, pytanie prejudycjalne nie jest obowiązkiem, lecz uprawnieniem. Niemniej problemy natury teoretycznej i praktycznej sprawiać może akapit trzeci, który dotyczy przypadku, gdy przedmiotem ewentualnego pytania prejudycjalnego jest kwestia ważności prawa unijnego lub dokonanie wykładni tego prawa przez sąd krajowy państwa członkowskiego, „którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, sąd ten jest zobowiązany wnieść sprawę do Trybunału". Wynika z tego, że w przypadku sądów ostatniej instancji trudnością może być samo rozpoznanie, które orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, oraz wyznaczenie sytuacji, w których sąd ostatniej instancji może odstąpić od obowiązku zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym, ponieważ ścisła interpretacja stawia pod

[32]/ Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy C 326, 26/10/2012 P. 0001 – 0390, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A12012E%2FTXT [dostęp: 15.02.2021].

[33]/ D. Kornobis-Romanowska, J. Łacny, A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz*, t. III (art. 223-358), Warszawa 2012.

[34]/ A. Zielony, M. Wąsek-Wiaderek, E. Wojtaszek-Mik (red.), *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2007, s. 123.

znakiem zapytania możliwość zastosowania mechanizmu pytania prejudycjalnego[35]. *Prima facie* wydawać by się mogło, że wyżej omawiane normy kierowane są tylko do państw członkowskich w celu jednolitego stosowania przepisów unijnych oraz zapewnienia pewności prawa wspólnotowego. Jednocześnie należy wskazać, że przepisy odnoszą skutek także w stosunku do obywateli[36]. Jest to widoczne przede wszystkim przez wzgląd na realizację instytucji pytania prejudycjalnego z perspektywy horyzontalnej, w zdecydowanie szerszym kontekście, tj. jako instrumentu zabezpieczającego ochronę praw człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem prawa do rzetelnego procesu. Dopiero wtedy możemy zauważyć doniosłość omawianej regulacji, która została potwierdzona przez Europejski Trybunał Praw Człowieka w związku z rozpatrywaniem skarg dotyczących stosowania prawa europejskiego, których przedmiotem była próba oceny zasadności odmowy zadania pytania prejudycjalnego na gruncie EKPC.

## Analiza praktyki orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Wykładnia prawa europejskiego wymaga uwzględnienia mechanizmów i konstrukcji występujących w tym prawie, a także wzięcia pod uwagę celów, dla których dana regulacja została stworzona, dlatego tak istotną rolę odgrywają pytania prejudycjalne[37]. Rolą sądów krajowych jest stanie na straży przestrzegania prawa wspólnotowego, co wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej[38]. Na przestrzeni lat możemy zaobserwować wzrost liczby wpływających pytań prejudycjalnych: w 2009 roku były to 302 sprawy, w 2010 roku 385 spraw, w 2011 roku 342 sprawy. Doprowadziło to do wprowadzenia w 2012 roku nowego Regulaminu Postępowania przed Trybunałem Sprawiedliwości, w którym wskazano na konieczność dostosowania postępowania

[35]/ D. Kornobis-Romanowska Dagmara, J. Łacny, A. Wróbel (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*.

[36]/ Wyrok Trybunału z dnia 5 lutego 1963 r., *NV Algemene Transport- en Expeditie Onderneming van Gend & Loos v. Nederlandseadministratie der belastingen*. Wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym Tariefcommissie – Niderlandy. Sprawa 26–62.

[37]/ M. Safjan, *Dlaczego dialog pomiędzy sądami bywa trudny?*, s. 20.

[38]/ J. Sadomski, *Pytania prejudycjalne polskich sądów powszechnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne", 20(2014), s. 27.

przed TSUE do m.in. zwiększonej liczby wpływających pytań prejudycjalnych[39]. Obecnie w praktyce orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pytania prejudycjalne stanowią większość wpływających spraw. W 2019 roku, na 966 spraw wniesionych, aż 641 było pytaniami prejudycjalnymi, w tym 20 w pilnym trybie prejudycjalnym[40]. Mnogość spraw wnoszonych do TSUE ma również odbicie w różnorodnej tematyce pytań prejudycjalnych z różnych dziedzin prawa. Na potrzeby niniejszego opracowania przedstawiony zostanie wycinek tych spraw, mających znaczenie w kontekście prawa do rzetelnego procesu.W pierwszej kolejności warto wskazać na postanowienie TSUE z dnia 12 lutego 2019 roku, C-8/19 PPU, dotyczące pytania prejudycjalnego w postępowaniu incydentalnym dotyczącym tymczasowego aresztowania[41]. Pytanie prejudycjalne zostało zainicjowane przez sąd bułgarski (*Spetsializirannakazatelen sad*), który podał w wątpliwość, ze względu na istnienie w prawie bułgarskim uregulowania wyłączającego, pod rygorem sankcji dyscyplinarnych dla składu orzekającego, możliwość wszczęcia przed TSUE postępowania w trybie pytania prejudycjalnego w wypadku, gdy toczące się postępowanie dotyczy kwestii incydentalnej, związanej z tymczasowym aresztowaniem. Bułgarski ustawodawca argumentował takie rozwiązanie koniecznością zapobieżenia naruszeniom prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie[42]. W przedmiotowej sprawie Trybunał Sprawiedliwości stwierdził niezgodność z prawem unijnym wszystkich przepisów krajowych państw członkowskich, które ograniczałyby prawo sądu do zainicjowania postępowania przed Trybunałem. Ta sama zasada dotyczy również postępowania incydentalnego dotyczącego tymczasowego aresztowania, w którym również możliwe jest wystąpienie z pytaniem prejudycjalnym[43]. Tym samym TSUE podkreślił, że sądy krajowe mają możliwość zadania pytania prejudycjalnego w każdej sprawie, a prawo krajowe nie może tej możliwości ograniczać. Prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym

[39]/ *Ibidem*, s. 26.

[40]/ Sprawozdanie roczne Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Panorama roczna, 2020, s. 54.

[41]/ Postanowienie TSUE z 12.02.2019 r., C-8/19 PPU, postępowanie karne przeciwko R.H.

[42]/ B. Nita-Światłowska, *Pytanie prejudycjalne w postępowaniu incydentalnym dotyczącym tymczasowego aresztowania. Glosa do postanowienia TS z dnia 12 lutego 2019 r., C-8/19 PPU*, EPS 2020, nr 9, s. 19–26.

[43]/ *Ibidem*.

terminie nie może ograniczać w żaden sposób prawa do rzetelnego procesu. Problemem w stosowaniu prawa unijnego często bywają różnice językowe i trudności w tłumaczeniu pojęć na języki państw członkowskich, a także różnice w systemie wymiaru sprawiedliwości. Nawet tożsame określenia w aktach prawa wspólnotowego i krajowego mogą mieć odmienne znaczenie, dlatego w interpretacji prawa europejskiego istotna jest również treść i kontekst całości norm prawnych[44]. Na tę kwestię zwrócił także uwagę TSUE w wyroku z dnia 6 października 1982 roku w sprawie C-283[45]. Trybunał wskazał w sentencji:

> […] sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, jest zobowiązany – w przypadku gdy kwestia prawa wspólnotowego jest przed nim podniesiona – do podporządkowania się obowiązkowi przedłożenia pytania Trybunałowi Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, chyba że stwierdzi, iż podniesiona kwestia nie jest istotna dla sprawy lub że dany przepis prawa wspólnotowego stanowił już przedmiot wykładni Trybunału, lub też, że prawidłowe stosowanie prawa wspólnotowego jest tak oczywiste, iż nie pozostawia ono miejsca na jakiekolwiek racjonalne wątpliwości. Istnienie takiej ewentualności należy oceniać z uwzględnieniem cech charakterystycznych prawa wspólnotowego i szczególnych trudności, jakie sprawia jego wykładnia, oraz niebezpieczeństwa rozbieżności w orzecznictwie wewnątrz Wspólnoty[46].

Trybunał w przedmiotowym orzeczeniu wskazał, że niezależnie od możliwości zaskarżenia w danym systemie prawnym, istnieje możliwość zwrócenia się do TSUE z pytaniem prejudycjalnym. Warto również zwrócić uwagę na wyrok TS z 11 lipca 2006 roku, C-13/05, *Sonia Chacón Navas v. Eurest Colectividades SA*[47], który określa granice właściwości Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości w ramach procedury pytań prejudycjalnych. Przedmiotowy wyrok wskazuje,

---

[44]/ J. Michalska, *Pytania prejudycjalne sądów do TS UE*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej w praktyce działania organów władzy publicznej RP*, Wrocław 2015, s. 262.

[45]/ Wyrok TSUE z 6.10.1982 r., 283/81, *Srl CILFIT i Lanificio di Gavardo SpA v. Ministero della Sanità*.

[46]/ *Ibidem*.

[47]/ Wyrok TS z 11.07.2006 r., C-13/05, *Sonia Chacón Navas v. Eurest Colectividades SA*, ZOTSiS, 2006, nr 7A, poz. I-6467.

że zbadanie danego stanu faktycznego należy do sądu krajowego. On to powinien ocenić znaczenie pytań zadawanych Trybunałowi, które winny dotyczyć wykładni prawa wspólnotowego, a nie oceny stanu faktycznego danej sprawy. Tylko w szczególnych przypadkach Trybunał bada, czy jest on kompetentny w sprawie. Trybunał może również odmówić udzielenia odpowiedzi na dane pytanie prejudycjalne, co ma miejsce wówczas, gdy pytanie kierowane w sprawie wykładni prawa wspólnotowego w wyraźny i oczywisty sposób pozostaje bez związku ze stanem faktycznym sprawy lub przedmiotem postępowania przed sądem krajowym oraz gdy pytanie ma charakter hipotetyczny, a także w przypadku gdy Trybunał nie ma niezbędnej wiedzy na temat okoliczności faktycznych i prawnych danej sprawy. Przytoczony wyrok jasno wskazuje, że pytanie prejudycjalne powinno być bezpośrednio związane z daną sprawą, którą rozpatruje sąd krajowy i w której ramach ma wątpliwości co do interpretacji prawa krajowego. Pojęcie granic pytań prejudycjalnych jest poruszane przez Trybunał stosunkowo często. W wyroku z 4 lipca 2006 roku, C-212/04, w sprawie *Konstantinos Adeneler i inni v. Ellinikos Organismos Galaktos* (ELOG), Trybunał podkreślił również:

> Idea współpracy, która powinna przyświecać funkcjonowaniu instytucji wniosku o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, zakłada, że sąd krajowy ze swojej strony będzie miał wzgląd na powierzone Trybunałowi zadanie, którym jest przyczynianie się do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w państwach członkowskich, a nie wyrażanie opinii doradczych na pytania ogólne lub hipotetyczne[48].

Trybunał stwierdził również w tym przypadku, że pytania prejudycjalne nie powinny mieć wyłącznie hipotetycznego charakteru. W tej kwestii można przytoczyć m.in. następujące orzeczenia:

› Wyrok TS z 22.11.2005 r., C-144/04, *Werner Mangold v. Rüdiger Helm*[49].

[48]/ Wyrok TS z 4.07.2006 r., C-212/04, *Konstantinos Adeneler i inni v. Ellinikos Organismos Galaktos*, ZOTSiS, 2006, nr 7A, poz. I-6057.

[49]/ Wyrok TS z 22.11.2005 r., C-144/04, *Werner Mangold v. Rüdiger Helm*, ZOTSiS 2005, nr 11, poz. I-9981.

- Wyrok TS z 28.10.2010 r., C-203/09, *Volvo Car Germany Gmbh v. Autohof Weidensdorf Gmbh*[50].
- Wyrok TS z 16.03.2006 r., C-3/04, *Poseidon Chartering Bv v. Marianne Zeeschip Vof, Albert Mooij, Sjoerdtje Sijswerda, Gerrit Schram*[51].

W tym miejscu warto wspomnieć o tym, że polskie sądy także zadają pytania prejudycjalne, a ich liczba ciągle rośnie. W Polsce ta instytucja nabrała większego znaczenia w ostatnim czasie, a spowodował ją tzw. spór o praworządność[52] oraz reformy w wymiarze sprawiedliwości. Polskie sądy zwracały się z pytaniami do Trybunału w sprawie ww. zmian, czego przykładem może być wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 2 marca 2021 roku, C-824/18[53], dotyczący wykluczenia przez polskiego ustawodawcę możliwości poddania kontroli sądowej oceny kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Najwyższego przeprowadzanej przez Krajową Radę Sądownictwa. W przedmiotowym orzeczeniu podkreślona jest waga przepisów unijnych oraz konieczność odstąpienia przez sąd od przepisów niezgodnych z prawem unijnym. Omawiany wyrok dał także asumpt do dalszej debaty nad stosunkiem prawa krajowego państw członkowskich UE do prawa unijnego, co wskazuje, że dialog sądowy odgrywa istotną rolę nie tylko na płaszczyźnie *stricte* prawnej, ale także w aspekcie prawno-politycznym.

Warto zwrócić uwagę na to, że przytoczone orzeczenia są jedynie niewielkim wycinkiem złożonej problematyki pytań prejudycjalnych, ale pozwalają zrozumieć ich charakter oraz pojmowanie tej instytucji przez sam Trybunał Sprawiedliwości.

## Podsumowanie

Niniejszy artykuł porusza istotne zagadnienie z zakresu ochrony praw człowieka, prawa Unii Europejskiej oraz poszczególnych krajowych regulacji w dziedzinie

[50]/ Wyrok TS z 28.10.2010 r., C-203/09, *Volvo Car Germany Gmbh v. Autohof Weidensdorf Gmbh*, ZOTSiS, 2010, nr 10C, poz. I-10721.

[51]/ Wyrok TS z 16.03.2006 r., C-3/04, *Poseidon Chartering Bv v. Marianne Zeeschip Vof, Albert Mooij, Sjoerdtje Sijswerda, Gerrit Schram*, ZOTSiS, 2006, nr 3A, poz. I-2505.

[52]/ M. Muszyński, *Pytanie prejudycjalne jako instrument wykładni prawa UE: istota, granice i możliwości kontroli*, „Prokuratura i Prawo", 2020, nr 7–8, s. 84–112.

[53]/ Wyrok TS z 2.03.2021 r., C-824/18, *A.B. i in. v. Krajowa Rada Sądownictwa*, LEX nr 3125108.

prawa administracyjnego, cywilnego i karnego. W realiach pogłębionej integracji europejskiej na polu ekonomicznym, społecznym, politycznym i prawnym dialog sądowy wydaje się jedną z instytucji, która może mieć pozytywny wpływ na ochronę praw człowieka oraz na weryfikację i ewentualną zmianę przepisów prawa, które uniemożliwiają lub utrudniają jego realizację. Niemniej dialog sądowy nie jest instytucją akceptowaną powszechnie. Obecne realia, w tym pandemia koronawirusa COVID-19, wymuszają na prawnikach poszukiwanie alternatywnych metod realizacji należytego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz przestrzegania praw człowieka. Głównym zamysłem instytucji pytania prejudycjalnego, przynajmniej początkowo, nie było egzekwowanie ani monitorowanie przestrzegania praw człowieka. Praktyka organów stosujących prawo okazała się inna i sprawiła, że instytucja pytania prejudycjalnego stała się niezwykle ważna z perspektywy ochrony podstawowych praw i wolności. Zaprezentowane dane oraz omówione wyroki wskazują, że jest to narzędzie skuteczne, a krajowe sądy coraz częściej decydują się na zadanie pytania prejudycjalnego. Co istotne, w większości przypadków takie działanie jest słusznym krokiem, który zabezpiecza prawidłowy tok procesu oraz realizację praw i wolności obywatelskich gwarantowanych przez europejski system ochrony praw człowieka konkretnym jednostkom. Dialog sądowy powinien stale zyskiwać na znaczeniu, a jedną z metod jego realizacji jest właśnie instytucja pytania prejudycjalnego. Z perspektywy prawnika praktyka nie ma nic istotniejszego niż zapewnienie stronom prawidłowego przebiegu procesu oraz realizacji ich uprawnień. Właśnie taką możliwość daje pytanie prejudycjalne, jako swego rodzaju gwarant prawa do rzetelnego procesu w ramach konwencyjnego systemu ochrony praw człowieka. Wskazany temat wymaga głębszego osadzenia w literaturze, popartego przeprowadzonymi badaniami oraz praktyką orzeczniczą. Nie wszystkie sądy w Unii Europejskiej są skore do korzystania z instytucji pytania prejudycjalnego, ponieważ widzą w nim zagrożenie, a mianowicie ograniczenie jurysdykcji sądu krajowego. *Prima facie* wydaje się, że takie obawy są wyolbrzymiane, ale w pewnych aspektach, w szczególności w sprawach z zakresu prawa karnego, mogą one być zasadne. Konieczna jest zatem dalsza współpraca pomiędzy sądami krajowymi państw członkowskich UE a Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, która to współpraca pozwoli na promocję i właściwą ekspozycje dialogu sądowego, m.in. poprzez realizację prawa do rzetelnego procesu. Z drugiej strony należy

zachowywać zdrowy rozsądek i nie traktować każdej odmowy zadania pytania prejudycjalnego jako naruszenia prawa do rzetelnego procesu, co w dzisiejszych realiach może okazać się nieodzowne dla utrzymania prestiżu dialogu sądowego oraz zachowania suwerennych praw państw członkowskich Unii Europejskiej.

## Summary Institution of a preliminary reference in the context of the right to a fair trial

The subject of this article is the analysis of the institution of the question for a preliminary ruling as a tool allowing the realization of the right to a fair trial. The introduction of the article highlights the context of the issue and points to the essence of the judicial dialogue. Socio-political circumstances force lawyers to look for alternative solutions and one of them is the judicial dialogue which ensures the realization of human rights. The article illuminates the essence of the right to a fair trial as a fundamental human right. The article discusses the right to a fair trial in the universal and regional (European) perspective. Another element is the discussion of the institution of the preliminary ruling question as an instrument that ensures the realization of the right to a fair trial. The text illuminates the historical background and legal sources of this institution. The most important element of the work is the analysis of the jurisprudence, which indicates the significance of the institution and its actual application as a tool for securing and implementing the Convention rights and freedoms. In conclusion, the theses from the introduction are repeated. Further work on the development of judicial dialogue is necessary, and one of the ways that may contribute to improving the protection of human rights is the institution of the preliminary ruling question as a guarantor of the right to a fair trial and other rights and freedoms.

Krzysztof Masło*

# Niewydawanie własnych obywateli w postępowaniu ekstradycyjnym z perspektywy zasady niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową

Jedną z tradycyjnych zasad postępowania ekstradycyjnego jest zakaz wydawania własnych obywateli państwu obcemu. *Prima facie* jasna reguła, znana większości prawodawstw karnych państw na świecie, jest powszechnie uważana za zastrzeżoną do wyłącznej kompetencji państw. Państwa bardzo rzadko tworzą w swoich prawodawstwach wyjątki od tej reguły, umożliwiające przekazanie obcemu wymiarowi sprawiedliwości swoich obywateli celem ich osądzenia lub wykonania już orzeczonej kary. Niewydawanie własnych obywateli nie oznacza jednak ich bezkarności. Systemy krajowe tworzą mechanizmy prawne umożliwiające wszczęcie wobec osoby, co do której zapadła decyzja o niewydawaniu, postępowania karnego w sprawie o czyn, którego dotyczył wniosek ekstradycyjny, lub wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej przez obcy wymiar sprawiedliwości.

Kardynalna dla prawa UE zasada niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową – funkcjonująca jeszcze kilka lat temu przede wszystkim w sferze integracji gospodarczej i społecznej – wraz z rozwojem przestrzeni wolności,

* Dr Krzysztof Masło – doktor nauk prawnych, adiunkt Katedry Prawa Międzynarodowego i Europejskiego WPiA Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, prokurator, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Praw Człowieka w Ministerstwie Sprawiedliwości, wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, ORCID 0000-0002-9085-3589.

bezpieczeństwa i sprawiedliwości UE, bardzo silnie oddziałuje na zakazwydawania własnych obywateli. Przede wszystkim zakaz ten został przełamany w ramach postępowania w sprawie europejskiego nakazu aresztowania (ENA)[1]. Decyzja ramowa Rady z 13 kwietnia 2002 roku w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury przekazywania osób między państwami członkowskimi (decyzja ENA) znacznie ograniczyła dopuszczalność odmowy wydania własnego obywatela[2]. O ile jednak wynikający z decyzji ENA generalny nakaz wydawania własnych obywateli ma zastosowanie wyłącznie w relacjach między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, o tyle współpraca państw członkowskich UE z państwami trzecimi opiera się na klasycznym postępowaniu ekstradycyjnym. Swobodny przepływ osób w ramach Unii Europejskiej nierzadko prowadzi do tego, że państwo trzecie żąda od państwa członkowskiego ekstradycji obywatela innego państwa członkowskiego, który znalazł się na terytorium tego państwa, wykonując swoje uprawnienia przysługujące mu z racji posiadania obywatelstwa europejskiego.

Wynikający z art. 18 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE)[3] ogólny zakaz dyskryminacji ze względu na przynależność państwową oraz sformułowane w art. 21 TFUE prawo fundamentalne obywatela Unii Europejskiej do swobody przepływu i pobytu na terytorium innego państwa członkowskiego w ciągu ostatnich paru lat podlegały dynamicznej, balansującej na krawędzi prawotwórstwa wykładni, w której wyniku Unia Europejska zajęła kolejne pole dotychczas zastrzeżone dla państw. Postępowanie ekstradycyjne dotyczące – realizującego prawo swobodnego przemieszczania się lub pobytu – obywatela UE, który popełnił przestępstwo poza terytorium państw członkowskich UE i którego wydania od państwa aktualnego pobytu żąda państwo trzecie, musi być prowadzone z perspektywy zasady niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową oraz z uwzględnieniem już funkcjonujących instrumentów przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

---

[1]/ D. Szumiło-Kulczycka, *Wykonywanie europejskiego nakazu aresztowania*, [w:] *Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich Unii Europejskiej,* red. P. Hofmański, Warszawa 2008, s. 173.

[2]/ OJ L 190, 18.07.2002, s. 1–20.

[3]/ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, wersja skonsolidowana, OJ C 326, 26.10.2012, p. 47–390 (BG, ES, CS, DA, DE, ET, EL, EN, FR, IT, LV, LT, HU, MT, NL, PL, PT, RO, SK, SL, FI, SV).

Przedmiotem niniejszego artykułu jest ukazanie wpływu zakazu dyskryminacji ze względu na przynależność państwową, wynikającego z prawa UE, na postępowanie ekstradycyjne, a przede wszystkim na niewydawanie własnych obywateli państwom niebędącym członkami Unii Europejskiej. Trybunał Sprawiedliwości UE wyprowadził na podstawie art. 18 i decyzji ENA nowe obowiązki spoczywające na państwach członkowskich UE w postępowaniach ekstradycyjnych. Warto zatem poddać je analizie w kontekście już obowiązujących w państwach europejskich instrumentów służących wydawaniu sprawców przestępstw. Poza opracowaniem pozostawię problemy związane z wydawaniem swoich obywateli na podstawie ENA, gdyż nie jest to instytucja należąca do tradycyjnego postępowania ekstradycyjnego[4]. W pierwszej kolejności omówię zasadę niewydawania własnych obywateli z perspektywy krajowej i międzynarodowej, w tym z perspektywy traktatów z dziedziny prawa międzynarodowego praw człowieka. Następnie chciałbym się skupić na prawie Unii Europejskiej i na orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) oraz omówić wpływ tego orzecznictwa na postępowania ekstradycyjne.

## Zakaz wydawania własnych obywateli w świetle regulacji krajowych i międzynarodowych

Instytucja ekstradycji wywodzi się z prawa międzynarodowego, a pierwsze regulacje międzypaństwowe dotyczące wydawania przestępców pojawiły się jeszcze w starożytności[5]. Jest jednak sporne, czy wykształciła się ogólna norma międzynarodowego prawa zwyczajowego zobowiązująca państwa do wydawania przestępców[6]. Podstawowe znaczenie dla uregulowania kwestii ekstradowania

[4]/ R. Kierzynka, *Wystąpienie o wydanie lub przewóz osób ściganych lub skazanych przebywających za granicą oraz o wydanie przedmiotów*, [w:] *Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Komentarz do działu XIII kpk*, Warszawa 2016, s. 331–332.

[5]/ M. Mozgawa-Saj, *Ekstradycja w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2015, s. 18.

[6]/ *The obligation to extradite or prosecute (aut dedere aut judicare). Final Report of the International Law Commission*, „Yearbook of the International Law Commission" 2014, vol. II (Part Two), § 49–54. Questions relating to the Obligation to Prosecute or Extradite (Belgium – Senegal), Judgment, I.C.J. Reports 2012. Cf. R. Cryer, *Prosecuting*

własnych obywateli mają zatem przepisy krajowe oraz partykularne regulacje dwustronnych i wielostronnych umów międzynarodowych.

U podstaw zakazu wydawania własnych obywateli państwu trzeciemu leży przekonanie, że prawo do sprawowania jurysdykcji karnej nad obywatelami jest emanacją suwerenności państwa[7]. Wśród powodów odmowy wskazuje się też przekonanie o braku zaufania do systemów prawnych innych państw oraz potrzebę szczególnej ochrony własnych obywateli przed stosowaniem obcego systemu karnego, którego procedura i język nie są im znane i w którego ramach mogą mieć trudności z obroną[8]. Polski Trybunał Konstytucyjny (TK) – rozpoznając sprawę zgodności polskiego zakazu wydawania własnych obywateli z instytucją ENA – zwrócił też uwagę na to, że ekstradycja własnych obywateli stanowi najdalej idące ograniczenie suwerenności państwa, a z zakazu ekstradowania polskiego obywatela wynika prawo do osądzenia przed własnym sądem[9].

Niedokonywanie ekstradycji własnych obywateli stanowi tradycyjną zasadę prawa ekstradycyjnego państw europejskich, w tym też stanowi trzon modelu przyjętego przez polskiego ustawodawcę. Reguła ta została podkreślona w europejskiej konwencji o ekstradycji[10]. Artykuł 6 § 1 tej konwencji przyznaje każdej ze stron prawo do odmowy wydania własnego obywatela. Przepis ten akcentuje prymat prawa krajowego w zakresie dopuszczalności ekstradycji obywateli i daje państwom swobodę wyboru jednej z opcji – dopuszczenia ekstradycji własnych obywateli, zakazu ich wydawania albo uzależnienia jej od wzajemności[11]. Europejską konwencją o ekstradycji związało się dotychczas 47 państw członkowskich Rady Europy, a także Izrael, Republika Korei i Republika Południowej Afryki. Zdecydowana większość tych państw złożyła oświadczenie wskazujące na niedopuszczalność wydawania własnych obywateli w trybie tej konwencji.

---

*International Crimes. Selectivity and the International Criminal Law Regime*, Cambridge 2005, s. 109–110.

[7]/ M. Mozgawa-Saj, *Ekstradycja*, s. 135.

[8]/ *Ibidem*.

[9]/ Wyrok TK z 27.04.2005 r., sygn. P 1/05, OTK-A 2005, nr 4, poz. 42, pkt. 3.1 i 4.2.

[10]/ Europejska konwencja o ekstradycji, sporządzona w Paryżu dnia 13.12.1957 r., Protokół dodatkowy do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu dnia 15.11.1975 r. i Drugi protokół dodatkowy do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu dnia 17.03.1978 r., Dz.U. 1994, nr 70, poz. 307.

[11]/ Explanatory Report to the European Convention on Extradition, Paris, 13.12.1957, s. 7.

Oprócz europejskiej konwencji o ekstradycji państwa europejskie zawarły też wiele dwustronnych umów ekstradycyjnych. Spośród państw członkowskich UE jedynie Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej dopuszcza ekstradycję własnych obywateli[12]. Prawodawstwa pozostałych państw członkowskich zakazują ekstradowania własnych obywateli bezwarunkowo bądź warunkowo. Bezwarunkowy zakaz ekstradowania własnych obywateli przewidują prawodawstwa: Austrii, Belgii, Chorwacji, Czech, Francji, Niemiec, Grecji, Słowacji. W pozostałych państwach zakaz wydawania własnych obywateli ma charakter względny i uzależniony jest m.in. od związania się przez państwo dwu- lub wielostronną umową międzynarodową dopuszczającą ekstradycję własnego obywatela. Warto podkreślić, że niektóre z tych państw uzależniają wydanie własnego obywatela od zapewnienia przez państwo żądające ekstradycji wzajemności (np. Bułgaria i Rumunia). Niektóre z tych państw zawarły umowy ekstradycyjne ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, w których w różnoraki sposób sformułowano zakaz odmowy wydania własnego obywatela. Klauzula taka została zawarta m.in. w umowach między USA a Estonią, Łotwą, Litwą, Polską, Rumunią, Wielką Brytanią i Włochami[13]. Umowa między Słowacją a USA zawiera klauzulę, zgodnie z którą „żadne Umawiające się Państwo nie będzie zobowiązane do wydawania własnych obywateli"[14]. Nie potwierdza ona wprost uprawnienia obu państw do ekstradycji własnych obywateli, ale też nie wymienia przesłanki obywatelstwa jako bezwzględnej przeszkody ekstradycyjnej.

Generalny zakaz ekstradycji obywateli polskich wynika z art. 55 Konstytucji RP[15]. Także Kodeks postępowania karnego wyraża w art. 604 § 1 pkt. 1 zakaz wydawania obywateli polskich[16]. O ile jednak norma wyrażona w art. 55 ust. 1

---

[12]/ Extradition Act 2003, c. 41. Sekcja 11 nie wymienia obywatelstwa wśród przeszkód ekstradycyjnych.

[13]/ M.J. Garcia, Ch. Doyle, *Extradition to and from the United States: Overview of the Law and Recent Treaties*, "CRS Report for Congress", 2010, s. 13.

[14]/ Mutual Extradition of Fugitive Criminals, 02.07.1925, TS 734; Supplementary Extradition Treaty between the United States of America and Czechoslovakia, 29.04.1935, TS 895; Instrument on Extradition between the United States of America and the Slovak Republic, as contemplated by Article 3(2) of the Agreement on Extradition between the United States of America and the European Union signed 25.06.2003.

[15]/ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 02.04.1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.

[16]/ Ustawa z 06.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz.U. 2021, poz. 534.

Konstytucji nie może być derogowana przez umowę międzynarodową wiążącą Polskę, o tyle w sytuacji związania Polski ratyfikowaną umową międzynarodową dotyczącą ekstradycji stosowanie art. 604 § 1 pkt.1 kpk może zostać wyłączone. Zgodnie z art. 615 § 2 kpk nie stosuje się przepisów dotyczących postępowania ekstradycyjnego, jeżeli umowa międzynarodowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, albo akt prawny regulujący działanie międzynarodowego trybunału karnego stanowi inaczej. Z mocy bowiem postanowień konstytucyjnych umowy ekstradycyjne należą w Polsce do kategorii tych umów, którym przysługuje pierwszeństwo przed ustawą karną w razie sprzeczności[17].

Zakaz wydawania polskich obywateli nie ma charakteru bezwzględnego, a Konstytucja dopuszcza ekstradycję obywatela polskiego na wniosek innego państwa, jeżeli możliwość taka wynika z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowej, pod warunkiem, że czyn objęty wnioskiem o ekstradycję:

- został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- stanowił przestępstwo według prawa Rzeczypospolitej Polskiej (art. 55 § 2).

Polska należy więc do grona państw europejskich, w których zakaz wydawania własnych obywateli ma charakter względny, a wyjątki od niego odnoszą się do sytuacji związania umową międzynarodową dopuszczającą ekstradycję obywateli. Rzeczpospolita Polska jest stroną licznych, dwustronnych i wielostronnych, umów międzynarodowych dotyczących ekstradycji. Umowy te zasadniczo mają bardzo zbliżoną do siebie budowę wewnętrzną: w pierwszej kolejności tworzą ogólne zobowiązanie do wzajemnego wydawania osób, których dotyczy wniosek ekstradycyjny, następnie określają przesłanki uwzględnienia wniosku oraz obligatoryjne i fakultatywne przeszkody ekstradycyjne, a w końcu określają tryb postępowania w sprawach takich wniosków[18]. Generalnie umowy te można podzielić na dwie grupy:

- dopuszczające ekstradycję obywatela polskiego,
- zakazujące ekstradycji polskiego obywatela.

---

[17]/ Postanowienie SN z 29.08.2007 r., sygn. II KK 134/07, OSNwSK nr 1/2007, poz. 1887.

[18]/ M. Mozgawa-Saj, *Ekstradycja*, s. 76.

Spośród umów międzynarodowych zawartych przez Polskę opcjonalną klauzulę, zgodnie z którą obywatelstwo polskie stanowi względną przeszkodę ekstradycyjną, zawierają:

1. Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji z 10 lipca 1996 roku[19]. Zgodnie z art. 4 „żadne z Umawiających się Państw nie jest zobowiązane do wydawania własnych obywateli, jednakże organ wykonujący w Państwie wezwanym będzie mógł dokonać wydania takich osób, jeżeli według jego uznania będzie to właściwe i możliwe". Traktat ten został zawarty jeszcze przed wejściem w życie Konstytucji RP, choć jego wejście w życie nastąpiło 18 września 1999 roku[20].
2. Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Australią o ekstradycji z 3 czerwca 1998 roku[21]. Artykuł 3 ust. 2 zd. 1 tej umowy brzmi: „Każda z Umawiających się Stron ma prawo odmowy ekstradycji własnych obywateli". Konwencja ta weszła w życie 2 grudnia 1999 roku[22], a więc w okresie obowiązywania poprzedniego brzmienia art. 55 ust. 1 Konstytucji RP, który jednoznacznie i bez wyjątków zakazywał wydawania

[19]/ Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzona w Waszyngtonie dnia 10.07.1996 r., Dz.U. 1999, nr 93, poz. 1066. W dniu 09.06.2006 r. Rzeczpospolita Polska zawarła w Warszawie umowę ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotyczącą stosowania umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej dnia 10.07.1996 r. Umowa ta weszła w życie 01.02.2010 r. (zob. Oświadczenie Rządowe z 12.01.2010 r. w sprawie mocy obowiązującej Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotyczącej stosowania Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej dnia 10.07.1996 r., zgodnie z artykułem 3 ust. 2 Porozumienia o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 25.06.2003 r., sporządzonej w Warszawie dnia 09.06.2006 r.; Dz.U. nr 77, poz. 502).

[20]/ Oświadczenie Rządowe z 31.08.1999 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10.07.1996 r., Dz.U. 1999, nr 93, poz. 1067.

[21]/ Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Australią o ekstradycji, sporządzona w Canberze dnia 03.06.1998 r., Dz.U. 2000, nr 5, poz. 51.

[22]/ Oświadczenie Rządowe z 10.12.1999 r. w sprawie wejścia w życie Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Australią o ekstradycji, sporządzonej w Canberze dnia 03.06.1998 r.

obywateli polskich. Do czasu wejścia w życie noweli art. 55 ust. 1, art. 3 ust. 2 zd. 1 umowy o ekstradycji zawartej z Australią pozostawał martwy[23].

3. Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Wielką Brytanią o wydawaniu zbiegłych przestępców z 11 stycznia 1932 roku[24]. Zgodnie z art. 4 tego traktatu „każda ze Stron zastrzega sobie prawa odmowy lub zgody na wydawanie drugiej Stronie swych własnych poddanych lub obywateli". Z racji związania się przez Wielką Brytanię europejską konwencją o ekstradycji, a następnie implementowania ENA, znaczenie przedmiotowej konwencji nie jest wielkie. Ze względu na fakt, że do tego traktatu przystąpiła z dniem 4 stycznia 1935 roku Nowa Zelandia, ma on obecnie zastosowanie do stosunków dwustronnych między Polską a Nową Zelandią[25].
4. Europejska konwencja o ekstradycji z 13 grudnia 1957 roku[26]. Zgodnie z art. 6 ust. 1 (a) „Każda z Umawiających się Stron ma prawo do odmowy wydania własnych obywateli". Podkreślenia wymaga fakt, że Polska złożyła oświadczenie do art. 6 tej konwencji, zgodnie z którym nie będzie wydawała w żadnym wypadku własnych obywateli, a konwencyjne pojęcie obywatelstwa dotyczy też cudzoziemców, którzy uzyskali w Polsce azyl[27].

Pozostałe umowy międzynarodowe, którymi związała się Polska, traktują przesłankę obywatelstwa jako bezwzględną przeszkodę ekstradycyjną.

---

[23]/ R. Kierzynka, *Wystąpienie*, s. 565.

[24]/ Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Wielką Brytanią o wydawaniu zbiegłych przestępców, podpisany w Warszawie dnia 11.01.1932 r., Dz.U. 1934, nr 17, poz. 135. Traktat ten został ogłoszony 02.03.1934 r.

[25]/ Oświadczenie Rządowe z 11.02.1935 r. w sprawie przystąpienia Nowej Zelandii do traktatu z 11.01.1932 r. między Polską a Wielką Brytanią o wydawaniu zbiegłych przestępców, Dz.U. 1935, nr 19, poz. 111.

[26]/ Europejska konwencja o ekstradycji, sporządzona w Paryżu dnia 13.12.1957 r., Protokół dodatkowy do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu dnia 15.10.1975 r. i Drugi protokół dodatkowy do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu dnia 17.03.1978 r., Dz.U. 1994, nr 70, poz. 307. Konwencja weszła w życie 13.09.1993 r. (zob. Oświadczenie Rządowe z 31.03.1994 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej konwencji o ekstradycji, sporządzonej w Paryżu dnia 13.12.1957 r., Dz.U. 1994, nr 70, poz. 308).

[27]/ Zob. Oświadczenie Rządowe z 31.03.1994 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej konwencji o ekstradycji, sporządzonej w Paryżu dnia 13.12.1957 r., Dz.U. 1994, nr 70, poz. 308.

## Zakaz wydawania własnych obywateli w świetle standardów prawa międzynarodowego praw człowieka

Instytucja ekstradycji została wpisana do niektórych umów międzynarodowych zobowiązujących państwa do penalizacji takich przestępstw konwencyjnych jak: ludobójstwo[28], apartheid[29], tortury oraz inne okrutne, nieludzkie lub poniżające traktowanie bądź karanie[30], handel ludźmi[31], branie zakładników[32]. Umowy te przewidują włączenie tych przestępstw konwencyjnych do katalogu przestępstw ekstradycyjnych i mogą stanowić samodzielną podstawę do ekstradycji. Nie wskazują jednak na obywatelstwo jako przeszkodę ekstradycyjną, odsyłając w tym zakresie do prawa wewnętrznego państwa strony.

Postanowienia dotyczące ekstradycji własnych obywateli zostały włączone do projektu artykułów Komisji Prawa Międzynarodowego (KPM) dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości[33]. Zgodnie z ogólną regułą projektu podstawy, na których państwo wezwane może odmówić wydania obywatela, podlegają warunkom przewidzianym przez prawo krajowe państwa wezwanego lub obowiązujące umowy ekstradycyjne (projekt art. 13 ust. 6). Projekt artykułów podkreśla, że decyzja w sprawie ekstradycji zależy od suwerennej decyzji państwa wezwanego, i nie rozstrzyga jednoznacznie dopuszczalności lub niedopuszczalności ekstradycji własnego obywatela, odsyłając do prawa krajowego państwa wezwanego i wiążących je umów międzynarodowych[34]. Odmowa ekstradycji sprawcy zbrodni przeciwko ludzkości przez państwo wezwane – zgodnie z regułą

[28]/ Art. VII Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9.12.1948 r., Dz.U. 1952, nr 2, poz. 9.

[29]/ Art. XI Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, przyjętej 30.11.1973 r. rezolucją 3068 (XXVIII) Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1976, nr 32, poz. 186.

[30]/ Art. 8 Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10.12.1984 r., Dz.U. 1989, nr 63, poz. 378.

[31]/ Art. 8 Konwencji w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji, 21.03.1950, Dz.U. 1952, nr 13, poz. 78.

[32]/ Art. 10 Międzynarodowej konwencji przeciwko braniu zakładników, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 8.12.1979 r., Dz.U. 2000, nr 106, poz. 1123.

[33]/ Report of the International Law Commission: Sixty-ninth session (01.05–02.06 and 03.07–04.08. 2017).

[34]/ *Ibidem*, s. 104.

*aut dedere aut iudicare* – aktualizuje obowiązek tego państwa przedstawienia sprawy własnym organom śledczym celem rozważenia wszczęcia i przeprowadzenia przez nie postępowania karnego. KPM postanowiła włączyć do projektu artykułów postanowienia dotyczące ekstradycji, mającego obywatelstwo państwa wezwanego, sprawcy zbrodni przeciwko ludzkości w celu wykonania kary orzeczonej przez państwo wzywające. Projekt art. 13 ust. 8 stanowi, że „jeżeli ekstradycji, żądanej w celu wykonania kary, odmawia się, gdyż poszukiwana osoba jest obywatelem państwa wezwanego, państwo wezwane, jeżeli zezwala na to prawo krajowe i zgodnie z wymogami tego prawa, na wniosek państwa wzywającego, rozważy wykonanie kary nałożonej na mocy prawa krajowego państwa wzywającego lub jego pozostałej części". Projekt art. 13 *expressis verbis* dotyczy tylko jednego rodzaju wydania, gdy wniosek ekstradycyjny zawiera żądanie wydania celem wykonania kary już orzeczonej w państwie wzywającym, a nawet częściowo wykonanej. W takiej sytuacji odmowa ekstradycji ze względu na obywatelstwo skazanego skutkuje obowiązkiem państwa wezwanego podjęcia starań zmierzających do wykonania tej kary na swoim terytorium. Obowiązek ten jednak powstaje dopiero wtedy, gdy z odpowiednim wnioskiem wystąpi państwo uprzednio żądające ekstradycji, a przejęcie kary do wykonania w państwie wezwanym będzie zgodne z prawem krajowym tego państwa.

Ani Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (MPPOiP)[35], ani Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC)[36] nie regulują dopuszczalności wydawania przez państwo własnych obywateli w drodze ekstradycji. W art. 3 ust. 1 czwartego protokołu dodatkowego do EKPC z 1963 roku[37] został sformułowany zakaz wydalania własnych obywateli. Zgodnie z nim: „Nikt nie może być wydalony z terytorium Państwa, którego jest obywatelem, ani indywidualnie, ani w ramach wydalenia zbiorowego". Protokół został ratyfikowany przez 43 państwa, w tym przez Polskę[38]. Niemniej

[35]/ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19.12.1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.

[36]/ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4.11.1950 r., Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284.

[37]/ Protokół Nr 4 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, 16.09.1963, Dz.U. 1995, nr 36, poz. 175.

[38]/ Oświadczenie Rządowe z 16.02.1995 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Protokołu nr 4 i Protokołu nr 9 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, Dz.U.1995, nr 36, poz. 179.

brzmienie tego przepisu w językach oficjalnych wskazuje, że protokół ma zastosowanie do wydalenia własnego obywatela z terytorium państwa obywatelstwa (ang. „no one shall be expelled", fr. „Nul ne peut être expulse"), i nie znajduje zastosowania do wydania swojego obywatela innemu państwu w drodze ekstradycji. Obowiązujący na gruncie tego protokołu termin „wydalenie" nie jest tożsamy z terminem „ekstradycja". W raporcie wyjaśniającym zauważono, że postępowanie ekstradycyjne nie mieści się w zakresie tego przepisu[39]. Warto zauważyć, że podobne uregulowanie zostało zawarte w art. 22 ust. 5 amerykańskiej Konwencji o ochronie praw człowieka („No one can be expelled from the territory of the state of which he is a national")[40].

*Expressis verbis* zatem umowy międzynarodowe z dziedziny praw człowieka nie wypowiadają się na temat zakazu dyskryminacji ze względu na przynależność państwową w postępowaniu ekstradycyjnym.

## Zakaz ekstradycji ze względu na obywatelstwo w prawie UE

Problematyki ekstradycji dotyczy art. 19 Karty Praw Podstawowych (KPP). Przepis ten zakazuje wydalenia lub wydania obywatela w drodze ekstradycji (ang. „No one may be removed, expelled or extradited to […]", fr. „Nul ne peut être éloigné, expulsé ou extradé vers […]") do państwa, w którym istnieje poważne ryzyko, że może być poddany karze śmierci, torturom lub innemu nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.Wprowadza on gwarancje ochronne dla osoby, której dotyczy wniosek ekstradycyjny lub która ma zostać wydalona, w kontekście zakazu kary śmierci oraz zakazu tortur lub innego nieludzkiego lub poniżającego traktowania w państwie żądającym ekstradycji. Regulacja ta przenosi do prawa unijnego zasadę *non-refoulment*, znaną z konwencji genewskiej z 1951 roku o statusie uchodźcy[41] oraz z bogatego

[39]/ Explanatory Report to Protocol No. 4 to the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, securing certain rights and freedoms other than those already included in the Convention and in the first Protocol thereto, 16.09.1963, § 21.

[40]/ American Convention on Human Rights, 22.11.1969, UNTS, vol. 1144, p. 123.

[41]/ Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28.07.1951 r., Dz.U. 1991, nr 119, poz. 515.

orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) wydanego na podstawie art. 2 i 3 EKPC[42]. Żaden jednak przepis KPP nie dotyczy wydawania osób ze względu na posiadanie przez nich obywatelstwo państwa wezwanego.

Jedną z pierwszych prób przełamania zakazu wydawania własnych obywateli między państwami członkowskimi Unii Europejskiej była konwencja z 27 września 1996 roku o ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej[43]. Kwestie wydawania własnych obywateli zostały w tej konwencji dość istotnie rozbudowane. Podstawowe znaczenie ma art. 7 ust. 1 tej konwencji, według którego odmowa ekstradycji nie może być oparta na tej podstawie, że osoba, której dotyczy wniosek, jest obywatelem państwa wezwanego. Reguła ta jednak została osłabiona przez dopuszczenie składania przez państwa oświadczeń, zgodnie z którymi nie będą one wydawały swoich obywateli bądź też będą ich wydawały pod pewnymi ściśle określonymi warunkami. Konwencja zawierała więc odniesienie do tzw. wydania warunkowego, które wskazywało państwom pewną furtkę do złagodzenia sztywnego i kategorycznego zakazu ekstradycji własnych obywateli[44]. Próbą ograniczenia wyjątku od dopuszczalności wydawania własnych obywateli było ograniczenie zakresu powyższych oświadczeń *ratione temporis*. Przedmiotowe oświadczenia zachowywały ważność przez 5 lat i mogły być odnowione na kolejne pięcioletnie okresy (art. 7 ust. 3 konwencji). Takie odnowienie ważności oświadczenia powinno zostać notyfikowane depozytariuszowi nie później niż na 3 miesiące przed upływem pięcioletniego terminu. Jak słusznie zauważył Michał Płachta, „za tym unormowaniem zawartym w art. 7 ust. 3 kryje się niewątpliwie nadzieja twórców Konwencji na to, że z biegiem czasu zastrzeżenia nie będą odnawiane"[45]. Zastrzeżenie w trybie art. 7 ust. 2, wyłączające możliwość wydania swoich obywateli, złożyły m.in. Austria, Dania, Luksemburg, Niemcy i Polska. Kilka

[42]/ M.in. wyroki ETPC w sprawach: *Soering v. The United Kingdom*, 14038/88, 07.07.1989, ECLI: CE: ECHR:1989:0707JUD00140388, § 90–91; *Vilvarajah and others v. The United Kingdom*, 13163/87, ECLI: CE: ECHR:1991:1030JUD001316387, § 102; *HLR v. France*, 24573/94, 29.04.1997, ECLI: CE: ECHR:1997:0429JUD002457394, § 34; *NA v. The Great Britain*, 25904/07, 17.07.2008, ECLI: CE: ECHR:2008:0717JUD002590407, § 114.

[43]/ Konwencja sporządzona na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej dotycząca ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, OJ of the European Communities, OJ C 313, 23.10.1996, s. 12–23.

[44]/ M. Płachta, *Konwencja Unii Europejskiej o ekstradycji z 1996 r.*, „Studia Europejskie", 1999, nr 1, s. 89.

[45]/ *Ibidem*.

państw europejskich złożyło oświadczenie o dopuszczalności warunkowej ekstradycji własnych obywateli. W świetle tych oświadczeń warunkami wydania obywatela są:

- uprzednia zgoda na przekazanie do państwa wezwanego osoby, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, tak aby wykonanie orzeczenia wydanego przeciwko niej w państwie wzywającym nastąpiło w państwie wezwanym (Belgia, Portugalia, Hiszpania, Holandia);
- istniejąca w tym względzie wzajemność (Belgia, Irlandia).

Konwencję o ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej ratyfikowała Polska[46] i konwencja weszła w życie w stosunku do Polski 18 lipca 2006 roku. Nie została jednak ogłoszona w polskim Dzienniku Ustaw, co w świetle art. 91 ust. 1 Konstytucji RP, stawia pod znakiem zapytania możliwość uznania tego aktu prawnego za powszechnie obowiązujący w Polsce.

Konwencja o ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej nie odegrała większej roli. Już 1 stycznia 2004 roku konwencja ta – w relacjach między państwami członkowskimi UE – została zastąpiona ENA[47]. Decyzja ENA doprowadziła do zniesienia ekstradycji między państwami członkowskimi i zastąpienia jej systemem przekazywania osób między organami sądowymi, opartym na zasadzie wzajemnego zaufania do własnych porządków prawnych i orzeczeń sądowych[48]. W tej procedurze nie ma więc miejsca na zakaz wydania własnych obywateli. Należy jednak zauważyć, że ENA nie usunął całkowicie kryterium obywatelstwa z procedury wydawania i przekazywania osób między państwami członkowskimi UE. W świetle dyrektywy posiadanie przez osobę, której dotyczy nakaz, obywatelstwa państwa wykonania nakazu jest fakultatywną przeszkodą do wydania tej osoby w celu wykonania kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego, pod warunkiem, że państwo wykonania nakazu zobowiązuje się wykonać tę karę pozbawienia wolności lub środek zabezpieczający. Posiadanie obywatelstwa państwa wezwanego nie

[46]/ Ustawa z 23.07.2004 r. o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27.09.1996 r., Dz.U. 2004, nr 187, poz. 1923.

[47]/ Decyzja ramowa Rady z 13.06.2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi, OJ L 190, 18.7.2002, s. 1–20.

[48]/ M. Górka, *Zasada wzajemnego uznawania w prawie UE*, Warszawa 2014, s. 243.

jest więc przeszkodą do wydania osoby celem przeprowadzenia postępowania karnego w państwie wzywającym.

Warto na zakończenie rozważań dotyczących prawa UE wspomnieć jeszcze o dwóch umowach zawartych przez UE z państwami trzecimi (Islandią i Norwegią oraz Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej) dotyczących procedury wydawania osób w celu przeprowadzenia przeciwko nim postępowania karnego lub wykonania kary.

Pierwszą z nich jest umowa między UE a Islandia i Norwegią z 2006 roku w sprawie procedury wydawania osób między państwami członkowskimi UE a Islandią i Norwegią[49]. Ze względu na mieszany charakter umowa podlegała ratyfikacji przez wszystkie państwa członkowskie UE, jak również przez Islandię i Norwegię, i weszła w życie 1 listopada 2019 roku[50]. Umowa reguluje wydawanie osób do celów postępowania przygotowawczego lub wykonania kary w trybie zbliżonym do poziomu współpracy na podstawie dwu konwencji zawartych w ramach UE: w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej[51] i konwencji z 1996 roku dotyczącej ekstradycji. W istocie umowa przewiduje procedurę wydawania zbliżoną do ENA, a nakaz aresztowania przyjmuje formę decyzji sądowej przekazywanej bezpośrednio do organu sądowego wykonującego nakaz. Wydawaniem i wykonywaniem nakazów aresztowania rządzi zasada wzajemnego zaufania do wymiarów sprawiedliwości państw członkowskich UE oraz Norwegii i Islandii. Umowa podkreśla także zdolność tych państw do zagwarantowania uczciwego procesu osobom, których dotyczy nakaz. Procedura wydawania i wykonywania nakazów aresztowania nie jest więc tradycyjnym

[49]/ Umowa między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, 28.06.2006 r., OJ L 292, 21.10.2006, p. 2–19 (ES, CS, DA, DE, ET, EL, EN, FR, GA, IT, LV, LT, HU, MT, NL, PL, PT, SK, SL, FI, SV).

[50]/ Zgodnie z art. 38 ust. 4 umowa wchodzi w życie pierwszego dnia trzeciego miesiąca następującego po dniu, w którym Sekretarz Generalny Rady Unii Europejskiej ustalił, że wszystkie wymogi formalne dotyczące wyrażenia zgody przez Umawiające się Strony niniejszej Umowy zostały spełnione. Ostatni dokument ratyfikacyjny został przedłożony 29.08.2019 r. przez Włochy, co pozwoliło Sekretarzowi Generalnemu Rady na ustalenie, że z tym dniem zostały spełnione wszystkie formalne wymogi.

[51]/ Konwencja sporządzona na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, OJ C 78, 30.3.1995, p. 2–10 (ES, DA, DE, EL, EN, FR, IT, NL, PT, FI, SV); wydanie specjalne w języku polskim: rozdz. 19, t. 8, s. 3–11.

postępowaniem ekstradycyjnym, w którym nadrzędną rolę odgrywa minister sprawiedliwości, lecz stanowi *de facto* procedurę wykonania obcego orzeczenia sądowego. Warto jednak podkreślić, że wykonujący nakaz organ sądowy nie musi tak wykonać tego orzeczenia, jakby zostało ono wydane przez organ procesu karnego w państwie wykonania nakazu, a umowa formułuje wiele warunków wykonania nakazu, w tym kwestię posiadania obywatelstwa państwa, którego organ sądowy ma wykonać nakaz.

Problematykę wydawania własnych obywateli reguluje art. 7 umowy. Wprowadza on jako zasadę zakaz odmowy wykonania nakazu aresztowania na podstawie kryterium posiadania obywatelstwa państwa wykonującego nakaz. Osłabieniem tego przepisu jest przewidziany w ust. 2 wyjątek, zgodnie z którym państwa strony mogą złożyć deklarację, że obywatele tego państwa nie będą przekazywani lub że zezwolenie na ich przekazanie będzie udzielane jedynie po spełnieniu ściśle określonych warunków. Jeśli nakaz aresztowania został wydany przez państwo, które złożyło taką deklarację, każde inne państwo może zastosować zasadę wzajemności.

Wbrew założeniom twórców tej konwencji aż 18 państw stron, w tym Norwegia i Islandia, zdecydowało się na złożenie deklaracji w trybie art. 7 ust. 2[52]. Siedem państw (Austria, Czechy, Francja, Holandia, Niemcy, Słowacja, Słowenia) zastrzegło, że nie będzie wydawało swoich obywateli do Islandii i Norwegii. Holandia dodatkowo zastrzegła, że nie będzie wydawała osób, którym przysługuje taki sam status jako obywatelom holenderskim. Pozostałe państwa, w tym Polska, złożyły deklaracje uzależniające zgodę na ekstradycję od spełnienia określonych warunków. Zgodnie z polskim oświadczeniem, w razie wydania nakazu aresztowania wobec osoby ściganej, która jest obywatelem polskim, wykonanie nakazu aresztowania może nastąpić pod następującymi warunkami:

- czyn, o którym mowa w nakazie, został popełniony poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i poza polskim statkiem wodnym lub powietrznym,
- czyn ten stanowi przestępstwo zgodnie z polskim prawem lub stanowiłby przestępstwo zgodnie z polskim prawem, gdyby był popełniony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, zarówno w momencie popełnienia przestępstwa, jak i w chwili wydania nakazu.

[52]/ General Secretariat of the Council Note, 30.08.2019, 11808/19.

Wydanie obywatela polskiego nie jest w ogóle możliwe, jeżeli nakaz aresztowania został wydany przeciwko osobie podejrzanej o przestępstwo inspirowane politycznie, bez przemocy lub jeżeli wykonanie nakazu naruszyło wolności i prawa człowieka i obywatela[53].

Problematyka wydawania własnych obywateli pojawiła się także w związku z wystąpieniem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej. Od 1 lutego 2020 roku Zjednoczone Królestwo jest państwem trzecim, przy czym w okresie przejściowym, trwającym do końca 2020 roku, stosowane były regulacje szczegółowe wynikające z umowy o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej[54]. Po 1 stycznia 2021 roku w relacjach między państwami członkowskimi a Zjednoczonym Królestwem nie mają już zastosowania postanowienia decyzji ENA, z wyjątkiem sytuacji, gdy nakaz został przekazany przed 1 stycznia 2021 roku, a osoba ścigana została – w celu wykonania ENA – aresztowana jeszcze przed tą datą. Wydanie osoby ściganej lub poszukiwanej w celu odbycia kary pozbawienia wolności odbywa się w trybie umowy o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z drugiej[55]. Umowa ta zastąpiła więc w zakresie ekstradycji tradycyjne instrumenty współpracy wypracowane w ramach Rady Europy, w tym przede wszystkim europejską konwencję o ekstradycji oraz jej protokoły dodatkowe.

Wydawanie obywateli zostało uregulowane w artykułach LAW.SURR.76-112 umowy o handlu i współpracy i jest wzorowane na decyzji ENA oraz na umowie o przekazywaniu osób zawartej przez UE z Norwegią i Islandią. Zgodnie z art. LAW.SURR.83 nie można odmówić wykonania nakazu aresztowania na podstawie tego, że osoba, której dotyczy nakaz, jest obywatelem państwa

[53]/ *Ibidem*, s. 56.

[54]/ Umowa o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, Dz. Urz. L 29 z 31.01.2020, s. 7–187.

[55]/ Umowa o Handlu i Współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, 30.12.2020 r., OJ L 444, 31.12.2020, p. 14–1462 (BG, ES, CS, DA, DE, ET, EL, EN, FR, GA, HR, IT, LV, LT, HU, MT, NL, PL, PT, RO, SK, SL, FI, SV).

wykonującego nakaz. Dalsza część tego przepisu uprawnia państwa do złożenia – w sytuacji, gdy wymagają tego podstawowe zasady lub praktyka wewnętrznego porządku prawnego – oświadczenia o niewydawaniu własnych obywateli lub warunkowej zgodzie na wydanie.

Wbrew zamierzeniom twórców tej umowy, aż 10 państw członkowskich UE zdecydowało się złożyć oświadczenie wykluczające możliwość wydawania własnych obywateli (Chorwacja, Finlandia, Francja, Grecja, Łotwa, Niemcy, Polska, Słowenia, Słowacja i Szwecja) i jedynie 4 państwa zgodziły się na bezwarunkowe wydawanie do Zjednoczonego Królestwa swoich obywateli (Belgia, Hiszpania, Irlandia i Włochy). Pozostałe państwa wyraziły warunkową zgodę na wydanie osoby. Warto zauważyć, że bezwarunkową zgodę na wydawanie własnych obywateli wyraziło też Zjednoczone Królestwo.

Polska zdecydowała się na złożenie oświadczenia wykluczającego wydawanie własnych obywateli ze względu na brzmienie art. 55 ust. 1 Konstytucji RP, który dopuszcza ekstradycję własnych obywateli na mocy ratyfikowanej przez Polskę umowy międzynarodowej lub na mocy ustawy wykonującej akt prawny organizacji międzynarodowej, której Polska jest członkiem. Umowa o handlu i współpracy została zawarta przez UE w ramach kompetencji wyłącznych i nie zostanie przez Polskę ratyfikowana. W opinii Komisji Europejskiej, jest ona bezpośrednio stosowana, co wyklucza przyjęcie przez państwa członkowskie środków transponujących ją do krajowych porządków prawnych. Komisja Europejska wykluczyła też dopuszczalność zawierania ze Zjednoczonym Królestwem dwustronnych umów wykonujących Umowę o handlu i współpracy[56].

Forum Unii Europejskiej okazało się zatem niewystarczające do przełamania zasady niewydawania własnych obywateli w zakresie współpracy z państwami trzecimi w dziedzinie ekstradycji. Nawet we współpracy z byłym partnerem, jakim jest Zjednoczone Królestwo, z którym przed 31 grudnia 2020 roku wydawanie własnych obywateli stanowiło zasadę, państwa członkowskie UE nie potrafiły przełamać niechęci do powierzenia swoich obywateli obcemu wymiarowi sprawiedliwości.

[56]/ *Working Paper, EU–UK Trade and Cooperation Agreement,Council of the EU*, 20.01.2021, WK 793/2021 INIT.

## Wydawanie własnych obywateli w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej

Instytucja ekstradycji nie mogła pozostać obojętna dla obywatelstwa UE. Budowanie obszaru wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości, oparte na pogłębianiu statusu obywatela UE i na zasadzie wzajemnego uznawania orzeczeń w sprawach karnych, nie mogło się obejść bez interwencji TSUE. Trybunał wielokrotnie już podkreślał, że status obywatela UE jest podstawowym statusem obywateli państw członkowskich. UE pozwala tym spośród nich, którzy znajdują się w takiej samej sytuacji, korzystać z takiego samego traktowania wobec prawa, bez względu na przynależność państwową i z zastrzeżeniem wyraźnie przewidzianych wyjątków[57]. Do sytuacji tych należy zwłaszcza korzystanie z podstawowych wolności zagwarantowanych przez traktat oraz realizacja przyznanego przez traktaty prawa do swobody przemieszczania się i przebywania na terytorium państw członkowskich[58].

Opierając się na koncepcji obywatelstwa UE i zasadzie swobody przepływu osób wewnątrz Unii, TSUE znacznie rozszerzył zakres zakazu niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową wyrażony w art. 18 TFUE, obejmując nim klasyczne postępowanie ekstradycyjne zmierzające do wydania osoby zarówno w celu przeprowadzenia postępowania karnego, jak i wykonania wyroku skazującego. Przełomowa była sprawa Aleksieja Petruhhina, obywatela estońskiego, zatrzymanego we wrześniu 2014 roku przez łotewski wymiar sprawiedliwości na podstawie wniosku ekstradycyjnego pochodzącego z Federacji Rosyjskiej[59]. Orzeczenie TSUE w tej sprawie utorowało drogę kolejnym postępowaniom. Sprawa *Pisciotti* (C-191/16) dotyczyła obywatela włoskiego, który w trakcie podróży z Nigerii do Włoch został zatrzymany na lotnisku we Frankfurcie nad Menem na podstawie nakazu aresztowania wystawionego przez sąd amerykański[60]. Władze niemieckie wyraziły zgodę na ekstradycję i Roman

[57]/ Wyrok TSUE z 20.09.2001 r., C-184/99, EU:C:2001:458, pkt 31; zob. także wyrok TSUE z 08.03.2011 r., C-34/09, EU:C:2011:124, pkt 41 oraz z 02.06.2016 r., C-438/14, EU:C:2016:401, pkt 29.

[58]/ Wyrok TSUE z 20.09.2001 r., C-184/99, EU:C:2001:458, pkt 33.

[59]/ Wyrok TSUE z 06.09.2016 r., C-182/15, ECLI:EU:C:2016:630 (*Petruhhin*).

[60]/ Wyrok TSUE (Wielka Izba) z 10.04.2018 r., C-191/16, ECLI:EU:C:2018:222 (*Pisciotti*).

Pisciotti został przekazany władzom USA. O ile obie te sprawy dotyczyły ekstradycji w celu przeprowadzenia postępowania karnego, o tyle kolejna sprawa rozpoznana przez TSUE (*Raugevicius*, C-247/17) dotyczyła wydania skazanego celem wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności[61]. Denis Raugevicius to obywatel Litwy i Rosji, który został skazany na terytorium Federacji Rosyjskiej na karę pozbawienia wolności za posiadanie heroiny. Federacja Rosyjska skierowała wniosek ekstradycyjny do Finlandii, na której terytorium skazany przebywał wraz ze swoimi dziećmi. Kolejne sprawy, które trafiły do TSUE, dotyczyły stosowania ścieżki wskazanej w orzeczeniu w sprawie *Petruhhin* do osoby niebędącej obywatelem UE, mającej obywatelstwo państwa należącego do strefy Schengen[62] oraz do osoby, która – przebywając stale w państwie członkowskim – uzyskała obywatelstwo UE po tym, jak do tego państwa wpłynął wniosek ekstradycyjny[63].

Problematyka, której dotyczyły powyższe sprawy, okazała się tak istotna, że część pastw członkowskich zdecydowała się na zgłoszenie udziału w postępowaniach zainicjowanych pytaniami prejudycjalnymi (m.in. Łotwa, Czechy, Niemcy, Irlandia, Francja, Austria, Polska i Zjednoczone Królestwo). Państwa zgłaszające swoje uwagi w zasadzie (z wyjątkiem Zjednoczonego Królestwa) zgodnie podnosiły, że w sytuacji, gdy Unia nie zawarła w dziedzinie ekstradycji umowy z państwem trzecim, przepisy dotyczące ekstradycji podlegają kompetencji państw członkowskich i znajdują się poza zakresem stosowania prawa Unii[64]. Brak jest zatem elementu łączącego postępowanie ekstradycyjne z prawem unijnym, a tym samym prawo unijne nie powinno mieć zastosowania do stanów faktycznych objętych pytaniami prejudycjalnymi.

W pierwszej z rozpoznawanych spraw (*Petruhhin*) TSUE wyraził pogląd, że postępowanie ekstradycyjne – z braku umowy między Unią Europejską a państwem trzecim w zakresie ekstradycji – należy do kompetencji państwa członkowskiego UE[65]. Niemniej jednak samo uregulowanie problematyki ekstradycji przez UE z państwem trzecim (lub brak takiej regulacji) nie jest traktowane

[61]/ Wyrok TSUE (Wielka Izba) z 13.11.2018 r., C-247/17, ECLI:EU:C:2018:898 (*Raugevicius*).
[62]/ Wyrok TSUE (Wielka Izba) z 02.04.2020 r., C-897/19 PPU, ECLI:EU:C:2020:262.
[63]/ Wyrok TSUE (Wielka Izba) z 17.12.2020 r., C-398/19, ECLI:EU:C:2020:1032.
[64]/ *Petruhhin*, § 26.
[65]/ *Ibidem*; *Pisciotti*, § 33.

przez TSUE jako ostateczny wyznacznik pozwalający na rozgraniczenie kompetencji Unii i państw członkowskich. W sprawie *Pisciotti* TSUE stanął przed problemem ekstradycji z Republiki Federalnej Niemiec do USA, a więc miał rozstrzygnąć problem, który – przynajmniej częściowo – został uregulowany przez prawo unijne. Przypomnieć bowiem należy, że Unia Europejska zawarła ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki porozumienie o ekstradycji, którego celem jest zapewnienie jednolitych rozwiązań dotyczących współpracy wszystkich państw członkowskich UE i USA w zakresie ekstradycji[66]. Dużo istotniejszym łącznikiem pozwalającym TSUE objąć postępowanie ekstradycyjne zakresem prawa UE jest instytucja obywatelstwa europejskiego oraz związanego z nim uprawnienia do swobodnego przemieszczania się po terytorium państw członkowskich i pobytu na terenie tych państw. Uznanie przez TSUE, że obywatel państwa członkowskiego skorzystał z przysługującego mu prawa i przemieścił się do państwa członkowskiego, którego nie jest obywatelem, pozwala TSUE na objęcie takiej sytuacji zakresem art. 18 TFUE[67]. Bez znaczenia jest przy tym, jak długo obywatel UE, którego dotyczy wniosek ekstradycyjny, przebywał na terytorium państwa członkowskiego. Uprawnienie to przysługuje mu nawet wtedy, gdy przejeżdżał przez to państwo członkowskie w ramach tranzytu[68].

Jeśli obywatel UE wykonuje swoje uprawnienie do swobodnego przemieszczania się i w państwie członkowskim UE, którego nie jest obywatelem, zastanie go wniosek ekstradycyjny pochodzący z państwa trzeciego, to państwo wezwane powinno wykonywać swoje kompetencje w dziedzinie ekstradycji z poszanowaniem prawa UE[69]. Na szczęście dla postępowań ekstradycyjnych TSUE uznał, że takie zróżnicowanie w traktowaniu własnych obywateli i innych obywateli UE nie stanowi dyskryminacji ze względu na obywatelstwo, gdyż obie te kategorie osób nie znajdują się w porównywalnej sytuacji z punktu widzenia celu polegającego na zwalczaniu bezkarności osób podejrzewanych o popełnienie

[66]/ Porozumienia między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji z 25.06.2003 r. (Dz.U. UE 2003, L 181, s. 27 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 19, t. 6, s. 161; sprostowanie Dz.U. UE 2008, L 193, s. 20).

[67]/ A. Grzelak, *Czy obywatelstwo UE ogranicza możliwość ekstradycji do państw trzecich? Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 6.09.2016 r. w sprawie C-182/15 Petruhhin*, „Europejski Przegląd Sądowy", 2016, nr 12, s. 31.

[68]/ *Pisciotti*, § 34.

[69]/ *Petruhhin*, § 27.

przestępstwa w państwie trzecim[70]. Celem postępowania ekstradycyjnego jest zapobieżenie sytuacji, w której osoby, które popełniły przestępstwo na terytorium państwa trzeciego i opuściły to terytorium, pozostawałyby bezkarne. Cel ten może być osiągnięty na dwa sposoby. Po pierwsze (i jest to najbardziej typowa sytuacja), na skutek ekstradycji osoba, na której ciążą zarzuty karne, zostanie wydana do państwa żądającego ekstradycji. Wówczas państwem wykonującym jurysdykcję karną nad taką osobą będzie państwo żądające wydania. Po drugie, istnieje grupa państw, do których zaliczają się m.in. Polska i Łotwa, które mogą wykonywać jurysdykcję karną nad osobą, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, w razie odmowy ekstradycji do państwa żądającego wydania. Jak zauważył rzecznik generalny Yves Bot w sprawie *Petruhhin*, istnieje obiektywna podstawa odróżnienia sytuacji, w jakiej znajdują się obywatele wezwanego państwa członkowskiego, od sytuacji, w jakiej znajdują się obywatele innych państw członkowskich w odniesieniu do wniosku o ekstradycję, z którym wystąpiło państwo trzecie. Tą podstawą jest możliwość wszczęcia i przeprowadzenia w państwie wezwanym postępowania karnego objętego wnioskiem ekstradycyjnym. Jeśli państwo wezwane nie ma jurysdykcji w zakresie czynu objętego wnioskiem ekstradycyjnym (ani nie może jej nabyć w sytuacji odmowy ekstradycji), powinno wydać tę osobę w myśl zasady *aut dedere aut iudicare*[71]. Jeśli państwo wezwane nie wyda osoby objętej wnioskiem ekstradycyjnym i – zgodnie z jego przepisami krajowymi – nie może wykonywać jurysdykcji karnej wobec tej osoby, doprowadzi to do bezkarności osoby, której dotyczy wniosek ekstradycyjny. To właśnie, zdaniem rzecznika generalnego, stanowi obiektywną sytuację uzasadniająca twierdzenie o braku dyskryminacji zakazanej art. 18 TFUE.

TSUE nie poszedł jednak drogą wskazaną przez Rzecznika Generalnego Y. Bota. W sprawie *Petruhhin* TSUE uznał, że istnieje alternatywny środek, który będzie w mniejszym stopniu naruszał wykonywanie praw zagwarantowanych w art. 21 TFUE i który pozwoli na równie skuteczne osiągnięcie celu polegającego na zapobieganiu ryzyku bezkarności osoby, która popełniła czyn zabroniony. Państwo wezwane powinno wdrożyć wszelkie mechanizmy

[70]/ *Petruhhin*, § 39.

[71]/ Opinia Rzecznika Generalnego z 10.05.2016 r., C-182/15, ECLI:EU:C:2016:330, § 57–58, 63.

współpracy i wzajemnej pomocy istniejące na mocy prawa Unii w dziedzinie prawa karnego i w pierwszej kolejności sięgnąć do wymiany informacji z państwem członkowskim, którego obywatelem jest dana osoba, aby umożliwić organom tego państwa wydanie ENA do celów ścigania. Według TSUE, gdy do państwa członkowskiego, do którego przemieścił się obywatel UE będący obywatelem innego państwa członkowskiego, wniosek o ekstradycję skierowało państwo trzecie, z którym państwo członkowskie wezwane zawarło umowę o ekstradycji, wówczas państwo członkowskie wezwane powinno powiadomić państwo członkowskie, którego obywatelem jest ta osoba, i na żądanie tego ostatniego państwa członkowskiego przekazać mu tego obywatela zgodnie z przepisami decyzji ENA, pod warunkiem, że państwo członkowskie, którego ekstradowany jest obywatelem, ma – zgodnie ze swym prawem krajowym – jurysdykcję karną w tej sprawie[72].

Ani w sprawie *Petruhhin*, ani w sprawie *Pisciotti* TSUE nie sprecyzował formy powiadomienia, etapu, na którym powinno nastąpić powiadomienie, ani nie wskazał właściwych organów państwowych, które powinny, w imieniu państwa wezwanego,wypełnić ten obowiązek. O ile jednak brak rozstrzygnięcia przez TSUE tych kwestii można usprawiedliwić różnorodnością procedur ekstradycyjnych wśród państw członkowskich UE, o tyle TSUE nie rozstrzygnął, czy państwo obywatelstwa ma obowiązek udzielić państwu wezwanemu odpowiedzi oraz w jakim terminie powinno wystosować ENA. Rozpoznający sprawę podobną do *Petruhhina* polski Sąd Najwyższy trafnie zauważył, że:

> […] państwo polskie nie ma żadnych instrumentów prawnych, aby uzyskać od państwa Unii Europejskiej, które wie o toczącym się postępowaniu ekstradycyjnym, oświadczenia, że w sprawie tej nie wystąpi o wydanie swojego obywatela w trybie ENA […] [O]czekiwanie na tego rodzaju reakcję państwa, z którego pochodzi ekstradowany, jako zdarzenia przyszłego i niepewnego, mogłoby powodować przewlekłość w prowadzeniu postępowania ekstradycyjnego[73].

[72]/ *Petruhhin*, § 48–49; *Pisciotti*, § 54.

[73]/ Zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 05.04.2017 r., sygn. III KO 112/16, OSNKW 2017/8, poz. 47.

Biorąc pod uwagę to, że z reguły osoba, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, jest pozbawiona wolności na czas postępowania ekstradycyjnego, oraz zasadę lojalnej współpracy państw członkowskich UE, państwo obywatelstwa powinno udzielić niezwłocznie informacji w sprawie zamiaru wystąpienia z ENA. Brak w rozsądnym czasie reakcji państwa obywatelstwa, przy założeniu, że zostało ono poinformowane o toczącym się postępowaniu ekstradycyjnym, wyczerpuje obowiązek informacyjny, który wykreował TSUE w sprawie *Petruhhin*. Jeżeli jednak państwo obywatelstwa sprecyzuje termin, do którego udzieli odpowiedzi w sprawie wydania ENA, państwo wezwane powinno czekać z rozstrzygnięciem wniosku ekstradycyjnego do upływu tego terminu[74].

Wbrew stanowisku TSUE wyrażonemu w sprawach *Petruhhin* i *Pisciotti*, sposób postępowania w sprawach dotyczących obywateli Unii Europejskiej niemających obywatelstwa państwa członkowskiego wezwanego, zaproponowany przez TSUE, może doprowadzić do bezkarności i zapewne w niektórych sytuacjach tak się stanie. Decyzja państwa obywatelstwa sprawcy o wystąpieniu z ENA jest autonomiczną decyzją organów tego państwa i nie musi zostać podjęta. Jednym z czynników wpływających na podjęcie przez państwo obywatelstwa decyzji w sprawie wystąpienia z ENA jest – prócz posiadania jurysdykcji – możliwość uzyskania materiału dowodowego niezbędnego do wystawienia nakazu. Państwo obywatelstwa powinno dysponować materiałem dowodowym pozwalającym nie tylko na wszczęcie postępowania karnego, ale także w wysokim stopniu uprawdopodobniającym, że osoba, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, popełniła zarzucane jej przestępstwo. Państwo żądające ekstradycji może nie być zainteresowane przekazaniem jakichkolwiek dowodów państwu obywatelstwa tej osoby – wszak to ono ma jurysdykcję terytorialną na sprawę, a nierzadko przestępstwo było popełnione na szkodę jego obywatela. Z kolei państwo członkowskie UE, do którego skierowano wniosek ekstradycyjny, dysponuje tylko takimi dowodami, które zostały mu przekazane przez państwo wzywające, i nie muszą to być wszystkie dowody decydujące o winie sprawcy. Istotą bowiem postępowania ekstradycyjnego nie jest orzekanie o sprawstwie osoby, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, a do

[74]/ H. Kuczyńska, *Problematyka wydania obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej do państwa trzeciego – glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5.04.2017 r., III KO 112/16*,„Europejski Przegląd Sądowy", 2018, nr 2, s. 45.

rozstrzygnięcia wniosku ekstradycyjnego wystarczy przekazanie tych dowodów, które uprawdopodabniają popełnienie przestępstwa przez osobę, której dotyczy wniosek[75]. Należy wyrazić wątpliwość, czy z braku dowodów sprawstwa organ sądowy państwa obywatelstwa wydałby ENA. Droga zaproponowana przez TSUE może okazać się fikcją, z której państwo wezwane będzie korzystało tylko po to, aby uwolnić się od odpowiedzialności za naruszenie prawa UE.

W żadnej ze spraw TSUE nie zdecydował się na stwierdzenie, że sytuacja obywatela państwa członkowskiego UE i osoby mającej obywatelstwo innego państwa członkowskiego jest tożsama z punktu widzenia gwarancji wynikających z przepisów prawa dla obywatela państwa członkowskiego. W przeciwnym razie, jeśli państwo obywatelstwa osoby, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, nie byłoby zainteresowane wydaniem ENA (lub nie było w stanie), państwo wezwane powinno odmówić ekstradycji, jeśli jego prawo krajowe lub wiążące je umowy międzynarodowe nie pozwalają na ekstradycję własnych obywateli. W razie odmowy wydania własnego obywatela materializuje się powszechna w prawie karnym zasada obywatelstwa, nakazująca ściganie własnych obywateli bez względu na miejsce popełnienia przestępstwa. Inaczej wyglądałaby sytuacja odmowy ekstradycji osoby mającej obywatelstwo innego państwa członkowskiego. Jeśli z państwem wezwanym nie łączy jej ani obywatelstwo, ani miejsce popełnienia przestępstwa, ani pokrzywdzenie przestępstwem obywateli tego państwa, państwo obywatelstwa nie może wykonywać jurysdykcji wobec tej osoby, a to prowadziłoby do jej bezkarności.

W sprawach *Petruhhin* i *Pisciotti* TSUE nie wyjaśnił, czy jego rozstrzygnięcie ma zastosowanie także do wniosków ekstradycyjnych, których przedmiotem jest wydanie osoby w celu wykonania kary. Kwestia ta powróciła w kolejnym orzeczeniu TSUE w sprawie *Raugevicius*. Rozstrzygając tę sprawę, TSUE odwołał się do dwóch ugruntowanych poprzednimi orzeczeniami reguł:

1. Przepis krajowy, który zakazuje ekstradycji wyłącznie własnych obywateli, wprowadza różnicę w traktowaniu między nimi a obywatelami innych państw członkowskich i w ten sposób stwarza nierówność traktowania, która może naruszać przysługującą obywatelom innych państw członkowskich swobodę przemieszczania się na terytorium Unii.

[75]/ A. Milewski, *Komentarz do Rozdziału 65 kpk*, [w:] S. Buczma *et al.*, *Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2016, s. 604.

2. Nierówne traktowanie, polegające na zezwoleniu na ekstradycję obywatela Unii będącego obywatelem innego państwa członkowskiego, skutkuje ograniczeniem swobody przemieszczania się w rozumieniu art. 21 TFUE[76].

Jeśli chodzi o ekstradycję w celu wykonania kary pozbawienia wolności, to jej celem jest uniknięcie odpowiedzialności karnej przez osobę, która popełniła przestępstwo na terytorium innym niż państwo obywatelstwa i która przebywa w innym państwie niż państwo skazania[77]. Państwo wezwane, będące równocześnie państwem, którego obywatelstwo ma osoba skazana, nie musi wszczynać na nowo postępowania karnego przeciwko własnemu obywatelowi o czyn popełniony za granicą, gdyż w Europie istnieją międzynarodowe mechanizmy prawne umożliwiające tym obywatelom odbywanie kary na terytorium tego państwa członkowskiego. Tym samym państwa członkowskie unikają podwójnego karania za ten sam czyn, co wynika z zasady *ne bis in idem*. Mechanizmem tym jest europejska konwencja o przekazywaniu osób skazanych[78], którą związane są wszystkie państwa członkowskie UE. Należy jednak zauważyć, że stosowanie tej konwencji jest stopniowo wypierane przez instrumenty unijne.

Celem postępowania ekstradycyjnego jest także uniknięcie sytuacji, w której obywatel UE niebędący obywatelem państwa członkowskiego wezwanego, powołując się na zakaz niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową, uchyli się od wykonania kary. Europejska konwencja o przekazywaniu osób skazanych umożliwia bowiem transfer skazanego tylko do państwa obywatelstwa. Na podstawie tej konwencji państwo wezwane nie może przejąć do wykonania na swoim terytorium kary pozbawienia wolności orzeczonej przez państwo trzecie wobec osoby mającej obywatelstwo innego państwa członkowskiego, nawet jeśli osoba ta na stałe zamieszkuje na terytorium państwa wezwanego.

---

[76]/ *Ibidem*, § 28, 30.

[77]/ M. Mozgawa-Saj, *Ekstradycja – rozważania dogmatyczne i wyniki badań empirycznych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy karne", 2012, nr 11, s. 55–56.

[78]/ *Convention on the Transfer of Sentenced Persons, 21.03.1983*, ETS, no. 112.

## Zakończenie

Rozwój orzecznictwa TSUE doprowadził do tego, że postępowanie ekstradycyjne stało się przedmiotem zainteresowania prawa UE. Łącznikiem między regulacjami krajowymi dotyczącymi ekstradycji a europejskim porządkiem prawnym jest zasada niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową i ściśle z nią związane swobody obywateli UE, w szczególności swoboda przepływu osób. Niemniej powiązanie obu regulacji jest wyrazem raczej kreacyjnej i normotwórczej roli Trybunału Sprawiedliwości aniżeli mającej odzwierciedlenie w przepisach prawa UE. Pierwsze podsumowania dotyczące funkcjonowania *modus operandi* wypracowanego w sprawie *Petruhhin* pokazują, że Trybunał stworzył martwą instytucję, z której korzystają organy ścigania państwa wezwanego, ale tylko po to, aby uzyskać zapewnienie państwa obywatelstwa osoby, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, że nie będą uruchamiały procedury wydania ENA. Wykreowany zatem przez TSUE *modus operandi* nie służy realizacji zakazu niedyskryminacji ze względu na przynależność państwową. W razie nieskorzystania przez państwo obywatelstwa z uprawnienia do wydania ENA, osoba, której dotyczy wniosek ekstradycyjny, zostanie wydana przez państwo wezwane do państwa wzywającego mimo posiadania obywatelstwa UE. Obowiązki spoczywające na państwie wezwanym, w świetle orzeczenia w sprawie *Petruhhin*, służą zatem w pierwszej kolejności nie urzeczywistnieniu zakazu dyskryminacji ze względu na przynależność państwową ani swobodzie przepływu osób wewnątrz UE, ale uwolnieniu się państwa wezwanego od zarzutu niewykonywania prawa UE.

Sprawa *Petruhhin* i następcze orzecznictwo TSUE pokazuje też, że systemy prawa karnego państw członkowskich UE, w zakresie regulującym wykonywanie jurysdykcji nad własnymi obywatelami, nie są ze sobą zharmonizowane w stopniu zabezpieczającym przed bezkarnością sprawców przestępstw. Zamiast tworzyć martwe instytucje, prawodawcy europejscy powinni zapoczątkować dyskusję na temat zbliżenia norm regulujących jurysdykcję karną. Tyle tylko, że będzie to kolejne ograniczenie wykonywania przez państwa swoich suwerennych uprawnień, na co – w obliczu ekspansywnego orzecznictwa TSUE – najprawdopodobniej nie będzie zgody rządów państw członkowskich UE.

**Summary** Not surrendering one's own citizens in extradition proceedings from the perspective of the principle of non-discrimination

Not surrendering one's own citizens to a foreign state is a traditional extradition rule and is known to most of the legal systems of states. At the same time, international law leaves this issue to be regulated by national law, and this issue is not even covered by human rights treaties. Exceptions to this rule are extremely rare, and their justification may be either the need to prevent impunity (when the national judicial authorities do not have jurisdiction over such a person) or trust in foreign judiciary. There is such an exception, inter alia, within the EU, and the Council Framework Decision of 13 April 2002 on the European arrest warrant and the procedure for the transfer of persons between Member States allowed the surrender of one's own nationals for criminal prosecution or punishment. The EAW and the prohibition of discrimination based on national origin, which is the backbone of European integration, have a very strong influence on the extradition procedure. EU citizens residing in an EU Member State of which they do not have citizenship demand national treatment also in the field of extradition proceedings i.e., in a situation where an extradition request is sent to that country by a third country. These demands were partially recognized by the CJEU. According to its case law, an EU citizen who exercises his right to move or reside freely, who has committed an offense outside the territory of the EU Member States and whose surrender from the country of current residence is requested by a third country, must be conducted from the perspective of the prohibition of non-discrimination based on nationality and considering the already functioning instruments of the area of freedom, security, and justice.

Weronika Stawińska*

# Dialog sądowy w kontekście zasady niedyskryminacji ze względu na pochodzenie

Prawo do równego traktowania i niedyskryminacji jest prawem podstawowym i zasadą ogólną prawa Unii Europejskiej (UE)[1], zapisaną w Traktatach UE w art. 10 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) i Karcie Praw Podstawowych (KPP)[2]. Dodatkowa gwarancja prawa do niedyskryminacji wynika z Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC)[3]. Właściwy poziom gwarancji ma zapewniać również prawo wtórne Unii Europejskiej oraz odpowiednie regulacje na poziomie krajowym. Z tego powodu niepokojące są doniesienia o nieprzestrzeganiu zasady równego traktowania i niedyskryminacji, raportowane w sprawozdaniach UE z minionych lat, w Rezolucjach Parlamentu Europejskiego w sprawie praw człowieka i demokracji na świecie oraz polityki UE[4]. Widoczne jest zatem, że poza poziomem normatywnym istnieje jeszcze rzeczywisty poziom poszanowania wymienionych gwarancji. To właśnie w tym miejscu należy postawić pytania, czy gwarancje prawne w istniejącym

* Mgr Weronika Stawińska – doktorant Katedry Prawa Karnego Materialnego WPiA Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i aplikant radcowski w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Warszawie, ORCID: 0000-0002-1495-6615.

[1]/ A. Śledzińska-Simon, *Zasada równości i zasada niedyskryminacji w prawie Unii Europejskiej*, „Studia BAS", 2(2011), s. 41–41.

[2]/ KPP, Dz. Urz. UE 26.10. 2012 r., C 326/391.

[3]/ EKPC, Dz.U. 07.04.1993, nr 61, poz. 284.

[4]/ https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-9-2020-0259_PL.html [dostęp: 17.07.2021 r.].

kształcie zapewniają właściwy poziom ochrony oraz jaką rolę w tym aspekcie odgrywa dialog sądowy.

W celu uporządkowania rozważań na samym wstępie należy wskazać na leksykalne znaczenie terminu „dyskryminacja", który oznacza „prześladowanie jednostek lub grup ze względu na pochodzenie, płeć, przynależność klasową, narodową lub wyznaniową itp."[5]. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że dyskryminacja jest szczególnie niebezpiecznym zjawiskiem, ponieważ w sytuacji, gdy już raz dojdzie do nierównego i dyskryminującego traktowania, zjawisko to może postępować i uwidoczniać się w coraz to nowych obszarach życia społecznego[6]. Następnie, aby móc odpowiedzieć na powyżej postawione pytania, należy wskazać podstawowe gwarancje na poziomie dogmatycznym w postaci regulacji prawnych, zarówno krajowych, jak i unijnych, dotyczących zakazu dyskryminacji ze względu na pochodzenie.

## Międzynarodowe regulacje prawne

Zgodnie z art. 20 Karty Praw Podstawowych wszyscy są równi wobec prawa. W myśl art. 21 KPP zakazana jest wszelka dyskryminacja, w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. W zakresie zastosowania Traktatów i bez uszczerbku dla ich postanowień szczególnych zakazana jest wszelka dyskryminacja ze względu na przynależność państwową (ust. 2).

Dodatkowym wzmocnieniem praw zagwarantowanych w KPP stał się art. 6 zd. 1 Traktatu o Unii Europejskiej (TUE)[7], zgodnie z którym Unia uznaje prawa, wolności i zasady określone w KPP, mającej taką samą moc prawną jak Traktaty, z 7 grudnia 2000 roku, w brzmieniu dostosowanym 12 grudnia 2007 roku w Strasburgu.

---

[5]/ E. Sobol, *Popularny słownik języka polskiego*, Warszawa 2001, s. 172.

[6]/ W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego", 11(2013), s. 75.

[7]/ TUE, Dz.U. 23.07.2004 r., nr 90, poz. 864/30.

Następnie należy wskazać na art. 10 TFUE[8], zgodnie z którym w określaniu i realizacji swoich polityk i działań Unia dąży do zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, religię, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną. Wspomnieć również należy o art. 19 ust. 1 TFUE, w myśl którego bez uszczerbku dla innych postanowień Traktatów i w granicach kompetencji, które Traktaty powierzają Unii, Rada, stanowiąc jednomyślnie zgodnie ze specjalną procedurą ustawodawczą i po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego, może podjąć środki niezbędne do zwalczania wszelkiej dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, religię lub światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną.

Odwołując się zaś do obowiązującego prawa wtórnego UE, na pewno wskazać należy na Dyrektywę Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 roku, wprowadzającą w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne[9]. To właśnie od momentu przyjęcia Dyrektywy dyskryminację zaczęto postrzegać jako naruszenie praw i wolności człowieka.

Dodatkowo należy podkreślić, że wiele obecnie obowiązujących aktów wtórnych UE dotyczących niedyskryminacji powstało w kontekście praw pracowniczych. Do takich aktów należą: Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 roku ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy[10], Dyrektywa Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 roku wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług[11] czy Dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 roku w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja przeredagowana)[12].

---

[8]/ TFUE, Dz.U. 23.07.2004 r.,nr 90, poz. 864/2.

[9]/ Dyrektywa Rady 2000/43/WE z dnia 29.06.2000 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, Dz. Urz. UE L 180 , 19.07.2000, p. 0022 – 0026.

[10]/ Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27.11.2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, Dz. Urz. UE L 303 z 2.12.2000.

[11]/ Dyrektywa Rady 2004/113/WE z dnia 13.12.2004 r. wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług, Dz. Urz. UE L 373 z 21.12.2004.

[12]/ Dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5.07.2006 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet

Mając na względzie powyższe regulacje, należy skonstatować, że zakaz dyskryminacji, w tym dyskryminacji ze względu na pochodzenie, i nakaz równego traktowania stanowi fundamentalną zasadę *acquis communautaire* UE, czyli całego dorobku prawnego Unii[13].

Niemniej jednak wskazane we wstępie niniejszego opracowania sprawozdania UE świadczą o tym, że urzeczywistnienie gwarancji płynących z przytoczonych przepisów wciąż wymaga wzmożonych działań. W sprawozdaniach wskazuje się, że niestety, cały czas zarówno na świecie, jak i na terenie UE dochodzi do sytuacji, w których ograniczane są podstawowe wolności i prawa człowieka, w tym zwłaszcza prawa osób i grup narażonych na dyskryminację ze względu na pochodzenie. Dodatkowo podkreśla się, że następuje nasilenie mowy nienawiści ze względu na rasę czy właśnie pochodzenie etniczne. W takich okolicznościach, zwłaszcza w obliczu postępu globalizacji oraz wzmożonej migracji, w tym migracji pracowniczej, warto uczynić przedmiotem rozważań zagadnienie dyskryminacji ze względu na rasę i pochodzenie etniczne w kontekście praw pracowniczych oraz wyjaśnić, jak dialog sądowy może się przyczynić do zwiększenia poziomu gwarancji. Wagę zagadnienia podkreślają również statystyki dostępne na oficjalnej stronie Komisji Europejskiej UE, zgodnie z którymi w 2019 roku na unijnym rynku pracy zatrudnionych było średnio 191,5 mln osób w wieku 20–64 lat, z czego 8,8 mln (4,6 proc.) nie było obywatelami UE. Jednocześnie podkreśla się, że obywatele spoza UE byli niedostatecznie reprezentowani w poszczególnych sektorach gospodarki, takich jak administracja publiczna i obrona narodowa oraz obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, w których zatrudnienie obywateli państw spoza UE plasowało się na poziomie 1%, czy edukacja, której to zatrudnienie wynosiło jedynie 3,2%. Na podstawie wskazanych statystyk widoczne jest chociażby, w których sektorach istnieje potencjał do zwiększenia wskaźnika zatrudnienia obywateli państw spoza UE[14].

---

i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja przeredagowana), Dz. Urz. UE L 204 z 26.07.2006.

[13]/ A. Dana, *Miejsce acquis communautaire w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne", 3–4(2006–2007), s. 205.

[14]/ https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/statistics-migration-europe_pl [dostęp: 21.03.2021 r.].

## Krajowe regulacje prawne

W następnej kolejności należy wskazać na polskie regulacje prawne zapewniające prawo do równego traktowania i niedyskryminacji. W polskim porządku prawnym kluczowym przepisem, w którym wyartykułowany jest zakaz dyskryminacji, jest art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej[15], stanowiący, że wszyscy są równi wobec prawa. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym ani gospodarczym z żadnej przyczyny.

Przechodząc do aktów prawnych w randze ustawy, szczególną uwagę należy zwrócić na ustawę z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania[16], którą uchwalono, wprowadzając prawo unijne i wskazane powyżej dyrektywy UE dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji. Ustawa, za unijnym prawodawcą, definiuje dyskryminację pośrednią i bezpośrednią oraz wyjaśnia pojęcie nierównego traktowania. Jednocześnie wskazuje, w jakich sferach nie znajduje zastosowania, i już na tym etapie opracowania należy zauważyć, że jest to dość obszerne wyliczenie. Ważne jest, że ustawa w art. 6–10 przewiduje normy prawne zakazujące nierównego traktowania w precyzyjnie wymienionych zakresach. Niemniej ustawa jednocześnie nie przewiduje sankcji za naruszenie norm zakazujących poszczególnych zachowań, podczas gdy w dyrektywach unijnych wyraźnie się podkreśla, że państwa członkowskie mają ustanowić zasady stosowania sankcji wobec naruszeń, oraz zaleca, by owe sankcje były skuteczne, proporcjonalne i odstraszające.

Oczywiście w tym zakresie można sformułować argument, że istnieją inne mechanizmy, chociażby funkcjonujące w porządku prawnym regulacje, sankcjonujące konkretne zachowania. Naruszenie zasady niedyskryminacji, w tym ze względu na pochodzenie, oraz zasady równego traktowania z całą pewnością w określonym stanie faktycznym powoduje konsekwencje o różnym stopniu dolegliwości dla osoby dopuszczającej się naruszenia. Nie wspominając już

[15]/ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2.04.1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25.05.1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16.07.1997 r., Dz.U. 02.04.1997, nr 78, poz. 483.

[16]/ Ustawa z dnia 3.12.2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, Dz.U. 03.12.2010, nr 254, poz. 1700.

o społecznych konsekwencjach w stosunku do osoby, która dopuściła się naruszenia, należy w tym miejscu wymienić te o charakterze instytucjonalnym. Możliwa jest bowiem chociażby odpowiedzialność dyscyplinarna w ramach danego pionu organizacyjnego, odpowiedzialność skutkująca nawet utratą zewnętrznego finansowania, gdy dochodzi do naruszenia zasady niedyskryminacji podczas realizacji określonego programu, w ramach dotacji z poszczególnych funduszy, ale co najważniejsze, niewykluczona jest nawet odpowiedzialność karna, jeżeli tylko zachowanie dyskryminujące będzie jednocześnie wypełniało znamiona danego typu czynu zabronionego. Naruszenie bowiem zasady niedyskryminacji może wypełniać znamiona przestępstw prywatnoskargowych stypizowanych w art. 212 czy 216 kodeksu karnego (k.k.)[17], takich jak znieważenie czy zniesławienie, jak również może aktualizować się odpowiedzialność z art. 218 k.k., typizującego naruszanie prawa pracownika[18]. Niemniej jednak wówczas będą musiały zostać spełnione dodatkowe przesłanki odpowiedzialności karnej, niezbędne dla bytu przestępstwa, jak chociażby strona podmiotowa czynu zabronionego czy element zawinienia[19].

Nie ma także żadnych przeszkód, aby w kategoriach swoistej sankcji za naruszenie zasady niedyskryminacji i równego traktowania postrzegać art. 13 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku, który stwarza możliwość ubiegania się o odszkodowanie, na drodze postępowania cywilnego, przez każdą osobę, która doznała nierównego traktowania w wyniku złamania wyżej wspomnianych zakazów. Ustawodawca, chcąc ułatwić dochodzenie roszczeń, w art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku przynajmniej w części odwrócił ciężar dowodu i w części realizując wymagania dyrektywy, uregulował, że w razie uprawdopodobnienia naruszenia zasady równego traktowania ten, któremu zarzucono naruszenie tej zasady, jest obowiązany wykazać, że nie dopuścił się jej naruszenia. Ustawa przewiduje dodatkowo, że wykonywanie zadań dotyczących realizacji zasady równego traktowania powierza się Rzecznikowi Praw Obywatelskich oraz Pełnomocnikowi Rządu do spraw Równego Traktowania, a sam Rzecznik Praw Obywatelskich jest legitymowany do opracowywania projektów aktów prawnych

[17]/ K.k, Dz.U. 06.06.1997, nr 88, poz. 553.

[18]/ M. Szabłowska, R. Rasmus, *Prawnokarna odpowiedzialność pracodawcy za nieprzeciwdziałanie dyskryminacji w zatrudnieniu*, „Palestra", 9–10(2012), s. 42.

[19]/ L. Gardocki, *Pojęcie przestępstwa i podziały przestępstw w polskim prawie karnym*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G (Ius)", 2013, nr 2, s. 29–30.

w tym zakresie. Ustawa zatem, niewątpliwie słuszna w swoich założeniach, ma pewne braki, które uniemożliwiają wdrożenie do polskiego porządku prawnego maksymalnego standardu przewidzianego w prawie UE, co zostanie szczegółowo przedstawione poniżej.

W tym miejscu, celem dopełnienia katalogu regulacji gwarantujących zasadę równego traktowania i niedyskryminacji, należy wskazać, że przepisy zakazujące nierównego traktowania znajdują się dodatkowo w kodeksie pracy (k.p.)[20], zwłaszcza w art. $11^1$-$11^3$, art. 18 § 3 czy art. $18^{3a}$-$18^{3e}$, które również przewidują możliwość dochodzenia odszkodowania – lecz jedynie w zakresie stosunku pracy, a nie innego stosunku, na podstawie którego świadczona jest praca. W przypadku zarobkowania osób na podstawie innego stosunku cywilno-prawnego, w razie zaistnienia dyskryminacji na tym polu, zastosowanie znajdzie właśnie ustawa z dnia 3 grudnia 2010 roku, stosownie do art. 4 ust. 2.

Podsumowując tę część rozważań, należy podkreślić, że zarówno na poziomie międzynarodowym, na poziomie regulacji unijnych, jak i na poziomie krajowym istnieje wiele regulacji prawnych mających zapobiegać dyskryminacji. Wskazane przepisy mają zapewniać jak najlepsze gwarancje osobom, które ucierpiały na skutek naruszenia zasady niedyskryminacji. Niemniej jednak, jak już zostało powyżej wspomniane, pomimo funkcjonowania w polskim porządku prawnym ustawy wdrożeniowej i możliwości w niej zawartych, w literaturze przedmiotu podkreśla się, że dostrzegalne są deficyty w całkowitej implementacji standardów płynących z dyrektyw unijnych do porządku krajowego[21].

Aktualne pozostaje zatem pytanie, czy brak zagwarantowania wprost odpowiednich sankcji za naruszenie zakazu równego traktowania i dyskryminacji w ustawie z dnia 3 grudnia 2010 roku w przyszłości nie stanie się podstawą do przeprowadzenia kontroli w trybie art. 258 TFUE, zgodnie z którym jeśli Komisja uznaje, że państwo członkowskie uchybiło jednemu z zobowiązań, ciążących na nim na mocy Traktatów, wydaje ona uzasadnioną opinię w tej sprawie, po uprzednim umożliwieniu temu państwu przedstawienia swych uwag. Jeśli państwo to nie zastosuje się do opinii w terminie określonym przez Komisję, może ona wnieść sprawę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE).

---

[20]/ K.p., Dz.U. 26.06.1974, nr 24, poz. 141.

[21]/ K. Kędziora, A. Mazurczak, K. Śmiszek, *Unijny zakaz dyskryminacji a prawo polskie. Analiza funkcjonowania przepisów antydyskryminacyjnych w praktyce polskich sądów*, Warszawa 2018, s. 20.

Wprowadzone przez ustawodawcę sankcje mogłyby polegać na tym, aby sąd, po zbadaniu wszystkich okoliczności, był władny stwierdzić, że faktycznie doszło do dyskryminacji; równie dolegliwą sankcją byłoby nakazanie podmiotowi, który dopuścił się dyskryminacji, opublikowania takiego rozstrzygnięcia na jego koszt oraz wymierzenie grzywny przez sąd[22].

Wagę omawianego zagadnienia podkreśla okoliczność, że gwarancje na poziomie prawodawstwa UE zawarte są w dyrektywach, które – jak powszechnie wiadomo – nie stają się automatycznie częścią krajowego porządku prawnego, lecz jedynie wyznaczają minimalne standardy i cele, które państwa członkowskie mają zapewnić w krajowym ustawodawstwie w procesie implementacji, będącej w istocie procesem wcielenia w życie i wprowadzenia danych unijnych regulacji do krajowego porządku prawnego państwa członkowskiego[23].

Osią krajowego sporu jest zatem art. 13 ust. 1 ustawy, zgodnie z którym każdy, wobec kogo zasada równego traktowania została naruszona, ma prawo do odszkodowania. Już na pierwszy rzut oka widoczne jest, że wspomniana regulacja swoim literalnym brzmieniem nie obejmuje zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Jednocześnie należy wskazać, że w większości sytuacji, w których dochodzi do nierównego traktowania czy dyskryminacji, w tym również ze względu na pochodzenie, szkoda materialna będzie miała marginalne znaczenie, natomiast zakazane zachowania z całą pewnością odciskają większe piętno w sferze niematerialnej, wywołując poczucie krzywdy.

Oczywiście w ustawie znajduje się jeszcze art. 13 ust. 2, zgodnie z którym w sprawach naruszenia zasady równego traktowania stosuje się przepisy ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (k.c.)[24]. W związku z powyższym w przypadku dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę następuje przejście na grunt k.c. z wszelkimi tego prawnymi konsekwencjami, w tym dotyczącymi rozkładu ciężaru dowodu.

Jeżeli bowiem osoba, która doświadczyła nierównego traktowania czy też sytuacji dyskryminującej, zdecyduje się dochodzić swych roszczeń – odszkodowania,

---

[22]/ S. Makowska-Szulc, M. Tomaszewska, *Glosa do Wyroku TS z dnia 10.07.2008 r. C-54/07*, „Europejski Przegląd Sądowy", 7(2009), s. 46.

[23]/ C. Mik, *Metodologia implementacji europejskiego prawa wspólnotowego w krajowych porządkach prawnych*, [w:] *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych,* red. *idem*, Toruń 1998, s. 28–29.

[24]/ K.c., Dz.U. 23.04.1964, nr 16, poz. 93.

na podstawie ustawy wdrożeniowej – to zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy wystarczające jest jedynie uprawdopodobnienie sytuacji naruszenia zasady równego traktowania. Tak samo w przypadku przepisów prawa pracy wystarczy uprawdopodobnienie, a pracodawca jest zobowiązany wykazać, że do naruszenia nie doszło[25]. Jeśli zaś osoba pokrzywdzona naruszeniem zasady niedyskryminacji zdecyduje się dochodzić swych roszczeń, w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, będzie obowiązywała zasada rozkładu ciężaru dowody wyrażona w art. 6 k.c., głoszącym, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powyższa zasada znajduje również potwierdzenie na gruncie polskiej ustawy procesowej, a mianowicie w art. 232 zd. 1 kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.)[26], według którego strony są obowiązane wskazywać dowody na potwierdzenie faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Na podstawie przytoczonych przepisów oraz wyboru konkretnego trybu dochodzenia roszczeń doskonale widoczny jest mechanizm odwrócenia ciężaru dowodu, który polega na tym, że w dochodzeniu odszkodowania na podstawie ustawy wdrożeniowej ten, któremu zarzucono naruszenie tej zasady, jest obowiązany wykazać, że nie dopuścił się jej naruszenia. W przypadku zaś dochodzenia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powód, będący osobą pokrzywdzoną nierównym traktowaniem, dochodząc swojego żądania na podstawie kodeksu cywilnego, winien będzie nie tyle uprawdopodobnić, ile udowodnić naruszenie zasady równego traktowania.

W takich okolicznościach w literaturze przedmiotu kwestionuje się, czy został zagwarantowany tożsamy standard w stosunku do standardu wynikającego z dyrektywy. Weryfikacja standardu ochrony jest szczególnie zasadna, jeśli weźmie się pod uwagę art. 8 dyrektywy Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 roku, mówiący, że państwa członkowskie podejmują niezbędne środki, zgodnie ze swymi krajowymi systemami prawnymi, w celu zapewnienia, że gdy osoba uważająca się za pokrzywdzoną nieprzestrzeganiem wobec niej zasady równego traktowania przedstawia przed sądem lub właściwym organem fakty, z których można domniemywać istnienie bezpośredniej lub pośredniej

[25]/ W. Dyląg, *Wybrane aspekty odpowiedzialności za dyskryminację i nierówne traktowanie w zatrudnieniu*, „Bezpieczeństwo Pracy", 8(2013), s. 10.

[26]/ K.p.c., Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296.

dyskryminacji, wówczas na stronie pozwanej ciąży udowodnienie, że zasada równego traktowania nie została naruszona. Niewątpliwie regulacja prawna w istniejącym kształcie negatywnie wpływa na obniżenie funkcjonującego w prawie unijnym standardu równości, abstrahując już od tematu naruszenia zobowiązania do pełnego wdrożenia prawa unijnego[27].

## Dialog sądowy

Mając na względzie obowiązujący kształt regulacji prawnych, należy stwierdzić, że to właśnie rolą sądów, w tym sądów pracy i sądów cywilnych, orzekających w sprawie odszkodowania czy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z tytułu naruszenia zasady niedyskryminacji, jest zwiększenie i urzeczywistnienie gwarancji niedyskryminacji oraz równego traktowania. Jest to o tyle istotne, o ile właśnie w takiej sytuacji sądy krajowe muszą zastosować wiele norm prawnych, w tym również tych o charakterze międzynarodowym, oraz uwzględnić linię orzeczniczą TSUE. Należy też zwrócić uwagę na to, że niejednokrotnie, aby urzeczywistnić w krajowym porządku prawnym międzynarodowy poziom ochrony, niezbędne będzie zniwelowanie niezgodności prawa krajowego z prawem ponadnarodowym. Sądy wówczas mogą się oprzeć na prounijnej wykładni norm prawa krajowego czy ostatecznie skierować zapytanie prejudycjalne. W tym zakresie należy wskazać, że to właśnie dialog sądowy odgrywa kluczową rolę, ponieważ w jego ramach następuje ciągła wymiana argumentów, tak aby finalnie wypracować satysfakcjonujące porozumienie. Niemniej jednak z całą pewnością dialog sądowy wymaga aktywności sądów w nim uczestniczących[28].

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że dialog sądowy jest nie tylko możliwością, ale przede wszystkim koniecznością. Odpowiednie bowiem wykorzystanie form dialogu sądowego pozwala uzupełniać orzeczenia krajowe orzeczeniami międzynarodowymi oraz wpływa na pewność prawa. Jednolitość orzecznictwa stanowi zatem nie tylko szeroko pojmowany interes ogółu, ale także interes

[27]/ K. Śmiszek, *Unijny zakaz dyskryminacji a prawo polskie. Analiza funkcjonowania przepisów antydyskryminacyjnych w praktyce polskich sądów*, Warszawa 2018, s. 22.

[28]/ A. Torres Perez, *Conflicts of Rights in the European Union*, OUP, 2009, s. 112–113 oraz 118 i n.

każdego człowieka, a wykorzystanie form dialogu sądowego stanowi wyraz prawa do rzetelnego procesu[29].

Dodatkowo się podkreśla, że sieć sądów krajowych i międzynarodowych niewątpliwie stanowi forum wymiany poglądów. Jednocześnie się dostrzega, że skomplikowane i wieloaspektowe zagadnienia prawne, rozstrzygane na kanwie konkretnych sporów, można opracować, jedynie współpracując, a nie poprzez prowadzenie jurydycznego sporu[30].

W zakresie niniejszego opracowania ważne jest wskazanie, że sądom pozostawione są do dyspozycji dwa rodzaje technik. Jedne z nich są technikami krajowymi, w postaci kierowania pytania do sądu konstytucyjnego, a drugim rodzajem technik są mechanizmy zakorzenione w prawie UE. W związku z powyższym postuluje się aktywizację w kierunku częstszego stosowania technik dialogu sądowego. Powyższe niewątpliwie pozytywnie wpłynie na koordynację w sferze ochrony praw podstawowych, do których – jak już zostało powyżej wskazane – zaliczane jest prawo do niedyskryminacji i równego traktowania, a jednocześnie przyczyni się do skrócenia czasu postępowań sądowych, co również stanowi pożądaną i oczekiwaną wartość[31].

To właśnie już sądy krajowe, jako podmioty w pierwszej kolejności oceniające konkretny stan faktyczny, mogą kierować pytania do krajowych sądów konstytucyjnych czy sądów najwyższych. Jeśli zaś chodzi o mechanizmy dialogu sądowego, dostępne na podstawie unijnych regulacji, to wymienić należy: formułowanie pytań prejudycjalnych na podstawie art. 267 TFUE, dokonywanie interpretacji krajowych przepisów prawnych zgodnie z przepisami unijnymi, mechanizm wzajemnego uznawania orzeczeń państw członkowskich, ale również rzadko wykorzystywany mechanizm odmowy stosowania przepisów krajowych, które niewątpliwie naruszają prawo UE.

Zastosowanie konkretnej techniki dialogu sądowego będzie zależało od okoliczności faktycznych danej sprawy. Kierowanie zatem przez sądy zapytania prejudycjalnego będzie uzasadnione, gdy treść normy prawa UE nie będzie

---

[29]/ M. Safjan, *Dlaczego dialog pomiędzy sądami bywa trudny? O barierach pytań prejudycjalnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne", 20(2014), s. 7–10.

[30]/ T. Koncewicz, *W poszukiwaniu granic jurysdykcyjnych. O sztuce wstrzemięźliwości i ustąpienia pola*, „Palestra", 1–2(2013), s. 196.

[31]/ K. Joński, *Efektywność sądownictwa powszechnego – podstawowe problemy*, Warszawa 2016, s. 22.

jasna. Ma to o tyle istotne znaczenie, że orzeczenia TSUE będą *de facto* odnosiły skutek w każdej sprawie, ponieważ sądy państw członkowskich mają za zadanie zapewnić jednolite stosowania prawa. W praktyce oznacza to, że wykładnia opisana przez TSUE w konkretnej sprawie będzie miała również zastosowanie przez sądy krajowe w podobnych sprawach. Następnie należy ocenić, czy treść przepisu krajowego jest zgodna z prawem unijnym albo czy możliwe jest chociażby uzyskanie zgodności w procesie wykładni lub w ostateczności odmowa zastosowania niezgodnego przepisu krajowego[32].

Niewątpliwie sędzia orzekający w konkretnej sprawie jest zobowiązany do wykładni normy prawa krajowego w sposób zgodny z przepisami unijnymi oraz EKPC. W związku z powyższym, w zakresie relewantnym dla niniejszego opracowania, istotne jest, aby przede wszystkim dokonywać zgodnej wykładni przepisów ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania, ze względu na jej szczególny charakter, jakim jest (jak sama nazwa wskazuje) wdrożenie przepisów unijnych do krajowego porządku prawnego.

Sytuacja dokonywania wykładni normy krajowej zgodnie z prawem unijnym może się jednak komplikować, jeśli w krajowym porządku prawnym brak jest w istocie tej normy, np. gdy unijny prawodawca stanowi wprost o sankcjach za naruszenie zakazu dyskryminacji, a w krajowym porządku prawnym brak jest takiej kategorii w ścisłym tego słowa znaczeniu. Dodatkowym zagrożeniem w funkcjonowaniu dialogu sądowego w formie dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnie z prawem międzynarodowym i orzeczeniami międzynarodowych trybunałów jest możliwość uchylenia danego rozstrzygnięcia przez sąd wyżej instancji, który nie będzie aprobował takiego podejścia. Niemniej jednak niewątpliwie sądy niższej instancji mogą dokonywać zgodnej wykładni w myśl art. 91 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Powyższe ma niebagatelne znaczenie zwłaszcza w sytuacji zapewnienia wątpliwego standardu ochrony prawa do niedyskryminacji, w tym również ze względu na pochodzenie. W tym zakresie dodatkową możliwością jest powołanie się na skutek horyzontalny. Trzeba jednak podkreślić, że tej możliwości nie należy postrzegać jako alternatywy dla pełnej implementacji przepisów

[32]/ F. Casarosa *et al.*, *Metody interakcji sądowych w sprawach dotyczących europejskich praw podstawowych*, Warszawa 2014, s. 92.

dyrektywy. Bezpośredni bowiem skutek dyrektyw oznacza, że państwo ma obowiązek zagwarantować w pełni (jeśli nie uczyniło tego wcześniej w procesie implementacji), w indywidualnej i zawisłej już sprawie, wszelkie prawa, które gwarantowała wprost dyrektywa. Niemniej ten skutek horyzontalny niezmiennie ma zastosowanie w relacjach państwo–jednostka, dlatego może być zastosowany właśnie w procesach odszkodowawczych[33].

Znaczenie powyższego zagadnienia wzrasta, ponieważ zasada niedyskryminacji może właśnie powodować skutek horyzontalny, co zostało już potwierdzone w sytuacji dyskryminacji ze względu na wiek (wyrok TSUE w sprawie C-144/04 *Mangold*[34]) czy płeć (wyroki TSUE w sprawach *Defrenne*[35]). Co ważne dla prowadzonych rozważań, w literaturze przedmiotu postuluje się rozszerzenie skutku horyzontalnego w przypadku zasady niedyskryminacji na wszystkie jej powody, wymienione w art. 21 KPP, wśród których znajduje się również zasada niedyskryminacji ze względu na pochodzenie. Powyższy postulat jest uzasadniany dokonywaniem wykładni *per analogiam,* chociażby w stosunku do powyżej wskazanego wyroku C-144/04 *Mangold*[36].

Ważnym orzeczeniem w zakresie niedyskryminacji ze względu na pochodzenie, w kontekście pracowniczym, jest również wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 lipca 2008 roku o sygn. akt C-54/07 w sprawie *Feryn*, w którym stwierdzono, że zakazana jest praktyka polegająca na publicznym złożeniu oświadczenia przez pracodawcę, że pracy nie uzyskają osoby o danym pochodzeniu. Trybunał wprost skonstatował, że takie praktyki należy uznać za dyskryminację bezpośrednią. Od tej pory do stwierdzenia, że dane zachowanie stanowi dyskryminację bezpośrednią, nie jest konieczne wskazanie na konkretną ofiarę i poszkodowanego nierównym traktowaniem[37].

---

[33]/ J. Maśnicki, *Bezpośredni skutek dyrektyw w relacjach triangularnych*, „Europejski Przegląd Sądowy", 3(2017), s. 5.

[34]/ Wyrok TSUE z dnia 22.11.2005 r. w sprawie o sygn. akt C-144/04 *Mangold v. Helm*, Zb.Orz. 2005, s. I-9981.

[35]/ Wyrok TSUE z dnia 25.05.1971 r. w sprawie o sygn. akt 80/70 *Defrenne*, Zb.Orz. 1971, s. 445.

[36]/ F. Casarosa *et al.*, *Metody interakcji sądowych*, s. 25.

[37]/ Wyrok TSUE z dnia 10.07.2008 r. w sprawie o sygn. akt C-54/07 *Centrum Równości Szans i Zwalczania Rasizmu v. Feryn*, https://curia.europa.eu/pl/actu/communiques/cp08/aff/cp080050pl.pdf.

Niewątpliwie sąd, rozpoznając sprawę w zakresie naruszenia praw podstawowych bądź sprawę, w której przyznanie poszczególnych uprawnień zależy od przestrzegania ducha praw podstawowych, winien zachować szczególną ostrożność. Zagwarantowanie w całym zakresie poszanowania praw podstawowych wymaga wieloaspektowego podejścia. W sprawie dyskryminacji ze względu na pochodzenie może bowiem zdarzyć się tak, że wprawdzie osoba podsądna nie będzie miała innego obywatelstwa ani pochodziła z obszaru innego niż państwo, w którym zaistniał dany stan faktyczny, ale i tak może dojść do jej dyskryminacji ze względu na pochodzenie z racji istnienia szczególnej więzi między nią a osobą o odmiennych pochodzeniu. Dyskryminujące traktowanie może się pojawić, np. w aspekcie pracowniczym, ze względu na pozostawanie danej osoby w formalnym bądź nieformalnym związku z osobą o odmiennym pochodzeniu. Historia orzecznictwa TSUE zna taki przypadek, zapadły wprawdzie na kanwie naruszenia zasady niedyskryminacji ze względu na niepełnosprawność, ale rozstrzygnięcie w tej sprawie, zwłaszcza z uwagi na dostępne mechanizmy dialogu sądowego, może okazać się przydatne właśnie w sprawach naruszenia zasady niedyskryminacji ze względu na pochodzenie.

W przytoczonej sprawie zapadł wyrok z dnia 17 lipca 2008 roku, o sygn. akt C-303/06[38]. W sprawie tej najważniejsze było ustalenie, czy prawo wtórne UE udziela ochrony również podmiotom, które nie są niepełnosprawne, ale które padły ofiarą dyskryminacji ze względu na szczególną więź między tą osobą a osobą niepełnosprawną. Trybunał skonstatował, że dyskryminacja ze względu na więź z osobą niepełnosprawną stanowi wyraz dyskryminacji bezpośredniej. Przytoczony przykład doskonale obrazuje, jak metody dialogu sądowego mogą sprzyjać zwiększaniu gwarancji oraz wypełniać braki i niedopatrzenia w funkcjonującym ustawodawstwie. Skierowanie zatem przez sąd krajowy pytania prejudycjalnego pozwoliło uzupełnić zasadę niedyskryminacji o nowy wymiar[39].

[38]/ Wyrok TSUE z dnia 17.07.2008 r. w sprawie o sygn. akt C-303/06 *S. Coleman v. Attridge Law*, Zb.Orz. 2008, s. I-05603.

[39]/ K. Wencel, *Przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na rasę, narodowość i pochodzenie etniczne w wybranych państwach Unii Europejskiej*, „Analizy, Raporty, Ekspertyzy", 2009, nr 8, s. 7.

## Zakończenie

Powyższe rozważania pokazują, że podczas orzekania w sprawach, w których rozstrzyga się w zakresie praw podstawowych, niezmiernie ważne jest, aby na rozwiązanie sprawy patrzeć w sposób nieszablonowy, tak aby każda osoba była chroniona przed dyskryminacją w jak najpełniejszy sposób. Jest to możliwe dzięki stosowaniu mechanizmów przewidzianych w przepisach proceduralnych, zarówno tych krajowych, jak i międzynarodowych, oraz dostępnych form dialogu sądowego. W taki sposób w większym stopniu można zagwarantować podsądnym prawa podstawowe, w tym prawo do niedyskryminacji ze względu na pochodzenie, które to prawo w największym stopniu gwarantowane jest w aktach prawnych o charakterze międzynarodowym. Przedstawione przykłady orzecznictwa, funkcjonujących regulacji prawnych oraz form dialogu sądowego wskazują, że pojęcie dyskryminacji, w tym ze względu na pochodzenie, powinno się wykładać szeroko, aby zapewnić faktyczną realizację praw podstawowych[40].

Rolę międzynarodowego dialogu sądowego podkreśla fakt, że w niektórych przypadkach wyrok TSUE jest przyczynkiem do nowelizacji konkretnych przepisów prawnych. Dzieje się tak w okolicznościach, gdy po wydaniu wyroku nie istnieją żadne merytoryczne przyczyny, dla których należałoby utrzymać regulację w niezmienionym kształcie. Ponadto sądy, chcąc zapewnić jednolitą linię orzeczniczą i wykładnię, będą się powoływały na międzynarodowe orzeczenia zapadłe w konkretnych stanach faktycznych. Powyższe dowodzi, że dostępne techniki dialogu sądowego, które sądy mogą stosować w konkretnych i indywidualnych sprawach, są w istocie nieocenionym narzędziem, dzięki któremu w większym stopniu można osiągnąć ochronę praw podstawowych – prawa do równego traktowania i poszanowania zasady niedyskryminacji.

[40]/ J. Nowakowska-Gancarz, *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu w świetle prawa Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki. Studia z nauk społecznych", 4(2011), s. 225.

**Summary** Judicial dialogue in the context of the principle of non-discrimination on the basis of origin

The right to equal treatment and non-discrimination is a fundamental right and a general principle of European Union law. The appropriate level of guarantee is ensured by both international law and regulations at the national level. However, beyond the normative level, there is still a real level of compliance with the articulated guarantees. The literature emphasizes that discrimination is a particularly dangerous phenomenon because discriminatory behavior increases the risk of discrimination in new areas of social life. At this point, it should be examined whether the existing legal guarantees provide an adequate level of protection and the role played by judicial dialogue in this respect. A significant drawback in the field of protection against non-discrimination is the lack of an explicit sanction for breach of the principle of non-discrimination. Of course, the category of sanctions may include, for example, employee liability, and sometimes even criminal liability. However, the most common form of sanction is compensation. In this respect, the issue of the burden of proof remains an issue in some court proceedings. This is a particularly important issue because, when deciding on fundamental rights, national courts additionally have to apply a number of legal norms, including those of an international character and the jurisprudence of Court of Justice of the European Union. Moreover, it should be noted that in order to bring an international level of protection into the domestic legal order, it will sometimes even be necessary to eliminate the incompatibility of national law with supranational law. It is in these situations that the courts will use forms of judicial dialogue. Among the forms of judicial dialogue, the most important are: referring questions for a preliminary ruling, interpreting national law in line with EU law, the mechanism of mutual recognition of judgments, but also the rarely used mechanism of refusing to apply national provisions. The literature emphasizes that judicial dialogue is not only a possibility, but above all a necessity. The proper use of the forms of judicial dialogue allows national judgments to be supplemented with international ones and contributes to legal certainty. Thus, the uniformity of the case law is not only the broadly understood public interest, but also the interest of every human being. It should be noted here that the available techniques of judicial dialogue that courts can use in specific and individual cases are in fact an invaluable tool for better protection of fundamental rights – the right to equal treatment and respect for the principle of non-discrimination.

Jakub Dorosz-Kruczyński*

# Sprawy cudzoziemców jako przedmiot wypowiedzi TSUE. Między prawami człowieka i sprawami ustrojowymi państw członkowskich**

Możliwość określania zasad wjazdu obcokrajowców na terytorium państwa przyjmującego oraz poddanie międzynarodowego ruchu osób reglamentacji były wyznacznikami suwerenności państwa i wykonywania przezeń efektywnej władzy na własnym terytorium. Wynikało to z faktu, że państwo było zainteresowane w kontrolowaniu ruchu własnych obywateli (zobowiązanych do wierności państwu), a cudzoziemcy traktowani byli jako element zasadniczo niepożądany[1]. Jednocześnie istniała tendencja do znacznego ograniczania katalogu praw i wolności przysługujących cudzoziemcom w porównaniu z prawami, jakimi cieszyli się obywatele danego państwa.

Współcześnie, ze względu na rozwój doktryny praw człowieka, różnice między prawami cudzoziemców i obywateli nie są już tak znaczące. Niemniej jednak zasadą jest utrzymywanie reglamentacji administracyjnej w stosunku do międzynarodowego ruchu cudzoziemców przez państwa narodowe. Takie działania należy odnosić do prób utrzymania właściwości typowego państwa narodowego. Dlatego niezwykle interesujące jest, jak na kształt takich „bastionów

* Mgr Jakub Dorosz-Kruczyński – Szkoła Doktorska UKSW, ORCID: 0000-0001-5663-0392.

** Artykuł powstał w związku z realizacją projektu „Administracyjnoprawny status cudzoziemca. Studium prawnoporównawcze ze szczególnym uwzględnieniem problematyki uchodźców" finansowanego ze środków MNiSW na podstawie umowy Nr 0194/DIA/2018/47.

1/ S. Benhabib, *Prawa innych. Przybysze, rezydenci i obywatele*, Warszawa 2015.

suwerenności" (regulacji prawnych określających zasady wjazdu na terytorium państwa przyjmującego) oddziałuje prawo międzynarodowe normujące prawa człowieka. Problem ten jest dostrzegany na gruncie relacji pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej i samą Unią.

W zakresie, w jakim prawo unijne reguluje międzynarodowy ruch osób, można dostrzec dyskusję toczącą się pomiędzy Unią Europejską i państwami członkowskimi. Na pozór może się wydawać, że przebiega ona w następujący sposób: prawodawca unijny przyjmuje przepisy prawa wprowadzające określone standardy w zakresie traktowania cudzoziemców w państwach członkowskich, niektóre z państw członkowskich wprowadzają przepisy mające na celu utrudnić skuteczne dochodzenie praw wynikających z unijnych przepisów (lub mają takie rozwiązania w krajowym systemie prawnym od wielu lat). Następnie takie przepisy prawa krajowego zaskarżane są do TSUE. Trybunał rozstrzyga o nieadekwatności rozwiązań krajowych do prawa UE. Wówczas powinna nastąpić reakcja ze strony państwa członkowskiego – wykonanie wyroku Trybunału.

Tak problem dialogu między państwami członkowskimi i Unią Europejską w zakresie prawa cudzoziemców prezentuje się w teorii. Jak jest w rzeczywistości, czy faktycznie prawo UE zapewnia bardziej korzystny dla cudzoziemca wymiar ochrony jego praw, będzie analizowane (czy raczej będzie podjęta próba wyjaśnienia) w niniejszym artykule.

W pierwszej części tekstu wyjaśniono pojęcie „prawa cudzoziemców" i relacji tej gałęzi prawa do praw człowieka. W kolejnych dwóch częściach przedstawiono dwie sprawy z zakresu praw cudzoziemców będące przedmiotem wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w których to sprawach kluczowym zagadnieniem prawnym jest sposób ukształtowania prawa do sądu przysługującego cudzoziemcowi na gruncie prawa unijnego i prawa krajowego.

## Prawo cudzoziemców jako prawo administracyjne a prawa człowieka

Tak zwane prawo cudzoziemców jest tradycyjnie uznawane za część polskiego prawa administracyjnego materialnego. Prawo to zostało wyodrębnione na podstawie kryterium przedmiotowego do celów naukowych. Obejmuje ono zespół norm prawnych, które określają zasady i tryb nabywania przez cudzoziemca prawa wjazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i prawa pobytu na tym

terytorium. Należy podkreślić, że „prawo" to nie jest w tym przypadku „prawem" w rozumieniu nadanemu tej nazwie przez zasady techniki prawodawczej[2]. Polskie „prawo" o cudzoziemcach nie zawiera się w jednym akcie prawnym, który całościowo reguluje sprawy cudzoziemców w materiach należących do różnych gałęzi prawa[3].

Tym samym prawo o cudzoziemcach jest elementem zespołu norm prawa materialnego administracyjnego, które regulują prawa i wolności osób fizycznych. Pierwotnie prawo to miało charakter wybitnie policyjny[4]. Możliwość uzyskania uprawnienia do wjazdu lub pobytu na terytorium Polski była uzależniona od władzy dyskrecjonalnej organów administracji publicznej. Można powiedzieć, że prawo o cudzoziemcach było prawem dla administracji, instrumentem służącym kontrolowaniu międzynarodowego ruchu osób, które to uprawnienie jest domeną państwa[5].

Reglamentacyjny charakter prawa o cudzoziemcach utrzymywał się w Europie do czasu powstania Wspólnot Europejskich i rozwoju koncepcji swobodnego przepływu osób[6]. W obrębie państw tworzących najpierw Wspólnoty Europejskie, a następnie Unię Europejską (oraz niektórych państw stowarzyszonych), ostateczne pożegnanie z podejściem reglamentacyjnym nastąpiło wraz wejściem w życie Układu z Schengen[7]. Niemniej jednak reglamentacja międzynarodowego ruchu osób jest zasadą w zakresie migracji ludności pochodzącej z państw niestowarzyszonych w ramach Układu z Schengen lub niebędących członkami Unii Europejskiej. Poza kontynentem europejskim zasadniczo funkcjonują reżimy reglamentacyjne. Oparcie międzynarodowego ruchu osób na zasadzie swobodnego przepływu osób nie zmienia administracyjnoprawnego charakteru norm prawnych regulujących tę materię.

---

[2]/ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20.06.2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej" (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 283).

[3]/ Cf. G. Wierczyński, *Załącznik @1 § 19*, [w:] *Komentarz do rozporządzenia w sprawie „Zasad techniki prawodawczej"*, [w:] *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016.

[4]/ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13.08.1926 r. o cudzoziemcach (Dz.U. nr 83, poz. 465 z późn. zm.).

[5]/ Cf. S. Sawicki, *Prawo państwa do regulowania międzynarodowego ruchu osobowego*, Warszawa 1986, s. 5–7.

[6]/ Cf. N. Nugent, *Unia Europejska. Władza i polityka*, Kraków 2012, s. 8–21.

[7]/ A. Szachoń-Pszenny, *Granice strefy Schengen a granice Unii Europejskiej – uwarunkowania normatywne*, „Pogranicze. Polish Borderlands Studies", 6(2018), nr 1, s. 51–75.

Istotą reżimu reglamentacyjnego jest generalny brak prawa podmiotowego przysługującego cudzoziemcowi do wjazdu i pobytu na terytorium państwa przyjmującego. Odpowiednie uprawnienie powstaje dopiero z mocy decyzji administracyjnej wydanej przez władze publiczne. W przypadku zaś koncepcji swobodnego przepływu osób takie uprawnienia wynikają z umów międzynarodowych, aktów prawa wtórnego UE i przepisów prawa krajowego[8]. Niemniej w odniesieniu do międzynarodowego ruchu osób wewnątrz UE można się pokusić o sformułowanie tezy, że uprawnienie to wynika z faktu posiadania przez jednostki obywatelstwa unijnego[9]. Nie zmienia to jednak zasady, zgodnie z którą cudzoziemiec nie ma prawa pobytu na terytorium państwa, którego nie jest obywatelem. Natomiast prawo pobytu na terytorium „własnego" państwa jest podstawowym uprawnieniem obywatela, co potwierdza art. 52 ust. 4 Konstytucji RP[10].

„Cudzoziemiec" jest w prawie polskim „nie-obywatelem" – jest nim każdy, kto nie ma obywatelstwa polskiego[11]. Jednostka taka zasadniczo nie dysponuje prawem do pobytu na terytorium RP. Wyjątkiem od tej zasady są cudzoziemcy mieszczący się w kategorii „uchodźców". Jest to szczególna grupa cudzoziemców, którym prawo przyznaje roszczenie o uzyskanie ochrony od władz obcego państwa – państwa, którego nie są obywatelami – i na tej podstawie mogą oni nabyć prawo do wjazdu i pobytu na terytorium państwa udzielającego im takiej ochrony.

Współczesny model statusu prawnego uchodźców warunkowany jest w znacznej mierze prawem międzynarodowym. O ile rodowodu instytucji „uchodźców" lub „prawa azylu" można doszukiwać się już w starożytności lub

[8]/ Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29.04.2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG (Dz. Urz. UE L z 2004 r. Nr 158, s. 77); Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 293 z późn. zm.).

[9]/ J. Wojnowska-Radzińska, *Ochrona obywateli Unii Europejskiej przed wydaleniem z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – wybrane problemy*, PPP, 2014, nr 4, s. 56–66.

[10]/ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

[11]/ Cf. art. 1 ustawy z dnia 12.12.2013 r. o cudzoziemcach (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 35 z późn. zm.).

w doktrynie chrześcijańskiej[12], o tyle ujednolicenie rozwiązań w tym zakresie możliwe było dopiero od końca XIX stulecia. Wynikało to z rozwoju stosunków międzynarodowych i powstawania nowoczesnych organizacji funkcjonujących na tej płaszczyźnie. Stąd wskazuje się na wojny bałkańskie i I wojnę światową jako wydarzenia, które doprowadziły do migracji ludności uznawanych za „uchodźcze" we współczesnym rozumieniu tego słowa[13]. Generalnie cały XX wiek, ze względu na skalę konfliktów zbrojnych i przemiany geopolityczne, spowodował zwiększenie skali występowania tego zjawiska. Ich efektem było przyjmowanie jednolitych standardów ochrony w skali międzynarodowej, które znalazły później przełożenie na poziomie prawa krajowego[14]. Dramat II wojny światowej i jej skutki, w postaci rozwoju prawa humanitarnego i ukształtowaniu się nowego ładu w zakresie współpracy międzynarodowej, doprowadziły do powstania powszechnie akceptowalnego „prawa do azylu"[15].

W związku z powyższym status prawny „uchodźców" znajduje silniejsze osadzenie w normach konstytucyjnych i prawnomiędzynardowych, niż ma to miejsce w odniesieniu do statusu prawnego „zwykłych" cudzoziemców. Okoliczność ta powoduje, że na gruncie wyodrębnionych do celów dydaktycznych gałęzi prawa tzw. prawo uchodźcze lokuje się między prawem administracyjnym a „prawami człowieka" (w sensie dydaktycznym). Na gruncie normatywnym skutkiem takiego stanu rzeczy jest unormowanie spraw uchodźców w ustawie szczególnej, tzw. ustawie ochronnej[16], oraz dalsze, stopniowe wyodrębnianie krajowego „prawa uchodźczego" z „prawa o cudzoziemcach", a także ogólnego, procesowego (jakkolwiek odpowiednio dostosowanego do specyfiki spraw uchodźców). Szczególną rolę w tym procesie odgrywają organy Unii Europejskiej i jej prawo.

---

[12]/ Cf. o. B. Cisoń, *Prawo „do azyli" czy prawo „o azyl"? Instytucja azylu w zarysie*, „Studia Redemptorystowskie", 2003, nr 1, s. 215–260.

[13]/ G. Jaeger, *On the History of the International Protection of Refugees*, "Revue Internationale de la Croix-Rouge / International Review of the Red Cross", 83(2001), no. 843, s. 727–738.

[14]/ Cf. B. Wierzbicki, *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1993, s. 13–24.

[15]/ I. Rzeplińska, *Prawo do azylu – współczesne europejskie konteksty*, [w:] *O prawach człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Romana Wieruszowskiego*, red. G. Baranowska *et al.*, Warszawa 2017, s. 409–418.

[16]/ Ustawa z dnia 13.06.2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1666 z późn. zm.).

Bezpośrednią podstawą do prowadzenia przez UE polityki i stanowienia prawa w zakresie spraw uchodźców jest art. 78 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej[17]. Jednakże samo to postanowienie nie ma przymiotu bezpośredniej skuteczności dla prawa krajowego[18], dlatego wspólna polityka w dziedzinie azylu, ochrony uzupełniającej i tymczasowej ochrony kształtowana jest przez prawo wtórne. Tym samym rzeczywista treść prawa uchodźczego Unii Europejskiej jest skutkiem działań Rady Europejskiej, Parlamentu Europejskiego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Ze względu na fakt, że przejęcie przez Unię Europejską kompetencji do kształtowania „prawa uchodźczego" godzi bezpośrednio w materię związaną ściśle z suwerennością państw członkowskich, sfera ta jest niezwykle wrażliwa. W ramach bowiem prawa o cudzoziemcach (szczególnie zaś prawa uchodźczego) ścierają się jednostkowe prawo do azylu z prawem państwa do wykonywania efektywnej kontroli nad swoim terytorium[19]. Dodatkowo prawo stanowione w tym zakresie może być efektem populistycznych działań ze strony władz publicznych[20].

W związku z powyższym niezwykle istotna rola w kształtowaniu i stosowaniu unijnego prawa uchodźczego przypada TSUE. Trybunał, jako strażnik *effet utile*, potrafi w swoim orzecznictwie nie tylko zwalczać przepisy oraz praktyki państw członkowskich ustanowione dla doraźnego interesu politycznego na tym gruncie, ale również (niejako przy okazji) uderzyć w utrwalone rozwiązania ustrojowe istniejące w prawie krajowym tych państw. Przy tym materia ustrojowa dotykana „doraźnie" przez TSUE sama z siebie jest materią regulowaną prawem UE.

---

17/ Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.).

18/ K. Strąk, *Art. 78*, [w:] *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz*, t. I (art. 1-89), red. D. Miąsik, N. Półtorak, A. Wróbel, Warszawa 2012.

19/ A. Krakała, *Aksjologia w prawie o cudzoziemcach po 1989 r.*, [w:] *Aksjologia prawa administracyjnego*, t. II, red. J. Zimmermann, Warszawa 2017.

20/ Z.D. Czachór, *Wzrost antyeuropejskiego radykalizmu i sceptycyzmu jako wyzwanie dla przyszłości Unii Europejskiej*, [w:] *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, red. K.A. Wojtaszczyk, Warszawa 2017, s. 228–244.

## Sprawa „El Hassani" i jej znaczenie

Skutki wyroku w sprawie *Soufiane El Hassani przeciwko Ministrowi Spraw Zagranicznych*[21] wpłynęły na zakres właściwości polskich sądów administracyjnych. Orzeczenie to dokonało wyłomu w zasadzie, zgodnie z którą sądy administracyjne nie orzekały w sprawach wiz. Do momentu wydania tego orzeczenia sprawy te nie podlegały w Polsce ani kontroli sądowej, ani przejęciu do załatwiania przez sądy powszechne[22]. Warto zauważyć, że sprawy z zakresu postępowań wizowych były „tradycyjnie" wyłączone z właściwości polskich sądów administracyjnych. W II Rzeczypospolitej Najwyższy Trybunał Administracyjny nie orzekał w ogóle w sprawach, w których wydanie decyzji administracyjnej było pozostawione „swobodnemu uznaniu"[23] władz administracyjnych, a taki charakter miały rozstrzygnięcia w postaci wiz. Podobnie sposób ukształtowania właściwości Naczelnego Sądu Administracyjnego w świetle ustawy z 1995 roku[24] zakładał zasadniczo pozostawienie poza nią spraw wizowych i spraw z zakresu pozwoleń na pobyt. Co ciekawe, na gruncie przyjętej w 2002 roku ustawy prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (p.p.s.a.)[25] sprawy wizowe pozostawiono we właściwości sądów administracyjnych. Dopiero w 2005 roku dokonano nowelizacji przepisów p.p.s.a., która pozostawiła sprawy wizowe poza ich kognicją[26]. Od tego momentu możliwość zaskarżenia do sądu administracyjnego decyzji administracyjnej w sprawie wizy była zależna od tego, który organ wydał decyzję i jaki był status strony takiej decyzji – dopuszczalne było zaskarżanie decyzji wydawanych przez komendantów straży granicznej

[21]/ Wyrok TS z 13.12.2017 r., C-403/16, *Soufiane El Hassani v. Minister Spraw Zagranicznych*, LEX nr 2407279.

[22]/ R. Hauser, A. Kabat, *Właściwość sądów administracyjnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", 66(2004), z. 2, s. 25–34.

[23]/ Art. 6 pkt 2 Rozporządzenia z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10.1932 r.o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz.U., nr 94, poz. 806 z późn. zm.).

[24]/ Art. 19 pkt 5 ustawy z dnia 11.05.1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U., nr 74, poz. 368).

[25]/ Art. 5 w pierwotnym brzmieniu ustawy z dnia 30.08.2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U., nr 153, poz. 1270).

[26]/ Ustawa z dnia 22.04.2005 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U., nr 94, poz. 788).

i Ministra Spraw Zagranicznych oraz decyzje o odmowie przedłużenia wizy wydane przez wojewodę. Taka możliwość jednak nie istniała w przypadku decyzji o odmowie wydania wizy podejmowanych przez konsulów.

W stanie faktycznym sprawy *El Hassani* stroną postępowania wizowego był obywatel Maroka będący członkiem rodziny obywatelki Unii Europejskiej. Strona ubiegała się u polskiego konsula w Rabacie o zezwolenie na wjazd na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. W toku postępowania administracyjnego wydano prawomocną decyzję o odmowie wydania wizy[27]. Obywatel Maroka zaskarżył taką decyzję do sądu administracyjnego. WSA w Warszawie skargę odrzucił ze względu na swoją niewłaściwość w sprawie – brak właściwości sądu administracyjnego w tej materii. Postanowienie zostało zażalone do NSA, który to sąd zawiesił postępowanie i zadał pytanie prawne TSUE: „Czy art. 32 ust. 3 [kodeksu wizowego], z uwagi na motyw 29 preambuły [do tego kodeksu] i art. 47 akapit pierwszy [karty], należy rozumieć w ten sposób, że nakłada na państwo członkowskie obowiązek zagwarantowania środka zaskarżenia (odwołania) do sądu?"[28].

Motyw 29 do kodeksu wizowego[29] wskazuje, że przepisy rozporządzenia powinny być stosowane wraz z zasadami uznanymi w EKPC[30] i KPP[31]. Z kolei art. 32 ust. 3 kodeksu wizowego pozostawia w kompetencji państw członkowskich sposób ukształtowania postępowania odwoławczego od decyzji wydanych na podstawie kodeksu, jakkolwiek procedura odwoławcza musi zostać wprowadzona na poziomie prawa krajowego. Tymczasem art. 47 KPP gwarantuje każdemu, czyje prawa i wolności są gwarantowane przez prawo UE, prawo do sądu.

TSUE zauważył, że do rozpoznania sprawy konieczne jest osadzenie jej na gruncie zasady równoważności i zasady skuteczności prawa UE. Zasada równoważności wymaga, by całość uregulowań dotyczących środka prawnego

---

[27]/ Wyrok TS z 13.12.2017 r., C-403/16, pkt. 10–19.

[28]/ *Ibidem*, pkt 21.

[29]/ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 810/2009 z dnia 13.07.2009 r. ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Wizowy (kodeks wizowy) (Dz.U. UE L z 2009 r., nr 243, s. 1 z późn. zm.).

[30]/ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4.11.1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284 z późn. zm.).

[31]/ Karta praw podstawowych Unii Europejskiej (Dz.U. UE C z 2007 r., nr 303, s. 1 z późn. zm.).

znajdowała jednakowo zastosowanie do środków prawnych opartych na naruszeniu prawa Unii oraz do podobnych środków opartych na naruszeniu prawa wewnętrznego[32]. Z zasady skuteczności zaś wynika, że krajowy przepis proceduralny, taki jak rozpatrywany w postępowaniu głównym, nie powinien czynić wykonywania przyznanych przez porządek prawny Unii uprawnień praktycznie niemożliwym lub nadmiernie utrudnionym[33]. Zasady te przemawiają za tym, że przepisy kodeksu wizowego powinny być wykładane z uwzględnieniem wytycznych wynikających m.in. z przepisów KPP.

Rozpoznając sprawę, TSUE potwierdził, że organy krajowe, rozstrzygając o odmowie wydania wizy, dysponują znacznym uznaniem w takich sprawach. Nie zmienia to jednak faktu, że konieczne jest zagwarantowanie w takich sprawach ochrony sądowej, która musi odpowiadać warunkom wynikającym z art. 47 KPP[34]. Tym samym, zdaniem TSUE, przepisy kodeksu wizowego należy wykładać w ten sposób, że nakładają one na państwa członkowskie wymóg zagwarantowania na pewnym etapie postępowania środka odwoławczego do sądu[35].

Wyrok w sprawie *El Hassani* został wykonany przez Rzeczpospolitą Polską za pomocą ustawy z dnia 9 listopada 2018 roku o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi[36]. Na jej podstawie włączono do właściwości sądów administracyjnych decyzje administracyjne podejmowane przez konsulów w sprawach wiz wydawanych na podstawie przepisów kodeksu wizowego lub wydawanych cudzoziemcowi będącemu członkiem rodziny obywatela państwa członkowskiego UE, państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym – lub Konfederacji Szwajcarskiej,

Można tym samym powiedzieć, że prawodawca krajowy wykonał ni mniej, ni więcej, tylko wyrok Trybunału. Tym samym Rzeczpospolita Polska nie uchybiła zasadom lojalnej współpracy w ramach Unii Europejskiej. Jednocześnie utrzymano ograniczoną właściwość sądów administracyjnych w sprawach wizowych.

---

[32]/ Wyrok TS z 13.12.2017 r., C-403/16, pkt 29.
[33]/ *Ibidem*, pkt 30.
[34]/ *Ibidem*, pkt. 36–41.
[35]/ *Ibidem*, pkt 42.
[36]/ Ustawa z dnia 9.11.2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2019 r., poz. 11).

Ciekawy komentarz do sprawy *El Hassani* przedstawił Radosław Puchta[37]. Autor ten zauważył, że na gruncie przedmiotowej sprawy standard ochrony praw człowieka wynikający z Konstytucji RP jest większy niż wynikający z przepisów prawa europejskiego. Konstytucja RP gwarantuje każdemu prawo do sądu w swoim art. 45 i prawo do życia rodzinnego (które to prawo na gruncie ww. sprawy miało istotne znaczenie z uwagi na cel wizy, o której wydanie ubiegał się cudzoziemiec). „Każdym" zaś, stosownie do art. 37 ust. 1 Konstytucji, jest ten, kto znajduje się pod władzą Rzeczypospolitej Polskiej, zatem do rozstrzygnięcia sprawy nie było konieczne wystosowanie pytania prejudycjalnego do TSUE. Ogół przepisów prawa krajowego i europejskiego, przy zastosowaniu ich wykładni systemowej, przemawiał za uznaniem prawa do sądu w sprawie, niezależnie od przeciwnego, literalnego brzmienia ustawy. Niemniej jednak wydaje się, że wydanie wyroku przez TSUE stało się impulsem do bezpośrednich zmian w p.p.s.a., co ostatecznie rozwiązało problem prawny[38].

## Sprawa „Torubarov" i jej znaczenie

Podobną sprawą, w której rozstrzygnięcie TSUE ma bardziej doniosły charakter, jest sprawa *Torubarov przeciwko Bevándorlásiés Menekültügyi Hivatal*[39]. Zawisła ona na gruncie unijnego prawa uchodźczego, jednakże jej rozstrzygnięcie ma wpływ na ustrój wymiaru sprawiedliwości niektórych państw członkowskich.

W stanie faktycznym sprawy obywatel Federacji Rosyjskiej ubiegał się o udzielenie ochrony międzynarodowej na Węgrzech. Sporne zagadnienie prawne powstało w związku z niemożnością wyegzekwowania wyroku sądu kontrolującego decyzję urzędu imigracyjnego. Cudzoziemiec otrzymał prawomocną decyzję o odmowie udzielenia ochrony międzynarodowej, która to decyzja została zaskarżona do sądu. Sąd, z uwagi na naruszenia prawa, uchylał akt administracyjny i orzekał o uchyleniu go. Ponieważ sąd krajowy mógł

[37]/ R. Puchta, *Kognicja sądów administracyjnych w zakresie kontroli decyzji wydanych w sprawach wizowych przez konsulów. Glosa do postanowienia NSA z dnia 19.02.2018 r., II OSK 1346/16*, PiP, 2019, nr 8, s. 146–156.

[38]/ *Ibidem*.

[39]/ Wyrok TS z 29.07.2019 r., C-556/17, *Alekszij Torubarov przeciwko Bevandrolasi Es Menekultugyi*, LEX nr 2701699.

orzekać jedynie kasatoryjnie, zatem sprawa mogła zostać rozstrzygnięta merytorycznie tylko na poziomie administracyjnym. Stąd sytuacja ta powtarzała się kilkukrotnie[40]. W końcu sąd krajowy postanowił wystosować do Trybunału pytanie prejudycjalne następującej treści: „Czy art. 46 ust. 3 [dyrektywy 2013/32][41] w związku z art. 47 [karty] należy interpretować w ten sposób, że sądy węgierskie są uprawnione do zmiany decyzji administracyjnych organu właściwego w sprawach azylu odmawiających udzielenia ochrony międzynarodowej, jak również do przyznania takiej ochrony?"[42].

Przywołany przepis dyrektywy 2013/32 zobowiązuje państwa członkowskie do ustanowienia skutecznego środka zaskarżenia zapewniającego pełne rozpatrzenie *ex nunc* zarówno okoliczności faktycznych, jak i kwestii prawnych, w tym, w stosownych przypadkach, rozpatrzenie potrzeby zapewnienia ochrony międzynarodowej, na mocy dyrektywy 2011/95/UE, co najmniej w postępowaniach odwoławczych przed sądem pierwszej instancji.

Rozpoznając sprawę, TSUE stwierdził, że jej istotą jest ustalenie, czy norma prawna wynikająca z art. 46 ust. 3 dyrektywy 2013/32 w zw. z art. 47 KPP przyznaje kompetencję sądowi krajowemu do zastąpienia decyzji wydanej przez organ administracji publicznej własnym rozstrzygnięciem. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że przepis dyrektywy wymaga, by sąd krajowy orzekał *ex nunc* – uwzględniając stan faktyczny i prawny istniejący w dniu wydawania wyroku[43].

Zdaniem TSUE, sposób, w jaki państwa członkowskie mają ukształtować kontrolę sądową nad decyzjami w zakresie ochrony międzynarodowej, wynika z wyrażenia „pełne rozpatrzenie *ex nunc*". Pojęcie *ex nunc* należy rozumieć jako konieczność uwzględniania przez sąd nowych okoliczności, które się pojawiły po wydaniu decyzji będącej przedmiotem skargi[44]. W wyrażeniu zaś „pełne" zawiera się obowiązek uwzględnienia w wyrokowaniu zarówno okoliczności już uwzględnionych przez organ administracji publicznej, jak i okoliczności

[40]/ *Ibidem*, pkt. 23–32.

[41]/ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26.06.2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej – wersja przekształcona (Dz.U. UE L z 2013 r., nr 180, s. 60).

[42]/ Wyrok TS z 29.07.2019 r., C-556/17, pkt 37.

[43]/ *Ibidem*, pkt 45.

[44]/ *Ibidem*.

nowych[45]. Równocześnie TSUE podkreślił, że dyrektywa pozostawia państwom członkowskim swobodę w zakresie ukształtowania postępowania następującego po uchyleniu decyzji przez sąd krajowy – możliwe jest zarówno pozostawienie rozstrzygnięcia sprawy organowi administracji, jak i powierzenie tej kompetencji sądowi[46].

Jednocześnie TSUE przypomniał, że prawo to musi być wykładane przez pryzmat prawa do sądu wynikającego z Karty Praw Podstawowych. Na gruncie uprawnienia wynikającego z art. 47 KPP przyjęto, że w ramach „skutecznego środka prawnego" jednostki mogą bezpośrednio się powoływać na uprawnienie przyznane im w orzeczeniu sądowym[47]. Trybunał zaznaczył przy tym, że niedopuszczalna jest sytuacja, w której krajowe organy administracji publicznej ignorują prawomocne orzeczenia sądów kontrolujących ich decyzje[48].

W związku z powyższym TSUE doszedł do przekonania, że w sytuacji, w której przepisy prawa unijnego nie mają na celu harmonizacji krajowych postępowań w sprawach o udzielenie ochrony międzynarodowej, ich celem jest, by w następstwie stwierdzenia nieważności pierwotnej decyzji i w razie zwrotu sprawy organowi quasi-sądowemu lub administracyjnemu nowa decyzja została wydana szybko i była zgodna z oceną zawartą w wyroku stwierdzającym nieważność[49]. Tymczasem to przepisy prawa krajowego doprowadziły do sytuacji, w której ten cel nie jest realizowany.

Rozstrzygając sprawę, TSUE wziął ponadto pod uwagę zasadę lojalnej współpracy, wyrażoną w art. 4 ust. 3 TUE[50], i na tej podstawie wywiódł, że sąd krajowy, przed którym toczy się postępowanie, jest zobowiązany do zmiany decyzji organu administracyjnego lub quasi-sądowego, w tym wypadku urzędu imigracyjnego, niezgodnej z jego poprzednim wyrokiem oraz do zastąpienia tej decyzji własnym rozstrzygnięciem w sprawie wniosku zainteresowanego o udzielenie ochrony międzynarodowej, w razie potrzeby poprzez odstąpienie od stosowania przepisu prawa krajowego, który zakazuje mu takiego działania[51]. Trybunał wyjaśnił,

---

45/ *Ibidem*.
46/ *Ibidem*, pkt 54.
47/ *Ibidem*, pkt 56.
48/ *Ibidem*, pkt 57.
49/ *Ibidem*, pkt 59.
50/ Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r., nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.).
51/ Wyrok TS z 29.07.2019 r., C-556/17, pkt 74.

że takie podejście jest konieczne ze względu na zachowanie skuteczności prawa unijnego i zagwarantowanie prawa do uzyskania ochrony międzynarodowej jednostce, która spełnia przesłanki określone w dyrektywie 2013/32.

W świetle powyższego można powiedzieć, że istotą wyroku w sprawie *Torubarov* są następujące stwierdzenia:

1. Ze względu na charakter prawa do sądu wynikającego z dyrektywy 2013/32 i KPP państwa członkowskie są zobowiązane do takiego ukształtowania kontroli sądowej nad decyzjami administracyjnymi w sprawach z zakresu udzielania ochrony międzynarodowej, by umożliwiła ona rozpoznanie sprawy pełne i *ex nunc*.
2. W przypadku ukształtowania procedury krajowej w sposób odbiegający od ww. standardu sąd krajowy ma kompetencję do odmowy zastosowania takich przepisów prawa krajowego i do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisów prawa unijnego.

Stanowisko to zostało potwierdzone także w późniejszym orzecznictwie Trybunału. W wyroku w sprawie C-406/18[52] TSUE powtórzył pogląd przyjęty w sprawie *Torubarov*.

Wyroki TSUE zapadłe w sprawie *Torubarov* i w sprawie C-406/18 mają istotne znaczenie dla polskiego wymiaru sprawiedliwości. Sprawy z zakresu udzielania ochrony międzynarodowej należą w Rzeczypospolitej Polskiej do właściwości sądów administracyjnych, które – stosownie do art. 184 Konstytucji RP – „sprawują kontrolę działalności administracji publicznej".

Sposób ukształtowania kontroli sądowoadministracyjnej w polskim porządku prawnym powoduje, że jest ona kontrolą *ex tunc*. Sądy administracyjne kontrolują działalność organów administracji na podstawie stanu faktycznego i istniejącego w dniu złożenia skargi, co wynika z art. 133 § 1 p.p.s.a.[53] Podstawowym środkiem dowodowym w takim postępowaniu są akta sprawy, a dowód uzupełniający może być przeprowadzony tylko z dokumentu. Tym samym stan prawny, w którym kontrolę sądową nad sprawami z zakresu

---

[52]/ Wyrok TS z 19.03.2020 r., C-406/18, *PG v. Bevandrolasi Es Menekultugyi*, LEX nr 2956528.

[53]/ „Stosownie do art. 133 § 1 P.p.s.a. sąd administracyjny orzeka na podstawie akt administracyjnych sprawy. Z czego wynika, że Sąd rozpoznaje sprawę na podstawie stanu faktycznego i prawnego istniejącego w dniu wydania zaskarżonego aktu". Wyrok NSA z 20.02.2007 r., I OSK 1796/06, LEX nr 353245.

udzielania ochrony międzynarodowej wykonują sądy administracyjne na obecnych zasadach, nie odpowiada tezom wyroku zapadłego w sprawie *Torubarov*. W takim ujęciu polskie ustawodawstwo narusza prawo jednostki do sądu w zakresie, w jakim prawo to wynika z art. 47 KPP.

Jedną z zasad konstytuujących system polskiego sądownictwa administracyjnego jest brak możliwości merytorycznego orzekania przez takie sądy. Możliwość wydania wyroku merytorycznego przez sąd administracyjny jest tylko wyjątkiem od reguły. Niemniej jednak ustawodawca, jeszcze przed wydaniem wyroku w sprawie *Torubarov*, dostrzegł zagrożenie dla praw i wolności jednostki w sytuacji, w której organy administracji publicznej ignorują prawomocny wyrok sądu administracyjnego. Ustawą z dnia 30 sierpnia 2002 roku prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi dodano art. 145a, który przyznaje sądowi administracyjnemu kompetencje do wydania organowi administracji publicznej wiążących wytycznych co do załatwienia sprawy, a w razie ich niewypełnienia – do samodzielnego orzeczenia o istnieniu lub nieistnieniu uprawnienia lub obowiązku.

Autorzy projektu ustawy tak uzasadniali konieczność przyznania sądowi administracyjnemu kompetencji do wydania takich merytorycznych orzeczeń:

> Wkroczenie przez sąd w takiej szczególnej formie w domenę uprawnień organu jest w proponowanym przypadku uzasadnione względami efektywności i sprawności postępowania (ekonomiki procesowej) i pozwala skarżącemu zdecydowanie szybciej uzyskać merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Istotne jest również, że nowa regulacja zapobiega także przypadkom niewykonania wytycznych sądu. W praktyce zdarza się, że sprawa dwu- lub trzykrotnie wraca do sądu, bo organ bądź nie chce uznać wskazanego przez sąd kierunku wykładni przepisów prawa będącego podstawą rozstrzygnięcia, bądź też nie przestrzega zaleconych przez sąd wymogów przeprowadzenia postępowania rozpoznawczego w sprawie. W przypadku niewydania w zakreślonym przez sąd terminie decyzji lub postanowienia o wskazanym rozstrzygnięciu, strona będzie miała prawo wnieść skargę

z żądaniem wydania orzeczenia stwierdzającego istnienie albo nieistnienie uprawnienia lub obowiązku, a także wymierzenia organowi grzywny[54].

Niezależnie od pobudek kierujących polskim ustawodawcą, ww. nowelizacja p.p.s.a poprawiła także standard ochrony praw jednostki w prawie krajowym. W zakresie możliwości orzekania merytorycznego przez sąd administracyjny, które to orzekanie musi mieć charakter posiłkowy, prawo polskie odpowiada standardowi wynikającemu z orzeczenia zapadłego w sprawie *Torubarov*[55].

## Wnioski

W świetle powyższych rozważań należy uznać, że teza o lepszym zabezpieczeniu praw cudzoziemców na poziomie prawa Unii Europejskiej niż na poziomie polskiego prawa krajowego nie jest prawdziwa na poziomie dogmatycznej wykładni przepisów prawa[56]. Przede wszystkim współczesne prawo o cudzoziemcach ma na celu umożliwienie jednostkom (obcokrajowcom) wykonywania kontroli nad administracją. Tak jak ma to miejsce w przypadku innych gałęzi prawa administracyjnego, prawa cudzoziemców, jako prawa człowieka, nie wynikają tylko z postanowień umów międzynarodowych oraz przepisów prawa unijnego. Stały się one współcześnie częścią standardu współczesnych konstytucji państw demokratycznych, które gwarantują obszerny katalog praw także cudzoziemcom.

Zjawisko to widoczne jest w sprawie *El Hassani*. Z jednej strony zakres prawa do sądu wynikający z przepisów Konstytucji RP jest większy niż ten określony w wyroku TSUE. Z perspektywy polskich unormowań konstytucyjnych

[54]/ Uzasadnienie do projektu ustawy, Druk 1633, Sejm VII kadencji, orka.sejm.gov.pl, https://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/D19D22B3A179A839C1257BD400425C1F/%24File/1633.pdf [dostęp: 6.04.2021 r.].

[55]/ P. Iżycki, *O merytorycznym orzekaniu sądów administracyjnych w świetle standardu europejskiego. Glosa do wyroku TS z dnia 29.07.2019 r., C-556/17*, EPS, 2020, nr 4, s. 36–41.

[56]/ Jakkolwiek istnieją poważne problemy natury praktycznej w realizacji prawa uchodźców. Cf. *Ograniczony dostęp migrantów do procedury uchodźczej w Polsce. Informacje RPO dla Specjalnego Sprawozdawcy ONZ*, https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/ograniczony-dostep-migrantow-do-procedury-uchodzczej-informacje-rpo-dla-sprawozdawcy-onz [dostęp: 12.10.2021 r.].

zasadne jest stwierdzenie, że kontroli sądowoadministracyjnej powinny podlegać wszystkie rozstrzygnięcia administracji w sprawach wiz, niezależnie od statusu jednostki ubiegającej się o wydanie zezwolenia na wjazd i organu, który jest właściwy do rozpoznania sprawy. Na marginesie warto odnotować, że wyłączenie właściwości sądu administracyjnego do rozpoznania takiej sprawy nie musi oznaczać, że nie może ona zostać rozpoznana przez sąd powszechny[57]. Niemniej TSUE wypowiedział się jedynie na temat zagwarantowania prawa do sądu tylko niektórym cudzoziemcom w sprawach wizowych. Wypowiedź ta spotkała się z odpowiednią reakcją polskiego ustawodawcy, który dostosował krajowy stan prawny do wymogów Trybunału (ale już nie polskiej Konstytucji).

Na gruncie zaś sprawy *Torubarov* można pokusić się o stwierdzenie, że polski ustawodawca po części wyprzedził TSUE. Możliwość wydania merytorycznego orzeczenia przez sąd administracyjny pojawiła się w prawie krajowym kilka lat przed sformułowaniem takiego wymogu przez Trybunał. Z drugiej jednak strony wyrok ten cały czas pozostaje wyrokiem w części niewykonanym. Polskie sądy administracyjne wciąż nie mają możliwości rozpoznawania spraw *ex nunc* i w „pełny" sposób. Ta wypowiedź TSUE nie spotkała się dotychczas z żadną odpowiedzią ze strony państwa polskiego.

W świetle powyższego widać, że nie można przeciwstawiać sobie reżimów ochrony praw cudzoziemców (jako praw człowieka) – unijnego i krajowego – na zasadzie lepszy–gorszy. Reżimy te dopełniają się wzajemnie. Stąd dialog prowadzony między Unią Europejską i państwami członkowskimi powinien doprowadzać do wykrywania i usuwania niedoskonałości obu systemów.

**Summary** The cases of foreingers as a subject of ECJ judicatiory. Between human rights and internal systems of EU Member States

The purpose of the paper is presentation of influence made by European Court of Justice's judgements on to Polish "law of aliens". In the first part of the text the institution of "the law of aliens" as the part of administrative law was presented. Firstly the functions of the law and changes of them in XX and XXI century are described.

[57]/ J. Dorosz-Kruczyński, *Czy sąd cywilny może być sądem do spraw uchodźców? Refleksje po wyroku TSUE, C-556/17, Alekszij Torubarov*, [w:] *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, red. M. Białecki *et al*., Warszawa 2021, s. 89.

Author assumes that the "law of aliens" is, some how traditionally, the law chich includes mandy institutions based on discretional power of administration and the law has a tendency to shrink the scope of alien's procedural rigths – in opposition to the scope of right's chich belong to the citizens. On the other hand creation o European Union with its specific law order made also impast onto Polish "law of aliens". Analysis of the EU treaty law and EU secondary law does not directly lead into conclusion that "the law of aliens" is not widely harmonized. However judgements of ECJ, the defendor of *effet utile* of the EU law, causes unifiying of member state's internal law within the scope which is not ensuing directly from regulations of the EU law. This effect occurs also at "the law of aliens", especially at procedural aspects of this law. In the paper two "statements"of European Court of Justice (which were held with application of "the alien law") with the responses from Polish state's legislator are presented. This specific "dialogue" shows how the law order of EU undirectly, but somehow importantly, impacts onto shape of institutions of member state's law which have well-established tradition. In the case of *El Hassani* the judgement of ECJ led to addition of some visa cases into jurisdiction of administrative courts. In the case of *Torubarov* the judgement has impact at traditional conception of Polish administrative courts.

Justyna Tyburska*

# Rola instytucji międzynarodowych w dialogu prawnym w świetle praw podstawowych człowieka

Podział kompetencji prawodawczych pomiędzy Unią Europejską a państwami członkowskimi w dziedzinie ochrony praw człowieka określa autonomia proceduralna i instytucjonalna państw członkowskich UE[1]. Państwa członkowskie mają prawo do kształtowania procedur oraz wskazywania organów odpowiedzialnych za egzekwowanie praw przyznanych jednostkom przez unijne normy. Owa autonomia proceduralna państw członkowskich winna być interpretowana w świetle zasady efektywności[2]. Wynika z niej obowiązek zapewnienia przez państwo członkowskie efektywnej drogi sądowej w sprawie, w której występuje związek z prawem unijnym. Wskazać także należy, że z zasadą efektywności wiąże się zasada ekwiwalentności. Krajowy środek prawny i postępowanie przysługujące dla rozstrzygnięcia sprawy razem z elementem unijnym nie mogą być mniej korzystne niż te ustanowione dla podobnych roszczeń krajowych. We współczesnym świecie warto postawić pytanie o to, jaki jest poziom ochrony

* Mgr Justyna Tyburska – prawnik, doktorant INP PAN, ORCID 0000-0002-4771-3070.

1/ A. Wróbel, *Autonomia proceduralna państw członkowskich. Zasada efektywności i zasada efektywnej ochrony sądowej w prawie Unii Europejskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny", 2005, nr 1, s. 42–43; Z. Kmieciak, *Postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne a prawo europejskie*, Warszawa 2010, s. 30.

2/ W doktrynie ujmuje się to w ten sposób, że zasada autonomii proceduralnej i instytucjonalnej państw członkowskich „doznaje ograniczeń" przez zasadę efektywności – zob. A. Wróbel (red.), *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, t. 1, Warszawa 2010, s. 241.

sądowej oraz prawo dostępu do sądu instytucji międzynarodowych, m.in. Karty Praw Podstawowych (KPP).

## Zasada skutecznej ochrony sądowej a bezstronność sądu

W świetle art. 52 KPP adresatami zasady skutecznej ochrony sądowej oraz prawa dostępu do sądu są organy państw członkowskich w zakresie, w jakim stosują prawo UE. Wobec powyższego należy stwierdzić, że bezpośrednimi adresatami obowiązku wynikającego z zasady skutecznej ochrony sądowej i prawa do sądu są zarówno krajowe organy władzy ustawodawczej i wykonawczej (w zakresie sprawowania nadzoru administracyjnego lub organizacyjnego nad sądownictwem), jak i krajowe organy wymiaru sprawiedliwości[3]. Stanowienie krajowych przepisów proceduralnych oraz respektowanie ich wykładni w zakresie, w jakim służą realizacji prawa UE, wymagają uwzględnienia także unijnego standardu prawa do skutecznej ochrony sądowej. W przeciwnym razie tylko uwzględnienie tego standardu przez organ wymiaru sprawiedliwości może oznaczać obowiązek niezastosowania norm krajowych[4].

Rodzi się wątpliwość co do możliwości lub obowiązku przyjęcia przez sąd rozpoznania roszczenia opartego na prawie unijnym przy niestosowaniu krajowych środków prawnych. Wynika z tego potrzeba szczegółowej zmiany lub modyfikacji prawa z art. 47 KPP. Jednym z kluczowych elementów jest wykładnia „sądu". Akapity 1 i 2 art. 47 gwarantują prawo do sądu oraz do skutecznego środka odwoławczego przed sądem w razie naruszenia praw i wolności zagwarantowanych przez UE.

W praktyce celem art. 47 jest zapewnienie dostępu do niezawisłego i bezstronnego sądu, który w sposób wiążący rozstrzyga spór o sytuację prawną podmiotu. Nie należy zakładać, że każdy sąd zakwalifikowany jako uprawniony

[3]/ K. Kowalik-Bańczyk, *Komentarz do Tytułu VI KPP*, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 1166–1167.

[4]/ Na temat bezpośredniego stosowania art. 47 KPP wypowiedział się TS w wyroku z 22.12.2010 r. w sprawie C-279/09, *DEB Deutsche Energiehandels- Und Beratungsgesellschaftmb H przeciwko RFN*, Zb. Orz. 2010, s. I-13849.

do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym będzie mógł zostać uznany za organ, któremu powierza się rozstrzyganie spraw wymienionych w art. 47 KPP[5].

Organ rozstrzygający sprawę o przyznanie prawa wykonywania zawodu, złożony wyłącznie z przedstawicieli tego zawodu, może nie zawsze być bezstronny. W interesie wykonujących dany zawód może być tylko jedyny cel – niedopuszczenie do rynku usług nowych osób. Z art. 47 KPP wynika także zasada wyłącznej kompetencji sądów do wykonywania określonych funkcji władczych państwa.

## Funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości a Europejska Konwencja Praw Człowieka

W dalszej części rozważań chciałabym zwrócić uwagę na funkcję sprawowania wymiaru sprawiedliwości w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC). W wyroku w sprawie *Van de Hurk przeciwko Holandii* (ETPC) uznał, że sąd powinien być wyposażony w „kompetencję do wydawania wiążących rozstrzygnięć, które nie mogą być zmieniane przez jakikolwiek organ pozasądowy na niekorzyść strony zainteresowanej". Za Leszkiem Garlickim należy uznać, że na podstawie EKPC możliwe jest powierzenie rozstrzygania pewnego typu spraw organom niesądowym[6], ale – w mojej ocenie – nie zawsze takie rozstrzygnięcia powinny być poddane kontroli sądu, który może zweryfikować roszczenie w pełnym zakresie.

Z powyższych rozważań można wysnuć wniosek, że z zasady monopolu sądów na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie wynika zasada ostateczności ich orzeczeń. Rozumiana jest ona w sposób pośredni: rozstrzygnięcie sądowe może być zmienione przez sąd.

---

[5]/ Vide N. Półtorak, *Ochrona uprawnień wynikających z prawa Unii Europejskiej w postępowaniach krajowych*, Warszawa 2010, s. 217, oraz A. Wróbel, N. Półtorak, *Komentarz do art. 47 KPP*, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, s. 1230. W odniesieniu do relacji obecnego art. 267 TFUE do art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) problem został też zauważony w: A. Wasilewski, *Pojęcie „sądu" w prawie polskim i w świetle standardów europejskich*, „Przegląd Sądowy", 2002, nr 11–12, s. 34.

[6]/ Wyrok ETPC z 19.04.1994 r. w sprawie *Van de Hurk przeciwko Holandii*, skarga nr 16034/90, § 64.

Każde jednak naruszenie praw i wolności zagwarantowanych przez prawo UE musi ostatecznie podlegać rozpoznaniu przez sąd, rozumiany jako organ o określonych cechach ustrojowych.

Istnieją liczne przykłady, kiedy to TS przyjął do rozpoznania pytanie prejudycjalne od organu niebędącego formalnie sądem w rozumieniu prawa państwa członkowskiego[7] . W sprawie Job Centre TS odmawiał udzielenia odpowiedzi na pytanie pochodzące od organu należącego do systemu sądownictwa krajowego ze względu na charakter postępowania. TS uznał, że rolą sądu włoskiego w postępowaniu rejestrowym nie było wydanie orzeczenia o charakterze sądowym. W procedurze rejestrowej sąd pełni funkcję administracyjną, nie będąc wzywany do rozstrzygnięcia jakiegokolwiek sporu[8]. Kryterium sporności zostało zbadane w sprawie *Cartesio*[9]. Według TS w postępowaniu rejestrowym spór występuje dopiero po złożeniu odwołania od decyzji pierwszoinstancyjnej, nawet jeśli jest ona podjęta przez sąd. Postępowanie to nie ma charakteru *inter partes*, co oznacza, że nie wystąpi w nim kontradyktoryjność *sensu stricto*.

W sprawie *Garofalo*[10] włoska Rada Stanu została uznana przez TS za organ sądowy uprawniony do wystąpienia z pytaniem prejudycjalnym. Decyzja ta była głównym argumentem za jej kwalifikacją podmiotową na podstawie art. 267 TFUE. Decyzja Rady Stanu stanowiła projekt rozstrzygnięcia przedkładany prezydentowi republiki, ale w praktyce wiązała go i mógł od niej odstąpić jedynie w wyjątkowych okolicznościach, po zasięgnięciu opinii Rady Ministrów.

Przesłanki kwalifikacji organów sądowych można podzielić na dwie grupy: ustrojowe i funkcjonalne. Do cech ustrojowych należy zaliczyć niezależność organu, niezawisłość jego członków, stałość i utworzenie na podstawie co najmniej ustawy. Przesłanki ustrojowe stanowią o cechach, jakie powinien mieć organ sądowy w znaczeniu instytucjonalnym. Z kolei przesłanki funkcjonalne

---

[7]/ Por. wyrok TS z 13.12.2013 r. w sprawie C-465/11, *Forposta S.A., ABC Direct Connect sp. z o.o. przeciwko Poczcie Polskiej S.A*.

[8]/ Wyrok TS w sprawie C-465/11, pkt 11 uzasadnienia. Por. wyrok TS z 27.04.2006 r. w sprawie C-96/04, *Standesamt Stadt Niebüll*, zwłaszcza ECR 1999, s. I-8583, pkt 24.

[9]/ Wyrok TS z 16.12.2008 r. w sprawie C-210/06, *Cartesio*, Zb. Orz. 2008, s. I-9641, pkt. 57–58 oraz pkt 61.

[10]/ Wyrok TS z 16.10.1997 r. w sprawach połączonych: C-69/96 do C-79/96, *Garofalo*, ECR 1997, s. I-5603. Cf. R. Grzeszczak, M. Krajewski, *„Sąd" w świetle przepisów art. 47 KPP oraz art. 267 TFUE*, LEX 151194149.

są zbiorem tych cech, które można identyfikować jako wydawanie orzeczenia o charakterze sądowym lub wykonywanie funkcji sądowych.

## Prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy

Karta Praw Podstawowych potwierdza prawa podstawowe, wynikające m.in. z orzecznictwa TS i ETPC, oraz wzmacnia ich ochronę w orzecznictwie.

Sprawa naruszenia zasady niedyskryminacji ujawniła problem interpretacji prawa wspólnotowego oraz wątpliwości co do stosowania dyrektywy 76/207/EWG[11] w sprawie równego traktowania na tle przepisów krajowych. Skarżąca Johnston w postępowaniu powołała się na art. 6 dyrektywy 76/207/EWG. Przepis gwarantował prawo do dochodzenia roszczeń w procesie sądowym osobom uznającym się za ofiary naruszenia zasady równego traktowania. Trybunał, odwołując się do tradycji konstytucyjnych[13], uznał, że art. 6 dyrektywy odzwierciedla zasadę wyrażoną również w art. 6 i 13 EKPC[12], która polega na wymogu kontroli sądowej. W myśl tej zasady każda osoba ma prawo do uzyskania skutecznego środka prawnego przed odpowiednim sądem. Obowiązkiem państw członkowskich jest zapewnienie skutecznej kontroli sądowej, w tym obowiązku przestrzegania przepisów prawa UE[13].

W sprawie *Johnston* skarżąca miała zapewnioną drogę sądową dochodzenia ochrony naruszonych, jej zdaniem, uprawnień. Uznane przez TS ograniczenie wynikające z prawa krajowego dotyczyło sfery dowodowej (sprawa o wyłączność certyfikatu urzędowego dla ustalenia dopuszczalności ograniczenia zasady równego traktowania). Prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem obejmuje zatem nie tylko samą dostępność drogi sądowej, lecz także skuteczność wykonywania funkcji sądowniczej przez sąd oraz uprawnień procesowych przez skarżącego.

---

[11]/ Dyrektywa Rady z 9.02.1976 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz. Urz. EWG L 39 z 14.02.1976 r., s. 40).

[12]/ Por. wyrok TS z 3.12.1992 r. w sprawie C-97/91, *Oleificio Borelli SpA przeciwko Commission of the European Communities*, w pkt. 14, EU:C:1992:491.

[13]/ Wyrok TS w sprawie 222/84, *Johnston*, pkt 19.

W sprawie *Heylens*[14] TS uzasadnił obowiązek zapewnienia skutecznego środka prawnego przed sądem. Trybunał przypomniał, że zasada ta obejmuje również prawo jednostki (co wiąże się ze skorelowanym obowiązkiem władz) do otrzymania uzasadnienia decyzji ograniczającej uprawnienie wynikające z prawa unijnego.

Zgodnie z art. 53 EKPC[15] państwa strony mogą utrzymywać w swoim ustawodawstwie wyższy standard ochrony praw podstawowych. Za L. Garlickim można uznać, że art. 53 EKPC ustala zasadę standardu minimalnego. Postanowienia EKPC nie można traktować jako podstawy do odmowy zastosowania tych korzystniejszych regulacji. Zdaniem L. Garlickiego, art. 53 EKPC dotyczy dwóch stron systemu prawa: regulacji narodowych oraz międzynarodowych. Pierwsza z nich odnosi się do właściwego zastosowania EKPC, jakim jest jej oddziaływanie na narodowe systemy prawne. Systemy te muszą przyjmować przynajmniej taki poziom ochrony praw człowieka, jaki jest wymagany przez EKPC, w razie uchybienia może to prowadzić do stwierdzenia naruszenia odpowiedniego przepisu EKPC. Jeżeli inny instrument międzynarodowy gwarantuje wyższy poziom ochrony praw człowieka, to fakt związania się EKPC nie wyklucza stosowania tych korzystniejszych postanowień[16].

Stosowanie unijnego standardu ochrony praw podstawowych może się dokonywać na podstawie bezpośrednio skutecznych norm prawa UE albo za pośrednictwem aktów prawa krajowego. Naruszeniem EKPC nie będzie np. przestrzeganie przez organy krajowe wyższych standardów ochrony praw jednostek. Europejski Trybunał Praw Człowieka nie będzie badał, czy organy krajowe zastosowały w prawidłowy sposób wyższe (wykraczające poza minimum konwencyjne) standardy ochrony wynikające z prawa unijnego albo

[14]/ Wyrok TS z 15.10.1987 r. w sprawie 222/86, *Union nationale des entraîneurs et cadres techniques professionnels du football (Unectef) przeciwko Georges Heylens and others*, EU:C:1987:442, dalej: wyrok TS w sprawie 222/86. Por. M. Górski, *Prawo do skutecznego środka prawnego w art. 47 Karty Praw Podstawowych UE – znaczenie i deficyty,* LEX 151292245.

[15]/ M. Górski, *Prawo do skutecznego środka prawnego*.

[16]/ L. Garlicki, *Komentarz do artykułu 53 EKPCz*, [w:] *idem* (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,* t. II, *Komentarz do artykułów 19–59 oraz Protokołów dodatkowych*, Warszawa 2011, s. 433–436, pkt 1–3. Por. M. Taborowski, *Poziom ochrony praw podstawowych wynikający z Karty Praw Podstawowych UE jako przeszkoda dla przystąpienia Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka,* LEX 151271929.

prawa krajowego. Do naruszenia Konwencji może dojść, gdy prawo UE zmusiło organy państwa członkowskiego do przyjęcia – bezpośrednio albo pośrednio – standardu ochrony niższego niż wskazany w EKPC.

## Zasada ochrony praw podstawowych a prawo do bezpłatnego pośrednictwa pracy

Kwestia związku między różnymi poziomami ochrony praw podstawowych nie pozostaje bez znaczenia dla sposobu, w jaki TS wyznacza linię podziału między jednością europejską a różnorodnością narodową.

Z jednej strony prawa podstawowe są symbolem uniwersalności, która jednoczy osoby w ich kondycji ludzkiej. Z drugiej strony trzeba oszacować cel leżący w interesie ogólnym, który może być różny w UE i w niektórych państwach członkowskich.

Konieczność równoważenia praw i celów może służyć ochronie krajowych, regionalnych i lokalnych tożsamości. Cel, jakim jest uwzględnienie tych dwóch często sprzecznych perspektyw, został zawarty w preambule KPP, w której czytamy:

> Unia przyczynia się do ochrony i rozwoju tych wspólnych wartości, szanując przy tym różnorodność kultur i tradycji narodów Europy, jak również tożsamość narodową Państw Członkowskich i organizację ich władz publicznych na poziomach: krajowym, regionalnym i lokalnym[17].

Oznacza to, że ani jedność europejska, ani różnorodność narodowa nie są wartościami bezwzględnymi. Prawodawca UE może narzucić jednolity poziom ochrony praw podstawowych pod warunkiem, że nie narusza on gwarantowanego poziomu ochrony. W sytuacji, gdy prawodawca UE nie zapewnił jednolitego poziomu ochrony, istnieje przestrzeń dla różnorodności stosowania prawa. Ta różnorodność, na szczęście, nie ma charakteru bezwzględnego, ale musi być zgodna z gwarantowanym poziomem ochrony oraz respektować pierwszeństwo prawa UE. Wybór między jednością europejską a różnorodnością

[17]/ K. Lenaerts, *Aby Karta praw podstawowych Unii Europejskiej była rzeczywistością dla wszystkich: 10 lat, odkąd Karta jest prawnie wiążąca*, LEX 151360853.

narodową musi rozstrzygnąć prawodawca unijny zgodnie z zasadą demokracji przedstawicielskiej.

## Dostęp do bezpłatnego pośrednictwa pracy

W świetle art. 29 KPP każdy ma prawo dostępu do bezpłatnego pośrednictwa pracy. Uznanie dostępu do pośrednictwa pracy za odrębne prawo fundamentalne stanowi jednak *novum* w prawie unijnym. Zgodnie z art. 30 KPP każdy pracownik ma prawo do ochrony w razie nieuzasadnionego zwolnienia z pracy, zgodnie z prawem Unii[18] oraz praktykami krajowymi.

Zgodnie zaś z art. 31 KPP każdy pracownik ma prawo do warunków pracy szanujących jego zdrowie, bezpieczeństwo i godność. Przepis wskazuje w tym kontekście ograniczenie wymiaru czasu pracy oraz prawo do wypoczynku. Bez wątpienia jednym z istotnych elementów sytuacji prawnej pracownika jest wysokość wynagrodzenia. W omawianym artykule nie wprowadzono definicji pojęcia „wynagrodzenie godziwe". Pomysł wskazania definicji sprawiedliwego wynagrodzenia był dyskutowany podczas prac przygotowawczych, ale ostatecznie rozwiązanie takie nie zostało przyjęte[19]. Być może, należy to łączyć z brakiem kompetencji legislacyjnych Unii oraz niechęcią państw członkowskich do podejmowania problematyki wynagrodzenia na poziomie ponadnarodowym. W doktrynie zauważono, że gwarancje zamieszczone w art. 31 wykraczają poza sformułowanie ogólnych wytycznych programowych. Przekształcają one ogólny cel prawa pracy w prawo podmiotowe społeczne, obowiązujące każdego.

Przepis art. 32 Karty zwraca uwagę na zakaz pracy dzieci oraz na ochronę młodocianych w pracy. W art. 34 znalazły się przepisy dotyczące zabezpieczenia społecznego oraz pomocy społecznej. Unia Europejska uznała prawo do świadczeń przyznawanych zgodnie z prawem UE, szanuje prawo do świadczeń przysługujących osobom korzystającym z prawa do swobodnego przemieszczania się. Niestety, ujęte świadczenia ubezpieczeniowe nie odnoszą się do

[18]/ Z. Brodecki, T.T. Koncewicz, *Karta Praw Podstawowych i zasady ogólne prawa wspólnotowe*go, [w:] *Karta Praw Podstawowych w europejskim i krajowym porządku prawnym*, red. A. Wróbel, Warszawa 2009, s. 21. Por. L. Mitrus, *Prawa społeczne w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej,* LEX 151171069.

[19]/ *Ibidem*.

ich wysokości. Jednocześnie art. 34 ust. 3 *expressis verbis* wprowadza wymóg zapewnienia „godnej egzystencji" osobom korzystającym z pomocy społecznej. Kolejne artykuły przewidują, że każdy ma prawo dostępu do profilaktycznej opieki zdrowotnej oraz do korzystania z leczenia na warunkach ustanowionych prawem krajowym[20].

## Podsumowanie

Zakaz pracy przymusowej oraz możliwość podejmowania swobodnie wybranej pracy wchodzą do podstawowego kanonu praw człowieka. Ich znaczenie jednak wykracza poza sferę praw społecznych. Istotnym elementem ochrony pracownika jest zagwarantowanie odpowiednich warunków zatrudnienia, a kwestie wskazane w art. 31 stanowią punkt wyjścia do kształtowania bardziej szczegółowych uprawnień.

Karta Praw Podstawowych potwierdza i uwzględnia prawa podstawowe wynikające m.in. z orzecznictwa TS i ETPC oraz wzmacnia ich ochronę w orzecznictwie. W doktrynie zauważono, że ze względu na umieszczenie w KPP bardzo zróżnicowanych uprawnień doszło nawet do swoistej „inflacji" praw człowieka. Niewątpliwie w wielu kwestiach KPP wprowadziła nową jakość społecznego wymiaru integracji europejskiej. Możliwe jest powierzenie rozstrzygania pewnego typu spraw organom niesądowym[21], ale nie zawsze takie rozstrzygnięcia powinny być poddane kontroli sądu, który może zweryfikować roszczenie w pełnym zakresie. Z zasady monopolu sądów na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości nie wynika zasada ostateczności ich orzeczeń. Należy pamiętać, że rozstrzygnięcie sądowe może być zmienione przez organ. Natomiast naruszenie praw i wolności zagwarantowanych przez prawo UE musi ostatecznie podlegać rozpoznaniu przez sąd rozumiany jako organ o określonych cechach ustrojowych.

[20]/ M. Malczewska, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej,* s. 977 i n.

[21]/ Wyrok ETPC z 19.04.1994 r. w sprawie *Van de Hurk przeciwko Holandii*, skarga nr 16034/90, § 64.

**Summary** The role of international institutions in the legal dialogue on the basis of fundamental human rights

The division of legislative powers between the European Union and the Member States in the field of human rights protection is determined by the procedural and institutional autonomy of the EU Member States. Member States have the right to shape the procedures and designate bodies responsible for enforcing the rights granted to individuals by EU standards. The obligation of a Member State to ensure an effective court route in a case in which there is a connection with EU law results, inter alia, from from the division of competences. When assessing the social rights included in the Charter of Fundamental Rights, one should first of all pay attention to their different rank, for example from the perspective of the principle of democracy or the level of protection of the fundamental rights of an individual. It is also worth noting that two groups are taken into account and distinguished when estimating the level of protection: systemic and functional, as well as national and international standards, despite the fact that the protection of fundamental rights results directly from Art. 47 of the Charter of Fundamental Rights of the European Union. The prohibition of forced labour and the possibility of freely chosen work fall into the fundamental canon of human rights. Their importance goes beyond the realm of social rights. An important element of worker protection is the guarantee of adequate conditions of employment, and the issues referred to in Article 31 are the starting point for the development of more detailed entitlements. The KPP takes into account fundamental rights of different importance. The doctrine notes that due to the inclusion of very different powers in the KPP, there has even been a kind of 'inflation' of human rights. Undoubtedly, on a number of issues, the KPP has introduced a new quality of the social dimension of European integration.

Krzysztof Dziadosz*

# Wpływ orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na orzecznictwo sądów polskich. Wyroki ETPC a prawo polskie

Dialog sądowy to komunikacja werbalna pomiędzy różnymi władzami sądowniczymi[1]. Według Bożeny Gronowskiej może być on prowadzony w celu wielostronnej analizy danego zagadnienia i mieć charakter zarówno wertykalny, jak i horyzontalny[2]. O charakterze wertykalnym możemy mówić, gdy orzecznictwo sądów wyższego stopnia (np. sądy konstytucyjne, sądy najwyższe) wpływa na orzecznictwo niższego stopnia. O charakterze horyzontalnym mówimy, gdy władze sądownicze tego samego stopnia wpływają wzajemnie na swoje orzecznictwo. Dialog sądowy nie musi być prowadzony przez bezpośrednie odesłania w orzeczeniu jednego sądu do orzecznictwa drugiego. Nie ogranicza się do cytowania orzeczeń innych sądów. Jest to swoisty proces przenikania się stanowisk sądów, ich wzajemnego wpływania na siebie i kształtowania określonych standardów lub kierunków orzeczniczych. Dialogu sądowego nie powinno się utożsamiać z prawem precedensowym. Może on mieć miejsce również dzięki wymianie naukowej i akademickiej, publikacjom, międzynarodowym konferencjom i wykładom[3]. Charakteryzowany jest także jako jedna z metod interakcji

* Mgr Krzysztof Dziadosz – doktorant w Interdyscyplinarnej Szkole Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dziedzina: nauki prawne, ORCID 0000-0001-6813-4767.

1/ B. Gronowska, *Judicial Dialogue in the Human Rights Domain: Thoughts and Selected Dilemmas*, "International Community Law Review", 2019, nr 21, z. 5, s. 403–405.

2/ *Ibidem*.

3/ O. Frishman, *Transnational Judicial Dialogue as an Organisational Field*, "European Law Journal", 2013, vol. 19, iss. 6, s. 741.

sądowej[4]. Może mieć on wymiar zarówno krajowy, jak i międzynarodowy. W wymiarze międzynarodowym może również polegać w jakimś stopniu na studium prawnoporównawczym. Nie musi koniecznie dotyczyć sądów powiązanych instancyjnie (np. Sąd Najwyższy – sądy apelacyjne). Dialog sądowy pomiędzy Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (ETPC lub Trybunał) a najważniejszymi polskimi sądami i trybunałami: Sądem Najwyższym (SN), Trybunałem Konstytucyjnym (TK) i Naczelnym Sądem Administracyjnym (NSA), ma charakter horyzontalny. Według części doktryny jest on obowiązkiem konstytucyjnym sądów i trybunałów[5].

## Europejska Konwencja o Ochronie Praw Podstawowych i Wolności w polskim porządku prawnym. Wpływ multicentryczności źródeł prawa i zasady autonomicznej wykładni EKPC na dialog sądowy

Artykuł 9 Konstytucji RP[6] stanowi, że Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego. Może mieć to wymiar zarówno zewnętrzny (w postaci np. wypełniania obowiązków wynikających z umów w stosunku do obcych państw), jak i wewnętrzny (poprzez stosowanie prawa wynikającego z umów międzynarodowych). Z kolei podział na przestrzeganie prawa międzynarodowego *sensu stricto* i *sensu largo* proponuje Piotr Tuleja[7]. Przestrzeganie prawa międzynarodowego *sensu largo* polega na działaniu organów ustawodawczych implementujących do krajowego porządku prawnego prawo międzynarodowe (może dotyczyć to również organów wykonawczych, o ile wydawane przez nie akty są ogólne i abstrakcyjne). Dla zagadnienia dialogu

[4]/ *Metody interakcji s*ądowych w *sprawach dotyczących europejskich praw podstawowych*, red. N. Półtorak, Warszawa 2014, s. 41.

[5]/ E. Łętowska, *Dialog i metody. Interpretacja w multicentrycznym systemie prawa*, cz. II, „Europejski Przegląd Sądowy", 2008, nr 12, s. 5.

[6]/ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483.

[7]/ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, art. 9, system LEX OMEGA, http://lex-1amu-1edu-1pl-1015e98ntob3b.han.amu.edu.pl/#/commentary/587806603/604043?keyword=Konstytucja%20Rzeczypospolitej%20Polskiej.%20Komentarz&tocHit=1&cm=SFIRST [dostęp: 1.05.2021 r.].

sądowego jednak kluczowe znaczenie ma przestrzeganie prawa międzynarodowego *sensu stricto*:

> […] oznacza, że sądy, organy administracji oraz inne organy władzy publicznej podejmują rozstrzygnięcia na podstawie przepisów prawa międzynarodowego. W praktyce rzadko się zdarza, by rozstrzygnięcia takie wydawane były wyłącznie na podstawie przepisów prawa międzynarodowego. Wynika to z dwóch powodów. Po pierwsze, z reguły dana materia jest regulowana równocześnie przez ustawy lub inne akty normatywne prawa krajowego. Po drugie, tzw. samoistne stosowanie przepisów prawa międzynarodowego wymaga, by przepisy te nie były zbyt ogólne[8].

To, że Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC lub Konwencja) jest częścią polskiego porządku prawnego, wynika z wielu przepisów konstytucyjnych. Zgodnie z art. 87 ust. 1 Konstytucji ratyfikowane umowy międzynarodowe są źródłem prawa. Artykuł 91 ust. 1 nakazuje stosować umowę międzynarodową bezpośrednio, o ile jest to możliwe, a art. 91 ust. 2 przyznaje ratyfikowanym umowom międzynarodowym pierwszeństwo przed ustawą w razie ich kolizji. Przepis ten ustanawia więc jedynie normę kolizyjną. Wydaje się, że w przypadkach, gdy polską ustawę da się pogodzić z ratyfikowaną umową międzynarodową, powinno się uwzględniać obie w procesie subsumpcji normy prawnej. Z art. 87 i art. 91 Konstytucji wywodzi się teoria multicentryczności źródeł prawa. W przeszłości prawo tzw. narodowe funkcjonowało jako jednolity[9]

[8]/ *Ibidem.*

[9]/ B. Liżewski wskazuje, że przyjęcie tezy o multicentryczności źródeł prawa nie niweluje automatycznie cechy jednolitości systemu lub porządku prawnego. Twierdzi, że cecha jednolitości systemu prawa podlega ewolucji pod wpływem multicentryczności źródeł prawa w postulat jednolitości systemu prawa (postulat skierowany do ustawodawcy, którego zadaniem ma być dbałość, aby system prawa był jak najbardziej jednolity, chociaż wiadomo, że całkowita jednolitość systemu jest możliwa wyłącznie teoretycznie). Co więcej, uważa, że owa ewolucja jest spowodowana przynależnością Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej. Według niego tezę o jednolitości systemu prawa można pogodzić z zawieraniem przez Polskę umów międzynarodowych czy orzecznictwem ETPC, ponieważ włączenie ich do polskiego porządku prawnego wiązało się z suwerennymi decyzjami państwa polskiego. Jego zdaniem, cecha jednolitości jest naruszona wtedy, gdy polscy przedstawiciele w instytucjach UE sprzeciwiają się wprowadzeniu aktów prawnych, które mimo to są uchwalane. Łączy więc on jednolitość systemu prawa ze specyficznie pojmowaną suwerennością decyzyjną. Vide: B. Liżewski, *Cecha jednolitości systemu*

i hierarchiczny system[10]. Umowy międzynarodowe, wyroki międzynarodowych sądów i trybunałów oraz prawo wydawane przez organizacje międzynarodowe były traktowane jako tzw. element obcy. Teoria multicentryczności źródeł prawa:

> Charakteryzuje się on wielością ośrodków decyzyjnych co do stanowienia prawa i jego interpretacji. Jest to ponadto model transgraniczny. Współcześnie na terenie jednego państwa, jednego terytorium najzupełniej legalnie współistnieją w zakresie stanowienia, stosowania, interpretacji – ośrodki zewnętrzne, ponadgraniczne, właściwe dla wielu państw[11].

Co warto zaznaczyć, Ewa Łętowska[12] wskazuje, że multicentryczny porządek prawny ma źródło w globalizacji konsumpcji, a zagrozić mu może „arogancja" międzynarodowych sądów i trybunałów, której przejawem jest niezrozumienie krajowych porządków prawnych oraz autonomiczna wykładnia pojęć. Mimo to multicentryczny porządek prawny w swej istocie jest podstawą dialogu sądowego pomiędzy ETPC a ww. najważniejszymi sądami polskimi. W ocenie autora „kontrolny" charakter orzecznictwa ETPC wymusza na nim dialog sądowy z sądami krajowymi. Musi on przeanalizować stanowiska sądów i organów, przepisy krajowe w sprawie, którą rozpatruje, i odnieść się do nich, a w szczególności ocenić ich zgodność z wzorcem konwencyjnym. Warto zaznaczyć, że E. Łętowska uważa, iż ten dialog po stronie ETPC może mieć charakter pozorny[13]. Przez wiele lat Trybunał Konstytucyjny widział potrzebę prowadzenia dialogu sądowego z ETPC:

---

*prawa w warunkach multicentryzmu,* „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G (Ius)", 66(2019), nr 1, s. 221–236.

[10]/ A. Kalisz prezentuje stanowisko, że cechę hierarchiczności można pogodzić z teorią multicentryczności: „Zasadne wydaje się podkreślenie, że multicentryczność jest zjawiskiem «stopniowalnym» (w różnym stopniu może dotyczyć rożnych systemów prawa) oraz że bynajmniej nie wyklucza cechy hierarchiczności systemu. Cechy multicentryczności i hierarchiczności współwystępują w ramach systemu prawa, uzupełniając się wzajemnie albo też wchodząc ze sobą w kolizję". A. Kalisz, *Multicentryczność systemu prawa polskiego a działalność orzecznicza Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka,* „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny", 2009, nr 4, s. 36.

[11]/ E. Łętowska, *Dialog i metody. Interpretacja w multicentrycznym systemie prawa*, cz. I, „Europejski Przegląd Sądowy", 2008, nr 11, s. 6.

[12]/ *Ibidem*.

[13]/ E. Łętowska, *Dialog i metody. Interpretacja w multicentrycznym systemie prawa*, cz. II, „Europejski Przegląd Sądowy", 2008, nr 12, s. 5–6. Przeciwne stanowisko prezentuje

> Poszanowanie międzynarodowych zobowiązań Polski i dbałość o spójność porządku prawnego (kształtowanego tak przez prawo wewnętrzne, jak i – w konstytucyjnie dopuszczonym zakresie – przez umowy międzynarodowe i prawo ponadnarodowe) wymagają, aby nie dochodziło do rozbieżności między prawem (treścią przepisów, zasadami prawa, standardami prawa) kształtowanymi przez różne ośrodki orzekania o obowiązywaniu prawa, organami stosującymi i interpretującymi prawo. […] Z dokonanej w ten sposób kontroli może jednak wynikać, że wewnętrzny porządek prawny zawiera normy, których stosowanie doprowadziło do naruszenia praw człowieka *in concreto* w wypadku ocenianym przez ETPCz, a także (choć ta kwestia pozostaje poza ramami orzeczenia ETPCz), których zastosowanie *pro futuro* może prowadzić do takich naruszeń. […] Sprawą wewnętrzną, w której ocena należy do władz poszczególnych państw, jego sądów, trybunałów, legislatywy, jest wyciągnięcie wniosków z orzeczenia ETPCz: rozważenie zakresu, adekwatności, konieczności i proporcjonalności przedsiębranych środków (w zakresie zmiany przepisów prawa, stosowania prawa, włącznie z interpretacją). Niezwykle ważną kwestią jest przy tym ustalenie rzeczywiście niezbędnego zakresu oddziaływania orzeczenia ETPCz na wewnętrzny porządek prawny, w celu dokonania zmian w imię zapobieżenia przyszłym naruszeniom praw człowieka. Chodzi tu o ustalenie, do jakiego zakresu sytuacji odnosi się orzeczenie ETPCz (sytuacje faktyczne, sytuacje kreowane przez prawo), po to, aby zmiany w prawie wewnętrznym dotyczyły zakresu zmian niezbędnych i adekwatnych[14].

Należy zaznaczyć, że obecnie TK może być mniej przychylny kontynuacji dialogu sądowego – wskazuje na to decyzja o wypowiedzeniu porozumienia, w którego ramach TK tłumaczyło orzeczenie ETPC na język polski[15]. Więcej o tym w części dotyczącej dialogu sądowego w odniesieniu do art. 7 EKPC.

---

A. Kalisz (*Multicentryczność systemu prawa*, s. 49), wskazując, że jest to dyskurs prawdziwie wielostronny.

[14]/ Wyrok TK z dnia 18 października 2004 r., sygn. akt P 8/04, Dz.U. 2004, nr 232, poz. 2338.

[15]/ https://wiadomosci.wp.pl/tk-nie-bedzie-juz-tlumaczyl-wyrokow-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka-6158543187646593a [dostęp: 30.03.2021 r.].

## Autonomiczna wykładnia pojęć na gruncie EKPC i orzecznictwa ETPC

Autonomiczna wykładnia pojęć na gruncie EKPC i orzecznictwa ETPC to dyrektywa wykładni, którą ETPC przyjął początkowo na potrzeby interpretacji art. 6 EKPC. Jedną z pierwszych spraw, w jakich ETPC zastosował ww. dyrektywę, była sprawa *Neumeister przeciwko Republice Austrii*[16]. Sprawa dotyczyła oskarżenia F. Neumeistera, przedsiębiorcy wiedeńskiego, o oszustwa podatkowe. Oskarżyciel kilkakrotnie zmieniał wartość podatków rzekomo zdefraudowanych przez oskarżonego. Oskarżony był kilkakrotnie tymczasowo aresztowany. Odmawiano mu kolejnych zwolnień warunkowych, mimo że wypełnił warunki pierwszego i wrócił z zagranicy, aby finalnie oczyścić się z większości zarzutów po wielu latach śledztwa i procesu. Skarżący wskazywał, że działania państwa naruszyły art. 5 oraz art. 6 EKPC. Trybunał orzekł, że na gruncie Konwencji, w interpretacji rozsądnego terminu rozpatrzenia sprawy karnej, kluczowe jest ustalenie początku postępowania. Wskazał, że „oskarżenie" należy definiować na gruncie EKPC, a nie prawa krajowego[17]. Autonomiczna wykładnia pojęć służy trzem celom[18]. Po pierwsze, zapobiega regionalizacji Konwencji i pozwala kształtować jednolity standard ochrony danego prawa we wszystkich porządkach prawnych układających się stron. Każdorazowe przyjmowanie przez ETPC siatki pojęciowej państwa ograniczałoby interpretacje wyroków wyłącznie do tego państwa. Skutkowałoby to różnym poziomem ochrony w państwach i przeczyłoby celom Konwencji. Łączy się to z drugim celem autonomicznej wykładni – ograniczeniem możliwości swoistego „unikania" przez państwa standardu strasburskiego. Gdyby nie autonomiczna wykładnia, wystarczyłoby, że państwo zmieni krajową siatkę definicyjną w zakresie „spraw cywilnych" czy „spraw karnych" (np. traktując sprawy karno-skarbowe jako inny typ spraw), a Konwencja nie miałaby zastosowania. Prowadziłoby to do degradacji

16/ Wyrok z dnia 27 czerwca 1968 r. w sprawie *Neumeister przeciwko Republice Austrii*, sygn. akt 1936/63, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57544 [dostęp: 2.04.2021 r.].

17/ Dosłownie: "The period to be taken into consideration for verifying whether this provision has been observed necessarily begins with the day on which a person is charged, for otherwise it would not be possible to determine the charge, as this word is understood within the meaning of the Convention".

18/ G. Letsas, *The Truth in Autonomous Concepts: How To Interpret the ECHR,* "European Journal of International Law", 2004, no. 15, s. 284. G. Letsas wskazuje na 4 cele.

znaczenia EKPC i ochrony z niej wynikającej. W sprawie *Engel i inni przeciwko Królestwu Niderlandów* Trybunał stawia pytanie retoryczne:

> Należy się zastanowić, czy rozwiązanie krajowe jest punktem wyjścia do rozważań nad Konwencją. Czy artykuł 6 przestaje obowiązywać tylko dlatego, że kompetentne organy zakwalifikują sprawę i postępowanie jako „dyscyplinarną" albo „zaniechanie", czy może znajduje on zastosowanie pomimo tej klasyfikacji?[19]

Trybunał stosuje autonomiczną wykładnię do definiowania wielu pojęć, np. „sprawa karna"[20], „sprawa cywilna"[21], „ofiara naruszenia"[22], „mieszkanie". Ostatni cel autonomicznej wykładni może się wydawać dość kontrowersyjny – wykładnia ta nadaje bardzo dużą dyskrecjonalność decyzjom Trybunału. Może on, w skrajnych wypadkach, niejako sam przyznać sobie kompetencje[23] czy rozciągnąć zakres ochrony na nowe obszary[24]. Przyjęcie autonomicznej wykładni pojęć nieodłącznie się wiąże z kilkoma skutkami[25]. Po pierwsze, układające się strony mogą źle interpretować i stosować Konwencję w swoich rozwiązaniach legislacyjnych. Co więcej, skarżący w pierwszej kolejności będą wskazywać na błędne zdefiniowanie pojęć przez państwo. Po trzecie, rozwiązania krajowe nie muszą mieć celów tożsamych z rozwiązaniami z Konwencji.

---

[19]/ Wyrok z dnia 8 czerwca 1976 r. w sprawie *Engel i inni przeciwko Królestwu Niderlandów*, sygn. akt: 5100/71; 5101/71; 5102/71; 5354/72; 5370/72, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57479 [dostęp: 2.04.2021 r.], tłumaczenie własne autora.

[20]/ Wyrok z dnia 28 czerwca 1984 r. w sprawie *Campbell i Fell przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, sygn. akt 7819/77 oraz 7878/77, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57456 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[21]/ Wyrok z dnia 23 sierpnia 1982 r. w sprawie *Sporrong i Lonnroth przeciwko Królestwu Szwecji*, sygn. akt 7151/75, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57579 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[22]/ Wyrok z dnia 29 czerwca 1999 r. w sprawie *Aselbourg i 78 innych oraz Greenpeace Luxembourg przeciwko Luksemburgowi*, sygn. akt 29121/95, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-5647 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[23]/ Według części doktryny zrobił to, wprowadzając pojęcie „wyroków systemowych".

[24]/ Łączy się to z koncepcją „Konwencji jako żywego instrumentu", czyli *de facto* przyjęcia za obowiązującą przez ETPC wykładni dynamicznej; powinno się ją interpretować w duchu zmian zachodzących w społeczeństwie. Nie jest to jednak kluczowe zagadnienie z punktu widzenia dialogu sądowego, w związku z czym nie będzie podlegać dalszym rozważaniom.

[25]/ G. Letsas, *The Truth*.

Warto zaznaczyć, że koncepcja autonomicznej wykładni pojęć nie jest wyłączną domeną ETPC. Przyjmowana jest ona również w tej czy innej formie przez różne międzynarodowe sądy i trybunały. Między innymi jest ona stosowana przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) dla europejskiego prawa procesowego cywilnego[26].

## Dialog sądowy pomiędzy SN a ETPC w kontekście praw chronionych art. 6 EKPC. Charakterystyka art. 6 Konwencji

Artykuł 6 EKPC gwarantuje prawo do sprawiedliwego procesu. Jest to złożone zagadnienie, jednakże TSUE wielokrotnie podkreślał jego fundamentalne znaczenie dla funkcjonowania demokratycznego państwa prawa[27]. Trybunał interpretuje gwarancje z art. 6 szeroko, zazwyczaj jednak ocenia ogólną rzetelność postępowania[28] (przy czym zwraca szczególną uwagę na czas trwania postępowania i jego przewlekłość). Jak już wcześniej wskazano, większość pojęć z tego przepisu ETPC interpretuje autonomicznie. Dotyczy to m.in. sprawy cywilnej, sprawy karnej, oskarżenia, rozsądnego terminu (przy czym Trybunał

[26]/ Vide *Europejskie prawo procesowe cywilne i kolizyjne*, red. P. Grzegorczyk, K. Weitz, Warszawa 2012.

[27]/ Np. Wyrok z dnia 26 października 1984 r. w sprawie *De Cubber przeciwko Belgii*, sygn. akt 9186/80, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57465 [dostęp: 2.04.2021 r.]: "Notably in regard to observance of the fundamental principle of the impartiality of the courts – would not be consonant with the object and purpose of the provision, bearing in mind the prominent place which the right to a fair trial holds in a democratic society within the meaning of the Convention". Cf. Wyrok z dnia 3 grudnia 2003 r. w sprawie *Ryabykh przeciwko Rosji*, sygn. akt 52854/99,http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-61261 [dostęp: 2.04.2021 r.]: "With regard to the substance of the complaint, the Court reiterates that the right to a fair hearing before a tribunal as guaranteed by Article 6 § 1 of the Convention must be interpreted in the light of the Preamble to the Convention, which, in its relevant part, declares the rule of law to be part of the common heritage of the Contracting States. One of the fundamental aspects of the rule of law is the principle of legal certainty, which requires, among other things, that where the courts have finally determined an issue, their ruling should not be called into question (see Brumărescu, cited above, § 61)".

[28]/ M.A. Nowicki, *Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, wyd. 7, art. 6, Warszawa 2017, system LEX OMEGA, http://lex-1amu-1edu-1pl-1015e98ntob3b.han.amu.edu.pl/#/commentary/587259727/527096/nowicki-marek-antoni-komentarz-do-konwencji-o-ochronie-praw-czlowieka-i-podstawowych-wolnosci-w…?pit=2021-04-27&cm=URELATIONS [dostęp 2.04 2021 r.].

nie definiuje go sztywno, lecz w świetle okoliczności sprawy), sądu, niezawisłości, bezstronności. W definiowaniu spraw cywilnych Trybunał wskazuje, że charakteryzuje je równowaga stron i pieniężny charakter. W przypadku mieszanego charakteru sprawy, na styku prawa administracyjnego i cywilnego (np. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych), decyduje przeważający charakter sprawy[29]. W przypadku spraw karnych, we wspomnianym już wyroku w sprawie *Engel i inni przeciwko Królestwu Niderlandów*[30], ETPC sformułował trzy warunki kwalifikacji karnego charakteru spraw. Zaistnienie któregokolwiek z nich nadaje sprawie charakter karny. Są to kolejno: kwalifikacja krajowa sprawy jako sprawy karnej[31], charakter i surowość kary oraz charakter wykroczenia. Ponadto w sprawie *Stavropoulos przeciwko Republice Greckiej*[32] również za sprawę karną uznano sprawę, która nie spełnia ww. kryteriów, ale prowadzi do uznania winy skarżącego. Z art. 6 ETPC wywodzi prawo do sądu, które musi być skuteczne i dostępne dla wszystkich[33], prawo do pomocy prawnej i dobrej reprezentacji[34]. Gwarantuje także brak przewlekłości postępowania oraz prawo do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny, niezawisły sąd ustanowiony ustawą. Częścią prawa do rzetelnego procesu jest zasada kontradyktoryjności postępowania, tzw. zasada równości broni, prawo do obecności osobistej na rozprawie, skutecznego udziału na niej, jawności sprawy i orzeczenia, obecności mediów i publiczności podczas postępowania[35]. Dzięki art. 6 EKPC jednostka powinna zostać poinformowana o podstawach oskarżenia, mieć zagwarantowany czas

[29]/ Wyrok z dnia 29 maja 1986 r. w sprawie *Deumeland przeciwko Republice Federalnej Niemiec*, sygn. akt 9384/81, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57468 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[30]/ Wyrok z dnia 8 czerwca 1976 r. w sprawie *Engel i inni przeciwko Królestwu Niderlandów*, sygn. akt: 5100/71; 5101/71; 5102/71; 5354/72; 5370/72, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-57479 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[31]/ Stanowi to wyjątek od zasady autonomicznej wykładni pojęcia sprawy karnej.

[32]/ Wyrok z dnia 27 września 2007 r. w sprawie *Stavropoulos przeciwko Republice Greckiej*, sygn. akt 35522/04, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-82427 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[33]/ Opłaty sądowe są dopuszczalne na gruncie Konwencji, jednakże procedura krajowa powinna przewidywać możliwość zwolnienia z nich.

[34]/ Podobnie jak w przypadku opłat sądowych ETPC wymaga istnienia instytucji obrońcy z urzędu, co ma umożliwić dochodzenie sprawiedliwości osobom gorzej sytuowanym.

[35]/ O wymienianych tutaj elementach prawa do sądu obszernie piszą: M.A. Nowicki, *Komentarz*, oraz D. Vitkauskas, G. Dikov, *Ochrona prawa do rzetelnego procesu w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka*, Strasburg 2012.

i możliwość przygotowania obrony. W Konstytucji RP prawo do sądu zostało unormowane w art. 45, art. 77 oraz art. 175. Jak pisał Leszek Garlicki:

> Takie określenie wymiaru sprawiedliwości pozwala dać najpełniejszy wyraz znaczeniu art. 175 ust. 1 Konstytucji, bo przepis ten należy rozumieć jako nakaz, by wymiar sprawiedliwości (w podanym wyżej rozumieniu) był sprawowany przez sądy i tylko przez sądy. Innymi słowy, art. 175 ust. 1 Konstytucji może być rozumiany jako przepis ustalający monopol sądów na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Ów monopol sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości jest szczególnie akcentowany w odniesieniu do tych spraw i sporów, w których choćby jedną ze stron jest jednostka. Art. 175 ust. 1 trzeba rozpatrywać w ścisłym związku z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji, gwarantującym każdemu prawo do sądu. Należy go także łączyć z postanowieniami prawa międzynarodowego[36].

## Dialog sądowy pomiędzy SN a ETPC na gruncie art. 6 EKPC

W orzecznictwie SN znajdziemy liczne odwołania do wykładni i orzecznictwa ETPC w zakresie spraw, na które oddziałuje art. 6 EKPC. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2020 r., sygn. akt I NSP 84/20, stwierdził przewlekłość postępowania, powołując się na orzecznictwo ETPC (zwłaszcza sprawę *Kudła przeciwko Polsce*). Nie ograniczyło się to jednak do zacytowania ww. orzeczenia, ale SN wziął również pod uwagę literaturę i orzecznictwo europejskie:

> Jak podkreśla się w literaturze i orzecznictwie europejskim, Konwencja nie gwarantuje prawa do ponownego rozpatrzenia sprawy prawomocnie zakończonej. Zmierzające w tym kierunku nadzwyczajne środki odwoławcze nie wiążą się zwykle bowiem z rozstrzygnięciem o „prawach i obowiązkach cywilnych" ani o „oskarżeniu w sprawie karnej", a w rezultacie art. 6 Konwencji wydaje się nie mieć do nich zastosowania, bowiem zasadniczo nie można uważać, że późniejszy nadzwyczajny środek odwoławczy rodzi możliwy do uzasadnienia argument, że istnieje prawo uznane w prawie krajowym albo

[36]/ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2020, s. 241.

> że wynik postępowania w kwestii istnienia podstaw do ponownego rozpatrzenia tej samej sprawy rozstrzyga o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo zasadności oskarżenia w sprawie karnej[37].

Rozważania te miały wpływ na finalne orzeczenie. Sąd Najwyższy zwraca uwagę na obowiązek czerpania z EKPC i orzecznictwa ETPC w Uchwale SN dotyczącej osób powołanych przez niekonstytucyjną tzw. neo-KRS:

> Obowiązkiem Sądu Najwyższego jest ponadto uwzględnienie, w ramach wykładni i dokonywanych ocen prawnych, orzecznictwa ETPCz i Trybunału Sprawiedliwości UE […], odnoszącego się do wymagań, jakie w demokratycznych państwach należy stawiać sądom, żeby w świetle art. 6 EKOPCz i art. 47 KPP mogły być uznane za bezstronne, niezależne i powołane uprzednio na podstawie ustawy. Związanie to wynika wprost z konstytucyjnego usytuowania Sądu Najwyższego jako organu powołanego do sprawowania wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Wynika ono także bezpośrednio z roli, jaką pełni Sąd Najwyższy w systemie wymiaru sprawiedliwości Unii Europejskiej, stojąc wraz z innymi uprawnionymi i zobowiązanymi organami sądowymi na straży ochrony praw i wolności chronionych w art. 47 KPP i art. 6 ust. 1 EKOPCz. Z obowiązku tego Sąd Najwyższy nie może być zwolniony decyzjami władzy wykonawczej czy ustawodawczej[38].

W tym samym postanowieniu SN odwołuje się do wzorca konwencyjnego, charakteryzując bezstronność i niezawisłość sędziowską. Opierając się na nim, dochodzi do wniosku, że osoby powołane przez „neo-KRS nie dają gwarancji tych cech, co będzie prowadzić do obarczenia «wyroków» wydanych z ich udziałem wadą nienależytej obsady sądu w rozumieniu 439 § 1 pkt 2 k.p.k."[39]

---

[37]/ Postanowienie SN z dnia 12 sierpnia 2020 r., sygn. akt I NSP 84/20, https://www.sn.pl/orzecznictwo/SitePages/Baza_orzeczen.aspx?ItemSID=48271-6e9ffc09-7b83-4b3d-8c04-f640e774865f&ListName=Orzeczenia3&Sygnatura=I+NSP+84%2f20 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[38]/ Uchwała SN z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/2020, LEX nr 2770251 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[39]/ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 2021, poz. 534 [dostęp: 1.05.2021 r.].

Inne orzeczenia, w których SN w istotnym stopniu prowadzi dialog sądowy, biorąc pod uwagę orzecznictwo EKPC, to Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2019 r., sygn. akt. I NSK 63/18, w sprawie przyznania stopnia ochrony na podstawie art. 6 Konwencji spółce prawa handlowego w postępowaniu przed SOKiK, oraz Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2017 r. III SPP 15/17, również dotyczące przewlekłości postępowania.

## Dialog sądowy pomiędzy TK a ETPC w kontekście praw chronionych art. 7 EKPC. Charakterystyka art. 7 EKPC

*Nullum crimen sine lege* i *nulla poena sine lege* to dwie, ukazujące zasadę legalizmu, paremie łacińskie, które znalazły odzwierciedlenie w art. 7 EKPC. Każde przestępstwo, podobnie jak kara za nie, musi być określone w drodze ustawy. Pojęcia kary i przestępstwa stanowią autonomiczne pojęcia Konwencji. Co ważne, w zakresie tego przepisu nie znajduje się ochrona związana z tymczasowym aresztowaniem oraz zatrzymaniami, lecz normuje je art. 5 ust. 1 lit c Konwencji. Każdorazowo Trybunał weryfikuje, czy w czasie popełniania czynu był on przestępstwem na gruncie przepisów karnych układającej się strony, czy przepis był dostatecznie jasno i konkretnie sformułowany[40]. Jak wskazuje Marek A. Nowicki:

> Artykuł 7 Konwencji zakazuje – po pierwsze – rozszerzania granic istniejących przestępstw na akty, które przedtem nie były przestępstwami, i – po drugie – szerokiej interpretacji prawa karnego na niekorzyść oskarżonego, np. przez analogię[41].

Sądy powinny uwzględniać tradycję i praktykę sądową, oceniając, czy czyn był przestępstwem. Przy tym możliwe jest sądzenie funkcjonariuszy aparatów represji po zmianach ustrojowych za czyny, które były powszechnie tolerowane przez

[40]/ Wyrok z dnia 16 września 2014 r. w sprawie *Pleshkov przeciwko Rumunii*, sygn. akt 1660/03, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-146496 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[41]/ M.A. Nowicki, *Komentarz.*

systemy totalitarne[42], zwłaszcza gdy owe czyny skutkowały pogwałceniem prawa do życia; jest ono w takim wypadku istotniejsze niż zakaz karania bez ustawy. Identyfikując karę, Trybunał rozpoczyna rozważania od tego, czy dany środek jest nakładany jako wynik wyroku skazującego za przestępstwo lub wykroczenie. Dalej rozważa jego naturę oraz cel, charakter w prawie krajowym, procedurę wykonywania kary oraz jej dotkliwość[43]. W polskich przepisach znajdziemy analogiczne rozwiązania. Zakaz karania bez ustawy normuje art. 42 na poziomie konstytucyjnym, a na poziomie ustawowym art. 1 Kodeksu karnego[44] (KK):

> I chociaż z czysto logicznego punktu widzenia, obie te zasady mieszczą się już w ogólnej regule, zawartej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, deklarującej konieczność ustawowej podstawy do jakichkolwiek ograniczeń i ingerencji w sferę każdej z wolności jednostki, to jednak z uwagi na względy tradycji konstytucyjnej (nieprzypadkowo może deklaracji tej nie zawierała konstytucja z 1952 r.) oraz względy społeczno-edukacyjne, odrębne ich ujęcie w Konstytucji spełnia istotną rolę jako element zasady państwa prawnego[45].

Z kolei zakaz wymierzania kary bez ustawy można wywieść z art. 32 oraz art. 39 KK, które ustanawiają katalog kar i środków karnych. Naturalnie konkretny przepis karny również musi mieć wskazaną konkretną karę lub środek karny, o czym co do zasady pamięta ustawodawca.

## Dialog sądowy pomiędzy TK a ETPC na gruncie art. 7 EKPC

W ostatnich latach dialog sądowy pomiędzy TK a ETPC osłabł. Korzystając z wyszukiwarki orzeczeń TK, w odniesieniu do spraw rozpoznanych właściwie, w latach 2011–2016 EKPC stanowiła wzorzec kontroli konstytucyjności

---

[42]/ Wyrok z dnia 22 marca 2001 r. w sprawie *Streletz, Kessler i Krenz przeciwko Republice Federalnej Niemiec*, sygn. akt 34044/96, 35532/97 oraz 44801/98, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-59353 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[43]/ Wyrok z 17 sierpnia 2009 r., w sprawie *Scoppola przeciwko Republice Włoskiej*, sygn. akt 10249/03, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-94135 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[44]/ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny, Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94.

[45]/ P. Tuleja, *Konstytucja*.

w 44 postępowaniach. W latach 2016–2021 liczba ta spadła do 21 postępowań[46]. Nie oznacza to jednak, że dialog ten został zaniechany przez TK. W Wyroku z dnia 9 lutego 2021 roku, sygn. akt P 15/17, TK uznał, że zarzut naruszenia art. 7 Konwencji nie został uzasadniony, i nie odniósł się do niego merytorycznie, nie poświęcając uwagi standardom EKPC w rozstrzygnięciu. W postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2017 roku sygn. akt K 58/13, w którym art. 7 miał być wzorcem kontroli, TK umorzył postępowanie ze względu na wycofanie wniosku przez Pierwszego Prezesa SN. Ostatnim wyrokiem dotyczącym art. 7, w jakim TK uwzględnił w rozważaniach stanowisko ETPC, był wyrok TK stwierdzający brak naruszenia ustawy zasadniczej przez wiele przepisów ustawy z 22 listopada 2013 roku o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób:

> Jednocześnie Trybunał zaznacza, że oprócz konstytucyjnych wzorców kontroli Rzecznik przywołał jako wzorce przepisy EKPC, MPPOiP oraz art. 4 ust. 1 Protokołu 7 do EKPC. Standard konwencyjny wynikający z wykładni art. 7 ust. 1 EKPC przedstawionej przez ETPCz w wyroku w sprawie M. v. Niemcy został uwzględniony przy rekonstrukcji standardu konstytucyjnego zakazu retroaktywności norm prawnokarnych gwarantowanego w art. 42 ust. 1 Konstytucji oraz zakazu podwójnego karania za ten sam czyn wynikającego z art. 2 Konstytucji[47].

W cytowanym wyroku istotne jest to, że TK, co prawda, nie uznał niekonstytucyjności przepisów, ale stwierdził, że spełniają one standardy Konwencji. Pokazuje to szacunek i uznanie dla konieczności prowadzenia dialogu sądowego z ETPC przez ówczesny TK.

---

[46]/ Opracowanie własne autora na podstawie https://ipo.trybunal.gov.pl/ [dostęp: 6.04.2021 r.].

[47]/ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14, Dz.U. 2016, poz. 2205.

## Wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 27 lipca 2021 roku o stwierdzenie niezgodności art. 6 ust. 1 w zakresie pojęcia „sąd" z Konstytucją RP a dialog sądowy pomiędzy ETPC a TK

Ze względu na problematykę pracy odniesiono się do złożonego przez Prokuratora Generalnego wniosku[48] o stwierdzenie niezgodności art. 6 ust. 1 z Konstytucją, wyłamując się nieco z przyjętej systematyki analizowania dialogu sądowego danego sądu lub trybunału na podstawie konkretnego artykułu Konwencji[49]. Należy uznać, że jest to wniosek szkodliwy dla porządku prawnego. Nie ma on podstaw merytorycznych. Zasady wynikające z art. 6 ETPC są spójne aksjologicznie i treściowo z art. 45 oraz art. 2 Konstytucji. Ten pierwszy jest praktycznie zupełnie pominięty w uzasadnieniu wniosku. Przez stwierdzenie, że standardy art. 6 nie obejmują postępowania przed TK ze względu na wyższość Konstytucji nad standardami strasburskimi, wnioskodawca błędnie interpretuje art. 9 Konstytucji. Jednocześnie w sposób dorozumiany stwierdza, że TK nie musi wywodzić zasad sprawiedliwego procesu i niezależności sądu z art. 45 Konstytucji. Wniosek Prokuratora Generalnego jest politycznym impulsem mającym legitymizować sędziów nieprawidłowo powołanych do TK oraz zniechęcać sądy i trybunały do powoływania się na standard konwencyjny, a w konsekwencji ograniczać dialog sądowy pomiędzy sądami (również sądami powszechnymi i wojewódzkimi sądami administracyjnymi) i trybunałami a ETPC. Przychylenie się do wniosku Prokuratora Generalnego przez TK będzie można uznać za symboliczny koniec dialogu sądowego pomiędzy TK a ETPC. Niemniej należy zaznaczyć, że wyrok *Xero Flor przeciwko Polsce*[50] również negatywnie wpłynie na poziom dialogu sądowego pomiędzy ETPC a TK. Prawdopodobne jest, że osoby wadliwie powołane na stanowisko sędziów TK będą kwestionować standardy strasburskie, aby nie legitymizować ETPC,

[48]/ Wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 27 lipca 2021 r., nr PK VIII TK 70.2021, https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=K%206/21 [dostęp: 31.07.2021 r.].

[49]/ Przy tym autor nie dokona szczegółowej analizy ww. wniosku, który ze względu na swą wagę zasługuje na odrębne opracowanie. Zostanie ukazane jedynie, jak wniosek wpływa na dialog sądowy oraz co będzie oznaczać dla dialogu sądowego pomiędzy TK a ETPC przychylenie się do niego przez TK.

[50]/ Wyrok z 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, sygn. akt 4907/18, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-210065 [dostęp: 31.07.2021 r.].

który niejako orzekł „przeciw" nim. Przy tym autor w pełni podziela stanowisko ETPC wyrażone w tym wyroku i podkreśla, że nie kwestionuje jego zasadności.

## Dialog sądowy pomiędzy NSA a ETPC w kontekście praw chronionych art. 13 EKPC

Artykuł 13 EKPC gwarantuje prawo do środka odwoławczego w związku z naruszeniem Konwencji. Ma on na celu odciążenie ETPC i efektywniejsze korzystanie z ochrony wynikającej z EKPC. Trybunał w swoim orzecznictwie podkreśla, że prawo to ma charakter gwarancyjny i nie może być traktowane jako niewiążące zalecenie dla państwa[51]. Mechanizmy urzeczywistniające prawo do środka odwoławczego nie wynikają z dobrej woli Układających się Stron, lecz stanowią fundamentalną zasadę społeczeństwa demokratycznego[52]. Środek odwoławczy musi być skuteczny *de lege* i *de facto*[53]. Według ETPC „skuteczny" oznacza, że „musi on być odpowiedni i dostępny"[54].

## Artykuł 13 ETPC – prawo do środka odwoławczego

W orzeczeniach NSA również znajdziemy dialog sądowy z ETPC. Nie jest on może tak intensywny jak w przypadku SN, ale ma większą dynamikę niż obecnie prowadzony przez TK. Dobrze to widać na przykładzie orzeczeń dotyczących art. 13. Postanowienie NSA z dnia 26 lutego 2020 roku, sygn. akt I GZ 17/20, dotyczyło zażalenia na postanowienie odmawiające przywrócenia terminu uzupełnienia braków formalnych, które również zostało wniesione po ustawowym terminie. NSA ograniczył się do stwierdzenia, że nie narusza to art. 13 EKPC, bez obszerniejszego komentarza. Trzeba jednak przyznać, że sprawa była jasna i nie był on potrzebny. Obszerniej NSA odniósł się do orzecznictwa

[51]/ Wyrok z 22 kwietnia 2014 r. w sprawie *A.C. i inni przeciwko Królestwu Hiszpanii*, sygn. akt 6528/11, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-163921 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[52]/ *Ibidem*.

[53]/ Wyrok z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie *İlhan przeciwko Republice Turcji*, sygn. akt 22277/93, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-58734 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[54]/ Wyrok z dnia 10 sierpnia 2010 r. w sprawie *McFarlane przeciwko Irlandii*, sygn. akt 31333/06, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-100413 [dostęp: 2.04.2021 r.].

dorobku konwencyjnego w postanowieniu z dnia 26 września 2019 roku, sygn. akt I OSK 2166/19. Podkreśla w nim, że w sprawie nie doszło do naruszenia EKPC, ponieważ wymóg wyczerpania środków zaskarżenia przewidzianych w Kodeksie postępowania administracyjnego (k.p.a.)[55], a więc prawidłowe przejście trybu instancyjnego, nie narusza istoty prawa do sądu:

> […] skarżący nie został pozbawiony przez sąd administracyjny prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd w sposób arbitralny. Nierozpoznanie wniesionej przez niego skargi było skutkiem braku wcześniejszego wezwania organu do usunięcia naruszenia prawa. Jednocześnie brak jest podstaw do stwierdzenia, że Sąd odrzucający skargę był niewłaściwy, zależny, nie bezstronny czy zawisły[56].

W postanowieniu z dnia 25 lipca 2019 roku, sygn. akt II OSK 1480/19, dotyczącym odmowy wydania wizy krajowej, NSA zwrócił sprawę do ponownego rozpatrzenia, argumentując, że sąd I instancji nie zbadał legitymacji procesowej do wniesienia skargi ani nie uwzględnił w swoich rozważaniach potencjalnego naruszenia art. 8 i 13 EKPC. W ocenie NSA, zagadnienie to wymaga pogłębionej analizy[57].

## Wnioski

Dialog sądowy może mieć różne formy. Dialog pomiędzy ETPC a SN, TK, NSA ma charakter horyzontalny. Jest on obowiązkiem konstytucyjnym sądów i trybunałów, które na podstawie multicentrycznej teorii źródeł prawa oraz art. 91 ust. 1 i 2, art. 87, a także art. 9 Konstytucji, muszą uwzględniać standard strasburski. Trybunał został powołany art. 19 EKPC i ma uprawnienia do interpelacji

---

[55]/ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 2021, poz. 735.

[56]/ Postanowienie NSA z dnia 26 września 2019 r., sygn. akt I OSK 2166/19, https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/E53CFA2D35 [dostęp: 2.04.2021 r.].

[57]/ Postanowienie NSA z dnia 25 lipca 2019 r., sygn. akt II OSK 1480/19, https://orzeczenia.nsa.gov.pl/doc/063ADA9216 [dostęp: 2.04.2021 r.].

Konwencji. Powinien być partnerem dla SN, TK oraz NSA w celu wykształcania najwyższych standardów ochrony praw człowieka. EKPC jest częścią polskiego porządku prawnego i powinna być stosowana przez polskie sądy. Sam dialog sądowy wynika z multicentryczności źródeł prawa. Artykuł 6 EKPC zapewnia prawo do sądu i obejmuje wiele gwarancji procesowych. Na jego kanwie SN prowadzi ożywiony dialog sądowy z ETPC i odnosi się do standardów wyznaczonych przez Trybunał. Artykuł 7 EKPC zakazuje sądzenia za przestępstwa i karania za nie, jeśli nie wynika to z ustawy. Na jego przykładzie widać słabnący od kilku lat dialog sądowy pomiędzy TK a ETPC. Spada liczba orzeczeń, w jakich TK odwołuje się do standardów i orzecznictwa ETPC. Ponadto wyrok w sprawie *Xero Flor*[58] wskazuje na wadliwość powołania „sędziów dublerów" i może prowadzić do antagonizacji stosunków pomiędzy TK i ETPC. W przypadku przychylenia się TK do wniosku Prokuratora Generalnego[59] TK może jednostronnie zakończyć dialog sądowy, *de facto* uznając orzecznictwo ETPC za nieistotne dla jego praktyki orzeczniczej. Z art. 13 EKPC wywodzi się prawo do skutecznego środka odwoławczego. NSA w swoich orzeczeniach uwzględnia jego istotę. W ocenie autora ETPC powinien zwiększyć swoje zaangażowanie w dialog sądowy z sądami krajowymi. W jego orzeczeniach brakuje czasem dogłębnej analizy stanowisk sądów krajowych. Jego pozycja „sądu ostatniej szansy" oraz stosowana przez niego autonomiczna wykładnia pojęć to wyzwanie dla prowadzenia rozbudowanego dialogu sądowego. Pozycja oraz autonomiczna wykładnia pojęć rodzą ryzyko jednostronności dialogu sądowego – *de facto* prowadziłyby go wyłącznie sądy polskie. Mogą one dawać ETPC ułudę wertykalności dialogu sądowego, a w konsekwencji podejście do krajowego orzecznictwa jedynie w sposób ocenny, bez rozważenia, jak wpływa ono na prawa i wolności gwarantowane w EKPC. Nie można jednak traktować ETPC jako sądu wyższej instancji niż SN, TK oraz NSA.

Czynnikiem mającym istotny wpływ na dialog sądowy pomiędzy najważniejszymi polskimi sądami i trybunałami jest przeprowadzana w Polsce od roku 2016 reforma sądownictwa. Reforma ta jest w rzeczywistości powolnym

[58]/ Wyrok z 7 maja 2021 r., w sprawie *Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, sygn. akt 4907/18, http://hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-210065 [dostęp: 31.07.2021 r.].

[59]/ 15. Wniosek Prokuratora Generalnego z dnia 27 lipca 2021 r., nr PK VIII TK 70.2021, https://ipo.trybunal.gov.pl/ipo/view/sprawa.xhtml?&pokaz=dokumenty&sygnatura=K%206/21 [dostęp: 31.07.2021 r.].

rozmontowywaniem w Polsce niezależnego systemu sądownictwa i próbą podporządkowania go władzy wykonawczej. Dotyka ona w szczególności TK oraz SN. W ocenie autora będzie to stanowić bodziec ograniczający dialog sądowy z ETPC, który coraz częściej będzie zmuszony orzekać naruszanie standardów strasburskich w związku z działalnością tych sądów. Prowadzenie dialogu sądowego w sytuacji, w której jeden z sądów podważa legitymizację drugiego (albo poszczególnych sędziów lub składów orzekających), może być znacznie utrudnione, jeśli nie niemożliwe.

**Summary** Influence of the jurisprudence of the European Court of Human Rights on the jurisprudence of Polish courts. ECtHR judgments and Polish law

In the aforementioned paper the author defines "judicial dialogue" and presents the impact of autonomous concepts of European Convention on Human Rights and multicentric theory of law on the dialogue. Judicial dialogue is not just a case law. It is a verbal dialogue between various courts. It can be vertical or horizontal. It may be conducted in rulings, judges speeches during conferences, *via* articles in journals and other means. The author addresses the condition of judicial dialogue between ECtHR and polish highest courts – Supreme Court, Supreme Administrative Court and Constitutional Tribunal which is an example of horizontal judicial dialogue. Author characterizes articles 6, 7 and 13 of European Convention on Human Rights their meaning and ECtHR interpretation. Based on article 6, is presented judicial dialogue between ECtHR and Supreme Court which are actively engaged in dialogue. The Supreme Court both in the past and nowadays include ECtHR jurisprudence in its rulings. On the other hand, in the past few years judicial dialogue between the Constitutional Tribunal and ECtHR has decreased. Good representation of this phenomenon can be observed in rulings where the Constitutional Tribunal settles issues connected to rights incorporated in article 7. Also, the decision to forfeit the obligation of translating the ECtHR ruling to polish by Constitutional Tribunal indicates it. Last but not least, judicial dialogue between the Supreme Administrative Court and ECtHR is moderate. The Supreme Administrative Court respects ECtHR jurisprudence, but is less eager to engage in dialogue than the Supreme Court. In Supreme Administrative Court rulings concerning right to appeal, ECtHR standards can be found. Author notices the risk of "one-sided" dialogue.

Paulina Sawa*

# Prawne i praktyczne aspekty realizacji prawa do obrony w procesie karnym złożonym pod względem podmiotowym

Proces karny, najogólniej rzecz ujmując, można postrzegać jako drogę zmierzającą do celu, którym jest ustalenie sprawcy określonego przestępstwa, a następnie wymierzenie mu stosownej kary. Niebagatelne znaczenie dla ukończenia tej drogi ma prowadzenie dialogu, który w *Słowniku języka polskiego* rozumie się jako m.in. serię rozmów, negocjacji i innych działań mających doprowadzić do porozumienia między stronami konfliktu[1]. W tym kontekście proces karny, zwłaszcza na etapie postępowania sądowego, bez dialogu opartego na komunikacji pomiędzy bezstronnym sądem a stronami – oskarżycielem i oskarżonym – zmierzającego do wykazania racji jednej z nich, nie może zaistnieć. Celem niniejszego artykułu jest zbadanie przebiegu dialogu sądowego w procesie karnym, w którym w danej sprawie występuje więcej niż jeden oskarżony. Autorka analizuje wpływ konfiguracji wieloosobowej na realizację zasad, na których opiera się proces karny, a także praw i obowiązków oskarżonych. Wskazuje też trudności procesowe, jakie mogą w tego rodzaju procesie zaistnieć zarówno dla samych oskarżonych, jak i pozostałych jego uczestników.

* Mgr Paulina Sawa – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, doktorantka w Katedrze Prawa Karnego WPiA UKSW, ORCID: 0000-0002-6574-7418.

1/ https://sjp.pwn.pl/slowniki/dialog.html [dostęp: 4.04.2021 r.].

## Zasady procesu karnego podstawą dialogu sądowego

Proces karny musi przebiegać według jasno określonych reguł, mających za zadanie z jednej strony zapewnienie oskarżonemu prawa do sprawiedliwego i rzetelnego procesu, z drugiej zaś – wyznaczenie oskarżycielowi granic dowodzenia prawdziwości stawianych zarzutów.

Te reguły, zwane zasadami procesu karnego, ustanowione zostały zarówno przez przepisy prawa, jak i piśmiennictwo. Na początkowym etapie należy jednak odpowiedzieć na pytanie, jakie są wytyczne pozwalające na zakwalifikowanie danej reguły czy dyrektywy do katalogu zasad kształtujących model procesu karnego. W doktrynie wskazuje się, że tego rodzaju dyrektywa musi spełniać cztery następujące warunki[2]:

1. Powinna mieć kluczowe znaczenie dla procesu, co sprowadza się do twierdzenia, że w razie jej braku przebieg procesu byłby znacznie utrudniony. Podkreślenia wymaga fakt, że w polskim prawie karnym procesowym jednoczesne występowanie zasady kontradyktoryjności rozprawy głównej i zasady przeprowadzania dowodów z urzędu (art. 167 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego [KPK], Dz.U. z 2021 r., poz. 534,1023 i 2447) oraz spoczywającego na przewodniczącym składu sędziowskiego obowiązku wyjaśniania istotnych okoliczności sprawy (art. 366 § 1 KPK) przesądzają o funkcjonowaniu kontradyktoryjno-inkwizycyjnego modelu rozprawy głównej.
2. Powinna nieść w sobie określoną treść światopoglądową i społeczną, co wynika z faktu, że system zasad procesu jest nierozerwalnie związany z danym układem stosunków społecznych i politycznych[3].
3. Dotyczy bezpośrednio procesu, a zatem nie będzie zasadą procesu karnego taka zasada, która występuje także w innych gałęziach prawa, np. zasada praworządności, humanizmu czy demokratyzmu (choć wywierają one wpływ także na proces karny).

[2]/ S. Waltoś, *Proces krany. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 210–211. Cf. C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowania karne*, Warszawa 2018, s. 16.

[3]/ Jako przykład można wskazać na uwydatnienie pozycji prokuratora wobec sądu poprzez przyznanie mu uprawnienia do sprzeciwienia się wyłączeniu jawności rozprawy (art. 360 § 2 KPK).

4. Powinna charakteryzować się nakazowością, co oznacza kreowanie standardów organizacyjnych lub zachowań, które w ten sposób mają się stać prawidłowością.

W literaturze przedmiotu występuje wiele podziałów zasad procesu karnego, ale na potrzeby niniejszego opracowania wystarczające będzie ich zaprezentowanie z uwzględnieniem poniższych kryteriów[4]:

1. Zasada prawdy materialnej, ściśle związana z celem procesu karnego.
2. Zasady określające pozycję prawną oskarżonego:
   - zasada domniemania niewinności,
   - zasada prawa do obrony.
3. Zasady określające formę procesu i sposób działania organów procesowych:
   - zasada obiektywizmu,
   - zasada swobodnej oceny dowodów,
   - zasada lojalności procesowej,
   - zasada legalizmu,
   - zasada skargowości,
   - zasada działania z urzędu,
   - zasada kontradyktoryjności,
   - zasada bezpośredniości,
   - zasada niezawisłości sędziowskiej.

Należy się zgodzić z poglądem doktryny, że zasada rzetelnego procesu nie powinna się znaleźć w tym zestawieniu ze względu na fakt, że w istocie nie jest ona zasadą procesu karnego, ale sposobem określenia modelu procesu karnego[5]. Niemniej nie można zapomnieć o zasadzie sprawiedliwości procesu, której pewni autorzy przypisują miano naczelnej zasady procesu karnego[6] i która będzie istotna dla dalszego wywodu. KPK tylko raz w art. 440 odwołuje się do pojęcia sprawiedliwości – w aspekcie negatywnym. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe, podlega ono zmianie na korzyść oskarżonego, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, lub – w określonych sytuacjach – uchyleniu. Słusznie zauważa się więc w literaturze przedmiotu, że obowiązujące przepisy

---

[4]/ C. Kulesza, P. Starzyński, *Postępowania karne*, s. 18.

[5]/ P. Wiliński, *Pojęcie rzetelnego procesu*, [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. *idem*, Warszawa 2009, s. 19–33.

[6]/ J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 257–259.

dopuszczają możliwość wydania przez sąd niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, które w razie jego niezaskarżenia bądź podniesienia niewłaściwych zarzutów odwoławczych nie będzie mogło zostać skorygowane ani wyeliminowane z obrotu prawnego przez sąd wyższej instancji dopóty, dopóki miara niesprawiedliwości nie przekroczy poziomu rażącej niesprawiedliwości[7]. Co zatem w istocie oznacza, że proces karny ma być sprawiedliwy? W piśmiennictwie podnosi się, że nieprawidłowe jest przyjmowanie, jako zasady prawa, sprawiedliwości, ale nakazu urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości[8]. Na gruncie polskiego procesu karnego będzie się to sprowadzało do nakazu wykrycia sprawcy danego przestępstwa i pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej oraz uwolnienia od tej odpowiedzialności osoby niewinnej, co wynika z art. 2 § 1 pkt. 1 KPK. Pozwala to na wskazanie czterech procesowych postulatów:

1. Nikt niewinny nie powinien ponieść odpowiedzialności.
2. Nikt winny nie powinien ponieść odpowiedzialności większej, niż na to zasłużył.
3. Nikt winny nie powinien ujść odpowiedzialności.
4. Nikt winny nie powinien ponieść odpowiedzialności mniejszej, niż na to zasłużył[9].

Nie ulega wątpliwości, że wypełnienie tych dyrektyw nie jest możliwe bez przeprowadzenia rzetelnego procesu. „Rzetelny proces" to stosowany powszechnie polski odpowiednik angielskiego określenia *fair trial*, który zgodnie z *Black's Law Dictionary* rozumiany jest jako „a trial by an impartial and disinterested tribunal in accordance with regular procedures"[10] (proces przed bezstronnym i bezinteresownym sądem zgodnie ze zwykłymi procedurami). Na grunt polskiego procesu karnego pojęcie *fair trial* zostało zaadaptowane z regulacji prawnych obowiązujących w systemie *common law* oraz z orzecznictwa sądów międzynarodowych. Prawo do rzetelnego procesu (ang. *right to fair trial*) stanowi jedno z podstawowym pojęć odnoszonych do uprawnień procesowych w związku

[7]/ *Ibidem*.

[8]/ *Ibidem*. Cf. J. Karasiński, *Rozumienie zasady sprawiedliwości w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Z zagadnień wykładni prawa*, red. S. Kaźmierczyk, Warszawa 1997, s. 69 i n.; J. Oniszczuk, *Państwo prawne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zasady państwa prawnego)*, Warszawa 1996.

[9]/ *Ibidem*. Cf. M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.

[10]/ B.A. Garner, S. Paul (eds.), *Black's Law Dictionary*, Minnesota 1999, s. 617.

z art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC) sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku, zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. nr 61, poz. 284). W polskim współczesnym prawie procesowym na model rzetelnego procesu karnego winny składać się trzy podstawowe elementy:

- konstrukcja (inkwizycyjno-skargowa),
- cel: dążenie do prawdy materialnej,
- metoda gwarantująca rzetelność postępowania[11].

## Prawo do rzetelnego procesu, którego jedną z gwarancji jest prawo do obrony

W tym miejscu należy podkreślić, że jedną z gwarancji rzetelności procesu niewątpliwie jest prawo do obrony. W doktrynie mianem gwarancji określa się instytucje karnoprocesowe o charakterze szczegółowym i konkretnym, służące realizacji zasad procesowych[12]. W stosunku do prawa do obrony stawia się tezę, że kształt normatywny, jaki nadaje mu ustawodawca, stanowi swoisty sejsmograf państwa prawa[13]. Samo prawo do obrony w literaturze nie jest pojmowane w sposób jednolity – rozumie się je jako m.in.:

- ogół czynności procesowych, które zmierzają do wykazania niewinności oskarżonego albo do ograniczenia lub złagodzenia jego odpowiedzialności[14],
- działalność, której celem jest ochrona praw i interesów oskarżonego w postępowaniu karnym[15],

---

[11]/ P. Wiliński (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, https://sip.lex.pl/#/monograph/369197008/7?tocHit=1 [dostęp: 6.04.2021 r.].

[12]/ A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1984, s. 91–92.

[13]/ R. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego*, t. I, *Komentarz do art. 1–166*, Warszawa 2018, https://sip.lex.pl/#/commentary/587741079/538519/stefanski-ryszard-a-red-zablocki-stanislaw-red-kodeks-postepowania-karnego-tom-i-komentarz-do-art…?cm=URELATIONS [dostęp: 6.04.2021 r.]. Cf. J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego (art. 1–424). Objaśnienia dla studentów*, t. 1, Kraków 2005, s. 28.

[14]/ A. Dąb, K. Cincio, *Prawo do obrony*, [w:] *Zagadnienia prawne Konstytucji PRL*, t. 3, Warszawa 1954, s. 244.

[15]/ T. Grzegorczyk, *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988, s. 11.

- prawo bronienia swoich interesów przez oskarżonego[16],
- ogół czynności podejmowanych w celu ochrony praw lub interesów oskarżonego w procesie karnym[17],
- umożliwienie oskarżonemu odpierania przedstawionych mu zarzutów, kwestionowanie przemawiających przeciwko niemu dowodów, a także przedstawianie dowodów na poparcie własnych twierdzeń[18].

Należy wspomnieć, że w doktrynie prawo do obrony ujmowane jest też szerzej aniżeli całość uprawnień oskarżonego służących mu do ochrony własnych interesów, poprzez postrzeganie tego prawa jako ogółu obowiązków organów wymiaru sprawiedliwości odpowiadających tym uprawnieniom[19]. Ogólnie zatem składa się na nie wszystko, co służy obronie oskarżonego, a więc zarówno ogół jego uprawnień, jako strony broniącej się, jak i ogół uprawnień jego pomocników procesowych oraz obowiązków organów procesowych, nakazujących m.in. przestrzeganie zasady obiektywizmu i uwzględnianie z urzędu okoliczności przemawiających za oskarżonym, oraz przestrzeganie, aby prawo oskarżonego do obrony nie było ograniczane[20].

Niezależnie od przyjętej perspektywy należy zauważyć, że zazwyczaj spełnienie standardów sprawiedliwego i rzetelnego procesu w odniesieniu do realizacji prawa do obrony nie napotyka poważniejszych problemów w przypadku modelowej sprawy karnej, a zatem takiej, w której występuje wyłącznie jeden oskarżony.

Sytuacja jednak ulega zmianie, gdy na ławie oskarżonych zasiada kilka osób, a ich fundamentalne gwarancje procesowe zderzają się nie tylko ze sobą, ale także m.in. z zasadą ekonomiki procesowej.

---

[16]/ J. Grajewski, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000, s. 23.

[17]/ A. Gaberle, *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004, s. 119.

[18]/ P. Wiliński, *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006, s. 196–197.

[19]/ M. Lipczyńska, *Polski proces karny. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Warszawa 1986, s. 97.

[20]/ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959, s. 190; S. Kalinowski, *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1981, s. 91.

## Prawa i obowiązki oskarżonego w procesie karnym o charakterze złożonym pod względem podmiotowym

W polskim prawie karnym nie istnieją ograniczenia w zakresie maksymalnej dopuszczalnej liczby osób oskarżonych w ramach jednego procesu, zatem to, ilu oskarżonych stanie przez sądem, zależy wyłącznie od okoliczności danej sprawy.

Bez względu na ich liczbę, każdemu z oskarżonych przysługuje wiele uprawnień i obowiązków wynikających z uregulowań KPK. Stosownie do art. 74 § 1 KPK oskarżony, po pierwsze, nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Przepis ten kodyfikuje tym samym zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*[21]. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie podkreśla się, że:

> Wyrażona w art. 74 § 1 KPK reguła *nemo se ipsum accusare tenetur*, stanowiąca odzwierciedlenie zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 KPK), oznacza zarówno brak po stronie oskarżonego obowiązku dowodzenia swojej niewinności, jak i zakaz jego przymuszania do dostarczania dowodów przeciwko sobie. Konsekwencją tego rozwiązania jest m.in. prawo do odmowy złożenia wyjaśnień (art. 175 § 1 *in fine* KPK) oraz zakaz stosowania podczas przesłuchania środków kontrolujących nieświadome reakcje organizmu, przemocy lub groźby bezprawnej (art. 171 § 5 KPK). Powyższe regulacje, zawierające uprawnienia oskarżonego, adresowane są do organów procesowych i oznaczają zakaz wymuszania na nim aktywnych form dostarczania oskarżeniu dowodów[22].

---

[21]/ Cf. Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982, s. 13–14; B. Nita, *Konstytucyjne zakorzenienie zasady nemo tenetur se ipsum accusare*, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, Warszawa 2009, s. 220–234; M. Wąsek-Wiaderek, *„Nemo se ipsum accusare tenetur" w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne. Konferencja Sędziów Izby Karnej, Izby Wojskowej oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego*, red. L. Gardocki *et al.*, Rajgród–Wilno 2008, s. 181–198; B. Gronowska, *Prawo oskarżonego do milczenia oraz wolność od samooskarżenia w ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Prokuratura i Prawo", 2009, nr 7–8, s. 7–24.

[22]/ Cf. wyrok SN z 15.10.2015 r., III KK 206/15, LEX nr 1948886; postanowienie SN z 30.11.2007 r., WZ 50/07, OSNwSK 2007/1, poz. 2732; R. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Komentarz*.

Osoba oskarżona jest jednak zobowiązana, na podstawie art. 74 § 2 KPK, do poddania się określonym czynnościom, na których katalog składają się:

- oględziny zewnętrzne ciała i inne badania niepołączone z naruszeniem integralności ciała, pobranie odcisków, fotografowanie oraz okazanie w celach rozpoznawczych innym osobom;
- badania psychologiczne i psychiatryczne oraz badania połączone z dokonaniem zabiegów na jego ciele, z wyjątkiem chirurgicznych, pod warunkiem że dokonywane są przez uprawnionego do tego pracownika służby zdrowia z zachowaniem wskazań wiedzy lekarskiej i nie zagrażają zdrowiu oskarżonego, jeżeli przeprowadzenie tych badań jest nieodzowne; w szczególności oskarżony jest obowiązany przy zachowaniu tych warunków poddać się pobraniu krwi, włosów lub wydzielin organizmu;
- pobranie przez funkcjonariusza policji wymazu ze śluzówki policzków, jeżeli jest to nieodzowne i nie zachodzi obawa, że zagrażałoby to zdrowiu oskarżonego lub innych osób.

Wszystkie ww. czynności powinny być podejmowane ze szczególną rozwagą oraz z pełnym respektowaniem i poszanowaniem godności osobistej oskarżonego[23], ale warto zaznaczyć, że mogą one doprowadzić do ujawnienia nie tylko dowodów odciążających, lecz także obciążających, co uznaje się za wyjątek od wspominanej już zasady *nemo se ipsum accusare tenetur*. Wymieniony w art. 74 § 2 KPK katalog czynności pozostaje otwarty, co oznacza, że oskarżony może zostać również zobowiązany do poddania się innym, istotnym z punktu widzenia sprawy, a mieszczącym się w granicach przepisu czynnościom, a każdy materiał pobrany w ramach jednej z nich może stanowić materiał dowodowy. Niemniej w omawianej kwestii na uwagę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że:

> […] nie jest dopuszczalne, bez uzyskania wyraźnej zgody oskarżonego, wykorzystanie w celach dowodowych materiału pochodzącego z tzw. badań przesiewowych wówczas, gdy zachowany został taki materiał, którego oskarżony nie byłby zobowiązany – z uwagi na rodzaj badań objętych treścią

[23]/ J. Bielasiński, *Z problematyki badania oskarżonego w celach dowodowych w postępowaniu karnym*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, red. L. Bogunia, t. 13, Wrocław 2003, s. 251.

art. 74 § 2 KPK – dostarczyć, występując w charakterze podejrzanego, a przy którego pobraniu w trybie art. 192a § 1 KPK nie jest wymagana zgoda osoby objętej badaniem eliminacyjnym[24].

Oskarżony nie musi aktywnie uczestniczyć w uzyskaniu dowodów, ale obowiązek poddania się omówionym czynnościom i badaniom powoduje pewną dolegliwość (zgodnie z art. 74 § 3a KPK oskarżonego wzywa się do poddania się wskazanym obowiązkom, a wyegzekwowanie poddania się im może być wymuszone za pomocą środków przymusu bezpośredniego w celu przełamania oporu[25]).

Ponadto oskarżony, zgodnie z art. 75 § 1 KPK, jest obowiązany zawiadamiać organ prowadzący postępowanie o każdej zmianie miejsca swojego zamieszkania lub pobytu trwającej dłużej niż 7 dni, w tym także z powodu pozbawienia wolności w innej sprawie, jak również o każdej zmianie danych umożliwiających kontaktowanie się, o których wie, że są znane organowi prowadzącemu postępowanie. Oskarżony jest też obowiązany stawić się na każde wezwanie w toku postępowania karnego, a w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa dopuszczalne jest zatrzymanie go i przymusowe doprowadzenie (art. 75 § 2 KPK).

Pewnymi uprawnieniami w postępowaniu dysponuje także przedstawiciel ustawowy lub osoba, pod której pieczą oskarżony pozostaje w sytuacji, gdy jest on nieletni lub ubezwłasnowolniony – jak wynika z art. 76 KPK, osoba ta może podejmować na korzyść takiego oskarżonego wszelkie czynności procesowe, a przede wszystkim wnosić środki zaskarżenia, składać wnioski oraz ustanowić obrońcę.

W odniesieniu do prawa do obrony *sensu stricto* polska procedura karna w art. 77 KPK przewiduje, że oskarżony w procesie może mieć jednocześnie maksymalnie trzech obrońców. Jak podkreśla się w doktrynie, rozwiązanie to wynika przede wszystkim ze względów porządkowych i zasadniczo ma na celu zapobieżenie niebezpieczeństwu obstrukcji procesu (ma zapobiegać

[24]/ Cf. postanowienie SN 9.02.2010 r., II KK 198/09, OSNKW 2010/5, poz. 57, z glosami aprobującymi B. Sygita, W. Juchacza, PiP, 2010/11, s. 169–174, M. Kornak, LEX/el. 2010, M. Zbrojewskiej, LEX/el. 2010, D. Karczmarskiej, WPP, 2011/3, s. 68–73, i krytyczną V. Kwiatkowskiej-Wójcikiewicz, J. Wójcikiewicza, PiP, 2011/1, s. 123–127.

[25]/ R. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Komentarz*.

demonstracji obrońców, którzy zgłaszając się w dużej liczbie do obrony oskarżonego, mogliby wyrażać w ten sposób protest przeciwko np. niesłusznym oskarżeniom)[26]. Zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w judykaturze powszechnie prezentowany jest pogląd, że dopuszczalna maksymalna liczba obrońców nie jest uzależniona od sposobu powstania stosunku obrończego[27]. W orzecznictwie wyrażone zostało następujące stanowisko:

> Mając na względzie obowiązek zapewnienia każdemu oskarżonemu realnej obrony, bez różnicowania jej zakresu w zależności od charakteru obrony (z wyboru lub z urzędu), a także brak wyraźnego zakazu ustawowego w tym względzie, należy opowiedzieć się za możliwością wyznaczenia oskarżonemu większej liczby obrońców z urzędu w sytuacjach, gdy charakter sprawy karnej tego wymaga. Ustawodawca nie limituje liczby obrońców ze względu na sposób nawiązania stosunku obrończego, zatem zgodnie z zasadą *lege non distinguente* należy przyjąć, że chodzi o oba sposoby nawiązania tego stosunku[28].

Mimo że w art. 78–81 KPK i w innych przepisach ustawodawca mówi o obrońcy w liczbie pojedynczej, to nie ulega wątpliwości, że jest to zabieg służący określeniu minimalnych gwarancji procesowych dla oskarżonego w zakresie jego formalnego prawa do obrony. W konsekwencji każdy oskarżony może korzystać jednocześnie z trzech obrońców. Dodatkowo w piśmiennictwie przyjmuje się, że:

> […] wysoki stopień zawiłości sprawy, zwłaszcza w powiązaniu z jej obszernością, może niekiedy uzasadniać wyznaczenie dodatkowego obrońcy z urzędu, bądź na wniosek oskarżonego, bądź wcześniej wyznaczonego obrońcy lub nawet z własnej inicjatywy prezesa sądu[29].

---

[26]/ *Ibidem*.

[27]/ Cf. wyrok SN z 14.01.2005 r., V KK 309/04, OSNKW 2005/2, poz. 19, z glosą krytyczną J. Izydorczyka, „Palestra", 2007, nr 5–6, s. 336–343; M. Zbrojewska, Glosa do wyroku SN z 14.11.2013 r., II KK 154/13, OSP 2014/10, poz. 92; A. Sakowicz, [w:] K.T. Boratyńska *et al.*, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 231.

[28]/ R. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Komentarz*.

[29]/ *Ibidem*; Cf. J. Grajewski, S. Steinborn, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, s. 299.

W kontekście problematyki niniejszego opracowania należy zaznaczyć, że modelowo, w procesie karnym złożonym pod względem podmiotowym, każdy z oskarżonych ma prawo nawiązać stosunek obrończy z maksymalnie trzema obrońcami, co przy założeniu, że wszystkie osoby oskarżone skorzystają z tego prawa, już samo w sobie może znacznie utrudnić sprawne prowadzenie dialogu sądowego w ramach rozprawy głównej. Z drugiej strony, ze względu na uwagi w zakresie zasad i gwarancji procesu karnego, nie może być mowy o ograniczeniu prawa do obrony poprzez ograniczenie liczby obrońców wyłącznie z racji ekonomiki procesu.

## Sprzeczność interesów oskarżonych w wieloosobowej sprawie karnej

KPK zawiera jednak pewne rozwiązania, które mogą znaleźć praktyczne zastosowanie właśnie w przypadku procesów, w których występuje więcej niż jeden oskarżony. Artykuł 85 § 1 przewiduje, że obrońca może bronić kilku oskarżonych, jeżeli ich interesy nie pozostają w sprzeczności. W doktrynie podnosi się, że chodzi tu o sprzeczność rzeczywistą, a nie pozorną[30]. Orzecznictwo przyjmuje występowanie sprzeczności interesów w sytuacji, gdy:

1. Obrona jednego z oskarżonych wymaga podważania zaufania do twierdzeń drugiego, nawet tylko z pewnej fazy postępowania, i przez to prowadzi do postawienia go w niekorzystnej sytuacji procesowej[31].
2. Obrona jednego z oskarżonych w sposób nieuchronny naraża dobro drugiego z nich albo inaczej mówiąc, gdy wyjaśnienia jednego z oskarżonych czy też dowody przez niego powołane oraz ich ocena godzą w interes drugiego oskarżonego[32].

[30]/ K.T. Boratyńska, P. Czarnecki, [w:] K.T. Boratyńska *et al.*, *Kodeks*, s. 260.

[31]/ Cf. wyrok SN z 15.07.1980 r., II KR 210/80, OSNPG 1981/1, poz. 14; wyrok SN z 12.06.1980 r., II KR 163/80, OSNKW 1980/8, poz. 69; wyrok SN z 15.07.1980 r., II KR 210/80, OSNPG 1981/1, poz. 14; wyrok SN z 17.12.1982 r., IV KR 278/80, OSNPG 1983/5, poz. 57; postanowienie SA w Krakowie z 16.08.1999 r., II AKz 215/99, KZS 1999/8–9, poz. 49.

[32]/ Cf. wyrok SN z 26.10.1971 r., V KRN 375/71, OSNKW 1972/2, poz. 36, z uwagami krytycznymi: M. Lipczyńskiej, OSPiKA, 1972/9, s. 384 i n., i takimi uwagami M. Cieślaka, Z. Dody, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego za pierwsze półrocze 1972 r.*, WPP 1973/1, s. 94–95; A. Kafarskiego, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania karnego za rok 1972*, NP 1976/1, s. 85–86;

3. Wyjaśnienia jednego z oskarżonych lub dowody przezeń powoływane i ich ocena godzą w interes drugiego oskarżonego[33].
4. Obrona jednego z nich wymaga podważenia oświadczeń wiedzy drugiego zaprezentowanych tylko w pewnej fazie procesu[34].
5. Wspólny obrońca kilku oskarżonych preferuje interesy jednego z nich kosztem innego i z tej przyczyny doradza temu ostatniemu ograniczenie bądź inne deformacje wyjaśnień[35].
6. Co prawda, w wyjaśnieniach oskarżonych brak cech pomówienia, lecz zachodzą istotne rozbieżności w zakresie relacji o przebiegu zdarzenia, gdyż obrońca byłby postawiony w sytuacji, w której musiałby dezawuować treść wyjaśnień jednego ze swych klientów, co naruszałoby niezbędny stosunek zaufania oskarżonego do obrońcy[36].
7. Kontakty obrońcy z jednym z dwu podejrzanych o popełnienie tego samego czynu mogą dostarczyć mu takich informacji czy spostrzeżeń, których nie będzie mógł wykorzystać w obronie ewentualnego następnego mocodawcy bez obciążenia swego poprzedniego klienta[37].
8. Dla obrony jednego z nich celowe byłoby dezawuowanie treści wyjaśnień innego[38].
9. Jeden i ten sam obrońca musiałby wybierać, którego oskarżonego interesy procesowe realizuje w trakcie prowadzonej obrony, a tym samym

---

wyrok SN z 3.06.2002 r., II KKN 229/00, LEX nr 54396, wyrok SN z 3.06.2002 r., II KKN 229/00, LEX nr 54396.

[33]/ Cf. postanowienie SN z 2.06.2016 r., WZ 7/16, LEX nr 2053666; wyrok SN z 14.09.2016 r., II KK 277/14, Prok. i Pr., wkł., 2016/11, poz. 13; wyrok SN z 22.04.2010 r., II KK 268/09, OSNwSK 2010, poz. 881; wyrok SN z 3.06.2002 r., II KKN 229/00, LEX nr 54396, wyrok SN z 15.07.1980 r., II KR 210/80, OSNPG 1981/1, poz. 14; wyrok SA w Warszawie z 18.09.2012 r., II AKa 191/12, LEX nr 1238264; wyrok SA w Gdańsku z 25.06.2014 r., II AKa 130/14, Prok. i Pr., wkł., 2015/4, poz. 34 wyrok SA w Warszawie z 26.01.2016 r., II AKa 292/15, LEX nr 2025489.

[34]/ Cf. wyrok SA w Gdańsku z 25.06.2014 r., II AKa 130/14, „Kwartalnik Sądu Apelacyjnego w Gdańsku", 2014/3, s. 125–143.

[35]/ Cf. wyrok SA w Krakowie z 20.04.2000 r., II AKa 32/00, KZS 2000/6, poz. 15.

[36]/ Cf. postanowienie SA w Katowicach z 9.09.2009 r., II AKz 595/09, LEX nr 553821.

[37]/ Cf. wyrok SN z 15.11.1991 r., V KRN 560/90, LEX nr 2007309.

[38]/ Cf. postanowienie SA w Krakowie z 16.08.1999 r., II AKz 215/99, KZS 1999/8–9, poz. 49; wyrok SA w Krakowie z 23.10.2014 r., II AKa 260/14, KZS 2014/12, poz. 46.

drugi oskarżony byłby w sytuacji tożsamej z tą, w której nie ma obrońcy w toku całej rozprawy lub jej części[39].

Podnosi się, że kolizja interesów nie zachodzi, gdy:

1. Tylko jeden ze współoskarżonych składał w toku procesu wyjaśnienia nieobciążające innych, a pozostali oskarżeni odmówili składania wyjaśnień[40] lub tylko jeden z oskarżonych składał wyjaśnienia w toku postępowania, a drugi, przyznając się do popełnienia zarzucanego czynu, korzystał z prawa odmowy wyjaśnień[41].
2. Wyjaśnienia oskarżonych albo nie pozostawały ze sobą w sprzeczności, albo nie dotyczyły zarzutów stawianych drugiemu z oskarżonych[42].
3. Oskarżeni, przyznając się do winy, w swoich wyjaśnieniach nie obciążali się wzajemnie ponad własne twierdzenia, a ich obrona nie wymagała jednocześnie podważenia zaufania do twierdzeń drugiego[43].

Niemniej w aspekcie ilościowym KPK nie wprowadza w tym względzie żadnych ograniczeń, nie jest zatem wykluczona możliwość bronienia przez jednego obrońcę wszystkich oskarżonych w procesie wieloosobowym. Bardzo wyraźnego podkreślenia jednak wymaga, co podnosi także doktryna, że obrona przez jednego obrońcę większej liczby oskarżonych może w istocie uczynić ją fikcyjną ze względu na fakt, że może on nie być w stanie należycie przygotować się do obrony (szczególnie w takiej sprawie, w której każdy z oskarżonych postawiony ma inny zarzut)[44]. Sprzeczność interesów może zachodzić niezależnie od sposobu nawiązania stosunku obrończego. Celnie zauważa się w judykaturze, że:

> Dla właściwego wykonywania obrony niezbędne jest stanowcze wykluczenie nawet przypuszczeń, iż mogło dojść do sytuacji, w której obrońca zmuszony był czy to do ważenia interesów osób, którym udzielał pomocy prawnej, stawiając z różnych względów interes jednego z oskarżonych wyżej niż drugiego, czy też oceniania wagi i znaczenia wyjaśnień któregoś z oskarżonych przy uwzględnieniu interesów innego oskarżonego, któremu również

[39]/ Cf. postanowienie SN z 28.01.2015 r., V KO 50/14, LEX nr 1628968.
[40]/ Cf. wyrok SA w Katowicach z 29.03.2011 r., II AKa 65/11, LEX nr 846495.
[41]/ Cf. wyrok SA w Krakowie z 23.10.2014 r., II AKa 260/14, KZS 2014/12, poz. 46.
[42]/ Cf. postanowienie SN z 20.04.2005 r., III KK 218/04, OSNwSK 2005/1, poz. 803.
[43]/ Cf. postanowienie SN z 11.03.2010 r., V KK 275/09, OSNwSK 2010, poz. 553.
[44]/ R. Stefański, S. Zabłocki (red.), *Komentarz*.

udzielał wskazań w zakresie sposobu obrony. Dopiero wyeliminowanie takich zagrożeń pozwala uznać, że zachowane zostało prawo do rzeczywistej obrony w sytuacji, gdy jeden niezbędny obrońca broni kilku oskarżonych[45].

## Praktyczne aspekty zaistnienia sprzeczności interesów w trakcie obrony w procesach karnych, w których występuje wielu oskarżonych, a zasady

Na początku należy zauważyć, że w praktyce sąd rozpoznający daną sprawę niejednokrotnie nie będzie miał obiektywnie możliwości stwierdzenia i wyeliminowania sprzeczności interesów w przypadku obrony przez tego samego obrońcę więcej niż jednego oskarżonego. Może to być spowodowane np. niepełnym oglądem sytuacji ze względu na informacje objęte tajemnicą obrończą, które nie są ujawniane sądowi, bądź w przypadku procesu wieloosobowego, toczącego się przed sądem okręgowym jako sądem pierwszej instancji, gdy dojdzie do wyłączenia sprawy do odrębnego rozpoznania i ze względu na stawiane zarzuty wyłączona sprawa trafia do sądu rejonowego w innym okręgu sądowym jako rzeczowo właściwego do rozpoznania sprawy[46]. Niemniej sytuacja, w której sąd dysponuje całością materiałów postępowania i prowadzi bezpośrednio rozprawę, obliguje go do każdorazowej kontroli, czy pomiędzy oskarżonymi reprezentowanymi przez tego samego obrońcę nie zachodzi sprzeczność interesów.

Dyskusyjne w doktrynie i orzecznictwie są skutki procesowe naruszenia zakazu sprzeczności interesów i niedostrzeżenie tego uchybienia przez sąd pierwszej instancji[47]. Należy jednak zgodzić się ze stanowiskiem, że jakkolwiek kolizja interesów oskarżonych reprezentowanych przez tego samego obrońcę stanowi zazwyczaj naruszenie prawa do obrony (gdy sprzeczność ta jest rzeczywista i istotna), to w każdej sytuacji procesowej, w której zachodzi obrona kilku oskarżonych przez jednego obrońcę, obowiązkiem sądu jest zbadanie, czy sprzeczność

[45]/ Cf. wyrok SN w Katowicach z 7.12.2006 r., II AKa 384/06, KZS 2007/5, poz. 78; M. Siwek, *Glosa do wyroku SA we Katowicach z 3.11.2005 r., II AKa 395/05*, LEX/el. 2011; A. Malicka, *Granice działań obrońcy w polskim procesie karnym*, [w:] *Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorczyk, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 434.

[46]/ P. Kruszyński, *Istota i skutki prawne sprzeczności interesów oskarżonych reprezentowanych przez tego samego obrońcę w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo", 2020, nr 9, s. 23.

[47]/ Cf. *ibidem*, s. 24.

interesów oskarżonych jest rzeczywista i czy sprawowanie obrony jednego z nich nie naraża interesu drugiego[48]. Implikuje to twierdzenie, że:

> […] zaistnienie sprzeczności interesów oskarżonych (a przede wszystkim istotności tych sprzeczności dla możliwości sprawowania wspólnej obrony) ma zawsze charakter ocenny, stąd nie jest możliwe zakwalifikowanie tego uchybienia jako bezwzględnej przyczyny odwoławczej, również gdy obrona jest obowiązkowa"[49].

Podchodząc do omawianego zagadnienia od strony proceduralnej, w razie stwierdzenia przez sąd sprzeczności interesów oskarżonych, wydaje on postanowienie, jednocześnie wyznaczając oskarżonym termin do ustanowienia innych obrońców (art. 85 § 2 KPK). W piśmiennictwie obowiązujące rozwiązania są przedmiotem dyskusji. Z jednej strony są one aprobowane ze względu na fakt, że pozostającemu w procesie jako obrońca jednego z oskarżonych może być postawiony zarzut zaniedbania obowiązku działania na korzyść oskarżonych (art. 86 § 1 KPK), a nawet zarzut „świadomego sprzeniewierzenia się obowiązkom zawodowym" oraz „działania celowo wykraczającego przeciwko interesom swojego klienta"[50]. Z drugiej zaś strony wskazuje się, że może dojść do sytuacji, kiedy adwokat nie dostrzega kolizji interesów oskarżonych, a dopiero na pewnym etapie procesu sprzeczność tę dostrzeże sąd – wówczas obrońca mógłby zostać pozbawiony obrony wszystkich oskarżonych, a nie sposób przy tym nie uznać zagrożenia, że pozostanie dotychczasowego obrońcy przy jednym z oskarżonych, których interesy są sprzeczne, może naruszyć tajemnicę obrończą oraz że postawa obrońcy podważy zaufanie również ze strony jego aktualnego mocodawcy[51]. Niezależnie od reprezentowanego poglądu wskazać należy, że czynności procesowe, przeprowadzone przed stwierdzeniem sprzeczności interesów oskarżonych, powinny zostać powtórzone, tak aby wszyscy oskarżeni mieli zapewnione równe prawo do obrony.

---

[48]/ Cf. T. Grzegorczyk, *Glosa do wyroku SN z dnia 19 grudnia 1988 r., sygn. I KR 348/88*, „Prokuratura i Prawo", 1990, nr 7, s. 118–121, LEX/el. 2020.

[49]/ P. Kruszyński, *Istota i skutki*, s. 25.

[50]/ P.K. Sowiński, *Sprzeczność interesów oskarżonych jako przesłanka wyłączająca możliwość wspólnej ich obrony (art. 85 k.p.k.)*, cz. 2, „Palestra", 2009, nr 1–2, s. 69–72.

[51]/ P. Kruszyński, *Istota i skutki*, s. 25.

Stwierdzenie sprzeczności interesów oskarżonych reprezentowanych przez tego samego obrońcę sprzężone jest również z wykluczeniem wzajemnego substytuowania na rozprawie obrońców oskarżonych pozostających w konflikcie interesów.

Należy też się zgodzić z wyrażaną w literaturze przedmiotu krytyką twierdzenia, że przyjęcie poglądu o nieważności legitymacji obrończej z powodu konfliktu interesów oskarżonych może prowadzić do konieczności zwrotu przez obrońcę całości wynagrodzenia uiszczonego przez mocodawcę[52]. Słusznie wskazuje się bowiem, że przyjęcie trafności tego poglądu powodowałoby konieczność powtórzenia wszystkich czynności dotychczasowego postępowania, podczas których obronę sprawował „wyłączony" obrońca[53]. Dodatkowo podkreśla się, że trudno bronić wskazanej tezy w sytuacji, gdy obrońca, nie widząc, podobnie jak organ procesowy, przeszkód w postaci sprzeczności interesów, broni kilku podejrzanych w toku postępowania przygotowawczego, trwającego czasem kilka lat, a sprzeczność tę dostrzega dopiero sąd w jurysdykcyjnym stadium procesu. Podyktowane jest to brakiem możliwości powtórzenia wszelkich czynności obrończych dokonanych w postępowaniu przygotowawczym, które niejednokrotnie wiązały się z nakładem pracy i dodatkowymi kosztami.

## Podsumowanie

Ze względu na specyfikę procesu karnego w sytuacji sprawy wieloosobowej prowadzenie dialogu sądowego według ściśle określonych zasad, z przestrzeganiem gwarancji procesowych, może napotykać na liczne trudności. Doniosłe znaczenie w tym kontekście ma realizacja prawa do obrony przez każdego z oskarżonych, która w procesie złożonym pod względem podmiotowym jest narażona na wystąpienie sprzeczności interesów. Czuwanie nad realizacją prawa do obrony w takim wypadku w sposób szczególny spoczywa na sądzie, jako gospodarzu dialogu, mającym pieczę nad prawidłowym przebiegiem dyskusji pomiędzy stronami. Należy także zauważyć, że oprócz wymiaru merytorycznego i etycznego, konfiguracja wieloosobowa oskarżonych implikuje także istotne

[52]/ P.K. Sowiński, *Sprzeczność interesów*, s. 79.
[53]/ P. Kruszyński, *Istota i skutki*, s. 28.

dla procesu konsekwencje w wymiarze praktycznym. Podkreślenia wymaga zwłaszcza kwestia funkcjonowania obrońców i oskarżonych jako oddzielnych podmiotów, z których każdy może realizować, niezależnie od siebie, te same uprawnienia procesowe, co nie pozostaje bez wpływu na tempo procesu i może stanowić okoliczność trudną do pogodzenia z zasadami ekonomiki procesowej. W odniesieniu do poczynionych w niniejszym artykule rozważań nasuwa się konkluzja, że proces karny, w którym występuje wielu oskarżonych, obarczony jest ryzykiem niepełnej realizacji nie tylko zasad procesu, ale też praw i obowiązków jego uczestników, co może mieć niebagatelny wpływ na zapadłe w danej sprawie rozstrzygnięcie.

**Summary** Legal and practical aspects of exercising the rights of defense in a criminal trial in which there are many accused

The criminal trial can be seen as a path leading to the goal of identifying the perpetrator of a specific crime and then imposing an appropriate penalty on him. In this context, especially at the stage of court proceedings, without a dialogue based on a communication scheme between an impartial court and the parties – the prosecutor and the accused – aimed at proving the right of one of them, it cannot exist. The criminal trial, however, must follow clearly defined rules, which are intended, on the one hand, to ensure the accused's right to a fair trial, and on the other hand, to set limits for the prosecutor to prove the truthfulness of the charges. One of such rules is the rights of defense, defined as the fundamental rights of the accused, which is primarily to ensure a fair trial and enable the accused person to effectively respond to the allegations made. However, as practice shows, in the situation of trials involving a group of many accused, the exercise of the rights of defense sometimes encounters difficulties, especially when compared with the principles of procedural economy and the desire to avoid the accusation of excessive length of proceedings. In addition, in cases that are complex in terms of subject matter, the exercise of the rights of defense is exposed to the risk of a conflict of interest. In such a situation, judicial dialogue requires enhanced cooperation between the court as the host of the proceedings and the defense counsel and the prosecutor in order not only to ensure the proper conduct of the trial but also to respect the guarantees of each of the defendants. Only such cooperation based on dialogue will allow to make the right decision and avoid mistakes that may have serious consequences for the proceedings and lead to unnecessary prolongation of the process. In this chapter, the regulations on the rights of defense, applicable under Polish criminal procedural law, will be discussed, and then they will be compared with the practical problems that arise during a complex process in terms of subject matter.

# Bibliografia

## Akty prawne


American Convention on Human Rights, 22.11.1969, UNTS, vol. 1144.

Decyzja ramowa Rady z 13.06.2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi, OJ L 190, 18.7.2002, s. 1–20.

Deklaracja praw dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Ligi Narodów w 1924 r.

Dyrektywa 2004/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie prawa obywateli Unii i członków ich rodzin do swobodnego przemieszczania się i pobytu na terytorium Państw Członkowskich, zmieniająca rozporządzenie (EWG) nr 1612/68 i uchylająca dyrektywy 64/221/EWG, 68/360/EWG, 72/194/EWG, 73/148/EWG, 75/34/EWG, 75/35/EWG, 90/364/EWG, 90/365/EWG i 93/96/EWG (Dz. Urz. UE L z 2004 r. nr 158, s. 77).

Dyrektywa 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 5 lipca 2006 r., w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania kobiet i mężczyzn w dziedzinie zatrudnienia i pracy (wersja przeredagowana), Dz. Urz. UE L 204 z 26.7.2006.

Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dz. Urz. UE L 281, 23.11.1995 r.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/32/UE z dnia 26 czerwca 2013 r. w sprawie wspólnych procedur udzielania i cofania ochrony międzynarodowej (wersja przekształcona), Dz. Urz. UE L z 2013 r. nr 180, s. 60.

Dyrektywa Rady 2000/43/WE z dnia 29 czerwca 2000 roku, wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne, Dz. Urz. UE L 180, 19.07.2000, P. 0022 – 0026.

Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r., ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, Dz. Urz. UE L 303 z 2.12.2000.

Dyrektywa Rady 2004/113/WE z dnia 13 grudnia 2004 r., wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług, Dz. Urz. UE L 373 z 21.12.2004.

Europejska konwencja o ekstradycji, sporządzona w Paryżu dnia 13.12.1957 r., Protokół dodatkowy do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu dnia 15.11.1975 r. i Drugi protokół dodatkowy do powyższej konwencji, sporządzony w Strasburgu dnia 17.03.1978 r., Dz.U. 1994, nr 70, poz. 307.

Europejska Konwencja Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (EKPC) sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku, zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

Europejski Inspektor Ochrony Danych, Opinia z dnia 29 listopada 2005 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zatrzymywania danych przetwarzanych w związku ze świadczeniem publicznych usług łączności elektronicznej i zmieniającej dyrektywę 2002/58/WE, (COM(2005) 438 wersja ostateczna).

Executive Order no. 12333z 1981 r., https://www.archives.gov/federal-register/codification/executive-order/12333.html [dostęp: 26.04.2021 r.].

Explanatory Report to Protocol No. 4 to the Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms, securing certain rights and freedoms other than those already included in the Convention and in the first Protocol thereto, 16.09.1963.

Explanatory Report to the European Convention on Extradition, Paris, 13.12.1957.

Foreign Intelligence Surveillance Act z 1978 r., https://www.govinfo.gov/content/pkg/STATUTE-92/pdf/STATUTE-92-Pg1783.pdf#page=15 [dostęp: 26.04.2021 r.].

General Secretariat of the Council Note, 30.08.2019, 11808/19.

Grupa Robocza ds. Ochrony Danych powołana na mocy art. 29, Opinia 4/2005 z dnia 21.09.2005 r. w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zatrzymywania danych przetwarzanych w związku ze świadczeniem publicznych usług łączności elektronicznej oraz zmieniającej dyrektywę 2002/58/WE (COM(2005)438 wersja ostateczna).

https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/promoting-our-european-way-life/statistics-migration-europe_pl [dostęp: 21.03.2021 r.].

Instrument on Extradition between the United States of America and the Slovak Republic, as contemplated by Article 3(2) of the Agreement on Extradition between the United States of America and the European Union signed 25.06.2003.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2007/C 303/01; Dz. Urz. UE C z 14 grudnia 2007 r.).

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 1 grudnia 2009 r., Dz. Urz. UE z 2016 r., C 202/2.

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej z dnia 30.03.2010 r. (Dz. Urz. UE C Nr 83, s. 389).

Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE 26.10.2012, C 326/391.

Komunikat Komisji w kierunku strategii UE na rzecz praw dziecka, {SEC (2006) 888} {SEC (2006) 889}, KOM (2006) 367, wersja ostateczna, Bruksela, dnia 4.07.2006, s. 4.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. nr 78, poz. 483; tekst ujednolicony z 2001 r. nr 28, poz. 319, z 2006 r. nr 200, poz. 1471, z 2009 r., nr 114, poz. 946.

Konwencja dotycząca statusu uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28.07.1951 r., Dz.U. 1991, nr 119, poz. 515.

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284).

Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 07.04.1993, nr 61, poz. 284.

Konwencja o Prawach Dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. nr 120, poz. 526).

Konwencja sporządzona na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej, w sprawie uproszczonej procedury ekstradycyjnej między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, OJ C 78, 30.3.1995, p. 2–10 (ES, DA, DE, EL, EN, FR, IT, NL, PT, FI, SV); wydanie specjalne w języku polskim: Chapter 19, Volume 008, s. 3–11.

Konwencja sporządzona na podstawie artykułu K.3 Traktatu o Unii Europejskiej dotycząca ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, OJ of the European Communities, OJ C 313, 23.10.1996, s. 12–23.

Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10.12.1984 r., Dz.U. 1989, nr 63, poz. 378.

Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9.12.1948 r., Dz.U. 1952, nr 2, poz. 9.

Konwencja w sprawie zwalczania handlu ludźmi i eksploatacji prostytucji, 21.03.1950, Dz.U. 1952, nr 13, poz. 78.

Międzynarodowa Konwencja o zwalczaniu i karaniu zbrodni apartheidu, przyjęta 30.11.1973 r. rezolucją 3068 (XXVIII) Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Dz.U. 1976, nr 32, poz. 186.

Międzynarodowa Konwencja przeciwko braniu zakładników, sporządzona w Nowym Jorku dnia 8.12.1979 r., Dz.U. 2000, nr 106, poz. 1123.

Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19.12.1966 r., Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167.

Mutual Extradition of Fugitive Criminals, 02.07.1925, TS 734.

Opinia Rzecznika Generalnego z 10.05.2016 r., C-182/15, ECLI:EU:C:2016:330.

Oświadczenie Rządowe z 10.12.1999 r. w sprawie wejścia w życie Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Australią o ekstradycji, sporządzonej w Kanberze dnia 03.06.1998 r.

Oświadczenie Rządowe z 11.02.1935 r. w sprawie przystąpienia Nowej Zelandii do traktatu z 11.01.1932 r. między Polską a Wielką Brytanią o wydawaniu zbiegłych przestępców, Dz.U. 1935, nr 19, poz. 111.

Oświadczenie Rządowe z 16.02.1995 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Protokołu nr 4 i Protokołu nr 9 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U.1995, nr 36, poz. 179.

Oświadczenie Rządowe z 31.03.1994 r. w sprawie ratyfikacji przez Rzeczpospolitą Polską Europejskiej konwencji o ekstradycji, sporządzonej w Paryżu dnia 13.12.1957 r., Dz.U. 1994, nr 70, poz. 308.

Oświadczenie Rządowe z 31.08.1999 r. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzonej w Waszyngtonie dnia 10.07.1996 r., Dz.U. 1999, nr 93, poz. 1067.

Postanowienie SN z 05.04.2017 r., sygn. III KO 112/16, OSNKW 2017/8, poz. 47.

Postanowienie SN z 29.08.2007 r., sygn. II KK 134/07, OSNwSK nr 1/2007, poz. 1887.

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ rezolucją 217/III w dniu 10 grudnia 1948 r. w Paryżu.

Presidential Policy Directive no 28 z 2014 r., https://www.dhs.gov/publication/presidential-policy-directive-28-ppd-28-signals-intelligence-activities [dostęp: 26.04.2021 r.].

Protokół Nr 4 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, 16.09.1963, Dz.U.1995, nr 36, poz. 175.

Questions relating to the Obligation to Prosecute or Extradite (Belgium – Senegal), Judgment, I.C.J. Reports 2012.

Report of the International Law Commission: Sixty-ninth session (01.05–02.06 and 03.07–04.08.2017).

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27.04.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia

dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), Dz. Urz. UE L 119, 4.5.2016, s. 1–88 (RODO).
Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 810/2009 z dnia 13 lipca 2009 r. ustanawiające Wspólnotowy Kodeks Wizowy (kodeks wizowy), Dz. Urz. UE L z 2009 r. nr 243, s. 1 z późn. zm.
Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej" (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 283).
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz.U. nr 83, poz. 465 z późn. zm.).
Rozporządzenie z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz.U. nr 94, poz. 806 z późn. zm.).
Supplementary Extradition Treaty between the United States of America and Czechoslovakia, 29.04.1935, TS 895.
The obligation to extradite or prosecute (*aut dedere aut judicare*). Final Report of the International Law Commission, Yearbook of the International Law Commission, 2014, vol. II (Part Two).
Traktat między Rzecząpospolitą Polską a Wielką Brytanją o wydawaniu zbiegłych przestępców, podpisany w Warszawie dnia 11.01.1932 r., Dz.U. 1934, nr 17, poz. 135.
Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz.U. 23.07.2004,nr 90, poz. 864/2.
Traktat o Unii Europejskiej (Dz.U. z 2004 r. nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.).
Traktat o Unii Europejskiej z 7 lutego 1992 r., Dz.U. 23.07.2004 roku, nr 90, poz. 864/30.
Traktat o Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012 r., p. 0001–0390.
Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą (Dz.U. z 2004 r. nr 90, poz. 864/2 z późn. zm.).
Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, 1951, http://www.sgipw.wlkp.pl/dokumenty/ewwis.pdf [dostęp: 15.02.2021 r.].
Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, sporządzony w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 r., Dz.U. 2009, nr 203, poz. 1569.
Uchwała SN z 23.05.2012 r., III CZP 21/12, Legalis.
Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Australią o ekstradycji, sporządzona w Kanberze dnia 03.06.1998 r., Dz.U. 2000, nr 5, poz. 51.
Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzona w Waszyngtonie dnia 10.07.1996 r., Dz.U. 1999, nr 93, poz. 1066.
Umowa między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotycząca stosowania Umowy między Rzecząpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki o ekstradycji, sporządzona dnia 10.07.1996 r., zgodnie z art. 3 ust. 2 Porozumienia o ekstradycji między Unią Europejską a Stanami

Zjednoczonymi Ameryki, podpisanego w Waszyngtonie dnia 25.06.2003 r., sporządzona w Warszawie dnia 09.06.2006 r., Dz.U. nr 77, poz. 502.

Umowa między Unią Europejską a Republiką Islandii i Królestwem Norwegii w sprawie procedury przekazywania osób pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Islandią i Norwegią, 28.06.2006 r., OJ L 292, 21.10.2006, p. 2–19 (ES, CS, DA, DE, ET, EL, EN, FR, GA, IT, LV, LT, HU, MT, NL, PL, PT, SK, SL, FI, SV).

Umowa o handlu i współpracy między Unią Europejską i Europejską Wspólnotą Energii Atomowej, z jednej strony, a Zjednoczonym Królestwem Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, z drugiej strony, 30.12.2020 r., OJ L 444, 31.12.2020, p. 14–1462 (BG, ES, CS, DA, DE, ET, EL, EN, FR, GA, HR, IT, LV, LT, HU, MT, NL, PL, PT, RO, SK, SL, FI, SV).

Umowa o wystąpieniu Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej z Unii Europejskiej i Europejskiej Wspólnoty Energii Atomowej, Dz. Urz. UE L 29 z 31.01.2020, s. 7–187.

Ustawa z 06.06.1997 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555 z późn. zm.

Ustawa z 23.07.2004 r. o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27.09.1996 r., Dz.U. 2004, nr 187, poz. 1923.

Ustawa z dnia 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. nr 74, poz. 368).

Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 35 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1666 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, Dz.U. 2021, poz. 735.

Ustawa z dnia 14 lipca 2006 r. o wjeździe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, pobycie oraz wyjeździe z tego terytorium obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 293 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 17.11.1964, nr 43, poz. 296.

Ustawa z dnia 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 2017 r., poz. 1153).

Ustawa z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U. 2006, nr 218, poz. 1592).

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. Kodeks karny (Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94).

Ustawa z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. nr 94, poz. 788).
Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 23.04.1964, nr 16, poz. 93.
Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz.U. 2020.0.1359 t.j., art. 96.
Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r., Kodeks pracy, Dz.U. 26.06.1974, nr 24, poz. 141.
Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, Dz.U. 03.12.2010, nr 254, poz. 1700.
Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. nr 153, poz. 1270).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 534, 1023 i 2447).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2020, poz. 30).
Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r., Kodeks karny, Dz.U. 06.06.1997, nr 88, poz. 553.
Ustawa z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2019 r., poz. 11).
Uzasadnienie do projektu ustawy, Druk 1633, Sejm VII kadencji, orka.sejm.gov.pl, https://orka.sejm.gov.pl/Druki7ka.nsf/0/D19D22B3A179A839C1257BD-400425C1F/%24File/1633.pdf [dostęp: 6.04.2021 r.].
Wersja skonsolidowana Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326, 26/10/2012 P 0001 – 0390, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=celex%3A12012E%2FTXT [dostęp: 15.02.2021 r.].
Wersje skonsolidowane Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 326 z 26.10.2012 r., p. 0001–0390.
Working Paper, EU-UK Trade and Cooperation Agreement, Council of the EU, 20.01.2021, WK 793/2021 INIT.

## Orzecznictwo

Case C-311/18: Reference for a preliminary ruling from the High Court (Ireland) made on 9 May 2018 – *Data Protection Commissioner v. Facebook Ireland Limited, Maximillian Schrems*, Identyfikator ECLI: ECLI:EU:C:2020:559, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A62018CN0311 [dostęp: 2.04.2021 r.].
Case C-362/14: Judgment of the Court (Grand Chamber) of 6 October 2015. *Maximillian Schrems v. Data Protection Commissioner*. Request for a preliminary ruling from the High Court (Ireland), Identyfikator ECLI: ECLI:EU:C:2015:650, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX%3A62014CJ0362 [dostęp: 11.03.2021 r.].

Decyzja czeskiego Sądu Konstytucyjnego z dnia 22.03.2011 r., Pl. ÚS 24/10, https://www.usoud.cz/fileadmin/user_upload/ustavni_soud_www/Decisions/pdf/Pl%20US%2024-10.pdf;%20%20.

Decyzja rumuńskiego Sądu Konstytucyjnego nr 1258 z dnia 8.10.2009 r., https://www.legi-internet.ro/en/jurisprudenta-it-romania/decizii-it/romanian-constitutional-court-decision-regarding-data-retention.html.

Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250 z dnia 12 lipca 2016 r. przyjęta na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego I Rady, w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA, notyfikowana jako dokument nr C(2016) 4176, Dz. Urz. UE L 207/1, 01.08.2016 r.

Dyrektywa Rady z 9.02.1976 r. w sprawie wprowadzenia w życie zasady równego traktowania kobiet i mężczyzn w zakresie dostępu do zatrudnienia, kształcenia i awansu zawodowego oraz warunków pracy (Dz. Urz. EWG L 39 z 14.02.1976 r., s. 40).

Frequently Asked Questions on the Judgment of the Court of Justice of the European Union in Case C-311/18 – *Data Protection Commissioner v. Facebook Ireland Ltd and Maximillian Schrems*, 23 lipca 2020 r., https://edpb.europa.eu/sites/edpb/files/files/file1/20200724_edpb_faqoncjeuc31118.pdf [dostęp: 2.04.2021 r.].

Orzeczenie ETPC *B. i P. p. Wielkiej Brytanii* z 24 kwietnia 2001 r., nr 36337/97.

Orzeczenie ETPC *Craxi p. Włochom* (nr 2) z 8 grudnia 2002 r., nr 34896/97.

Orzeczenie ETPC *De Cubber p. Belgii* z 26 października 1984 r., nr 9186/80.

Orzeczenie ETPC *Diennet p. Francji* z 26 września 1995 r., nr 18160/91.

Orzeczenie ETPC *Fazliyski p. Bułgarii* z 16 kwietnia 2013 r., nr 40908/05.

Orzeczenie ETPC *Martinie p. Francji* z 12 kwietnia 2006 r. nr 58675/00.

Orzeczenie ETPC *Ohneberg p. Austrii* z 18 września 2012 r., nr 10781/08.

Orzeczenie ETPC *Raza p. Bułgarii* z 11 lutego 2010 r., nr 31465 /08.

Orzeczenie ETPC *Stallinger i Kuso p. Austrii* z 23 kwietnia 1997 r., nr 14696/89.

Orzeczenie ETPC *Sutter p. Szwajcarii* z 22 lutego 1984 r., nr 8209/78.

Orzeczenie ETPC *Welke i Białek p. Polsce* z 1 marca 2011 r., nr 15924/05.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2003 r., sygn. akt V KK 195/03.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 4 listopada 2003 r., sygn. akt V KK 74/03.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 16 stycznia 2006 r., sygn. akt SK 30/05.

Postanowienia SN: z 19 grudnia 2008 r., III SK 27/08, OSNAPiUS 2012, nr 5–6, poz. 81; z 15 lipca 2009 r., III SK 2/09, Lex nr 989133; z 18 sierpnia 2009 r., I UK 344/08, Lex nr 529790; z 3 września 2009 r., III SK 16/09, OSNAPiUS 2012, nr 15–16, poz. 210; z 6 listopada 2013 r., III SK 59/12, OSNP 2015, nr 2, poz. 30; z 16 października 2013 r., III SK 66/12, niepublikowane; z 15 maja 2014 r., III SK 28/13, OSNP 2015, nr 10, poz. 143; z 8 października 2014 r., III SK 53/13, Lex nr 1551433; z 16 kwietnia 2015 r., III SK 30/14, ZNSA 2015, nr 6, s. 101; z 18 lutego 2015 r., III SK 18/14, Lex nr 1731108; z 21 stycznia 2016 r., III SK 51/14, Lex nr 2343389; z 26 września 2017 r., III SK 39/16, Lex

nr 2382418; z 26 września 2017 r., III SK 45/16, OSNP 2018, nr 8, poz. 115; z 1 sierpnia 2018 r, III PO 6/18, Lex nr 2531338; z 30 sierpnia 2018, III PO 7/18, Lex nr 2542293; z 19 września 2018 r., III PO 8/18, Lex nr 2549397; z 19 września 2019 r., III PO 9/18, Lex nr 2615150; z 3 października 2018 r., II PK 153/17, Lex nr 2558376; z 12 czerwca 2019, II PO 3/19, Lex nr 2684153; z 19 września 2019 r., II UK 241/18, Lex nr 2730219; z 19 września 2019 r., II UK 81/18, Lex nr 2730214 oraz post. składu 7 sędziów SN: z 19 lipca 2019 r., III UZP 3/17, Lex nr 2401823 i z 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018, nr 12, poz. 165.

Postanowienia SN: z 27 listopada 2014 r., V CSK 487/13, OSNC 2015, nr 5, poz. 65; z 15 maja 2015 r., V CSK 41/14, niepublikowane.; z 22 października 2015 r., IV CSK 664/14, Lex nr 1962542; z 27 lipca 2018 r., I CSK 543/17, Lex nr 2525426; z 28 listopada 2019 r., I CSK 435/18, niepublikowane oraz postanowienie składu 7 sędziów SN z 21 maja 2019 r., III CZP 25/19, OSNC 2019, nr 10, poz. 99.

Postanowienie NSA z dnia 25 lipca 2019 r. sygn. akt II OSK 1480/19.

Postanowienie NSA z dnia 26 lutego 2020 r., sygn. akt I GZ 17/20.

Postanowienie NSA z dnia 26 września 2019 r., sygn. akt I OSK 2166/19.

Postanowienie SA w Katowicach z 09.09.2009 r., II AKz 595/09, LEX nr 553821.

Postanowienie SA w Krakowie z 16.08.1999 r., II AKz 215/99, KZS 1999/8–9, poz. 49.

Postanowienie SN z 17.04.2018 r., IV KK 296/17, LEX nr 2481975.

Postanowienie SN z 6.04.2017 r., III SPP 15/17.

Postanowienie SN z 09.02.2010 r., II KK 198/09, OSNKW 2010/5, poz. 57.

Postanowienie SN z 02.06.2016 r., WZ 7/16, LEX nr 2053666.

Postanowienie SN z 11.03.2010 r., V KK 275/09, OSNwSK 2010, poz. 553.

Postanowienie SN z 20.04.2005 r., III KK 218/04, OSNwSK 2005/1, poz. 803.

Postanowienie SN z 27.09.2010 r., V KK 179/10, OSNwSK 2010, nr 1: 1796.

Postanowienie SN z 28.01.2015 r., V KO 50/14, LEX nr 1628968.

Postanowienie SN z 3.02.2012 r. I CZ 153/11, Legalis.

Postanowienie SN z 30.11.2007 r., WZ 50/07, OSNwSK 2007/1.

Postanowienie SN z 6.03.1985 r. w sprawie III CRN 19/85.

Postanowienie SN z 10.11.1971 r. w sprawie III CZP 69/71.

Postanowienie SN z 12.08.2020 r., sygn. akt I NSP 84/20.

Postanowienie TK z 26.04.2017 r., sygn. akt K 58/13.

Postanowienie TS z 3.05.1985 r. 67/85 R, *Kwekerij Gebroeders Van der Kooy BV v. Komisja*, ECR 1986.

Postanowienie TSUE z 12.02.2019 r., C-8/19 PPU, postępowanie karne przeciwko R.H.

U.S. Secretary of Commerce Wilbur Ross Statement on Schrems II Ruling and the Importance of EU-U.S. Data Flows, 16.07.2020 r., https://lu.usembassy.gov/u-s-secretary-of-commerce-wilbur-ross-statement-on-schrems-ii-ruling-and-the-importance-of-eu-u-s-data-flows/ [dostęp: 8.03.2021 r.].

Uchwała SN z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt BSA I-4110-1/2020.

Wyrok cypryjskiego Sądu Najwyższego z dnia 1.02.2011 r. w sprawach cywilnych 65/2009, 78/2009, 82/2009, 15/2010, 22/2010, https://www.legi-internet.ro/en/jurisprudenta-it-romania/decizii-it/romanian-constitutional-court-decision-regarding-data-retention.html.

Wyrok ETPC z 19.04.1994 r. w sprawie *Van de Hurk przeciwko Holandii*, skarga nr 16034/90, [w:] https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/bitstream/11320/2185/1/BSP_15_2014_Kulesza.pdf.

Wyrok ETPC z 26 listopada 2013 r. w sprawie *X przeciwko* Łotwie, skarga nr 27853/09.

Wyrok ETPC z 28 sierpnia 1991 r., skarga nr 11170/84, *Brandstetter v. Austria*.

Wyrok ETPC z dnia 1.07.2008 r. w sprawie *Liberty i in. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 58243/00, [w:] *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008*, oprac. M.A. Nowicki, Warszawa 2009, s. 173.

Wyrok ETPC z dnia 14 listopada 2000 r., skarga nr 35115/97, *Riepan v. Austria*.

Wyrok ETPC z dnia 16 lutego 2000 r., skarga nr 28901/95, *Rowe i Davis v. Wielka Brytania*.

Wyrok ETPC z dnia 17 grudnia 1996 r., *Saunders v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 19187/91.

Wyrok ETPC z dnia 18 stycznia 2018 r. w sprawie *Oller Kamińska przeciwko Polsce*, skarga nr 28481/12.

Wyrok ETPC z dnia 21.01.1999 r. w sprawie *Janowski przeciwko Polsce*, skarga nr 25716/94.

Wyrok ETPC z dnia 23.09.1998 r. w sprawie *Steel i inni przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 24838/94.

Wyrok ETPC z dnia 24.02.1994 r. w sprawie *Casado Coca przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 15450/98.

Wyrok ETPC z dnia 24.05.1988 r. w sprawie *Müller i inni przeciwko Szwajcarii*, skarga nr 10737/84.

Wyrok ETPC z dnia 26 maja 1988 r., seria A, nr 134, ust. 27, *Ekbatani v. Szwecja*.

Wyrok ETPC z dnia 26.02.2002 r. w sprawie *Krone Verlag GmbH & Co. KG przeciwko Austrii*, skarga nr 34315/96.

Wyrok ETPC z dnia 27.02.2001 r. w sprawie *Jerusalem przeciwko Austrii*, skarga nr 26958/95.

Wyrok ETPC z dnia 28.01.2003 r. w sprawie *Peck przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, nr 44647/98, ECLI:CE:ECHR:2003:0128JUD004464798, Zbiór wyroków i decyzji 2003-I, § 57.

Wyrok ETPC z dnia 28.06.2018 r. w sprawie *M.L. i W.W. przeciwko Niemcom*, skargi nr 60798/10 i 65599/10, https://trybunal.gov.pl/fileadmin/content/dokumenty/orzeczenia-etpc/2018/M.L._i__W.W._przeciwko_Niemcom_skargi_nr_6079810_i_6559910_wyrok_z_28.06.2018_r.pdf.

Wyrok ETPC z dnia 4 lutego 2005 r., w sprawie *Mamatkulov i Askarov v. Turcja*, skarga nr 46827/99.

Wyrok ETPC z dnia 4.05.2000 r. w sprawie *Rotaru przeciwko Rumunii*, skarga nr 28341/95, [w:] M.A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Zakamycze 2005, s. 793.
Wyrok ETPC z dnia 4.12.2008 r. w sprawie *S. i Marper przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, skarga nr 30562/04 i 30566/04, [w:] *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2008*, oprac. M.A. Nowicki, Warszawa 2009, s. 189.
Wyrok ETPC z dnia 5.02.2008 r., w sprawie *Ramanauskas v. Litwa*, skarga nr 74420/01.
Wyrok ETPC z dnia 6.02.2001 r. w sprawie *Tammer przeciwko Estonii*, skarga nr 41205/98.
Wyrok ETPC z dnia 7.12.1976 r. w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72.
Wyrok ETPC z dnia 8.07.1986 r. w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*, skarga nr 9815/82.
Wyrok ETPC z dnia 8.07.2008 r. w sprawie *Vajnai przeciwko Węgrom*, skarga nr 33629/06.
Wyrok ETPC, *HLR v. France*, 24573/94, 29.04.1997, ECLI: CE: ECHR:1997:-0429JUD002457394.
Wyrok ETPC, *NA v. The Great Britain*, 25904/07, 17.07.2008, ECLI: CE: ECHR:2008:-0717JUD002590407.
Wyrok ETPC, *Soering v. The United Kingdom*, 14038/88, 07.07.1989, ECLI: CE: ECHR:1989:0707JUD00140388.
Wyrok ETPC, *Vilvarajah and others v. The United Kingdom*, 13163/87, ECLI: CE: ECHR:1991:1030JUD001316387.
Wyrok ETPC z dnia 12.04.2007 r., skarga nr 52435/99, Legalis nr 118295.
Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 15.06.2010 r., skarga nr 7710/02, Legalis nr 227037.
Wyrok ETPC z dnia 26.10.2000 r., skarga nr 30985/96, Legalis nr 123703.
Wyrok ETPC z dnia 29.06.2004 r., skarga nr 44774/98, Legalis nr 123705.
Wyrok ETPC z dnia 3.11.2009 r., skarga nr 30814/06, Legalis nr 175237.
Wyrok ETPC z dnia 6.04.2000 r., skarga nr34369/97, Legalis nr 123698.
Wyrok ETPC z dnia 7.07.2011 r., skarga nr 23459/03, Legalis nr 357592.
Wyrok ETPC z dnia 27 czerwca 1968 r. w sprawie *Neumeister przeciwko Republice Austrii*, sygn. akt 1936/63.
Wyrok ETPC z dnia 27 czerwca 2000 r. w sprawie *İlhan przeciwko Republice Turcji*, sygn. akt 22277/93.
Wyrok ETPC z dnia 27 września 2007 r. w sprawie *Stavropoulos przeciwko Republice Greckiej*, sygn. akt 35522/04.
Wyrok ETPC z dnia 28 czerwca 1984 r. w sprawie *Campbell i Fell przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, sygn. akt 7819/77 oraz 7878/77.
Wyrok ETPC z dnia 29 czerwca 1999 r. w sprawie *Aselbourg i 78 innych oraz Greenpeace Luxembourg przeciwko Luksemburgowi*, sygn. akt 29121/95.

Wyrok ETPC z dnia 29 maja1986 r. w sprawie *Deumeland przeciwko Republice Federalnej Niemiec*, sygn. akt 9384/81.
Wyrok ETPC z 17 sierpnia 2009 r. w sprawie *Scoppola przeciwko Republice Włoskiej*, sygn. akt 10249/03.
Wyrok ETPC z 22 kwietnia 2014 r. w sprawie *A.C. i inni przeciwko Królestwu Hiszpanii*, sygn. akt 6528/11.
Wyrok ETPC z 7 maja 2021 r. w sprawie *Xero Flor sp. z o.o. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej*, sygn. akt 4907/18.
Wyrok ETPC z dnia 10 sierpnia 2010 r. w sprawie *McFarlane przeciwko Irlandii*, sygn. akt 31333/06.
Wyrok ETPC z dnia 16 września 2014 r. w sprawie *Pleshkov przeciwko Rumunii*, sygn. akt 1660/03.
Wyrok ETPC z dnia 22 marca 2001 r. w sprawie *Streletz, Kessler i Krenz przeciwko Republice Federalnej Niemiec*, sygn. akt 34044/96, 35532/97 oraz 44801/98.
Wyrok ETPC z dnia 23 sierpnia 1982 r. w sprawie *Sporrong i Lonnroth przeciwko Królestwu Szwecji*, sygn. akt 7151/75.
Wyrok ETPC z dnia 8 czerwca 1976 r. w sprawie *Engel i inni przeciwko Królestwu Niderlandów*, sygn. akt: 5100/71; 5101/71; 5102/71; 5354/72; 5370/72.
Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 2.03.2010 r., 1 BvR 256/08, https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Entscheidungen/EN/2010/03/rs20100302_1bvr025608en.html.
Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6.11.2019 r., sygn. 1 BvR 276/17, https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Entscheidungen/DE/2019/11/rs20191106_1bvr027617.html.
Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6.11.2019 r., sygn. 1 BvR 16/13, https://www.bundesverfassungsgericht.de/SharedDocs/Entscheidungen/EN/2019/11/rs20191106_1bvr001613en.html.
Wyrok NSA z 20.02.2007 r., I OSK 1796/06, LEX nr 353245.
Wyrok SA w Gdańsku z 25.06.2014 r., II AKa 130/14, Prok. i Pr., wkł., 2015/4, poz. 34.
Wyrok SA w Katowicach z 29.03.2011 r., II AKa 65/11, LEX nr 846495.
Wyrok SA w Krakowie z 20.04.2000 r., II AKa 32/00, KZS 2000/6, poz. 15.
Wyrok SA w Krakowie z 23.10.2014 r., II AKa 260/14, KZS 2014/12, poz. 46.
Wyrok SA w Warszawie z 18.09.2012 r., II AKa 191/12, LEX nr 1238264.
Wyrok SA w Warszawie z 26.01.2016 r., II AKa 292/15, LEX nr 2025489.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2.02.2018 r., I ACa 727/17, LEX nr 2453712.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8.04.2016 r., I ACa 1108/15, LEX nr 2031121.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 16.04.2018 r., I ACa 611/17, LEX nr 2497273.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28.12.2018 r., II AKa 218/18, LEX nr 2731196.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25.08.2017 r., I ACa 1349/16, LEX nr 2369676.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15.09.2015 r., I ACa 41/15, teza IV, LEX nr 2719400.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19.09.2018 r., V ACa 700/17, LEX nr 2698135.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 29.02.2016 r., I ACa 735/15, LEX nr 2044271.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30.09.2016 r., VI ACa 390/15, LEX nr 2279523.
Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7.03.2019 r., I ACa 1819/17, LEX nr 2668868.
Wyrok Sądu Kasacyjnego z dnia 12.05.2016 r., Izba Cywilna, sygn. 15-17.729, https://www.legifrance.gouv.fr/juri/id/JURITEXT000032532166/.
Wyrok Sądu Kasacyjnego z dnia 29.04.2016 r., sygn. C.15.0052.F., https://www.rejus.eu/db/cases/belgium-court-cassation-29-april-2016-c150052f.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.01.2008 r., I CSK 341/07, LEX nr 394755.
Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6.03.2019 r., I CSK 125/18, LEX nr 2630610.
Wyrok SN w Katowicach z 07.12.2006 r., II AKa 384/06, KZS 2007/5, poz. 78.
Wyrok SN z 03.06.2002 r., II KKN 229/00, LEX nr 54396.
Wyrok SN z 12.06.1980 r., II KR 163/80, OSNKW 1980/8, poz. 69.
Wyrok SN z 14.01.2005 r., V KK 309/04, OSNKW 2005/2, poz. 19.
Wyrok SN z 14.09.2016 r., II KK 277/14, Prok. i Pr., wkł., 2016/11, poz. 13.
Wyrok SN z 14.11.2013 r., II KK 154/13, OSP 2014/10, poz. 92.
Wyrok SN z 15.07.1980 r., II KR 210/80, OSNPG 1981/1, poz. 14.
Wyrok SN z 15.10.2015 r., III KK 206/15, LEX nr 1948886.
Wyrok SN z 15.11.1991 r., V KRN 560/90, LEX nr 2007309.
Wyrok SN z 17.12.1982 r., IV KR 278/80, OSNPG 1983/5, poz. 57.
Wyrok SN z 22.04.2010 r., II KK 268/09, OSNwSK 2010, poz. 881.
Wyrok SN z 26.10.1971 r., V KRN 375/71, OSNKW 1972/2, poz. 36.
Wyrok SN z dnia 9 października 2019 r., sygn. akt I NSK 63/18.
Wyrok TK z 27.04.2005 r., sygn. P 1/05, OTK-A 2005, nr 4, poz. 42, pkt. 3.1 i 4.2.
Wyrok TK z dnia 18 października 2004 r., sygn. akt P 8/04.
Wyrok TK z dnia 23 listopada 2016 r., sygn. akt K 6/14.
Wyrok TK z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt P 15/17 T.
Wyrok TK z dnia 11.10.2006 r., P 3/06 (Dz.U. 2006.190.1409 z dnia 2006.10.19).
Wyrok TK z dnia 2.04.2003 r., sygn. K 13/02, Legalis nr 56661.
Wyrok TK z dnia 20.01.2015 r., K 39/12 (Dz.U. 2015, poz. 142).
Wyrok TK z dnia 30.07.2014 r., sygn. K 23/11, OTK-A 2014/7/80.
Wyrok TK z dnia 30.10.2006 r., P 10/06 (Dz.U. 2006, nr 202, poz. 1492).
Wyrok Trybunału z dnia 5 lutego 1963 r., *NV Algemene Transport – en Expeditie Onderneming van Gend & Loos v. Nederlandseadministratie der belastingen*. Wniosek

o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym Tariefcommissie – Niderlandy. Sprawa 26-62.
Wyrok TS w sprawie 222/84, *Johnston*, pkt 19, https://www.nsa.gov.pl/orzecznictwo-tsue.php.
Wyrok TS w sprawie C-465/11, pkt 11 uzasadnienia.
Wyrok TS z dnia 16 marca 1978 r. 135/77 *Robert Bosch v. Hauptzollamt Hildesheim*, ECR 1978.
Wyrok TS z 11.07.2006 r., C-13/05, *Sonia Chacón Navas v. Eurest Colectividades SA*, ZOTSiS, 2006, nr 7A, poz. I-6467.
Wyrok TS z 13.12.2017 r., C-403/16, *Soufiane el Hassani v. Minister Spraw Zagranicznych*, LEX nr 2407279.
Wyrok TS z 15.10.1987 r. w sprawie 222/86, *Union nationale des entraîneurs et cadres techniques professionnels du football (Unectef) przeciwko Georges Heylens and others*, EU:C:1987:442, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=-CELEX%3A32007X1214(01).
Wyrok TS z 16.03.2006 r., C-3/04, *Poseidon Chartering Bv v. Marianne Zeeschip Vof, Albert Mooij, Sjoerdtje Sijswerda, Gerrit Schram*, ZOTSiS, 2006, nr 3A, poz. I-2505.
Wyrok TS z 16.10.1997 r. w sprawach połączonych: C-69/96 do C-79/96, *Garofalo*, ECR 1997, s. I-5603,https://curia.europa.eu/arrets/TRA-DOC-PL-ARRET-C-0046-1993-200406772-05_00.html.
Wyrok TS z 16.12.2008 r. w sprawie C-210/06, *Cartesio*, Zb. Orz. 2008, s. I-9641, pkt. 57–58 oraz pkt 61, https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/ALL/?uri=-CELEX%3A62008CJ0014.
Wyrok TS z 19.03.2020 r., C-406/18, *PG przeciwko Bevándorlásiés Menekültügyi Hivatal*, LEX nr 2956528.
Wyrok TS z 22.11.2005 r., C-144/04, *Werner Mangold v. Rüdiger Helm*, ZOTSiS, 2005, nr 11, poz. I-9981.
Wyrok TS z 28.10.2010 r., C-203/09, *Volvo Car Germany Gmbh v. Autohof Weidensdorf Gmbh*, WSTĘPNE, ZOTSiS, 2010, nr 10C, poz. I-10721.
Wyrok TS z 29.07.2019 r., C-556/17, *Alekszij Torubarov przeciwko Bevándorlásiés Menekültügyi Hivatal*, LEX nr 2701699.
Wyrok TS z 4.07.2006 r., C-212/04, *Konstantinos Adeneler i inni v. Ellinikos Organismos Galaktos*, ZOTSiS, 2006, nr 7A, poz. I-6057.
Wyrok TS z 6.10.1982 r., 283/81, *Srl CILFIT i Lanificio di Gavardo SpA v. Ministero della Sanità*.
Wyrok TSUE (Wielka Izba) z 02.04.2020 r., C-897/19 PPU, ECLI:EU:C:2020:262.
Wyrok TSUE (Wielka Izba) z 10.04.2018 r., C-191/16, ECLI:EU:C:2018:222.
Wyrok TSUE (Wielka Izba) z 13.11.2018 r., C-247/17, ECLI:EU:C:2018:898.
Wyrok TSUE (Wielka Izba) z 17.12.2020 r., C-398/19, ECLI:EU:C:2020:1032.
Wyrok TSUE z 02.06.2016 r., C-438/14, EU:C:2016:401.
Wyrok TSUE z 06.09.2016 r., C-182/15, ECLI:EU:C:2016:630.

Wyrok TSUE z 08.03.2011 r., C-34/09, EU:C:2011:124.
Wyrok TSUE z 20.09.2001 r., C-184/99, EU:C:2001:458.
Wyrok TSUE z 10.07.2008 r. w sprawie o sygn. akt C-54/07 *Centrum Równości Szans i Zwalczania Rasizmu v. Feryn*, https://curia.europa.eu/pl/actu/communiques/cp08/aff/cp080050pl.pdf.
Wyrok TSUE z 10.02.2006 r. w sprawie C-301/06, *Irlandia przeciwko Parlamentowi Europejskiemu i Radzie UE,* EU:C:2009:68, Zb. Orz., 2009, s. I-00593.
Wyrok TSUE z 12.11.1969 r. w sprawie 29/69 *Erich Stauder v. miasto Ulm, Sozialamt*, Zb. Orz. 1969, str. 00419, pkt 57.
Wyrok TSUE z 13.05.2014 r., C-131/12, *Google Spain SL, Google Inc. przeciwko AEPD i MariowiCosteszeGonzálezowi*, EU:C:2014:317, Europejski Zb. Orz., https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62012CJ0131.
Wyrok TSUE z 17.07.2008 r., w sprawie o sygn. akt C-303/06 *S. Coleman v. Attridge Law*, Zb. Orz. 2008, s. I-05603.
Wyrok TSUE z 19.01.2010 r. w sprawie *Seda Kücükdeveci v. Swedex GmbH & Co. KG*, Zb. Orz. 2010, s. 303, pkt 43.
Wyrok TSUE z 22.12.2010 r. w sprawie *Barbara Mercedi przeciwko Richardowi Chaffe*, C-497/10 PPU.
Wyrok TSUE z 22.11.2005 roku w sprawie o sygn. akt C-144/04 *Mangold v. Helm*, Zb. Orz. 2005, s. I-9981.
Wyrok TSUE z 25.05.1971 r., w sprawie o sygn. akt 80/70 *Defrenne*, Zb. Orz. 1971, s. 445.
Wyrok TSUE z 26.02.2013 r. w sprawie C-399/11, *Stefano Melloni przeciwko Ministerio Fiscal*, EU:C:2013:107, Elektroniczny Zb. Orz., https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62011CJ0399.
Wyrok TSUE z 8.04.2014 r. w połączonych sprawach C-293/12 *Digital Rights Ireland Ltd.* oraz *C-594/12 Kärntner Landesregierung i inni,* EU:C:2014:238, Europejski Zb. Orz., https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:62012CJ0293.
Wyrok TSUE z dnia 26 października 1984 r. w sprawie *De Cubber przeciwko Belgii*, sygn. akt 9186/80.
Wyrok TSUE z dnia 3 grudnia 2003 r. w sprawie *Ryabykh przeciwko Rosji*, sygn. akt 52854/99.
Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 18.10.2018 r., II SA/Go 654/18, LEX nr 2571930.

## Literatura


Baker S., *How Can the U.S. Respond to Schrems II?*, Lawfare, 21.07.2020, https://www.lawfareblog.com/how-can-us-respond-schrems-ii [dostęp: 21.03.2021 r.].

Balcerzak M., Gronowska B., *Prawo do słusznego procesu*, [w:] B. Gronowska, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, M. Lubiszewski, R. Mizerski, *Prawa człowieka i ich ochrona*, Toruń 2010.

Baran B., *Przedmowa*, [w:] *Filozofia dialogu*, red. *idem*, Kraków 1991.

Baranowska G., Gliszczyńska-Grabias A., Hernandez-Połczyńska A., Sękowska-Kozłowska K. (red.), *O prawach człowieka. Księga jubileuszowa Profesora Romana Wieruszowskiego*, Warszawa 2017.

Bartnik M., *Rola rzecznika prasowego w kreowaniu wizerunku sądu*, „Kwartalnik KSSiP", 2013, nr 3.

Baudenbacher C., *The EFTA Court: an Actor in the European Judicial Dialogue*, "Fordham Int LJ", 28 (2004).

*Bavarian DPA (BayLDA) Calls for German Company to Cease the use of ‚Mailchimp' Tool*, 30.03.2021 r., https://edpb.europa.eu/news/national-news/2021/bavarian-dpa-baylda-calls-german-company-cease-use-mailchimp-tool_en [dostęp: 21.03.2021 r.].

Benedizione L., Paris E., *Preliminary Reference and Dialogue between Courts as Tools for Reflection on the EU System of Multilevel Protection of Rights*: *The Case of the Data Retention Directive*, "German Law Journal", 2019, vol. 16, no. 6, s. 1727–1770.

Benhabib S., *Prawa innych. Przybysze, rezydenci i obywatele*, Warszawa 2015.

Bezat P., *Teoria cywilizacji Feliksa Koneczngo*, Krzeszowice 2002.

Białecki M., Kotas-Turoboyska S., Manikowski F., Szczepanowska E. (red.), *Nowelizacja postępowania cywilnego. Wpływ zmian na praktykę sądową*, Warszawa 2021.

Białowąs T., *Postęp technologiczny jako czynnik wzrostu znaczenia Chin w gospodarce* światowej, „Prace i Materiały Instytutu Handlu Zagranicznego Uniwersytetu Gdańskiego", 2012, nr 31.

Bielski K., *Cyberterroryzm – nowe zagrożenia bezpieczeństwa państwa w XXI wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Politica", 2015, nr 4(34).

Biłgorajski A., *Granice wolności wypowiedzi czy wolność wypowiedzi ponad granicami? Kilka uwag na temat zakresu wolności wypowiedzi w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Wolność wypowiedzi i jej granice. Analiza wybranych zagadnień*, red. *idem*, Katowice 2014.

Biłgorajski A., *Granice wolności wypowiedzi. Studium konstytucyjne*, Warszawa 2013.

*Biografia Alana Turinga*, https://www.britannica.com/biography/Alan-Turing.

Błachnio-Parzych A., Kosonoga J., Kuczyńska H., Nowak C., Wiliński P. (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009.

Błystak L., *Etyka sędziowska w praktyce*, [w:] *Perspektywy wymiaru sprawiedliwości*, [dodatek do:] „Monitor Prawniczy", 2010, nr 3.

Boehm F., Cole M.D., *Data Retention after the Judgment of the Court of Justice of the European Union*, Luxembourg 2014.

Bogunia L. (red.), *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 13, Wrocław 2003.

Boguszewski R., *Komunikat z badań CBOS. O przestrzeganiu prawa i funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, BS/5/2013, Warszawa 2013.

Bonelli M., *The Taricco Saga and the Consolidation of Judicial Dialogue in the European Union: CJEU, C-105/14 Ivo Taricco and others, ECLI: EU: C: 2015: 555; and C-42/17 MAS., MB, ECLI: EU: C: 2017: 936 Italian Constitutional Court, Order no. 24/2017*, "Maastricht Journal of European and Comparative Law", 25(2018), iss. 3, s. 357–373.

Boratyńska K.T., Chojniak Ł., Jasiński W., *Postępowanie karne,* wyd. 2, Warszawa 2016.

Boratyńska K.T., Czarnecki P., Górski A., Królikowski M., Sakowicz A., Warchoł M., Ważny A., *Kodeks postępowania karnego: komentarz*, Warszawa 2016.

Borucka-Arctowa M., *Komunikacja między sądami a społeczeństwem*, [w:] *Sądy w opinii społeczeństwa polskiego*, red. M. Borucka-Arctowa, K. Pałecki, Kraków 2003.

Borzym R., *Sztuczna inteligencja powstanie w następnej dekadzie – najczęściej rzucane na wiatr słowa w historii badań nad AI*, https://marketingibiznes.pl/it/historii-badan-nad-ai/.

Bosek L., Safjan M. (red.), *Konstytucja RP*, t. I, *Komentarz do art. 1–86*, wyd. 1, Warszawa 2016.

Bralczyk J., *Manipulacja językowa*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2004.

Bralczyk J., Wasilewski J., *Wizerunek sądu i sędziów – stan obecny, perspektywy*, [w:] *Media i sądy pro bono et malo. Wzajemne relacje w służbie demokratycznego państwa prawa. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2008.

Bransztetel M., *Zasada domniemania niewinności a media*, „Prokuratura i Prawo", 2006, nr 9.

*Brief by the United Special Rapporteur on Extreme Poverty and Human Rights as Amicus Curiae in the Case of NJCM c.s./De Staat der Nederlanden (SyRI) before the District Court of The Hague (case number: C/09/550982/HA ZA 18/388),* https://www.ohchr.org/Documents/Issues/Poverty/Amicusfinalversionsigned.pdf.

Brodecki Z., Koncewicz T.T., *Karta Praw Podstawowych i zasady ogólne prawa wspólnotowego*, [w:] *Karta Praw Podstawowych w europejskim i krajowym porządku prawnym*, Warszawa 2009.

Brzezinka W., *Chrześcijańskie cele współczesnego wychowania*, [w:] *Wychowanie chrześcijańskie a kultura*, red. T. Ożóg, Lublin 2000.

Brzozowski T., *Kryzys dialogu w społeczeństwie postindustrialnym*, Poznań 2008.

Brzozowski W., *O pojęciu granic wolności sumienia i wyznania*, „Studia Prawnicze", 2007, nr 1(171).

Burek W., Klaus W., *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w* świetle *prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego", 11(2013).

Bychawska-Siniarska D., *Ochrona prawa do wolności wyrażania opinii na mocy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Podręcznik dla prawników*, Rada Europy 2018.

Casarosa F., Fontanelli F., Lazzerini N. *et al*., *Metody interakcji sądowych w sprawach dotyczących europejskich praw podstawowych*, Warszawa 2014.

Chłopecki A., *Sztuczna inteligencja – szkice prawnicze i futurologiczne*, Warszawa 2020.

Chojnowski M., *Czas zlustrować algorytmy. Sądy potrzebują przejrzystej SI*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/czas-zlustrowac-algorytmy-sady-potrzebuja-przejrzystej-si/.

Christiakis T., *A Fragmentation of EU/ECHR Law on Mass Surveillance: Initial Thoughts on the Big Brother Watch Judgment*, European Law Blog, 20.08.2018 r., https://europeanlawblog.eu/2018/09/20/a-fragmentation-of-eu-echr-law-on-mass-surveillance-initial-thoughts-on-the-big-brother-watch-judgment/ [dostęp: 17.03.2021 r.].

Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984.

Cisoń B., *Prawo „do azyli" czy prawo „o azyl"? Instytucja azylu w zarysie*, „Studia Redemptorystowskie", 2003, nr 1.

Contini F., *Artificial Intelligence and the Transformation of Humans, Law and Technology Interactions in Judicial Proceedings*, "Law, Technology and Humans", 2020, vol. 2.

Copeland B.J., *Is Strong AI Possible?*, https://www.britannica.com/technology/artificial-intelligence/Is-strong-AI-possible.

Cryer R., *Prosecuting International Crimes. Selectivity and the International Criminal Law Regime*, Cambridge 2005.

Dana A., *Miejsce acquis communautaire w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Doctrina. Studia społeczno-polityczne", 3–4(2006–2007).

Dastin J., *Amazon Scraps Secret AI Recruiting Tool that Showed Bias against Woman*, https://www.reuters.com/article/us-amazon-com-jobs-automation-insight-idUSKCN1MK08G.

Dauses M.A., *Das Vorabentscheidungsverfaren nach Artikel 177 EG–Vertrag,* München 1995.

Dąb A., Cincio K., *Zagadnienia prawne Konstytucji PRL*, t. 3, Warszawa 1954.

Dąbrowska I., *Deepfake – nowy wymiar internetowej manipulacji*, „Zarządzanie Mediami", 8(2020), nr 2.

Delmas-Marty M., *The European Convention for the Protection of Human Rights: International Protection Versus National Restrictions*, Dordrecht – Boston – London 1992.

Dębowski J., *O klasycznej koncepcji prawdy i jej filozoficznych podstawach. Czy w Matrixie możliwa jest prawda?*, [w:] *Oblicza prawdy w filozofii, kulturze, języku*, red. A. Kiklewicz, E. Starzyńska-Kościuszko, Olsztyn 2014.

Dłuska K., *Nauka religii w szkole publicznej– kościelny przywilej czy służba demokracji?*, „Nurt SVD", 2017, t. 142, nr 2.

Dobosz I., *Prawo i etyka w zawodzie dziennikarza*, Warszawa 2008.

Doliwa-Klepacka A., Doliwa-Klepacki Z.M.., *Struktura organizacyjna (instytucjonalna) Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony*, Białystok 2009.

Doobay A., *The Right to a Fair Trial in Light of the Recent ECtHR and CJEU Case-law*, "ERA Forum", 2013, vol. 14, no. 2.

Drożdż M., *Osoba i media. Personalistyczny paradygmat etyki mediów*, Tarnów 2005.

Dyląg W., *Wybrane aspekty odpowiedzialności za dyskryminację i nierówne traktowanie w zatrudnieniu*, „Bezpieczeństwo Pracy", 8(2013).

*Encyklopedia białych plam*, t. 9, Radom 2002.

*Etyczna sztuczna inteligencja*, https://ec.europa.eu/poland/news/190409_AI_pl.

*European Ethical Charter on the Use of Artificial Intelligence in Judicial System and their Environment*, https://www.unodc.org/res/ji/import/regional_standards/ethical_charter/ethical_charter.pdf, Strasbourg 2018.

*Europejskie prawo procesowe cywilne i kolizyjne*, red. P. Grzegorczyk, K. Weitz, Warszawa 2012.

Fabbrini F., Celeste E., *The Right to Be Forgotten in the Digital Age: The Challenges of Data Protection Beyond Borders*, "German Law Journal", 2020, no. 21, s. 55–65.

Ferenc-Szydełko E., *Wolność sumienia jako dobro prawne*, [w:] *Historia testis temporum, lux veritatis, vita memoriae, nuntia vetustatis. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Włodzimierzowi Kaczorowskiemu*, red. E. Kozerska, M. Maciejewski, P. Stec, Opole 2015.

Fiedler R., *Bezpieczeństwo religijne. Zagrożenia radykalizmem religijnym w Polsce*, [w:] *Kluczowe determinanty bezpieczeństwa Polski na początku XXI wieku*, red. S. Wojciechowski, A. Wejkszner, Warszawa 2013.

Flisak D., *Sztuczna inteligencja – jak chronić prawa autorskie twórczości robotów*, „Rzeczpospolita", https://www.rp.pl/Opinie/305229984-Sztuczna-inteligencja--jak-chronic-prawa-autorskie-tworczosci-robotow.html.

Florczak A., *Repetytorium*, Wrocław 2014.

Frishman O., *Transnational Judicial Dialogue as an Organisational Field,* "European Law Journal", 2013, vol. 19, iss. 6.

Gaberle A., *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004.

Galster J., Witkowski Z., Witkowska K.M., *Kompendium wiedzy o Unii Europejskiej,* Toruń 2006.

Garcia M.J, Doyle Ch., *Extradition to and From the United States: Overview of the Law and Recent Treaties*, CRS, Report for Congress 2010.

Gardocka T., Jagiełło D. (red.), *Zagadnienie dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 2017.

Gardocki L., Godyń J., Hudzik M., Paprzycki L.K. (red.), *Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne. Konferencja Sędziów Izby Karnej, Izby Wojskowej oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego*, Rajgród–Wilno 2008.

Gardocki L., *Pojęcie przestępstwa i podziały przestępstw w polskim prawie karnym,* „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G (Ius)", 2(2013).

Garlicki L., *Art. 8. Prawo do poszanowania* życia *prywatnego i rodzinnego*, [w:] *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Komentarz do artykułów 1–18*, red. *idem*, Warszawa 2010, s. 479–550.

Garlicki L., *Komentarz do artykułu 53 EKPCz*, [w:] *idem* (red.), *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności,* t. II, *Komentarz do artykułów 19–59 oraz Protokołów dodatkowych*, Warszawa 2011.

Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2020.

Garner B.A., Paul S.(red.), *Black's Law Dictionary*, Minnesota 1999.

Gizbert-Studnicki T., *Język prawniczy – dostęp do wiedzy tajemnej?*, [w:] *Wartości a sukces zawodowy prawników – granice kompromisu?*, red. E. Łojko, M. Dziurnikowska-Stefańska, Warszawa 2011.

Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i internetu,* Warszawa 2009.

Górka M., *Kontrola przestrzegania prawa wspólnotowego przez państwa i podmioty prywatne w Unii Europejskiej,* Toruń 1999.

Górka M., *Zasada wzajemnego uznawania w prawie UE*, Warszawa 2014.

Górski M., *Prawo do skutecznego* środka *prawnego w art. 47 Karty Praw Podstawowych UE – znaczenie i deficyty,* LEX 151292245.

Grajewski J., Paprzycki L.K., *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Sopot 2000.

Grajewski J., Rogoziński P., Steinborn S., *Kodeks postępowania karnego (art. 1–424). Objaśnienia dla studentów*, t. 1, Kraków 2005.

Gronowska B., *Judicial Dialogue in the Human Rights Domain: Thoughts and Selected Dilemmas,* "International Community Law Review", 2019, nr 21, z. 5.

Gronowska B., *Prawo oskarżonego do milczenia oraz wolność od samooskarżenia w ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Prokuratura i Prawo", 2009, nr 7–8.

Gryniuk A., Świadomość *prawna (studium teoretyczne)*, Toruń 1979.

Grzegorczyk T., Izydorczyk J., Olszewski R. (red.), *Z problematyki funkcji procesu karnego*, Warszawa 2013.

Grzegorczyk T., *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988.

Grzelak A., *Czy obywatelstwo UE ogranicza możliwość ekstradycji do państw trzecich? Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości z 6.09.2016 r. w sprawie C-182/15 Petruhhin*, „Europejski Przegląd Sądowy", 2016, nr 12.

Grzelak-Bach K., *Sądownictwo administracyjne – odbiór społeczny realizacji prawa do sądu,* „Kwartalnik KSSiP", 2014, nr 2.

Grzeszczak R., Krajewski M., *„Sąd" w* świetle *przepisów art. 47 KPP oraz art. 267 TFUE*, LEX 151194149.

Grzybowski S., *Ochrona dóbr osobistych w przepisach ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957.

Guadamuz A., *Developing a Right to Be Forgotten,* [w:] *EU Internet Law: Internet Law Regulation and Enforcement*, ed. by T. Synodinou, P. Jougleux., C. Markou, T. Prastitou-Merdi, Springer 2017, s. 59–76.

*Guide to a Fair Trial: Civil,* Rada Europy, Strasbourg 2013.

*Guide to a Fair Trial: Criminal Limb*, Rada Europy, Strasbourg 2014.

Harbatski A., *Tożsamość religijna a bezpieczeństwo konfesyjne: współczesne wyzwania (na przykładzie Republiki Białoruś)*, „Pogranicze. Studia społeczne", t. XXV(2015).

Hauser R., Kabat A., *Właściwość sądów administracyjnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", 66(2004), z. 2.

Henley J., Booth R., *Welfare Surveillance System Violates Human Rights, Dutch Court Rules*, https://www.theguardian.com/technology/2020/feb/05/welfare-surveillance-system-violates-human-rights-dutch-court-rules.

*Historia powstania programu*, http://shelf1.library.cmu.edu/IMLS/MindModels/problemsolving.html.

http://www.codozasady.pl/cywilnoprawne-aspekty-uprowadzenia-rodzicielskiego-czyli-slow-pare-o-konwencji-haskiej-z-1980-r/ [dostęp: 26.03.2021 r.].

http://www.itaka.org.pl/dzialalnosc/kampanie-spoleczne/porwania-rodzicielskie/ [dostęp: 1.04.2021 r.].

http://zobaczjestem.pl/historia-praw-dziecka/ [dostęp: 27.03.2021 r.].

https://e-justice.europa.eu/content_lawful_removal_of_the_child-289-pl-pl.do?member=1 [dostęp: 27.03.2021 r.].

https://ipo.trybunal.gov.pl/ [dostęp: 6.04.2021 r.].

https://kancelaria-prawo-rodzinne.com/ustalenie-zmiana-zabezpieczenie-miejsca-zamieszkania-pobytu-dziecka-corki-syna-poznan [dostęp: 30.03.2021 r.].

https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-30/aktualnosci-numer-30/uprowadzenia-rodzicielskie.html.

https://nawokandzie.ms.gov.pl/numer-7/opinie-7/europa-sedziow-europa-dialogu.html.

https://wiadomosci.wp.pl/tk-nie-bedzie-juz-tlumaczyl-wyrokow-europejskiego-trybunalu-praw-czlowieka-6158543187646593a [dostęp: 30.03.2021 r.].

https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/A-9-2020-0259_PL.html.

https://www.kwartalnikiustitia.pl/dobro-dziecka-w-orzecznictwie-sedziego-rodzinnego,8765 [dostęp: 2.04.2021 r.].

Husovec M., *First European Constitutional Court Suspends Data Retention after the Decision of the Court of Justice of EU*, https://cyberlaw.stanford.edu/blog/2014/04/first-european-constitutional-courtsuspends-data-retention-after-decision-court [dostęp: 1.04.2020 r.].

Huszcza M., *Prawo do rzetelnego procesu a pomyłki sądowe*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i materiały", 2013, nr 2.

*IEC White Paper, Artificial Intelligence across Industries XI, 2018*, https://basecamp.iec.ch/download/iec-white-paper-artificial-intelligence-across-industries-en-jp/.

Igielska A., *Zastosowanie sztucznej inteligencji w wymiarze sprawiedliwości*, Białystok 2021.

Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2016.

*Intensifying Negotiations on Transatlantic Data Privacy Flows: A Joint Press Statement by European Commissioner for Justice Didier Reynders and U.S. Secretary of Commerce Gina Raimondo*, https://ec.europa.eu/commission/presscorner/api/files/document/print/en/statement_21_1443/STATEMENT_21_1443_EN.pdf [dostęp: 21.03.2021 r.].

Iżycki P., *O merytorycznym orzekaniu sądów administracyjnych w* świetle *standardu europejskiego. Glosa do wyroku TS z dnia 29 lipca 2019 r., C-556/17*, EPS, 2020, nr 4, s. 36–41.

Jaeger G., *On the History of the International Protection of Refugees*, "Revue Internationale de la Croix-Rouge / International Review of the Red Cross", 83(2001), no. 843.

Jan Paweł II, *Dialog na rzecz pokoju – wyzwaniem dla naszych czasów*, https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/it/messages/peace/documents/hf_jp-ii_mes_19821208_xvi-world-day-for-peace.html [dostęp: 18.05.2018 r.].

Janicki M., *Tabloidyzacja: głupi na własne* życzenie, „Tygodnik Polityka", 9 października 2012 r.

Jaskiernia J., *Wprowadzenie do systemu ochrony wolności i praw jednostki*, [w:] *Problemy ochrony wolności i praw jednostki we współczesnym* świecie, red. *idem*, Kielce 2008.

Jaskuła L.K., *Prawo do dobrego imienia a wolność prasy*, Warszawa 2008.

Jasudowicz T., *Administracja wobec praw człowieka*, Toruń 1997.

Jasudowicz T., *Orzecznictwo strasburskie. Zbiór orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka 1990–1997*, t. 1, Toruń 1998.

Jasudowicz T., Ożóg S., *Artykuł 8. Prawo do poszanowania* życia *prywatnego i rodzinnego*, [w:] *Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich*, red. B. Gronowska, Olsztyn 2012, s. 421–552.

Jodłowski J., *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym. Analiza w perspektywie funkcji prawa karnego*, Warszawa 2015, s. 54–71.

Joński K., *Efektywność sądownictwa powszechnego – podstawowe problemy*, Warszawa 2016.

*Judgement of the High Court of Justice Queen's Bench Division Divisional Court Sitting at Cardiff Civil Justice Centre*, https://www.judiciary.uk/wp-content/uploads/2019/09/bridges-swp-judgment-Finalo3-09-19-1.pdf.

Judycki S., *Fenomenologia i filozofia dialogu – aspekty historiozoficzne*, [w:] *Filozofować dziś. Z badań nad filozofią najnowszą*, red. A. Bronk, Lublin 1995, s. 245–261.

Justyńska J., *Zasada poszanowania praw człowieka w europejskim prawie wspólnotowym*, Toruń 2009.
Kaiser B., *Dyktatura danych*, Warszawa 2020.
Kalinowski S., *Polski proces karny w zarysie*, Warszawa 1981.
Kalisz A., *Multicentryczność systemu prawa polskiego a działalność orzecznicza Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny", 2009, nr 4.
Kalwas A., *Prawo do sądu w polskim wymiarze sprawiedliwości*, „Monitor Prawniczy", 2002, nr 13.
Kamiński I.C., *Media w europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, [w:] *Prawo mediów*, red. J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak, Warszawa 2008.
Kamiński I.C., *Swoboda wypowiedzi w orzeczeniach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu*, Kraków 2003.
Kamiński I.C.., *Unia Europejska. Podstawowe akty prawne*, Warszawa 2005.
Kassoti E., *Fragmentation and Inter-Judicial Dialogue: the CJEU and the ICJ at the Interface*, "Eur. J. Legal Stud.", 8 (2015).
Kastelik-Smaza A., *Pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej a ochrona praw jednostki*, Warszawa 2010.
Kaźmierczyk S. (red.), *Z zagadnień wykładni prawa*, Warszawa 1997.
Kędziora K., Mazurczak A., Śmiszek K., *Unijny zakaz dyskryminacji a prawo polskie, Analiza funkcjonowania przepisów antydyskryminacyjnych w praktyce polskich sądów*, Warszawa 2018.
Kierzynka R., *Wystąpienie o wydanie lub przewóz osób* ściganych *lub skazanych przebywających za granicą oraz o wydanie przedmiotów*, [w:] *Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych. Komentarz do działu XIII kpk*, Warszawa 2016.
Kim R., *Nawet za czasów Mao Chińczycy mieli więcej wolności niż teraz. Nigdy nie byli tak* śledzeni, https://www.newsweek.pl/swiat/spoleczenstwo/chiny-50-nawet-za-czasow-mao-chinczycy-mieli-wiecej-wolnosci-niz-teraz/nflvowb.
Kittel B., *Dziennikarstwo* śledcze, [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków 2010.
Kmieciak Z., *Postępowanie administracyjne i sądowoadministracyjne a prawo europejskie*, Warszawa 2010, s. 30.
Kociubiński J., *Dostęp do niezawisłego i bezstronnego sądu jako element prawa do rzetelnego procesu karnego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego", 27(2011).
Kołodziejski S., *Dobro wspólnych nieletnich dzieci – jako przesłanka odmowy orzeczenia rozwodu*, „Palestra", 1965, nr 9.
*Komentarz do konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę*, red. J. Ignaczewski, 2019, Legalis.

Koncewicz T., *W poszukiwaniu granic jurysdykcyjnych, O sztuce wstrzemięźliwości i ustąpienia pola*, „Palestra", 2013, nr 1–2.

Koneczny F., *Polska między Wschodem a Zachodem*, Krzeszowice 2006.

*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. P. Tuleja, Warszawa 2019, system LEX OMEGA, http://lex-1amu-1edu-1pl-1015e98ntob3b.han.amu.edu.pl/#/commentary/587806603/604043?keyword=Konstytucja%20Rzeczypospolitej%20Polskiej.%20Komentarz&tocHit=1&cm=SFIRST [dostęp: 1.05.2021 r.].

Korczak J., *Król Maciuś Pierwszy. Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa–Kraków 1948.

Kornobis-Romanowska D., Łacny J., Wróbel A., *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz*, t. III (art. 223–358), Warszawa 2012.

Kornobis-Romanowska D., *Sąd krajowy w prawie wspólnotowym*, Kraków 2007.

Kowalik-Bańczyk K., *Komentarz do Tytułu VI KPP*, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej,* red. A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 1166–1167.

Kruszyńska S., *Analiza religijnej niewiary – ku niemożliwościom dialogu*, [w:] *Rzeczywistość dialogu. Dialog w filozofii. Filozofia dialogu*, red. I. Grudziński, Gdańsk 2010.

Kruszyński P., *Istota i skutki prawne sprzeczności interesów oskarżonych reprezentowanych przez tego samego obrońcę w postępowaniu karnym*, „Prokuratura i Prawo", 2020, nr 9.

Krzysztofik E., *System ochrony prawnej w Unii Europejskiej*, [w:] A. Kuś (red.), *Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony,* Lublin 2010.

Krzywkowska J., *Uregulowania prawne i praktyka w zakresie nauczania religii w szkołach publicznych w Polsce*, „Studia Prawnoustrojowe", 2017, nr 38.

Kuczyńska H., *Problematyka wydania obywatela państwa członkowskiego Unii Europejskiej do państwa trzeciego – glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 5.04.2017 r., III KO 112/16*, „Europejski Przegląd Sądowy", 2018, nr 2.

Kukuryk K., *Postępowanie w sprawach wydawania orzeczeń wstępnych w świetle przyszłego rozszerzenia Unii Europejskiej*, [w:] C. Mik (red.), *Wymiar sprawiedliwości w Unii Europejskiej,* Toruń 2001.

Kulesza C., Starzyński P., *Postępowania karne*, Warszawa 2018.

Kuo Ming-Sung, *Discovering Sovereignty in Dialogue: Is Judicial Dialogue the Answer to Constitutional Conflict in the Pluralist Legal Landscape*, "Can. JL & Jurisprudence", 26 (2013).

Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo a kohabitacja*, Warszawa 2005.

Lai L., Świerczyński M. (red.), *Prawo sztucznej inteligencji*, Warszawa 2020.

Lazega E., *Mapping Judicial Dialogue across National Borders: An Exploratory Network Study of Learning from Lobbying among European Intellectual Property Judges*, "Utrecht L. Rev.", 8 (2012).

Lenaerts K., *Aby Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej była rzeczywistością dla wszystkich: 10 lat, odkąd Karta jest prawnie wiążąca*, LEX 151360853.

Lepa A., *Manipulowanie człowiekiem jako korupcja antropologiczna*, „Ethos", 1992, nr 1, s. 77–86.

Letsas G., *The Truth in Autonomous Concepts: How to Interpret the ECHR*, "European Journal of International Law", 15(2004), no. 2.
Levinas E., *Całość i Nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, Warszawa 2002.
Lipczyńska M., *Polski proces karny. Zagadnienia ogólne*, t. 1, Warszawa 1986.
Lisowska-Magdziarz M., *Media powszednie*, Kraków 2009.
Litt R., Wugmeister M., van der Wolk A., *Will the EU Become an Information Island?*, IAPP, 22.07.2020 r., https://iapp.org/news/a/will-the-eu-become-an-information-island/ [dostęp: 21.03.2021 r.].
Lizisowa M.T., *Retoryka prawnicza w dyskursie medialnym*, [w:] *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2011.
Liżewski B., *Cecha jednolitości systemu prawa w warunkach multicentryzmu*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio G (Ius)", 66(2019), nr 1.
Lynskey O., *Deconstructing Data Protection: The 'Added-Value' of a Right to Data Protection in the EU Legal Order*, "International and Comparative Law Quarterly", 2014, vol. 63, no. 3, s. 569–597.
Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012.
Łętowska E., *Dialog i metody. Interpretacja w multicentrycznym systemie prawa*, cz. I, „Europejski Przegląd Sądowy", 2008, nr 11.
Łętowska E., *Dialog i metody. Interpretacja w multicentrycznym systemie prawa*, cz. II, „Europejski Przegląd Sądowy", 2008, nr 12.
Łętowska E., *Niedomagająca legitymizacja trzeciej władzy,* [w:] *Perspektywy wymiaru sprawiedliwości*, [dodatek do:] „Monitor Prawniczy", 2010, nr 3.
Łojko E., *Co prawnicy sądzą o prawie?*, [w:] *Państwo, prawo, polityka w przestrzeni konstytucyjnej*, red. J. Majchrowski, Warszawa 2007.
Łojko E., *Dziennikarze publicyści prawni a kształtowanie wizji prawa w społeczeństwie*, [w:] *Społeczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?*, red. A. Turska, E. Łojko, Z. Cywiński, A. Kojder, Warszawa 1999.
Łojko E., *Prawnicy i dziennikarze – współpraca, rywalizacja, manipulacja*, Warszawa 2013.
Łopatka A., *Prawo do swobodnego wyrażania opinii*, Warszawa1993.
Makowska-Szulc S., Tomaszewska M., *Glosa do Wyroku TS z dnia 10 lipca 2008 roku, C-54/07*, „Europejski Przegląd Sądowy", 7(2009).
Marcinkowski B., *Wyrok TSUE zmienia praktykę przekazywania danych m.in. do USA*, 28.07.2020 r., serwis prawo.pl, https://www.prawo.pl/biznes/przekazywanie-danych-do-usa-po-wyroku-tsue-w-sprawie-schrems-ii,501962.html [dostęp: 17.03.2021 r.].
Maśnicki J., *Bezpośredni skutek dyrektyw w relacjach triangularnych*, „Europejski Przegląd Sądowy", 2017, nr 3.
Mazur R., *Karta Praw Podstawowych UE*, [w:] *Ochrona praw podstawowych w Unii Europejskiej. Wybrane zagadnienia*, red. A. Florczak, Warszawa 2009, s. 40–55.
McDermott Y., *Conceptualising the Right to Data Protection in an Era of Big Data*, "Big Data & Society", 2017, no. 4, s. 1–7.

*Metody interakcji sądowych w sprawach dotyczących europejskich praw podstawowych*, red. N. Półtorak, Warszawa 2014.

Miąsik D., Półtorak N., Wróbel A. (red.), *Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz*, t. I (art. 1–89), Warszawa 2012.

Miąsik D., *Stosowanie orzeczenia wstępnego przez sąd krajowy*, [w:] C. Mik (red.), *Pytanie prejudycjalne w orzecznictwie ETS. Funkcjonowanie procedury prejudycjalnej w Polsce*, Toruń 2006.

Michalska J., *Pytania prejudycjalne sądów do TSUE*, [w:] Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S. (red.), *Zasada pierwszeństwa prawa Unii Europejskiej w praktyce działania organów władzy publicznej RP*, Wrocław 2015, s. 251–270.

Miczyńska-Kowalska M., *Media w komunikacji społecznej. Informacja czy celowa manipulacja*, [w:] *Media w Polsce. Pierwsza władza IV RP?,* red. M. Sokołowski, Warszawa 2007.

Mik C., *Metodologia implementacji europejskiego prawa wspólnotowego w krajowych porządkach prawnych*, [w:] *Implementacja prawa integracji europejskiej w krajowych porządkach prawnych,* red. *idem*, Toruń 1998.

Milerski B., *Pedagogika dialogu: filozoficzne inspiracje i perspektywy*, [w:] *Pedagogika dialogu. Dialog warunkiem rozwoju osobowego i społecznego*, red. E. Dąbrowa, D. Jankowska, Warszawa 2008.

Milewski A., *Komentarz do rozdziału 65 kpk*, [w:] Buczma S., Hara M., Kierzynka R., Kołodziejski P., Milewski A., Ostropolski T., *Postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych*,Warszawa 2016.

Misztal-Konecka J., *Szacunek dla sądów – należny czy zasłużony? Rozważania nad obowiązkiem poszanowania władzy sądowniczej w dwóch orzeczeniach ETPCz w sprawach polskich*, „Kwartalnik KSSiP", 2013, nr 3.

Mitrus L., *Prawa społeczne w Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej,* LEX 151171069.

Mladenov M., Stojsic Dabetic J., *An Update on the Right to Be Forgotten as a Principle of Personal Data Protection in European Union*, "Culture of Polis", 2021, no. 44, s. 99–109.

Modrzejewska E., *Spór polityczny jako strategia retoryczna*, rozprawa doktorska UW, Warszawa 2013.

Mozgawa-Saj M., *Ekstradycja – rozważania dogmatyczne i wyniki badań empirycznych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy karne", 2012, nr 11.

Mozgawa-Saj M., *Ekstradycja w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2015.

Murzynowski A., *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 131.

Niewiadomski A., *Prawo, język, media we współczesnym* świecie *– wybrane zagadnienia wzajemnych relacji*, [w:] *Prawo, język, media*, red. A. Mróz, A. Niewiadomski, M. Pawelec, Warszawa 2011.

Nita B., *Konstytucyjne zakorzenienie zasady nemo tenetur se ipsum accusare*, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii* Świdy, red. J. Skorupka, Warszawa 2009.

Nita-Światłowska B., *Pytanie prejudycjalne w postępowaniu incydentalnym dotyczącym tymczasowego aresztowania. Glosa do postanowienia TS z dnia 12 lutego 2019 r., C-8/19 PPU*, EPS, 2020, nr 9.

Nosowski M., *Wszystkie sprawy Maxa Schremsa, czyli jeden człowiek i RODO*, 02.08.2020 r., wsroddanych.pl/post/wszystkie-sprawy-maxa-schremsa-czyli-jeden-człowiek-i-rodo [dostęp: 2.04.2021 r.].

Nowakowska-Gancarz J., *Zakaz dyskryminacji w zatrudnieniu w* świetle *prawa Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki. Studia z nauk społecznych", 4(2011).

Nowicki M., *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Zakamycze 2005.

Nowicki M., *Wokół Konwencji Europejskiej: Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2013, wyd. 7, Warszawa 2017.

Nowińska E., *Wolność wypowiedzi prasowej*, Warszawa 2007.

Nugent N., *Unia Europejska. Władza i polityka*, Kraków 2012.

*Ograniczony dostęp migrantów do procedury uchodźczej w Polsce. Informacje RPO dla Specjalnego Sprawozdawcy ONZ*, https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/ograniczony-dostep-migrantow-do-procedury-uchodzczej-informacje-rpo-dla-sprawozdawcy-onz.

Olans Brown J., Subrin S.N., Tropper Baumann Ph., *Some Thoughts about Social Perception and Employment Discrimination Law: A Modest Proposal for Reopening the Judicial Dialogue*, "Emory LJ", 46(1997).

Olszówka M., *Komentarz do art. 53 Konstytucji RP*, [w:] *Konstytucja RP*, t. I, *Komentarz do art. 1–86*, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogizdkmjsha2tsmroobqxalrsgu4tcmi# [dostęp: 1.07.2021 r.].

Oniszczuk J., *Państwo prawne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zasady państwa prawnego)*, Warszawa 1996.

Oręziak B., *Judicial Dialogue between the European Court of Human Rights and the Court of Justice of the European Union in the Field of Legal Liability for Posting Hyperlinks*, "International Community Law Review", 21(2019), no. 5, s. 432–448.

Orzeszyna K., *Klauzula sumienia jako gwarancja realizacji prawa do wolności sumienia*, „Medyczna Wokanda", 2017, nr 9.

Papis W., Kijowski K., *Wolność sumienia i wyznania w polskim prawie konstytucyjnym a konstytucyjna neutralność*, „Roczniki Administracji i Prawa", 2018, nr 18(2).

Patryk A., *Trybunał Sprawiedliwości: Jak wykładać przepisy Brukseli II w przedmiocie właściwości sądów?*, LEX/el. 2017.

Pawlicka K., *Półka informacyjna w sądzie: wiedza z ulotek i poradników*, [w:] *Sprawny sąd. Zbiór dobrych praktyk,* red. Ł. Bojarski, Warszawa 2004.

Pązik A., *Obrona interesu społecznego jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego*, „Prace z Prawa Własności Intelektualnej", 2010, z. 109.

Pichai S., *Why Google Thinks We Need to Regulate AI*, https://www.ft.com/content/3467659a-386d-11ea-ac3c-f68c10993b04.

Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, wyd. 6, Warszawa 2020.

*5 lat Polski w Unii Europejskiej,* Warszawa 2009.

Pilitowski B., Kociołowicz-Wiśniewska B., *Obywatelski Monitoring Sądów 2019*, Toruń 2019.

Pilitowski B., *Kierunek: obywatel*, „Na Wokandzie", 2014, nr 20.

Płachta M., *Konwencja Unii Europejskiej o ekstradycji z 1996 r.*, „Studia Europejskie", 1999, nr 1.

Podolska A., *Between Informal Dialogue and Official Criticism: The Bundesverfassungsgericht, the Court of Justice of the European Union, and the European Court of Human Rights Concerning the Protection of Human Rights and Mutual Recognition of Judgments*, "International Community Law Review" 21(2019), no. 5, s. 409–420

Potocki M., *Prowincja Sinciang stała się obozem koncentracyjnym. Prezydent Chin: Musimy być brutalni*, https://forsal.pl/swiat/chiny/artykuly/8094142,prowincja-sinciang-stala-sie-obozem-koncentracyjnym-prezydent-chin-musimy-byc-brutalni.html.

*Powstanie pojęcia sztucznej inteligencji*, https://250.dartmouth.edu/highlights/artificial-intelligence-ai-coined-dartmouth.

*Praktyczny przewodnik dotyczący stosowania rozporządzenia Bruksela II bis*, https://e-justice.europa.eu/fileDownload.do?id=a71de874-86c4-43b5-b62b-a71bcb98e8c8 [dostęp 30.03.2021 r.].

Propp K., Swire P., *Geopolitical Implications of the European Court's Schrems II Decision*, Lawfare, 17.07.2020 r., https://www.lawfareblog.com/geopolitical-implications-european-courts-schrems-ii-decision [dostęp: 3.04.2021 r.].

*Przewodnik dotyczący dobrych praktyk związanych z Konwencją haską z dnia 25 października 1980 r. dotyczącą cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę. Mediacja*, Haga 2012.

Przygoda A., *Mechanizmy socjalizacji w rodzinie*, „Pedagogika Rodziny", 2011, nr 1, s. 112–115.

Puchta R., *Kognicja sądów administracyjnych w zakresie kontroli decyzji wydanych w sprawach wizowych przez konsulów. Glosa do postanowienia NSA z dnia 19 lutego 2018 r., II OSK 1346/16*, PiP, 2019, nr 8.

Pyka M., Wojtyniak B. (red.), *Prawo ustrojowe Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.

Raczkowska A., *Wpływ sprawozdawczości sądowej na* świadomość *prawną*, [w:] *Prawnicy i dziennikarze – współpraca, rywalizacja, manipulacja*, red. E. Łojko, Warszawa 2013.

Rees J., *Facial Recognition Use by South Wales Police Ruled Unlawful*, https://www.bbc.com/news/uk-wales-53734716.

*Rezolucja Parlamentu Europejskiego z dnia 20.10.2020 r. zawierająca zalecenia dla Komisji w sprawie ram aspektów etycznych sztucznej inteligencji, robotyki i powiązanych z nimi technologii*, https://www.europarl.europa.eu/doceo/document/TA-9-2020-0275_PL.html#title1.

Rigaux F., *La protection de la vie privée en Europe*, [w:] *Le droit commun de l'Europe et l'avenir de l'enseignement juridique*, éd. B. Witte, C. Forder, Deventer 1992.

Rinceanu J., *Judicial Dialogue between the European Court of Human Rights and National Supreme Courts*, [w:] *Europe in Crisis: Crime, Criminal Justice, and the Way Forward. Essays in honour of Nestor Courakis*, vol. 2, Athens 2017, s. 1029–1041.

Rochowicz P., *Opinie o trudnościach wykonywania zawodu sprawozdawcy sądowego*, [w:] *Prawnicy i dziennikarze – współpraca, rywalizacja, manipulacja*, red. E. Łojko, Warszawa 2013.

Roig F. Javier Ansuátegui, *Human Rights and Judicial Dialogue between America and Europe: Toward a New Model of Law?*, "The Age of Human Rights Journal", 6 (2016), s. 24–41.

Rolecki M., *Automat nadzorujący zasiłki narusza prawa człowieka*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/automat-nadzorujacy-zasilki-narusza-prawa-czlowieka/.

Rolecki M., *Czy algorytmy są uprzedzone? Jeszcze jak!*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/czy-algorytmy-sa-uprzedzone-jeszcze-jak/.

Rosenzweig F., *Gwiazda zbawienia*, Kraków 1998.

Rosner K., *Dialog jako temat filozofii współczesnej: Buber, Gadamer, Habermas*, [w:] *Dialog. Idea i doświadczenie*, red. S. Kruszyńska, K. Bembennek, I. Krupiecka, Gdańsk 2011.

Sadomski J., *Pytania prejudycjalne polskich sądów powszechnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne", 20(2014).

Safjan M., *Dlaczego dialog pomiędzy sądami bywa trudny? O barierach pytań prejudycjalnych*, „Prawo w Działaniu. Sprawy cywilne", 20(2014).

Safjan M., *Prawo do ochrony życia prywatnego*, [w:] *Szkoła Praw Człowieka – teksty wykładów*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, t. 4, Warszawa 2006.

Sandholtz W., *Human Rights Courts and Global Constitutionalism: Coordination through Judicial Dialogue*, "Global Constitutionalism", 2019, s. 1–26.

Sawicki S., *Prawo państwa do regulowania międzynarodowego ruchu osobowego*, Warszawa 1986.

Schopenhauer A., *Erystyka, czyli sztuka prowadzenia sporów*, Warszawa 2003.

Searle J., *Minds, Brains, and Programs*, "Behavioral and Brain Sciences", 1980, vol. 3.

Serzhanova V., Tuora-Schwierskott E., *Wolność sumienia i wyznania w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Gdańskie Studia Prawnicze", 2018, t. XL.

Skąpska G., *Społeczne aspekty skutecznej komunikacji o prawie i jego stosowaniu,* [w:] *Media i sądy pro bono et malo. Wzajemne relacje w służbie demokratycznego państwa prawa. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2008.

Skąpska J.G., *Zawód prawnika czy społeczne role?*, [w:] *Społeczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*, red. G. Skąpska, J. Czapska, M. Kozłowska, Kraków 1989.

Skomerska-Muchowska I., *Pytania prejudycjalne sądów krajowych*, [w:] A. Wyrozumska (red.), *System ochrony prawnej w Unii Europejskiej*, Warszawa 2010.

Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.

*Słownik języka polskiego PWN*, https://sjp.pwn.pl.

Smarż J., *Zasada pewności w sferze stosowania prawa na gruncie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego*, [w:] *Wzorce i zasady działania współczesnej administracji publicznej*, red. B. Jaworska-Dębska, P. Kledzik, J. Sługocki, Warszawa 2020.

Smyczyński T., Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2020.

Sobczak J., *Dziennikarz – sprawozdawca sądowy. Prawa i obowiązki*, Warszawa 2000.

Sobczak J., Gołda-Sobczak M., *Wolność sumienia i wyznania jako prawo człowieka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio K, Politologia", 19(2012), nr 1.

Sobczak J., *Komentarz do art. 7*, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Komentarz*, red. A. Wróbel, Warszawa 2013, s. 217–258.

Sobol E., *Popularny słownik języka polskiego*, Warszawa 2001.

Sobolewski Z., *Samooskarżenie w* świetle *prawa karnego (nemo se ipsum accusare tenetur)*, Warszawa 1982.

Socha E., *Rola subsydiarności w wykonywaniu międzynarodowej jurysdykcji karnej,* „Prokuratura i Prawo", 2007, nr 7–8.

Sokołowski T., *Kondycja praw człowieka w Polsce w dobie kryzysu demokracji liberalnej*, [w:] *W trosce o bezpieczne jutro. Reminiscencje i zamierzenia*, red. A. Gałecki, Poznań 2019.

Sołhaj P., *Prawne podstawy bezpieczeństwa*, Kraków 2018.

Sowiński P.K., *Sprzeczność interesów oskarżonych jako przesłanka wyłączająca możliwość wspólnej ich obrony (art. 85 k.p.k.)*, cz. 2, „Palestra", 2009, nr 1–2.

Sprawozdanie roczne Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Panorama roczna, 2020.

*Statystyki sądowe Trybunału Sprawiedliwości,* [w:] *Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sprawozdanie roczne 2012*, Luksemburg 2012 [online], http://curia.europa.eu/jcms/upload/docs/application/pdf/2013-04/192685_2012_6020_cdj_ra_2012_pl_proof_01.pdf [dostęp: 5.04.2021 r.].

Stefański R., Zabłocki S. (red.), *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego,* t. I. *Komentarz do art. 1–166*, Warszawa 2018, https://sip.lex.pl/#/commentary/587741079/538519/stefanski-ryszard-a-red-zablocki-stanislaw-red-kodeks-postepowania-karnego-tom-i-komentarz-do-art…?cm=URELATIONS.

*101 Complaints on EU-US Transfers Filed*, 17.08.2020 r., https://noyb.eu/en/101-complaints-eu-us-transfers-filed [dostęp: 21.03.2021 r.].

Strzała M., *Gwarancje wolności religijnej w przepisach prawa pracy: zarys stanu prawnego de lege lata i postulaty de lege ferenda*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ", 2015, nr 4.

Styczeń T., *Problematyka etyczna a* życie, [w:] *Wprowadzenie do etyki*, red. *idem*, Lublin 1993, s. 22–28.

Swire P., *Schrems II' Backs the European Legal Regime into a Corner – How Can it Get Out?*, IAPP, 16.07.2020 r., https://iapp.org/news/a/schrems-ii-backs-the-european-legal-regime-into-a-corner-how-can-it-get-out/ [dostęp: 17.03.2021 r.].

Symonides J., *Ewolucja systemu ochrony praw człowieka w Europie*, [w:] *Rada Europy a przemiany demokratyczne w państwach Europy Środkowej i Wschodniej w latach 1989*–2009, red. J. Jaskiernia, Toruń 2010.

Szabłowska M., Rasmus R., *Prawnokarna odpowiedzialność pracodawcy za nieprzeciwdziałanie dyskryminacji w zatrudnieniu*, „Palestra", 9–10(2012).

Szczepaniak K., *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych – refleksje metodologiczne,* „Acta Universitatis Lodziensis, Folia Sociologica", 2012, nr 42.

Szczepański J., *Człowiek w strukturach zła*, „Ethos", 1992, nr 1, s. 66–76.

Szulczewski M., *Prasa a społeczeństwo*, Warszawa 1964.

Szumiło-Kulczycka D., *Wykonywanie europejskiego nakazu aresztowania*, [w:] *Europejski nakaz aresztowania w teorii i praktyce państw członkowskich Unii Europejskiej,* red. P. Hofmański, Warszawa 2008.

Śledzińska-Simon A., *Zasada równości i zasada niedyskryminacji w prawie Unii Europejskiej*, „Studia BAS", 2011, nr 2(26).

Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1959.

Śmiszek K., *Unijny zakaz dyskryminacji a prawo polskie. Analiza funkcjonowania przepisów antydyskryminacyjnych w praktyce polskich sądów*, Warszawa 2018.

Święcicka K., *Relacja dialogiczna w ujęciu Martina Bubera*, [w:] *Transcendentalizm Husserla a filozofia dialogu*, red. *eadem*, Wrocław 1993.

Świst G., *Wolność sumienia i religii w Konstytucji RP z 1997 roku w wymiarze indywidualnym i instytucjonalnym*, „Studia Gdańskie", 2018, t. XLII.

Tabernacka M., *Podmioty biorące udział w kształtowaniu wizerunku organów i instytucji sfery publicznej*, [w:] *Public relations w sferze publicznej. Wizerunek i komunikacja*, red. M. Tabernacka, A. Szadok-Bratuń, Warszawa 2012.

Taborowski M., *Polskie sądy zobowiązane do zwrócenia się z pytaniem prejudycjalnym do ETS w świetle wyroku Lyckeskogs,* EPS, sierpień 2008.

Taborowski M., *Poziom ochrony praw podstawowych wynikający z Karty Praw Podstawowych UE jako przeszkoda dla przystąpienia Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka,* LEX 151271929.

Taborowski M., *Skutki wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdzającego nieważność dyrektywy –uwagi na tle wyroku Digital Rights Ireland*, LEX/el. 2014.

Thiele A., *Europäisches Prozessrecht,* München 2014.
Torres Perez A., *Conflicts of Rights in the European Union*, OUP, 2009.
Trybka W., *Postępowanie dowodowe przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (zagadnienia ogólne)*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji", 2013, nr 93.
Trzpis-Szysz K., *Judicial Dialogue after the Genocide in Rwanda: The Example of Cooperation between the International Criminal Tribunal for Rwanda and Gacaca Courts*, "International Community Law Review", 21(2019), no. 5, s. 421–431.
Tyburski W., *Idea dialogu w dziejach filozofii*, [w:] *Filozofia dialogu*, red. M. Kallas, Toruń 2000, s. 15–39.
Vitkauskas D., Dikov G., *Ochrona prawa do rzetelnego procesu w Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka. Podręczniki praw człowieka Rady Europy*, Rada Europy, Strasburg 2012.
Wachsmann P., *Le droit au secret de la vie privée*, [w:] *Le droit au respect de la vie privée au sens de la Convention européenne des droits de l'homme*, éd. F. Sudre, Bruylant 2005.
Wal J., *Kultura dialogu*, Kraków 2012.
Walczak B., *Dokumenty Unii Europejskiej podejmujące problematykę praw człowieka,* [w:] J. Wilk, B. Walczak, *Elementy aksjologii Unii Europejskiej*, red. L. Gęsiak, Kraków 2009.
Waltoś S., *Konstytucyjna zasada domniemania niewinności a środki masowego przekazu*, [w:] *Problemy stosowania prawa sądowego. Księga ofiarowana Profesorowi Edwardowi Skrętowiczowi*, Lublin 2007.
Waltoś S., *Zasada prawdy materialnej*, [w:] *System prawa karnego procesowego*, red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 273–281.
Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016.
Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu,* wyd. 14, Warszawa 2018.
Warecka K., *Strasburg: „prawo do bycia zapomnianym" musi być w równowadze z prawem do informacji. M.L. i W.W. przeciwko Niemcom – wyrok ETPC z dnia 28 czerwca 2018 r., połączone skargi nr 60798/10 i 65599/10*, LEX/el. 2018.
Wasilewski J., *Dramaturgia języka mediów*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, t. II, red. M. Rutkowski, K. Zawilska, Olsztyn 2008.
Wąsek-Wiaderek M., Wojtaszek-Mik E. (red.), *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich,* Warszawa 2007.
Wątor W., *Prawo do bycia zapomnianym a swoboda wypowiedzi. Glosa do wyroku ETPC z dnia 28 czerwca 2018 r., 60798/10 i 65599/10*, EPS, 2019, nr 5, s. 46–50.
Wąworek R., *Stosowanie przez sądy rodzinne konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę*, LEX/el. 2017.
Wencel K., *Przeciwdziałanie dyskryminacji ze względu na rasę, narodowość i pochodzenie etniczne w wybranych państwach Unii Europejskiej*, „Analizy, Raporty Ekspertyzy", 2009, nr 8.

*What Companies are Using MailChimp for Email Marketing?*, https://www.quora.com/What-companies-are-using-MailChimp-for-email-marketing [dostęp: 21.03.2021 r.].

*White Paper on Artificial Intelligence – A European Approach to Excellence and Trust*, https://ec.europa.eu/info/sites/info/files/commission-white-paper-artificial-intelligence-feb2020_en.pdf.

Wielec M., *Wartości – analiza z perspektywy osobliwości postępowania karnego*, Lublin 2017.

Wierczyński G., *Redagowanie i ogłaszanie aktów normatywnych. Komentarz*, Warszawa 2016.

Wierczyński G., *Udostępnianie informacji o prawie jako warunek skutecznej działalności prawotwórczej*, Gdańsk 2015.

Wieruszewski R., *Provisions of the Charter of Fundamental Rights in the Light of the 1997 Constitution of RP and International Agreements which are Binding upon Poland*, [w:] *Fundamental Rights Protection in the European Union*, ed. J. Barcz, Warszawa 2009.

Wierzbicki B., *Uchodźcy w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1993.

Wilczyński P., *Godność człowieka – aksjologiczny absolut prawa administracyjnego*, [w:] *Fenomen prawa administracyjnego. Księga jubileuszowa Profesora Jana Zimmermanna*, red. W. Jakimowicz, M. Krawczyk, I. Niżnik-Dobosz, Warszawa 2019.

Wiliński P. (red.), *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, Warszawa 2009, https://sip.lex.pl/#/monograph/369197008/7?tocHit=1.

Wiliński P. (red.), *System prawa karnego procesowego*, t. III, *Zasady procesu karnego*, Warszawa 2014.

Wiliński P., *Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym*, Kraków 2006.

Wojnowska-Radzińska J., *Ochrona obywateli Unii Europejskiej przed wydaleniem z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – wybrane problemy*, PPP, 2014, nr 4.

Wojtaszczyk K.A., Szymańska J. (red.), *Uchodźcy w Europie. Uwarunkowania, istota, następstwa*, Kraków 2017.

Wojtkowiak M., *Perspektywa pomocy i wsparcia w sytuacji porwań/uprowadzeń rodzicielskich ze szczególnym uwzględnieniem procedury mediacji*, „Wychowanie w Rodzinie", 20(2019), nr 1.

Wróbel A., *Autonomia proceduralna państw członkowskich. Zasada efektywności i zasada efektywnej ochrony sądowej w prawie Unii Europejskiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny", 2005, nr 1.

Wróbel A., *O niektórych aspektach koncepcji praw podstawowych UE jako zasad*, „Europejski Przegląd Sądowy", 2014.

Wróbel A. (red.), *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, t. 1, Warszawa 2010, s. 241.

Wróbel P., *Istota rzetelnego procesu karnego a sprawiedliwość proceduralna*, „Progress. Journal of Young Researchers", 6(2019), http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10_26881_prog_2019_6_03/c/4096-3419.pdf [dostęp: 19.02.2021 r.].

*Wykonywanie orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Polsce. Wymiar instytucjonalny*. red. A. Bodnar, Warszawa 2018.

*Wyrok Sądu Holenderskiego NJCM c.s. / De Staat der Nederlanden (SyRI)*, http://deeplink.rechtspraak.nl/uitspraak?id=ECLI:NL:RBDHA:2020:1878.

Wyrozumska A., *Transnational Judicial Dialogue on International Law in Central and Eastern Europe*, Łódź 2017.

*Wytyczne w zakresie etyki dotyczącej godnej zaufania sztucznej inteligencji*, https://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2014_2019/plmrep/COMMITTEES/JURI/DV/2019/11-06/Ethics-guidelines-AI_PL.pdf.

*Wytyczne w zakresie stosowania artykułu 6. Prawo do rzetelnego procesu sądowego (aspekty cywilne)*, Rada Europy – Europejski Trybunał Praw Człowieka, Strasburg 2013.

Zagórna A., *Chiny są tutaj*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/chiny-sa-tutaj/.

Zagórna A., *Europejskie kłopoty Amerykanów z danymi (i odwrotnie)*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/europejskie-klopoty-amerykanow-z-danymi-i--odwrotnie/.

Zagórna A., *Sąd: rozpoznawanie twarzy nielegalne*, https://www.sztucznainteligencja.org.pl/sad-rozpoznawanie-twarzy-nielegalne/.

Zajadło J., *Teoretyczne i filozoficzno-prawne pojęcie prawdy*, [w:] *Pojęcie, miejsce i znaczenie prawdy w procesie karnym*, red. K. Kremens, J. Skorupka, Wrocław 2013, s. 20–32.

Zdyb M., *Aksjologiczne podstawy bezpieczeństwa wewnętrznego w Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] *Publicznoprawne podstawy bezpieczeństwa wewnętrznego,* red. *idem*, Warszawa 2014.

Zielony A., Wąsek-Wiaderek M., Wojtaszek-Mik E. (red.), *Pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich*, Warszawa 2007.

Zimmermann J. (red.), *Aksjologia prawa administracyjnego*, t. II, Warszawa 2017.

Zoethout C.M., *The European Court of Human Rights and Transnational Judicial Dialogue*, "ICL Journal", 9(2015), no. 3, s. 398–416.

Żurawik A., *„Interes publiczny", „interes społeczny" i „interes społecznie uzasadniony" – próba doprecyzowania pojęć*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny", 75(2013), z. 2.

W serii Prawa Człowieka i Prawo Międzynarodowe ukazały się:

Nr 1. *Wpływ Europejskiej Konwencji Praw Człowieka na systemy ochrony praw człowieka oraz międzynarodowe prawo karne i humanitarne*, red. Elżbieta Karska, Warszawa 2013.

Nr 2. *Prawa dziecka w prawie międzynarodowym*, red. Elżbieta Karska, wyd. 1, Warszawa 2013; wyd. 2, Warszawa 2014.

Nr 3. *Globalne problemy ochrony praw człowieka*, red. Elżbieta Karska, Warszawa 2015.

Nr 4. Vita Zagórowska, *Status prawny Tatarów krymskich*, Warszawa 2015.

Nr 5. Paweł Jaros, *Prawo dziecka do rodziców (odpowiedzialności rodzicielskiej) w kontekście polskich zobowiązań międzynarodowych*, Warszawa 2015.

Nr 6. Elżbieta Hanna Morawska, *Zobowiązania pozytywne państw-stron Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, Warszawa 2016.

Nr 7. *Uchodźcy. Aktualne zagadnienia prawa i praktyki*, red. Elżbieta Karska, Warszawa 2017.

Nr 8. Łukasz Dawid Dąbrowski, *Przestępczość korupcyjna w świetle prawa międzynarodowego*, Warszawa 2018.

Nr 9. Bartłomiej Oręziak, *Cyberprzestępczość w aspektach proceduralnych. Dowody elektroniczne a nowoczesne formy przestępczości*, Warszawa 2019.

Nr 10. *Uchodźstwo XXI wieku z perspektywy prawa międzynarodowego, unijnego i krajowego*, red. Elżbieta Karska, Warszawa 2020.

Nr 11. *Prawo Rady Europy. Wymiar instytucjonalny i materialny z perspektywy 70 lat doświadczeń*, red. Bartłomiej Oręziak, Warszawa 2021.

Nr. 12. *Człowiek a medycyna*, red. Katarzyna Grzelak-Bach, Warszawa 2021.